SPECVLVM

SAXONVM

IVS MVNICI-PALE.

To iest/

Prawo Mieyskie

Máydeburſkie / nowo z Łáćiń-ſkiego y z Niemieckiego ná Pol-ſki iezyk z pilnośćią y wier-nie przełożone.

Przez PAWLA SZCZERBICZA ná ten czás *SYNDIKA LWOWSKIEGO.*

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

Drukowano

We Lwowie / koſztem y nákłádem tegoż Páwłá Szczerbicá właſnym.

M. D. LXXXI.

Quęris cur creſcāt numeroſa volumina legū.

Eſt ratio, magnus creſcit in orbe dolus.

Ná kleynot Lewart Wielmożnego Páná P. Nikołáiá Firleiá z Dąbrowice/ Kásztellaná Bieckiego/ Kázimirskiego &c. &c. Stárosty/ Referendarza Je° Kro: Mści.



AÑi piękney Alkmeny syná pozornego /
Lwimi łupy / z sromotą widzę przybránego.
Ani w tym domu / Lámpárt pstroboki / rozbity/
Mnoży mi pot ná twarzy / y wstyd znákomity.
Nie lepiey stoi Phoebus z łukiem nałożonym /
Nie lepiey Wulkan z mieczem iáko krew czerwonym.
A sam Grádyw táki dar / imo inszych wiele /
Nie lepieyby záwiesił w swym własnym Kościele.

* *

JAsnie Wielmożnemu Pánu Pánu Mikoláiowi Firleiowi z Dąbrowice/ Kasztellanowi Bieckiemu/ Kázimierskiemu/ etc. Stároście/ Referendarzowi J. K. Mczi. etc. Pánu mnie Mczwie łáskáwemu.

Wielmożny á mnie Mczwy Pánie.

PRáwo Miejskie Máydeburskie/ ktore Niemcy WEichbild/ nászy Jus Municipale/ zowa/ iest Wilkierzem miástá Máydeburgu/ wzięte z Práwá Sáskiego Speculum Sáxonum rzeczonego/ ktore iż máło nie toż wszystko co in Speculo Saxonum/ iedno krocey/ á látwiey w sobie ma/ przeto też máło nie wszytko iest w kśiąskách Speculi Sáxonum/ ktorem ia Polskim iezykiem w porządek obiecádłá zebrał. Ale żem też osobno iuż był to Jus Municipale od słowá do słowá/ ták iáko sie w inszych Lácińskich y Niemieckich Exemplarzách stárych y nowych z texty/ y glosámi náyduie/ przełożył: á niektorzy ludzie zacni to ná mnie wyćiskáli/ ábym y to też przy támtych drugich ludziom w vżytek podał/ niemogłem im tego zbronić. A iżem záwsze tego sobie życzył/ tákobym mogł kiedy wdzięczność iákakolwiek W. M. swemu M. P. pokázáć/ do czego żadna mi sie insza drogá/ áni occasio do tego czásu niepodáłá/ vmyśliłem te pracą swą zá vpominek W. M. swemu M. P. przynieść/ pomniąc ná to iákom y w cudzych Ziemiách/ y tu

potym

potym/ gdym z zálecenia Páná Márćiná Foxá w Lekárstwie Doctorá/ brátá y dobrodzieiá mego J. M.P. Woiewodźie Krákowskiemu/ sławney pámięci Oycu W.M. służył/ záwsze znáczną łáskę W.M. swego M.P. odnośił. Niechcąc być niewdźięcznym y niepámiętnym dobrodźieystw z domu W.M. wźiętych/ okázuię tę swoię wdźięczność tym czym mogę. Te kśiąśki Iuris Municipalis ná Polski ięzyk przez mię iáko napilniey/ y nawierniey być mogło przełożone/ y kosztem niemáłym wydrukowáne W.M. swemu M.P. niosę/ y ony imieniowi W.M. oddawam. Prosząc pokornie/ ábyś to W.M. moy Mczćiwy Pan odemnie naniższego służebniká swego wdźięcznie przyiąć/ więcey ná chęć/ niż ná wielkość vpominku pátrzyć/ á mnie y te kśiąszki w miłośćiwey łásce y obronie swey dzierżeć/ y záchowáć raczył. Dan we Lwowie dniá dźieśiątego mieśiącá Máiá. Roku Páńskiego 1581.

W. Mczi. mego Miłośćiwego Páná

Naniższy służebnik

Páwel Szczerbic.

Przedmowá.

PRáwá Mieyskiego Máydeburskiego przekłádánie przedsię wziąwszy / zá rzecz potrzebna mi sie zdáło/ ábym to záczoł od początku/ y záłożenia Miástá Máydeburgu/ y to vkázał/ iáko tám práwá weszły. Nie dla teg/ ábym szeroka iáka historia z pełnym słow wykłádem prowádzić miał/ ále wiecey dla tego/ áby to co sie niżey pisáć bedzie/ tym snádniey y zupełniey zrozumiano być mogło. Abowiem wszeláka rzecz tám dopiero zupełna bywa/ gdy we wszytkich cześciach swych porządnie vlożona będzie/ miedzy ktoremi cześciámi/ iż początek y záczęcie pierwsze mieysce ma/ nikt niewątpi. Stadże ieden nápisał: Dimidium facti qui bene cœpit habet. Kto dobrze á státecznie ktora spráwe záczał/ połowice iey odpráwił. Nád to/ iesli v tych ktorzy rzeczy práwne v Sadu iákiego odpráwuią/ zda sie być rzecz gruba y iákaś nieobyczáyna/ przedmowy żadney nie vczyniwszy/ Sedziemu rzecz zgołá powiedáć dáleko wiecey wykłádáczowi nie bedzie przystało originem rzeczy/ ktora pisáć álbo wykłádáć vmyslił/ opuściwszy/ sáme rzecz ták zgołá záczać. A iesli sie niemylę/ przedmowy y checi nam pospolicie do czytánia rzeczy dodáią/ y snádnieysze zrozumienie gotuią. Iż tedy Máydeburg iest miásto w Sáskiey ziemi głowne/ położe pierwey krotko początek tego narodu/ w tym samey práwie sławy násláduiac/ gdyż dawność tey narodu pewna/ y istotna wiádomość pośćia iego nam zástania. Iedni tedy mniemáli/ że Sáxonowie od Daunow y Mortmanow poszli. Drudzy zás że od Grekow/ mowiąc: że Sáxonowie byli ostátkiem woyská Mácedońskiego / ktore idąc zá Alexándrem wielkim prze predką śmierć iego po wszytkim świecie rosproszone było. Ci w okrętiech do tych kráiow gdzie teraz mieszkáią/ przypłyneli. Obywátele tám tych mieysc byli ná on czás Turingowie/ z ktorymi wielkie á częste bitwy toczyli/ dla rol/ ktorych spráwowáć máły poczet ludu Sáxonom niedopuszczał. A że pobiwszy chytrze Turingi Sáxonowie ziemie ich osiedli/ potym Británia y Anglia zhołdowáli/ y Fránkonom często krwáwe szkody czynili. Był w ten czás lud Sáski waleczny / y inszym narodom strászliwy/ á Dyabły zá Bogi chwalili. Aż ie potym Konstántyn wielki/ pierwszy Cesarz Krześciáński/ ktory też Niemiecka ziemie wielkimi porażkámi gromił około roku Páńskieg ẜ11. skrocił/ y vhámował/ wiáry ś. krześciáńskiey vczyć począł/ y práwá im według zdánia y vchwały ich nádał. Ná ostátek

wielki

wielki Kárzel Fránkońſki Krol/około Roku 800. ná Ceſarſki ſto-
lec obran/ cżeścia łágodnemi namowámi/ cżeścia walecżnemi naiá-
zdy/ ſtárał ſie z wielka á vśilna praca/ o náwrocenie ich/ ná práwa
wiáre krześciáńſka : tákże y o to/ áby władzey CEſarſkiey poſłuſzni
byli/o co iáko kſiegi żywota ieǧ świadcża/zupełne trzydzieści y trzy
látá z nimi okrutnie walcżył. A że potym zwyciężeni Sáxonowie/
Báłwochwálſtwo y dyabły ſwe z oycowſkimi zabobony porzućiw-
ſzy/Krześciáńſka wiáre/ y świątości kościelne przyieli/ á Fránko-
nom przyłacżeni/ſtáli ſie z nimi iednym ludem. Potym y Słowaki/
ktorych ná on cżás Velatabos/Sorabos/Abotritos/Boëmanos zwa-
no/ludzi áczkolwiek iednego iezyká/ ále roznych obycżáiow / zá rzeka
Albim/ áż do pułnocnego brzegu Oceanu mieſzkáiace/ Sáxonom
bárzo ſzkodliwe ſkrocił/ á ná głowe poráził/ á Sáxonom Práwo
Ziemſkie Speculum Sáxonum rzecżone/ktorego my też vżywamy/
wedle woley ich nádał : wſzákże ſławe y imie Sáſkie nawiecey ro-
ſzerzyli dwá zacni Ottonowie Pánowie ich. Naprzod Otto wielki/
ktory około roku Páńſkiego 945. ná Ceſarſki ſtolec obran był. Ten
wziawſzy z ſoba cżterdzieści tyśiecy Sáxonow/ we Włoſka ziemie
wiechał/gdzie wſzytkie rzecży zátrwożone vśmierzył/Niemiecka zie-
mie od ſrogości Wegierſkiey wyrwał / y wiele innych zacnych rze-
cży z onym woyſkiem ſpráwił. Słowaki Saſiády Sáxonom bárzo
przeciwne y ſzkodliwe nieprzyiacioły rozmáitym boiem zwyćiężył/ y
pod moc ſwa podbił/á to zá pomoca/ y prze zdráde iednego wodzá
Słowieńſkiego imieniem Thugumirá/ktory dziedzicem tám bedac/
y mieniac ſie być Pánem ich/wielkimi pieniadzmi/á ſnadź wietſzymi
obietnicámi zwyciężony/przyrzekł Ceſarzowi ziemie wydáć/ y przy-
iechawſzy do miáſtá Słowieńſkiego/ktore teraz Brándeburg zowa/
wnuká ſweǧ/ktory ſam był ze wſzytkich kſiażat ziemie tám tey zoſtał/
do śiebie wezwawſzy/y vłápiwſzy zábił/Miáſto y wſzyſtek powiát
Ceſarzowi podał: zácżym wſzytkie powiáty Słowieńſkie/ áż do O-
dry rzeki/władzey Ceſarſkiey poddáły ſie. Potym dáwnośćia cżáſu
narod Słowieńſki w onych kráiach práwie iuż wykorzeniony był/
y ziemiá roznie názwaná y rozdzielona/zácżym y dziś tám te mieyſcá
Nowám Márchiam/Luſatiam/Pomeraniam zowa. Nád te wſzyt-
kie/y inne święte ſpráwy on zacny Ceſarz w tym wiecżna pámiatke
po ſobie zoſtáwił/że Miáſto Máydeburg záłożył/práwo mu Miey-
ſkie/ktore teraz w reku mamy/z Ziemſkiego/Sáſkiego/ktore Specu-
lum Sáxonum zowa/wyiete/przyłożywſzy do niego niektore oſobli-
we vchwały/y wilkierze nádał / potwierdził/ y áby ie pilnie chowa-
no/przywileiem to doſtátecżnie opátrzył. Potym y Syn iego Otto
Ruffus álbo Liſowáty/około Roku Páńſkiego 975. ná Kroleſtwo
Rzymſkie wybrány/kościoł w Máydeburgu záłożył/y wielkimi do-

chody

chody opátrzył. Práwo Mieyſkie od Oycá iegͦ nádáne potwierdźił/ przydawßy też nieco według Przywileiu od niego dánego/ ktory tu w ártikule x. naydźieß. O tym co ſie tu krotko zebráło/iż y w Mieyſkim y Ziemſkim Sáſkim práwie częſto wzmiánkę czyni/ przeto iuż dłużſza przedmowę Czytelniká niebáwiąc/do rzeczy ſámey przyſtąpię.

.·.)(.·.

Przywiley Ottoná wielkiego/ Ceſarzá Rzymſkiego / ná záłożenie Miáſtá Máydeburgu.

WJMię Páńſkie Amen. My OTto CEſarz Rzymſki/ po wßytkie czáſy Páńſtwá przymnożyciel. Oznáymuiemy tym piſaniem náßym/káżdemu kto go iedno widźieć álbo ſłyßeć będźie. Ze przyßedßy do nas/y do Máieſtatu náße° wierni y Rycerſcy poddáni náßy Sáxonowie/oznaymili nam to/że vmyſlili w pokoiu świętym ſpolnie mießkáć/ y Miáſto ſobie záłożyć/ y poſtáwić/ ktoremu też zá władzą náßą iuż mieyſce obráli/y proſili nas/áby naprzod łáſką náßą obdárzeni/ potym też pokoiem wiecznym vbeſpieczeni/y od Máieſtatu náßego práwem opátrzeni byli. My tedy ſłußnemi y vcćiwemi proſbámi ich wzrußeni/pámiętáiąc ná miłość y ná chęć/ktorą máią ku wierze krześćiáńſkiey. Pámiętáiąc też ná ich Rycerſkie y wierne poſługi/ktore y teraz czynią/y przedtym záwße páńſtwu Rzymſkiemu czynili/z wiádomośćią Oycá świętego Papieżá Marćiná/ktory do tego władzą ſwą/ y władzą Piotrá świętego/pokoiu y łáſki ſwey (co my im też potwierdzamy) vżyczył/z wiádomośćią też/y zá rádą kſiążąt Rzeſkich/y z przyzwoleniem wßyſtkiey ziemie. Tym to Sáxonom wiernym náßym miłym dozwoliliſmy/y dozwalamy Miáſto budowáć y zámknąć/y w nim práwo Mieyſkie według ſtárádawnego zwyczáiu poſtánowić. Nád to/tymże wiernym nam miłym/y potomkom ich dáiemy wieczny w tymże Mieśćie ich Máydeburgu pokoy/łáſkę y wolność: Czego wßyſtkiego/ták iáko im ieſt od zacnych Konſtántyná y Kárłá Ceſarzow nádano/ wßytcy ſpolnie vżywáć będą (wyiąwßy te ktorzyby práwá ſwego odſądzeni byli) ták iáko ſie im nalepiey ku pożytkowi/y vcćiwośći Miáſtá ich zdáć będźie. Czyniemy ie też wolnemi ná wieczne czáſy od nas/ y od potomkow náßych/ ták żeby to Miáſto y wßyſcy obywátele iego byli wolni od Páńſtwá náßego/poki tákowey wolnośći ſwey ſłußnie/przyſtoynie/y według práwá przeſtrzegáć będą. Chcemy też áby to miáſto Máydeburg zá dozwoleniem náßym tę wolność miáło/ że cokolwiek ſtárßy mieyſki zá rádą mędrßych z Rády/ z przyzwoleniem ludu poſpolitego ku vcćiwośći dobremu/ y pokoiowi Mieyſkiemu/zámknie y poſtánowi/to wßyſtko (ná co im zupełną moc y władzą dáiemy)ták ważno być ma/ iákoby przez Rzeßą náße poſtánowiono y przykazano było. A tákowy wilkierz ieſliby trwał rok y dźień ma być chowan/ieſli ſami będą chćieć ná wieki. A ieſliby przez ten czás ſpokoynie trzyman y przyięty był/ma mieć moc y wiązánie práwá poſpolitego piſanego/á to ieſliby nie był przećiwny wierze ś. krześćiáńſkiey. Przeto władzą náßą Ceſarſką koniecznie roſkázuiemy Kſiążętom/Pánom/ y wßyſtkim innym poddánym

náßym

náßym/ták Rycerskiego/iáko y wßelákiego inego stanu ludzkom/tákże y wßytkim vrzednikom Duchownym y Swieckim/áby Miástu przerzeczonemu/y iego obywátelom w ich práwiech/ wolnośćiách / y bespieczeństwách od nas dánych niwczym nieprzeßkadzáli/áni ich żadnym sposobem/ gwałty/roskázowániem/ podatkami/ wyprawámi woiennymi / áni żadnymi inßemi powinnośćiámi nieobćiażáli. Dáiemy im też moc pánowánia w tym Mieśćie/ według práwá Mieyskiego/przy ktorym chcemy áby byli záchowáni. A ktoby sie kolwiek temu śmiał przećiwić/ten podpádnie karániu władzey náßey Cesarskiey. A ieśliby sie im w czym tákim vblizenie iákie od kogo dźiáło/tedy my y potomkowie náßy/ chcemy ie od ßkod wßelákich bronić/y opátrzyć. Nád to/ dáiemy Miástu náßemu mienionemu Máydeburgowi/y obywátelom iego zá práwo obrońce/y opiekuny/práwo / świeta spráwiedliwość/y Cesárzá Rzymskiego ze wßytkiemi kśiażety Electormi Duchownymi y Swieckimi/áby go y obywátelow iego/ tákże pożytkow y dobr iego poteżnie bronili/y przy nim stali. A ná wieczna pámiatke zá zezwoleniem władzey/y zwierzchnośći Papieskiey/y Kśiażat Rzeßey náßey/tákże zá przyzwoleniem wßystkiey ziemie/ przerzeczonym wiernym poddánym náßym/według ich vchwał wßystkie wolnośći/práwá/ártykuły/vstáwy/y wilkierze potwierdzamy y vmocniamy/moca przywileiu ninieyßego ktorysmy im dáli/y pieczećia złota Máiestatu náßego zápieczetowáli. Dan od Národzenia Páńskiego/Dźiewiećsetnego czterdźiestego y śiodmego. Pánowánia náßego Roku wtorego. Ná tym mieyscu gdźie teraz Miásto Máydeburg leży.

)*( )*(

Do Czytelniká vpomnienie.

Czytelniku łáskáwy/ ábyś sie te kśiażki czytáiac/nád czym watpliwie niebáwił/pomnieć maß: Iż słowá ktore miedzy tákiemi [ ] znáki sa położone/ wźiete sa z Exemplarzow Łáćińskich/ á w Niemieckich sie ná támtych mieyscách nienálázły.

Te zás ktore sa miedzy tákiemi † † znákámi/nie nálázły sie w Łáćińskich Exemplarzách/ále sa wźiete z Niemieckich.

Tákie zásie znáki * gdźie vyzrzyß/tám ia sam według potrzeby przydał.

Czytay tedy zdrow/ á łáskaw badź.

Práwá Mieyskiego Máydeburſkiego/

Artykuł Pierwszy.

Summá Artykułu.

1 O Práwie y rozności iego.
2 Práwo co ieſt/y ſkąd pochodzi.
3 Spráwiedliwość co ieſt?
4 Práwo co ieſt według Celſá.
5 Summá Práwá.
6 Práwo troiákie ieſt.
7 Boże práwo co ieſt?
8 Przyrodzone práwo co ieſt?
9 Przyczyny z ktorych práwo przyrodzone bożym práwem zwáne bywa.
10 Rozność práwá ludzkiego od przyrodzonego.
11 Práwo ludzkie co?
12 Jus gentium co ieſt?
13 Jus gentium od práwá przyrodzonego pochodzi.
14 Práwo Ziemſkie.
15 Práwo Mieyſkie?
16 Práwo Rycerſkie?
17 Práwo Lenne?
18 Práwo Jáwne?
19 Práwo Rzymſkie álbo Jus Quiritum.
20 Vſtáwy dwoiákie ſą.
21 Vſtáwá/zwyczay/obyczay co?
12 Práwá dla czego ſtánowione ſą?
23 Práwo álbo Zakon iáki być ma.
24 Práwá kto napierwey ſtánowił.
25 Wilkierz co ieſt.
26 Senatus Conſultum co ieſt.
27 Wyrok co ieſt?
28 Reſponſa prudentum co ſą?
29 Przywiley co ieſt?
30 Początek práwá piſanego czworáki.
31 Zwyczay nie káżdy zá práwo idzie.
32 Práwo piſáne/dla czego poſtánowione ieſt?
33 Práwo piſane ſkąd poszło?
34 Práwo Mieyſkie/Máydeburſkie/nie vszczerbia Práwu Sáſkiemu.
35 A owszem go obiáśnia.

Práwo troiákie ieſt/Boże/Mieyſkie/ y Ziemſkie. BOże Práwo ieſt/ ktore ſam Pan Bog od początku świátá poſtánowił/z przyrodzonym nieiákim Zakonem/iáko był Adámowi y Ewie vſtáwił/ y ktorym Kościoł ſwoy Powszechny vtwierdził†co y dziś tákież Krześciáńſtwo trzymáć ma zá práwo. Jeſt też y to Boże práwo/ktore ſam Pan BOG Kościołowi Rzymſkiemu vſtáwił/ temi słowy gdy powiedział. Ecce duo gladij. Oto dwá mieczá. Jeden ma mieć Papież/á drugi Ceſarz. A tym ieſt rozdzielona Swiecka władza od Duchowney. A ſtądże y podziśiey szy dzień/ma zwierzchność Rzymſka dwá mieczá. Swiecki z ſtrony S. Janá/á Duchowny z ſtrony ś. Piotrá: záczym powinniſmy Pa-

piezowi byc poſłuſzni w ſpráwách władzey duchowney należacych/ tákże wszyſtkim Arcybiſkupom/ Biſkupom/ Opátom/ Proboszczom/ Plebanom/ y ich námieſtnikom. † Mieyſkie práwo ieſt/ktore ludźie iednego Miáſtá poſtánowiwszy miedzy ſoba / trzymáia/cześcia z vchwał/y wilkierzow/cześcia z ſtárádawnego zwyczáiu/iáko według práwá od Kárłá Ceſarzá poſtánowionego/ ktore Mieszczánie Koleńſcy nád Renem/Máydeburſcy y inszy/według ſwych wilkierzow y vchwał máia y vżywáia. Ziemſkie práwo ieſt/ ktore ludźie iedney źiemie/álbo iednego Powiátu/miedzy ſoba ſtánowia. Jáko zá cżáſu Alexándrá wielkiego / y przedtym ieszcze gdy ludźie woyny wszczynáli vſtáwiono było / áby ná woynie poimány inszym wieźniem/álbo ſrebrem/álbo złotem był wybáwion/á kto tego niemiał/tedy niewolnikiem/y ſługa byc muſiał.

Głoſá.

T[Ym ktorzy ſie pocżatku práwá dowiádowáć/ y onego ſie vcżyć chca / tákże áby ten pierwszy Práwá Máydeburſkiego ártykuł/ ktory nieiáko przytrudnieyszy ieſt/tym łátwiey od cżytáiacych zrozumian być mogł. Napierwey wiedźieć potrzebá/ (2) Co ieſt Práwo? ſkad poszło/y cżemu ie ták zowa? Práwo tedy łáćinnicy zowa IVS. ktore názwiſko od ſpráwiedliwośći (ktora też Łáćińſkim iezykiem IVSTICIA zowa) iáko od mátki/y nieiákiego korzeniá pochodźi. Ale iż Cicero Łáćińſkie° iezyká/y Rzymſkiey wymowy przednieyszj wodz/w kśiegách ktore do ſyná ſwego/o powinnośći ludzkiey nápiſał/vcży: że káżde przedſiewźiećie ktore od rozumu ludzkiego / o iákieykolwiek rzecży pochodźi/ma ſie a definitione, to ieſt od opiſánia iey pocżać/ áby oná rzecż/o ktorey ſie ſpráwá tocży tym ſnádniey zrozumiána być mogłá. Przeto też y my w tym go náſláduiac oboygá tego/ to ieſt/ Práwá y Spráwiedliwośći/Iuris & Iuſtitiæ opiſánie/ álbo definitia nápierwey położymy.

(3) IVSTINIANVS tedy Ceſarz ták ſpráwiedliwość opiſuie. Spráwiedliwość ieſt ſtáteczny / nie odmienny/ á práwie wiecżny vmyſł/ káżdemu to do cżego práwo ma oddáwáć. Albo ták. Spráwiedliwość ieſt oſláchcenie vmyſłu poſpolitym pożytkiem chowáne káżdemu iego zacność/y záſługi przyznawáiace/ BOgu nabożeńſtwo/ rodźicom vććiwość / ſtárszym poſłuszeńſtwo / ſobie rownym zgodę/ młodszym ćwiczenie/ ſobie cżyſtość / á vbogim y potrzebuiacym lutość ſkuteczna. Práwo zás/ ieſt náuká álbo ćwiczenie dobrego/y ſłusznego. (4) Bo w ten cżás ſpráwiedliwość cżyniemy/kiedy dobrego y ſłusznego vmieietność/ ſkutkiem wyznawamy/y vcżyny. Słuszne od nieſłusznego/godne od niegodnego rozeznawáiac/á dobre ludźi/nietylko boiáźnia karánia/ále też y nádźieia pewney nágrody/y zapłáty mnożac.] Summá (5) wszyſtkiego práwá ieſt/ vććiwie y według Bogá żyć/drugiego nie obrażáć/ káżdemu to dáwáć do cże° práwo ma.

[Niektorzy też ták Práwo opiſuia. Práwo ieſt vſtáwá/ rozrzadzenie/álbo porzadne poſtánowienie pánuiacego miedzy poddánymi: á ten Pan ieſt/álbo ſam Pan Bog/ álbo przyrodzenie/álbo cżłowiek. Skad práwo w poſpolitośći troiákie ieſt. (6) Boże/przyrodzone/y ludzkie. (7) Boże práwo (iáko ſtoi w texćie Artykułu ninieyszego) ieſt ktore ſam pan Bog/od pocżatku świátá/przyrodzonym nieiákiem złacżenim (iáko Adámowi y Ewie) poſtánowił/ y wszyſtkiemu Chrześćiáńſtwu podał y

vtwier-

vtwierdził. Albo ták Práwo Boże ieſt od ſámego Páná Bogá ludźiom podáne/ á zámyka ſie w ſtárym y w nowym zakonie/ á ieſt názacnieyße y náświetße. 8 Przyrodzone práwo ieſt/ ktore z nátchnienia ſame° przyrodzenia/ á nie z vſtaw ludzkich wßelkie° ſtworzeniu poſpolite ieſt. Albo/ ktore° przyrodzenie wßelkich źwierząt náuczyło. Bo to práwo/ nie tylko ſámych ludźi włáſne ieſt/ ále wßelkim źwierzętom/ ktore ſie ná powietrzu/ ná źiemi/ y w morzu rodzą/ poſpolite/ ſtąd pochodźi złączenie ſámcá y ſámice/ co my Małżeńſtwem zowiemy: ſtąd też rodzenie/ y wychowánie płodu. Jáko to ná oko widźiemy/ że y inße wßytki źwierzętá iákąś wiádomość/ álbo rozrywkę tego práwá z przyrodzenia máią. Stądże poſpolite wßytkich rzeczy vżywánie/ wolność poſpolita/ y nábyćie/ álbo vżywánie tego wßytkiego/ co przyrodzenie/ z niebá/ z źiemie/ y z morzá wypußcza]. 9 To práwo przyrodzone bywa też práwem Bożym názwáne/ oſobliwie ze czterech przyczyn. Pierwßa/ iże od przyrodzenia pochodźi/ á przyrodzenie ſam Pan Bog zrządźił/ z ktorego zrządzenia Páńſkiego/ nátura álbo przyrodzenie ſámo/ do tego práwá wßyſtkie żywe ſtworzenia wiedźie. Wtora przyczyná ieſt/ wolność poſpolita/ bo práwem przyrodzonym wßytcy ludźie wolni ſą/ y wßytkim ludźiom/ wßytkie rzeczy ſpolne ſą. Trzećia przyczyná tá ieſt/ że ma w ſobie poczćiwość y dobre ſpráwy. Jáko gdyby kto komu co obiecał/ przyrodzenie ſámo y vczćiwość do tego ćiągną/ áby ono ſpełnił [co też j práwo boże roſkázuie]. Czwarta/ iże nas ná to wiedźie/ ábyſmy Bliźniego nie oßukiwáli/ żadne° nießkodźili/ ßalonych nie podchodźili/ iákoż nas też tego y Práwo Boże w Ewángeliey vczy. † Jeſt też y to Boże Práwo/ ktorym Pan BOG Rzymſki Kośćioł vtwierdźił/ tákże y to ktore nam dał w 10 Ewángeliey. † [Práwo tedy przyrodzone/ rożne ieſt od Práw ludzkich początkiem/ zacnośćią/ ßerokośćią/ y oſtrośćią wyroku. Poczęło ſie bowiem od ſtworzenia wßyſtkich rzeczy/ á żadney odmiennośći w ſobie niećierpi. Tym práwem wßytkie rzeczy ſą ſpolne á przećiwko niemu/ żadnemu ſie nic czynić niegodźi/ co ſie w práwiech ludzkich nienáyduie. Ale ießcze tá rożność práwá przyrodzonego/ od ludzkich vſtaw/ y ſtąd obaczoná być może/ że] práwá przyrodzonego wßytcy ludźie zárowno ſtrzegą/ y ieſt z nieiákie° zrządzenia Boſkiego vſtáwione/ zá czym mocno/ y nieodmiénie trwa. A ludzkie zás vſtáwy/ czeſto ſie odmieniáią/ álbo zá zezwoleniem poſpolſtwá/ álbo gdy iáka vſtáwá nowa náſtánie. A tákowe poſtánowienie tylko práwo ludzkie/ ále nie przyrodzone odmienia. 11 Práwem tedy ludzkim zową to/ co ludźie dla záchowánia ſpołecznośći ludzkiey poſtánowią/ ktore bywa doſkonáłe vſtáwámi/ obyczáymi/ j zwyczáiem. A to iż ſie od przyrodzonego odſtrzeliło/ łácno káżdy obáczyć może: bo tám to wßyſtkich źwierząt poſpolite/ á to ſámych ludźi włáſne ieſt. To tedy práwo ludzkie rożne/ y rozmáite w ſobie ieſt. Abowiem iedno ieſt/ ktore Łáćinnicy zową IVS GENTIVM. 12 to my po Polſku możemy zwáć. Práwo wßytkim narodom poſpolite/ ktore° wßytcy národowie vżywáią/ y przeſtrzegáią/ ktore práwo zá zwyczáiem/ y zá potrzebą ludzką/ ludźie ſobie ſpolnie ſtánowili. [Z tego práwá to pochodźi/ ábyſmy Bogá chwalili/ oyczyznie posłußni byli/ gwałtowi ſie bronili. Tákże contrácty/ y vmowy/ ktore v wßyſtkich narodow máią mieyſce. Stąd kupná/ przedawánie/ naymy/ towárzyſtwá/ mieyſc álbo siedliſk oſiężenie/ budowánia/ obrony/ przymierza/ pomknienie pokoiu/ beſpieczność poſelſka iednego od drugiego oddźielenie/ ſtánowienie Krolestw/ páńſtw rozdźielenie/ gránic zámierzenie/ á práwem Bożym te wßytkie rzeczy ſpolne ſą/ ále práwem tym poſpolitym to moie/ to cudze] záczym náſtáły więźienia/ służby/ y niewola/ ktore práwu przyrodzonemu ſą przećiwne. Bo podług práwá przyrodzonego wßytcy ludźie wolnemi ſie

S.S. lib: i. art: iij. lib: iij. arti: xxix.

  nemi ſie

nemi ſie od poczatku rodzili. Ale zá czáſow onych / gdy ludzie przećiwko ſobie walczyć poczeli/ vſtáwiono/ áby ná woynie poimány/inſzym wieźniem ſie odkupowáł/ álbo złotem/ álbo śrebrem: czego gdyby nie vczynił/ſługa y y niewolnikiem zoſtawał. To práwo

13 nieiáko pochodziło od práwá przyrodzonego/ bo gdy iuż ludźie przećiwko práwá przyrodzonego wolnośći/ieden drugiego zniewaláć poczeli/ byłá to rzecz przyrodzona y ieſt/áby ſie gwałtowi broniono. A ieſli kto gwałtem poiman był (áby tym przyrodzoney wolnośći/ nieiáka pomoc dana byłá) vſtáwiono wieźniow wykupowánie/ álbo z niewoley puſzczánie. Stad też vrosły nieprzyiáźni/ yſzkody/ dla ktorych ſkárgi pochodza/ á to wſzytko ieſt przećiwko práwu przyrodzonemu.

14 [Práwo Ziemſkie ieſt/ktore ludźie iednego páńſtwá/ álbo źiemie vſtáwia/ y miedzy ſoba trzymáia/iáko ieſt Práwo Ziemſkie Sáſkie/ ktore SPECulum SAXOnum zowa/ álbo Práwo Ziemſkie Slácheckie/Kroleſtwá Polſkiego y inſze]

S. S. lib: ij. arti: lviij. I. M. ar: v.

15 Mieyſkie Práwo ieſt/ktore ſobie ludźie iednego Miáſtá dla Bogá/ y dla ludzi ſtánowia / y zá właſne práwo onego Miáſtá trzymáia. Bo gdy ludźie poſpołu mieſzkáć/ Miáſtá ſtánowić/ y budowáć poczeli/tedy cokolwiek miedzy ſoba wedle zdánia ſwego ſtánowili/to właſne ich práwo było. † Jáko gdy Enoch ſyn Kaimow miáſto zbudował/ ktore przezwał Enoch/ tám naprzod ludźie Mieyſkie práwo trzymáli † [tákże w Atheniech/y w Lácedemonie/y to też náſze Máyd burſkie/ktorego Krákow y inſze Miáſtá Koronne vżywáia] † Tákże w Kolnie/w Achu/y w inſzych mieśćiech/ ktore práwá ſwe oſobliwe/ y wilkirze máia. † Poſpolićie tedy práwo káżdego Miáſtá/Mieyſckim práwem/ álbo Wilkierzem onego miáſtá zowa / ktore wiec cześćia z Práwá wſzem narodom poſpolitego / cześćia z oſobliwych vchwał/ſtánowione bywa.

16 [PRAwo Rycerſkie/ álbo woienne/ ieſt obwieſzczenie podnieśienia woyny obyczay bránia/y ſtánowienia przymierza: zá pewnymi znáki/ wyśćie przećiw nieprzyiaćielowi/ álbo bitwy ſtoczenie: záś zá pewnemy znáki odpoczynienie/ kárność wyſtepkow Rycerſkich/ieſliby z mieyſcá vſtapił: ſtopnie doſtoieńſtw/wyſługi/ łupu dźielenie/ y według oſſob pracey/y zaſług káżdego rozdawánie. Skad potym przychodza żołdy/iurgelty/y inne Rycerſkie wyſługi/y opátrzenia.

17 Lenne Práwo/ktore też Rycerſkim Práwem zowa/ieſt/ kiedy iákiemu Rycerſkiemu człowiekowi ná woynie záſłużonemu/bywáia dáne dobrá iákie do żywota/álbo do potomkow iego pokolenia/áby z nich posługe iáka/álbo źiemi/ábo pánu czynił/ z tego práwá weſela ſie/y vżywáia go poſpolićie Kśiażetá/Pánowie/ y inni Rycerſkiego ſtanu ludźie/zwłaſzczá ći/ ktorzy Rzymiánom podlegli/ bo ći ná pierwey to práwo wynálezli].

18 Práwo Jáwne/álbo poſpolite/IVS Publicum rzeczone / ściaga ſie poſpolićie ták ná vrzad świecki/iáko y ná rzeczy świecone/y kápłany. [iáko gdyby kto Kápłáná obráźił/ álbo rzeczy świecone pokradł/álbo złupił/ten od káżdego iáko o iáwny y poſpolity wyſtepek może być oſkárżon/to práwo ściaga ſie też ná pożytek poſpolity/iáko áby ſie w bronách w murzech Mieyſkich/ y ná mieyſcách świeconych nic hániebnego niedźiáło Sedźiom/Kápłanom/Vrzedowi/áby deſpectow niewyrzadzono/ etc].

19 Było też v Rzymian práwo/ktore od Quiriná IVS QVIRItum zwano/co też niektorzy Rzymſkim Práwem zowa/bo właſnie ſámym tylko Rzymiánom ſłuży/iákoż go też żaden inſzy narod/iedno ſámi Rzymiánie/nie vżywa. W tym ſie też zámykáia dźiedźictwá/ opieki/vmowy/ zá długiem vżywániem dobr ośiężenie.[Stad ſnádno obáczyć może / że ten ninieyſzy Máydeburczánom dány Przywiley/Mieyſkim Práwem ieſt ſłuſznie názwány/ bo oſobliwie ſámym Máydeburczánom ieſt dány: cześćia z Ziemſkie° Sáſkiego práwá / cześćia z ich właſnych vchwał/ y Wilkirzow zebrány. O czym niżey le-

piey wyrozumieß. A iż ſie w tych kſie-
gách czeſto wſpomina. Práwo/ Zakon
poſtánowienie álbo vſtáwá/ zwyczay/
Wilkirz/ Przywiley/ etc. zda ſie rzecz
potrzebna/ ábyſmy tu rozność y opiſá-
nie káżdego z nich położyli y obiáśni-
li. Práwo/ iże iuż ieſt doſyć doſtátecz-
nie opiſane/ dálßego wykłádu ná ten
czás niepotrzebuie. Gdyż to iuż káżdy
báczyć może/ że od ſpráwiedliwośći/ iá-
ko od Mátki pochodzi/ á dla tego prá
wem ieſt rzeczone/ że ieſt káżdemu prá
we/ y rowne/ z vſtaw/ y obyczáiow ludz
kich pochodzące/ ktore wiele częśći w
20 ſobie ma. A vſtáwá/ ieſt też iedna czę-
śćia práwá tá/ dwoiáka ieſt/ boża j ludz
ka. Boża z przyrodzenia. Ludzka z o-
byczáiow pochodzi/ przetoż iże z oby-
czáiow Práwo álbo Zakon ludzki po-
chodzi/ á rozmáitym ludziom/ rozmái-
te ſie obyczáie y vſtawy podobáia/ ztąd
tákie rozności praw/ y vſtaw ludzkich
weßły. Wßelka ſłußna/ y pobożna rzecz
ieſt zakon Bożv/ á ludzka vſtáwá ieſt
Práwo/ ktore ſie wiecey z obyczáiow y
zwyczáiow ludzkich niż z Zakonu Bo
żego rodzi. Ná przykład/ przeidz álbo
przeiecháć przez cudzą rolą/ ieſtći rzecz
ſłußna/ á przedſie to ieſt przećiwko v-
ſtáwam ludzkim/ á tym ieſt zakon Bo
żv od ludzkiego rozny. Nád to/ wßelka
rzecz ſłußna/ práwem BOżym/ álbo
przyrodzonym zakonem/ názwaná być
może/ á ludzka vſtáwa/ tylko obyczáie
według ludzkiego zdánia/ ſpiſáne y ſtá
21 nowione/ rozumieią ſie. Zakon tedy/
álbo vſtáwá/ ieſt poſtánowienie piſa-
ne. Obyczay/ ieſt długi zwyczay z vpo-
dobánia ludzkie° wzięty. Zwyczay záś
z obyczáiow rośćie/ á zá práwo przyie-
ty bywa/ zwłaſzczá w ten czás gdy prá-
wá piſánego niedoſtáie. Jeſt też vſtá-
wá poſtánowienie ludzkie/ od ſtárßych
weſpoł z poſpolſtwem vchwalone.
Ktore w Rzymie lud poſpolity zá py-
tániem zwierzchnośći álbo Burmi-
22 ſtrzowym ſtánowił. Zakon tedy álbo
Práwo dla te° ieſt poſtánowione/ áby
boiaźń karánia/ ludzka roſpuſtność y
wßeteczeńſtwo hámowáłá/ y áby mie-
dzy niezbożnymi ludźmi niewinność
beſpieczna byłá/ tákże áby we złych lu-
dziach ſtráßliwym karániem chuć v-
ßkodzenia bliźniego/ y zbytnia śmiá-
łość vśmierzoná byłá. A tá vſtáwá (ál- 23
bo práwo) ma być vććiwe/ ſpráwiedli
we/ y ku wypełnieniu podobne/ we-
dług przyrodzenia/ y zwyczáiu oyczyzny
ſtánowione mieſcu y czáſowi przyſtoy
ne/ potrzebne/ pożyteczne/ iáſne/ w kto
rymby nic trudnego/ y nic wątpliwe-
go nie było/ nie dla włáſnego/ ále dla
poſpolitego pożytku vchwalone/ to
wßyſtko ma káżde práwo/ álbo zakon
w ſobie mieć/ y to trzebá z pilnośćią
bácznie opátrzyć/ przedtym niż zám-
knione y poſtánowione będźie/ bo po-
tym/ to ieſt/ gdy iuż poſtánowione/ y ob
iáwione będźie/ iuż ſie niegodzi o nim
ieſli ſłußne/ álbo nieſłußne vznáwáć/
ále iuż muśi iákiekolwiek będzie we-
dług niego ſądźić.

D. D. in Prol. l. M. ar: xxij. ar: xliij. glo.

24 Tu też y tego dołożyć niewádzi/ kto
napierwey práwá ktoremu narodowi
ſtánowił. Moiżeß tedy napierwey Zy-
dom zakon Boży piſmem świętym wy
kłádał. Gymnoſophiſtæ. (ktorzy iáko
niektorzy pißą/ nágo chodząc práwá
ſtánowili.) Jndyczykom * o tych
Gymnoſophiſtách Cycero ták pyße W
Jndiey źiemi grubey ſą niektorzy/ kto-
rych ludźie zá mędrce máią/ ći nágo
przez wßytek czás żywotá ſwe° chodzą/
nateżße źimná/ y nawiętße gorącá nie
obráźliwie znoßąc. Powiedáią/ że gdy
do nich Alexánder wielki przyiechał/
kazał ſie im prośić o coby iedno chćieli/
oni prośili áby im dał nieśmiertelność:
On powiedźiał/ że tego dáć niemogę/
gdyżem ſam śmiertelnym. Od powie-
dźieli mu. Jeſli ſie tedy śmiertelnym
być znaß/ czemu wßytek świát chceß
pod ſie podbić/ á nieprzeſtániesz ná ſto
licy Oycowſkiey. * Perſom Mędrcy/
Bábilończykom/ Cháldeowie. Dryides
álbo Druidæ (ktorzy we Fráncyey były
ná ktorych wßyſtko nabożeńſtwo/ wy-
kłády Praw/ y Sądy záwiſły były.)
Fráncuzom práwá napierwey ſtáno-
wili. Locrenſom Zaleukus. * o kto-
rym pißą/ że gdy ſyn iego był o cudzo-
łoſtwo pokonan/ á on był vſtáwił/ áby

tákiemu oczy obiedwie wytupione były/ á wßyſtko Miáſto dla cnoty oycowſkiey ſynowi wyſtepek odpußczáło. On chcąc ſie miłośiernym OYcem/y ſpráwiedliwym Sedzią pokázáć/ dał ſobie iedno oko/ſynowi drugie wyłupić*. Phoroneus Krol Grekom. Mercurius Trimegiſtus/álbo Hermes Egiptczykom/á podług niektorych Prorocy/álbo Káptani/Solon Athenienczykom: Lácedemonczykom Licurgus práwá nádał/á to z wolą Apolloniuſá/ktory ie potym potwierdził. Cretenſom Dinos. Koryntczykom Phido. Zámolſis Tátárom. Androdamus Rheginczykom. Cerundas Thuryczykom. Philolaus Thebanom. Phaleas KARtáginenczykom. A Rzymiánom Numá Pompilius/ ktory ná mieyſcu Romuluſowym Rzymiánom pánował. Potym gdy Rzymiánie złych á niezgoliwych vrzednikow ćierpieć dłużey niechćieli / poſtánowili y wybráli dźieśieć Mężow/ ktorzy Práwá ſpiſowáli/y vſtáwy Athenſkie y Lácedemoſkie ná Láćińſki iezyk przełożone podawáli. A to cokolwiek oni poſtánowili zwano LEges duodecem tabularum.

25 Wilkierz ieſt/gdy gmin poſpolity zá pytániem ſtárßych ſwych co ſtánowił. A iż ſie tu wyżßey lud poſpolitj wſpomniał/ tu zás Gmin/ tedy to wiedźieć niewádźi. (áczkolwiek tego v nas niezáchowywáią/ áni przeſtrzegáią/bo to tylko zá ſámych Rzymian bywáło/á dźiś też ie ßcze w niektorych Mieśćiech/ktore w ſwey Rzeczypoſpoli: Rzymian onych ſtárych/co nawiecey mogą náſláduią) że w tym táka roznosć ieſt/ imieniem ludu poſpolitego/ gdy mowią Populus/ zámykáſie wßytek lud/ták mießczánie/ iáko y Pátricij/álbo oycowicowie/á ći byli Synowie Senatorſcy/ ktore z tąd Patricios zwano/że Pány Rádne zwano Patres Conſcriptos. á Syny ich zwano Patricios. iákoby Patrum filios. Plebs záſię álbo gmin/tylko ſamy Mießczány/y Mieyſkie ſyny w ſobie ma/ wyiąwßy Senatory y Oycowice.

S. S. lib: i. ar: xlij. lib: i arti: xlvij. I. M. ar: xiij.

26 SENAtus Conſultum. álbo nárádzenie Senatorſkie ieſt/ cokolwiek SEnat/ álbo Rádá poſtánowi álbo ſkaże.

27 Vſtáwá álbo wyrok ieſt / gdy ſam Ceſarz/álbo Krol/co poſtánowi y wyrzecze. Bo co ſie kolwiek Krolowi/ Pánu/álbo Kſiażeciu vpodoba/ chocby to przez liſtowny/álbo przesłowny wyrok nákazał/ to zá práwo idźie.

28 Reſponſa prudentum. álbo odpowiedźi/ y porády mądrych ludźi te ſą/ gdy mądrzy y w Práwie vczeni ludźie rádzącym ſie odpowiedź dáią / álbo ták. Reſponſa prudentum ſą wyroki/y zdánia tych/ ktorym vſtáwiánie praw zlecono było. Bo Ceſarz dał był niektorym w Práwie biegłym wolność wykłádánia/y vſtáwiánia praw ktorych wyrok y zdánia ták ważne były/że Sędźia żaden od nich odſtrzelić ſie nieśmiał.

29 Przywiley ieſt słowo łáćińſkie Priuilegium. ſtąd ták rzeczony/ że oſobliwie dány bywa/á zową to iákoby priuata lex oſobliwie nádáne práwo/pozwoleniu poſpolitemu przećiwne. Bo gdyby czego oſobliwego w ſobie niemiał/nie był by przywileiem Te bywáią dáne Ziemi ábo Prowincyey/Miáſtu/y oſobie. Ktore Ziemi ábo Powiátowi/tákże y Miáſtu dáne bywáią/trwáłe ſą záwße ále perſonie oſobliwey dáne weſpołek z perſoną vmieráią.]

30 S tego tedy co ſie tu wyżßey námieniło/czworáki początek práwá piſanego zebrány/y obaczony być może. Naprzod pochodźi práwo z odpowiedźi Ceſarzow/Krolow/ Kſiążąt/etc. Iáko gdyby Ceſarz/Krol/ Pan/ álbo kto inßy moc ſtánowienia praw máiący/ o iáką wątpliwość pytan był/tedy ich odpowiedź zá Práwo idźie. Wtory/gdy ktorą ſpráwę miedzy dwiemá ſtronámi CEſarz/álbo Krol oſądźi/tedy on rozſądek álbo wyrok zá práwo idźie. Trzeći gdy CEſarz álbo pan co poſtánowi/ábo roſkaże. Czwarty gdy co z łáſki komu da/ iáko tu mamy w rękách Mieyſkie Práwo Máydeburſkie/Máydeburczánom przez Ceſarzá ktory tę władzą miał/ nádáne y potwierdzone.

31 [Ale iż ſie też tu wyżßey powiedźiáło/że zwyczáie czáſem zá zezwoleniem tych/ktorzy ich vżywáią/ vtwierdzone/práwem ſie ſtawáią/tedi

tu báczyć potrzebá / że nie káżdy zwyczay iákokolwiek dawny zá práwo idzie: bo ßkodliwy y niepobożny zwyczay / nie tylko áby miał być zá práwo wźięty/ále precz wykorzeniony ma być: ktemu/gdyby co było przećiwko práwu przyrodzonemu/tedy w tym zwyczáiowi folgowáć nietrzebá/y owßem prawdá/y ſam rozum/tedy ma być nád zwyczay przekłádány/y chocby prawdá iákokolwiek záćmiona byłá/á z zwyczáiuby co przećiwko niey vrosło/y potym by ſie okazáłá/tedy obiáwioney prawdzie zwyczay ma vſtąpić/ á rozumowi prozno ſie zwyczay przećiwić ma. Jákoż to ieſt rzecz nikczemna y niepożyteczna/ gdy kto prawdą zwyćiężony broni ſie zwyczáiem / iákoby miał być zwyczay więtßy y zacnieyßy niż prawda/ktora żadną miárą od zwyczáiu zwyćiężona być niemoże: gdyż zwyczay bez prawdy nic innego nie ieſt/ iedno záſtárzáły błąd/ten tedy iedno zwyczay zá prawdę idźie/y chowan nieodmiennie być ma/ktory áni práwu Bożemu/ áni práwu przyrodzonemu / áni práwu ludzkiemu przećiwny nie ieſt/ y to tylko w tych ſpráwách / w ktorychby práwá piſanego niedoſtawáło. Obyczáie tákże ludzkie/ y vſtáwy ſtárßych/ ieſliby ſie práwu nieprzećiwiły/ á zezwoleniem vżywáiących vtwierdzone były/zá práwo chowáne być máią/przeto zwyczay ſłußny chowány ma być/y coby ſie kolwiek przećiwko ſtárádawne° zwyczáiowi dziáło/ to záś do ſwey mocy y władzey ma przywrócić przełożony oney źiemie.]

32 A ták obaczywßy to/że zwyczay ieden ieſt zły/á drugi dobry/y to ſnádno obáczyć możeß/dla cze° práwo piſane ſtánowione ieſt. Do czego maß wiedźieć/ że gdy ſie iuż narod ludzki rozmnażał tedy iedni (zwłaßczá dobrzy y cnotliwi) práwá przyrodzonego z pilnośćią przeſtrzegáli/zwyczáiu dobrego y vććiwego náſláduiąc/ tákże wßelákiey vććiwośći przyſtrzegáiąc. Drudzy záś przećiwiąc ſie tym/od práwá przyrodzonego ſie odſtrzeliwßy / zły zwyczay wzniećili/y dla tego dwoiákiego zwyczáiu poſtánowione ieſt práwo piſane y vſtáwy Ceſarſkie/ á to częśćią ku pomocy cnotliwym ludźiom/ częśćią áby źli ludźie/od niepobożnych zwyczáiow odwiedźieni/y pohámowáni byli.

33 To tedy poſtánowienie/álbo práwo piſane/z tąd poßło/że CEſarz vważywßy v siebie dwá zwyczáie/zły y dobry co lepßy obrał/y za práwo vſtáwił/álbo też z tąd/ że niektorzy ná iedno poſtánowienie/ álbo práwo zezwoliwßy ſie potwierdzenie ná nie otrzymáli/ á czáſem też Ceſarz dla pożytku/y dobrá poſpolitego ſtánowił práwo z zwyczáiu/ktory ſam CEſarz vznał być pożytecznym y dobrym†. Abowiem Papieſka y CEſarſka wola vććiwa idźie zá práwo†. A ták ſtąd káżdy báczyć może/że práwo piſane ná pomoc zwyczáiowi dobremu/y práwu przyrodzonemu poſtánowione ieſt. [Jeſliby tu kto rzekł/ że w texćie ártikułu ninieyßego rozdźielenie práwá nie ieſt doſtáteczńie opiſane/ á to prze to/ że tylko troiákie położono: práwo przyrodzone y inych wiele opuśćiwßy. To ſie ſnádno záſie z wykłádu álbo gloſy wyrozumieć y ná to odpowiedźieć może/że czego w texćie niedoſtáie/ tego w glozie dołożono. Abowiem ten ktory Przywiley ninieyßy Máydeburßczánom piſał/tego czego było do przedśiewźięćia iego potrzebá/ácz krotkimi ſłowy/ále przed ſie doſtáteczńie nieopuśćił/ bo wßytkie inße rozdźielenia praw/ w tym troiákim ſie Rozdźiale zámykáią/ábowiem w práwie Bożym/zámyka ſie przyrodzone/w Ziemſkim zámyka ſie poſpolite IVS GENtium rzeczone/ woienne tákże/y inße w inßych]

S.S. lib: i. arti: L ij. art: lv. glo.

34 Wątpiłby tu kto podobno/ ponieważ Sáxonom przedtym Práwo Ziemſkie Sáſkie Speculum Saxonum rzeczone nádáne y potwierdzone było/ ktore też źiemie niektore przyięły / á potym to práwo Mieyſkie/ ieſt im potwierdzone / ieſliże ono Ziemſkie pierwße práwo/przez to poſledńieyße Mieyſkie nárußone álbo ſkáżone ieſt/ bo ſtoi w práwie nápiſano / że nowemu práwu álbo poſtánowieniu poſledńieyßemu

dáwniey-

dáwnieyſze y pierwſze vſtepowáć muſi. Ná te wątpliwość ták ſie odpowiedzieć może:Ze áczkolwiek Miáſto Máydeburg ninieyſzym krotkim práwá Mieyſkiego przywileiem: zá dozwoleniem Ceſárſkim/y wſzytkich Kſiążąt ziemie oney opátrzone/y potwierdzone ieſt/wſzákże iednák wſzytek z práwá Sáſkiego ktore Speculum Saxonum zową/ wyięty ieſt / á chočia przydáne ſą do niego oſobno niektore Wielkierze przedſię ſie tym Práwo Sáſkie nic nie náruſzyło/áni przeto Máydeburczánie Speculum Saxonum porzućić chćieli Ale to dźiáło ſie dla pewnych y ſłuſznych przyczyn. Pierwſza/iż ſie tu oſobno niektore poſtánowienia opiſáły/ktore w Sáſkim Práwie nie ſą podáne / iáko ná przykład/ gdy ſie przygáni Decretowi Sądowemu Máydeburſkiemu/tedy áppellátia według Mieyſkiego Práwá nie idźie do Krolá/ále do Pallantiey. A według Práwá Sáſkiego ziemſkiego záſię áppellátia proſto do Krolá idźie. Wtora przyczyná ieſt/ że ninieyſzy Przywiley vchwalony ieſt dla tego/áby támto Práwo Ziemſkie tym zupełnieyſze było. Zwłaſzczá ieſliby co w Sáſkim Práwie krotko opiſano było/áby ſie tu ſzerzey y doſtátecznicy dołożyło. Trzećia/iż ſie tu krotko opiſał y ná iedno mieyſce zebrał wſzytek ſens y wykład práwny/ktory w práwie ziemſkim Sáſkim y tu y owdzie ná rożnych mieyſcách ieſt roſtrzelony: z tych tedy y z innych przyczyn ten Przywiley ieſt potwierdzony / á práwu Ziemſkiemu Sáſkiemu w żadney ſie rzeczy nieſprzećiwia/ ále owſzem ieſt iákoby wykłádem iego/ bo zrozumiawſzy przywiley ten ktory ieſt dáleko mnieyſzy y łácwieyſzy/tym ſnádniey káżdy y Ziemſkie práwo wyrozumieć y poiąć będźie mogł/ bowiem ten przywiley ieſt iákoby drogá iáka/ álbo pierwſze wpráwowánie w Práwo Ziemſkie: iáko też ſą Institutiones Práwá CEſárſkiego do innych praw początkiem. Ale iż wſzelkie práwá ktorych vżywamy/ ściągáią ſie álbo ná perſony/álbo ná dobrá/álbo ná ſpráwy. Przeto y to Práwo toſz w ſobie zámykáć będźie/y dla tego napierwey o tym práwie / ktore ſie ná ludźi álbo ná perſony ściąga/ w tym Artykule niżey położonym mowić będźie/ bo máło ná tym iż kto práwo ma/y vmie/ieſliże perſon dla ktorych ieſt práwo poſtánowione wiedźieć nie będźie.

S.S.lib: ij. arti: xij.

35

Artykuł Wtory.

Summá Artykułu.

1 Wolność co ieſt?
2 Niewola co ieſt?
3 Początku ſłużby rożne mniemánia.
4 Służbá álbo niewola ſkąd?
5 Práwo iedno przyrodzone/drugie ſtánowione.
6 Sługá ſkąd rzeczon?
7 Adam przez vpadek ſwoy dwoiákie karanie ná nas zoſtáwił.

1

SVmmá Práwá tego/ktore ſie ná perſony ściąga tá ieſt/ że ludźie wſzytcy/ iedni ſą wolnemi/ drudzy ſługámi. A wolność od ktorey wolnemi ſą názwáni/ieſt przyrodzone dozwolenie tego/co ſie iedno komu czynić podoba/wyiąwſzy by czego gwałtem/ álbo Práwem zákazano.

2

Niewola záſię ieſt/ poſtánowienie práwá wſzytkich narodow/ktorym ieden drugiemu nád przyrodze-

3

przyrodzenie poddánym ſie ſtawá/ ále] ſkądby tá ſłużbá początek ſwoy miáłá/ rozni roznie rozumieli: Bo iedni mowią † żeby ſłużbá vroſłá z tąd/gdy ná woynách ludzi w zakłádzie dawano/ ále to być niemoże: bo ácz woyſká iedne drugiemu ludzi w zakłádzie pod pewnymi vmowámi dawáli/á potym ich niewyzwaláli. Jednák ci co w zaſtáwie byli/ nic z ſtrony zakłádu winni nie byli/ przeto nie od tych niewolą poſzłá. Drudzy mienią † że ſie ſłużbá álbo niewolá poczęłá

S.S lib: iij; arti.xlij.

naprzod od Kaimá/ktory brátá ſwego zábił/ále y to być niemoże: bo pokolenie KAimowe potopem ieſt wygáſzone / áni do potomnych przyſzło [á ſłużbę przedſię widziemy/ że y po dziś dzień v niektorych trwa]. Niektorzy też powiedáią/że ſie poczęłá od Chámá ſyná Noëgo/to dla ſromoty/ktorą był oycu ſwemu wyrządził / co też być niemoże: bo y piſmo świádczy/że wiele Krolow y Kſiążąt z pokolenia Chámowego poſzło/á ſnać więcey niż od innych dwu bráciey iego. á w pánuiących ſłużbá mieyſcá nie ma. Było záś drugich doſyć/ktorzy mienili/że ſłużbá od Eſau poſzłá/ále y to nie ieſt: bo áczci Jakob od Oycá błogoſłáwieńſtwo odnioſł/ iednák przedſię przez to Eſau przeklectwu ſłużebnem niepodległ. W ſtárych ſię też kſięgách náyduie/ że Nemroth pierwſzy krol Bábilońſki napierwey ludzi pod ſwą moc podbiiáć począł/á to nie zá żadnym práwem/ále gwałtem/chcąc ſię wſzeteczną pánowánia / y złym á przewrotnym zwyczáiem/ ále y to ieſzcze mieyſcá mieć nie może. Bo według práwá náſzego/ iáko ſie w ſtárych kſięgách práwnych náyduie/żaden ſie w niewolą/choćby ſam chciał dáć/nie może / gdzieby ná to dziedzic álbo potomek iego nie zezwolił. iákoż tedy Noe/Izáák/y inſzy drugiego w niewolą dáć mogli/ gdyż żaden ſam śiebie zá ſługę poddáwáć niemoże. Prawdziwie tedy ſłużbá ábo niewolá z woien/z vciśnienia ludzi/y poimánia więźniow poſzłá [bo dla tego więźniowie/ábo niewolnicy rzeczeni ſą po Łácinie Serui, iże od śmierci záchowáne ſeruatos, pánowie przedáwáć zwykli. Rzeczeni też ſą y mancipia, iákoby poimáńcy manu capti, dla tego/że od nieprzyiaciół poimáni bywáli]. Stądże ſłużby/álbo niewoley nád drugimi kſiążetá y Pánowie od dawnych cżáſow/zá długim zwyczáiem vżywáli / máiąc to ſobie iáko zá práwo. Co ſie nieſłuſznie dzieie. Abowiem Pan Bog wſzechmogący człowieká ná ſwe wyobráżenie ſtworzył/ y ták iednego iáko y drugiego męką ſwą odkupił/y nadrożſzą krwią ſwą wolnym vczynił. Jákoż tedy ták chwálebna y zacna wolność w niewolą y w ſłużbę ſie obrócić może. † y przeto ſtáre Kſiążetá dobrze to ſami miedzy ſobą/bez rády człowieká poſpolitego byli poſtánowili. Gdyby wolny człowiek ſłużebnicę/álbo wolna ſługę poiełá/áby to co ſie z nich národzi/ich właſnym ſługą było †. Poſzłá tedy ſłużbá iáko ſie wyżſzey powiedziáło z vſtaw páńſkich/ zá zezwoleniem poſpolitym / z więzienia y z woien/ ꝛc. y ták zá

S.S.lib: iij: art.xxxij.

4

S.S.lib:i.ar xAi.lib:ij.ar xxxiiij.lib:ii arti:xlij.

práwo weszłá. Bo iákakolwiek vstáwe lud pospolitj miedzy sobą stánowi/ te Rzadzcá/ álbo Pan zwierzchni záwsze zwykł potwierdzáć. O czym tez Sáskie práwá od inszych naiwiecey rozne bywáia.

Glosa.

W Pierwszym Artykule opisánie práwá y spráwiedliwości/ y iáko práwo opisáne z práwá przyrodzonego pochodzi/ dostáteczńie sie położyło. Tu zás w tym wtorym ártykule/ práwu temu ktore sie ná persony ściaga/ przypátrowáć sie bedziemy. Poniewaß tedy práwem przyrodzonym wszytcy ludźie wolnymi są/ y wszytkie rzeczy ludziom są spolne. Acż ich wiele było/ ktorzy te przyrodzoną ludzką wolność w niewolą y służbe/ náwet y sámym práwem obroćić chćieli. Przeto dla vśmierzenia vporu ich/ przekłáda sie tu ninieyszego przywileiu od Cesarzá potwierdzonego práwo w ktorym sie wspominaią/ ile z strony służby/ mniemánia ludzkie/ ktore támże záràzem zbiiáne ábo refutowáne są/ iáko to sam text iásnie okázuie. Lecż o tey służbie niektore árgumentá pro & contra postáwione być mogą. Naprzod iże służbá práwnie y słusznie dopuszczona bjć ma. Bo cokolwiek lud pospolitj miedzy sobą postánowił/ to zá práwo chodziło/ co z opisánia práwá pospolitego/ álbo Iuris gentiũ vtwierdzono być może. A służbá álbo niewola iest postánowioná zá zezwoleniem ludu pospolitego: bo gdy sie woyny poczęły/ tedy vstáwiono/ że kto kogo ná woynie poima/ á onby sie odkupić niechćiał/ álbo niemogł/ miał zá niewolniká być chowan. Przeto służbá álbo niewola z práwá pochodzi/ y słusznie sie dźieie. Przećiwko temu/ ták zás może być powiedziano z textu ártikułu ninieyszeº. Pan Bog człowieká wolnym stworzył/ y zátym człowieczą/ według práwá Bożeº y przyrodzonego/ wolność táka iest/ że żadne práwo áni státut przećiwko ieº przyrodzoney wolności postánowion być niemoże/ j day to/ że ná woynie iest poimány/ ále iż żadne postánowienie przećiwko práwu pisanemu y przyrodzonemu być nie może. Ergo. etc.

Te sobie przećiwne árgumentá zgadząiąc/ to báczyć potrzebá/ że práwo iedno iest przyrodzone/ drugie postánowione/ álbo pisane. Według práwá przyrodzonego są wszytcy ludźie iednáko wolni/ á ieden drugiemu nie iest poddány/ ták iáko sie ná wielu mieyscách práwnych okázuie: o czym tez y iedná cześć ártykułu tego/ y wtory árgument mowi. Ale według práwá pisanego/ ktore z vstaw ludzkich pochodzi/ służbá álbo niewola poszłá: bo gdy ludźie iedni z drugimi walczyli/ y ieden drugiego poimał/ á ten sie odkupić nie chćiał/ álbo tez niemogł tedy ony poimáńce zábiiáć chćiano/ ále áby ich nie zábiiano/ tedy ie ná wieczną służbe chowano: á to od ludu pospolitego było vstáwiono/ y potym długim zwyczáiem potwierdzono/ y zá práwo weszło. Tym tedy sposobem służbá álbo niewola miedzy ludzmi weszłá. A snać sie to słusznie dźieie: bo iesli práwo dozwala rzeczy álbo dobr z nieprzyaciela złupionych/ y iemu wydártych vżywáć/ y ná swoy pożytek ie obrácáć/ tedyć mi sie dáleko wiecey godzi nieprzyiaciela chowáć: gdyż y wietsze práwo mam nád sámym nieprzyiacielem/ ktory przećiwko mnie wystąpił/ y o moim zdrowiu myslił/ niż nád iego dobrámi/ ktore nic niewinne. Zámknienie tedy Argumentow tákowe iest/ iż práwem pisanym służbá álbo niewola iest dopuszczona y dozwolona/ á iedno drugiemu sie nie sprzećiwia. Ale do tego wszytkiego to wiedźieć potrzebá/ skąd sługá álbo niewolnik rzeczon iest. Łáćinskim tedy iezykiem sługá Seruus/ á służbá seruitus iest rzeczona/ á to oboie a seruando od záchowánia/ iákoby niewolnik gárdłem dárowány/

a S.S.lib:iij arti:xlij.

5

6

wány/

wány/á przy zdrowiu záchowány. To też tu wiedzieć nie wádzi/ że† niewola naiwięcey poszłá z przeklectwá / á to dla grzechu/dla ktorego iesteśmy wszyscy niewolnikámi. A iż niektorzy (czego też wtexcie dokłáda) mniemieli áby od Ezau syná Izáákowego/ niewola poszłá/tedy to być niemoże: ábowiem/áczkolwiek Jákob odniosł błogosłáwieństwo oycowskie/wszákże przedsię dla tego Esau nie wpadł w przeklectwo. Ci ktorzy ták rozumieią/ná tym mniemánie swe sádzą/że Izáák w błogosłáwieństwie swym / Jákobá syná swego zwał pánem bráciey iego: á ponieważ go pánem nád brácią iego zowie/toć iuż Esau sługą iego był: gdyż sługá álbo niewola nic innego nie iest/ iedno to gdy ieden drugiemu pánuie/á on z te° wolen być nie może/ bez przyzwolenia te° v ktorego w mocy iest. A iż Jákob był pánem nád Esau brátem swym / toć y Esau wolen być od pánowánia ie° nie mogł. Ná to ták powieß iáko w texcie stoi/ że prze Jakobowe odniesione błogosłáwieństwá/ Esau nie podległ przeklectwu/y nie był sługą Brátá swego. Przeto niewola álbo służbá/nie od Esau poszłá.

5

Drudzy też záś mniemieli/ áby służbá poszłá od Nemrotá pierwszego Krolá Bábilońskiego/ ktory przeciwko práwu przyrodzonemu ludzi gwałtem zniewalał. Ale przeciwko temu text mowi/tám gdzie wspomina/że ludzie wolni być máią. Abowiem Pan Bog człowieká ná wyobrázenie swe stworzył/ y ták bogátego iáko y vbogiego nadroższą krwią swą odkupił/y wolnym vczynił: y przeto wszytcy zá rowno służbą nie są obowiązáni/co się ták iáśniey vtwierdzić może. Rodzay ludzki iest stworzenie y wyobráżenie Boże/ á to wyobráżenie dał Pan Bog káżdemu człowiekowi rowno/á iż Pan Bog káżde° rowno y iednáko stworzył/ toć też iednáko wszytki miłuie. Ale pierwszego pozwolę/że rodzay ludzki stworzon iest ná wyobráżenie Boże. Wszákże przeciwko temu/ że ludzie wszytcy iednáko są Pánu Bogu podobni/ták mowię †.

6

Ludzie nie wszytcy są iednáko BOgu podobni/przeto Pan Bog nie iednáko wszytkich miłuie. Abowiem im kto mędrszy y cnotliwszy/tym bliższy Bogu y podobnieyszy : á im kto grzesznieyszy/ y im dáley od Bogá odszedł/tym iest roznieyszy / y niepodobnieyszy † y przeto niepodobnieyszy y roznieyszy od BOgá Stworzyciela swego/ ma podobnieyszemu y cnotliwszemu służyć: á krotko/ iáko Sálomon mowi : Głupi mądremu niechay służy†. Ná to ták odpowieß: Wprawdzieć że przed vpadkiem Adámowym ludzie byli zárowno rownymi w mądrości/y iednáko Bogu podobni y mili. Ale po vpadku w grzech ináczey się odmieniło : bo dla grzechu ieden nád drugiego mędrszy / y ieden drugiemu służyć/y poddánym być musi. Ale Pan Chrystus wszytkich krwią swą odkupił/iákoby rzekł: Aczkolwiek z grzechu Adámowego/iedni są podobnieyszy Bogu niż drudzy/wszákże Pan Chrystus iednáko nas wszytkich własną Krwią swoią odkupił.

7

Adam tedy zá vpadkiem swym dwoiákie karánie álbo plagę narodowi ludzkiemu zostáwił/duszne/ y cielesne. Od cielesnego nie iesteśmy wolni / ále od dusznego odkupił nas Pan Chrystus: á ták iż służbá cielesne karánie iest/ á cielesnego karánia Męká Páná Chrystusowá nie vśmierzyłá / tylko duszne. Przeto służbá ktorą pánowie zá zezwoleniem ludu pospolite° /czásu záczęcia woien postánowili/á żadnym práwem ludzkim zábroniona nie iest/ słuszna iest/y ma być według práwá ludzkiego dopuszczona. Wszákże ná to mamy pámiętáć/że ku dostąpieniu wiecznego żywotá/wszytkich nas Pan Bog iednáko miłuie/áni tám iuż ieden drugiemu służyć będzie: ále w tym doczesnym żywocie ináczey / bo tu ieden drugiemu podległ. † R Pan BOG rozno nam miłość swą/y miłosierdzie okázuie. Abowiem grzesznieyszego trudniey wysłuchywa/y srożey karze/niżli tego ktory mnieyszemi grzechámi obciążon iest. †

Artykuł Trzeci.

Summá Artykułu.

1 O Służbie álbo Niewoley wrodzoney.
2 Służebnicy ziemſcy ieſli ſą ſługámi álbo niewolnikámi.
3 Służbá dwoiáka ieſt.
4 Sługi álbo niewolniká/ y ſłużebniká rozność.
5 Ludzie zſtáią ſie ſługámi troiákim ſpoſobem.
6 Cztery przyczyny práwego kupná/ álbo záprzedánia.
7 Sługá kiedy wolności doſtepuie.
8 Gdy kto przećiw Słudze wyſtąpi/ Pán bierze nagrodę.

1

a S.S.lib:i. ar:xvi.lib:iij. art:Lxxij.et art:Lxxiij. I.M.art: xx.

CZytamy/ że dawnych Pánow vſtáwami [a] poſtanowiono było/ ieſliby Człowiek wolny ſługę w małżeńſtwo poiał/ potomſtwo z nich národzone/ oycu nie mátce przyrownáne być ma. Potym záś Pánowie zá dozwoleniem † ſtárſzych/ bez vchwały † ludu poſpolitego poſtánowili: że ieſliby Białagłowá wolno vrodzona ſługę poiełá/ tedy ſynowie práwá Oycowſkiego/ á dziewki máćierzyńſkiego vżywáć miáły. Acz niektorzy powiedáią/ że czáſu Frydrychá Ceſarzá poſtánowiono było: ieſliby człowiek wolny ſługę/ ábo wolno vrodzona niewolniká poiełá/ tedy oboiey płci plemię/ mátki á nie oycá náſládowáć miáło. Ale od początku práwá to poſtánowienie było/ że wolne vrodzenie/ nigdy niewolniká nie rodzi. Potym záś od czáſu Wigmaná Biſkupá Máideburſkiego w obyczay weſzło/ y przez CEſarzá HEnryká potym poſtánowiono: áby ták ſyn iáko y dziewká/ nie według Oycá/ ále według mátki ſie rodzili: to ieſt/ áby pożywotne były/ chocby też Oćiec był Niemcem/ álbo Słowiáninem. A ktoby też wolność w niewolą odmienił/ táki y wolność y służbę/ álbo niewolą tráći. A w niektorych textćiech ſtoi/ że tráći y wolność [b] y własność.

b S.S.lib:iij. art:xxxij.

Głoſá.

W Pierwſzych dwu Artikulech opiſałá ſie służbá/ iáko z práwá piſánego poſzłá: ten trzeći artikuł ieſt wſzyſtek o służbie wrodzoney. Abowiem iedni twierdzili/ áby służbá ábo niewolá pochodźić miáłá z mátki/ drudzy że z oycá/ niektorzy záś że z oboygá tych: tym ſpoſobem rozumieiąc/ áby ſynowie oycá á/ mátki dziewki náſládowáć miáły w rodzáiu. Przeto artikuł niniejſzy to concluduie/ iż oboiá płeć/ ták ſyn iáko y dziewká/ mátki náſládowáć máią. bo káżde národzenie żywot má-

wot mátki ſwey náſládowáć ma. A z
ſtárádawná był ten obyczay[y práwo]
że w dochodzeniu tego/ ieſliby kto był
wolno vrodzony/ álbo nie/ oglądano
ſie y miano báczność nawięcey ná má-
tkę: á według ſtanu iey/przyſądzono
wolność/y vznawano vrodzenie.
[Stądże choć ſie kto z mátki wolney/
á oycá niewolnego národźi/wolno ieſt
vrodzony. Jáko też/gdy ſie kto z mátki
wolney/ choć niepewnego oycá rodźi/
tedy doſyć ná tym/że w ten czás wolna
ieſt/kiedy ſie dźiećie vrodźi/ choćby bę-
dąc ſłużebnicą poczęłá: tákże gdyby
wolną będąc poczęłá/ potym ſzedſzy ná
ſłużbę porodźiłá/ przedſie ten co ſie z
niey národźi/ wolno národzony ieſt:
bo mátczyne nieſzczęśćie temu co w ży-
woćie leży nic ſzkodźić niemoże]. Stąd
że y to vroſło pytánie: Gdyby ſłużebni-
cá brzemienna wolno puſzczona byłá/
á potym záś będąc ieſzcze brzemienną
ſłużyć poczęłá/y ſłużąc porodźiłá/ieſliby
wolne° czyli ſługę porodźiłá: Marcellus
twierdźi/ że wolnego vrodźiłá: bo do-
ſyć ieſt te° ktory w żywoćie ieſt/że má-
tká wolna byłá/choć tylko we srzodku
onego czáſu poki w żywoćie był. co też
rzecz prawdźiwa ieſt: gdyż ſie tylko ſá-
má mátká w ſłużbę podáłá/ ále nie to
co w żywoćie nośiłá A iż ſie tu o ſłużbie
poniewolney piſze/ tedy y to przypom-
nieć nie wádźi: że ich wiele było/ktorzy
mniemáli/ áby ſłudzy źiemſcy/ to ieſt/
ktorzy iáką poſługę Ziemi álbo Pánu
z dobr iákich czynią/ſługámi poniewol
nymi/ álbo niewolnikámi byli/ záſa-
dzáiąc mniemánie ſwe ná Artykule
xlij. lib: iij. s. s. † Gdźie ták mowi: że
od początku praw nie było żadnych
ſług/ ále wſzyſtko byli ludźie wolni. o
czym y to náſze práwo Mieyſkie świad-
czy. c A ieſli tám żadnych ſług nie było/
toć też y inſze wſzytkie rzeczy wolne by-
ły/ coby było przećiwko práwu Ceſar-
ſkiemu. A ták kto dźiedźicznym ſługą
ieſt/tenći nie ieſt wolnym ále ſługą po
niewolnym: á ieſli poniewolnym/tedj
tá definitia nie ieſt doſtátecznie opiſa-
na †. Ale áby to mieyſce/ y tá wątpli-
wość rozumianá byłá/to pilnie báczyć

2

potrzebá/że ſłużbá dwoiáka ieſt. Jed-
ná względem perſony/ ktora właſnie
ſłużbą poniewolną ieſt: ktorą gdy kto
ſłuży/ ſługą poniewolnym y poimáń-
cem bywa názwány. Druga ſłużbá ieſt
względem dobr/gdy ie kto trzyma/y z
nich ſłużbę powinien/chceli ie trzymáć
á nie ieſt przedſię ſługą właſnie ponie
wolnym názwány. Ale y okrom tego
ináczey ſie ſłużbá dźieli/bo ową/ ktorą
ſługá poniewolny ſłuży/ ieſt właſna y
iſtotna względem tego/iż podległá i-
ſtotney poniewolney ſłużbie/ y kto ią
ſłuży: tedy dla tego ſłuży/iż go gárdłem
dárowano. Druga záſię ſłużbá ſług
źiemſkich ieſt przypadáiąca/ bo kto ią
ſłuży/ tedy ſłuży dla dobr z przypadku
mu zleconych: y zátym ſługá Ziemſki
ſłuży z dobr/á poniewolny tylko/ áby
żyć mogł. Ale y nád to/ náyduią ſie ie-
ſzcze inſze rozności ſłużb. Bo Sługá
źiemſki może być żołnierzem/y może ſie
dáć świećić/y w zakon wſtąpić bez do-
zwolenia páná ſwego: co ſługá żadnȳ
obyczáiem vczynić nie może/ażby do te
go przyſtąpiło przyzwolenie páná ie°.
Nád to/ źiemſcy dobrá ſwoie Lenne
kiedj chcą/puśćić mogą/co drugim nie
wolno. Przytym to wiedźieć potrzebá
że ſłudzy ſtawáią ſie troiákim ſpoſo-
bem Jedni ſie ſtawáią ſługámi prá-
wem poſtánowionym. Drudzy ſie záś
ſługámi rodzą. Ci co ſie rodzą/ ſą ći
ktorzy ſie z mátek poniewolnych rodzą.
Drudzy záſię co práwem piſanym ſłu-
gámi ſie ſtawáią/dwoiáko ſie ſtawáią:
bo álbo ná woynie bywáią poimáni/
álbo wolnymi będąc w ſłużbę ponie-
wolną ſie záprzedáią/álbo dobrowol-
nie komu dáruią Do tego(ieſli ſie wol-
ny człowiek záprzeda/ álbo dobrowol-
nie zá niewolniká dáruie/ áby to zá-
przedánie álbo dárowánie ſamego sie-
bie ważne było) czterech rzeczy potrze-
bá/ d ktore ſnać nie tylko do te°/ále do
wſzelákiego práwego kupná y przedá-
nia należą Pierwſza/ áby ten ktory
ſam śiebie záprzedawa ábo dáruie nie
był młodſzy dwudźieſtu lat. Wto: a/áby
to było z przyzwoleniem potomkow ie
go. Trzecia/áby one pieniądze właſnie

3

4

5.

c I M. art: i.

6

d S. S. lib: iij. art: xxxij.

iemu należáły/bo inácżey kupno wáż-
ne niebedźie. Cżwarta/áby kupuiácy/o
wolnośći onego ktorego kupuie nie-
wiedźiał A do tego piate ſie przydáie/
áby záprzedánie ono Sadownie po-
twierdzono było: bo gdźieby te° niebył-
to/ tedyby onemu wolno do ſwey wol-
nośći pierwſzey ſie odwołáć. † Ieſliby
ſie tedy cżłowiek wolny poddał do tego
ktory ſam poniewolnym ieſt/tedy tego
wſzytkiego potrzebá/co ſie tu wyżſzey o
przedániu opiſáło: bo inácżey mogłby
zás być do pierwſzey wolnośći ſwey prá
wnie przywrocon. Przeto to poddánie
muśi ſie ſtáć z przyzwoleniem potom-
kow. Bo dla tego mowi text ártykułu:
iż ſie náyduie w ſtárych Kſiegách prá-
wnych/ że ſie w Mieyſkim práwie żá-
den w niewola poddáć ſam nie może:
gdyby potomkowie iego przećiw temu
byli. W cżym dwie rzecży zámyka. Ná-

a S.S. lib: i. ar: xvi. lib ij. arti: vi.

przod dar ten/ álbo kupno ma mocne
być/ potym zá przyzwoleniem potom-
kow iego ma być od práwá potwier-
dzone/y dla tego áni Noe/ áni Izáák
nie mogli nikogo w niewola podáć:
poniewaſz żaden y ſam śiebie bez wo-
ley potomkow ſwych/ okrom zágáio-
nego Sadu záprzedáć/ áni poddáć w
niewola niemoże†. Ale z drugiey ſtro-
ny záſie. Ieſliby potomek chćiał kogo z
niewoley/álbo ſłużby wykupić/tedy te-
go vcżynić niemoże/áże one pieniadze
ktore záń dano/wroći: ále to ma być z
wola onego ktory go kupił/ áby go on
ſam zás wolno puśćił/y wolnym vcży-
nił/ná tymże mieyſcu gdźie go zá ſługe
kupił/ álbo gdźie mu ſie poddał. By-
wáia też j drugim ſpoſobem ſłudzy tácj
poniewolni z rak wolno puſzcżeni/y zá

7

tym doſtepuia práwey wolnośći: Ná-
przod/gdy ſie mſzcża śmierći páná ſwe-
go/ktora potomkowie iego zátáili. Po
tym gdyby fałeſzna Monete wyiáwił.
Po trzećie/ieſliby vcżynek zgwałcenia/
álbo vniesienia Pánieńſkiego odkrył.
[A ná oſtátek/ieſliby tego ktory z woy-
ny vćiekł wydał.] A ieſliby mu ſie ktore
z tych nie tráfiło / tedy ná wieki ſłużyć
muśi: á przećiwko niemu ieſliby ſie kto

8

cże° dopuśćił/tedy nagrodá pánu przy-
chodźi nie ſłudze/á pan zás ſługe v Sa-
du záſtapić / y od práwá wyiać záwſze
może. W textcie artikułu ninieyſzego ná
piſano/że kto wolność zá ſłużbe odmie
nia/to ieſt/ ieſliby ſie kto dobrowolnie
záprzedał/ábo dárował bez przyzwole-
nia potomkow oboie tráći/j wolność y
własność/ták żeiuż wiecey z práwá cżło
wieká wolnego weſelić ſie nie może/w
ſwey włáſnośći/w beſſerunkách/y war-
gelćie. * Ieſli o własność/to ieſt/o dźie
dźictwie/cżyli o ſłużbie/ álbo niewoley
rozumieć ſie ma to mieśce/puſzcżam to
ná rozſadek medrſzych/to widzac: że w
Niemieckich textćiech ſtoi/eygēſchafft/
á w glozie ná tym mieyſcu ſtoi eygen/
oboie ſie rozumieć może / ták ná dźie-
dźictwo álbo własność/ iáko y ná ſłuż-
be álbo niewola: wſzákże to mieyſce ták
ſie w Niemieckich gloſach náiduie/j tu
y ná inſzych mieiſcách. a Welich mann
ſeine freiheit verwandelt in Eygen-
ſchafft/das iſt/ob er ſich williglich ſel-
ber verkaufft oder vergibt/der hat bei-
de/freiheit vnd eygen verloren/das iſt
zuuernemen/er mag keins freien man
nes recht nicht gehabē (on erbe zu ne-
men) oder an buſs/ oder an wergeldt.
etć. *. Ktemu/ wolny cżłowiek w do-
brách ſługi niewolnego/dźiedźicżyć nie
może/bo wſzytko ná páná ſpada. A ták
poniewaſz ſie żaden ſam w niewola w
dáć nie może/bez przyzwolenia potom
kow/á ſłużbá też wrodzona inácżej być
nie może/ iedno gdyby Mátká ponie-
wolna byłá: tedy miedzy wolnym/á ſłu
ga poniewolna Małżeńſtwo być nie-
może: y owſzem gdyby ſługá poniewol-
ny wolna/ábo wolny ſługe poniewol-
na z niewiádomośći poiał/á niemogł-
by być wolno od Páná ſwego puſzcżon
tedy może być rozwod miedzy niemi/y
káżdy z nich w inſze małżeńſtwo wſta-
pić może/ieſli chce. Tákże ieſliby ſługá
przez woley Páná ſwego w Zakon w-
ſtapił/álbo duchownym zoſtał/tedy go
Klaſztor Pánu wroćić muśi. Skad ká-
żdy bácżyć może/że práwo piſane prze-
ćiwne ieſt práwu przyrodzonemu/ bo
cżego práwo przyrodzone dozwala/te-
go piſane zábrania.

To ſie

[To ſie też z wykłádow tych gloz iáſnie obáczyć może/że oſtátnia część/álbo paragraff oſtátni ártykułu ninieyßego/ gdźie ſtoi: Kto wolność zá ſłużbe odmienia/ tráci y wolność/y włáſność/ lepiey ſie zgadza z Originałmi ſtáremi/nizli inße ktore máią/że tráci y wolność y ſłużbe.]

Artykuł Czwarty.

Summá Artykułu.

1. Iáko kto wolność ſwą w mieyſkim práwie otrzymáć ma.
2. Nágábánie o ſłużbe czworákie.
3. Krewni kiedy świadczyć mogą.
4. Rok y dźień co ieſt?
5. Cześć y ſromotá przodkow nieſcią ga ſie tylko ná trzecie pokolenie.
6. Kletemu odpowiedáć żaden niepowinien.
7. Bezecni rozmáići ſą.
8. Bezecnych winá troiáka.
9. Bezecni kiedy świadczyć mogą.
10. Roznosć miedzy bezecnymi/y małżeńſtwá niegodnymi.
11. Dźieci dwoiákie ſą.
12. Bekárth iáko ſie może dobrym oſtáć.

KTobykolwiek w Mieśćie Práwá Mieyſkiego vżywáiąc/Rok y dzień bez nágábánia wolno śiedźiał/ten ſamoſiodm z blizßymi przyiacioły ſwemi/ z ktorych trzey z ſtrony oycá/ á trzey z ſtrony mátki być máią/ łacwiey y rychley wolność ſwą otrzymáć może/ niżeliby go kto zá ſługe poniewolnego pokonáć miał. Ktoby też dźiecięciem wolny był/á narodźiłby ſie z łożá nienáganionego/táki práwem Mieyſkim vżywa práwá oycá ſwego. A ktoby też Mieyſkim práwem w ſwym práwie śiedźiał Rok y dźień nienágábány/ áni nágániony/ tego żaden z iego práwá zgánić niemoże: ażby práwo ſwe vtráćił tym ſpoſobem/żeby człowiekiem podeyzrzánym być miał. Ieſliby ſie też kto wolnym być powiedźiał/táki zá wolnego ma być rozumian/y nagrodá mu ma iść iáko wolnemu człowiekowi / y ma być ważon iáko wolny człowiek: bo wßyſcy iednáko iednemu práwu wolnemu podlegli/ktorzy w Mieśćie śiedzą y mießkáią. Kto też ze czterech przodkow ſwych/ ze dwu Dźiádow/y ze dwu Bab nienáganionego práwá ieſt/ten od żadnego w práwie ſwym zgánion być niemoże. Acz drugi w rodzáiu y w vrzedźie nágánion być może/iednák przedſie od práwá ſwego odrzucon być nie może/chybá żeby ie ſam vtráćił/kradźiectwem łupieſtwem/álbo czym innym tákim/czymby práwo ſwe tráćił. Albo też gdyby klętym/álbo z źiemie wywołánym był. Może też ktokolwiek w rodzeniu być nágániony / zwłaßczá ieſli ſie kto /álbo przed czáſem/ álbo bárzo

pozno

1 S.S.lib: iij. arti:xxxij.

S.S.lib: iij. arti:xxxij.

S.S.lib: i. arti: Li.

S.S.lib: iij. arti:xxviij.

S.S.lib: iij. arti: Lxiij.

I.M.arti:v.

S.S.lib: i. arti:xxxvi.

S.S. lib: i. arti: Li.

pozno národźił. Mowią też niektorzy/że po mátce żadne dźiecię łożá náganionego być nie może/ále to ták nie ieſt: bo niewiáſtá może y złego y dobrego łożá wolne y niewolne rodźić. Jeſli ieſt ſługa / może być wolno puſzczona/á ieſli też ieſt wſzeteczniczą/álbo nierzadną/może iść zá Mąż/ y dobrego łożá dźieći rodźić.

Gloſa.

Niżſzey doſtátecznie ſie niewola ſkąd poſzłá/ opiſałá. Ale tu Autor Przywileiu tego przeſtrogę kłádźie/ieſliżeby kogo niewolą zárzucono/iákoby wolnośći ſwey dowodźić miał: álbo ieſliby ieden drugiego tym potkał/żeś ty ieſt moim rękomáńcem/ á onby ſie do ſwey wolnośći odwoływał/ mowiąc: że nie/ á wolnym by ſie być mienił/ táki ſie odwieść ma / według práwá : á chociaby go y z świádkámi obwiniono/ tedy bliżſzy będźie z ſwemi krewnymi przyiaćioły otrzymáć

2 wolność ſwą/iáko text opiſuie. Ale dla lepſzego zrozumienia ártykułu ninieyſzego/potrzebá to wiedźieć:że ieſt czworákie zárzucánie niewoley/ á káżde z nich ma ſwe oſobliwe dowody. Náprzod/ieſliby ieden drugiego tym podkał/żeś ty moim niewolnikiem/ z tąd żeś mi ſie ſam zá niewolniká poddał/ y gotowem te^o dowieść/iáko mi z práwá nákazano będźie. Tedy tu trzebá mieć ná baczeniu/ ieſli ono poddawánie było przed práwem: ieſli było/tedy powod bliżſzy ieſt on dar otrzymáć áni źliby ow miał prżą odeydź/co też y ſłużbie/ zwłaſzczá ieſli doſzedł dwudźieſtu lat/ieſli mu pieniądze w iego pożytek ſzły/ieſli potomkowie ná to przyzwolili/y ieſli to wſzytko/czego tu w wyżſzym ártykule dotkniono/z ſobą ſie zgadza. O drugim troiem nágábániu niewoley z ich dowodámi/pátrz s.s. lib: iij. artic: xxxij. gdźie o tym doſyć ſzeroce naydźieſz. A co w texćie ſtoi/że otrzymáć może wolność ſámoſiodm z ſwemi przyiaćioły krewnymi. Tedyby tu mogł kto rzec przećiwko temu : że to być nie może/gdyż krewny nie może zá

b S.S. lib: i. art: xxxviij. I.M. art: xxi.

a S.S. lib: i. art: vij. lib: iij. arti: xxxij.

c S.S. lib. i. arti: Li.

d S.S. lib: iij arti: xxxiiij.

3 przyiaćielem krewnym świádczyć. Ná to ták odpowiedz/ że w ſpráwách poſpolitych przyiaćiele świádczyć nie mogą. Wſzákże ſą też oſobliwe ſpráwy/ w ktorych bywáią krewni do świádectwá przypuſzczáni. Jáko o rozrządzeniu teſtámentowym/ Oćiec zá Synem y powinowáty zá przyiaćielem świádczyć może/tákże w ſpráwách Małżeńſkich [y w wyświadczeniu rodzáiu.]

Kto śiedźi w Mieśćie nienáganiony rok y dźień/ꝛc. To ták trzebá rozumieć/że poki rok y dźień niewynidźie/ może ieden drugiego ná wolnośći náganić/ ále ſkoro rok y dźień wynidźie/tedy bliżſzy iuż ieſt ow otrzymáć ſwoię wolność/niżby go kto miał pokonáć. A rok y dźień. b Annus et dies. ieſt według práwá/ rok y ſześć niedźiel.

4 **Kto też ze czterech przodkow/ꝛc.** W innych cżęśćiách arti: tego/nápiſano/iáko káżdy wolność ſwą z świádkámi otrzymáć może. tu wtey cżęśći mowi o tych ktorzy ſą ſobie rowni w rodzáiu/ y mowi ták: Kto ze dwu Dźiádow y ze dwu Bab nienáganioney ſławy ieſt/ ten náganion w práwie ſwym być iuż niemoże. A choć by Prádźiad czyy był złey ſławy/tedy to Práwnękowi ſzkodźić nema. Bo cześć y ſromotá przodkow

5 iedno ſie ná c trzećie pokolenie śćiąga/nic dáley. Jeſliżeby tedy Oćiec y Mátká/y ich oboi rodzice wolni byli/ tedi ten o ſłużbę nie może być obwinion/ choćby dobrze Prádźiad ſługą był.

To też tu wiedźieć niewádźi/że ſłudze d żaden odpowiedáć niepowinien: ábowiem ſkárgá Pánu należy o krzywdę ſługi ſwego. Nápiſano też w texćie / że ten od żadnego náganiony w

práwie

práwie swym być nie może / ktorego przodkowie wolni byli: to dla tego/iż bliższy iest odwieść sie z świádkámi. Gdzieby tedy był kto obwiniony z strony vrzedu iego/ álbo z strony rodzáiu/ tám obwiniony może z świádectwem wynidź. Ale ieśliby był obwinion o to/ że práwo swe vtrácił kradziectwem/ odzieraniem(o czym niżey bedzie) álbo gdyby sie z kim o złodzieystwo zgadzał ten rychley bywa zwyćiezony świádectwem Sedziego y Láwnikow/niźliby sie miał odwieść/ choćiaby sie to gdźie indziey stáło. Abowiem kto c. ná iedny mieyscu práwá swego nárußy/ten wßedźie w nim nárußenie ćierpieć musi/ by iedno przez Sedziego y Láwniki/ ktorzy go sadzili/ono vtrácenie práwá dowiedzione było.

Albo żeby w klatwie był/ etc.

Kto kléty iest/ á w Klatwe słußnie wpadł / ten iest wyłaczon z społecznośći Chrześćiáńskiey/ áni powinien żaden odpowiedáć† áni świadczyć może† ále sie on káżdemu f. kto nań żáłuie/spráwiáć powinien. Toż też g. rozumiey o wywołánych. Ci tedy ktorzy práwo swe vtráćili rozmáići sa. Jedni sa/ktorzy iáka zmáze odnoßa ná sławie/y ná poććiwośći/ktorzy o kradziectwo vgode czynia/iáko sa h. złodzieie/zbojcy/rc. Drudzy/ktorzy i. rok y ßeść niedziel w powołániu trwáia. Trzeći/ktorzy kąránie v prági k. álbo ine temu podobne zásłużyli/á od niego sie odkupuia: tákże ći ktorzy l. wiáre ábo slub gwałca. Czwárći ktorych pánowie ich m. Sadownie pokonáne przysiega wyzwaláia/ tákowi sludzy sa bezecni. Piaći sa Szermierze/ktorzy sie zá drugie w ßránkách bija n. y tych potomkowie: tákże kosterowie/bekárći† y ći o. ktorzyby ná nierzadny vczynku vchwyceni byli. † Szośći ktorzy p. opieke źle spráwuia/á w tym sadownie pokonáni sa. Siodmi/ktorzy w spolnym towárzystwie álbo hándlu bedac/chytrze/á zdrádliwie sie obchodza. Osmi kosterowie r. krzywoprzysiezcy/y kuglarze. Dźiewiaći/ ktorzy sie zdrádliwie y niewiernie obchodza s. w rzeczách im do wiernych rak zwierzonych. Dźiesiaći/wßyscy t. ktorzy ludzie truia/pługi/ młyny/kośćioły/cmentarze łupia y odzieráia. Jedennaśći/ lichwiarze/świetokupcy/fálßywi świádkowie/y ći ktorzy sie niesłußnie rodzicom swym przećiwia. Dwunaśći/kácerze/Żydowie/y Pogáni.

Tych ktorzy práwo swe vtráćili/ náyduie sie winá troiáka. Pierwßa/że świadczyć niemoga/áni w Duchowny áni w świeckim práwie: wyiawßy trzy przypadki/ieden u. z strony zdrádj Rzeczypospolitey/drugi z strony świetokupstwá/trzeći z strony kácerstwá przećiwko heretykowi. Bo w tych trzech przypadkách moga y tákowi świadczyć. Wtora winá ich iest/iże opiekuná áni rzecznikáx mieć nie moga/áni zástepce w spráwie ßránkowey/to dla tego/áby nie dufał żadnemu / ktoryby go mogł od złodzieystwá wybáwić : gdy sie sam wybáwić álbo obronić niemoże. Trzećia winá/iże przysiega y niewinnośći swey dowodźić nie moga: bo żaden wystepku swego przysiega bronić niemoże/ktory iest iáka zmáza náznáczony. Tákowym żaden(iáko wyżßey stoi)odpowiedáć z. niepowinien/ále oni káżdemu sie spráwiáć mußa/ ktoby ie iedno w czym winił.

Báczyć tu potrzebá/że ći ktorzy práwo swe vtráćili/ y ći ktorzy nie sa sposobni małżeństwu/álbo ktorzy sa z złego łożá/sa rozni miedzy soba. Bo y sámi ći ktorzy práwo swe vtráćili/ troiáka rozność miedzy soba máia. Jedni sa/ ktorzy a. v Sadu świadczyć niemoga/ áni od drugie° mowić/iáko sa kosterowie. b. Drudzy sa c. ktorzj vtracáia práwo swe w dobrách swych/że ich przedáć áni oddáć nie moga/iáko sa ći ktorzy wystapili przećiw Máiestatowi Krolewskiemu: bo tych dobrá bywáia ná krolá/y do skárbu Koronnego obrácáne. Trzeći sa/ktorzy práwo swe vtráćili/y ná ćiele y ná dobrách. Ná ćiele/ że ktoby go zábił/tedy karan niebywa/ á ná dobrách/iże potomkowie iego nie dziedzicza/ iáko sa pokoiu gwałtownicy/ á ći też sa dwoiácy. Jedni ktorzy przez Sedziego bywáia skazáni w tym

Marginalia: 6 | 7 | e S.S.lib:iij. art:lxxxij. | f S.S.lib.iij. art.Lxiij. | g S.S.lib:iij. arti:xvi. | h S.S.lib:i. art:xxxvij. | 8 | 9 | xxxviij.lxv. lib:iij.ar:xvi. Lxx. | i S.S.lib: i. art:xxxviij. | k S.S.lib: i. ar:lxv.lib: ij. arti:xiij. | l S.S.lib: i. arti:xl. | m. S.S.lib:ij. arti:xix. | n SS.lib: i. arti:xxxvij. | o S.S.lib: i. arti:xli. | p S.S.lib: i. arti:xij. | q S.S.lib:iij. ariiivi. | r S.S.lib:iij. arti: v. | s S.S.lib:ij. arti:xiij. | t S.S.lib: i. ar:viij.lib:iij. arti:xvi. | 10 | u S.S.lib: i art:xlviij. | x S.S.lib:i ar:xxxix. | y S.S.lib:iij. arti:xvi | z S.S.lib: i. arti: Li. | a S.S.lib:i. art:xxxvij. | b S.S.lib: i. art:xxxviij. | c S.S.lib:i. arti:Lxviij.

że práwo ſwe vtrácili/ iáko ſą wywołáni/y cudzołożnicy. Drudzy zás/ſámi ſwemi vczynkámi vtracáią práwo ſwe iáko ći/ktorzy w nocy ná cudze domy nádchodzą/álbo ſie z cudzemi Zonámi potáiemnie łączą.

Z ſtrony Mátki żaden nie ieſt złego łożá/etć. Tu wiedźieć potrzebá/ że dźieći/ſą iedny złego/drugie d dobrego łożá: Dobrego łożá ſą/ ktore ſie w małżeńſtwie świętym y w prawdźiwȳ rodzą. Złego łożá ſą / ktorzy ſie krom małżeńſtwá podług ſámego przyrodzenia rodzą. A tákowi/áczkolwiek ták ſą dźieći/iáko y te ktore ſą dobrego łożá: ále to przedſie opátrzono doſtátecznie práwem/áby tylko ći dźiedźiczyli/ ktorzy ſą dobrego łożá/ y w Małżeńſtwie vrodzeni/á nie ći co ſie według ſámego tylko przyrodzenia rodzą. Záczym ći ktorzy ſą dobrego łożá/legitim /dwoiákim práwem dźiedźiczą/ przyrodzonym y Małżeńſkim. Ale ći/ktorzy tylko według ſámego przyrodzenia/nie według małżeńſtwá rodzą ſie/tylko iedno práwo do dźiedźictwá máią/ á to przyrodzone. Przeto ći ktorzy ſą dobrego łożá lepßym práwem dźiedźiczą niżli ći w dobrá rodźicow ſwych: bo kto dwoiákie práwo ma do cze°/ten te° ieſt bliżßy/niżli ten/co tylko iedno práwo ma: á to ſie dźieie práwem piſanym/ nie przyrodzonym.[Gdy tedy práwá z pilnośćią przeglądamy/to náyduiemy/że gdy ſie tráfiłá iáka vſtáwá práwu przyrodzonemu przećiwna/tedy CEſarze/ álbo ći ktorzy práwá vſtáwiáli/ náydowáli y ſtánowili obyczay popráwienia tákowey vſtáwy/iáko ito przed ſobą mamy że]áczkolwiek ći co ſą złego łożá práwem piſanem niedźiedźiczą. wßákże náyduie ſie czáſem śrzodek przez ktory dźiedźiczyć mogą.[Jáko kiedy przychodzą pod moc Oycowſką/álbo gdyby Oćiec Mátkę poiął / álbo gdyby ich pan zwierzchni dobrymi vczynił.]

II d S.S.lib: i. arti: Li.

12

Artykuł Piąty.

Summá Artykułu.

1 O kletych y wywołánych.
2 Klatwá co ieſt?
3 Wywołánie co ieſt? (mnieyße.
4 Wywołánie dwoiákie/ wietße/ y

IEśliby ktory vczćiwey ſławy człowiek/ [máiąc ſpráwę]w Mieyſkim práwie/nieſłußnie wpadł w karánie Papieſkie/ábo w klątwę: álbo żeby od Biſkupá / álbo innych Duchownych klety był/ y od zebránia Chrześćiiáńſkiego wyłączony: choćby w tym trwał rok y ßeść niedźiel/ y dłużey/ tedy ćći nienárußa/áni żywotá/áni práwá ſwego†áni dźiedźictwá†tráći. Bo klątwá ácz dußy ßkodźi/ále żadnemu gárdłá niebierze/by też w niey iákokolwiek długi czás trwał. Ale ieſliby kto był wywołány/ álbo przez wyrok krolewſki ćći odſądzony/á w tymby trwał rok y ßeść niedźiel/ ten tráci cześć/ żywot/ práwo/y wolność: á to ieſliby ſądownie przećiwko niemu poſtąpiono było. Jákimby kolwiek ſpoſobem kto wywołan był/ieſliby w tym poki wywołánym ieſt/poiman był/idźie mu o gárdło.

1

S.S.lib:iij. arti:Lxiij.

S.S.lib:i.ar: lxviij.lxxi. et ar:xxviij.

Glosá.

TEn ártykuł iest práwie wykłádem ártykułu czwártego/ w ktorym nápisano o tych/ktorzy práwo swe vtrácili/y to/iże kleci/y wywołáni w teyże liczbie z nimi są policzeni: á to wszytko rozumieć potrzebá o tych ktorzy słusznie kleci są / á vpornie w klatwie trwáią. Tu záśię w tym ártykule stoi o kletych/ktorzy niesłusznie kleci są: bo tákowi práwá swego nie tráco/iáko w texcie stoi.

Tu trzebá wiedzieć/że choćby kto niesłusznie w klatwe wpadł/ á zániedbałby okazáć niewinności swey/ przez co sie dopuszcza bárziey kląć/ tedy táki vpornie cierpi y odnosi one klatwe. † co áczkolwiek mu ná żywocie/ álbo ná gárdle/áni ná poćciwości nic nieszkodzi/ ále przedsię ná duszy szkodzi †. A ták trzebá sie a. co nawiecey klatwy chronić y báć/choćby też y niesłuszna byłá. A owszem káżdy klety ma sie dobrowolnie z Kośćiołá odłączyć/áby sie drudzy z niego niegorszyli† gdyż sie godzi káżdego Sędziego ććić/ y iego sie Decretow obáwiáć † záczymby nie vszedł winy krnąbrności. Wszákże dwá przypadki są/dla ktorychby mogł o klatwe niedbáć. Jedná iesliby klatwá wyszłá po áppellátiey w oneyże spráwie/ w práwie duchownym záłożoney. Druga/ iesliby ten wyrok klatwy w sobie niosł iáką iáwną y nieznośną krzywde y niespráwiedliwość. Przeto wiedzieć potrzebá / iesliby Sędzia álbo ktory Przełożony Duchowny niesłusznie kogo klął / tedy bywa do roku zrzucon z vrzędu: á iesliby w tym vrząd swoy vpornie spráwował/ tedy na wieki kápłaństwo tráci Klatwa tedy ták duszy szkodzi/iáko wywołánie ciáłu. Bo klatwá nic innego nie iest/ iedno wyrok Sędziego Duchownego/ ktory wychodzi dla iákiegokolwiek występku ná dusze/ktora skarána ná tym świecie ináczey być nie może/ iedno przez przymuszenie do posłuszeństwá. A chceszli wiedzieć ktora klatwá słuszna iest/ á ktora niesłuszna/álbo ktorey sie strzedz y báć mamy/ o tym czytay szerzey s. s. lib: iij ár: lxiij. gdźie dostátecznie naydzieß o karániu Duchownym y o Klatwách. Nád to masz wiedzieć/że wywołánie nic innego nie iest/iedno wyrok Sędziego b. Świeckiego/dla nieposłuszeństwá/álbo występku ná występce dány/y vczyniony. A to czásem iest więtsze/czásem mniejsze. Mnieysze álbo c. gołe wywołánie iest/gdy kogo dla występku/álbo niestawánia do práwá/ná głowe in contumaciam przezyscia/á ten pierwszego roku bezecnym iest: wszákże sie go zábić niegodzi. Wywołánie więtsze/ álbo ćci odsądzenie iest potwierdzenie przez Królá onego pierwszego wywołánia / gdźie iuż dobrá iego ná Królá do skárbu biorą: y stawa sie iuż bezecnym d. ták że go káżdy zábić może. A iáko zgołá prostym wywołániem wywołány / przychodzi w wywołánie więtsze álbo Krolewskie/ o tym czytay s. s. lib: j. árti: lxviij et lxxi.

2

3

a S. S. lib: ij. arti: xiii.

b S. S. lib: iij. arti: xxiii.

c S. S. lib: iij. arti: xvi.

d S. S. lib: i. arti: xxxviij.

Artykuł Szosty.

Summá Artykułu.

1 O początku práwá Mieyskiego.
2 Práwo Mieyskie skąd rzeczone.
3 Od Synow NOEGO narodow Siedmdziesiąt y dwá poszło.
4 Práwo Mieyskie skąd poszło.
5 Práwo Mieyskie rzeczone iest / Ius priuatum.

1 S.S.lib:.iij arti:xliiij.

POczątek práwá Mieyſkiego/ y iáko ziemi Száſkiey z vpodobánia Ceſarſkiego nádáne ieſt/z tego co ſie tu nizey nápiße/okazan bedzie. Napierwße Páńſtwo/ álbo Monárchia poczełá ſie w Bábilonie/ktore Miáſto wßyſtkim inßym Powiátom pánowáło. To Nemroth miedzy Pogáńſkimi krolmi namocnieyßy/ záłozył: y w nim wieże dziwnie wyſoka poſtáwił / Miáſto wielkimi y ßerokiemi gránicámi/mury / y twierdzámi obwiodł/báßty/wáły/y inne obrony pobudował:á z onego obmurowánia Miáſtá/ y dziś to práwo/ktorego w murze álbo w Mieście

2 in municipio vzywáią / IVS Municipale, to ieſt práwem iednego Miáſtá álbo obmurowánia/álbo iedney oſady/zową. W tym Mieście ſam Krol mocny/ y ſtáleß vmyſłu mießkał z inemi Pány y kſiązety/y przy nich inßy vcciwi ludzie y obywátele/ktore kupcámi zwano. Ci wßytcy iednym práwem ſie ſadzili/ktore Mieyſkim zwano/ktorego imienia y po dziśieyßy dzień nie odmieniło. O czym ſie nizey ßerzey powie.

Gloſa.

W Piſmie Swietym/ y w inßych hiſtoryách czytamy: że po potopie wßyſtkiego świátá / Noe Pátryarchá on swiety/y od Bogá vmiłowány z korabiu wyßedßy/miał trzech ſynow/Chám/Sem/y Jáphet. †Chám (ktore° tez Zoroaſtes zową) wynálazł y wymyślił náuke czárnokſieſką/y ſiedm náuk wyzwolonych. Lomchus tez ſyn Noego Aſtronomią/ álbo Gwiázdárſką náuke wynálazł. Do tego przyßedł Nemroth (ktorego niektorzy Synem SAturnuſowym y JOwißowym bydź powiedáią) y ráde od niego wziął/ iákoby mogł opánowáć/ y zniewolić wßyſtkie ludzie. Sem wymyślił purpury y inßych drogich ſukien robienie/tákze y drogich máśći ſpráwowánie†. Od tych trzech ſynow Noego poßło ſiedmdzieſiąt y dwá narodow [áczkolwiek

3 wielu w ten poczet nie poczytáią/ktorzy ku inßym narodom ſie przyłączywßy/żadne° potomſtwá nie zoſtáwili.] Od Jáphetá poßło pietnaście Narodow/od Chámá trzydzieśći/ od Semá [pierworodnego / y miedzy wßytkiemi inßymi Pátryárchy] dwádzieśćiá y ſiedm. Ci wßytcy gdy ſie iuz w wielki lud roſkrzewili/wßyſtke ziemie miedzy ſie rozdzielili/Semowi ſie doſtáłá Aſia. Jáphetowi Europá / A Chámowi (ktorego tez Zoroaſtes zwano)Afriká. [Od Chámá poßedł Chus / od Chusá Nemroth/ktory ná ziemi moznym bydź począł : ten był obrzym/ w ćiele bárzo wielki/y dziwnie śmiáły : tákze y w reku bárzo mocny miedzy wßytkimi ſynmi y wnukámi Noe°. Ten chćiwośćią pánowánia zápalony/ naprzod Páńſtwo z okrućieńſtwem nád ſwemi w Bábilonie ſobie przywłaßczył / y to Miáſto było początkiem pánowánia iego/ ktore on záłozył miedzy inßemi Miáſty/zwłaßczá Aráth/Archad/i Calámia/ w ziemi Senaor. Przetoż Bożym łowcem/toieſt/rozlewáczem krwie ludźi był zwan : to Miáſto mocnemi báßtámi/y inßemi obronámi opátrzył/ y práwo obywátelom vſtáwił/ ktore

od one° obmurowánia Mieyskim práwem názwa.† Dostawßy tedy okrutnie tego páństwá / Iecte z synow Semowych / y Suphne z synow Iáphetowych powinowáte swe / przykłádem swym nápominał / áby tákiego okrućieństwá nád swemi / iáko y on / vżywáli. Ci trzey pánowie / Nemroth / Iecta / y Suphne rzadźili pokolenie onego świete° Pátryarchy Noego. A gdy sie wßyscy trzey zeßli z niezliczona wielkośćia ludu ná pole Senaar: Nemrot maż śmiáły / y mowny / one wielkość ludu wßystke / kuśił sie od boiáźni Bożey odwieść / rádzac im / áby budowáli wieże / ktoraby sie wirzchem niebá dotykáłá. Ale Pan Bog obacżywßy wßetecżność / y głupstwo ich / pomießał iezyki ich. (o cżym ßerzey pismo świete świadcży). Przeto po wßystkim świećie rozproßeni / mießkánia sobie ßukáli. † To mieysce w Niemieckich Exemplarzách ták stoi. Od tych po potopie cżtery Monárchie były. Pirwßa Asiriorū / ná wschod słońcá / tám napierwey pánował Belus Sichemorū. Druga ná zachod słońcá / tám pánował Archilaus. Trzećia Scytarum od pułnocy / tám pánował Ninus. Cżwarta Egiptiorū / od południá tā pánował Nimeus z mátka swa Semirámida / ktora napierwey wymyśliłá płotno y vbiory / ku zákrywániu cżłokow meżkich. Ten Nimeus postánowił napierwey Bábilon głownym Miástem tám tego krolestwá. W ktorym potym (bo ten wymyślił napierwey báłwochwálstwo) dał postáwić obraz po Oycu swym. Potym Sárdánápalus Monárchia do Medow przenioſł. Po nim krolował Astiages / ktory dał corke swa kśiażećiu Perskiemu / od tego poßedł Cyrus / po ktorego śmierći / wroćiłá sie zás Monárchia do Bábilonu / tám trwáłá áże do tego cżásu / gdy Alexánder tám przyćiagnawßy / y zwyćięstwo otrzymawßy / Monárchia do Greciey przenioſł / gdźie trwáłá áże do pánowánia Rzymskiego (o cżym niżey w árti: vij. vsłyßyß). W ten też cżás krolował Phálet (co sie rozumie odłacżony) y były zburzone lxxij. iezykow / á Phálet krolował potym z Cyrusem / y w iego pokoleniu został iezyk Żydowski †. A ták iuż stad káżdy bácżyć może / że práwo a. Mieyskie w Bábilonie sie pocżeło: bo wßyscy w nim mießkáiacy / iednym práwem osadzeni byli / ktore práwo Mieyskie zwano. A ták to Miásto było pocżatkiem pánowánia / y práwá Mieyskiego. Wßákże vstáwy wßytkie / ktore były w Bábilonie / y w Persiey postánowione / záginełv / y wiecey ich nie vżywáia. Práwo tedy Mieyskie osobliwym práwem iest / nie iáwnym / álbo pospolitym / iáko y to Máydeburskie osobliwe práwo iednego Miástá iest. Tákże y Speculum Sáxonum b. osobliwe práwo iest źiemie Sáskiey / ktore oni sobie zá przywiley máia.

4 a S.S. lib: iij art: xliij.

5 b S.S. lib: i. art: i. xxx.

):((:) (.)

Artykuł Siodmy.

Summá Artykułu.

1 O przemienieniu krolestw / y iáko Monárchia wßytkiego świátá ná ostátku do Rzymian przeniesioná byłá.
2 O Monárchiey Assyriyskiey.
3 Báłwochwálstwá skad.
4 O Monárchiey Medskiey.
5 O Monárchiey Perskiey.
6 O Monárchiey Greckiey.
7 O Monárchiey Rzymskiey.
8 O podwyżßeniu Sylwestrá Papieżá przez Constántyná.
9 Papieskiey Coronátiey vstáwienie.
10 Kto wyżßey / iesli Papież cżyli Cesarz?
11 Argumentá / iż Papież wyżßey

12 Argumentá temu przeciwne.
13 Zgodá tego sporu.
14 Práwá Swieckie nie máia Duchownym práwom szkodzić.
15 Leges xij tabularum skad.
16 Láccdemończykowie w pámieci/ á Atheniensowie ná pismie práwá mieli.
17 Jmioná dziesiaci mezow / ktorzy praw popráwiáli.
18 Nowe práwá iáko weszly.
19 Ksiaze skad rzeczone.
20 Máństwá skad:
21 Lenne álbo zákupne práwo co iest:
22 Ktore Krolestwá w ktore ksiestwá poszly.

O Pisánie práwá Mieyskiego obiásniáiac. Jest tego potrzebá/ aby sie tez to niezániechálo/iáko dlugo Páństwo/álbo Monárchia[w Bábilonie]nieodmiennie trwálá nizli do Grekow przeniesiona bylá. Trwálá tedy Monárchia niz do Grekow przyszlá/áze do ostátniego krolá Perskiego Dáriusá/ktorego Alexánder wielki Mácedoński krol zwyciezyl: á od tego czásu odmienilo sie krolestwo Bábilońskie/ y do Grekow przeniesione bylo/y tám trwálo do tad/ áze Rzymiánie wszytek práwie swiát opánowáli. Potym Iulium Cesarem ná Cesarski stolec obráli/j od teg czásu Rzym/áz do dzisieyszego dniá Monárchia dzierzy: á to z strony Piotrá świetego/dla ktoreg y dziś glowa iest wszystkiego Krześciáństwá/y ma od Bogá zwierzchność Rzymska dwá miecza/ktore znácza dwoiáka wladza/ Duchowna y Swiecka. Papiez wladnie Duchowna/á Cesarz Krześciáński(ktory krolem Rzymskim iest) świecka: á to dla obrony kościolá świetego. Ták ze iesliby czego Papiez pohámowáć nie mogl/ powinien go Cesarz podpomoc/tákze y on Cesarzá gdyby tego potrzebá bylá. Y ták ieden drugiemu/bronić kościolá świetego/ma być ná pomocy.

S.S.lib:i.art. i.lib:iij.art: xliij.

Gdy tedy Páństwo wszytkiego świátá/ iuz do Rzymian przeniesione bylo/ná ten czás bez práwá zyli Rzymiánie/kázdy wedlug zadzey swey/czyniac co sie komu podobálo bez wszelkiey skárgi/bez Sadu/y bez karánia. Bo práwá/áni vrzedu zadnego niemieli/ wedlug ktorego/ y przed ktorymby moglá skárgá záczeta być: to ták dlugo trwálo/áze z Aten do Rzymu práwá pisane przyniesione byly. Potym kazáli po Miástách/y ná mieyscách pospolitych czynić y stáwiáć znák reki/pokoy znáczac: skad y po dzisieyszy dzień reczny[to iest/reka poslubiony]pokoy miedzy ludzmi iest.

Myslac potym Rzymiánie o tym/iákoby Páństwo ich rozszerzone bylo/y iákoby pod zwierzchność Rzymska wszystke ziemie podbili/ zamki y inne obrony w ziemiách budowáli/ z ktorych potym Sasiády/y wszystkie inne/ktorzy sie zwierzchności ich przeciwili/trapili/náiezdzáli/ y podbijáli. Potym rádzili o osádzeniu onych zamkow/ y

S.S.lib.iij.art: Lviij.lib: i. art: Liiij.

Miaſt nábudowánych/ y obrawßy niektore męże ſtanu Rycerſkiego przełożyli ie nád onymi zámki/ y innemi twierdzámi/ y támże ich potym prawem zákupnym/álbo Lennym opátrzyli. Chcąc tedy one ziemie/ktore podbili/tym lepiey opátrzyc/myſlili o tym iákieby im vſtáwy/y práwá nadáć. Poſtánowili tedy káżdey ziemi práwá/ według iey własnych Wilkierzow : tákie iákie też y Sáſka ziemia do tych czáſow ma od Conſtántiná/y Kárlá Ceſarzow nádáne. Bo te ziemie/iáko Sáſka/Báworſka/Szwabſka/ y Fránkonia / kroleſtwá były/poki były od Rzymian niepodbite/y zhołdowáne : ále kiedy iuż pod moc Ceſárſka przyßły/ w Kſieſtwiá ſie odmieniły.

S.S.lib: iij. arti: Liij.

Glosa.

Wykład ártykułu tego / ácz więcey tym ktorzy hiſtorie pißą/niż tym ktorzy ſie práwem báwią/należy (ábowiem ieſt wßytek o tym/ iáko kroleſtwá z iedne° narodu do drugiego przenieſione były) wßákże/ áby tym ſnádniey wyrozumian był/vmyſłu tego/ktory ten Przywiley Máydeburczánom piſał/náſláduiąc nieco/krotko o tymże powiemy. [Aſſyriyczykowie napierwey po Nemrocie świátu wßyſtkiemu pánowáli/ ktorych pánowánie naznácznieyße miedzy innemi trwáło lat tyſiąc y trzy ſtá. Belus Nemrotides/ktorego Aſſyriyczykowie Sáturnuſem omylnie zwáli/to kroleſtwo napierwey a. rządził/á mießkał w Bábilonie. Od te° ſie ßkárádę bátwochwálſtwo záczęło. Abowiem po iego śmierci Ninus ſyn iego/przez śmierć oycá ſwego żáłoſny/dla pociechy ſwey/ oycowſkie wyobráżenie ſobie wyrzezáć kazał : ktoremu ták wielką cześć wyrządzał/że złoczyńcy káżdemu/ktory do onego obrázu vciekł/ wyſtepki odpußczał. Ná oſtátek y obywátele Kroleſtwá onego/onemu Bátwanowi/Boſką cześć przywłaßczáć poczęli. Trwáło kroleſtwo Aſſyriyſkie áże do czáſu Sárdánápáluſa oſtátniego królá ich. Ktory vdawßy ſie ná zbytki / wßetecznieyßym ſie ſtał/ y gorßym niż niewiáſtá. Tego Arbáces Hetman iego / miedzy zebrániem nierzadnych niewiaſt náiazwßy/zábił. A iż ten Arbaces Medczyk był/przeto Monárchia do Medow przenioſł/gdzie trwáłá przez 259. lat/ áże do czáſu Aſtiageſa oſtátniego Medſkiego królá/ktorego Cyrus krol Perſki zwyciężywßy / Monárchia do Perſyey przenioſł. Tenże też Báltázerá Cháldeyſkiego y Bábilońſkiego królá (ktorego przodkowie odſtrzelili ſie byli od Aſſyriyczykow)zwalczył. Y ſtolec iego Bábilon Miáſto przepyßne nátychmiaſt zburzył. Potym y przeciw Creſuſowi Lidiyſkiemu krolowi/ktory pomoc Bábilończykom dawał/iechał/ y iego bez pracey poráził. Trwáłá tedy Monárchia v Perſow 254. lat/áże do Dáryuſa oſtátniego królá ich dziwnie możnego/ ktorego Alexánder krol Mácedońſki trzykroć ſie z nim podkáwßy/krwáwym boiem zwyciężył/y páńſtwo iego poſiadł. A ten potym chcąc áby po nim iemu rowny v potomnych ludzi niepowſtał/po śmierci ſwey Monárchia miedzy dwánaście towárzyßow ſwych/ktorzy z nim z młodości roſli/rozdzielił/y vczynił ie dziedzicámi ták wielkiego y ßerokiego kroleſtwá. Od tego czáſu vſtáło kroleſtwo Bábilońſkie/ á było do Grekow przenieſione/támże trwáło áże do Perſeuſa oſtátniego Mácedońſkiego królá:ktory od Rzymian zwyciężony / y przez Páwłá Aemiliuſa z dziećmi poſpołu / y ze wßytkim ſkárbem krolewſkim do Rzymá przywiedziony/oczy wßytkiego ludu/y

2 3 4 5 6

a S.S.lib:iij. arti:xliij.

dźiwowánie ná ſię obroćił. Y ták Monárchya od Grekow do RZYmian przenieśioná byłá/gdźie y po dźiśieyßy dźień trwa z ſtrony S. Piotrá/ ktory głową wßytkiego Krześćiáńſtwá ieſt. Y dwá mieczá / władzę dwoiáką/Duchowną y Swiecką znáczące ma. Duchowny miecz Papieżowi / á Swiecki Ceſarzowi zlecon ieſt. Ale władza y moc kośćiołá Rzymſkiego nawięcey ſię rozkrzewiłá czáſu Conſtántiná wielkiego/ ktory był od S. Sylueſtrá Papieżá okrzczon/y od trędu vzdrowion. Ten gdy przez známię krzyżá S. ktore z niebá widźiał Máxentiuſa zwyćiężył/ inße Tyránny odpędźił/y páńſtwo vsmierzył/czyniąc dźięki Bogu. Pátac ſwoy/ ktory Láteránenſe Pallatium y dźiś w Rzymie zową/ Sylweſtrowi/y namiáſtkom iego dárował. Potym y korone z głowy ſwey/ płaßcz ßkárłatny/ álbo z purpury vrobiony/y inße wßyſtko odźienie Ceſarſkie nań włożył. Nád to/ dał mu Bertá Ceſarſkie/ y wßytkie znáki/y poſtępki Máieſtatu Ceſarſkiego. A iáko rozmáitemi doſtoieńſtwy było ślachcone Rycerſtwo iego/ták też kápłany kośćiołá świętego Rzymſkiego ślachćić y zdobić roſkazał. Vrzędy Kárdynálſkie/Officiálſkie/Komorniącze/y inße Duchowne poſtánowił. Nád to poſtánowił/áby on doſtojny Páſterz y iego námiáſtkowie/korona ktorą mu był z głowy ſwey dał ze złotá naczyſtße go/y drogich kámieni vrobiona/koronowáni byli/ b. á to wßyſtko ku więtßey vććiwośći Piotrá ś. Nád to wßytko/ten ták Krześćiáńſki Pan/ná znák więtße° vniżenia/koniá zá wodzę pod Papieżem Sylueſtrem trzymał/ktoremu potym y namiáſtkom iego/Miáſto Rzym/y pátac ſwoy/y wßyſtkę Włoſką źiemię dárował: á Páńſtwo/y Stolec ſwoy ná wſchod słońcá przenioſł/á tám Miáſto ſławne/ ktore potym od imienia ſwego Conſtántinopolim názwał záłożył.] Mogłby tu kto rzec(iákoż ſtąd miedzy niektoremi wątpliwość rośćie) ponieważ te dwá mieczá Rzymſkiey władzey zlecone miedzy dwie oſobie ſię rozdźieliły/to ieſt/że przy Papieżu Duchowny/á przy Ceſarzu świecki zoſtał/kto wżdy z tych dwu wyżßy ieſt: O czym rozne c. ſą mniemánie ludzkie.

A ták weźmiemy naprzod árgumentá vczonych w práwie Duchownym/ ktorzy twierdzą że władza CEſarſka ma być podległa władzey Papieſkiey/ á tego ták podpieráią/ y dowodzą. Władzey Papieſkiey zlećił Pan Bog Klucze Kroleſtwá niebieſkiego / y dał iey moc ná źiemi zwięzowáć y rozwięzowáć. A ponieważ Papieżowi władza Duchowna/ á Ceſarzowi Swiecka daná ieſt / á rzeczy Niebieſkie álbo Duchowne zacnieyße ſą niżli Swieckie/ álbo te docześne: przeto ſłußnie Ceſarz ma być mnieyßy Papieżá/ y iemu podległy. † Przy tym też y to mowią: że Duchowieńſtwo ieſt lud pomázány/ y wybrány z rodu krolewſkie° / á tym dowodzą/że ſłußnie Papież ma być głową wßytkie° krześćiáńſtwá/y iemu ma być poddány káżdy Krześćiáńſki człowiek. Jeſli mu tedy wßyſcy krześćiánie poſłußni być powinni: toć ſłußna áby mu y ten poſłußny był / ktory inße do poſłußeńſtwá iego/mieczem przymußáć powinien†. Wtore árgumentum ich ieſt to: Ze Papież ma moc/ y władzą czynić/ to co Ceſarzowi czynić należy: iáko Bękártá dobrym vczynić/w oboim/ to ieſt/ Swieckim y Duchownym práwie/może: á ieſli to może vczynić w oboiem práwie/toć y inße rzeczy czynić/y ſądźić w oboiem práwie może. Nád to† Ceſarz powinien vczynić wyznánie wiáry przed Papieżem/á on go ma wyſłucháć/y rozeznáć/ ieſli dobrze wierzy/ieſli nie ieſt w klątwie/etc. Abowiem Papież Ceſárzá d. kląć/y z ſtolcá złożyć może/zá ſłußnemi przyczynámi†. Ceſarz też pomázánie/ álbo poświęcenie ſwe od Papieżá bierze. Nád to ießcze. Papież przenioſł Stolec/álbo Kroleſtwo Rzymſkie z Grecyey do Niemiec. † Ktemu Ceſarz Papieżowi hołduie / y przyſięga. Jeſliże tedy PApież ma táką władzą nád CEſarzem/toć pewna/że ieſt wyżßym niż Ceſarz. Ná tych/ y tákich árgumenćiech ſądzą ſię Duchowni†.

7

c. S.S. lib: iij. arti: L vij.

8

6

b S.S. lib: i. arti: i.

d S.S. lib: iij. ar: liiii. l vij.

10

11

Przeći

12 Przeciwko temu mowią zás vczeni w Práwie Swieckim/że Cesarz iest wyż-
ßey niż Papież / á mniemánia swego
ták podpieráią. Y mowią/że Cesarzo-
wi dány iest/y zlecony miecz Swiecki/
ktorym powinien/práwá/spráwiedli-
wośći/wdow/y śierot bronić/y wyste-
pne karáć: dla tego/ áby gniew Boży
vbłagan był/czego Duchownym zábro
niono. † Abowiem iesliby był Papież
miał mieć oboie práwo/y oboie Sądy
w reku swych/nierozdźieliło by sie było
ná dwie osobie: á też rzekł sam Pan:
Moie krolestwo nieiest z te° świátá†.
Y nie zákazanoby było Piotrowi/ áby
mieczem nie woiował/ ná on czás gdy
mu rzeczono: Włoż miecz twoy do po-
ßew: bo kto mieczem woiuie od mieczá
ginie. Przez co nam dał rozumieć/áby
sie Papież/ áni żaden kápłan w rzeczy
Swieckie nie mießał. Y ießcze ktemu
gdyby Papież był wyżßey niż Cesarz/
tedyby ßły Apellácie od Cesarzá do Pa-
pieżá/ ále to nie iest: przeto wyżßym
być niemoże. Nád to Cesarz czásem bie-
rze podatki/álbo czynße kośćiołow/nie
Papież. †A też Cesarzá Churfirstowie
obieráią/á nie Papież†.

13 A ácżkolwiekby sie ießcze mogło wie-
cey/y ná te/y ná owe strone powiedźieć/
ále ábyśmy sie w długą rzecz niewda-
wáli / przystąpiemy do tego/iákoby te
sobie przećiwne árgumentá zgodźić/
y władzą káżdego prawdźiwie okázáć.
A ták to zámknienie tego sporu álbo
dysputácyey będźie.

† Pan Bog wßechmogący gdy nie-
bo y źiemię stworzył/ stworzył napier-
wey dwoie świátło/Słońce y Mieśiąc
áby nam ná źiemi świećiło/ktore nam
znáczą dwoiáką władzą. Słońce zná-
czy władzą Papieską/á Mieśiąc znáczy
władzą CEsárską. Więtße świeći we
dnie/to iest dußy/á mnieyße w nocy/to
iest ćiáłu. A iáko Mieśiąc bierze świá-
tłość swą od słońcá: á im dáley od nie-
go odstępuie/tym zupełnieyße świátło
ma/ták też Cesarz bierze poświecenie/
pomázánie/y koronowánie od Papie-
żá/ktore skoro otrzyma/ma też iuż swe
zupełne świátło/to iest zupełną moc/y
władzą. Táka tedy iest roznosć miedzy
tymi dwiemá głowámi wßytkiego krze-
śćiáństwá/iáka iest miedzy Słońcem á
Mieśiącem/ że Papieska władza iest
we dnie/to iest nád dußámi/ á CEsar-
ska w nocy/to iest nád rzeczámi Swie-
ckimi. A tá władza(to iest miecz swie-
cki) ma być vstáwicznie gotow czynić
o wiárę S. krześćiáńską: bo tego Du-
chowieństwo potrzebuie / áby ich bro-
niono od krzywdy/ y od gwałtu/co ś-
wieccy czynić powinni. Przeto y Du-
chownych Swieccy dla dußnego zbá-
wienia / y Swieckich Duchowni dla
obrony potrzebuią. A ták nie iest ie-
den wyżßey niż drugi/ále káżdy ma w-
ładzą od Páná Bogá. A iż sie wyżßey
powiedźiáło / że Duchowieństwo iest
wybrány lud miedzy innymi: tedy to
maß rozumieć / że do spraw Duchow-
nych/iáko są Krzest/Spowiedź/y inße
Sácrámentá kośćielne. Y przeto po-
mázuią głowę Xiążętom Duchow-
nym/á Swieckim nie pomázuią. Bo
gdy Cesarzá poświącáią / tedy go po-
mázuią ná krzyż miedzy łopátkámi: á
to dla roznośći ossoby świeckiey y du-
chowney. A iż Papież CEsarzá koro-
nuie y poświąca/tedy to czyni z powin
nośći vrzędu swego/ á Cesarz tym po-
kázuie dobrowolne posłußeństwo Pa-
pieżowi: bo choćby od niego poświe-
con nie był/ przedśieby był CEsarzem.
Abowiem on dostáie vrzędu od Elec-
torow/gdy ná Krolestwo Rzymskie o-
bran będźie. Páństwá Cesárskiego do-
stawa mieczem/ á imięniá Cesárskiego
dostawa przez poświęcenie Papieskie/
ktore Papież vczynić powinien/ gdy
mu zgodne obránie Cesárskie oznay-
mione będźie. Przetoż powinni Chur-
firstowie z CEsarzem ná pomázánie
iecháć. Powiedźiáło sie też wyżßey/ że
Papież może czynić to/ co Cesarzowi
należy: tedy to maß rozumieć/ że tego
we wßystkim czynić nie może/chybá w
niektorych spráwách. Abowiem Ce-
sarz nie wtrąca sie w spráwy Ducho-
wne/chybá z pewnych przyczyn/y słu-
ßnych: ták sie też Papież nie ma wdá-
wáć w spráwy Swieckie/ okrom pe-

wnych y ſłuſznych przyczyn.

14 Do tego wſzytkiego/y to wiedźieć nie
wádzi: że práwo Ceſarſkie nic vwłá-
czáć áni ſzkodźić práwu Duchownemu
niema. Abowiem w rzeczách Duchow-
nych wola CEſarſka niema być nád
práwá Duchowne. A co ſie kośćiołá do
tycze/w to ſie CEſarz wdáwáć/y tego
ſtánowić niema. Toż też maſz rozu-
mieć o Papieżu/y práwie Duchownȳ/
ktore też roſkazuie trzymáć / y prze-
ſtrzegáć praw Ceſarſkich. O czym Leo
Papież do Lotáriuſá Ceſarzá piſał/y
coby ſie ſtáło przećiwko iednemu prá-
wu/ to ſie z drugiego náprawić może/
iáko piſze Jan viij Papież. A ták iáko
żaden niema vſtáwámi CEſarſkiemi
gárdźić / ták też przećiwko vſtáwam
Rzymſkim/ y Oycow świętych náuce/
żaden ſie záſtáwiáć niema.

Stad tedy báczyć możeſz / iáko ſobie
káżdego z nich vważáć maſz † zwłaſzczá
cokolwiek do duſznego zbáwienia/y do
rzeczy Duchownych należy/w tym Pa-
pież ieſt nád CEſarzá wyżſzy/ y káżdy
człowiek chrześćiáńſki Papieżowi po-
ſłuſzeńſtwo powinien † gdyż on ieſt oy-
cem náſzym z ſtrony wiáry S. krześći-
áńſkiey/ y iemu ieſt zwierzoná mátká
náſzá Kośćioł S. krześćiáńſki. Skad
wſzytcy Duchowni bronić y wſpomá-
gáć káżdego/ich obrony potrzebuiace-
go/powinni. Ale káżdy obrońcá w ká-
żdey ſpráwie ma pierwey obáczyć/ieſli
mu przyſtoi rzecz one/ ktora przedſie
bierze/ ſadźić álbo nie: ieſli przyſtoi/
niechay ſadźi/á ieſli nieprzyſtoi/ niech
ia puśći do tego ktoremu to ſadźić na-
leży. O czym nápiſał Papież Alexán-
der w te słowá. Jeſliby dwá przećiw-
ko ſobie co mieli/á ieden odwoływałby
ſie ná nas/ drugi ná ſwego właſnego
Sedźiego/tedy oney práwy ſadźić nie
mamy/chybáby właſnie do Sadu ná-
ſzego należáłá/etć. A choćbyteż ſadźił/
tedy przedſie on Sad niewiaże ſtro-
ny przećiwney: bo káżdey ſpráwy żá-
den ſadźić niema/ iedno ten komu to
właſnie należy y przyſtoi. †

W tych záś rzeczách/ ktore do obro-
ny Swieckiey należa/ Ceſarz wyżſzey
ieſt niż Papież. A to ſie ſobie nie prze-
ćiwi/y owſzem Papież pod czás w prá-
wo Swieckie/iáko y Ceſarz w Ducho-
wne z pewnych przyczyn wdáć ſie mo-
że. † A ponieważ wſzytek świát te
dwie głowie rzadźić máia/ſłuſzna rzecz
áby ich władza iednáka y rowna byłá/
á przy káżdym / áby iego vrzad/ y po-
winność zoſtáłá. Jákoż káżdy z nich z
powinnośći ſwey ma przeſtrzegáć v-
rzedu ſwego/ták iáko mu ieſt od mátki
to ieſt/Kośćiołá S. Krześćiáńſkiego
náznáczono. Czego ieſliby nie czynił/
á ktorybykolwiek z nich to przeſtapił/
badź Papież/ álbo Ceſarz/ tedyby mu-
ſiał zá to karánie podiać/ tákie iákie
by mu vſtáwiono: á cobykolwiek ćier-
piał/tedyby ćierpiał nie iáko Papież
álbo Ceſarz/ále iáko złoczyńcá †. A po-
winien ieden drugiego ku obronie
krześćiáńſtwá wſpomagáć/iáko nale-
piey/y napotężniey może záwſze/gdy-
by tego ieden od drugie° potrzebował.

Rzymiánie bez práwá żyli/ etc.
Rzymiánie od záłożenia Miáſtá żad-
nych praw piſanych nie mieli/áże Nu-
má Pompilius/ktory ná mieyſce Ro-
muluſowe ná kroleſtwo Rzymſkie w-
ſtapił/napierwey Rzymiánom práwá
15 vſtáwił. Potym gdy lud poſpolity wſze-
tecznych vrzednikow ćierpieć niemogł
dźieśieć meżow ſobie obráli: y dáli im
moc ſtánowienia praw/ ktore im oni
od Atheniensow/y Lácedemonczykow
ná Láćińſki iezyk przełożone/ ná dźie-
śiaći tablicách Słoniowych do Rzymu
podáli. A bráli to ták z piſanego prá-
wá Ateńſkiego/iáko y z zwyczáiow Lá-
16 cedemońſkich.(Abowiem Lácedemoń-
czykowie to co zá práwo trzymáli/pá-
mietáli y w głowie noſili: á Ateniens-
ſowie záśie tylko piſanych praw prze-
ſtrzegali). Ale iże potym ieſzcze nie-
ktorych rzeczy niedoſtawáło/ niektore
popráwienia potrzebowáły. Daná zá-
ſie byłá moc dźieśiaćiom meżom [przez
cáły rok] praw/y vſtaw onych popra-
wiáć/ przyczyniáć/ vimowáć/ y ieſliby
potrzebá byłá wykłádáć. Ktorzy czy-
niac temu doſyć/dwie tablicy ieſzcze
przyczynili / ſkad ono práwo zwano

práwem

Prawem xij tablic. Leges duodecem tabularum.

17 A imioná tych dźieśiáći mężow/ ktorym tákowa władza daná byłá/ te ſą. etc. Appius Claudius / Titus Genutius/ Publius Feſtus/ Spurius Poſthumius/ Publius Sulpitius/ Aulus Mánlius/ Lucius Veturius/ Caius Iulius/ Publius Curiatius/ Titus Romulius. † To práwo dwunaśćie tablic było v Rzymian poſtánowione we trzy ſtá lat po záłożeniu Rzymu †. A iżeby te práwá były w kśięgi nápiſane Pompeius Senator Rzymſki/ napierwey ſie o to ſtárał: ále tego dla boiáźniey złych Przełożonych y niezbożnych Sędźiow ſkończyć nie mogł. O toż ſie potym y CEſarz kuśił / ále y ten był zábit nim teº dokończył/ y ták potym potroſze ſtárádawne práwá/ dawnośćią przez niedbálſtwo ludzkie/ niſzczáły.

18 A Nowe práwá y vſtáwy poczęły ſie od Conſtántiná Ceſarzá (od ktorego też Sáxonowie práwá ſwe máią/ potym od potomkow ieº potwierdzone). te były pomieſzáne/ y nieporządne. Aże Theodoſius Auguſtus álbo Minor ná przykład Gregoriáná/ y Hermogeniáná kśięgi od Conſtántyná záczęte porządnie ſpiſał/ podług porządku Ceſárzow/ pod ktorym imieniem vſtáwy káżdego z oſobná/ co ktory vſtáwił/ ſpiſane były. Te kśięgi od ſwego imienia názwał Teodoſianũ Codicem. Potym náſtał ſláchetny Ceſarz Iuſtinianus/ ktory wſzyſtkie práwá CEſarſkie ozdobił/ y obiáśnił/ y odrzućiwſzy niepotrzebne/ á potrzebnieyſze też przydawſzy/ obiáśnił/ y nadobnie ſpiſał.

Obrawſzy Rzymiánie niektore ludźie Rycerſkie/ nád innemi ie przełożyli/ etc. To ták maſz rozumieć/ że Rzymiánie gdy źiemie pod ſwą moc podbili/ á wſzytkie role ich były/ poſtánowili ná onych/ nieprzyiaćielom pobránych twierdzách niektore wodze/ ktore zwáli Kśiążęty: áby oni rządźili poddáne ich. 19 Abowiem Kśiążę káżde wodzem ieſt rzeczone/ że lud/ zwłaſzczá woienny/ wodźi f. y iemu Kśięſtwo od Páná/ álbo Krolá zlecone ieſt. Tym wodzom/ álbo Kśiążętom/ zlecemi były żołnierze/ ktore oni ſwym koſztem chowáli/ dla obrony Páńſtw Rzymſkich: á ná ten koſzt tedy role/ y inſze dobrá trzymáli/ y z nimi/ co ſie im zdáło/ czynili/ náymowáli/ dawáli/ etc. wſzyſtko zá vmowionym podatkiem/ ábo czynſzem z ktorego żołnierze oni chowáli / á co zbywáło/ to Rzymiánom oddawáli.

f. S.S. in pro:

Gdy ſie potym Rzymiánom vprzykrzyło/ żołnierze vſtáwicznie wielkim koſztem chowáć: one zamki y źiemie g Kśiążętom/ Lennym álbo zákupnym práwem/ rozdawáli: áby z onych imiõ ſłużyli/ gdyby tego potrzebá byłá. Kśiążętá zás onych dobr część tymże práwem żołnierzom ſwym dawáli.

g. S.S. lib: ij. arti: Lviij.

20 [Stądże ſie Máńſtwá poczęły/ ći záśie chłopom ony role náymowáli dźiedźicznie z pewnych czynſzow. Te chłopy/ ktorzy ſie ná tych czynſzách rodźili/ zwano Aſcriptitios. z tymi Pánowie álbo żołnierze oni/ práwo nieiákie/ według ſpolney vmowy ſtánowili. A cokolwiek miedzy ſobą około tákowych dobr zámknęli/ y poſtánowili/ to zá práwo miano/ ktore zwano Láćińſkim ięzykiem IVS Emphiteoticum. ktore ieſt 21 contract/ álbo vmowá dobrowolna około dobr iákich/ ktore dawáne bywáią z iákąkolwiek conditią/ álbo z pewnego czynſzu/ álbo z iákieykolwiek inſzey poſługi. A on one dobrá ſpráwić y z ſurowego korzenia wykopáć/ ieśli przedtym nieſpráwne były/ powinien. Tákowe obowiązánie ábo contract bywa práwem obudwu/ to ieſt/ Páná/ y poddánego/ ktore zową Emphiteoſis iákoby Lenne/ álbo zákupne práwo. Dźiś tákim ſpoſobem y ſpráwione dobrá dawáne bywáią / z ktorych álbo pieniężną/ álbo woienną posługę według vmowy czynią/ y táka ſpolna vmowá miedzy nimi zá práwo idźie.

[Niektorzy też ták Emphiteoſim opiſuią/ iż to ieſt contract rozny od naymu/ y od kupná/ kiedy komu czego pozwolą z czynſzu álbo pieniężnego/ álbo iákiegokolwiek inſzego].

22 A przychodząc do końcá Artykułu/ gdźie ſtoi/ że niektore źiemie kroleſtw

f. S.S. lib: ij. ar: lviij. lib: ij. ar: liij. lib: iij. arti: Liij.

h S.S.lib:iij. art:xliij.	
k S.S lib:iij. art:liij.lxij.	
i.S.S.lib: iij. arti: xliij.	
l.M.in prol;	

przedtym były h. to báczyć potrzebá/że Száxonowie przedtym Petraculi rzeczeni / ktorzy byli ostátkiem woyská Mácedońskiego/ w okrętach do teyżiemie/ w ktorey siedzą/ przypłynąwszy i. Turyngi podbili/ y osadźáli krolestwá iáko Száskie/ Fránkońskie/ Szwabskie/ etc. á ná ten czás jeszcze nie byli krześćiány. To ták trwáło áże do czásow Constántiná Cesarzá/ ktory podbiwszy ie/ wiáry ich krześćiáńskiey náuczył/ y práwá im vstáwił/ á one krolestwa w kśięstwá k odmienił. † Fálcgrábiá Rheńſki iest kśiążęćiem Bawárskim/ Fálcgrabia Fránkońskim iest Biskup Moguntski/ Fálcgrábia Szwabski/ iest Biskup Trirski / Fálcgrábia Grunskim iest Biskup Koleński/ y ſtąd ſą Electormi: á máią pod ſwym holdem/ álbo posłuszeńſtwem kśiążętá do Fálcgrábstwá tám tego należące/ tych tytuł iest po Láćinie Superillustres. †

Artykuł Osmy.

Summá Artykułu.

1 O práwie/ y potwierdzeniu CEsárzá Rzymskiego.
2 O powinnośći ludźi Rycerskich.
3 O przyśiędze Cesárskiey y krolewskiey.
4 Stan Rycerski dwoiáki.
5 Stopnie ſtanu Rycerskiego ktore.
6 Sędziowie máią być w vććiwośći.
7 Pieniądze ſkąd poszły.
8 Czło dla czego vstáwiono.
9 Przyczyny dla ktorych CEsarz dostoynosć tráći.
10 CEsárzá kto ma ſądźić.

1 KSiążętá tedy/ y inni wolni Pánowie ze wszytkiem Rycerstwem ziechawszy ſię z Rzymiány/ rádźili o tym/ iákimby Práwem Páńſtwo ich opátrzone być miáło. K postánowili ſpolnie Krolowi Rzymskiemu práwo/ y że on ſtolec Rzymski rządźić/ y bronić go (z ſtrony Piotrá S.) mieczem Swieckim powinien. Skąd y podźiś dźień Rzymskim obrońcą práwá iest názwan. Ten do ktoregokolwiek powiátu Niemieckiego przyiedźie/ tám mu ſą wolne wszystki Sądy/ y práwá wszystkich Miast: także mu też ſą wolne Cłá / y Mynicá w káżdey Ziemi do ktorey przyiedźie/ przeto/ iże on obrońcą Rzymskim iest : y nie może ſwey ććí narußyć/ áni gárdłá tráćić/ iedno z trzech przyczyn. Pierwsza/ ieśliby ſtolec páńſtwá Rzymskiego niszczyć chćiał. Wtora/ ieśliby ludźiom niewiernym był pomocen/ y ony mnożył. Trzecia / ieśliby włásną małżonkę porzućił. Jeśliby z tych trzech w ktorey przeświádczon był/ tedy ma być ná śmierć ſądzon. A ma mu być głowá złotą śiekierą vćiętá/ dla tego / iże mieczá Swieckiego ktorego źle vżywał / iuż ná ten czás niema/ ktory mu był dan / áby nim ſądźił/ y karał wszytkie

S.S.lib: iij. art:Liiij.
S.S.lib: iij. arti.Lx.
S.S.lib: i.art. i.lib:iij.art: Lvij.

ktorzy nieprawość mnoża/ktory miecz tez on zás poruczył wßytkim Sedziom [w ſtárych Niemieckich Exemplárzách ſtoi/ wßytkim ludziom Rycerſkim] áby wdow/ſierot/y Bozych domow bronili/nieſpráwiedliwość tepili y tłumili/á ſpráwiedliwość twierdzili/j mnozyli/czego on ſam nieczynił. Przetoz wßyſcy Sedziowie ſami/ álbo ich namieśnicy/y ſłudzy vrzedowi/máia ſadzić káz̄dego złe czyniacego/ y w tym według práwá przekonánego. 2

A iáko Sedziowie máia miecz Swiecki od Krolá/ták tez Duchowni máia Duchowny miecz od Papiezá.

Gloſa.

Poniewaßby a. po proznicy práwá ſtánowione były/ieſliby tych ktorzyby ich vzywáli/y bronili nie było. A miedzy wßytkiemi ktorzy praw y ſpráwiedliwośći bronić máia/ pierwßym ieſt b. Krol Rzymſki/ktory vzywa mieczá świeckiego z ſtrony Piotrá świetego. Skad ieſt poſpolitym c. wßyſtkich ludzi Sedzia/ przeto ſie ſłußnie od niego práwá ninieyßego ártykułu poczynáia. Krol tedy obrány powinien naprzod Rzeßey hołd oddáć/ potym d. ma przyſiadz/ ze chce ſpráwiedliwość czynić/y mnozyć/á nieprawość tepić/y nißczyć według mozności ſwey. A tá przyſiegá iego ma być w te słowá. 3 Przyſiegam Pánu Bogu wßechmogacemu/y Synowi iego iednorodzonemu Pánu náßemu JEzu Chryſtuſowi/ Duchowi Swietemu/ y wielebney Mátce Bozey Pánnie czyſtey Máriey/przez cztery Ewángelie/ ktore w reku ſwych teraz trzymam [y przez cztery EWAngeliſty] y przez Swiete Archángioły Micháłá/ y Gábrielá/ize chce czyſte ſumnienie/j wierna posługe záchowáć PAnu ſwemu Naiáśnieyßemu Pánu/Pánu S. á to z ſtrony mnie teraz zleconego od niego rzadzenia/y vrzedu: w dobrách iego zadney roboty j pracey/iákokolwiek cießkiey ſie niezbraniáiac. Chce ſie tez w tym mnie poruczonym vrzedzie wßelákich złych náuk/y zdrády chronić/y wárowáć. Przyſiegam tez/izem ieſt człowiek wiáry prawdziwey Powßechney krześćiáńſkiey/ktorey nigdy zadnym obyczáiem przećiwić ſie nie bede [y inßym niedopußcze] iako nalepiey y nabárziey bede mogł. Jzem tez tego vrzedu niedoſtał zá zadne dáry/áni obietnice: y chce ſie cnotliwie/ y przyſtoynie z poddánymi páná mego obchodzić przeſtawáiac ná tych dochodziech/ktore mi ſa náznáczone. Práwá tez Páńſtwá tego vmieć y przeſtrzegáć chce/á tego nieopußcze dla miłośći miłoſierdzia/zazdrośći/nienawiśći/y pozytku. Przyſiegam tez † ize dobrá páńſtwá tego mnie zlecone/ y zwierzone w cáłośći záchowáć chce/† poddánych od złych ludzi y ßkod bronić/ná Sadziech ſpráwiedliwym Sedzia być/ wyſtepki wßytkie káráć / á ſpráwiedliwośći ſie we wßytkim trzymáć. Spráwiedliwe w ich ſpráwiedliwośći záchowywáiac á nieſpráwiedliwe wedle zaſługi/y wyſtepku karzac. To wßytko przyſiegam chowáć/y trzymáć/y ináczey nie czynić A ieſlibym to przeſtapił/ Bogday ſie ná mie ściagał ſrogi Sad Páná náßego Jezu Chryſtá/ y niechay bede vcześnikiem Judaßowym / á niechay ná mie przyidzie trad Jeſſego / y boiaźń Kaimowá. A miecz ná fáłßywe Sedzie zgotowány niechay ná mie przydzie

Tá przyſiegá nie tylko Ceſarzowi/y Krolowi/ále káz̄demu vrzedowi/y wßytkim Sedziom Swieckim y Duchownym ſłuzy y nalezy.

R poſtánowili Krolowi / etć.

a S.S lib:ii. arti:Lxii.

I.M.ar:xviij

b S.S.lib:i. arti: iij.

c S.S.lib:iii. arti: xxvi.

d S.S.lib:ii. arti:Liij.

Maß wiedźieć/że przedtym Senatorowie Rzymſcy krolá obieráli. Potym † Kſiążetá y Pánowie/ náradźiwßy ſie z Rzymiány † dozwolili byli żołnierzom ná woynie krolá obieráć: á to dla tego áby woyſko bez wodzá nie było/ zwłaſzcżá ieſliby krol w bitwie zábit był/áby inßego záráżem obrano. Potym wielki f. Kárzeł bacżąc biegłość y dźielność Rycerſką/ ktorą ná on cżás bez przeſtánku y wiernie Niemcy Ceſárzom pokázowáli/nádał im wolność obierania Krolá.

l. S.S.lib: i. arti:iij.

f. S.S.lib. iij. arti:Lij.

Rzymſkim obrońcą ieſt/ etc.

m. S.S.li:iij. art:lij. lib: i. ar. lviij. glo. n. S.S.lib: iij. arti: Lij.

[To práwo krolá Rzymſkiego wyięte ieſt z vſtaw Kárłá Ceſarzá/ktory to poſtánowił: áby on bronił ſtolcá Rzymſkiego/y áby nawyżßym Sędźiem y pirwßym w Rycerſtwie był]. Tu wiedźieć niewádźi g. że Slácheċtwo álbo ſtan Rycerſki dwoiáki ieſt/wrodzony/y nábyty. Nábyty máią Biſkupi/Opátowie/ y inßy tym podobni. Wrodzony máią Kſiążetá/Pánowie/y inni świeccy ſtanowie. Ten od krolá pochodźi(y przeto h. krol ma być wolno w Małżeńſtwie y w ſtanie Rycerſkim vrodzony) á ieſt zacnieyßy niż nábyty. Abowiem nábyty z vſtaw ludzkich/á wrodzony z práwá przyrodzonego/ ktoremu vſtáwy ludzkie nic ßkodźić niemogą/pochodźi.

4

g S.S.lib:i. arti:iij.

o. S.S.lib: i. arti:Lviij. h S.S.lib:i. arti:iij.

Pierwßy ſtopień ſtanu Rycerſkiego ma krol. Wtory máią Duchowni kſiążetá/Biſkupi/y ći ktorzy Ceſarzá obieráią Electorowie/álbo Churfirſtowie † y Kſiążetá Brannſzwickie † to dla tego/że ći nikomu nieholduią. Tych w práwie po Láćinie Superilluſtres zową. Trzeći máią kſiążetá i. ktorzy tym wyżßym miánowánym holduią k. Tych tytuł ieſt po Láćinie Illuſtres. Cżwarty máią wolni Pánowie. Piąty máią ich holdownicy/ktore Bárones zową. Szoſty máią tych holdownikow Mánowie/á ći napodleyßy ſą w ſtanie Rycerſkim/y Slácheckiey godnośći. Niektorzy wątpią / ieſli ći ktorzy ießcże w ſiodmym ſtopniu ſą / mogą trzymáć Lenno cżyli nie/ále w tym wątpić nie potrzebá. r Abowiem Pánowie / álbo Kſiążetá Lenni zágubili ſiodmy ſtopień Rycerſkiey doſtoynośći/ gdy ſie ſtáli holdownikámi Biſkupiemi l. cżego przedtym niebywáło. Ci tedy ktorzy ſie w ktorymkolwiek ſtopniu doſtoynośći Rycerſkiey zámykáią/mogą być rycerzmi/ o cżym ſie iuż wyżßey powiedźiáło.

5

i S.S.lib::ij. arti:Liiij. k S.S.lib:i. arti:iij.

p S.S.lib: i. ar. xxv. lib:iij arti: Lx.

Krol Sądy porucża Sędźiom/ etc.

Ceſarz/álbo Krol/iże wßędźie ſam przez ſie obecnie ſądźić niemoże/przeto ludźiom godnym Kſieſtwá/ Grábſtwá/y inße vrzędy dáie m. y Sędźiámi ie cżyni: oni záſie namieſtniki ſwe máią: tákże y ći záſie drugie/ktorzy ná mieyſcu ich ſądzą. A gdyż Sędźiowie wßytcy ná mieyſcu Bożym śiedzą/ bo Sąd Boży ná ſobie noßą n. dla tego ſłußnie od inych ludźi Sądu ich potrzebuiących/Pány zwáni być máią/w ten cżás kiedy ná Sądźie śiedzą. Wßákże/ ieſliby ſie tráfiło/ żeby iáka oſſobá znácżna do Sądu przyßłá/ tedy go też ma Sędźia mieyſcem pocćić/ wyiawßy by iáką ſpráwę miał mieć v Sądu o. ták żeby miał záłowáć ná kogo/álbo komu odpowiedáć. [ábowiem tám powinien w ten cżás ſtáć/iáko y inßy ludźie]

6

Mynicá/ y Cłá wolne ſą/ etc.

Niektorzy mniemáią/ że ſie práwo w ten cżás napierwey wßcżęło/ kiedy Enoch Syn Kaimow pierwße Miáſto zbudował. Abowiem tám zá práwo to trzymano: że cokolwiek ſobie kto prácą ſwą nábył/tego mu żaden wźiąć nie mogł/áni on też ſam tego innemu dáć śmiał. Potym wymyślono było znák/ ná ktorym wyobráženie páńſkie było/ ktory muśiał káżdy vkázáć/ gdy co oddálić chćiał: znácżąc to/że ſie to z wolą páńſką dźieie/poſłußeńſtwo tym okázuiąc. Potym gdy Rzymiánie pánowáć pocżęli/á Numma Pompilius ná kroleſtwo Rzymſkie przyßedł. Ten pieniądze(ktore y dźiś od iego imienia po Láćinie Nummos zową) wymyślił/ ktoremi wnet pocżęto hándlowáć/kupowáć/przedáwáć/etc. á przedtym nigdy pieniędzy nie vżywano/ále wßyſtká máietność ludzka w bydle byłá/p. á przedawánia/y kupowánia tilko przez

7

frymár-

frymárki ßły. Potym gdy ſie ludzie rozmnażáli/ á ziemie dálekie posiádáli/ iże pieniadze y inne rzeczy ku kupowániu potrzebne/ z iedney ziemie do drugiey beſpiecznie przenoßone być niemogły: tedy złáſki Ceſárſkiey dozwolono Kſiażetom niektorym Mynice bić/ wedle potrzeby y pożytku káżdey ziemie/ á ná znák tego/ że to z dozwolenia Ceſarſkiego álbo Krolewſkiego było/ tedy CEſarz álbo Krol iáki znák q. zwykł ſtáć. † Iż ſie tedy z łáſki Ceſarſkiey to dzieie/ że gdzie ſam obecnie być niemoże: áby tám pod iego tytułem Mynice bito: przeto ſłußna/ áby mu Mynicá wolna byłá gdziekolwiek przyiedzie. †.

Cłá też dla pożytku poſpolite° wynálezione ſą/ y vſtáwione. Abowiem gdy ludzie miedzy ſobą walczyli/ nie mogli inßych ſpraw y kupiectwá w roznych Ziemiách z ſobą wieść. Przeto Rzymiánie byli vſtáwili kártki/ ktore kiedy kto vkazał/ był wolen od wßelákiey ßkody/ y niebeſpieczeńſtwá. Ty cłá z łáſki CEſarſkiey dozwolono też Kſiażetom/ y inßym Pánom w imionách ich mieć: dla tego/ áby z onego zebránia celnego/ żołnierze ná mieyſcách niebeſpiecznych chowáni byli/ ktorzyby drog poſpolitych/ y gośćińcow bronili/ áby goście z dálekich ſtron tym łatwieyßy y beſpiecznieyßy przeiazd mieli. Cło tedy wolne ieſt Ceſarzowi gdy do oney ziemie przyiedzie/ to maß rozumieć/ ku rozſądzeniu ieſli tám ſłußnie cło vſtáwiono álbo nie. To też wiedzieć potrzebá/ gdyby kto v ktorego páná Cłá/ Mynice/ álbo Sady náiał: á tráfiłoby ſie/ żeby do oney ziemie Ceſarz przyiechał/ á ony podnioſł/ tedy on co náiał/ powinien oną ßkodę odnośić: ábowiem żaden niemoże drugiemu więcey/ álbo lepßego práwá ſpuśćić/ iedno iáko ſam ma.

Położono też w Artykule ninieyßym trzy przyczyny/ prze ktore CEſarz doſtoynosć ſwą tráći. Pierwßa/ ieſliby Stolec Rzymſki nißczyć chćiał: to dla tego/ że Ceſarſka powinność ieſt/ ſtolcá Rzymſkiego bronić/ kośćioły wcale záchowáć: á nie tylko ie w cale záchowáć/ álbo niepſowáć/ ále zepſowáne náprawiáć/ y nowe budowáć. Dla tey przyczyny Teodoſiuſa wielkiego klał ś. Ambroży Papież. R Arcadius Ceſarz/ iże przyzwolił ná wygnánie świętego Janá Chryzoſtomá/ był klęt od Innocentiuſa Papieżá. † Abowiem kto ná co zezwoli/ ták wiele winien/ iáko ten co vczynił †. Wtora przyczyná ieſt/ gdyby niewiernym/ y heretykom był ná pomocy: álbo ieſliby ſie od kośćiołá odſtrzelił/ tákowy nie tylko klęty/ ále y z ſtolcá zrzucony być ma/ á nie tylko Ceſarz/ ále y ſam Papież dla tey przyczyny bywa złożon z doſtoynośći. Dla tey Frideryk CEſarz był zrzucon z ſtolcá Ceſarſkiego. Trzećia przyczyná ieſt z ſtrony Małżeńſtwá/ ieſliby właſną żonę opuśćił. Dla tey był Lotarius doſtoieńſtwo CEſarſkie ſtráćił/ iże właſną żonę opuśćiwßy. ſ. przyſtał do nie ślubney. Jeſliby tedy w ktorey z tych był náleziony/ y przekonan/ ma być oſądzon/ y ma być ściet złotą siekierą/ co ma vczynić Woiewodá Rheńſki/ ktory ieſt zwierzchnym Sędziem wßyſtkiey ziemie Ceſarſkiey/ y ſamego Ceſarzá. Czego mu dozwolono/ zá ſpolnym zezwoleniem wßytkich ludzi. Wßákże ſie to ták rozumieć ma/ żeby Ceſarz pierwey ſądzon nie był/ ážeby pierwey przez decret był Stolcá/ y doſtoynośći Ceſarſkiey odſądzon. A iż siekierą nie mieczem/ przyczyná tá ieſt: iże mu był poruczon miecz: áby nim ſądził y bronił wdow/ śierot/ y opußczonych/ ktory miecz on też y inßym Sędziom zlećił/ á ſam go źle vżywał/ y Sadow ták iáko był powinien/ nie bronił: przeto doſtoynosć Ceſarſką zmázał: záczym niegodzien tego/ áby był karan tą vććiwßą śmierćią mieczem.

[Cześćią też dla tego/ że go iuż przez Decret mieczá odſądzono/ á przedſie karániu podległ ktore záſłużył.]

q. S.S. lib: ij. arti: xxvi.

ſ. S.S. lib: iij. arti: Lij. 10

r. S.S. lib: ij. arti: xxvij. lib: iij. arti: Lx.

Artykuł Dziewiąty.

Summá Artykulu.

1 Jáko CEſarzá ſadzić?
2 Mieyſkie práwo iáko do Sáſkiey ziemie weſzło.
3 Prosbá kupiecka ieſli ſłuſzna byłá.
4 Xsiąg ninieyſzych imię troiákie.
5 Zdánie Plátonowe o ſzcześliwośći Miaſt.
6 Munitio co ieſt?
7 Jus Municipale ſkąd rzeczone.
8 Municipalia magiſteria/ y Municipium co ieſt.
9 Krzyż w polu przy Mieśćiech postáwiony co znáczy.
10 Bez woley Sędziego Miáſtá budowáć nie może.
11 Do zákłádánia Miáſtá potrzebá oboiey zwierzchnośći.
12 Kośćioł broni złoczyńcow.
13 Kośćioł kogo nie broni.
14 Złoczyńce ná Cmentarz vćiekáiącego iáko poimáć.
15 Złoczyńce iákim ſpoſobem z kośćiołá wydáć.

1 CEſarzá ſądownie w tym/ co wyżſzey napiſano/ zwyćiężonego/ y pokonánego/ ma ſądzić Woiewodá Rheńſki/ ktory z vchwały poſpolitey ieſt Sędziem zwierzchniem nád Krolem/ y nád wſzyſtką ziemią Ceſárſką. A iáko Phálcgrábiá álbo WOiewodá Rzenſki Królá ſądzi/ ták też Burgrábiá ſądzi Márgrábie/ á BVRgrábię Szołtys álbo Woyt.

2 Zſzedſzy ſie tedy Kupcy z rozmáitych ziem/ prośili Ceſárzá: Ponieważ káżdey ziemi práwo nádáne/ y vſtáwione ieſt/ áby też y oni wiedzieli ktorym práwem by ſie ſądzić mieli. Ktorym Ceſarz zá rádą Pánow Rzymſkich dozwolił/ y roſkazał/ áby Miáſtá mocne obmurowáne/ wieżámi/ báſztámi/ y inſzemi twierdzámi opátrzone/ nád wodámi po ktorychby żeglowáć mogł/ budowáli. A gdy oni po wtore prośili/ áby im oznaimiono było práwo/ zá ktorymby śiedzieć mieli: nádał im Ceſarz práwo/ ktorego ná ten czás vſtáwicznie ná dworze iego vżywano: czegó potwierdzáiąc rękę im ná to dał† á w tym ieden Kupiec śćiągnął rękáwicę z práwey ręki Ceſarzowi/ ná znák pewnośći obietnice/ y dozwolenia. † Y vtwierdzono im pokoy S. Piotrá przez známię Krzyżá S. (ktore y dźiś ieſzcze poſpolicie ſtáwiáią/ gdy miáſtá ábo targowiſká zákłádáią:) á to dla tego áby támo wiedźiáno o mieyſkim pokoiu. Záwieśili też y znák Ceſárſki† onę rękáwicę† áby wiedźiano że ſie to z wolą Ceſárſką dźieie. A to práwo mieyſkie zſtárodáwna ſie poczęło/ iákoż od czáſu Królá Nemrotá/ á trwáło áże

do tego czáſu/gdy Rzymiánie pańſtwo ośiegneli/iákoż y dziś ieſzcze
nieodmiennie trwa.

Gloſa.

N [Jerwſzy paragráff/álbo
częsć pierwſza ártykułu ni-
nieyſzego ieſt iákoby oſtát-
kiem/y dokończeniem árti-
kułu viij.y przetobj też prźi
ſtoyniey było/ áby tám był przyłączon:
bo y wykład tego ieſt doſtáteczny w glo
śie tám tegoż ártykułu. Wtory też pá-
ragraff ktory piſze o práwie kupcom
ná żądánie ich nádánym pochodźi z ár
tykułu vj. á ieſt wypełniáiacy ártykuł
viij. gdźie też ieſt doſtáteczny wykład ie
go]. Nic innego tedy ten ártykuł w ſo-
bie niema/ iedno okazánie tego/ ſkąd
te kśiegi/ktore w ręku mamy/imienia
doſtáły/iż ie zowa IVS MVNICI-
PALE. ktorego názwiſká doſtáły od
práwá/ktore ſobie ludźie iednego pań-
ſtwá/álbo miáſtá vchwaláia. O czym
iuż wyżſzey doſtátecznie nápiſano ſtoi/
á nic inego nie ieſt/iedno práwo dwo
ru Ceſárſkiego. Aleby tu podobno kto
mogł ſpytáć/ Jeſliże prosbá y żądánie
tych kupcow było ſłuſzne álbo nie: y ie-
ſliże mieli być wyſłuchani: Ná co mo-
że powiedźieć/że byłá ſłuſzna/ vćciwa/
y pożyteczna/y ſłuſznie wyſłuchamy być
mieli. Abowiem kázda prosbá/ktora
zſoba żadney zdrády/áni ſzkodj nie nie-
śie/ma ſłuſznie ſkutek ſwoy wźiąć/y wy-
ſłuchána być. A iż y oni rzeczy ſłuſzney
y ſpráwiedliwey żądáli/y tákiey ktora
żadnemu záſzkodzenia/ y owſzem wie-
lom pożytek nioſłá: przeto ſłuſznie ſą
wyſłuchání / y odmowienia odnośić y
ćierpieć niemieli.

4 Kśiegi tedy ninieyſze troiákim imie-
niem názywáne bywáia. Napierwey
zowa ie IVS MVNIcipale. práwo ie-
dnego śiedliſká/ iedneᵒ obmurowánia
vnius municipii. Tym názwiſkiem zſtá-
rádáwná ieſt názwáne/ ieſzcze w ten
czás gdy Nemroth ſyn Chamow miá-
ſto Bábilon záłożył/y zbudował/y prá
wo wſzyſtkim poddánym ſwym nádał/
ktore Jus Municipale od tego czáſu
rzeczone ieſt/á munitione/iákobj rzekł:
Práwo iedney Jurisditiey/ ktore ſie
ták dálece ściaga/iáko władza/álbo o-
śiegnienie onego miáſtá/álbo mieyſcá
ktoremu to práwo nádáne/y vchwalo-
ne ieſt. (to przezwiſko y podźiś dźień
nieodmiennie trwa)á pochodźi to prá
wo/ z práwá przyrodzonego/ktore ni-
gdy odmienne nie ieſt † iáko zwyczáie
y vſtáwy ludzkie odmienne ſą †.

Wtore imię/ álbo názwiſko práwá w
kśięgách niniéyſzych opiſánego ieſt/ że
ie zowa práwem świętym / y práwem
Bożym. Abowiem [iáko Bog/ácz ieſt
w iſtnośći/y náturze ſwey niepomáza-
ny/y rozumem ludzkim nieogárnion :
wſzákże przedśię ſtąd po częśći pozná-
ny/ y wyrozumiony być może/ iże ieſt
rozdawcą / y vdźielnikiem wſzyſtkich
dobrych rzeczj/wſzjtkim wobec: Ták też
y to práwo] ná to y dla tego vchwalo-
ne ieſt / áby go żaden ná ſwoy właſny
pożytek nie obrácał/ále ma być poſpo-
lićie v wſzytkich ludźi w ſpolnym vży-
wániu/ták iednemu iáko y drugiemu.

5 Stądże Plato Philozoph nadobnie
powieda/ tákowe Miáſto naſpráwie-
dliwiey/y naſzczęſliwiey być záłożone/
poſtánowione/ w ktorym żaden ſwych
właſnych żądzy nie vżywa. Trzećie ná-
zwiſko ieſt/ że ie zowa práwem Mier-
ſkim: przeto iże Miáſtom nádáne ieſt:
ktore Miáſtá/áby wiernie/ y mocni
według możnośći ſwey/ przy páńſtwie
álbo kroleſtwie trwáły/ pozwolił ich
CEſarz budowáć (iáko w texćie ma-
my) nád wodámi/po ktorychby żeglo-
wáć mogł/ y roſkazał áby były wieżmi/
báſztámi/y innemi twierdzámi dobrze
opátrzone.

6 MVNITIO. (co Sáſkim ięzykiem
Wighano zowa)rozumie ſie też tu tro
iáko. Naprzod/ rozumie ſie mieyſce z
ktoregoby nieprzyiaćiel odpędzon / y
Miáſto obronione być mogło/te bywá
ia poſpolićie ná murzech około miaſt/

á bywáią nieprzykryte. Potym ieſt munitio/ mieſce gdźie ſądzą/ co Ratuſzem zową. Po trzećie rozumie ſie też mieyſce/ gdźie ſie ſtawa exekutia / ábo doſyć vczynienie Decretu Sędziego/ y gdźie źli bywáią karáni. Pierwſze wyrozumienie tákowych mieyſc y twierdzy ieſt że z nich nieprzyiaćioły/ ktorzy miáſtu ſzkodzić chcą/ ſpieráią: záczym Miáſto obronione bywa. Wtore wyrozumienie ieſt/ że ieſt mieyſce Sądowe/ y iáwne/ gdźie ſie lud poſpolity zchodźi/ tám máią być ludźie hámowáni od złych zwyczáiow: á máią ſie o to vſtáwicznie ſtáráć/ áby chowáli y przeſtrzegáli práwych náuk práwnych: á zwłaſzczá práwá przyrodzone°/ ktorego ſummá ieſt/ áby káżdy vczćiwie żył ná świećie/ drugiemu nieſzkodźił/ á káżdemu co komu należy/ dawał. † A te pierwſze dwá ártikuły práwá przyrodzonego nicby nie ważyły/ gdyby ten trzeći nieprzyſtąpił. Abowiem máło ná tym/ że kto złego przeſtánie a. trzebá też dobrze czynić †. Trzećie wyrozumienie mieyſcá tákiego/ ieſt też iuż doſtátecznie opiſane/ to ieſt/ że ieſt mieyſce gdźie złe karzą/ ktore mieyſce bywa iáwne/ y ná widoku: dla tego/ áby ſie ludźie boiáznią karánia złych rzeczy/ Bogu y wierze krześciáńſkiey przećiwnych wyſtrzegáli/ y ták to mieyſce b. ieſt/ iákoby przeſtrogá y pogrozká karánia.

c. S. S lib: iij. arti: Lxvi.

a. S. S. li: iij. arti: Lij.

b. S. S. lib: ij. arti: xiij.

[A iż ſie tu rzecz tráfiłá de munitionibus/ municipijs/ et Jure Municipali/ przeto y tego dołożyć ſie wádźi/ co ieſt Munitio/ Municipium/ et Jus Municipale. Munitio co ieſt/ iuż ſie powiedźiáło. Jus Municipale / iż ieſt práwo włáſne/ y oſobliwe káżdego miáſtá: to też wyżſzey w inſzych ártykulech ieſt doſtátecznie dołożono y opiſano.

7

d. S. S. lib: ij. arti: Lxvi.

8

Municipalia magiſteria ſą ſtany/ y vrzędy mieyſkie: á Municipium ieſt iákiekolwiek śiedliſko/ álbo obmurowánie/ ktorym názwiſkiem też zowiemy mieyſce/ álbo okop/ w ktorym dla záchowánia pokoiu bywáią Zołnierze chowáni. A te ktorzy tákową ſtraż dźierżą/ zową Municipes/ ludźie ktorzi ſą w okopie/ álbo ná leży/ ſłużebni/ pieniężni/ álbo naiemni/ ktorzy żołdy álbo zapłáte zá ſłużby ſwe biorą/ ácz choćby też dobrze y zapłáty/ álbo żołdu nie bráli/ przedśię ich ták zową. Zową też Municipes Mieſzczány / ktorzy ſie w iednym Mieśćie/ in eodem municipio zrodźili. Poſpolićie Municipium zową Miáſto káżde/ ktore ſie z ſwych Praw/ wolnośći/ y Wilkierzow włáſnych/ weſeli/ y ich vżywa. A Municipes zową Mieſzczány káżdego Miáſtá.]

9

Gdy Miáſtá zákłádáią/ tedy ſtáwiáią znák krzyżowy/ etc. To dla tego áby tám był Mieyſki pokoy/ ktory też ma być c. potwierdzon przyzwoleniem Ceſárſkim/ álbo krolewſkim. Abowiem bez przyzwolenia zwierzchniego Sędziego żadne miáſto zákłádáne być nie może: á Sędźia też zezwolić ná to nie może bez woley Ceſarſkiey/ álbo Krolewſkiey. A gdyby przełożony álbo Sąśiedźi z bliſkiego miáſtá baczyli to ſobie być ku ſzkodźie/ tedy tego Sąſiádom zábronić mogą/ áby murem Miáſtá nie obwodźili [wáłow nie ſypáli/ áni baſzt y innych twierdzy niebudowáli]. Abowiem káżdy ſzkody ſwey bronić ſłuſznie/ y według práwá może.

10

11

Nád to/ ku budowániu álbo zákłádániu iákiegokolwiek Miáſtá/ potrzebá przyzwolenia oboiey zwierzchnośći Swieckiey y Duchowney/ Papieſkiey y Ceſarſkiey: ábowiem ći dwá trzymáią oboy Sąd/ Papież Duchowny/ á Ceſarz Swiecki. A ták przez krzyż ktory ſtáwiáią ná rynku/ álbo ná inſzym mieſcu iáwnym/ rozumie przyzwolenie zwierzchnośći Duchowney. A przez záwieſzony przy nim znák Ceſarſki/ álbo rękáwice/ znáczy ſie władza y zezwolenie zwierzchnośći Swieckiey. Przez te tedy dwá znáki/ znáczy ſie d. to/ że tám ieſt prawdźiwy pokoy/ wolność/ y to/ że tám práwo Mieyſkie poſtánowione/ y nádáne ieſt.

Tymże też obyczáiem ſtáwiáią poſpolićie krzyż/ gdy Cmyntarz świecą/ á to ná znák pokoiu/ y beſpieczeńſtwá. Ták iż gdyby kto do Kośćiołá/ álbo ná on Cmentarz vćiekł/ ma być obronion/ y

12

záchowan w pokoiu: á to iesliby sam pokoiu w kośćiele/álbo ná cmentarzu niezgwałćił. Bo iesliby to vczynił/ tedy go ono mieysce nie broni/ná ktorym pokoy zgwałćił: przeto że go sam nie vczcił.

13 Tu masz wiedźieć/że pięćiorákich ludźi Kośćioł/Klasztor/cmyntarz/áni inße mieysce swiecone nie obroni/y owßem bespiecznie z niego wźiąć być mogą. Naprzod Zydow. Gdyby Zyd co złego vczynił(zwłaßczá iesliby sie orężem bronił: gdyż Zydom z orężem chodźić zákazano) f. á vćiekłby do kośćiołá/by sie też y okrzćić chćiał/tedy go kośćioł nie broni. Drudzy są sludzy nie wolni/ktorzy od Pánow swych vćiekáią.†zwłaßczá iesliby sie też zbroyną reką bronili †Trzeći są Swiętokradcy/ y ći ktorzy kośćioły/álbo inne mieyscá święte łupią/y gwałcą. Czwarći są gwałtownicy pánien. Piąći są Cudzołożnicy/ y porubnicy iáwni/ktorzy sie iáwnie nierządnicámi báwią: y ktorzy Bogu poślubione Pánny gwałcą. Ma tedy być pokoy záchowan/iáko sie wyżßey powiedźiáło/ vćiekáiącym do Kośćiołá/ álbo ná Cmentarz/ okrom tych ktorzy są wymienieni: ále też záś oni tego máią przestrzegáć/iákoby ná tákim mieyscu/ álbo pod krzyżem nie- znaszek/y bitew nie czynili/ á nawięcey áby sie od wylania krwie/ábo od meżoboystwá wstrzymywáli/áby tym nie wpádli w winę tych/ktorych kośćioł nie

14 broni. Jesliby też gwałtownik pokoiu/ álbo iáki złoczyńcá do Kośćiołá/ álbo ná Cmentarz vćiekał/ á żeby go ná świeżym vczynku z wołániem goniono: tedy oni ktorzy gonią/ iesli go mogą w vćiekániu vłápić/ choćia iuż y ná Cmentarzu/ á toby vczynili bez wielkiey burzki/oręża/y rozlania krwie tedy to mogą vczynić: zwłaßczá iesliby tám obecnie nie byli kośćielni sludzy/ álbo kápłani/ktorzyby go pod obronę kośćielną przyięli. Ale iesliby był przy tym ktory Duchowny/ bądź Pleban/ Ksiądz/Mnich/Mnißká/á tegoby mocą Bożą/y mocą wolnośći/ y przywileiow kośćielnych zábraniał/ tedy sie máią hámowáć/y niebráć go: á to dla posłußeństwá. Abowiem oną moc y władzą ktorą mieli/áby go wźiąć mogli vstawá/iáko im skoro zákazano będźie. Mogą też słusznie sludzy kośćielni/álbo Kśiężá zábronić/áby kto ná cmentarz niewszedł†gwałt czynić †. Abowiem iesli káżdy gośćia w dom swoy zábronić może/ tedy też y ći/ ktorym dom Boży/ lec ony iest zábronić weśćia swowolnemu do niego mogą. A iesliby tám kto vpornie/y gwałtem przećiwko zákazániu wßedł/ táki káżdy podległ klątwie†y(iesliby sie tám gwałt/ álbo rozlanie krwie stáło)mieysce ono świećić musi †.

15 A ták złoczyńce ktorzy do kośćiołá vćiekáią/wydáni być nie máią/ ążby im z strony onego vczynku/ dla ktorego vćiekli/ żywot obiecano / iżeby wolne wyśćie bez żadnego poimánia/wiązánia/y zdrády mieli. Co iesli obiecano będźie/tedy ma być strzymano/ y chowano nie odmiennie: bo iesliby ináczey/ tedyby kśiądz ktory go wydał był vczesnikiem/y przyczyńcą śmierći iego záczymby kápłáństwo tráćił. Chybá iesliby dobrowolnie z Kośćiołá wyßedł/ á potym był poiman/ tedy kśiądz nic niewinien /y niepowinien zá to ćierpieć.

e. S. S. lib: ij. arti: x.

f. S. S. lib: iij. arti: ij.

Artykul Dźiesiąty.

Summá Artykulu.

1 Záłożenie Máydeburgu.
2 Máydeburg pierwße Miásto w Sáskiey ziemi.
3 Rozność práwá Ziemskiego/y mieyskiego.
4 O winie Burgrábskiey y Szołtysiey

5 Lawnikow wiele ma być.
6 Máydeburſkie práwo czemu ták zowa.
7 Petroculi ſkad.
8 Máydeburg ſkad rzeczon.
9 Herb Máydeburſki.
10 Kſieſtwá Schartaw záłozenie.
11 Speculum Sáxonũ/ y Jus Municipale kto wykłádał.
12 Przywiley Ceſarzá OTtoná Liſowátego.
13 Stolicá praw Máydeburg.
14 Roznosć w ápellowániu w práwie Mieyſkim/ Duchownym/ y Ceſarſkim.
15 Sub Banno Regio ſadzić co ieſt.
16 Lawnik ſkad rzeczon.
17 Ná ktorych mieyſcách ſie ſadzić niegodzi.
18 Mieyſce Sadowe iáko przenieść.

1 MAideburg od Ceſarzá Ottoná wielkiego/ zá iednoſtainym zezwoleniem wßytkiey ziemie/ záłozone/ zbudowáne/ y Mieyſkim práwem opátrzone: ieſt głowne/ y naſtárße miáſto we wßyſtkiey Sáſkiey Ziemi/ zá ktorego 2 práwem też y Hállá (zacne miáſto) záśiádło/ ták że obiedwie te miaſtá iednego práwá vżywáia. A wßyſcy z Polſki/ z Czech/ z Márgrábſtwá Myßeńſkieḡ/ z Luſatiey† z Márgrábſtwá Brándeburſkiego/ z Kſieſtwá SAſkiego/ z GRábſtwá Aſſerſlebſkiego† y ze wßyſtkich miaſt tym ziemiam podległych/ ktore też zá práwem Máydeburſkim śiedza/ práwo ſwe z Halle odnośić máia. A ieſliby w Hálli ſententiey vznáć nieumieli/ tedy po nie do Máydeburgu ſtáć/ y ſtámtad ia odnośić máia. Abowiem ty Miáſtá ſa w iednym práwie/ y iednáko praw Mieyſkich w Sáſkiey ziemi bronia/ y ſtrzega. Ale to w Ziemſkim Sáſkim práwie nieidzie/ áby tám áppellátie od Márgrábie do Grábſtwá iść miáły: Dla tego/ iże Márgrábiá ſadzi pod przyſiega Krolowi/ przy hołdzie vczyniona: á Grábiá ſadzi pod Káźnia Krolewſka/ ſub Banno Regio. Toß też czynia Woitowie w ſtárych Mieśćiech niektorych/ gdzie máia wolnosć moca Krolewſka gáić Sady. Kiedy ſadza pod Káźnia Krolewſka/ tedy [Burgrábſka] winá ieſt trzy funty: A Szołtys bierze ośm ßelagow winy z nalaſku Przyſieżniczego [toż też rozumiey o Woyćie/ że też bierze viij. ßelagow/ z Decretow Láwnicych. A tu wiedźieć potrzebá/ że Szołtyßowi y Woytowi okrom gáinego Sadu idźie winy ßeść ßelagow/ á przy gáynym Sadźie ośm ßelagow.]

S.S. lib: ij. arti: xij.

3 S.S. lib: iij. arti: lxiij. lxv. et ar: lxiiij. I.M. ar: xliiij. xlvij.

4 S.S. lib: ij. arti: Lix.

5 Przyſieżnikow ma byc iedennáśćie/ á Szołtys dwanáſty. Szołtys ma napierwßj decret wydáć Burgrábi: á Burgrábiá żadnego Sadu bez Szołtyſá mieć nie może. Tákże Szołtys bez iedennaśći Láwnikow żadnego Sadu w dźień Sadowy/ y ná mieyſcu Sadowym mieć niemoże. Gdźie Burgrábiá według práwá pod Káźnia Krolewſka Sad gái/ tedy ſie powinni obádwá ták záchowáć/ iáko tu nápiſano.

S.S. lib: i. ar: lix. lib: iij. art: Lij. I.M. ar: xvi. xviij.

Gloſa

Glosá.

Dowiedziawszy iuż dostátecznie skąd práwo Mieyskie poszło/y czemu ie ták zową. Tu w niniéyszym ártykule okázuie/skąd też tego imienia dostáło/iże ie práwem Máydeburskim zową: czego tá przyczyná iest/ iże Miástu Máydeburgowi/we wszystkiey Sáskiey ziemi napierwszemu y nastárszemu to práwo przez Ottoná Cesarzá Lisowátego nádáne y potwierdzone iest. Ale dla łatwieyszego wyrozumienia tego/co ártykuł niniéyszy w sobie zámyka: masz wiedzieć że czásu Nábuchodonozorá Bábilońskiego†yAssyriyskiego †.królá/ ktory†Arpháxátá zwyciężył/y†krolestwá máło nie po wszystkim świecie posiadł [zbuntowawszy sie Syria / Mezopotánia/ y Cylicia] vdáli sie do iednego Páná Cylicijskiego/ktorego zwano a. Petroculus. Ten zmocniwszy sie przećiwko krolowi Bábilońskiemu zwyciężył go/y páństwo iego zburzył.†ták że iuż Assyriyczykowie vćiśnieni byli/ y Holofernes hetman był sćięt od Iudyth†. Potym te wszytkie ktorzy w woysku iego byli/ zwano Petroculi. Ktorzy potym wszytcy spolnie do Alexándrá Mácedońskiego królá przyszli/ y pomagáli mu przećiwko Dáriusowi Perskiemu krolowi [iákoż potym zá pomocą ich Alexánder práwie wszytek świát podbił]. A po iego śmierći powstáły wszytkie ziemie przerzeczone ná Petroculos [chcąc ie wygnáć y pobić] z ktoremi Petroculi bitwę trzykroć szczęśliwie stoczyli: á przestrzegáiąc tym pilniey zdrowia swego/ y obawiáiąc sie od ták wielkiey wielkośći nieprzyiaćioł vćiśnienia/ náspizowawszy trzy stá Okrętow y Galer/ná morze sie puśćili: á iż żeglowáć nieumieli/ przeto náwáłnośćiámi morskimi ogárnieni potonęli/tylko 54. Galer zostáło / z ktorych 18. do Pruskiey ziemie przypłynęli/ támże sie osadzili. 12. ich przyszło do Rugiey/á 24.do Sáskiey ziemie/ktorą ośiedli. Po niemáłym zás czásie/gdy Otto wielki ná stolicy Cesarskiey siadł [ktory wiele rzeczy zacnych/dla pospolitego wszystkiego krześćiáństwá pożytku/ y ku dobrey sławie Sáskiego narodu czynił :] był zameczek/álbo twierdza nád rzeką Albim/w ktorym pánny/y inne białegłowy mieszkáły/roskázuiąc y zamkowi onemu/ y wszystkiemu powiátowi tám przyległemu. Ten zameczek zwano Máydeburg : stąd/iże go Pánny záłożyły y zbudowáły.

A gdy Cesarz Otto one ziemie posiadł/y ludzi tám osádzáć począł/Pánny dobrowolnie zamek poddáły. Stąd że y dziś MAYdeburczánie noszą ná chorągwiách/álbo proporcách zá herb Pánnę wymálowáną/stoiącą miedzy dwiemá wieżámi/y trzymáiącą w obudwu ręku wieńce rożáne/ná znák tego że niezwyćiężone były.

Támże Cesarz nád rzeką Albim księstwo przezwiskiem Schártaw/y Miásto Máydeburg záłożył : ktore Miásto przywileiem práwá Mieyskie°/z przyzwolenia wszytkiey ziemie opátrzył/ ktore práwo im potym y syn iego Otto Ruffus(álbo Lisowáty)potwierdził/ z práwá Ziemskiego Sáskiego / ktore Speculum Sáxonū zową/y z ich własnych wilkierzow nieco przydawszy/zá rádą ludzi mądrych b. y ták cokolwiek w Spec: Sáx: trudnego było/to tu iáśniey dołożono. Tey spráwie przełożył Burchardum de Mangefelt Questorá pałacu swego/ w piśmie świętym/y w oboiem práwie Doctorá. Ten z roskázánia Cesárskiego przymuszony/ †y w więzieniu† nápisał wykład ná Specu: Sáxo: práwem Cesárskim/y Duchownym ie osłáchćił. Niniéyszy też Przywiléy (álbo Ius Municipale)spisał/ y wykłádem obiáśnił. Postępek też práwá spisał / ktorego potym poprawił nieiáki Gerko de Kertaw. Ale Spec: Sáx: Láćińskim ięzykiem spisał Ecke

Marginalia: 6; 7; 8; 9; a. S. S. lib: iij. arti: xliiij. I. M. in pro. 10; b. I. M. arti. 11

c.s.S. in pro. lib: ij. art: xxxvi. lib: iij. ar: xxxix. et ar: xlv. glo.

de Repkaw c. y záśie go ná prośbe Grábie Henryká z Falkenſtyná ná Niemiecki iezyk przełożył. A ták wßyſtko práwo Máydeburſkie ſpiſáne/ przeyźrzáne/ y z pilnośćia wyłożone: á przez Ottoná Ceſarzá/ y potomki iego potwierdzone/ y nieodmiennie przeſtrzegáne było. Do ktorego potym/ y zá inßych Ceſarzow po troße/ dla pożytku Miáſtá Máydeburgu przydawano/ y według potrzeby odmieniano. Ten tedy Ceſarz Otto Liſowáty dał Máydeburcżánom Przywiley/ áby ſie według nie° obywátele tám tey ziemie/ j wßytki Miáſtá/ ktore zá práwem Máydeburſkim śiedzą/ y ktorzy práwo z Máydeburgu przez Apellátie odnoßą/ ſpráwowáli/ ktory przywiley wte słowá brzmi.

Przywiley Ceſarzá Ottoná Liſowátego potwierdzáiacy Práwo Mieyſkie Máydeburſkie/ y wolnośći Láwice PRZYſieżniczey.

12

OTto z Bożey Łáſki Krol Rzymſki/ po wßyſtki czáßy Páńſtwá przymnożyćiel. OZNAymuiemy wßem wobec ninieyßym liſtem náßym/ że vććiwi y wierni Miáſtá náßego MAYdeburgu obywátele/ przyßedßy do nas/ pokornie nam oznaymili: Jáko Oćiec náß świetey pámieći Otto wielki Rzymſki Ceſarz/ Miáſto Máydeburg ku dobremu wßyſtkiey Ziemie Sáſkiey záłożył/ y Mieyſkim práwem opátrzył/ y vtwierdźił/ ktorego práwá oni pod obroną BOżą/ y CEſárſką vżywáiąc/ y przeſtrzegáiąc/ nieſpráwiedliwość tłumić máią/ po wßyſtkich Miáſtách/ y Ziemiách/ ktore w práwie Máydeburſkim śiedzą/ y nim ſie sądzą/ á máią też y decret ſwoy wßyſtkim żądáiącym go/ wydáwáć: iż prośili nas/ ábyſmy im tákowe práwá ich/ władzą náßą Ceſárſką potwierdźili. Tedy my obacżywßy wierność/ y żądánie ich potwierdzamy im/ y wßytkiey Ziemi Sáſkiey wßytkie práwá/ wolnośći/ y przywileie ich/ ktore im Oćiec náß nádał. A oſobliwie pozwalamy im tego/ áby o pożytku Miáſtá Máydeburgu rádźili/ y vrzedy Mieyſkie pod przyſięgą ſpráwowáli/ y rozdawáli/ ktorą przyſięgę ſtárßy Mieyſcy przyimowáć máią/ z tą władzą iákobyſmy ſámi obecnie przy tym byli. Nád to pozwalamy y chcemy/ áby tegoż Miáſtá Przyſieżnicy Mánſtwo/ álbo Lenno od Biſkupá przyimowáli: á to ieſliby on też Regalia/ to ieſt/ Mánſtwo y władzą od Kroլá Rzymſkiego miał.

Tákowi Przyſieżnicy żadnym obycżáiem z vrzędu álbo z Láwice złożeni być niemáią/ ážby práwo ſwe vtrácili: A máią w Láwicy dźiedźicżyć według práwá Lennego.

Tey tá-

Tey łáſki im też vżyczamy: Iż ieſliby ſie trafiło/żeby Decret przyſieżnicy nie był przyiet / tedy ſie z nim żaden indziey ćiagnać niema/ iedno do Pállántiey náſzey/ przed Kſiażetá / Churfirſty/y Electory náſze/ktorzy do teġ przyzwáni/ieſliby ſie nie ziecháli/przepádna wine nam y páńſtwu náſzemu. Chcemy też áby żadney ſzkody dla wyrzeczonych Decretow nie odnośili: y owſzem cokolwiek oni zá práwo nayda/y vznáia/ná to my y potomkowie náſzy záwſze zezwáláć chcemy. A przeto wſzytkim páńſtwá náſzego poddánym / Swieckim y Duchownym roſkazuiemy/ áby wyżſzey námienionego Miáſtá práwom y wolnośćiam/áni chućia/áni ſłowy/áni vczynkiem/áni iákimkolwiek dozwoleniem nieſzkodźili: A ktoby ſie tego śmiał ważyć/ten ná gárle/y ná máietnośći karan bedźie/iákoby w tym przekonan był. A ná wieczna tego wſzytkiego pámiatke/ ten ninieyſzy przywiley záwieſzenim pieczeći Máieſtatu náſzego vtwierdźiliſmy. Dan zá ráda ſtárſzych y przełożonych Páńſtwá náſzego/y zá zezwoleniem wſzyſtkiey Ziemie w Máydeburgu ná Pállántiey / w Poniedźiáłek przed Swiatkámi. Roku Páńſkieġ 9 7 8. Pánowánia náſzego Roku pierwſzego.

A To ieſt poſpolite y głowne potwierdzenie wſzyſtkich praw / y wolnośći Máydeburſkich / vczynione przez Ottoná Liſowátego / od ktorego wſzytkie mieyſkie práwá/zwłaſzczá Máydeburſkie pochodza. A ná pámiatke tego Máydeburczánie máia ná rynku wyobráżenie tego to CEſarzá Ottoná z Churfirſtámi/dla ochedoſtwá. A ták ieſt to Miáſto/iáko wyżſzey ſtoi/ práwem Mieyſkim z przyzwoleniem wſzytkiey ziemie vtwierdzone/ á ieſt naſtárſze ze wſzytkich Miaſt Száſkich. Halla też w práwie iego śiedźi. Przetoż wſzytcy z Polſki/ z Czech/ y z inſzych ziem/w texćie námienionych/z Halle práwo ſwe odnośić maia/ dla tego/ że Halla po Máydeburgu pierwſze mieyſce ma/á ieſt zacnieyſze záłożeniem/niż inſze Miáſtá. A ieſliby ſententiey w Halli vznáć nie vmiano/tedy po niem ia ſtáć do Máydeburgu: dla tego/ że to Miáſto / ma pierwſze mieyſce/y ieſt Stolica wſzytkich praw Mieyſkich od Ottoná Ceſarzá poſtánowione. A tu maſz wiedźieć rozność w ruſzeniu/álbo ápellowániu/miedzy Mieyſkim/y Ziemſkim/ CEſarſkim/ y Duchownym práwem. Abowiem w Mieyſkim práwie ida ápellatie d.z iednego miáſtá do drugiego/według porzadku y záłożenia/y ták ida áże do Máydeburgu/ á potym do Pállántiey álbo do Krolá. Ná przykład z Lipſká ida ápellátie do Halle / z Halle do Máydeburgu/z Máideburgu do Pállantiey/álbo do Schartawu. W Ceſarſkim práwie ida / od iednego Sedźiego do drugiego: á ieſliby od pierwſzego do nawyżſzego/śrzedniego opuśćiwſzy ćiagnać ſie kto chćiał/tedy ma być názad zás do onego średniego ktorego opuśćił/odeſlan: bo do niego był powinien pierwey ápellowáć. A w práwie Duchownym może kázdy opuśćiwſzy wſzytkie średnie Sedźie zárаz do nawyżſzego od nanižſzego ápelowáć: iáko od Officyałá może zárázem do Papieżá ruſzyć. W práwie zás ziemſkim/gdy Sententiey nieprzyima przed Grábia/tedy nie może e. do Márgrábie ápellowáć/iedno do krolá. A podobno by ſie temu dźiwował/ gdyż Márgrábiá wyżſzey ieſt / y Grábiá Mánſtwo bierze od Márgrábie. Nád to powinien Grábiá Márgrábi przyſiegáć ná Sady: ále to dla tego / iże Márgrábiá ſadźi pod przyſiega f przy hołdźie

d.S.S.lib:ij. arti:vi.

e.S.S.lib:ij. arti:xij.

vczynio-

f. S.S.lib.i. arti:Lix.
g.S.S.lib:iij. arti:Lxv.
h.S.S.lib:iij. artiLxiij.
l. S.S.lib:i. ar:ij.lib:ij. ar:xij.lib:iij. arti:xxviij. xxix.lxix.

vczyniona/ á Grábiá pod kaznia g. krolewſka: á ktemu wolnosć h. Sadzenia ma mieć od krolá. A ták ſłuszniey ápelátia od niego do ſámego Krolá/ niz do ktorego inszego kſiazećiá idźie. Ná przykład. Gdyby Sędźia ktore° dworu práwo vſtáwił/ á ſtáłáby ſie ápellátia od niego/ tedj tá ápelátia nie do mieyſkiego práwá poydźie/ ále do wirzchniego páná. A od niego do krolá.

15
m.S.S.lib:i arti:Lix.

Pod kaznia krolewſka [ſub Banno Regio] etć. Pod kaznia krolewſka ſadźić nic innego nie ieſt/ iedno ſadźić pod karániem/ pod przymuszeniem/ álbo pod Hołdem Krolewſkim.

i.S.S.lib:i. arti:lix lib:ij. ar:xij.lxiij. lib:iii.arti: Lxiiij.

Pod kaznia krolewſka żaden i ſadźić niemoże/ iedno ten ktory ma wolnosć Sadzenia od krolá. Kiedy ſadza pod kaznia Krolewſka/ tedy winá [Burgrábſka ieſt trzy libry/ álbo trzy funty] to ieſt Lx. szelagow/ á to według mieyſkiego/ nie według źiemſkiego práwá/ á] Woytowſka ośm szelagow/ tákże też ná gáyných Sadźiech. [ktore ná káżde dwie Niedźieli bywáia] á oprocz gáynego Sadu szesć pieniedzy.

n.S.S.li: iij. arti:Lxi.
16

Przyſieżnikow ma być xi. Przyſieżnik álbo Ławnik rzeczony ieſt od Ławice/ ábowiem ná Ławicy Sadowey śiedźi/ vznawáiac Sentencie. A Sentencia k. ma być ná pytánie Sędźiego z mowy dwu ſtron/ to ieſt Actorá y pozwánego.

k.S.S.lib:i. arti:Lxij.

Ławnik tedy/ álbo przyſieżnik w práwie ſwym ma być nienagániony l. wolny/ y Ławice Przyſieżniczey godny/ á ma ſie od rzeczy nieprzyſtoynych hámowáć/ y wyſtrzegáć: ták żeby go żaden ná poczćiwośći/ ná práwie/ y ná vrzedźie narzecz niemogł. A iż Przyſieżnikow iedennaśćie/ á Szołtys dwánaſty ma być/ to z vſtaw Ceſarſkich weszło.

17

Tu masz wiedźieć/ że ſa niektore mieyſcá/ ná ktorych Sędźia Swiecki ſadźić niemoże. Naprzod. m. ná mieyſcu świeconym/ álbo Duchownym. Po wtore/ ná mieyſcu nierzadnym y nieuczćiwym. Po trzećie [ná mieyſcách gdźie złe karza] y inszych nieuczćiwych.

18

Gdyby ſie też tráfiło/ żeby Sędźia/ [Woyt álbo Szołtys] mieyſce Sadowe przenieść/ y odmienić miał/ tedy ná onym pierwszym mieyſcu/ ná końcu Sadu/ w ten czas kiedy iuż Sad ma zdáć/ powinien ludźiom opowiedźieć mieyſce ono gdźie będźie ſadźił/ y támże ludźi ma przez Sadowy wyrok przeſtrzedz/ y przyczyne oznaymić. n. dla ktorey mieyſce Sadowe odmienia. Może tedy ſadźić gdźie chce/ wyiawszy te mieyſcá ktore ſie wyższey námieniły/ oznaymiwszy to przez iáwne Podwoyſkiego obwołánie/ áby káżdemu mieyſce Sadowe wiádome było.

Artykuł Iedennaſty.

Summá Artykułu.

1. Skad Hallenſowie práwo ſwe odnośić máia.
2. Troiáka okoliczność ápellátiey.
3. Sentencie nie apellowáne/ ktore nieważne ſa.
4. Sentencie ápellowáne ktore ważne ſa.
5. Przyſieżnicze práwo co ieſt.
6. Poſłowie ktorzy máia być przy ápellátiey/ y kto ie ma ſtráwowáć.
7. Ławnicy ieśli ſłusznie pieniadze biora.
8. Práwo śiłá rzeczy dopuszcza/ ktore ſie zdádza być nieſłuszne.
9. Sędźiego/ ktory dla wźiętych dárow ſadźić niechce/ winá troiáka.
10. Vrzedu iákim vmyſłem prágnać.
11. Sędźia y Ławnik iáki ma być.
12. Apellátia iáko odnośić/ y otwieráć.

Hallen-

1 SAllenſowie ieſliby práwá vznáć nie- umieli/ albo ieſliby im w vznániu Decretu/ od ktorego áppellowáno/ cżegż niedoſtawáło/ máia po náuke ſláć do Máydeburgu/ á Przyſiežnicy Máydeburſcy máia im† przy bytnośći tych ktorzy ſie do nich ciagneli† Decret náleść/ ktorym práwo ich odłozone/ y zápłácone ma byc: Abowiem oni ná potym świádkámi tegż bedą że im on decret bez wſzelákiego ſprzećiwienia wydány ieſt. A poſłowie máia byc przy tym obecnie/ gdy decret miedzy obiema ſtronami wyrzekáia: áby też widzieli y ſłyſzeli/ że ſie obiemá ſpráwiedliwość dzieie. A tym poſłom Sedźia powinien nałożyć ná ſtráwe ná drodze y tám y ſam. 17 Jeſliby pod kaźnia Krolewſka ſententia nieprzyieta byłá / tedy ma byc odnieśiona ná przyſzły Burgrábſki Sad † w ośm niedźiel† chybáby go Legale impedimentum (to ieſt ſłuſzna przyczyna álbo przekáżá dla ktorey tego vczynić niemogł) záſzło. 18 A ieſliby pod kaźnia Grábſka (ſub Banno Comitis,) nieprzyieta byłá/ tedy ma byc odnieśiona we dwie niedźieli: Abowiem Szołtys ma kaźń/ y wolność gáienia Sadu od Grábie/ á Szołtyſtwo od páná oney ziemie. Tákże też Burgrábiá ma gáienie od Królá/ á Sady od Páná oney ziemie.

S.S. lib: ij. arti: xij.

S.S. lib: ij. arti: vij.

S.S. lib: i. arti: Lix. I.M. ar: xlvij. et ar: xviij.

Glosá.

2 APpellátiey/ ktora my łáiániem práwu/ álbo ruſzeniem zowiemy/ troiáka a. okoliczność ieſt. Pierwſza/ b. że niektore wyroki/ choć od nich niebywa ruſzono/ nic niewáżá: á to ze cżterech przyczyn. 3 Pierwſza/ ieſliby w ſobie miał iáki iáſny bład/ práwu przećiwny/ tákowa ſentētia żadney władzey niema wedle práwá [áni tám ápellátiey potrzebá/ wyiawſzy by ten bład niebył/ choćby byłá w ſobie práwu przećiwna/ bo] w ten cżás powinien zárázem od niey ruſzyć. A gdyby nieruſzył/ tedy choćia nieſpráwiedliwa/ przychodzi w rzecż oſadzona/ á tákowe ruſze nie ma byc zárázem w práwie náſzym. Wtora przyczyna/ ieſliby byłá kupiona álbo przenáieta Sententia/ to ieſt/ ieſliby co dárowano ktoremu Przyſiežnikowi po ćichu/ dla tego/ áby zá nim wotował [á tegoby według práwá dowiedźiono] tedy on Decret nic niewáży. Trzećia/ ieſliby byłá c wydana od tego ktory tey władzey niemiał/ y tego vczynić niemogł. Czwarta/ d. ieſliby wydana byłá w dźień świety/ álbo od Sadu wolny.

4 Wtora okoliczność ápellátiey ieſt/ że niektore Sententie/ choć od nich ápelluia/ przedśie wmocy ſwey zoſtáia: á to też cżworákim ſpoſobem Naprzod dla doſtoynośći Sedźiego/ ieſliby byłá wydána od tego/ ktory nád ſie wyżſzego niema. Jáko ieſt Papież Ceſarz Krol. Abowiem káżda ápellátia ma być od niżſzego Sedźie° do wyżſzego. Powtore e. ieſliby ápellowáł/ álbo práwu łáiał ten ktory tego vczynić niemoże/ iáko ſa ći/ ktorzy ná świeżym vczynku poimáni/ y do Sadu przywiedźieni ſa/ á ná gárdło im inſtiguia: ábowiem táko-

a. S.S. lib: ij. ar: xi. lib: ij. arti: Lxiij.

b. S.S. lib: ij. ar: vi. et xij.

c. S.S. lib: ij. arti: xij.

d. S.S. lib: ij. arti: xij.

e. S.S. lib: ij. arti: xij.

wym nie bywa apellátia dopuſzczona. Po trzecie/ieſliby zámieſzkał czáſu łáiánia práwu. Abowiem w náſzym práwie/ czás ápellowánia ieſt zárázem.f. poki práwo śiedzi. (w Duchownym práwie dzieśieć dni). Po czwarte/ieſliby ápellowano od Sedziego dobrowolnie wybránego / iáko ieſt ten/ ná ktorego rozſadek ſie obiedwie ſtronie dádza: bo iż go ſam ſobie wybrał/y nań zezwolił / przeto od niego ápellowáć niemoże. Trzecia okoliczność ápellácyey ieſt/ kiedy kto ſłuſznie/ y według práwá ápelluie/y Sedzia powinien z oną ſpráwą ſtáć/ y czekáć do tad poki nie bedzie vznano/ ieſli on Decret ſłuſznie álbo nieſłuſznie/ ſpráwiedliwie/ álbo nieſpráwiedliwie wydány ieſt: á to álbo dla złośći/ álbo dla głupſtwá tych ktorzy Sententie ſkázuią.

f.S.S.lib:ij. a ti:vi.

5

Przyſiezznikom ma być ich práwo odłożone/etć. Práwo Przyſiezznicze ieſt to / áby káżdemu z nich dano ſzeląg/á Piſarzowi dwá ſzelągi. Gdy ſie tedy ápellátia ſtánie/ tedy Sedzia ma postáć posły/iáko w texćie ſtoi: á to ſie rozumie w práwie náſzym tylko. Bo w Ceſarſkim y Duchownym práwie ináczey ſie záchowywa / ábowiem tám śla liſty ktore g. Apoſtolos zowa. A iż to w náſzym práwie przez posły odpráwiáią/tedy tego Saxonom z łáſki pozwolono: ábowiem ná ten czás kiedy im práwo ninieyſze dano/czytáć áni piſáć nieumieli. Ale teráznieyſzych czáſow nowy obyczay ápellowánia wſzedł: bowiem kiedy kto práwu łáie/ á otrzyma Łáwice według práwá/ że może lepſzy Ortel ſam vznáć/ á przy onym od śiebie náleziónym ſtoi według porządku práwnego/tedy Przyſiezznicy obádwá ortele/ſwoy y iego nápiſza/y zápieczetowawſzy/poſzla tám gdźie z práwá posłáć máią. A Sedzia powinien z nimi posły posłáć / ktorzy máią być dwá z Łáwice: ći máią ſłyſzeć/y świádczyć o tym wſzytkim/ á Sedzia powinien im ná ſtráwe dáć y tám y ſam/ czego ieſliby ſie zbraniał/h. tedy vrzad tráći.

g.S.S.lib:ij. arti: xij. i.l.M.arti: xxxij.

k.S.S.lib:ij. arti:xiij. I.M.ar:xvij.

6

h.S.S.lib.ij. art:xij.xiij.

7

Aleby tu kto rzekł/że to ieſt przećiwko práwu/áby przyſiezznicy zá ſententie zápłáte bráć mieli. Naprzod dla tego/że y práwem opátrzono/ y w ninieyſzym ártykule też troche wyżſzey nápiſano: że Sententia żadnym ſpoſobem niema być przedáyna: gdyż táka káżda nic nieważy. Druga/ ieſliże im dla tego płácą / áby byli świádkámi ápellátiey: tedy y to niema być: ábowiem świádkowie naiemni mieyſcá niemáią/ y owſzem máią być odrzuceni. Trzecia/ iż żaden dowćipu y mądrośći ſwey przedáwáć niema: bo iż to ieſt dar Boży/przeto ktoby to przedawał/świetokupſtwoby popełnił. A ták z tych przyczyn Przyſiezznicy Decretow przedáwáć/y pieniedzy zá nie bráć niemáią: bo káżdy Sedzia ktory to czyni/ ſtawa ſie bezecnym/y fáłſzywym Sedzią.

Przećiwko temu ieſt ártykuł ninieyſzy/ ktory dopuſzcza Lawnikom bráć pieniadze od wyrzeczenia ortelow/á iż tego dopuſzcza / przeto to ſłuſznie czynić moga. Gdyż wiele rzeczy práwo dopuſzcza/ ktoreby ſamy w ſobie mieyſcá mieć niemiáły/ iáko ná przykład. Pan Bog zákazał człowieká zábijáć/ á práwo dopuſzcza/y roſkázuie/áby Sedzia złoczyńce nie żywił/co ma czynić z powinnośći vrzedowey: gdyż vrzedowi .i. wiele dopuſzczono/ czego ſie człowiekowi żadnemu/ ktory ná vrzedźie nie ieſt/ czynić niegodźi. Tákże też tu PRZYſiezznik pieniadze y Sepſzelagi bierze/ wzgledem vrzedu. Ná ktorym gdyby nie był: á toby/ co mu Bog dał/ mądrość y poráde przedawał/ wpádłby w grzech świetokupſtwá: tákże gdyby brał pieniadze zá to / áby prawdy zámilczał/ grzeſzyłby. Toż też maſz rozumieć o Sedziem / ieſliby brał zá to pieniadze/áby ktorey ſpráwy nieſadźił kiedy go o to żadáia/tedy ſie ſtawa fáłſzywym Sedziem/y .k. w troiáką wine wpada. Pierwſza/że ſie ſtawa krzywoprzyſiezzca. Wtora/ieſliby go przeświádczono/tráći vrzad. Trzecia/ iże nań wynidźie Sadowy wyrok/ktory ná fáłſzywe Sedzie vſtáwiony ieſt. A ták biora Przyſiezznicy pieniadze/nie wzgledem Sadu/bo powinni záwſze ſadźić/

8

9

10

kiedy ich żadáia/ále wzgledem vrzedu/
pracey/ y poſłuſzeńſtwá / álbo poſług
ktore czynia dla poſpolitego pożytku.
A ten ktory poſpolitemu pożytkowi
ná vrzedzie ſłuży/pożytek vrzedowi o-
nemu należacy/ſłuſznie bráć ma. Abo-
wiem żaden ſwym koſztem walczyć[ál-
bo ſłużyć]niepowinien. A ták ná to wſzy-
tko/coby przećiwko temu kto mowić
miał/ iáko wyżſzey ſtoi / krotko ſie ták
odpowiedźieć może. Ná pierwſza gdźie
mowi/że decret niema być przedáyny/
tedy to prawdá: Ale gdyby płácono
Ławnikowi zá to/áby komu gwoli wo
tował/y ku iego pożytkowi ortel vzna
wał/ále ſie to tu nie wzgledem pożyt-
ku iedney ſtrony/ále wzgledem vrzedu
dźieie. Ná wtora gdźie mowi/że świá
dkowie nie máia być naiemni/ możeſz
odpowiedźieć: że Ławnicy nie dla te-
go pieniadze biora / áby komu mieli
według iego woley świadczyć: Ale iáko
wyżſzey ſtoi/czynia to wzgledem vrzedu
ná ktorym siedza. Ná trzećia gdźie
mowi: że dáry Boże przedáyne być nie
máia/odpowiedźieć możeſz/że y to pra
wdá. † Bo kto co ma dármo/tego też
dármo drugim vżyczáć ma. Ale ſie to o
duchownych rzeczách rozumieć ma.
Abowiem ći ktorzy dáry Duchá świe-
tego przedawáia / ſa podobni onym
ktorzy w Kośćiele przedawáli/ ktore
Pan Chryſtus wygnał†. A ták ſie y to
ma rozumieć/ gdyby to czynili nie be-
dac ná vrzedźie. O czym ſie też iuż
wyżſzey doſyć powiedźiáło.

10

Tu też wiedźieć nie wádźi. Jeſliby
kto vrzedu prágnał tym vmyſłem/áby
z niego pożytek/ álbo prożna chwałe
miał: álbo dla tego/áby bliźniego ſwe-
go vćiſkał / y iemu ſzkodźił/ ná oſtátek
dla ktoreykolwiek inney przyczyny/ á
nie dla ſámey miłośći Bożey/ dla po-
ſłuſzeńſtwá Przełożonych/ y dla dobrá
poſpolitego/tedy káżdy táki vrzedu nie
ieſt godźien. Toż też rozumiey y o Se-
dźiem y o Ławnikách/ ktorzy ieſli tym
vmyſłem ná Sadźie śiedza/áby ſtad po
żytek táki mieli/á śierotam y opuſzczo-
nym krzywde czynili/y by nie dla one-
go pożytku/żeby do Sadu nie chodźili.
Niezbożni ludźie y krzywoprzyśiezcy
by byli/ y niegodniby być zwáni Ław-
nikámi: á ná oſtátek byliby wiecznie po
tepieni. Abowiem Sad BOży niema
być ſplugáwion tákiemi złościámi. A

11

ták Sedźia y Przyśieżnik káżdy ma być
ozdobiony [czterzmi cnotámi. Na-
przod] Spráwiedliwośćia ·l· [ktorey
opuſzczáć niema dla miłośći/dla łáſki/
dla nienawiśći/dla dárow]ꝛc. [o czym
Dawid mowi: Iuſte iudicate filij homi-
num]. Potym vććiwośćia. Trzećia ma
być osiádły ·m· ábo Máńſtwem y Len-
nym opátrzony. [Czwarta ma być ma
dry y ſkromny.] A ći máia o wſzelákich
ſpráwách / ktore ſie v Sadu dźieia/
świadczyć pod ·n· przyśiega ná vrzad
vczyniona/ á znowu im przyśiegáć nie
trzebá.

l. S. S. lib: i. ar: lv. lib: ij. arti: xli.

m. S. S. lib: i. arti: Lv.

n. S. S. lib: iij. ar: lxxxviij.

**Decret nie przyiety ma być wnie-
śiony ná przyſzły Burgrábſki Sad. etc.**

Czás wnieśienia ápellatiey ieſt ſześć
niedźiel ·o· chybáby ·p· Legale impedi-
mentum [co v nas pomocna rzecza zo-
wa] przeſzkodźiło.

o. S. S. lib: i. art: ij. lib: ij. ar: vij. et xij.

p. S. S. lib: ij. arti: vij.

12

A tu maſz wiedźieć/ że kiedy kto od
Sententiey ápelluie/á ápellátia záśie
wnieśie z onego mieśca gdźie był ápel
lował: tedy oná ápellátia álbo Rotuł
nigdźiey niema być otworzoná/ iedno
w Ławicy v Sadu/ przyczym też obie
ſtronie máia być obecnie: á ieſliby nie
były/tedy máia być do tego od Sedźie-
go przypozwáni. A ktoryby nieſtánał/
ten Sedźiemu wine przepada: potym
tákże y wtory/y trzeći/y czwarty raz po
zwány/ieſliby nieſtánał/ áni przyczyny
dla ktorey nieſtánał/nie oznaymił: ma
być ſkazan ná vpad w winie vrzedo-
wi/y nagrode ſtronie. A ieſliby ieſzcze
nieſtánał ku okazániu pomocney rze-
czy/tedy iuż ápellátia ma być otworzo-
na: ktora ieſliby byłá ku ſzkodźie temu
ktory pilnuie / á ku pożytku temu co
nieſtánał/ áni posłá posłał ktoryby go
wymowił/ álbo od nie° pomocna rzecz
wniosł/tedy práwo ſwe tráći on ktore-
mu ku dobremu Decret wyſzedł/ á on
nieſtánał: ábowiem ·q· práwo nie-
wdźiecznym w pożytek nie dźie: á dla

q. S. S. lib: i. arti: lxvij.

oney niewdźięcznośći/tráći práwo ſwe by też nalepße miał. A ták ieſliby ſtroná odporna byłá pilna/tedy mu máią ſpráwę przyſądźić/á powodu odſądźić tego czego ſie domagał: á to ſie ſtawa nie z ſtrony Decretu/ ále z ſtrony nieposłußeńſtwá iego. A ieſliby chćiał znowu ſtronę nágábáć/ tedy mu ſie práwem obronić może/ vkazawßy że to iuż raz oſądzono.

Przećiwko temu co w texćie ſtoi/że ma być odnieſiona ſententia we dwie niedźieli/mogłby kto rzec: żeby to było przećiwko práwu y Ceſárſkiemu y Duchownemu/ábowiem tám czás ápelácyey ieſt cáły rok y dźień. [zwłaßczá tym ktorzy ná drugiey ſtronie morzá ſą]. Ná to ták odpowiedźieć możeß/ że tám tá przyczyná ieſt/ że ápelluiący muśi zá dworem ieźdźić: ále w Sáſkim práwie tego nie potrzebá/ bo iuż ieſt náznáczone mieyſce ápellowánia/ według Mieyſkiego práwá w MARdeburgu.

Artykuł Dwánaſty.

Summá Artykułu.

1 Jeſliby Sententia w Máydeburgu nieprzyietá byłá/ gdźie ſie po nie ćiagnąć.
2 Przednieyße Miáſto w káżdey źiemi/ ma być głową Praw innych Miaſt.
3 Apellátia w Sáſkiey źiemi do kroľá kiedy idźie.

1 JEſliby w Máydeburgu Sententia nie byłá przyięta/ máią ſie ćiągnąć zá rzekę Albim do Schártániey/ á ſtamtąd máią przywieść czterech mężow co mogą ná ſtárßych: á to dla tego/że pierwey niż Máydeburg/ to Kśięſtwo fundowáne y záłożone ieſt przez OTtoná CEſarzá/ y w iednym práwie z Máideburſkim ſiedzi. Ci czterey mężowie ſtámtąd przywiedźieni/ máią być poſtáwieni w Máydeburgu przed pálácem Ceſarzá OTtoná Liſowátego/ ktory potym Pállántią támże ná końcu Tumu poſtánowił/ przeto iże nie mogli z káżdą ſententią nieprzyiętą/vſtáwicznie zá dworem ćiągnąć.

Gloſa.

OPiſuie w tym Artykule/ gdźie idą ápellátie z Máydeburgu/ y miánuie mieyſce/ ktore zowie Sáſkim ięzykiem Schártaw/przyczynę te dáie/że to Kśięſtwo ſtárße ieſt niż Máydeburg. Przez co ſie rozumieć ma/ że w káżdey źiemi Miáſto ſtárße/y przednieyße/ głową ma być praw inßych Miaſt w onym Páńſtwie/ álbo Kroleſtwie/ iáko też to w Sáſkiey źiemi ieſt Schartaw: To dla tego/ że † ponieważ MARdeburg ieſt ſtárße y przednieyße Miáſto miedzy inßymi w oney źiemi/ y tám ieſt Stolec PRaw Mieyſkich/ á † ćiągnąć ſie záwße do

wyżßego Sedziego/ muſieli by ſie ná oſtátek do Królá z Apellátia ciagnać. Przeto Sáxonom tego z łáſki dozwolono/ że Apellátia do Królá nie idzie/ a. iedno w ten czás kiedy krol w ich ziemi ieſt. Dla czego (áby ſie ludziom ſpráwiedliwość nieprzedłużáłá/ á krzywdy ieden drugiemu nieczynił) Ceſarz Otto poſtanowił Pállántia ná końcu Thumu w MAJdeburgu/ gdzie máia być przywiedzieni czterey ſtárßy meżowie z Schartaniey/ dla tego/ że ſtárßa ieſt niż Máydeburg/ y záłożył tám Otto Xśieſtwo (przyłaczywßy do niego † Aſchania y Loburg†) ktore przedtym nizli ie Rzymiánie pośiedli Króleſtwem były/ á potym ie odmieniono w Xśieſtwo / y przezwano Schartaw/ o czymeś wyżßey .b. ſłyßał. ⁘

3 — a.S.S.lib:ij arti:xij. — b.I.M.arti: x.glo.

Artykuł Trzynaſty.

Summá Artykułu.

1. O záłożeniu Pállántiey w Máydeburgu/ y kto do niey należy.
2. Decret Pállántiey zá práwo idzie.
3. Grzywná złotá wiele waży.
4. Od decretu Pállántiey możeli ápellowáć.
5. Sáxon może reka czynić o ſpráwiedliwość.
6. O bitwách Szránkowych v Sáxonow/ iáko im ſa pozwolone.

PAllántia przez Ceſarzá Ottoná ták ieſt poſtánowiona w Máydeburgu/ y do niey należa naprzod czterzey Meżowie co naſtárßy z Schartaniey: Po nich czterey Kánonicy/ ktorzy przełożeńſtwá ná Thumie máia/ Pierwßy Proboßcz/ wtory Dziekan/ trzeci Biſkupi Wicarij/ czwarty Kanczlerz: Do tych przydáni ſa czterey [wolni Pánowie] y ſłużebnicy vrodzeni [Lenni] Kośćiołá wielkiego w Máydeburgu/ to ieſt/ Marßáłek/ Trukczáßy/ Podczáßy/ y Podkomorzy. Do tych przyłaczył iedennaśćie Láwnikow/ y Szołtyſa dwánaſtego. Tym też ießcze przydał troie Xśiazat Swieckich przednieyßych miedzy Electormi CEſarſkiemi/ Márgrábie Brándeburſkiego/ Xśiaże Saſkie/ y Woiewode Rheńſkiego. A czwarty Rzadzcá [ábo Woyt] kośćiołá wietßego w Máydeburgu. Tych ośmi y dwudzieſtu meżow Ceſarz obrawßy ná Stolice Pállántiey/ wyſádził: dáiac im moc y władza ſwa Ceſarſka / áby Decretá ktoreby w Máydeburgu nálezione być niemogły/ álbo były nieprzyiete/ vznawáli/ y náydowali. A cokolwiek ſłußnie y porzadnie ſkaża/ to zá práwo Mieyſkie chowano byc ma we wßyſtkiey Sáſkiey ziemi. A gdy ſententia nieprzyieta/ do tych Sedziow zániesioná/ y vznána bedzie/ tedy dwudzieſtom y czterem meżom káżdemu z nich pámietnego ma być dano ßelag we złocie/ ktory ma ważyć dwá

1 — S.S.lib: iij. arti:Lvij. — 2

 żyć dwá

życ dwánaście ßelągow tákich pieniedzy/iákie tám idą/ á ostátniem czterem ma być dano káżdemu znich po grzywnie złotá/á káżda grzywna złotá ma ważyc dwanaście grzywien śrebrnych: To ma być dano tym to dwudziestu y ośmi mężom wyżßey wymienionym[á temu zá ktorym Decret wyßedł/ma być daná emendá]w Niemieckich Exemplarzách ták stoi/że to ten ma dáć/zá ktorym sententia wychodzi / á ten ktory głowną rzecż stráci powinien mu nakłády wroćić. A iesliby ten przegrał ktory był ápellował/tedy wiecey tráći/ niż ten zá ktorym sententia wyßłá. Abowiem ten powinien y przysiężnikom/ ktorzy sententią vználi/y ná nie zezwolili[ktorą on nágánił/iesliby ią potwierdzono] pokup/ álbo winę odłożyc/ tákże y winę Sędziemu. A to iesliby nágánił Decret przedtym niż go wßytcy pochwalą. Ale iesliby sie potym stáłá Apellátia / tedy káżdemu PRZYsiężnikowi z osobná/y temu ktory ná on wyrok zezwolił/tákże y Sędziemu winę przepada. A iesliby w Hálli sententia nieprzyięta byłá/ á do Máydeburgu potym y do Pállántiey ápellátia przyßłá/ tedy pokupuie/ y Máydeburczánom/ y Hállensom. A to postánowił CEsarz OTto Lisowáty dla tego/ áby práwo Mieyskie vtwierdzone było/ iáko zdawná/ y dla tego zá rzeką Albim Ksiestwo fundował.

3 S.S.lib: iij. arti:xlv.

S.S.lib: ij. ar:xij.lib:iij. arti:xlv.

Glosá.

TEn dwor CEsarski inßemi wielkimi spráwámi zábáwiony/ niemogł sie około spraw Mieyskich báwić/ przeto Pállántia (to iest ostátnich Sędziow zgromádzenie) od CEsarzá Ottoná záłożona/y dwudziestą y osmią mężow osadzoná iest. Ktorym iest daná moc/áby władzą Cesarską wßytko vznawáli/skázowáli/y stánowili: á cobykolwiek vználi/to miáło być zá práwo chowano.

Mogłby kto spytáć/iesliby Sententia v tych Sędziow komu ku ßkodzie náleziona byłá/á onby to okázáć chćiał [z práwá pisanego] iże niespráwiedliwa/ mogłliby ią nágániwßy dáley sie ćiągnąć/czyli nie? Ná to maß wiedźieć/ że stoi w Práwie stárym nápisano/że żaden Decret w Sáskiey ziemi v dworu Cesárskiego .a. ták spráwiedliwie náleziony być nie może/ ktoregoby Sáxon nágánić niemogł: iesliby tego chćiał reką popráwić/to iest/iesliby sám mosiodm drugich śiedmi wSzránkách zwyćiężył. Aleby przećiwko temu mogł kto rzec: Jesliby wyrok władzą Cesarską wydány nágániony być miał/tedyby wola Cesárska zá práwo iść niemogłá co iest rzecż niesłußna/ y być to niemoże. Abowiem Cesarz iest głową wßytkich praw. Ná to ták odpowiedźieć może: że áczkolwiek od Pállántiey do wyżßego Sędziego ápellátia dopußczona niebywa. Wßákże on ktory sie krzywdę mieni mieć/ iże dáley iuż ápellowáć niemoże/ dufáiąc Bogu y spráwiedliwości swej/podáie sie sam w niebespieczeństwo/ bijąc sie o spráwiedliwość/ ktorą sobie mieć tußy: á to iest według práwá: bo bitwy w Szránkách poiedynkowe/od dawnych czásow Sáxonowie w vżywániu mieli: á tego im Cesarz dozwolił/dla ich męstwá/y rycerskiey biegłości .b. A to co komu nádádzą y potwierdzą/ ma zupełnie być chowano. A iże przełożonym Pállántiey pieniądze dáią .c. tedy sie tym znáczy

4

a. S.S.lib:i. arti:xviij.

b. S.S.lib:i. arti:xlix. I. M. arti: xxxv. et lxxxij.

c. S.S.lib:iij. ar:xlv.lxiiij.

5

6

znaczy władza / y zacnosć ich. To też masz wiedzieć / gdyby v Sadu Láwniczego SENtentia nágánioná byłá / á spytanoby Princypatá / iesli ná nie zezwala / á onby niezezwolił / álebi inßa słußnieyßa nálazł: ná ktora ieśliby wietßa cześć ludzi do práwá należacych zezwolitá / tedy tá ma mieć mieysce / á żaden z nich winy niepokupuie. d. Abowiem ieden drugiego Sententiey nienágánił. A iáko .e. ten ktory według zdánia swego / co może naspráwiedliwßy Decret náyduie / ßkody żadney niećierpi: ták też ten ktory ná niespráwiedliwa Sententia niezezwala / ma być bez ßkody.

d. S. S. lib: i. arti: xii.
e. S. S. lib: ij. arti: xi.

Artykuł Czternasty.

Summá Artykułu.

1 Iáko Pállántia zgromádzona być ma / y iáko ći ktorzy do niey należa / máia być pozywáni.
2 Ławnicy niemáia sie gniewáć kiedy kto ápelluie.
3 Apellátia káżdemu wolna.
4 Láwnik nie káżdy / y niezárázem práwo vmie.
5 Sedźia ma pytáć / iesli strona Decret przyymuie.
6 Przestrogá Sedźiego około Decretow.
7 Według mniemánia niesadźić.
8 Watpliwy wyrok nieważy.
9 W Mieśćie gdźieby ápellowáć zákazano / iáko postepowáć.
10 Wilkierz niema być práwu przećiwny.
11 Pod ápellátia nic niema być wznawiano.
12 Winá tych ktorzy pod Apellátia sadza.
13 Apellátiey iesli zábraniáia co czynić.

SEdziowie do Pállántiey należacy / ták máia być zgromádzeni. Naprzod Szołtys [Máydeburski] ma list mieyski z pieczecia záwießona odesłáć / zwierzchnemu sprawcy Kośćiołá wietßego w Máydeburgu / ktorym iest Burgrábiá Máydeburski / ktory też swoy list przydawßy / drugiego od Biskupá żadáć ma / do ktorych list Krolewski ma być przydan / ieśliby krol był w źiemi Niemieckiey / też z záwießona pieczećia Krolewska. Te listy Burgrábiá Máydeburski ma przy tych / ktorzy sie do Pállántiey z sententia ciagneli / z wola / y przyzwoleniem dwudźiestu y czterech Meżow / wyżßey námienionych odesłáć. Napierwey Książeciu Sáskiemu / potym Márgrábi Brándeburskiemu / potym Woiewodźie Rhenskiemu. Abowiem ći trzey sa przednieyßy miedzy Swieckimi Electormi CEsarskimi / w obieraniu nowego Krolá narodu Niemieckiego.

S. S lib: iij. arti: lij. liij. Lvij.

Glosa

Gloſá.

d.S.S.lib:iij. arti:xxx.

TExt ártykułu ninieyßego/ ktory o pozywániu Sędziow do Pállántiey nálezących/piße/iż iáſny ieſt przeto ßerokiego wykłádu nie potrzebuie. A nic innego w ſobie niema/iedno że to Ceſarz Otto Liſowáty/ dla tego poſtánowił/ áby ſie łáiánie práwu w Máydeburgu porządkiem .a. práwnym/á nie vpornie dziáło: y dla tego też/áby Ławnicy złey woley ná tego/ktory ich Sentetią gáni/ nie byli/ iżeby ſie te° ná nim niemścili: á ten Artykuł nie tylko Máydeburcżánom/ ále wßyſtkim Miáſtom/ ktore z MAdeburgu práwo odnoßą/ ſłuży. Abowiem ſą niektorzy Ławnicy ták głupi/że to ſobie máią zá iákąś wzgárdę wielką/gdy kto ich Decretá gáni/y nieprziymuie. Stąd niektorzy vſtáwámi ſwemi ſrogo zákázuią tym/ ktorzy v Sądu ſpráwy máią/áby pod gárdłem od ich Decretow żaden nie ápellował: á to być niema/ále ma być kázdemu wolna ápellátia. Abowiem nie iuż wßytkie práwa vmie/ gdy kto Ławnikiem zoſtánie. Y widziemy ich śiłá ktorzy ſą Ławnikámi/ á nic nieumieią: á trafia ſie cżęſto/że ten ktory przed Krolem/álbo przed Láwicą ſtoi/ więcey vmie/y lepiey ſpráwę rozumie/niż ten co w Láwicy śiedzi. Przeto zábiegáiąc temu/położono tu obycżay łáiánia práwu. Bo gdyby ápellátie zágináć miáły/cożby było po práwie/ktore dozwala/ y opiſuie ſpoſob ápellátiey/ ktora według praw náßych ma być záráżem po ſkazániu decretu. Bo pytáią ſtrony/ieſli przyymuią Decret álbo nie? ieſli przyimuie y zezwoli nań/ tedy iuż potym przećiwić ſie temu nie może .b. y iuż Decret w mocy ſwey zoſtáie. [Wßákże według práwá y Ceſárſkiego y Duchownego ináczey ſie záchowywa / bo tám dáią dłużßy cżás .c. ápellowánia. O cżym wyżßey]. Sędziá tedy ma być oſtrożny/ áby ná nieſpráwiedliwą Sententią niezezwalał/ále może .d. vpomináć Ławniki/ ieſli ſie zgodźić niemogą/áby † álbo ſpráwę ná groß obudwu ſtron gdźie indziey ku vznániu odeſłáli/álbo † dla lepßego rozmyſłu y porády/ná inßy cżás odłożyli.

a.I.M.arti: Lxxiij.

2

e.S.S.lib:iij. arti: viij.

3

4

5

b.S.S.lib:ij. arti: vi.

c.S.S.lib: ij. arti: vi. I.M.ar:xi.

f.S.S.lib:iij. ar: viij.lib:ij. arti: xij.

6

7

Tego ſie też máią z pilnośćią wyſtrzegáć/áby żadna Sententia opuśćiwßy práwo piſane / według .c. ſamey wiádomośći y mniemánia wyrzecżoná y ſkazána nie byłá. † bo kto mniema y wątpi / ten pewney rzecży niewie †. y táka ſententia żadney władzey niema. A ták gdyby † kto rzekł/że ten Decret przed Bogiem/przed Krolem/y przed káżdym bogátym/ y vbogim nieſpráwiedliwy/y ná iegoby powod † Ławnik ſpytány opowiedział / żem ia ták mniemał / że to ſpráwiedliwy Decret ktorym vznał. † á ſtronáby ná to powiedziáłá/ ponieważ Ławnik zna ſie do tego/ że według zdánia/y mniemánia ſwego Decret vznał/ przez ktorybym ia mogł ku ßkodźie przydź/bym tego był zámilcżał: przeto pytam ná práwie: Jeſli mi tá wątpliwa Sententia co ma ßkodźić/y ácż on niema dowieść iże niemogł lepßego náleść / álbo co ieſt według práwá †. Do tego máß wiedźieć: Jeſli Ławnik okaże z práwá doſtátecżnie bez wątpienia / że to Decret ſpráwiedliwy/iże lepßego według ſumnienia ſwe° náleść nieumiał y chce przy nim ſtáć według práwá/ tedy on decret w ſwey mocy/y Ławnik bez ßkody zoſtánie. Ale ieſliby to Ławnik wątpliwie twierdźił / choćiaby przy Decrećie ſtáć chćiał/tedy nic nieważy: bo tákże y ten ktory wątpliwie przyśięga .f. krzywoprzyśięga.

8

Jż tedy w niektorych Mieśćiech ten nieſłußny zwycżay był/áby pod gárłem y pod vtráceniem máietnośći żaden od Sententiey ápellowáć nieśmiał/ y ták choćia Sententia nieſłußna byłá/ przedśię iey żaden/dla boiáźni ták ſrogiego karánia/nágánić nieśmiał/ zá-

cżym

9 czym nieſpráwiedliwość otrzymawáłá mieyſce ſpráwiedliwości. Przeto tu kłádzie náuke: Jeſliby ſie komu tráfiło mieć ſpráwe w Mieście/ w ktorymby táki niezbożny zwyczay był/ á bałby ſie tego/ áby nie wyßłá iáka nieſpráwiedliwa przećiwko niemu ſententia/ ma iść/ nim ſie ſpráwá zácznie do przełożonych Miáſtá onego/ y ma im powiedźieć/ że mam mieć ſpráwe w tym mieśćie/ á obawam ſie/ áby práwá y ſpráwiedliwości mey nie vkrocono/ y niemoge mieć rády iákobym temu zábieżeć miał / á iákobym miał przećiwko wam / przećiwko Miáſtu / przećiwko Prowinciey/ y przećiwko Sadowi poſtepowáć† z ſtrony zwyczáiu wáßego/ że od was ápellowáć niemoże: á też niewiem ieſli to wáßá wola ieſt/ áby tu pod vtráceniem gárdłá/ y máiętności żaden ápellowáć nieśmiał: y ieſli niechcećie odſyłáć do tych Miaſt ktore praw Mieyſkich bronią po vznánie Decretu. A iżeśćie wy tu ieſt przełożonym/ y obrońcą praw/ y káżdego máćie bronić od krzywdy z powinności vrzedu wáßego/ dufam Bogu/ Práwu/ y łaſkam wáßy/ że mi pomożećie naydź tákiey drogi/ iákobym ſie mogł nieſpráwiedliwemu Decretowi obronić†. y ábym ſie mogł ćiagnąć do Miáſtá/ álbo mieyſcá głownego praw mieyſkich: á to przełożony one° miáſtá vczynić powinien[ſpytawßy co zá ſpráwá/ y o co idźie]. A ieſliby mießczánie on zwyczay trzymáli z wolą/ y przyzwoleniem przełożonego/ á on przełożony by też temu ktory ſpráwe mieć ma/ pomocen być/ y porádźić niechćiał/ tedy to zwierzchniemu Pánu onego miáſtá oznaymić ma/ ktory to liſtem roſkaże przełożonemu/ áby to Mießczánom roſkazał/ áby ſie temu bez práwie niedźiáło. A ieſliby ießcze y Przełożeni y Mießczánie zbraniáli ſie te°/ zwyczáiem ſwym/ y wilkierzem ſie ßczycąc/ wedle ktorego chcą y obiecuią ſpráwiedliwość vczynić/ á ten by dla boiáźni niechćiał ſpráwy ſwey zácząć/ ále by ſie obowiązał przed Pánem one° mieyſcá zwierzchnim ſtánąć/ y tám Ortelu ich ſłucháć. A ieſliby ſie ießcze y tego zbraniáli: tedy ie ma Pan pozwáć przed obliczność Krolewſką/ gdźie muſzą ſtánąć / á odpowiedáć zá zwyczáie y Wilkierze ſwe/ przećiwko Práwu piſanemu vchwalone/ á tám [gdy ie iuż Krol rozſądźi]dopiero powinni onemu ortel náleść/ ktory może (będźieli chćiał) nágánić.

10 A ták tu maß wiedźieć/ że Wilkierz przećiwko Práwu piſane° ſtánowion być niemoże/ y to iedno tám gdźieby czego w práwie piſanym nie doſtawáło. Ale iże práwo o Apellátiach/ y náganieniu Decretow doſtáteznie opiſuie/ przeto wilkierzym ápellátia zábroniona być niemoże.

†Chceli tedy Sędźia pracey/ y trudności vydź / á ma ſpráwe iáką rozeznáwáć / tedy może ſtronam powiedźieć: Aby ſie wam w czym krotkość niedźiáłá/ możećie ná ſwoy koßt poſłáć po Decret tám ſkąd go my ſłußnie / według záłożenia Miáſtá/ y według práwá odnosić mamy. A ieſliby ktory z nich powiedźiał/ że on chce przeſtáć ná tym co Pánowie zá práwo vznáią/ á oni by też mowili: Iż oni práwo ſwe właſne máiąc / nie powinni nigdźiey po nie ſłáć/ tedy drugi może ſwym koßtem poſłáć/ ále to ma mieć ná báczności: áby to czynił z wiádomością Ławnikow: ábowiem ták będźie mogł ſnádniey rozeznáć/ ieſli ſłußny/ álbo nieſłußny Decret wyrzeczon będźie/ ieſliby mu do tego pomocni być niechćieli / niech co nalepiey rzeczy ſwe obwáruie/ á ſłucha Decretu. Ktory ieſli ſpráwiedliwy/ niech dźiękuie Bogu y Práwu: á ieſli nieſpráwiedliwy/ tedy niech ápelluie według práwá/ á proſi o poſły: á ieſliby ſie tego Sędźia zbrániał (czego ·g· vczynić niema) á onby nań ſkárżył/ tedy tráći vrząd. A ták ſie tego máią ſtrzedz wßyſcy Sędźiowie/ y Ławnicy: áby tákowych zwyczáiow złych nie vżywáli/ bo to ieſt przećiwko práwu y przećiwko zwierzchności.†

g.S.S.lib:ij. arti:xij.

11 Gdy ſie tedy ápellátia ſtánie tedy iuż nic dáley Sędźia wznáwiáć niema/ ále ma czekáć/ áż ſie ápellátia ſkończy.

A ieſliby Sędźia [ápellátiey niedo-

12 puſcił bez przyczyny ſłuszney/ álbo dopuſciwszy] dáley w oney ſpráwie poſtepował pod ápellátia/ tedy ieſli ieſt Duchowny/bywa do roku oddalony vrzedu:y [ieſliby wtym czáſie vrzad ſwoy vpornie ſpráwował/ tedy] tráci Duchowieńſtwo. A ieſli Swiecki/tedy in Ciuilibus cauſis/tráci vrzad. h. in criminalibus/ ieſliby kogo oſadzono ná gárło/y wzieto mu ie/idzie tez Sedziemu o gárdło.

h. S. S. lib: ij. art: xij. xiij. l. M. ar: xvij.

13 A ták gdyby ápellátiey Sedzia zábraniał/ tedy vkrzywdzony ma iść do Biſkupá mieyſcá onego/y powiedzieć mu one ſpráwe/á Biſkup moze Sedzie choć Swieckiego przymuśić/ ták iáko y Pan zwierzchny oney ziemie/áby dopuśćił ápellátiey. A ieſliby ieszcze Sedzia niedbáiac ná roſkazánie Biſkupie tego ſie zbraniał: tedy Biſkup ma dáć onemu ktory ápellował liſty/z ktoremi on ápellátia ná mieyſce náznáczone niechay przeſle : á to ták wazyć bedzie/ iákoby tez poſłowie od Sedziego poſłáni byli.

Artykuł Pietnaſty.

Summá Artykułu.

1 Jáko w pozywániu PAnow do Pállántiey nalezacych/ poſtepowáć/y co przepada/ ieſliby ktory nie ſtánał.
2 Grzywná złotá co ieſt.
3 Gdyby ſie do Pállántiey nie wszyſcy ziecháli/co czynić.
4 Sedziowie Pállántiey/ ieſliby w czym watpili/ álbo ſie zgodzić niemogli/co czynić máia.

1 W Pozywániu Pánow do Pállántiey nalezacych / ktorzy ná pozew ſtánać powinni/ ták ma być poſtepowano. Naprzod Szołtys ma Burgrábie przez Sadowy Decret po pierwsze/ po wtore/ y po trzecie pozywáć/ záwsze przez sześć Niedziel : ktory ieſliby ná trzeci pozew nie ſtánał/ tedy go máia trzey wyzszey opiſáni Swieccy Kſiazetá przez poſłá ſwego obwieśćić. A zá kázde nieſtanie ná pozew/ przepada Krolowi trzy

2 grzywny złotá / á kázda grzywná ma wazyć dwánaśćie grzywien ſrebrá. A ieſliby ieszcze w sześć niedziel nie ſtánał/á niewymowił ſie ſłusznie przed Krolem [gdzieby kolwiek ná ten czás z dworem ſwym był] tedy wszytko to cokolwiek miał od Kościołá Máydeburſkiego tráci/ á kazń/álbo wolność Sadowa ná Krolá przypada: Nádto/ ma być wywołan z ziemie. A iáko Szołtys Burgrábie pozywa/ ták tez Burgrábiá pozwáć ma Kſiazetá świeckie/pod kaznia Krolewſka. Ktorzy ieſliby ná trzeci pozew nieſtáneli (iáko wyzszey powiedziano) tedy kázdy z nich [zá kozde nieſtánie] przepada Krolowi ośmnaśćie grzywien złotá [z ktorych kázda dwánaśćie grzywien

S. S. lib: iij. arti: L. xiij.

srebrá ważyć ma.] A chociaby ná on czás z pozwu/ku vznániu decretu niestáneli/tedy przedsię sententia ná Pállántiey ma być skazána. 3

Glosa.

Do tego Artykułu to masz báczyć/że kiedy się oni dwá ktorzy się z Sententią do PALlántiey ciągneli/od tych Kśiążąt z listy [ktore mieli od Burgrábie] wrocą: tedy się/ máią zeydź od czásu náznáczenia terminu w sześci Niedźielách ći to xxiiij Mężowie/to iest/czterey stárszy z Schártániey/czterey vrzednicy Duchowni/y czterey wrodzeni służebnicy domu Bożego w Máydeburgu/iáko wyższey stoi: á Szołtys z iedennaśćią Lawnikow ma też przydź ná Pállántią/gdźie ma Sad zágáić z onymi xxiiij meżow/według práwá. Potym ma pytáć iednego z Lawnikow temi słowy: Ponieważ nagániony Decret/przez ápellátią do nas przyszedł/y żadáią nas ábyśmy lepszy y słusznieyszy vználi y náleźli. Pytam waś Pánie N. kto według práwa przy tey ápellátiey obecnie być powinien? Skażą/że Burgrábiá. Potym spyta: Ponieważ go tu niemáß/pytam ná práwie iáko ma być przypozwán? Skażą/przez listy/y przez posły/á to ták ma być po trzy kroć. Potym spyta Szołtys dáley/iáko rychło się ma stáwić? Skażą/ że od dáty pozwu w sześć niedźiel. A tám iesliby áni sam przezsię/áni przez kogo innego niestanął/ tedy oni xxiiij mężowie máią iść ná Pállantią/y tám Szołtys ma Sad zágáić/y pytáć Lawniká. Ponieważ tu Burgrábiá obecnie być powinien/y práwnie pozwány/ ná czás iemu z pozwu náznáczony niestánął/ácz to spráwnie vczynił? Skażą że niespráwnie vczynił/y niesłusznie do Sadu zámieszkał. Dáley spyta/ ácz nie pokupił winy? Skażą że pokupił. Potym spyta wiele pokupił? Skażą/trzy grzywny złotá. Spyta wiele ma káżda grzywná złotá ważyć? Skażą/że káżda ma ważyć dwánaście grzywien srebrá. Ná ostátek spyta komu pokupił. Skażą/ że Krolowi samemu: ábowiem to iest á vrząd y posługá Krolewska. Ták że zá wtorem y trzeciem pozwem Toż rozumiey o wyższey miánowánych kśiążetách/iesliby niestawáli/tedy oni xxiiij mężowie Decret skażą. A iesliby w czym wątpili/álbo się zgodźić niemogli według praw Swieckich/ y Duchownych tedy máią spráwę do Cesárzá odesłáć: gdyż w Swieckich spráwách żadnemu nie przysłuża wykład Praw wątpliwych iedno CEsárzowi/á w Duchownych spráwách Papieżowi.

l. S. S. lib. iij. arti. Lxiij.

4

Artykuł Szesnasty.

Summá Artykułu.

1 Jáko w Mieyskim práwie Sad ma być gáion.
2 Lawnikow czemu iedennaśćie.
3 Lawnikow nie może być mniey iedno sześć álbo śiedm.
4 Do gáienia Sadu wiele Lawnikow ma być.
5 Lawniki kto obiera w Máydeb.
6 W Láwicy kto dźiedźiczy.
7 Przyczyny/dla ktorych Biskup może vrzedu niedáć.
8 Lawnik dla przygody vrzedu nie tráci.
9 Lawnik co ma mieć w sobie.
10 Lawnicy Sepszelagi iesli słusznie biorą.

1 S.S.lib:i.ar: Lix.lib:iij. arti:Lij. I.M.ar:x.

ZAienia Sadu w Mieyſkim práwie/ ten ſpoſob ieſt: Láwnikow ma być iedennaście/á dwánaſty Szołtys/ ktory napierwſzy decret ma vznáć Burgrabi: A Burgrábiá też żadnego Sadu bez Szołtyſa trzymáć niemoże †dla teg/iż on ieſt Sedziem ieg wyſtepkow†. Napierwſze ſententie ktore Woytowi Lennemu (to ieſt Burgrábi) vznáne być máią/ ſą te.

I.M.art:ix. S.S.lib: i. art::Lix.

Naprzod Woyt ſpyta Szołtyſa/ieſli ieſt czás zágáienia Sadu? co gdy nákazano bedzie/potym ſpyta/ieſli może Sad zágáić? Skaże że to może vczynić/ gdyż ma władzą ſadową. Potym ſpyta ieſli ma nákázáć/ to co z práwá ma być nákazano? Skaże że ma nákázáć: áby káżdy ſwą rzecz ſpráwował vććiwie/nieobrażáiac Sadu/y bez krzywdy drugiego: á te ſą trzy napierwſze ſententie/ktore Szołtys Burgrábi vznáć powinien. Potym ſpyta iednego z Láwnikow ieſli ma pokoy ſadowy nákazáć? Skaże że ma pokoy nakázáć wedle práwá. Nakaże tedy pokoy áby ieden drugiego ſkárgi ku krzywdźie iego nieprzerywał. A ieſliby ſie tego kto ważył/á drugiego nagábał wołániem / nábiegániem / łaiániem / y inſzemi ſpráwámi nieobyczáynemi iego ſpráwie ſzkodliwemi/ á przeświádczono to Sedziem y†dwiemá† Lawnikámi/tedy tákowy przepada ſtronie nagrode (álbo beſſerunk) y Sedziemu wine. Ieſliby ſie to ſtáło przed Woytem (álbo Burgrábią)tedy przepada trzy libry(albo funty)ieſli przed Szołtyſem/tedy ośm ſzelągow. A ilekroć ſtroná dochodźi beſſerunku álbo nagrody/tyle razow bierze wine y Sedzia: wſzákże częſtokroć Sedzia wine bierze / choć ſtroná nagrody niebierze: zwłaſzczá kiedy idźie o krzywde ſadową/ kiedy przećiwko vććiwośći ſadowey ſłowy nieprzyſtoynemi/álbo iákim innym ſpoſobem kto wyſtąpi/ y Sad obráźi/álbo ſie nieſkromnie v Sadu záchowa. A ták to Sedzia pierwey káżdemu nákázáć/y opowiedźieć ma/áby przećiwko ſtronie ſkárge ſwą vććiwie kładł/przez rzeczniká/álbo procuratorá/dla tego áby

S.S.lib: i. arti:Lix.

S.S.lib: i. arti:Liij.

ſobie czego nieopuśćił/czymby ſobie práwá ſwego nárußyć mogł.

Káżdy może rzecz ſwoie ſam ſpráwowáć w Mieyſkim práwie/ ktory nagány w práwie ſwym nieodnośi/ieſli ſie ważyć chce ßkody/ ktoraby go z nieporządnego poſtępku potkáć mogłá.

S.S.lib: I. arti:Lx.

Glosá.

ARtykuł ninieyßy/ opiſuie obyczay gáienia Sądu/ podług porządku práwá Mieyſkiego. Miánuie też y liczbę Ławnikow / ktorych ma być iedennaśćie / á Szołtys dwánaſty. Aleby mogł kto rzec: Ponieważ tu ſtoi wymienioná liczba Ławnikow/że ich ma być iedennaśćie. Czemu w niektorych Mieśćiech/ ktore ſie też práwem Máydeburſkim ſądzą/tylko ßeść Ławnikow bywa: Odpowieß. 2 To ſtąd idźie/ iże Máydeburg głową y ſtolicą ieſt praw Mieyſkich[y kiedy potrzebá/ tedy tám v nich inße Miáſtá práwá ſwego ßukáć powinni / przeto ſłußnie więcey ma być Przyſiężnikow/ tám gdźie práwo y ſpráwiedliwe ſententie vznáwáć máią/ niżli w inßych Mieśćiech/ktore ſie do nich po práwo ćiągną]. Tá liczbá iedennaśćie Ławnikow / á Woytá dwánaſtego/ znáczy iedennaśćie zwolennikow Páná Chryſtuſowych/ wyiąwßy zdraycę Iudaßá. A Szołtys álbo Woyt ktory miedzy nimi zwierzchnim ieſt/znáczy Zbáwićielá náßego/ktory był y ieſt głową zwolennikow ſwych/ y nas wßyſtkich. To podobieńſtwo zoſtáwione ieſt Sáxonom/kiedi ſie ná wiárę krześćiáńſką náwroćili/kiedy im inße práwá vſtáwiono. Co też máią chowáć ná pámiątkę tego/iáko zwolennicy Páná Chryſtuſowi/znáczyli iedność kośćiołá świętego / ták też iedennaśćie Ławnikow/ ktorzy ſą członkámi ſądowemi/á Szołtys dwánaſty/ktory ieſt głową/ znáczą iedność/y zupełność Sądu. A iáko choćby od ćiáłá człowieczego ktory członek był odćięty/przedſie zoſtáie człowiekiem/ gdy iedno głowá y ſerce zdrowe ieſt. Ták też choć gdźie niemáß iedno ßeść Ławnikow † co ieſt iákoby ſerce Sądowe † przedſię tám ieſt zupełne práwo: wßákże ich nigdźiey mniey być niemoże iedno ſiedm / á przynamniey ßeść/á woyt ſiodmy álbo oſmy. 3 W tych Miáſteczkách dla tego mniey Ławnikow bywa / że tám nie potrzebá ták wielkiey biegłośći w Práwie/ iáko w Máydeburku † álbo tám † dokąd z inßych Miaſt ápellátie idą: gdyż y w Máydeburgu gdy ma być Sąd gáion/ doſyć ich bywa ßeść / álbo ſiedm. 4 A w inßych Mieśćiech gdźie tylko ßeść Ławnikow ieſt do zágáienia Sądu/doſyć ich bywa czterzey / álbo przynamniey trzey. Cześćią też dla te°/iż nie wßędy mogą być náleźieni ták wiele w práwie biegłych/ y tego vrzędu godnych/ iáko w Máydeburgu: przeto mußą ná połowicy przeſtáwáć/ á to ták z ſtárádawnego .a. y iuż zá práwo wźiętego zwyczáiu/trzymáią.

a. S.S.lib: ij. arti: xij.

5 Ieſliby tu kto ſpytał: Ponieważ ták Ławnikow xi. w Máydeburgu ma być kto ich ma obieráć/y ná vrząd ſádząć: Odpowieß: Ná on czás gdy Máydeburg według praw Mieyſkich záłożon był/było kśięſtwo rzeczone Schartaw. To CEſarz Otto iákoby zá poſag kośćiołowi wielkiemu Máydeburſkiemu dał/ktore kśięſtwo † nieiáki Giſeler † ná on czás Biſkup kośćiołá Máydeburſkiego od OTtoná przyiął/y kośćiołowi przyłączył. Tám CEſarz Biſkupowi poruczył/y dał zupełną moc y władzą Przyſiężniki ná vrząd wybieráć/y Máńſtwo / álbo Lenno im podáwáć. Abowiem ná ten czás Przyſiężnikámi bywáli ſłużebnicy źiemſcy/ ktorych dobrá były w páńſtwie Schártáwſkim. Te od onego czáſu Cesarz wolnemi od poſług vczyniwßy/wſádźił ná ſtolec Przy

ſięzniczy/ábo do Láwice. Skąd wolnymi y Láwice godnymi rzeczeni ſą/y ták podawánie Máńſtwá álbo Lenná Láwnikom/przyßło ná Biſkupá : tákże y obieránie ich do Láwice: ále iednák tego czynić niemoże/áże pierwey ſam od b. Ceſarzá Máńſtwo y władzą przełożeńſtwá ſwego mieć będzie. Co Ceſarz Duchownym podáie bertem ábo ſceptrem c. ná znák táſki. Ale y tego vczynić nie może / áże pierwey będzie w Rzymie ná kroleſtwo koronowan.

Tu możeß báczyć/że vrząd Láwniczy dźiedźiczy/y ſpada práwem Lennym ná dźiedźicá .d. Lennego/ ktory ieſt Syn y káżdy meżczyzná po mieczu od Oycá/ bądź wzgorę / álbo nádoł idący / álbo poboczny. Gdy tedy Przyſięznik vmrze bliżßy dźiedźic/ to ieſt ſyn/otrzymawa ſtolec Láwniczy .e. á gdy tego niemáß tedy bliżßy krewny przyiaciel po mieczu/ iemu w rodzáiu rowny ná mieyſcu iego w Láwicy śiedźie.

Mogłby kto ſpytáć/ ieſliby Biſkup Lenná y vrzędu Láwniczego mogł komu odmowić/czyli nie? Odpowieß/że może/ á to z pewnych y ſłußnych przyczyn. Pierwßa .f. ieſliby ten ktory chce w Láwicy dźiedźiczyć/Oycu rowien w rodzáiu nie był. Wtora .g. ieſliby był niedołężliwy/to ieſt/ślepy/głuchy/niemy/ etc. Trzećia h. ieſliby rok y ßeść niedźiel w wywołániu krolewſkim trwał. Czwarta .i. ieſliby práwá ſwego nárußył/álbo ie vtráćił. Piąta k. ieſliby do roku y do ßeśći niedźiel Máńſtwá y vrzędu dźiedźiczne° nań przypádłego nie żądał/y przemilczał gdyby było prożne.

Ale tu maß wiedźieć/ieſliby Láwnikowi ná vrzędźie iuż będącemu/vłomność ſię iáka przydáłá/toieſt/ieſliby olśnął/okrnął/otrędowáćiał/etc. tedy nie ma być dla te° złożon z vrzędu/ále ták ma być ná vrzędźie do śmierći. Tákże ieſliby był klęty / tedy przez to vrzędu nie tráći/wßákże przedſię niema do Láwice/álbo do Sądu chodźić. Ale ieſliby go to potkáło pokiby vrzędu niemiał/ l. tedy mu może Biſkup Lenná y vrzędu zábronić. Ale ináczey przedſię do śmierći trwa/y ná mieyſce iego inßego wſádźić/áni mu Lenná podáć nie może † bez ſłußnych przyczyn/prze ktoreby kto Máńſtwo álbo vrząd tráćił. †

9

To też maß wiedźieć/ że káżdy ktory w Láwicy śiedźi/ma mieć w ſobie trzy rzeczy. Naprzod .m. áby był wolnym. Abowiem ma być w rycerſkim ſtanie vrodzony .n. bo ináczey Lenná mieć nie może. Wtora/że záwße ná Synodźiech y ná Grábſkich Sądźiech bywáć ma. Trzećia o. że vrzędu ná żadnego dźiedźiczyć nie może/ ktory mu w rodzáiu rowien/ktemu y krewny po mieczu nie ieſt. Czwarta/że świádczyć przećiwko káżdemu .p. z ſtrony vrzędu ſwego może/ á świádectwo iego ma być .q. ná zágáionym Sądźie. Piąta/że nierownemu ſobie w rodzáiu .r. w ſpráwie Szránkowey odpowiedáć niepowinien. Tákże też niepowinien rodzáiu/ práwá/ y przodkow ſwych przećiwko ſobie nierownemu wywodźić. Nád to/ oſkárżony .ſ. o iákiekolwiek krzywdy/ niepowinien iedno ná ſłußnym Sądowym roku y mieyſcu odpowiedáć.

10

Cokolwiek tedy pieniędzy y pożytkow z Decretow Láwnicy biorą/tedy to ſłußnie biorą. Wßákże ieſliby dla łákomſtwá/álbo dla prożney chluby/vrzędu prágnęli/nie czyniliby te° bez grzechu.

11

Mogłby ießcże kto ſpytáć: Jeſliby w Máydeburgu Przyſięznicy pomárli á Ceſarz też koronowány nie był. ſkądby też y Biſkup Máńſtwá y przełożeńſtwá ſwego władzey od CEſarzá niemiał/áby mogł Láwniki obráć/ kto w ten czás/y iáko ſądźić będźie? Ná to maß wiedźieć. Gdy Ceſarz Otto vrząd Láwniczy z przyzwoleniem/ y zá rádą wßytkiey źiemie oney ſtánowił/vtwierdźił/y Máńſtwem opátrzył/vczynił też to poſtánowienie. Jeſliby ſię tráfiło/ żeby Przyſięznicy w Máydeburgu wymárli/á Ceſárzáby koronowánego nie było/ y Biſkup by też Máńſtwá od Ceſarzá niemiał/áby vrząd nie wákował: záczymby złoczyńce karáni być nie mogli: tedy mogą Ráyce z przyzwoleniem Biſkupiem Przyſięzniki ná czás obráć/y práwo oſádźić/ by iedno nie z onych/ná ktorych vrząd Láwnicy ſpad

kiem

b. S. S. lib: iij. art: Lix.
c. S. S. lib: iij. arti: Lx.
6
d. S. S. lib: ij. ar: xxi. lviij.
e. S. S. lib: iij. arti: xxvi.
f. S. S. lib: iij. arti: xxvi. lxxij. lib: ij. arti: xxi.
g. S. S. lib: i. arti: iiij.
h. S. S. lib: i. ar: xxxviij.
i. S. S. lib: i. ar: xxxviij.
7
k. S. S. lib: iij. arti: Lx.
l. S. S. lib: iij. arti: Liiij.
m. S. S. lib: i. arti: ij. iij.
n. S. S. lib: i. arti: ij.
o. S. S. lib: i. art: v. lib: iij. arti: xxvi.
8
p. S. S. lib: i. arti: vi.
q. S. S. lib: i. art: vij. viij.
r. S. S. lib: i. ar. lxiij. Li. lib: iij. arti: xxvi. et art: xxix.
s. S. S lib: i. ar: lix. lxvij.

kiem przypadł. Wßákże ieſliby ná to Biſkup zezwolił / áby onych ná ktore to przyumárło/ ná vrzad obrano/tedy im to w práwie ich Lennym nic ßkodźić nie może: ále ſie też oni ſámi ná vrzad wtrácáć nie máia: ábowiem by ták y vrzad y Máńſtwo trácili. A ſkoro Biſkup Regalia od krolá Rzymſkiego przyimie/ tedy ma obráć te/ ktorzy ſie według práwá do tego zrodźili/ á nie kogo innego. A ieſliby ktorego niedoſtawáło/ták/żeby z rodzáiu ktorego zmárłego Lawniká/żaden tákowy nálezion/ y ná iego mieyſce żaden inßy z wola Biſkupia obran nie był/tedy może ná to mieyſce wſadźić człowieká do tego ſpoſobnego/cnotliwego/Láwice godnego / choćby był w Mieśćie ośiádły/ álbo nie/ choć Mießczánin álbo źiemſki ſłużebnik/ tedy go ma Biſkup wolnym vczynić/ y ná vrzad wſádźić. To dla tego poſtánowiono/áby vrzad Sadowy nie nißczał. A ták po obrániu y podániu Máńſtwá/Lawnicy powinni .t. Hołd vczynić Páńſtwu álbo Rzeßey/ y przyſiegáć wedle práwá ludźi wolnych [á tá przyſiegá iáka ma być/ to naydźieß wyżßey w Artykule viij] á przez on Hołd y Sadowi też przyſiegáia.

12

Przyſieżnik młodßy álbo nowo obrány ieſt ſprawca y podkomorzym ſpraw Przyſieżniczych: przeto záwżdy ma być obecny/y drugich Przyſieżnikow oczekawáiacy. Tenże też dochody Przyſieżnicze chowáć ma/y z nich co trzebá ná potrzeby Sadowe wydáwáć.

13

Ná káżde Suchedni pieniadze zebráne Przyſieżnicy miedzy ſie dźielić máia/ktorych żaden z nimi nie bierze † okrom Piſarzá †. W Máydeburgu od

14

káżdego Decretu dáia Lawnikom káżdemu po ßelagu .u. á Piſárzowi dwá ßelagi. Słudze też vrzedowemu ktory im ſłuży/ßelag / tákich pieniedzy iákie tám ná tárgu ida.

15

Láwice godnym .x. ten ieſt/ ktory ták wolnym ieſt/ żeby ná Láwnictwo mogł być obran / gdyby tego potrzebá była. † Abowiem Lawnicy ſa wolnemi od Miáſtá/ y od wßelákich poſług Mieyſkich. † A tá wolność Lawnicza ieſt napodleyßa ze wßyſtkich innych wolnośći.

Szołtys ma być dwánaſty/etc.

Szołtys ſadźi Burgrábie/ álbo Woytá / gdy nań żáłuia / á to w ſpráwách Mieyſkich. Iáko y Woiewodá .y. Reńſki ſadźi CEſarzá/á Burgrábia Márgrábie. Mogłby tu kto przećiwko temu rzec/ że to być nie może. Abowiem nápiſano s. s. lib: iij. árti: Lv. że kśiażat żaden ſadźić nie może/ iedno ſam krol. † A ták ieſliby Szołtys Woytá/ álbo Burgrábie/y ten záś Márgrábie ſadźić miał/byłáby to nieſłußna/y przećiwko práwu †. Odpowieß/że ſkárgi dwoiákie ſa/Mieyſkie / álbo vććiwe/ ktore zowa Ciuiles. y wyſtepne/ktore zowa Criminales to ieſt/ gdy idźie o gárdło/álbo iákiekolwiek karánie ná ćiele z. W ſpráwách Mieyſkich/iáko o dług tedy Szołtys ſadźi Burgrábie/á o tym tu mowi. Ale w ſpráwách pokárnych kiedy idźie o gárdło/álbo o karánie ná członku/ná włośiech/ etć/tedy Szołtys wyżßego nád ſie ſadźić nie może: wßákże może przeſłucháwßy ſpráwy odeſłáć ia ná piſmie Krolowi / iáko wyżßemu Sedźiemu/ támże ia dopiero máia vznáwáć y ſadźić.

t. S. S lib: iij. arti: Liiij. u. I. M. ar: xi.

x. S. S. lib: i. arti: ij. vi. lxxix. lib: ij. ar: xij. lib: iij. arti: Lxxiij. I. M. art: x. et ar: xxxiij.

16

y. S. S. li: iij. ar: xx v. lij.

z. S. S. lib: i. ar: lxvij. lxxi. lib: iij. ar: ix. I. Mar. xvij. Lxxij.

Do czego maß wiedźieć/ że Sedźiowie troiácy ſa .a. Iedni ſa práwi Sedźiowie/ ktorzy ſámi práwo y Sady w reku ſwych máia/ iáko ſa Kśiażetá/ y wolni Pánowie. Drudzy ſa ktorych Kśiażetá/według praw ſwych w źiemi ſwey obieráia/iáko Grábiowie. Sa też ießcże niektorzy Sedźiowie dobrowolnie z przyzwolenia ſtron obráni/ iáko gdy dwá máiac ſpráwe z ſoba/zezwola ſie dobrowolnie/ ktoryby one ſpráwe miedzy nimi rozſtrzygnał/iáko ſa iednacże. Od tych żaden ápellowáć nie może. [Niektorzy też ſa Sedźiowie z przygody .b. iáko gdy ſie gdźie w niebytnośći Sedźiego iáwne złodźieyſtwo álbo iáki gwałt nagły treſi/ tedy wiec obieráia pretkiego Sedźiego/ ktorego zowa Gográbia / áby on vczynek oſadźił: á odpráwiwßy one ſpráwe przypádła/ tedy władza ie° vſtáie]. Sa też

17

a. S. S. lib: i. ar: lv. lib: ij. arti: xxij. I. M. ar: xvij. xlv.

b. S. S. lib: i. arti: Lv.

18

niekto-

19

niektorzy iudices delegati/od Ceſarzá Papieżá/ Królá/ álbo Kśiążęćiá ku przeſłuchániu/ y rozſądzeniu ſpráwy iákiey zeſłáni/álbo liſtownie(co Commiſſyę poſpolićie zową) w ſpráwách Mieyſkich náznáczeni. Co káżdy Pan Swiecki y Duchowny vczynić może/ to ieſt Commiſſyę dáć/ y zlećić Commiſárzom: áby one ſpráwę/álbo práwem przez Decret/ álbo przez vgodę skończyli. A oni cokolwiek vznáią/ to ma mieć władzą/táką iákoby ſam Pan álbo Kśiążę rozſądźił/ wſzákże od nich ápellowáć może. Stąd báczyć możeß/ że Szołtys miedzy wßytkiemi Sędźiámi naniżßy ieſt .c. ktory też iednák wolno y w onym práwie vrodzony być ma. Zową go też Præfectus Przełożony† przeto że ieſt Sędźiem káżdego komu tego potrzebá/od Páná zwierzchniego poſtánowionym†. W ſkázowániu Decretow inákßy zwyczay ieſt w práwie náßym/ inákßy w Ceſárſkim/y w Duchownym. Bo w Ceſárſkim y w Duchownym práwie/ ſam Sędźia ſkázuie. A w náßym Sáſkim práwie/tedy Sędźia pyta/ y rádźi ſię inßego/to ieſt Láwniká o Decret/á cokolwiek on vzna/ to zá práwo idźie: zwłaßczá gdy ſię Sędźia z nimi zgodźi/y ná ich zdánie zezwoli.

f.S.S.lib:iij. arti: Lix.

20

c.S.S.lib:iij. ar: lix .lij.

21

22

Tenże też ſpoſob gáienia Sądu wyłożonego ieſt/ iákoś w texćie o Burgrábſkim czytał. Abowiem/gdy Woyt y Láwnicy záſiędą/ tedy Woyt álbo Burgrábiá Szołtyſá/ álbo Szołtys ſtárßego Láwniká napierwey ſpyta .d. Gdyż dźiś ieſt dźień Sądu wyłożonego ieſtli czás zágáić Sąd? Co gdy mu nákazano będźie/tedy dáley poſtąpi/iáko tu w texćie ſtoi. Tákowy .e. y káżdy Sąd ma náczczo y trzeźwo być ſpráwowan. A ieſliby Sąd był nie w dźień wyłożonemu ſądowi náznáczony: iáko gdyby był Sąd potrzebny/ álbo potoczny: tedy Sędźia inßy ſpoſob gáienia Sądu/y poſtępek záchowa. Abowiem ták ma pytáć. Gdyż tu Sądu żądáią: álbo gdyż ſkárgá przyßłá ktora przed Sądem położoná być ma/ pytam ná práwie/ mali być Sąd zágáion? Co gdy mu nákazano będźie/ tedy Sędźia według zwyczáiu w gáieniu tákowego potocznego/ álbo potrzebnego Sądu záchowálego poſtąpi. A kiedy iuż Sąd zágáiony/ y pokoy nákazány według práwá będźie/ tedy iuż ieſt zupełne práwo .f. y káżdy ma w ſpráwách ſwych/podług porządku práwá poſtępowáć przez Rzeczniki/ áby ſobie w czym ſpráwy ſwey nienárußył.

d.S.S.lib:iij. arti:Lxi.

e.S.S.lib:iij. arti:lix.lxi.

23

Ma ſię też Sędźia káżdy z pilnośćią o to ſtáráć/ áby ſpráwiedliwie ſądźił/ ábowiem ktorey godźiny on Sąd ſwoy poczyna/tey godźiny Pan Bog wßechmogący/záczyna też Sąd ſwoy nád nim y nád Láwnikámi/ ktore będźie álbo ná tę/álbo ná owę ſtronę ſądźił: A dla tego poſpolićie ná mieyſcu Sądowym ma być wyobráženie oſtátniego Sądu Bożego/áby Sędźia káżdy miał go záwße przed oczymá/ y o tym vſtáwicznie myślił/że ſię nań ſrogi Sąd páńſki ściągáć ma.† Ná to też pámiętáć ma że ieſt Sędźiem ludu tego/ ktory Pan Bog nadrożßą krwią ſwą odkupił. A dla tego mowi Dawid: Iuſte iudicate filii hominum. Spráwiedliwie ſądźćie Synowie ludzcy: bo iáką miárką wy mierzyć będźiećie/táką wam odmierzono będźie/iákoby rzekł: Jáko wy ſądźić będźiećie ludźi/ ktorych Pan gorzką męką odkupił/ták też y wy teyże godźiny ſądzeni będźiećie: ieſli ſpráwiedliwie/tedy możećie wźiąć przed ſię Proroká mowiącego: Chwalćie Páná Sędźiowie źiemſcy. A ieſli nieſpráwiedliwie/ tedy wynidźie ná was ſtráßliwa ſententia Páńſka/ ktora was ſkaże ná wieczne potępienie. Abowiem Pan rzekł przez vſtá Prorockie: Práwo y Sądy moie ſą/ przeto maćie ſpráwiedliwie ſądźić/ieſli chcećie vydź ſrogiego Sądu/y ſtráßnego wyroku. Do tego y to wiedźieć maß/że Sędźia káżdy ná mieyſcu Bożym ná Sądźie śiedźi: przeto Sędźiowie ſpráwiedliwym Sądem BOGA chwalą/ y dla tego ſobie máią káżdego iednáko ważyć/ gdy ná Sądźie śiedzą/ nie brákuiąc bogátym áni vbogim. Siedźi też y dla ludźi ná Sądźie: Abowiem iż człowiek ieſt ſtworzenie

24

rzenie Boże/ktore według woley Bożey rządzone być ma: przeto kto wyſtąpi przećiwko ſtworzeniu/ten y przećiwko Stworzyćielowi wyſtępuie/y muśi zá to doſyć czynić Bogu ſtworzyćielowi iego/y człowiekowi ktorego obráźił. † A ták Sędźia káżdy śiedząc ná mieyſcu Bożym wßytkie wyſtępki karze/y ſądźi/y karánie ktorymby wyſtępny od Bogá karan być miał zá wyſtępek/tedy iemu bywa dáne .g. tákże nagrodá ſtronie obráżoney. A ieſliby kto przećiw Sądowi .h. wyſtąpił:tedy Sądowi winę przepada/ktorey Sędźia od pußczáć niema † ále ma káżdego według zaſługi karáć/ według práwá/ktorego ſummá ieſt: áby káżdy vczćiwie żył/drugiego nieobrażał/y káżdemu co iego ieſt/ oddawał: ktoby tego nieczynił/tedyby przećiwko práwu wyſtąpił. Abowiem żaden niema być Sędźiem ſámego śiebie. †

25 A iż w texćie Rzecznikí wſpomina/ tedy maß wiedźieć/że Rzecznicy ſą dla pożytku poſpolitego poſtánowieni: á ſą rzeczeni Rzecznikí álbo ſprawcámi dla tego: że rzecz álbo ſwoie/álbo przyiaćielſką ſprawuią/y ſkárgi ludzkie Sędźiemu opowiedáią.

26 Rzecznikámi .i. być niemogą/zwłaßczá w ſpráwách Swieckich/ ßalony/ głuchy/niemy/ niedoroſły/ niewiáſtá/ kácerz/żyd/pogánin/ mnich/ kápłan. wßákże ći w Duchownym práwie rzecz mowić mogą w ſpráwách kośćiołow ſwych/álbo przyiaćielſkich/álbo od vbogiego/ y od wdowy.

Rzecznik też niema záłowáć/ álbo ſkárżyć ſłowy nie vczćiwemi/ álbo groźliwemi. A kto ſam v Sądu odpowiedáć pocznie/ten rzecznika mieć niemoże do oney ſpráwy. Też ći .k. ktorzy práwo ſwe vtráćili/ nie mogą mieć Rzecznika: tákże bekárći. Może też principał/ſłow ſwego rzecznika przed ſententią popráwić. Kiedy też kto żąda Sędźiego o Rzecznika l, tedy go Sędźia dáć powinien z vrzędu/z czego ſie Rzecznik bez ſłußnych przyczyn wymowić nie może/ wyiąwßyby z onym ktory proſi o rzecznika miał/ záßcie/ y był by iego nieprzyiaćielem / álbo ieſliby ſpráwá przećiwko Pánu/iego krewnemu/álbo przyiaćielowi byłá: ále krom tych przyczyn/ wymowić ſie z tego niemoże/kiedy mu Sędźia nákaże: á to ſie ma rozumieć gdyby był ośiádły w onym práwie / álbo żeby tám co ſpráwował. Procurator káżdy ieſt iákoby rycerz Sądowy. Abowiem iáko rycerz páńſtwá y pokoiu mieczem broni/ ták rzecznik broni ſpráwiedliwośći ſłowy: á iáko on zdrowia / ták ten práwá y pokoiu broni. Gdyby dwá proſili .m. o iednego Rzecznika/tedy to ná woley Sędźiego/komu go z nich dáć chce.

g. S. S. lib: i. arti: xli.

27

h. S. S. lib: i. arti: L iiij.

i. S. S. lib: i. ar: Lx. lib: ij arti: Lxij.

28

k. S. S. lib: iij. arti: xx.

l. S. S. lib: i. arti: Lx.

m. S. S. lib: ij. arti: Lxi.

Artykuł Siedmnaſty.

Summá Artykułu.

1 O karániu Sędźiego wyſtępnego.
2 Więźień gdyby vciekł/iáko Sędźia odeydźie.
3 Wargelt co ieſt.
4 Skárgá dwoiáka.
5 Ciuilis ſkąd rzeczona.
6 Criminalis ſkąd rzeczona.
7 Sędźiowie troiácy.
8 Práwo troiákie.
9 Dwoiákie przekonánie Sędźiego.
10 Commiſarz w czym bywa pokonan.
11 Lenny Sędźia/iáko ma być pokonan.
12 O vćieczeniu więźnia.
13 Wyſtępki iáko odpußczáć.

1

S.S.lib: ij. arti: xiij.

S S lib: i. arti: vij.

S.S.lib:i.ar: vi.lib:ij.ar: xxij.

JEſliby Szoltys komu w ſpráwie iego ſzkodził/á ſpráwiedliwośći dopomagáć niechćiał/ y tego by ſie vpornie zbraniał / tedy obżáłowány przed Burgrábim/álbo Woytem z świádkámi/powinien ſie też z świádkámi odwieść y ocżyśćić. A z iákimi świádkámi nań żáłuia y dowodza/z tákimi ſie on też wywodźić ma / choćby byli Láwnicy/álbo inſzy do Sadu należacy. Ale ieſliby ſie to przed Sadem ſtáło/tedy obwiniony rychley bywa świádectwem pokonan / niżliby ſie odwieść miał. Wſzákże ieſliby odſtapiwſzy świádectwá / tylko go o wiádomość winowano / tedy ſam ieden przyſiega odeydźie. A gdy mu w tákiey rzecży wine dádza przed Woytem/tedy zárázem ma odpowiedáć/á to ieſliby tám w ten cżas wielki Sad był / ná ktorym Szołtys oblicżnie być powinien/wyiawſzy by go rzecż pomocna wymowiłá/ ktora iednák támże zárázem okázáć powinien. Cżego ieſliby nieucżynił/ á vpornie by ſie zbraniał vſpráwiedliwić/y wywieść ſie z tego co vcżynił/álbo o co mu wine dáia/ tedy pokupuie Woytowi winy dźieśiec funtow/y onemu dług zápłaćić muśi/ ktoremu ſpráwiedliwośći cżynić niechćiał. A poki tákowego długu nie wyciagnie/álbo go ſam nie zápłáci/ álbo ſie ná bliżſzym Sadźie nie wywiedźie/ y nieſpráwi z tego w cżym ieſt obwinion/ iáko wyżſzey ſtoi/ do tad nikogo ſadźić niemoże.

S.S.lib: ij. arti:xiij.

2

3 S.S.lib: i. ar: xxxiiij. lib:iij.arti: xlv.

Jeſliby ſie zbraniał ſpráwiedliwośći vcżynić w ſpráwie pokárney/ ktora idźie o gardło /iáko o mężoboyſtwo/ o kradźieſz/ o łupieſtwo/o świetokradźſtwo/álbo zgwałcenie kośćiołow/o pożoge/y o inſze rzecży tym podobne/o ktore ná gárdle karza/tedy ma ſadzon być/ y ćierpieć/ ták iáko on złocżyńcá ktorego on kárác niechćiał/ſadzon/y karan być miał:á niemoże ſie z tego pieniadzmi/áni wargeltem/áni nagroda/ áni żadna rzecża inſza wyzwolić/ieſliby w tym práwnie przekonan był. Ale ieſliby wieźień był dan do kaźni mieyſkiey poſpolitey/ álbo do Sadu przywiedźion/áby tám był zátrzyman/á vciekłby bez winy/y niedbálſtwá Sedźiego/tedy Sedźia ieſli idźie o gárdło/powinien zápłáćić wargelt / ieſli o reke tedy połowice wargeltu: á przedśie muśi przyśiadz ieſli mu ſtroná niewierzy/że do tego vćiecżenia wieźniá przycżyny niedał. Wargelt cáły ieſt w práwie Mieyſkim xviij. funtow/álbo grzywien pieniedzy/ktore ida ná tárgu/tam gdźie kto Wargelt przepadł/ á puł wargeltu ieſt dźiewieć funtow.

):((:))/((.)

Gloſa.

Też Artykuł niniëyßy ieſt wßytek o niedbálſtwie/ y karániu/ ktore ſie ná Sedziego ściąga/ co ſie w rozmáitych/ y wßelkich ſpráwách 4 treſić może. Przeto dla lepßego zrozumienia potrzebá wiedzieć / że każda ſpráwá/ álbo ſkárgá dwoiáka ieſt .a. Jedna Mieyſka Ciuilis/ w ktorey ſie ſądzą o długi/ álbo o dziedzictwá/ álbo o co innego tákiego. Druga pokárna Criminalis/ w ktorey idzie o karánie wyſtepnego/ álbo ná gárdle/ álbo ná 5 członku. Pierwßa / dla tego Mieyſką zową/ że w niey ták powod/ iáko y pozwány/ przed ſkárgą/ przy ſkárdze/ y po ſkárdze przedſię Mießczány zoſtáią/ to ieſt/ z mázy żadney ná poczciwości nie-6 odnoßą. Criminalem dla tego zową/ iże wnet zá nią paena criminis idzie to ieſt/ ſkoro bedzie ieden z nich przekonan y przeświadczon w iákim vczynku/ tedy zárázem bywa według zaſługi karan. Szołtys tedy/ tákże y inßy káżdy Sedzia/ gdyby przy bytności wyżße° Sedziego komu przeßkodził w ſkárdze iego/ á o to z świádkámi nań žáłowano bądź z Ławnikámi / bądź z innemi do Sądu należącemi/ z tákimi świádkámi/ z iákimi nań ſkárżą/ odwieść ſie/ y niewinność ſwą pokázáć powinien.

7 Maß też wiedzieć/ że Sedziowie troiácy ſą .b. Jedni ſą práwie Sedziowie [ktorzy podániem Máńſtwá/ ábo chorągwie/ ſądy w reku ſwych máią] iáko ſą kſiążetá. Drudzy ſą/ ktorym ci pierwßy Sądy zlecáią/ iáko ſą Grábiowie/ Szołtyſowie. Trzeci ſą Commiſſarze.

8 Práwo też tákże troiákie ieſt. Ducho-9 wne/ Swieckie/ y Lenne. Sedzia tedy dwoiáko przekonány być może. Naprzod/ ieſliby kto v nie° ſpráwiedliwości żadał/ á on ſie te° zbraniał/ á ſpráwá tá byłáby Ciuilis/ tedy go Actor ſámotrzeć pokona. A ieſliby chciał/ y ofiárował ſie niewinność ſwą okázáć/ tedy z decretu Ławnicze° też ſámotrzeć z tákimi świádkámi powinien ſie odwieść z iákimi nań žáłowano. A ieſliby ſpráwá byłá krwáwa/ tedy powod ma Sedziego .c. pokonáć ſámoſiodm. A gdy iuż ták Sedzia przekonan świádectwem bedzie/ tedy muſi ono karánie/ ktorym złoczyńcá karan być miał/ cierpieć. † Ná przykład/ ieſliby puścił złodzieiá/ y ſądzić go niechciał/ tedy ma ſam Sedzia wisieć†. Ale przekonány w ſpráwie Mieyſkiey/ ieſliby komu omießkánie vczynił / tedy tylko ßkodę ſtronie nágrodzić powinien. A Woytowi/ álbo wyżßemu Sedziemu przepada dzieſięć funtow. Czemu wßytkiemu poki doſyć nie vczyni/ dotąd żadnego ſądzić niemoże: á to rozumiey ieſliby go ſłußnym świádectwem przekonano. A ták Sedzia káżdy z wielką pilnością ma tego przeſtrzegáć/ áby komu krzywdy nie vczynił/ ále áby wßytko czynił według práwá piſanego: ktore dáleko miłośierniey̆ße ieſt ſámo w ſobie / niżliby Sedzia wymyślić mogł. A gdyby niepráwnie ſądził/ tedyby był i Bogu krzywoprzyſiężcą/ y pánu ſwemu. Ná oſtátek byłby przed Bogiem y przed ludźmi bezecnym [záczymby vrząd trácił / gdyż bezecny Sedzia być niemoże]. Po wtore bywa Sedzia rychley przeświadczon .d. w tym co ſie przy Sądzie działo/ niżliby ſie miał odwieść.† Dla tego .e. że tám obliczńie być powinien.†.

10 Sedzia też z rámienia páńſkiego wyſadzony/ álbo Commiſſarz może być przeświadczon/ ieſliby w ſkazániu iedney ſtronie przychylnieyßy/ y łáſkáwßy był niż drugiey : iáko wiec bywa poddány względem páná ſwego/ álbo pan względem poddánego : álbo ieſli iednemu Pánu ſługą / álbo ieſli ſobie ſą krewni/ álbo ieſliby był ſtronie iedney nieprzyiacielem/ álbo iey pánem.

11 Sedzia też ktory w Lennym práwie śiedzi/ może być przekonan temi/ ktorzy od niego Lenná álbo Máńſtwá

a. S.S.lib:i. arti: lxvij. Lxxi. I.M.arti: Lxxij.

c. S.S.lib:ij. arti: xij.

b. S.S.lib:i. ar:Lv.lib:ij. arti:xxij. I.M.ar:xvi. xlv.

d. S.S.lib:ij. arti:xxij. e. S.S.lib:i. ar:lix.lib:iij. arti:Lij.

máią / w tym wßytkim co sie v Sądu ktego dzieie.

A iesliby to vczynił w spráwie pokárney/ etc. O tym sie iuż powiedziáło/że skárgá pokárna sciąga sie ná gárdło/álbo ná inße karánie/ktore bywa ná ciele/ná włosiech/ ná członku/ etc. iáko kiedy idzie .f. o meżoboystwo/ o rány/o kradzieß/o łupiestwo/etc. Bo w tákich spráwách gdy sie Sedzia zbrania spráwiedliwosci czynić / á pokonanby był w tym/tedy sie niemoże pieniądzmi/ álbo wargeltem żadną miárą wyzwolić / ále będzie sam vczynku winien/y ono karánie ktorym drugiego káráć niechciał/cierpieć musi.

f S.S. lib: ij. arti: xiij.

Ale iesliby wiezień do kaźni dány vciekł/ etc. To ma być dwoiáko rozumiano: Bo gdy kogo dádzą do wiezienia zá skárgą vććiwą/ ktora sie ná karánie cielesne niesciąga/á w tym by dłużnik wyßedł z wiezienia: Tedy Sedzia gdy by był o to obwinion/sam tylko ieden przysięgą odchodzi/iáko do tego przyczyny nie dał. A iesliby był wsádzon in Criminalibus / to iest/ ná gárdło álbo karánie iákie/tedy Sedzia przysięgą odeydź nie może : ále nád to że przysiągł/powinien nagrodę vczynić temu kto go dał do wiezienia : iesli ná gárdło/tedy cáłym wargeltem/iesli o rękę/tedy połowicą wargeltu.

12

Mogłby tu kto rzec : A zaß to niesłußnieyßa / áby złoczyńcá wypußczon był/niżliby miał być karan: Gdyż mamy náukę Chrystusowe/żesmy nieprzyiaćiołom winy odpußczáć powinni †y w Paćierzu mowimy : Odpuść nam náße winy/iáko y my odpußczamy náßym winowáycom. †. Ná to ták powiedźieć możeß. Jáko wystepek dwoiáki sie stawa/ták też odpußczenie wystepku dwoiákie iest. Abowiem gdy kto przećiwko mnie vczynienim krzywdy iákiey wystąpi/tedy sie tego sam mśćić niemam/ álem to z práwego sercá odpuśćić powinien/ y o tym mowi Ewángelia: Odpußczaycie / á będzie wam odpußczono. Drugim sposobem bywa wystepek przećiwko práwu:á tego odpußczáć nie mamy: á tym wiecey iesliby kto przećiwko przykazániu Bożemu wystąpił. Gdyż Pan każe złe z posrzodku dobrych/ iáko kąkol z pßenice wyrzucáć/ y ich złośći zábiegáć : áby przez doczesne karánie vßli karánia wiecznego. Bo sie tym gniew Boży vbłaga/ gdy tu ná swiećie grzeßnik bywa karan. Przeto Sedzia gdy złoczyńce spráwiedliwemi Decrety zwyćiezonego ná smierć skaże/nie grzeßy:wßák że ták dálece/ iákoby złoczyńcá był winien smierći.

13

Artykuł Osmynasty.

Summá Artykułu.

1 Jáko skárżyć ná Sedziego/ o nie czynienie spráwiedliwośći.
2 Sedzia tylko ná Sądzie Sedzia iest.
3 Sedziego názwisko troiákie.
4 Sedzia skąd rzeczon.
5 Przestrogá Sedziego.
6 Jákimi słowy skárżyć ná Sedziego.

Sedzia

SEdzia† álbo Woyt/ktory pod kaznia Krolewſka ſadzi† ieſliby ſadzic niechciał/albo nieſpráwiedliwie ſadził/ kiedy przednim ſkárża/ á to by opuścił/ dla miłości/ miłośierdzia/ dárow/álbo iákieykolwiek inßey przyczyny/álbo gdyby ſam co przewinił / ßkode/ álbo krzywde komu vczynił/ktorey według práwá czynic niemiał/(gdyż dla tego ná Sad ieſt wyſadzon / áby ſpráwiedliwość mnożył/ á nieſpráwiedliwość tłumił/ y nißczył) gdyby ſkárgá nań do Sadu przyßłá/ tedy go Szołtys ma ſadzić/y práwnemi decrety ku odpowiedzi ná to/o co ieſt obwinion/ przymuśić/ á ma być nań załowano tym ſpoſobem. Naprzod ten co záłuie ma pytác ná práwie y prosić o decret/áby Pan Woyt wſtał/ á innego Sedziego/ ktoryby go ſadził/ ná ſwe mieyſce záſadził/ co Woyt vczynic/á Szołtyßá ná ſwe mieyſce záſadzić powinien/ktory go ma ſadzic ták iáko y on Szołtyſa: przez ktorego Burgrábiá álbo Woyt żadnego Sadu mieć niemoże. Bo przed nim odpowiedáć/ y vſpráwiedliwić ſie/ieſliby mu kto w czym wine dał/powinien. A ieſliby ſie tego nieſłußnie przez rok y ßeść niedziel zbránia/tedy Sad Pánu Zwierzchniemu oney ziemie/á kaźń Sadowa Krolowi wolne być máia/[á to ieſliby przećiwko niemu práwnie/y przez Sadowe decretá poſtapiono było.]

1 — S.S.lib:ij.art: ij.lib:iij:art: Lxxxvij.

S.S.lib:i.ar: Lix.lib:iij. arti:Lij. I.M.ar:x.xi. xvi. xlvi.

Glosá.

OPiewa ten Artykuł/ iáko ſie ma Sedzia ſpráwowáć gdy ná Sadzie śiedzi. Do czego maß wiedzieć .a. że Sedzia tylko kiedy ná Sadzie śiedzi Sedzia ieſt / á ſkoro Sad zda/á z Láwice wynidzie/ tedy iuż nie ieſt Sedzia/ ále ieſt iáko y inni. Abowiem imie Sedziego tylko wzgledem vrzedu nośi / co byli dla poſpolitego dobre° Rzymiánie poſtánowili. Skad Sedzia każdy troiákie názwiſko ma w Láćinſkim iezyku. Naprzod go zowa Praetor/ dla tego/ że władza Krolewſka káżdego przymußáć/y przywodzić do tego / áby vććiwie żył / drugiemu krzywdy nieczynił/ á káżdemu co iego ieſt oddawał/powinien: bo to ieſt ſumá práwá. A gdyby niebyło tych/ktorzyby ludzi do wypełnienia práwá wiedli/.b. nicby było po práwie. To też iego powinność/áby winne/y te ktorzy co przećiwko práwu czynia/ karał: y bywało to pierwey/że Sedziowie ſami złoczyńce karáli. Wtore imie iego ieſt/ Praefectus Przełożony/ że ieſt ná to wyſadzon/y ma moc/y władza/áby rzadził Páńſtwo/álbo Miáſto/y vſtáwiał .c. z porádá ludzi madrych/wßyſtko to coby było páńſtwu onemu pożyteczno/ y zákázował coby ßkodziło. Powinien też poddáne rzadzić/ták áby w cále bez ßkody záchowáni byli: bo ſie to tráfia/ żeby nie ieden muśiał ſwa właſna krzywde y ßkode opuśćić/y ćierpieć/gdyby niemiał tego/do ktorego by ſie z dolegliwośćiámi ſwemi vćiekał/ y ktoryby go bronił. Te wßytki powinnośći śćiagáia ſie ku poſpolitemu pożytkowi/y dobremu. Trzećie á właſne y poſpolite

2

3

a. S.S lib:... arti:Lix. b. S.S.lib:ij. arti:Lxiij. I.M.ar:viij.

c. S.S.lib:ij. arti:Lv.

názwiſko ieſt Judex/Sedzia/w ktorym ſie y te pierwße zámykáia. Ktore imie ieſt mu nádáne z práwá/y ſłußnie: bo ſie właśnie ná vrzad Sadowy ſciaga [ktorego vrzedu wypełniáć nie może/ iedno przez ſłußne y práwne decretá] á to właſnie należy Sedziemu. Bo (4) ſtad rzeczony ieſt Sedzia/Judex/quaſi Jus dictans/iże Sadzi y decretá práwne ſkázuie: á to z dokłádániem ſie y dozwoleniem Ławnikow / według praw náßych. [g. S. S. lib: ij. arti: xxij.] Rzeczony też ieſt Judex od ſpráwiedliwości/ktora Juſtitia zowa/y od práwá ktorego przeſtrzega/ ktore zowa Jus. Gdyż ten muśi być ſam ſpráwiedliwym/ktory ma złe y wyſtepne káráć y vznáwáć. Bo iákożby ie karał / gdyby ſam w tym błocie leżał: przeto .d. powinien wßytkie iednáko ſpráwiedliwie ſadzić. [d. S. S. lib: iij. arti: xxx.] (5) Niema też Sedzia żadnym ſpoſobem Sadu przewrácáć/ á oſobliwie dla boiázni/dla tákomſtwa/dla nienawiśći/dla miłości dla dárow. Dla boiázni/kiedy ſie boi/ áby on ktorego ſadzi / álbo ktory iego przyiaćiel/nie ßkodzili mu/bedac możnieyßy niż on/ álbo ná zdrowiu/álbo ná vrzedzie: [á táka boiaźń záſlepia Sedziego/że czynić muśi nie to co ſpráwiedliwość/y práwo/ále co mu boiaźń każe.] Dla tákomſtwá/kiedy † ſie obawia e. ieſliby táſkáwie ſadził / áby mu winá niezginełá: álbo kiedy † dáry/ábo zápłáte bierze/od ſtrony/zá ktora ſkázuie. [e. S. S. lib: ij. arti: xxv.] Z nienawiśći .f. kiedy Sedzia ná iedne ſtrone bedzie złey woley / á drugiey przychylny † wnet onego ktoremu nieprzyiaćielem ieſt/winnym ſkázuie/ choćia podobno winnieyßy on ktorego wolnym czyni. [f. S. S. lib: iij. arti: xxx.] † Dla miłości/kiedy Sedzia chce powinowátemu/ábo przyiaćielowi ſwemu co pomoc ná Sadzie. A ták ieſliby kto/z ktoreykolwiek przyczyny z tych/ Sad Boży przewroćił/temu pożytek Sadowy obroći ſie w gorzkość potepienia.

Gdyby ſkárgá nań przyßłá/etc.

Tu vczy/iáko kto ma ná Sedziego ſkárżyć/ieſliby co z tych omienionych rzeczy wyſtapił / y mowi: że mu ma nákázáć wſtáć/á to może vczynić temi ſłowy.

Pánie Sedzia/mam ſtoba v Sadu ſpráwe mieć/proße ábyś ná ſwe mieyſce kogo innego/ ktoryby ćie ſadził/záſádził: y proße áby mi to było nákazano/ ieſli tego niema vczynić/ á mnie odpowiedáć ná záłobe/álbo co ieſt wedle práwá? Jeſliby ſie tego zbraniał/ á Ławniká o decret pytáć/álbo owego ſłucháć niechćiał: tedy to ma oświadczyć .g. Ławnikámi/y ſługa vrzedowy: ieſliby to było v Sadu gáynego. Jeſliby wſtał/ á ná mieyſce ſwe innego záſádził/tedy iuż tám bedzie ná to co mu zádádza/odpowiedał. A ieſliby niechćiał/tedy to ma powod oświadczyć/iáko wyżßey ſtoi. Toż ma y ná drugim Sadzie vczynić. Potym ná bliżßym Sadzie ma to przełożyć przed Burgrábim/ y tám z nowu záłobe położyć. A gdy mu iuż nákaza áby odpowiedał/á onby nieſtánał / á zbraniał ſie vſpráwiedliwić/ ma mu być náznáczony rok ná wtory Sad/tákże y na trzeći. Potym mu bedzie záchowáne wnieśienie rzeczy pomocney do bliżßego Sadu. Ktorey ieſliby nie wnioſł/tedy powod przed Burgrábim w te ſłowá ſwa rzecz kończyć bedzie. Pánie Sedzia. Ták iákom był ſkárge położył przed wáßym Sadem przećiwko N. Woytowi/ktory miał być ſpráwiedliwym Sedzia ſpráwy moiey/czego nieczynił / bo mi práwá mego bronił/ ſpráwiedliwośći moiey zániedbał/ com gotow okázáć/ y dowieść Ławnikámi/j ſługa vrzedowym przyſiegłym. O co gdym nań záłował/ on ku ſłucháńiu záłoby mey po pierwße/ po wtore/y po trzećie nieſtánał/áni rzeczy pomocney wnioſł/ y do tych czáſow nieſtáie. A ták pytam ná práwie/co przez to záwinił? Skaza/że záſłużył karánie o krzywdy. Potym Burgrábiá ſpyta/gdyż powodowi ieſt krzyw/ y przepadł mu karánie/ pytam was Pánie N. co mnie? co kośćiołowi? co Krolowi Pánu náßemu przepadł? Skaza/że ilekroć do Sadu pozwány nie ſtánał/ tyle kroć Burgrábi wine pokupił/ zá káżde nieſtánie dzieśieć funtow. A zá krzywde ktora vczynił/Woytoſtwo tráći/ktore iuż zwierzchniemu

chniemu Pánu przypada/á kaźń Sadowa Krolowi ſámemu wolna ieſt/ według práwá/iáko w texćie ſtoi.

):( ):(

Artykuł Dziewietnaſty.

Summá Artykułu.

1 O Burmiſtrzu.
2 Kwarty y miáry pod cecha Mieyſka być máia.
3 Wagi iáko czeſto dogledáć.
4 Mießczánie máia być Ráycom poſłußni.
5 Miáſto káżde rozmáite ludzi w ſobie mieć muśi.

BVRmiſtrz w Mieśćie obrany ma trwáć rok zupełny. A władza y powinność iego ieſt ſadzić / y dogladáć nieſpráwiedliwych miár/álbo kwart/ wagi/korcow/y wßyſtkich rzeczy śniednych/áby były wárunkowe/to ieſt dobre y niepodeyźrzáne. Piekárzow ktorzyby ná przeday máły chleb piekli. Rzeźnikow ktorzyby niezdrowe mieſá ná iátki bili / y wßyſtkich inych Przekupniow/ áby pobożnie przedawáli. A ieſliby ktory Przekupień wyſtapił / ma być karan ná ſkorze / y ná włośiech/ álbo grzywne ćießka/to ieſt trzydźieśći ßelagow położy. Vſtáwá ná przekupnie tá ieſt. Do kad znák zwykły ná rynku wyſtáwion bedzie / do tad ná przekup nic kupowáć niemoga. A że gdy on znák zdeyma/dopiero moga kupowáć co chca: wßákże ták iákoby vſtaw/y wilkierzow Mieyſkich nieprzeſtepowáli. Czego ieſliby ſie ktory dopuśćił/ tedy przepada wine wyżßey opiſana / á ktemu to bedzie ná woley y łáſce Rádzieckiey co beda chćieli z niego wźiać. Y choćia oni pieniadze wezma/tedy przedſie przekupień on zoſtáie bezecnym/† badź niewiáſtá/ badź meżczyzná/ áni iuż wiecey tákiemi śniednemi rzeczámi przekupowáć niemoże†. Ná to wßytko ma Burmiſtrz przyśiegáć/y że tego z miłośći / áni z lutośći opußczáć niechce / ále pożytku y vććiwośći Mieyſkiey iáko nalepiey/ y naopátrzniey bedzie vmiał/przeſtrzegáć.

Głoſá.

NApiſawßy w przeßłych ártykulech powinność/y rozmáitość Sedziow tu w tym ártykule opiſuie władza/ vrzad/ y powinność Burmiſtrzowe/ktory ieſt iákoby środkiem miedzy Sedźiámi: á vrzad iego y powinność ieſt/áby według co nalepßey y nazdrowßey rády ſtárßych/ktorzy przy nim siedza/rzadził/ y ſpráwował

Rzeczp:

Rzecząpospolita ku pożytku Mieyskiemu: á iest rzeczon ſtąd/ że iest przełożony nád drugimi/ ktore ma z powinnośći vrzędu ſwego [ták iáko Miſtrz żaki ſwe] rządźić y ſpráwowáć.

Opiſuiąc tedy w ninieyſzym ártykule powinnośći Burmiſtrzowſkie/ kłádźie cztery rzeczy/ ktorych nawiecey dla pożytku Rzeczypoſpolitey ſtrzedz powinien. Pierwſza/ że ma dogledáć nieſpráwiedliwych miar/ álbo kwart. To ieſt / áby káżdy Mieſzczánin nie inſze kwarty / álbo miáry w przedawániu/ álbo ſzynkowániu pićia rozmáitego/ bądź winá/ piwá/ miodu/ y inſzych wſzelákich/ śmiał mieć/ iedno te ktoreby były cechą Mieyſką nácechowáne. A tego też y Ráyce z Burmiſtrzem dogledáć powinni. Abowiem y oni ná to ſą obráni/ áby o poſpolitym dobrym y pożytku Mieyſkim rádźili. Wtora/ áby doglądał wagi / á w tym ſie zámykáią Krámárze/ Kupcy/ y inſzy wſzytcy/ ktorzy kupie/ y towáry ſwe/ ná wage álbo gwichtem wążą. Te wagi máią być czeſto doglądáne/ y doświádczáne/ ták te ktoremi ćieżkie rzeczy/ iáko y te ktoremi lżeyſze wążą/ iáko ieſt wagá krámárſka: á to dla tego/ áby lud poſpolity pobożnie żył / y áby żaden w rzeczách ſwych krzywdy álbo ſzkody niećierpiał. Czego powinien ten ktorego ná to przełożą/ y wyſadzą ze dwie má Ráycy/ przynamniey raz ná káżdy mieśiąc doglądáć. Trzećia/ áby korcow nieſpráwiedliwych doglądał/ y ſądźił: á w tym ſie zámykáią wſzytkie miáry/ ktoremi wſzelákie zboża/ ſol/ y inſze rzeczy mierzą. Tu też ſą przyłączone łokćie/ ktoremi Sukiennicy/ y inſze wſzelákie kupie ſwe mierzą/ y kráią [Czwarta/ áby doglądał/ áby drogość w Mieśćie rzeczy śniednych nieuroſłá/ á w tym napilniey ma dogledáć Rzeźnikow y Piekárzow]. To ácz ſie tu krotiuchno námieniło / co ku rządzeniu Miáſtá należy/ álbo co ieſt zá powinność Burmiſtrzá y Rádźiec / y ktorzy im máią być poſłuſzni: wſzákże ſie iuż w tym zámykáią Rzemieślnicy wſzytcy/ by też y Miáſto wolne było/ á Páná nád ſobą miáło álbo niemiáło. Tákże y Mieſzczánie wſzytcy podlegli władzey y roſkázowániu Burmiſtrzá y Rádźiec: choćby też Burmiſtrz y Ráyce/ Páná álbo Krolá nád ſobą mieli. Bo iż Pan álbo Krol wſzyſtkiego co ku dobremu Rzeczypoſpoli: należy/ ſam dogledáć niemoże. Przeto ná mieyſce ſwe obiera/ y wyſadza przełożone/ y vrzędniki ktorzy tego doglądáią. A tych władzey podlegli Mieſzczánie/ ktorzy niemogą ich zwierzchnośći prożni być/ áni ſie z poſłuſzeńſtwá ich wybiiáć / ále powinni wſzelákiemu ich roſkázowániu być poſłuſzni / y w tym przyśiedze ſwey doſyć czynić. Gdyż Miáſto káżde muśi mieć w ſobie rozmáite ludźi: iáko oracze/ kupce/ rzemieślniki/ żołnierze/ ſługi naiemne/ y inſzych wiele. [Aby ták iedni Miáſtá od nieprzyiaćielá bronili. Drudzy rolą ſpráwuiąc/ żywnośći dodawáli. Drudzy rzeczy potrzebne robili. Drudzy z inſzych źiem/ to czegoby v nich nie było/ wozili: y ták áby káżdy obeśćia ſwego pilnuiąc/ ieden drugiego pomocą/ y obroną był]. Tego wſzyſtkiego wyżſzey iuż dotkniono / okrom ludźi rycerſkich. Bo gdy mowi o nieſpráwiedliwych korcách/ o oraczách to rozumiey: tákże też o inſzych wſzytkich Rzemieśnikách/ iáko ſą Kowale/ Złotnicy/ Kráwcy/ Szewcy/ Kuśnierze/ y inſzy. Gdy o wadze mowi / rozumie Kupce/ y krámárze. Gdźie o kwartách/ tám rozumie Szynkarze. Gdźie o przekupniách/ tám ſie zámykáią Rzeźnicy/ Piekárze/ y inſzy ktorzy śniedne rzeczy zwykli przedáwáć. Naiemnicy też/ ſłudzy/ y robotnicy: tákże ći ktorzy rzeczy woienne gotuią/ ſą bárzo Miáſtu pożyteczni: á ći wſzytcy máią być Burmiſtrzowi/ y Ráycom poſłuſzni. A Burmiſtrz też y Ráyce pod przyſięgą Pánu y Miáſtu vczynioną/ wſzyſtko rządźić y ſpráwowáć ku pożytkowi Rzeczypoſpolitey/ nie ku ſwemu powinni. A mogą też vſtáwiáć winy/ ktoreby ſie śćiągáły do 36 ſzelągow/ á nic dáley: á to ku pohámowániu wyſtepnych/ y ku wykupieniu karánia ná ćiele/ y ná włośiech: b. á choć ſie kto tego odkupi/ tedy

Marginalia: 2 — a. I. M. arti: xliij. — 3 — b. S. S. lib: i. arti: Lxvi. S. S. lib: ij. arti: xiij. — 4 — 5

przedſię bezecnym zoſtáie.

Artykul Dwudzieſty.

Summá Artykulu.

1 Jákim ſpoſobem własność álbo dziedzictwo w Mieyſkim práwie wzdawáne być máia.
2 Spoſob wwiezowánia.
3 Oddalenia dobr / ſpoſob troiáki.
4 Fántu przywłaſzczyć niemoże.
5 Pożytek wzdánia.
6 Spoſob żadánia Rzecznitá.
7 O Oprawách práwnych.
8 Poſtepek około wzdawania dobr.
9 Okazánie ſił człowieká rycerſkiego iáko ma być.
10 Mieſzczánin iáko ma śiły okazáć.
11 Chłop iáko ma śile okazáć.
12 Białagłowá iáka śile ma mieć do oddalenia dobr.
13 Wzdanie komu ſzkodzi.
14 Ceremonie około wzdawánia dobr ſkad weſzły.

1 WŁAſność gdyby kto oddalić / álbo wzdáć w Mieyſkim práwie miał / y ten ktory wzdawa / ábo przedáie / y ten ktory kupuie / máią przydź do práwá / álbo do Sadu gáinego. A tám ten ktory właſność / álbo dziedzictwo przedáie / y ſpuſzcza [ma żadáć o rzecznìká y] ma pytac ná práwie / iáko tákowy odſtepek vczynic ma / áby to było pomocno práwn iego? Skaże Sad: Jeſli to imienie nie ieſt mu od innego przedáne / y wzdáne / ále mu ſpadkiem po rodzicách álbo przodkách iego przyſzło / tedy to ma vczynić z przyzwoleniem potomkow y dziedzicow ſwych. A ieſliby ono imienie praca ſwa nábyte / y zá ſwe właſne pieniadze kupione miał / tedy ie dáć y oddalić może komu chce / bez wſzelákiegh przenágábánia. A gdy iuż ták y ten odſtapi / y ow doſtapi onego imienia / tedy ma pytác ná práwie. Gdyżem tu iuż doſtátecznie odſtapił imienia álbo dobr ſwych / pytam ná práwie / ieſli iuż zupełne práwo ma ten ktory kupił? Co gdy mu nakazano bedźie / tedy ma pytáć wwiazánia vrzedowegh w ony dobrá / á Sedzia álbo Woyt [ábo on od ktoregh dáru / álbo wzdánia doſtał] ma mu dać wwiazánie / á máia z nim iść Láwnicy / y być przy wſzytkim / y świadczyć że w wiazánie ieſt według práwá dáne / ktore tym ſpoſobem / y porządkiem dawáne być ma.

2 Naprzod Sedzia ma do domu onego ktory przedał / álbo ieſliby tám domu niebyło / tedy ná plác wnidź [á drudzy máia ſtać przed domem] tám tego ktory kupił / wziawſzy zá reke / przy bytności Láwnikow / ma w on dom w wieść / ták mowiac: Jákoć ten dom álbo plác przed

S.S.lib: i ar: xxxiii.lii. Lib: ii arti: xxii lib: iii. art: lxxiii.

S.S.lib: i. ar: xxi. xxxiii. et lii. I.M.ar: Lxi.

Sadem odſtapiony/ wzdány/ álbo dárowány ieſt/ tedy ia ciebie weń wwiezuie/ ták iáko mi to z práwá nákazano: y oświadczam Láwnikámi/ y innemi do Sadu nalezacemi/ żem cie tu według práwá wwiazał. Potym wrociwßy ſie do Sadu/ żadáć ma Sedźiego/ áby tego był świádkiem/ że ieſt práwnie wwiazan: co Sedźia vczynić powinien pod przyſiega ſwa/ ktora vczynił Sadowi/ á on pámietne ma dáć Sedźiemu [biały pieniadz] † álbo pámietne †. A ták bedzie miał zupełne práwo. A iáko Sedźiá świadczyc bedzie/ ták też y Láwnicy świádczyć máia.

Glosa.

DLa snádnieyßego zrozumienia ártykułu ninieyßego/ maß wiedźieć: że káżdy przeſtáie być pánem y poſſeſſorem dobr ſwych/ álbo iákiegokolwiek imienia troiákim ſpoſobem. Naprzod/ gdy ie przeda. † Do czego maß wiedźieć/ że kiedy kto co przeda zá námienione pieniadze/ á kupiec to co kupił/ do śiebie weźmie/ tedy tám targ ſtáteczny: ále iesliby rzeczy kupioney do śiebie nie wźiał/ á zoſtáwił ia przy przedawcy/ tedy może targ zrzućić/ á to iesliby nieprzyiał rzeczy kupioney/ iáko wyżßey ſtoi †. Wtory ſpoſob oddalenia dobr ieſt zaſtáwá/ ktora nie ieſt rożna od przedánia iedno tym/ że rzeczy przedáney odkupić názad niemoże .a. á zaſtawá/ wroćiwßy pieniadze/ bywa záſie przywrocona.

3 — c.S.S lib: i. art: xxxiiij.

a.S.S.lib: ij. arti: xxiiij.

4 — Tu też maß wiedźieć/ że kiedy kto dobrá ſwe ruchome/ álbo nieruchome v kogo záſtáwi/ tedy by też nadłużey v niego w zaſtáwie były/ niemoże ich ſobie przywłaßczyć/ ále ie záwße onemu ktory záſtáwił/ gdy bedzie chćiał wykupić/ wroćić powinien/ wyiawßyby ináczey miedzy ſoba poſtánowili. Trzeći ſpoſob ieſt b. wzdánie/ gdy kto dobrá ſwoie drugiemu wzda/ co ſie ſłußnie v Sadu y z przyzwolenim potomkow dźiać ma.

d.S.S.lib: i. art: vij. xviij.

b.S.S.lib: i. ar: xxiiij. lij.

Mogł by tu kto przećiwko temu rzec: że oprocz gáynego Sadu káżdy oddálić álbo przedáć może. Bo ták nápiſano s. s. lib: j. árti: xxxiiij. Że okrom przyzwolenia Sedźiego/ káżdy dobrá ſwe oddálić może. Jeſlić tedy do tego przyzwolenia Sedźiego potrzebá nie ieſt/ á coż po gáynym Sadźie: gdyż doſyć ieſt ná tym/ kiedy kto imienie przedawßy/ Kupcowi do rak poda. † Jáko gdybym ia komu dom przedał/ y wyprzatnał/ á onby ſie też do niego wprowádźił/ tedy iuż iego ieſt/ á ieſli zátym iuż iego ieſt/ coż mu po wzdániu Sadowym: † Ná to ták odpowiedźieć możeß .c. Że wzdánie Sadowe/ ma w ſobie pożytek czworáki. Pierwßy/ że potwierdza y vmocnia kupno. Wtory że iesliby dobrá álbo imienie ono czynßowne było † to ieſt/ gdyby ná onym gruncie źiemny czynß był † áby wiedźiano/ że iuż onego czynßu niemáia ßukáć od onego ktory przedał/ ále od onego ktory kupił: zwłaßczá/ iesliby był ná imieniu onym zátrzymány/ y záſiedźiány czynß: á onby przedał ze wßyſtkim práwem ktore tám miał/ á Kupiecby też ták v Sadu przyiał/ tedy iuż bedźie powinien on czynß zápłáćić/ ten ktoremu wzdano. Trzeći pożytek/ iże przedawcá niemoże ſie przeć tego/ żeby onego imienia nieprzedał .d. ále gdy tego potrzebá/ tedy muśi kupcá od przenágábania bronić. Czwarty/ że do prawdźiwey ośiádłośći/ y poſſeſſyey/ záczym y do dawnośći/ álbo praeſcriptiey potrzebne ieſt.

5

To też co mowi włáſność gdyby kto oddálić miał/ etć. ták ma być rozumiano. Gdyby kto Sadowemi Decrety do tego przymußony/ muśiał wzdánie vczynić. Jáko gdyby komu imienie przedał/ á onby od niego wzdánia po-

trzebowal/tedy obádwá máia stánąć przed Sądem/y żądáć o Rzecznitá ku spráwie swey temi słowy: Pánie Sędzia [6] spżyiay mi W. M. człowiektá/ktoryby v Sądu rzecz moie spráwil/ y pytam ná práwie/ácz mi niema być z práwá przydan. Zátym spyta Sędzia Láwniká. Gdyż ten Rzeczniká żąda/pytam was Pánie N. mali mu być dan według práwá? etc. Co gdy mu nákazano będzie/ tedy Sędzia skaże/że mu ma być Rzecznik przydan/według práwá. Potym ma żądáć/y namienić tego/ktorego mieć chce/ktoremu Sędzia roskaże/áby rzecz iego spżáwowal: Ktorą potym Rzecznik ták z vrzędu przydány temi/álbo tákimi słowy spżáwowáć będzie. Pánie Sędzia/sprzyiay mi W. [7] M. mowić? Odpowie Sędzia/ sprzyiáie. Ja według biegu práwnego pospolitego przestrzegam Pánu N. principalowi swemu / y sobie też wßytkie obrony práwne/choćbym ie tu wymienil/álbo niewymienil/y pytam ná práwie/ácz mię to niema doydź/ y princypalá mego / ták iákobym to tu od słowá do słowá miánowal/ álbo co iest według práwá? Támże Sędzia każe sie Láwnikom schylić/ ktorzy skażą. Cokolwiek sobie stroná opráwia/według biegu práwá Máydeburskiego / to go ma doydź wedle práwá. Potym wziąwßy sobie ná odstąpienie f. rozmowi sie z princypalem swym/á wroćiwßy sie ták ma dáley postąpić. Pan N. prze- [8] dal dziedzictwo/álbo własność zá swe właśne pieniądze kupioną Pánu P. y chce mu ią wzdáć według práwá: bo ią słußnie y spráwiedliwie od nie° kupil/ze wßytkim práwem y gránicámi/ iáko ią sam miał/ trzymal/y vżywal/y pytam ná práwie: gdyż go ták mocnym być/y ná ćiele/ y ná vmyśle widzićie/że do práwá sam przez drogi/śćießki/y pżez rynek/bez pomocy pżyßedl. iáko ma tákowe wzdánie vczynić/ áby to było pomocno práwu iego? Skażą/ ieśli okaże siłę y moc słußną/ y do tego potrzebną/ wedle práwá/ tedy to będzie mogl vczynić. Dáley ma pytáć/iáko to ma vczynić? Skażą/ że według stanu swego. Potym spyta. Gdyż iest stanu Rycerskiego/pytam ná práwie/ iáko ma okázáć siłę swą/áby mogl dobrá oddálić? Skażą/ieśli iest ták mocny/ że z kámieniá álbo klocá ná łokieć [9] wysokiego/przypásawßy miecz/y tarcz ná sobie záwiesiwßy / ná koń bez pomocy wsiędzie/ choćby mu strzemię/y wodzę trzymano/tedy siłę swą okaże/ wedle práwá g. ták że może własność swą oddálić. A ieśli Mießczánin/tedy [10] ták ma siłę swą okázáć/że przypásawßy miecz/ sam bez pomocy przydzie do Sądu/ á mieczá dobędzie/ y zás w pochwy włoży/tedy mu wolność oddalenia z pracey swey nábytey własnośći/ álbo dziedzictwá przysądzona będzie. Chłop záśię/álbo człowiek wieyski/ ma [11] siłę okázáć/ gdy zá pługiem przez stániánie przeydzie/ áby odstępek ważny był. [12] Białagłowá kiedy z domu bez pomocy do kośćiołá doydzie/ktory by był od domu dwádzieśćiá prętow/ tedy może dobrá oddálić/ktorychby nie spadkiem dziedzicznym / ále z pracey nábytá: wßákże/ áby oná białagłowá wolna byłá/mężá áni żadnego opiekuná nie miáłá: á ktemu áby do Sądu przyßedßy/ tám ták długo stáłá/ poki sie ono wzdánie nieodpráwi. A gdy iuż decretem Sądowym vznano będzie/ że może imienie oddálić: podziękowawßy Procurator / ma dáley ták postąpić. Princypal moy N. wzdáie pánu P. dom leżący/tám á tám (mieysce miánuiąc) ze wßytkim práwem/pożytkiem czynßámi/ dochody/ iáko w sobie iest wydzielony / y w gránicách swych wymierzony/ ták iáko go sam trzymal/ y vżywal: Y prośi vrzędu W. M. áby ten dar/álbo przedánie tákowego imieniá było Decretem wáßym potwierdzone. Potym Sędzia ma żądáć znáku od te° ktory wzdáie/ á on ma podáć káptur/ álbo czapkę. Potym ma Sędzia ták ono wzdánie potwierdzić. Ponieważ tu N. wzdáie P. plác/dom álbo dziedzictwo/tám á tám leżące ze wßystkimi dochody/pożytkámi/práwy/gránicámi/ták iáko go sam trzymal. Przeto ten dar/álbo kupno ią z vrzędu swego

e. S S. libri. arti: Lx.

g. S. S. lib: i. arti: L ij.

f. S. S. lib: i. arti: L xij.

potwierdzam y opowiedam po pierwsze/ po wtore/ po trzecie/ y po czwarte mimo prawo. A pytam was pánie S. ná prawie. Jesliby tu kto był/ ktoryby to słysząc nieprzećiwił sie temu/ ácz iuż niema wiecznie milczeć. Skazą/ gdyż ći ktorzy tu są obecnie/ milczą/ á temu sie nie przećiwią/ słysząc y widząc dar ten/ álbo kupno/ tedy iuż káżdy z nich

13 wiecznie milczeć ma. Tákowe wzdánie álbo oddalenie/ iedno tym szkodliwe iest/ ktorzy oblicznie tám będąc/ nieprzećiwią sie: ábowiem iuż y ná potym milczeć muszą h. Ale tym ktorzy sie temu záraz przećiwią/ álbo niezezwaláią/ nieszkodzi: tákże y tym ktorych tám niemász. Potym Sędźia włoży czapkę ná P. ná znák wzdánia/ ktory zárázem ma prosić o wwiązánie vrzędowne. A Sędźia y z Lawniki powstawszy do domu/ w ktorym wwiązánie ma być dáne/ iść máią/ á on przed domem zostánie. Potym Sędźia wziąwszy go zá rękę/ ma ták mowić: W ten dar álbo imienie/ ktoregoś v Sądu dostał/ ia ćiebie wwiezuię/ y potwierdzam go ták iáko mi to z práwá nákazano. Co Lawnikámi y inszemi do Sądu należącemi oświadczam. Potym wroćiwszy sie do Sądu on ktorego wwiązano/ ma też to oświadczyć Lawnikámi/ ná co im y pámiętne da.

h.S.S.lib: ij. arti: vi. I.M.ar: xiiij.

i.I.M.ar: viij.

14 Te Ceremonie około wzdawánia dziedzictwá poszły z vstaw ludzkich. Bo gdy Enoch syn Kaimow Miásto † rzeczone Enoch † zbudował/ postánowił tám to Práwo. Aby czego kto pracą swą nábędzie/ te° mu żaden nie brał/ y on sam áby onego bez przyzwolenia páńskiego nieutracał: á kiedy kto co oddalić chćiał/ tedy był powinien vkazáć znák/ to iest/ grosz/ ná ktorym było wyobráženie Páńskie. A to ná znák woley páńskiey/ co potym do Rzymian á potym y do Máydeburczánow przyszło .i. y práwem Mieyskim to vtwierdzono.

Artykuł xxi.

Summá Artykułu.

1. Iáko długo imienie wzdáne/ bronione być ma.
2. Obrony álbo wárunku/ iáko sie domowić.
3. Iáko długo bronić przećiw obecnemu/ á iáko długo przećiw niebytnemu.
4. Własność dwoiáka.
5. Dawność przećiw dźiećiećiu iáko wychodźi.
6. Dawność przećiw Kośćiołowi.
7. Dawność przećiwko Miástu.
8. Dawność przećiw Rzeszey.
9. Dawność przećiw CEsarzowi.

1 KTo własność swą drugiemu wzda/ powinien go bronić od przenágábánia rok y dzień/ to iest/ rok y sześć niedziel/ á ná lepsze świádectwo pámiętnego káżdemu Láwnikowi ma być dano po pieniądzu/ á Szołtysowi † też ieden pieniądz †. A iesliby sie ten dar/ álbo odstępek v Sądu pod kaźnią Krolewską zágáionego dział/ ták żeby sie Láwnicy wespoł do

S.S.lib: i.ar: xix. lib: ij. ar: iij. lxxxiij. S S lib: i. xxxviij. I.M.ar: iiij.

tego ze-

kego zeßli/ y ná Sadzie záśiedli/ tedy ma byc w ono imienie wwiązan ten ktoremu wzdano/ ták iáko w przeßlym Artykule nápiśano: ktore wwiązánie ma byc oświadczone/ y potwierdzone ná głownym Sadzie/ przez Sedziego y Lawniki: á ták iuz bedzie dar álbo wzdánie doskonále/ y powinien go bedzie przedawcá bronić/ iáko wyżßey stoi. A iesli w práwie Mieyskim ten ktory wzdał/ śiedzi/ á owby obrony potrzebował/ tedy ma byc świádkiem iego poki żyw.

S.S.lib: iij. ar: Lxxxiij.

Glosá.

2 Gdy komu imienie iákiekolwiek przedádzą/ álbo odstąpią/ á ten odstepek [przez wzdánie] v Sadu/ wedle práwá potwierdzony bedźie/ tedy pytánie vczynić: poniewaß mi iuż imienie wzdał/ ácz mie niema bronić od przenágábánia? Skazą/ że powinien bronić/ iesli chce pieniądze swe wźiąć/ według práwá.

3 Tu maß wiedźieć/ że ten ktory wzdáie/ powinien onego ktoremu wzdáie bronić/ z strony dobr wzdánych przećiwko obecnemu/ † to iest/ ktory pod iednym dzwonem mießka rok y dźień a. á przećiwko niebytnemu poki żyw/ á miánowićie trzydźieśći lat y rok/ y ßesć niedźiel.

4 To też wiedz/ że własność álbo dźiedźictwo dwoiákie iest/ stoiące/ y leżące. Stoiące dobrá są/ domy/ dwory/ etc. Leżące są role/ ogrody/ łąki/ według S. S. lib: j. árti: xxix. gdźie mowi: Iż własności y gruntu we trzydźieśći lat y we dwu/ y w ßesć niedźiel dawność wychodźi. Tám gdy o własnośći mowi: tedy rozumie role/ łąki/ y inße leżące dobrá: á kiedy mowi o gruncie/ álbo dźiedźictwie/ o domiech/ y inßym stoiącym imieniu to rozumiey.

5 Przećiwko dźiećiećiu obroná/ álbo dawność wychodźi do czternaśćie lat/ y do roku/ y do ßeśći niedźiel.

6 Przećiwko Kośćiołowi/ álbo Klasztorowi do czterdźieśći lat [á przez ten wßytek czás powinien przedawcá kupcá bronić.]

7 Przećiwko Miástu dawnośći niemaß/ bo gdyby kto dobrá iákie Mieyskie kupił/ ktoreby wßystkiemu Miástu należały/ tedy ich dawnośćią ośieść nie może.

a. S.S. lib: i. arti: xxix. lib. iij. arti: Lxxxiij.

8 Przećiwko Rzeßey/ Páństwu/ álbo Krolestwu do pięći lat dawność wychodźi.

S.S. lib: i. arti: Lij.

9 Przećiwko Cesarzowi/ álbo Cesárzowey dawność y obroná wychodźi zárázem.

Artykuł xxii.

Summá Artykułu.

1 O Práwie wiennym białychgłow po smierći Mężowey.
2 Małżeńskie dáry troiákie.
3 Zadátek co iest.
4 Sponsalitia largitas co iest.
5 Donatio propter nuptias co iest.
6 Dobrá w wienie náznáczone mozeli Mąż oddálić.
7 Wiáno przed ktorymi długámi idźie.
8 Zoná gdy sobie przestrzeże/ áby zápis práwu iey nießkodźił/ ma przodek przed onym długiem.
9 Zoná gdy sie z Mężem zápiße/ ál-

ZOná w dobrách Mężá swego zmárłego nic wiecey sobie przywłaszczyć nie może w Mieyskim práwie/ iedno † Gerádę álbo † to co iey vrzędnie przed Sądem iest opráwiono / álbo dárowano z własnośći Mężowey [do żywotá iey]. Niektorzy mowią że Białeygłowie może wiáno dáć [bez przyzwolenia potomkow]: ále to w Mieyskim práwie być nie może. Bo tám cokolwiek bywa Zenie zá wiáno przed Sądem náznáczono/to musi być álbo własność z przyzwoleniem potomkow/álbo pieniądze gotowe Mężowe. A wtym rożne iest Ziemskie Práwo od Mieyskiego. Bo w Ziemskim práwie do Wiáná należą płoty/zrąbiste budowánia/ y bydło ktore ná pászą wychodźi. Ale w Mieyskim práwie/ ktoremu wszytcy ktorzy w murze śiedzą / iednáko podlegli/ Zoná nic wiecey niebierze iedno Gierádę.

S.S.lib:i.ar: xx. ctxxi.

Glosa.

TEż Małżeństwo święte/iest też iednym gruntem/y iákoby przednieysza przyczyna. a. wszystkich praw. Przeto tu przy ártykule ninieyszym o dárách Małżeńskich/ o ktorych wszytek ten ártykuł brzmi/powiedźieć przystoi.

a. S. S. lib:i. ar:xx.xxi. 2

Pierwszy dar zową miedzy Małżonkámi arra/to iest zadátek/ ktory bywa dan przed weselem † przy zrękowinách† ten dar we dwoy nasob wráca/ ten kto da przyczynę do rozerwánia záczętego małżeństwá: á kiedy by ktory z nich vmárł pokiby małżeństwo niedoszło/tedy go zásię wrácáią.

b. S. S. lib:i. aiti:xx. 3

Wtory dar zową w práwie/ Sponsalitia largitas / Małżeńska szczodrobliwość/to iest/dar ktory człowiek stanu Rycerskiego Zenie swey ráno/nizli z nią zá stoł śiedzie/dáie/ y dáruie b. bez przyzwolenia potomkow: iáko słudze ktory iuż ma látá/to iest/ktory ma czternaśćie lat/ábo służebnice we dwánaśćie

4

naśćie lat: tákże ploty/zrabione budowánia/bydło ktore ná pasze wychodźi.

5 Trzeci dar zową Donátio propter nuptias/ dar weselny/ ten ma być rowny posagowi/ktory Mąż z Zoną bierze/ á zową go właśnie opráwą álbo wiánem. A czegoby w posagu Mężowi niedostawáło/ tego też ma w wienie niedostáwáć.

6 A tuby kto mogł spytáć. Gdyby mąż Zenie pewną summę pieniężną námienił/y w oney summie pospolićie wszytkie dobrá swe ruchome/y nieruchome záfántował/mogłliby potym Mąż dobrá one przedáć/álbo zástáwić: á ono przedánie/álbo oddalenie dobr byłoliby szkodne práwu Zeninemu/czyli nie? Odpowiesz/ według praw ták sie záchowuie: Jesliby Mąż Zenie swey dar weselny/ álbo wiáno zápisał zgołá ná wszytkich dobrách swych/żadnych niewyymuiąc/ktore ma y mieć może/ tedy tákowe dobrá mąż przedáć/ y oddálić według potrzeby swey może/á tego mu żoná bronić niemoże. A iesliby tákowe wiáno było opráwione miánowićie ná iákim imieniu/iáko ná domu/ná ogrodźie/ná czynszownym imieniu/álbo inszych dobrách iákichkolwiek/tedy tákowych dobr/ álbo imienia oddálić niemoże/wyiąwszyby Zenie nagrodę vczynił † álbo iey summę ná insze imienie przeniosł †. To nawiecey dla tego/że choćia Mąż Zenie summę álbo wiáno opráwi ná wszytkich dobrách swych/ przedsię ony dobrá iego są. Ale kiedy miánowićie ná ktorym imieniu dźiedźicznym wiánuie/tedi iuż onego imienia/áni z przyzwoleniem/áni bez przyzwolenia Zeninego oddálić niemoże/ dokąd iey ná inszym imieniu opráwy nie vczyni/iáko wyższey stoi. Tákże też imienia/ktoreby Mąż w posagu wziął po Zenie .c. oddálić álbo vtráćić niemoże. Wszákże to oddalenie wyższey opisanych dobr/ma być ták rozumiano: iesliby sobie w nich Mąż pánstwo záchował do śmierći Zeniney czynić co chce. A niektorzy o tym ták zgołá rozumieią: iż iákokolwiek Mąż opráwę wienną Zenie ná wszystkich dobrách swych vczyni/ tedy przedsię ony dobrá oddálić może. A iesliby ich do śmierći swey nieoddalił/ á w tymby one dobrá spustoszáły/y popsowáłyby sie/ ták żeby ledwie zá ono wiáno Zenine stáło/tedi przedsię z dobr onych Zoná wiáno swe przed wszytkimi długámi/ktore sie po iey wienie stáły/bierze. Ale te długi ktoreby się przed wiánem stáły/tedy też przed Wiánem iść máią/ á Wiáno zá nimi.

7

8 Mogłby ieszcze kto spytáć. Gdyby Mąż wiáno Zenie swey ná wszystkich dobrách/ ruchomych y nieruchomych opráwił d. á zostáwiłby sobie pánstwo y moc z onemi dobry czynić co chce/według woley swoiey / potymby one dobrá zástáwił v kogo/álbo záwiodł w pewney summie pieniężney: przy ktorey zastáwie Zoná sobie to przestrzegłá áby to práwu iey nic nieszkodźiło. Po śmierći Mężowey/gdyby dłużnik okazał dług swoy zapisem .e. álbo świádkámi po vmárłey ręce. Z drugiey strony by też Zoná dochodźiłá ná dobrách Mężowych Wiáná swoiego / álbo opráwy/wywodząc to temi álbo tákiemi słowy: Gdyż iey opráwá álbo dług pierwszy iest ná wszystkiey máietnośći Mężowey opráwioná / ácz nie bliższą przytym zostáć/á dług álbo wiáno swe ná dobrách Mężowych otrzymáć/ według práwá. Wierzyćielby przećiwko temu mowił/ poniewasz sobie Mąż w zapiśie ktory Páni okázuie pánstwo zostáwił z tákiemi dobry czynić/ według woley swey/y w tym mi dobrá swe w pewney summie zástáwił/y záfántował: czegom gotow dowieść. Pytam ná práwie/á czem niebliższy zostáć przy swym fánćie/nizby mię Páni z tego zeprzeć miáłá? Zás przećiwko temu by Zoná mowiłá/że tá zastáwá mey opráwie nic szkodźić niemoże/gdyżem to sobie przestrzegłá przy zapiśie † ábym też byłá y nie przestrzegłá/ tedy mam nádźieię / żeby mi to nic szkodźić niemogło † przeto proszę/ábym byłá przy wienie swym zostáwioná? Odpowiesz/ Wdowá máiąc wienną opráwę ná dobrách Mężá swego/bliższa iest z swoiemi do-

d.S S.lib: i. arti: xx.

e.I.M.ar:cxl.

c.S.S.lib: i. arti:xx.

mi dowody otrzymáć wiáno ſwe/przed inßemi wßyſtkiemi długi/ ktore ſie po námienieniu wiáná ſtáły/wedlug práwá. Ießcżeby kto ſpytał. Gdyby

9 Zoná Wiano opráwione ná dobrách Mężowych miáłá/ á po oney opráwie Mąż [zá kogo ręczył] álbo ſlubował co komu/y obowiązałbyſie ná onych dobrách z wolą/y z przyzwoleniem Zeninym/temi ſłowy: Ia y z Zoną moią obiecuie ſto grzywien † zápłáćić † á Sędziaby ſpytał Zony/ieſli to ieſt iey wola [y ieſli ſie ná to dobrze rozmyſliłá/co obiecuie z mężem ſwym.] Onáby odpowiedziáłá/że ieſt wola moiá/obiecuię. Potymby mąż vmárł/á ledwie imienie iego/y wßyſtká máiętnoſć zá to ſtoi/co Zenie wiánował. Wierzyćielby onę wdowę poćiągał do Sądu o rękoiemſtwo/ álbo obietnicę / ktorą z Mężem vczyniłá † chcąc tego według práwá dowieść Sędziem j Láwnikámi † Oná by ná to mowiłá: żem ná on czás niebyłá ſwego práwá / álem byłá pod władzą/y roſkázowániem Mężá mego/y w opiecem iego byłá / záczymem byłá powinná wßeláką poſłußeńſtwo: á tężem wiecey nic niemowiłá/ iedno żem rzekłá/obiecuię y ſlubuię/z czem ſie bioręe do Sędziego y Láwnikow. I pytam ná práwie/ ácz przez to proſte ſłowo/ y tę gołą obietnicę mam mieć iákie vćierpienie: álbo ácz mu mam wiáná ſwego vſtąpić/ponieważem zapiſu żadnego vrzędowego/iákiby według biegu práwnego miał być/nie vczyniłá? Toby záſie ták wierzyćiel zbijał: Gdyż ſie tu oná do obietnice zná/ ktorą bez wßeláktiey wymowki/ álbo okolicznośći vczyniłá/ á żadnego przymußenia niedowodźi/ tedy iá pytam ná práwie ácz mi niema według obietnice ſwey doſyć czynić? Odpowieß: ponieważ Zoná ſłyßąc zeznánie długu Mężá ſwego ſámá też vſtnie weſołą twarzą nieprzymußona/powiedziáłá/że obiecuię zápłáćić/ á ná on czás żadnego przymußenia/ áni ſłowem/ áni vczynkiem nie wſpominałá: dobr też inßych mąż nie zoſtáwił/z ktorychby dług ten mogł być zápłácony: przeto od płacey tákowego długu wolna być nie może/wedlug práwá. Tu maß wiedzieć/ że do

10 tego/áby ſie kto ſtał dłużnikiem/niepotrzebá wiela ſłow: bo gdyby kto do niego rzekł/ winieneś mi? á onby odpowiedział/ winienem: obiecuieß mi zápłáćić? obiecuię: iuż doſyć ná tym/y obietnicá cáła ieſt: gdyż we wßeláktiey obietnicy nic więcey niepotrzebá/iedno chcenia y woley tego ktory obiecuie: á kto myſli płáćić/ ten ták krotkimi ſłowy obiecuie/ iáko ßerokiemi [y ták go krotkie ſłowá do zapłáty wiążą/iáko y ßeroki zapis].

11 To też maß wiedźieć/ że wßeláka obietnicá ma być vſty y ręką: ták cokolwiek vſty kto obieca/ áby to ręki dániem potwierdźił [ábowiem ták bywa vtwierdzoná wiárá y ślub]. A gdyby potym chćiał obietnicy záprzeć/ á ná przyſiegęby mu przyßło/ tedy też záſie ręką/ktorą obiecał/ma ſie ná świątośći odwieść przyſięgą: á ieſliby ręki nie miał/tedy to przedſię kikutem ma vczynić. Ießcżeby kto ſpytał: Gdyby Mąż

12 Zenie dárował pewną ſummę zá wiáno/y ná mieyſcu/náktorym to mogł vczynić/ opráwiłby iey tákową ſummę po śmierći ſwey ná domu ſwym/ktory by był czynßowny: przy onym zapiśie/ álbo dárze / byłby on Pan / ktoremu czynß idźie z tego domu/á widząc y ſłyßąc on dar/y decretá/nie przećiwił ſie temu: potymby dom zgorzał/ á mążby też vmárł: po iego śmierći Pan czynßowny ćiągnąłby ſie do plácu onego zá ſwym czynßem: á Zonáby ſie temu przećiwiłá/mieniąc że tám ma wiáno opráwione: przy ktorey opráwie on ſam był/á temu ſie nieprzećiwił. † Onby ná to mowił: że ná moim fancie żaden nic opráwiáć/j zápiſowáć niemogł †. Kto tu z nich bliżßy do ośiedzenia onego plácu? Odpowieß/że długi pierwße/y dáwnieyße/pſuią y záćłumiáią poślednieyße. Ieſli tedy czynß ſtárßy ieſt/y pierwey zápiſany/niż wiáno/muśi Zoná vſtąpić onego plácu/onemu komu czynß należy. Ktory plác/ieſli go on ſátrzymáć niechce/może przedáć: iákoż to ná woley iego ieſt. Wßákże on plác

ma być przez Sędziego y Lawniki oßá-
13 cowány: á iáko go oßácuią/ tedy to ná
woley iego będzie/ chceli go przyiąć w
oney summie/ á coby było nád iego czynß/
to ma być dano Zenie ná wiáno: á ie-
sliby czego niedostawáło/ tedy tego żo-
ná płácić nie powinná: bo zá to byłá
nierzeczyłá/ áni przyrzekłá. Tu maß
wiedzieć/ iesliby Mąż pozostáłey wdo-
wy/ zostáł zá rok/ zá dwá/ zá trzy czynßu
przed wiánem/ álbo y po wienie/ á on
mu sie go nieupominał/ tedy onym czyn
ßem Zenie nic w iey wienie ßkodzić
niemoże/ ále sie z nią o tákowy czynß
musi práwem rozeprzeć/ á do czego sie
zezna/ to płácić musi: f. do czego sie
niezezna/ tedy práwem odeydzie.

14 Spytałbys podobno ießcze: Gdyby
Mąż Zenie námienił wiáno/ y oprá-
wiłby ie według zwyczáiu ziemie oney/
á zostáwił sobie moc z onemi dobry
czynić/ według woley swey/ á tegoby nie
dołożył/ iesliże ono wiáno zá żywotá/
czy áż po śmierći iego ma mieć: w tym-
by żoná vmárłá bez płodu. Oćiec iey
domagałby sie wiáná opráwionego.
Mążby mowił/ że on do tego bliżßy/
gdyż to zás nań przyumárło/ kto tu z
nich lepße práwo ma do onego wiáná:
Odpowieß: g. Jesliby Mąż námienił
Zenie swey wiáno/ według zwyczáiu
Powiátu/ álbo ziemie oney/ á Zonáby
zeßłá bez płodu/ tákowe iey wiáno álbo
opráwá ná Ojcá przypada: Ale iesli
Mąż tego dołożył/ że to áż po ie^o^ śmier
ći ma mieć/ á zostáwił sobie wolność
z onym imieniem czynić co chce/ we-
dług woley swey/ tedy więtße práwo
ma do tego Mąż niż Oćiec: bo condi-
ditia álbo wymowá/ gdy bywa dowie-
dziona/ odmienia práwo y hámuie.

15 Spytałby ießcze kto: Mąż gdyby Zenie
wiáno obiecał/ y záreczył sie/ że ie ma
opráwić/ skoroby mu posag obiecány
wydano/ á w tymby nie vczyniwßy o-
práwy/ vmárł. Potymby sie vpominá-
no wiáná v rękoymie. Oniby mowili/
prawdá żesmy ręczyli/ ále niewiemy o
tym/ iesli mu było wydano posag/ we-
dług vmowy/ á mysmy záwße byli go-
towi dosyć czynić rękoiemstwu/ skoroby
też oni dosyć byli vczynili vmowie/ y
obietnicy swey w wydániu posagu. Zo-
ná zás álbo iey przyiaćiele/ mieniliby
że posag iuż iest wydány/ y ofiarowáli-
by sie tego żywym swiádectwem tych/
ktorym to wiádomo/ dowieść/ iż ták
iest. Rękoimieby tego przedsię przeli:
kto bliżßy/ iesli żoná z świádectwem
doydź wiáná swego ná dobrách mężo-
wych/ czyliby oni przą odeydź mieli: Od
powieß. Jesliby mąż námieniwßy wiá
no Zenie swey/ obiecałby ie opráwić/
skoroby mu iedno posag wydano/ y o-
toby záßto z obu stron rękoiemstwo/ á
nie opráwiwßy vmárł/ przyiaćiele Ze-
nini dowodziliby tego/ że posag iest zá-
płácony według vmowy/ á rękoimieby
sie znáiąc do rękoiemstwá/ przeli tego
że posag nie iest wydány. Tedy do-
wiodßy wydánia posagu/ bliżßa iest
żoná odzierżeć wiáno ná dobrách mę-
żowych h. niżby rękoimie mieli przą
odeydź. Jeßczeby kto spytał. Gdyby mąż
poiąwßy Zonę przed pewnymi ludźmi
16 przy ślubie będącemi/ wiánował iey
pewną summę ná dobrách swych/ iáko
ná domie/ folwárku/ ogrodzie/ winnicy
etc. w ktorych dobrách/ álbo imieniu
byłá oná Zoná z Mężem w spolnym
vżywániu od námienienia wiáná rok
y dzień/ bez przenágábánia. Potymby
Mąż nie vczyniwßy vrzędownego zá-
pisu/ álbo opráwy Zenie/ vmárł. Po ie-
go śmierći chćieliby ią potomkowie
iego wygnáć z onego imienia po wy-
ßciu żáłoby/ to iest/ po trzydźiestym
dniu/ pozostáwiwßy iey przed domem
stołek z kądźiela/ chcąc ią gierádą od-
práwić/ onáby sie ćiągnęłá do Mężo-
wych dobr w wienie swym/ potomko-
wieby zás ofiárowáli sie vczynić co bę-
dzie według práwá/ skoroby vyrzeli
dowod słußny. Zonáby sie odwoływáłá
ná świádectwo ludźi osiádłych/ ktorzy
przy slubie byli/ y słyßeli/ kiedy iey wiá-
nował/ ktorego świádectwá by iey oni
dopuśćić niechćieli/ ályby chćieli do-
wodu vrzędownego/ to iest/ áby wiáná
dowiodłá świádectwem/ álbo Sądu
gárnego/ álbo ksiąg Mieyskich. Czego
iesliby niemiáłá/ tedy inßego dowodu

f.S.S.lib:i. arti:xv.

h.S.S.lib:i. arti:vi.

g.I.M.arti: Lvij.

niedopuſzczáią/ieſli tu wdowá z tákim
świádectwem bliżſza otrzymáć wiáno
ſwe / nizliby tego potomkowie zbrá-
niáć mieli/y one z tego zeprzeć? Odpo-
wieſz/kiedy mąż námieni wienną ſum-
mę Zenie ſwey/przed ludzmi wiáry go
dnymi / choćby ono potwierdził zápi-
ſem albo nie/ tedy bliżſza Zoná wiáno
ſwe przyſięgą otrzymáć i á vżywánia
onego imienia/ ná ktorym wiáno ieſt
náznáczone/bliżſza dowieść świádká-
mi/nizliby potomkowie mężowi mieli
ią z tego zeprzeć/według práwá.

i.S.S.lib:i. arti: xx. I.M.ar:lvij.

17 Mogłby ieſzcze ſpytáć: Gdyby Zoná
wniosłá do Męzá pewną ſummę pie-
niężną/ á wiáná nie miáłá námienio-
nego/w tymby Mąż vmárł/ á potom-
kowie iego twierdziliby: że o ſummie
pieniężney do Męzá wnieśioney/ nic
niewiedzą/będąc gotowi niewiádomo
śći ſwey/y tego tez że iey nic niewiáno
wano práwem popráwić/y pytáią ácz
nie bliżſzy przy ſwey przy zoſtáć? nizby
ie Zoná pokonáć miáłá / álbo co ieſt
wedle práwá? Odpowieſz: Kiedy kto
nic nie obiecá/tedy tego płáćić niepo-
winien Ale ieſliby Zoná záłowáłá ná
potomki o dobrá/álbo o pieniądze do
męzá wnieśione/tedy bliżſzy ſie potom
kowie mężowi odwieść świádkámi po
vmárłey ręce k nizby ie kto miał [o-
krom Sądowego dowodu] świádec-
twem pokonáć wedle práwá. Ale iż im
to nie ieſt wiádomo/áby oná co wnio-
ſłá do domu Oycá ich/przeto vchodząc
podeyzrzenia/ krzywoprzyſięſtwá (bo
niebeſpiecznie przyſięgá/kto o to przy-
ſięgá czego niewie ieſliby potomkowie
Mężowi/ Zenie álbo iey świádectwu
wiárę dáć chćieli/ to będźie ná ich wo-
ley.

l.S.S.lib:iij. ar:Lxxxvi.

k.S.S.lib:i artꝫvij.xvi. xviij.

18 Spytałbyś podobno ieſzcze:
Gdyby wiáno było zápiſane Zenie/y
opráwione ná dobrách mężowych/v-
márłby Mąż/á Zonáby zoſtáłá z dźieć-
mi ſwemi w onych dobrách nierozdźiel
nie/ potymby poięłá wtorego Męzá/
ktoryby z nią w onychże dobrách mie-
ſzkał/ktoremuby Zoná obiecáłá poſag/
á on iey tez wiáno opráwił: potymby
oná Zoná nierozdźielnie vżywáiąc
dobr onych/ z mężem y z dźiećmi pier-
wſzego męzá vmárłá/nie wziąwſzy wiá
ná z dobr męzá pierwſzego od potom-
kow. Ktorego wiáná ten wtory mąż
vpominałby ſie/á niechćiałby z onych
dobr wyniść/á żeby mu było odłożone.
Potomkowieby ſie tego zbraniáli/mo-
wiąc: że mátká náſzá z námi nieroz-
dźielnie mieſzkáłá w dobrách Oycow
ſkich/ktorycheśmy ſie nigdy nie wyrze-
kli/y w nich vmárłá .i. możeli tu mąż
wiáno otrzymáć / y ieſli nań przycho-
dźi/álbo nie? Odpowieſz/kiedy Mąż
opráwiwſzy wiáno zenie ſwey/vmrze/
zoſtáwiwſzy potomki/z ktorymiby oná
nierozdźielnie mieſzkáłá w dobrách mę-
zá ſwego zmárłego/ poięłáby drugie-
go męzá/ ktoryby do niey w ony dobrá
wſtąpił/á vmárłá zoná: tedy mąż kto-
ry zoſtał żyw/wſzytko práwo ktore zo-
ná miáłá do dobr ruchomych męzá ſwe-
go pierwſze° otrzyma/według práwá.

20 Tu maſz wiedźieć/ że wienne práwo
ieſt białymgłowam z łáſki nádáne: bo
tego przedtym niebywáło: Záczym oko-
ło námienienia y dochodzenia wian/
káżde Miáſto może mieć ſwe oſobne
zwyczáie / ktore kiedy chcą odmienić
mogą. Jákoż v w Máydeburgu ieſt tez
około tego oſobny zwyczay/ktorego ie-
dnák inſze Miáſtá trzymáć zá práwo
niepowinne. [przetoſz kiedy ápellátia
przyidźie do Máydeburgu / tedy oney
ſpráwy nie ſądzą/według ſwego zwy-
czáiu/ták áby on zwyczay y indźiey trzy
mán być miał]. A zwyczay około wian

19 w Máydeburgu ten ieſt/kiedy kto poy-
muie zonę/tedy mu zá nią poſag obie-
cuią/ktory mu potym przed Raycámi
ábo przed Sądem iáwnie oddáią. A ile
będźie poſagu/ iáko tez wynoſzą dobrá
mężowe/ tedy rozdźieliwſzy one dobrá
ná dwoie/zápiſuie y opráwuie Zenie
támże przed Sądem wiáno ná polo-
wicy iedney dobr ſwoich: A z tey polo-
wicy ktorą iey mąż przed Sądem dáie/
niepowinná żadnych długow płáćić:
Do tego odſtępku przydáią iey z vrzę-
du opiekuná bliżſzego krewnego po
mieczu / ktory tákową opiekę ná po-
tomki ſwe dźiedziczy: to dla tego/ieſli-
by potym Mąż zonę słowy łágodnymi

námo-

námowić / álbo grozbámi przymuſzać
chćiał do wyrzeczenia ſie z onych dobr/
áby tego bez właſnego y z vrzedu dá-
nego opiekuná vczynić niemogłá. Ták
że też ieſliby co komu zeznáłá/ábo obie
cáłá/áby oná obietnicá ważna nie by-
łá/y mieyſcá niemiáłá. Nad to/że mąż
tákowych dobr żenie zápiſanych iey ku
ſzkodźie przedáć/áni záſtáwić niemoże
bez przyzwolenia opiekuná iey: wſzák-
że Mąż poki żyw/ieſt pánem dobr o-
nych/ z ſtrony vżywánia y pożytkow.
Ten wilkierz / álbo zwyczay poſtáno-
wiony ieſt w Máydeburgu/ dla tego/
áby kto w máietnośći ſwey oſzukan nie
był/ coby mogło być gdyby tákowego
poſtánowienia nie było / ktore ſie ied-
nák ſpráwiedliwośći nieprzećiwi. Bo
káżdy wilkierz/álbo zwyczay w ktorym
kolwiek Mieśćie poſtánowiony / ma
być .m. ſłuſzny/vććiwy/ku wypełnieniu
łacwi/ oyczyznie álbo mieyſcu onemu/
y czáſowi przyſtoyny/ y należący/ po-
trzebny/iáſny/ pożyteczny/ etć. A ten
wilkierz/álbo poſtánowienie Máyde-
burſkie/to wſzyſtko w ſobie ma: bo iá-
ſnie okoliczności/y ſpráwy/około wian
opiewa. A tákowy odſtepek y zapis ſłu
ſznie ſie ma dziać przed Sadem/ pod
kaźnią Krolewſką zágáionym/ gdźie
wſzyſcy do Sądu należący być powin-
ni. A ieſliby tákowy odſtepek/álbo za-
pis czynił ná budowánie .n. tedy to ſłu-
ſznie z przyzwoleniem potomkow vczy-
nić ma. Jeſt też ten wilkierz vććiwy/
bo dla vććiwośći małżeńſkiey ieſt vczy-
niony. Jeſt też y pożyteczny/y czáſowi/
y mieyſcu przyſtoyny: bo gdyby wolno
było mężowi tákowe dobrá potym od-
dálić/y zapis odmieniáć/ mogłby ták
tym ſzáfowáć/żeby zá czáſem y ſam zni-
ſzczał/y żonebý zniſzczył. Jeſt też y per-
ſonam ábo oſſobam pożyteczny/bo ko-
mu co tákowego zápiſzą/álbo odſtąpią
to iuż iego ieſt: áczkolwiek przedſie przy
onym páńſtwo zoſtáie/ále tylko z ſtro-
ny vżywánia/ nie z ſtrony vtrácenia/
álbo popſowánia. Jeſliby ſie też tráfi-
ło/żeby mąż máietność ſwą vtyrał/ál-
bo ſie zádłużył/ choćby to było z wolą
żeniną álbo nie/tedy temu wſzytkiemu
może opiekun zábieżeć/kiedy ná to nie
zezwoli. Bo mąż dobrá żenine/vczyni-
wſzy iey zapis álbo opráwę / bierze w
opiekę ſwą / ále ich oddálić nie może:
ieſliby tedy po onym zapiſie Zoná v-
márłá/á dźieći nie zoſtáwiłá/tedy po-
łowicá dobr Mężowi przychodzi/á po
łowicá krewnym Zeninym: ále ieſliby
dźieći zoſtáwiłá/tedy one dobrá wſzyt
kie przy mężu zoſtáią. Potym kiedy ſie
ony dźieći będą chćiáły od oycá oddá-
lić: iáko gdyby inſzą żonę poiął/álbo co
tákiego: tedy im powinien wydáć po-
ſag .o. álbo to co mátce ich zápiſał †á
tám też bierze y Oćiec ſwoię czaſtkę z
káżdey rzeczy.†

A tuby ieſzcze mogł kto ſpytáć: Gdy-
by Mąż Zonę poiął/ z ktoraby nic nie
wziął/áni imienia/áni poſagu/ á ziá-
wſzy ſie/nábyliby ſpolną pracą máięt-
nośći/ potymby vmárł nie vczyniwſzy
iey żadney opráwy: Potomkowie iego/
niechćieliby iey nic dáć/álebý ią chćieli
według zwyczáiu niektorych ſtołkiem z
kadźielą przed drzwiámi poſtánowio-
nym odpráwić: komu z nich te do-
brá ſpolną pracą obudwu nábyte ſłu-
ſznie przynależą/ wdowie/ czy potom-
kom Mężowym? Odpowiedź. Jeſliby
Mąż żonę poiął z ktoraby żadnego po
ſagu/áni dobr niewziął/á onby też ták
że niemiał nic. Potym ſie ſpołem doro-
bili/ á Mąż nie vczyniwſzy opráwy/v-
márł/ tedy Zoná bierze trzecią część
dobr mężowych y gieradę †oprocz her-
gwetu † wedle práwá: [wſzákże przy
końcu tegoż ártykułu ſtoi/że bierze w-
ſzyſtkich dobr czwartą część/ á przytym
też Gieradę otrzyma].

Maſz też wiedźieć/ że wiáno nic in-
ſzego nie ieſt / iedno dobrodźieyſtwo/
ktore Ceſarzowie z oſobliwey táſki biá-
łymgłowam po śmierći mężowey do
żywotá ich poſtánowili† dla tego/ że
nic więcey z dobr mężowych nieoczekawáią†. á tego im żaden złámáć y zep-
ſowáć p. nie może/ieſliby go ſámy nie
vtráćiły. A trácić wiáno káżda niewiá-
ſtá przez dźiewieć przyczyn może. Nie-
ktorych może mąż [álbo iego przyiá-
ćiele] zá żywotá ſwego dowieść/á do-

o. S S lib: i. art: xi. 21

m. S. S. lib: i. ar. i. et in pro:

n. S. S. lib: i. ar. lij. xxi.

p. S. S lib: i. arti: xxi.

wiodßy/wnet wiáno wniwecz obrocić/
niektorych po śmierći meżowey potom-
kowie iego przećiwko pozoſtáłey żenie
dowodzą† ieſliby iey mąż dobrá iákie/
iáko winogrody / álbo folwárki do ży-
wotá zápiſał / y náznáczył. Pierwßa
przyczyná vtrácenia wiáná tá ieſt/kie-
dyby dobrá od meżá iey w wienie ná-
znáczone y zápiſane puſtoßyłá [budo-
wánie pſowáłá] †máćice winne wy-
kopywáłá† drzewá rodzáyne wyraby-
wáłá/á ná świeżym vczynkuby poimá-
na/y ſiedmią .q. meżow zupełnego prá-
wá/ y wiáry godnych przeświadczona
byłá/tráći wiáno/ y opráwę. Wtora/
ieſliby .r. byłá przekonána ſądownie
żeby ludźi/ktorzy ſie do onych dobr zro-
dźili/zganiáłá/á zátymby imienie pu-
ſtoßyłá. Trzećia/ieſliby one dobrá zá-
piſáne puśćiłá / á onych nie vżywáłá.
Czwarta / ieſliby śiedmią świádkow
przekonána byłá o zdrádę Rzeßey álbo
páńſtwá. Piąta/ieſliby zá żywotá me-
żowego dobrowolnie świątość Mał-
żeńſką zgwałćiłá/żeby cudzołożyłá/á ná
cudzołoſtwie poimána byłá. Ale prze-
ćiwko temu/mogłby kto rzec:że tá pią-
ta przyczyná ieſt przećiwko práwu/
gdyż ták nápiſano s. s. lib: j. árti: v.
Iż Niewiáſtá wßeteczeńſtwem ćiáłá
ſwego ſławę dobrą tráći/y pokala/ale
práwá ſwego áni dźiedźictwá nie trá-
ći. Ná to ták wiedz/ że tám to práwo
mowi o niewiáſtách wolnych / ktore
Meżow niemáią: ále tu ſciąga ſie ná
meżátki cudzołożnice. Nád to tám o
dźiedźictwie y dobrách z dźiedźictwá
przypádłych/ tu tylko o wienie mowi.
Szoſta/ieſliby meżowi ná gárdło ſtałá
[álbo tych ktorzyby mu ná gárdło ſtá-
li / wiedząc o tym/ nie oznaymiłá.]
Siodma/ieſliby nád wolą/y zákazánie
meżowe z inßemi bieśiády ſtroiłá/álbo
ſie z nimi w łáźni myłá. Oſma/ieſliby
przez noc domá nieſpáłá†á dobrowol
nie bez wiádomośći meżowey dáłá ſie
zámknąć† wyiąwßy żeby ią Mąż wy-
gnał. Dźiewiąta/ieſliby przy ſpráwách
álbo igrách nie vććiwych miedzy pode-
źrzánymi ludźmi/ nád wolą Meżow
bywáłá.

22

q.I.M.arti xci.

r.S.S.lib:i. arti:xxi.

ſ.S.S.lib: i. ar:xx.lib:iij. art:Lxxv.

Ktemu też to masz wiedźieć/że ie[ſt]
ßeść przyczyn/ dla ktorych Mąż trá[ći]
poſag Zenin [á wiáno iey przedſie w
cáłe zoſtáie]. Pierwßa ieſliby był prze-
konan/że przećiwko Rzeßey/álbo pań-
ſtwu co zdrádliwie vczynił. Druga ie-
ſliby tych ktorzyby też co ná zdrádźi[e]
czynili przećiwko páńſtwu/ wiedząc o
nich nie oznaymił. Trzećia ieſliby żeni[e]
ſtał o zdrowie. Czwarta/ieſliby ſie prze-
ćiwił czyſtośći iey/á ná cudzołoſtwo ią
wydał. Piąta/ ieſliby ią obwinił o cu-
dzołoſtwo/ á tego niedowiodł. [Albo
według niektorych/ ieſliby ſam o cudzo-
łoſtwo oſławion był]. Szoſta / ieſliby
gámrátkę w domu ſwym ná zelżywość
żony ſwey chował/á odpráwić iey nie-
chćiał. Mogłbyś tu ſpytáć/ieſliby kto z
słußney y pewney przyczyny był z Zoną
vrzednie rozwiedźion/ták żeby y on/ y
inßą Zonę/ y oná inßego Meżá poiąć
mogłá/iáko on Mąż rozwiedźiony má
żonę odpráwić: Odpowieß: ieſliby mąż
według práwá vrzednie z Zoną był ro-
zwiedźiony/ tedy po rozwodźie/przed-
ſię Zoná zoſtáie przy opráwie ábo wie-
nie iey/ná dobrách Meżowych náznáczonym.
Ktore ieſli iey ieſt náznáczone
ná dobrách Lennych/tedy y tych będźie
vżywáć do żywotá/á przytym y to wßy-
ſtko otrzyma/co iey ieſt zá żywotá me-
żowego od Meżá zápiſano/y dárowá-
no. A ieſli iey nic niedał/áni náznáczył
áni wiáná zápiſał/tedy bierze czwartą
część wßyſtkich dobr meżowych. To też
wiedz że ná właſnośći meżowey [nie
ná Lennie właſnie bywa wiáno zápi-
ſane.ſ]: bo ná Lennie póki Mąż żyw
zową opátrzeniem dożywotnim Zeni-
nym/ ábo oczekawánim Lennym/á po
śmierći Meżowey dopiero ſie ſtáie Ze-
ninym Lennem / ktore vżywáne być
dłużey niemoże/iedno do śmierći/y nie-
dźidźiczą w nim potomkowie Zeniny/
ále Meżowi.

23

24

Artykuł

Artykul xxiii.

Summá Artykulu.

1 O Gieradźie/y co do niey należy.
2 Gieradá co ieſt.
3 Bliſkośc po wrzećienie co ieſt.
4 Gierade iáka bráć/kiedy Maz o- nemi rzeczámi kupczy.
5 Gierady przed 30 dniem po śmierći Maz wydáć niepowinien.
6 Przed 30. dniem/ iáko Gierády dochodźić.
7 Sposob poſtepku o Gierade.
8 Przezyſki iáko przewiedźione zupełnie bywáia.
9 Obcy gdyby ſie Gierady domagał.
10 Dobrá do Gierády należace/ieſli moga być oddalone.
11 Gierada oddalona/gdyby w inße dobrá przemieniona byłá.
12 Jáko w cudzym mießkániu czego z vrzedu ßukáć.
13 V Zon Rzemieſlniczych co zá Gierádá.
14 O Tkaczách.
15 O Złotnikách.
16 O Piwowárách.
17 O Goſpodarzách.
18 O Rzeznikách.
19 Gieráde záſtáwiona kto ma wykupić.
20 Gierádá álbo Hergwet záſtáwiony/ ieſli ſpolnym großem ma być wykupiony.
21 Oddalenie álbo dárowánie Gierády w chorobie/ ieſli ważne ieſt.
22 O Gieráde prze niedbáłość mezowe oddalona/maz odpowiedáć powinien/y iáko.
23 Kto Gieráde bierze/co powinien.

1 DO Gierády należa wßytkie ßáty/ y vbiory niewieście/ſukno/ y płotno[ſkroione na vbior niewieśći] y wßyſtko cokolwiek dla ochedoſtwá noßa białegłowy/y cokolwiek pod ſwa moca / álbo pod ſwym kluczem miewáia. Nád to wßyſtko/ſrebro/ y złoto tkáne ná vbior niewieśći/ pierśćionki/ ſponki/ páſy iedwábne/ okowáne/ Manelle/álbo ochedożnośći reczne/ záwießenia/ przykrycie łożne/ álbo kołdry/ prześćierádłá/bodlochy/ firánki/ łoże/ wezgłowia/ podußki/ obrußy/ panwie browárne/naczynie naiemne/kociel do pránia/ſkrzynie z wiekámi/len/przedzá prána álbo nieprána/ kſiegi ná ktorych białegłowy zwykły czytáć/geśi/ káczki/owce ktore ná paßa wychodza. A ieſliby Maz był Krámarz/ álbo Kupiec/ktoryby temi rzeczámi kupczył/y ony przedáwáć zwykł/ iáko ſa kołtryny/ oponki/ kobierce/ &c.tych tá ktora Gieráde bierze otrzymáć niemoże wiecey/ iedno co by było doſyc ku ochedożeniu iednego gmáchu / álbo nawiecey káżdego z tych troie. Jeſli też Maz zwykł gośćie ſtáwiáć/tak żeby łoż y pośćieli wiele miał/tedy też niemoże tego Białagłowá wiecey otrzymáć[iedno iáko wyżßey ſtoi].

S.S.lib: i. arti:xxiiii.
I.M.ar:lvij.

 To wßyt-

To wßyſtko co tu opiſano ták ſie ma rozumiec / ieſli Zona do Mezá
iáka Gierade wnioſłá/iáko owce/ktore ieſli przedtym Maz miewał/
nizli ſie ożenił/tedy oná do tego práwá zadnego niema/ále krom te-
go cokolwiek by było ochedoſtwá niewieśćiego / to blizßa wßyſtko
bierze/to ieſt/ cokolwiek oná wnioſłá do Mezá. Gdy tedy Zoná me-
żowi vmrze/blizßa iey krewna bierze Gieráde/ktora powinná Me-
żowi łoże ták vſtáne/iákie było zá żywotá Zeninego zoſtáwić. Przy-
tym powinná zoſtáwić zydle álbo łáwe z wezgłowiem/ ſtoł z obru-
ſem/ recznik/y ſtołek z wezgłowiem. Tá też ktora Gieráde bierze/do
ſtráwnych álbo śniednych rzeczy domowych nic niema.

S.S.lib: iij. art xxxviij.

Gloſa.

2

GJEradá nic innego nie
ieſt/ iedno to co do domu
meżowego ſpolnie należy
.a. á ieſt rozna od Hergue-
tu/á tey niemoże inßy bráć
iedno zmártey białagłowy blizßa kre-
wna po wrzećienie[iáko też Hergwe-
tu .b. żaden nie bierze iedno zmártego
blizßy krewny po mieczu].

a.S.S.lib:i. arti.xv.

b.S.S.lib:i. arti:xxvij.

3

A dla tego zowa táka bliſkość po
wrzećienie/ że to wrodzona ieſt rzecz
białymgłowam prząść kadziel [iáko
y blizßego ſtrony meżá zowa po mieczu
po Láćinie Agnatus]. A ták chocby
meżczyzná był kto/á byłby mi krewnym
po mátce śieſtrze/ álbo ktoreykolwiek
białeygłowie/ tedy mi ieſt bliſkim po
kadzieli : álbo po wrzećienie/ po kto-
rym ma być krewny kto chce Gieráde
bráć .c. A wßytcy ktorzy po wrzećienie
ſobie ſa krewni w rownym ſtopniu/zá
rowno Gieráde biora. A tu też łácno
odpowieß ná to/co niektorzy z ártyku-
łu iij. lib: j s.s. mowia: że rowno dzie-
dzictwo bráć máia wßytcy ktorzy ſa
rowni w ſtopniu bliſkośći/ badź meż-
czyzná/badź białagłowá od oycá/álbo
od mátki pochodzacy: bo iáko krewni
po mieczu biora Hergwet .d. ták kre-
wni po wrzećienie biora Gieráde. Do
ktorey naleza ßáty/vbiory niewieśćie/
kráiáne ſukno/ y płotno/ etć. [á miá-
nowićie wßyſtko cokolwiek ku ochedo-
ſtwu niewieśćiemu należy/ Gierádá
ieſt / o czym ártykuł ninieyßy opiſuie].

c.S.S.lib:i. arti:iij.

e.S.S.lib:i. arti:xv.

f.S.S.lib:i. ar:xv.xxij.

d.S.S.lib:i. arti:v.et ar: xxiij.

4

Wßákże to maß dobrze wyrozumieć:
bo ieſliby Maz temi rzeczámi kupczył/
á tym ſam śiebie/y zone żywił/tedy to
iuż do dziedzictwá nie do gierády na-
leży: wyiawßy to coby ku iey potrze-
bie vrobiono było/álbo cobykolwiek w
ſkrzyni ſwey/y pod ſwym kluczem miá-
łá/y tego vżywáłá.

5

Mogłby tu kto ſpytáć/ ieſliby ſie po
śmierći żeniney blizßa gierady doma-
gáłá/ pierwey nizliby trzydzieśći dni
wyßło/álbo zárázem czáſu zátoby/y o
toby Meżá do Sadu poćiagáłá/ktory
áczby ſie wydánia gierady niezbraniał
áleby żadał áby niemiał przenágá-
bánia [poki trzydzieśći dni niewyni-
dzie]: Odpowiedz. Aczkolwiek po
śmierći káżdego meżá/álbo niewiáſty/
Gieradá y Hergwet zárázem/ według
práwá przychodza ná blizßego/ álbo
blizßa: wßákże iey maż przed wyßćiem
dniá trzydzieſtego wydáć/áni onie iá-
kiego przenágábánia .e. ćierpieć/y od-
powiedáć niepowinien. Ale ieſliby ten
komu przychodzi geradá przed trzjdzie-
ſtym t dniem przyßedł z Sedziem y ſłu-
ga vrzedowym/y żadał vkazánia Gie-
rády / on by ſie tego zbraniał áni klu-
czow do ſkrzyń Zony ſwey zmártey dáć
chćiał/ Sedziemu wine/ y ſtronie na-
grode przepada: y iuż przed trzydzie-
ſtym dniem może być o nie poćiagan/y
powinien ia bedzie wydáć. Gdy tedy
kto v Sadu ſpráwe miewa o Gieráde/
po śmierći czyiey przypádła / tedy ták

6

ma po-

ma poſtepowáć.

Naprzod ma przyść z Rzecżnikiem do Sadu/á Rzecżnik vczyniwßy oprá-wy práwne/ma ták mowić: Stoi tu przed Sadem wáßym Páni B. y ia iey rzecż ſpráwuiąc/z tą vććiwośćią ktora Sadowi przyſtoi/tá przez mie żáłuie: Że iey Bábá/Sioſtrá/Mátká/ábo kto-ra kolwiek przyiaćiołká krewna vmar-ła/y zoſtáwiłá Gierade/do ktorey ſie oná práwem ćiagnie/y prośi o Sado-wy Decret/iáko ma w tym według prá-wá poſtąpić/ áby miáłá zupełne prá-wo. Skaża/ że tego ma dowieść ſamo trzećia z bliżßymi ſwemi krewnymi po mieczu. Potym ták poſtąpi. Tá to páni B. dáłá pozwáć do Sadu wáßego P. máiąc przećiwko niemu nieco prá-wem czynić. Potym Sedźia ſpyta słu-gi/ieſli go pozwał: co gdy ſługá zezna/ záśie Rzecżnik ma ſie przypowiedźieć ná ſtronę pozwáną/ chcąc nań żáłobę położyć ieſliby ſtánął. A ieſli nieſtánie tedy ma żądáć Decretu poſpolitego/ ktory ná tych/ktorzy do Sadu nieſtáią/ wychodzi. A ieſli ießcże nieprzydzie po-ki Decret wyrzecżon niebedźie/tedy ma ták dáley poſtąpić. Páni B. dáłá po-zwáć do Sadu wáßego P. ktory nieſtá-nął/y poſpolity Decret iuż nań wy-ßedł/ ácż iuż niemam wypuśćić żáłoby y námienić/o co ieſt pozwan? Skaże Sedźia/że to może vczynić. Potym rze-cżnik położy żáłobę/mowiąc: Jeſt po-zwány o Gierade/ktora według prá-wá ſpadkiem przyßłá ná P. B. po śmierći śioſtry/mátki/álbo inßey kre-wny iey: á ieſliby tu był/tedyby prze-ćiwko niemu żáłowáłá ták iákoby we-dług práwá żáłowáć miáłá/y prośi áby był przywołan temi słowy. P. przyſte-puy do Sadu/á odpowiaday o coś ieſt obwinion/ po pierwße/po wtore/ po trzećie/y po czwarte/imo práwo. Po-tym ſpyta rzecżnik/co ma dáley czynić? Skaża/ áby go drugi raz dał pozwáć ná bliżßy Sad/ktorego czás kiedy przy-dźie/tedy ma dáley ták poſtąpić. Jáko P. B. byłá pozwáłá ná przeßły Sad. P. co Sedźiemu y Ławnikom iáwno ieſt/ y czego Kśiegámi Sadowemi do-wodzę/teraz iuż ná drugim roku nie-ſtánął/przeto pytam ná práwie co dá-ley ma czynić? Skaża/ że go ná trzeći bliżßy Sad pozwáć ma: ná ktorym ie-ſli nieſtánie/záchowáią mu ießcże po-mocną rzecż g. ktorey ieſli nie wnieśie ná czwartym Sadźie/tedy dáley Rzecż-nik ma ták poſtąpić. Páni B. dáłá do Sadu wáßego pozwáć P. o gierade ktorą ſobie ná czterdźieśći złotych ßá-cuie/ktorą on zátrzymawa przećiwko Bogu/ Práwu/y Spráwiedliwośći: ten pozwány nieſtánął/ iáko to kśięgi świádczą/ po pierwße/ po wtore/po trzećie: áni rzeczy pomocney/ktora mu byłá záchowána wniosł. Pytam co dá-ley czynić ma? Potym Sedźia ſkaże de-cret poſpolity/po ktorego wyrzecżeniu Rzecżnik ma mowić. Gdyż iuż De-cret wyßedł/á on pomocney rzeczy nie-wniosł/á na czwártym iuż Sadźie nie-ſtánął/prośi P. B. o decret/ieſli słuſnie y według práwá przezyſkáłá/abo prze-wiodłá práwo ná nim [według żáłob. ſwey]? Skaża że słuſnie/y według prá-wá práwo przewiodłá/ według ſkárgi ſwey. Dáley ma pytáć/ieſli tyle rázow nagrody nieprzepadł/ilekroć do Sadu nieſtánął? Skaża że przepadł. Potym ma pytáć/ ácż iey iuż niema być Gie-rádá przyſądzona? á o nagrodę ácż nie-ma być fántowan? Skaża/ że ma być przyſądzona/ y on ma być fántowan. Ná oſtátek ſpyta/ieſliby ſie niezupełná Gierada według vznánia Ławnicże-go náláзłá/co on przepádnie? Skaża/ że pokupi ſtronie y vrzędowi: á to w-ßyſtko do dwu niedźiel ma wroćić/ ie-ſli ſie tego słußnie nieſpráwi. Ten po-ſtępek około przezyſkow práwá/ ktory tu ieſt opiſány o Gierade/może też być vżywan o káżde inße dobrá: bo kiedy kto trzy rázy pozwány do Sadu nie-ſtánie/tedy ſtroná powodna ma być w-wiązána w ony dobrá h. tyle ile prá-wá do tego ma. A ieſli pozwány ná pierwßą żáłobę ſtánie/tedy [tám záraz może odpowiedáć/y bronić ſie iáko na-lepiey może/á poſpolićie według zwy-czáiu niektorych Miaſt.] ták może od-powiedź vczynić. Gdyż mie tu B ob-

g. S. S. lib: I. arti: Lxx.

h. S. S. lib: I. arti: Lxx.

żáłowáłá

żáłowáłá o Gieráde/tedy iey ná to ták odpowiedam: żem iey tákowey Gierady wydáć niepowinien/dla tego/że oná nie ieſt obywátelem/ y Mießczáninem tuteczniym. czegom gotow dowieść vrzedem rádzieckim. A my mamy przywileie y práwá od Pánow náßych nádáne/mamy też y wilkierze ſwe/ktore ták opiewáią: że ktokolwiek nie ieſt obywátelem/ álbo Mießczáninem tu w tym Mieśćie/ nie może ſie domágáć dziedzictwá/gierady/ hergwetu/y inßych ktorychkolwiek ſpadkow. A ták gdyż oná bedac obca/żada tego vmnie ia proße/ ábym był wolen od iey przenágábánia/á przy przywileiách mieyſkich ábym był záchowan. R pytam ná práwie/ ácz niemam być od odpowiedzi wolen? Przećiw temuby oná mowiłá: pytam ná práwie/ieſli y to nie ieſt obywátel/ y Mießczánin/ ktory od dobr ſwych Szoſy/y inne podatki dáie według vſtaw y wilkierzow Mieyſkich y ktory w Mieśćie trwa rok y ßeść niedziel: gdyżem ia to wßyſtko czyniłá/ czegom Regeſtry Mieyſkiemi dowieść gotowá: przeto przypußczam ná rozſądek/ieſli niemam słußnie przy ſwey záłobie zoſtáć/nizliby mie on od niey odepchnąć miał/ álbo co ieſt według práwá? Ná to ták ſkazano bedzie/ieſli oná dowiedzie/że tám ieſt Mießczką/ y z dobr ſwoich támże wedle wilkierzá Szoſy dawáłá/ y to coby byłá powinná/ y ktemu rok y ßeść niedziel w mieśćie mießkáłá/ á to księgámi y regeſtry Mieyſkimi/ tedy bliżßa ieſt zoſtáć przy ſwym práwie / nizby ia kto od ſkárgi odegnáć miał/wedle práwá. A gdy iuż ták przez Decret obwiniony ku odpowiedzi przymußon bedzie/tedy ma zno wu kłáść záłobe. B. ná P. álbo iákoby go kolwiek zwano/o gieráde/ktora ieſt lepßa nizli xx. kop. ktora ná nie práwem przypádłá po iey krewney/ proßac o decret/á pytáiac co ná to mowi: Onby ná to odpowiedz táka vczynił/ żechmy ia y żoná moiá wßytkie dobrá ruchome/y nieruchome od máłá do wiela/nie wymuiac Gierady/ áni Herguetu ieden drugiemu zá żywotá ſpolnie wzdáli/y zápiſali: ták że ktoby kogo przeżył/ten miał oſieść wßytkie dobrá/y czynić z nimi coby chćiał. Ktory dar álbo zapis ſpolny/ ieſt Decretem vrzedowym potwierdzony / czego dowodze liſtem pod pieczecia Mieyſka álbo Sadowa. Nád to/iuż potym zapiſie w tych dobrách z żona poſpołu siedziałem / y Rok y ßeść Niedziel/ y drugi Rok/ y trzeći / y dáley bez wßelákiego przenágábánia / á Żoná moiá/ktoram ia przeżył/vmárłá/ nic innego oprocz Gerady niemáiac. Przeto pytam ná práwie/ ácżem nie bliżßy przy tákowey Gierádzie zoſtáć/nizliby mie od niey kto odeprzeć miał: zwłaßczá że tu oná byłá w źiemi/kiedy ſie zapis ſtał/á temu ſie nigdy nieprzećiwiłá? Przećiwko tey odpowiedzi mowiłáby B. ktora ſie Gierady domaga: zeznániu Ławniczemu y zapiſowi vrzedowemu przećiwić ſie ia niechce/iedno tyle ile ſpráwiedliwość nieſie. Gdyż mąż z żona máią miedzy ſoba nierozdzielnie niektore dobrá :. do śmierći/ ktorych żaden z nich oddáć y oddálić niemoże/ ku ßkodzie tych ná ktoreby to po śmierći iego słußnie ſpáść miáło/ bez woley y przyzwolenia ich/iáko ieſt gieradá k. A dobrá żadne niemoga być Gierada názwáne/áże po śmierći tego / po ktorym ſie ma kto domágáć Gierady/ktorey zá żywotá iego żadna miára domágáć ſie nie może. A ták mnie ſie też to niegodziło/ ábym ſie iey zá żywotá vpominác miáłá. † áni mi też przyſtáło tákich zapiſow álbo dárow zábrániáć/ wßakżem przedſie ná to niezezwalałá †. tá też gieradá/áni w dziedzictwo/áni w żadna inna własność nie ieſt odmieniona/czegom gotowá dowieść/z czym ſie ćiagne do tych dobr/y do gierady. R pytam ácżem nie bliżßa otrzymáć Gierady/ ktoreiem ſie nigdy niewyrzekłá/ nizby mie on miał zapiſem od niey oddálić? Ná to ſkazano/ gdy Mąż z Żona ſpolnie ſobie wßytkie dobrá/żadnych niewymuiac/zápiſá/ ták: Ktoby kogo przeżył/ten miał wßyſtkie dobrá onego zmárłego oſieść/ á w tychże dobrách byłáby też Gierada

i.S.S.lib:i. arti:xxxi.

k.S.S lib:i. arti:xxvij.

nieodmieniona / ktora dowiedziona
być może / tedy Gierada lepßem prá-
wem przy krewney / ná ktora przypá-
dłá / niżli przy mężu / ktoremu ia zápi-
ſano / zostáć ma / wedle práwá. Ale ie-
xi ſliby P. powiedział: że Żoná moiá dá-
rowáłá mi pewne dobrá / ktorem ia iuż
w inße rzeczy ruchome przemienił. A
ten dar nietylko zá czterdzieśći złotych
ále y zá iedne kope ledwie stał / ktorego
dáru dowodze świádectwem Sedzie-
go y Lawnikow / álbo inßymi dowodá-
mi / ktore bede mogł mieć ná pomoc
ſpráwy ſwey / y pytam ná práwie / ácz
mam mieć iákie vćierpienie o te Gie-
rade / ábo co ieſt według práwá? Prze-
ćiwko temuby ſtroná powodna mowi-
łá / iáko tu wſpomina: że tákowy dar
odmienił w inße dobrá ruchome / á ia
tego chce dowieść że Gieradá zostáłá /
y może być náleziona miedzy dobrámi
zmárłey / to co do Gierady / według v-
znánia Lawniczego przynależeć be-
dzie / y czego on nieodmienił: á ták pro-
ße / ábym byłá przytym záchowaná.
Skaza: Jeſli tego powodna ſtroná do-
wiedzie / według vznánia Lawniczego
l. że ſáme dobrá zmárłey zostáłe / ku gie-
radzie należace / á w inße ruchome rze-
czy nieodmienione: tedy to bliżßa be-
dzie otrzymáć / niż pozwány. Dáley by
powodna ſtroná postepowáłá / mo-
wiac: Gdyż mi Decretem Sadowym
ieſt dowod Gierady po śmierći moiey
bliſkiey pozostáłey przyſadzony / ktore-
go ia ináczey vczynić niemoge / iedno
áby P. przy Sedziem y Lawnikách o-
tworzył gmáchy / y ſkrzynie: A ták pro-
ße / áby mi to nákazano było. Y pytam /
ácz tego niema vczynić wedle práwá /
álbo klucze od wßyſtkich gmáchow / y
ſkrzyń ſwych do vrzedu położyć / niż ſtad
odeydzie? Pozwányby przećiwko temu
mowił: Gdyż powodna ſtroná chce v-
xii rzednie / y zá decretem wáßym gmáchy
moie / w ktorych ia rzeczy ſwe chowam /
otwieráć: á tám niemáß nic coby iey
należáło / pytam ná práwie / ácz ſie nie-
ma viśćić / ieſliby tám nie nálázłá nic
coby iey należáło / áby mi tákowa zel-
żywość dostáteczne nágrodziłá? Ska-
za / † ponieważ Páni chce wieść Se-
dziego y Lawniki do iego mießkánia /
á tám chce Gierady ná niepewne ßu-
káć / á Pan domaga ſie iſtoty o nágro-
dzeniu zelżywośći: przetoż powinná
przez ſwego Procuratorá iſtote vczy-
nić wedle práwá. Potym ieſliby we-
dług Sadowego vznánia niewiáſtá
oná nálázłá / co do Gierady należace-
go / cobykolwiek było / to wßyſtko Se-
dzia z Lawnikámi iey przyſadza y od-
dádza. A ieſliby tám nic tákowego nie
nálázłá / tedy przepada Sedziemu wi-
ne / y ſtronie nagrode. Y potym o one
Gierade niemoże więcey czynić prze-
ćiwko pozwánemu. A pozwány też
gdyby v niego co tákiego náleziono /
tákże przepada vrzedowi wine / y ſtro-
nie nagrode / y Powod może o drugie
rzeczy z nim czynić / ktorych niedostáie /
ktorychby dowieść mogłá / ieſliby nie-
były odmienione.

m S. S. lib. i. arti. xv.

Maß wiedzieć / że Gieradá przemie-
niona bywa w inße dobrá / á czáſem do
wtorych y trzećich rak przychodzi. Já-
ko gdyby ktora Páni miáłá dziewke zá
mężem / ktoraby nie wziawßy od mátki
Gierady / vmárłá / tedy one Gierade
zostáłe Wneczki y Práwneczki biora.
† A ieſliby bez płodu vmárłá / tedy gie-
radá zostáie / y wpada záſie ná Mátke /
álbo Bábe †.

l. S. S. lib. i. arti. xv.

Mogłby kto ſpytáć: Gdyby Mąż v-
márł zostáwiwßy dzieći / z ktoremiby
Mátká nierozdzielnie do śmierći mie-
ßkáłá. Po śmierći iey Synowie nieſpo-
dziewáliby ſie bráć Gierady / zwłaſczá
ieſliby dziewki nie było / álbo ieſliby by-
łá Páſierbicá / álbo Potsioſtrá. A byłá-
by też krewna po wrzećienie / álbo wła-
ſna dziewká / álbo inßa ktorakolwiek
ná ktoraby Gierádá przypádłá / y vpo-
minálibyſie iey. Synowieby ſie też wy-
dánia Gierady niezbraniáli / w tymby
oná ktora Gierade bierze / nálázłá w
ſkrzyni ßtuke [álbo poſtaw] ſukná / kto-
regoby iey Synowie wydáć niechćieli /
mogali to otrzymáć czyli nie? Odpo-
wiedz / że powinni wydáć / bo do Gie-
rady należy. Ale ieſliby ono náleziono
było w mężowym mießkániu / álbo w

tego skrzyni / tedy to słuszniey zostaie przy syniech: y do dziedzictwa / a nie do Gierady przyłączono być ma.

13 Do tego masz wiedzieć / że Zony wszystkich rzemieslnikow / ktorzy sie rękoma żywią / máią przestáć ná swey Gieradzie. [ále ná státek / álbo cáig do rzemiesła należący / niema sie tárgáć].

14 Wszákże Tkáczki / y Sukieniczki / y insze tym podobne / iesliby sámi z dziewkámi tkácztwo robili / ktoregoby mąż nierobił / tedy ono naczynie wszytko do gierady będzie należáło. Do ktorego też máią być przyłączone [krosná / ramy / kołowroty / bardá / okowki] iedwabie fárbowáne / ktoremi robią / przędzá fárbowána / wárzona y surowa [y wszystko co iedno do tego rzemiesłá należy / gierádá iest]. A iesliby to rzemiesło mąż robił / y tym sie żywił / tedy naczynie dziedzictwem / á nie gieradą będzie. A białagłowá ktora bierze po bliskiey swey gieradę / tego nie weźmie nic więcey / iedno to / co słusznie do gierady należy / iáko len / przędzá / płotná / etc. co zmárła miáłá w swym vżywániu / iákos w texcie słyszał.

15 Wszyscy tedy Rzemieslnicy [iáko Złotnicy / y ci ktorzy iedwabie robią / Málárze / Goltslarowie] cokolwiek máią sprzętu w rzemiesle ktorym sie żywią / y ktorego záwsze vżywáią / to do dziedzictwá / nie do Gierady należy. Wszákże cokolwiek Zoná ma w swym zámknieniu álbo skrzyni / do ktorey żaden klucza nie miał / iedno oná sámá. Tákże cobykolwiek było [ná ścieniech / álbo ná łáwách / w komorze] ku ochędostwu iey [iáko są kobierce / opony / y insze tákowe] gierádá iest. Ale iesliby indzie to náleziono / nie pod iey kluczem / dziedzictwo iest. Złotnik cokolwiek ma złotá / y srebrá / z ktorego vstáwicznie robi ná przedáy [tákże y robione srebro ktore iest przedáyne] dziedzictwo iest.

n. S. S. lib. i. arti: xxiiij. I. M. arti: xxvi.

16 Jesliby Piwowar miał kocieł do wárzenia piwá / wlepiony álbo w murowány ná pewnym mieyscu / ná ktorym by záwsze stał / ktoregoby kotłá sam vżywał / y warzał w nim piwo ku żywnosci swey / á żadnemu go inszemu nienáymował / tedy do dziedzictwá należy. Ale iesliby go inszym náymował / á sam w nim nie warzał / do Gierady / nie do dziedzictwá należeć będzie. Tákże kádzi / korytá / y insze naczynie browárne do wárzenia piwá należące / iesliby go náymował innemu / do Gierady nie do dziedzictwá należą.

17 Gospodarze domow gościnnych cokolwiek pościeli / prześcierádł / wezgłow / y inszych gościnnych potrzeb máią / do dziedzictwá należą. Ale iesliby Zoná osobno w swey skrzyni / pościelne rzeczy do połogu / álbo y ku inszey poczciwości miáłá / tedy do Gierady należą. Ktorych iesliby nie miáłá / tedy ma być odpráwioná po śmierci mężowey łożem vsłánym / oną pospolitą pościelą gościnną: wszákże ták vsłánym iáko do połogu ma być / z káżdey rzeczy po trovgu / to iest [trzy pierzyny / trzy poduszki] † łożá trzy pará † w Niemieckim stoi trzy pary † prześcierádł / tákże y inszych rzeczy do ochędożenia łożnego potrzebnych po trzy sztuki / á to weźmie zá gieradę. Ale zá tákiego gospodarzá żaden niemoże być rozumian / iedno ten co vstáwicznie pospolicie goście stáwia. Bo gdyby kto ná czás książę / álbo iákiego zacnego páná z iego sługámi w dom przyiął: ten niemoże być zá tákiego rozumian / ále iedno ten ktory goście / y przychodnie vstáwicznie stáwia y chowa.

18 Rzeźnik ktory ma owce / woły / y inszy dobytek / ktoryby ná rzeź álbo ná iátki bił / to do dziedzictwá należy. Ale iesliby miał owce / ktoreby ku pożytkowi swemu komu inszemu náymował † te do Gierady należą †. Jesliby też miał domá krowę / dwie trzy / y więcey / ku pożytkowi domowemu † do dziedzictwá należą † gęsi / y káczki do gierády. n. ále krowy do dziedzictwá należą. Do gierady też należą / y inszych rzeczy wiele ktore nie są w texcie opisáne / iáko † dárte pierze † skrzynie z listwámi / y z podniesionym wiekiem / tych iesli niema / tedy te weźmie ktore wniosłá do mężá: á zwłaszcza te do ktorych samá klucz nosiłá. Tákże pásy iedwábne / y sre-

brne ná ochędostwo niewieście vrobione/ kubek ieden do picia iesli iest/ konewká iedná/stol ieden/ zydlá iedná/y stołek/ktore iesliby ich było y więcey do Gierady należą.

Masz wiedzieć/ że naczynie srebrne do picia [y stołek] nie z powinności/ ále z łáski dawa/przetoż to iest ná woley tego ktory Gieradę wydáie/co chce z tych rzeczy dáć.

79

Spytałby kto/iesliby Mąż czásu dobrego zdrowia Zony swey zá pilną potrzebą/száty iey álbo insze klenoty zástáwił/ á potym Zoná rozniemogwszy sie vmárłá/ bliższa iey domagáłaby sie Gierady/ á onby mowił/że zá potrzebą/ zá dobrego zdrowia Zony swoiey száty przedał/álbo zástáwił: y potym one pieniądze w chorobie iey strawił. Onáby sie przedsie domagáłá/ gdyż sie przyznał/że ie zástáwił on/ nie Zoná/ ácz niema zá nie odpowiedáć? Onby przedsię powiedział/iże to zá potrzebą vczynił/ iże Zonę tym żywił/ á stáło sie tez to z wolą iey † w czym iesli mi chcą wiárę dáć/dobrze: iesli niechcą/ tedym teo gotow dowieść/iáko práwo nákaże.† Odpowiesz ná to. Jesli Mąż może dowieść swiádectwem onego/v ktorego są te rzeczy w zástáwie/ iże to vczynił zá dobrego zdrowia Zeninego: tedy ich Mąż niepowinien wykupowáć/ále oná ktora dochodzi Gierady/ ma ie sobie wykupić iesli chce/á on ma być wolen. Wszákże/ iesliby to Mąż ná potrzebę Zeninę zástáwił/ álbo iákokolwiek oddalił/ tedy tego ma przysięgą potwierdzić/ iesli mu w tym wiáry niedáią. A gdy to vczyni/tedy iuż oná krewna ó ma to wykupić swemi włásnymi pieniądzmi.

80

Mogłby tu kto spytáć: Gdyby co do Gierady/álbo Hergwetu należącego/ ták zástáwiono było/ iesliby tego pospolitym groszem wykupić niemiano/ niżliby ow miał swym wykupowáć/ gdyż on z tego pożytku żadnego niewziął/ále one pieniądze w spolny pożytek szły. Odpowiesz/że słusznie ten ma wykupić/ ktory spadek/Gieradę/ álbo Hergwet bierze/to dla tego niepowinien pospolitym groszem wykupowáć/ że vmárły/ábo vmárła/zá żywotá swe nikomu nic powinná nie byłá: ktemu te rzeczy ieszcze w ten czás Gierada nie były/gdyż dopiero po śmierci iey Gierada są názwáne: przeto on też nie iáko Gieráadę/ále iáko swe włásne rzeczy zástáwiał/álbo zástáwiáłá. A iż żaden więcey práwá ná drugiego włać áni przyumrzeć nie może/ iedno to co sam ma: á zmárłaby byłá żywa/przecię iesliby chciáłá mieć swe rzeczy/ musiáłá by ie byłá wykupić. A iż też práwo przyumárła krewney swey ktore sámá miáłá: przeto też tá ktora Gieradę bierze/ swym groszem powinná tákowe rzeczy zástáwione wykupić. [Stądże pochodzi oná regułá práwna/że gieradá álbo Hergwet nie mogą być ták zwáne/ poki żyw/ álbo zwána/ ten álbo tá po ktorey śmierci oczekawa bliższy/ álbo bliższa Gierady / álbo Hergwetu/ ále skoro vmrze/dopiero sie stawa Gieradą/y Hergwetem].

81

Spytałlibyś ieszcze/iesliby niewiástá chora y o zdrowiu swym wątpliwa/w chorobie Gieradę/ktoremu xiędzu oddáłá z rąk swych/krewne swe od tego oddaliwszy/nie bez krzywdy ich/á ná to by Mąż zezwolił/ podobno dla tego/ iże iey sam otrzymáć niemogł/ przy ktorym by dárze y świádkowie byli/ á oneyby bliższey nie było/ániby ná to nie zezwaláłá. Zá onym dárem wyniosłby on ktoremu to prze Bog dárowano/ z domu onę gieradę. Po śmierci Zeniney bliższa krewna vpomináłaby sie mężowey gierady. Onby powiedział/że o żadney Gieradzie niewie/ bo ią Zoná zá żywotá swego prze Bog dáłá/ á ták zechceli ią mieć/niech mu sie vpomina. Onáby go zá tym do Sądu pozwáć dáłá/ y vczyniłáby nań skárgę temi álbo tákimi słowy: Pánie Sędzia/żáluię ná P. że on Gieradę ná mię po śmierci bliskiey mey przypádłą zátrzymawa/ ktorą sobie szacuię ná dwádzieścia złotych/y pytam ná práwie/co ná to mowi? Ná przeciwko temuby pozwány żądał Gwaru po stronie powodney/ ktorey ma Sąd nákázáć/ á tákowy .p.

ó S.S.lib:i. arti:xxiiij.

p.S.S.lib:i. arti: xv.

Gwar powinien powod obrzeczyć/po
ktorym Gwarze/ y po obrzeczeniu iego
vczyniłby táka odpowiedz: Zoná moiá
gierade ſwa/zá żywotá ſwemi rekomá
ná miłosierne vczynki/ dla zbáwienia
ſwego dáłá/y dárowáłá. Czego dowo-
dze tymi ktorzy przytym byli swiádká-
mi/że te rzeczy inemu ſa od Zony mo-
iey dárowáne/ y prze zeń wyniesione:
wßákże iesliby mi w czym wiecey win-
dáłá/tedym ſie iey gotow vſpráwiedli-
wić/ iáko práwo nákaże: á ták pytam
ná práwie/ácz niemam być wolen? O-
náby zás mowiłá: Gdyż to zeznawa/że
był obecnie przy oddaleniu tákowey
Gierady/á niewiáſtá żadnych dobr od-
dálić niemoże bez przyzwolenia meżo-
wego/iáko własnego opiekuná ſwego:
A iż on ná to zezwolił / mnie ku wiel-
kiey ßkodzie/pytam ná práwie/ieſli ma
być od odpowiedzi wolen/ álbo co ieſt
według práwa? Skaża/że tá wymow-
ká mieyſcá niema/ále powinien odpo-
wiedáć wedle práwá. Może też y in-
ßym ſpoſobem przećiwko meżowi po-
ſtepowáć/ to ieſt/ może go obwinić/że
był przytym/ kiedy Zoná oddaláłá tá-
kowa Gierade: tedy powinien bedzie
námienić/ ieſli był álbo nie był. Jeſli
odpowie/ że był/ tedy ták ma żáłowáć.
Gdyż maż y káżdy wierny opiekun po-
winien przeſtrzegáć sieroty: á oſobli-
wie maż żony ſwey od ßkody/ poki ży-
wá: á krewna moiá bedac w opiece ie-
go/wpádłá w niemoc/ w ktorey odda-
liłá dobrá ſwoie/czego według práwá
vczynić niemogłá: y on ſie w tym poka-
zał/nie ták iáko prawdziwemu y wier-
nemu opiekunowi przyſtoi: á ták py-
tam ná práwie/ ácz mi tákowey ßkody
nágrádzáć niema? A tu maß niektore
rzeczy potrzebne wiedzieć/iáko ſie maż
ma opátrzyć/áby do ßkody nieprzyßedł
ieſli Zoná iego gierade oddali. Abo-
wiem káżdy Maż gdy mu ſie Zoná roz-
niemoże/ powinien ia opátrzyć we-
dług potrzeby/ á nie tylko ia opátrzyć
powinien / ále powinien iey zábronić
tego czynić/coby komu ku ßkodzie było.
Bo to ieſt powinność dobrego opie-
kuná: gdyż żadna sierotá bez przyzwo-
lenia opiekuná ſwego nic oddálić/áni
dárowáć nie może: Przetoß ieſliby ſie
iáka ßkodá ſtáłá zá niedbáłośćia opie-
kunowa/powinien ia nágrodzić/á nie
wymowi go niebytność/ álbo niewiá-
domość/ boby y ták był fáłßywym opie-
kunem q. y coby ſie kolwiek ßkody przez
iego niedbáłość ſtáło / tedy powinien
zá te ßkode odpowiedáć. † Abowiem
gdy kto vrzad iáki ná ſie przyimie/te-
dy iuż musi y ßkode ktoraby ſie mu ná
vrzedzie iego ſtáłá/ná sie wziać/przeto
że on ma być obrońca/y opátrzyćielem
onego vrzedu: záczym ßkode ktoraby
ſie niedbáłośćia przy bytności iego ſtá-
łá/ nágrádzáć powinien †. A ieſliby
Maż rzekł że przytym nie był/ kiedy to
Zoná iego vczyniłá/áni o tym wiedział
y owßem pierwey niż przyßedł/iuż było
te rzeczy z domu wyniesiono/tedy ſie tu
bliżßy Maż odwieść/niżby go kto po-
konáć miał. A kiedy ſie ſpráwi/tedy .r.
ſie oná ma Gierady domágáć v tego/
komu ia dárowano. Jeſliby też Maż
powiedział/ że iáko mogł z nawietßa
pilnośćia chćiał tego zábronić/chcac
tego dowieść ludźmi ktorzy przytym
byli/ále niemogł. Powodnaby ſtroná
mowiłá/ bys mi był dał znáć/ nálázłá-
bym byłá ráde przećiwko temu: tedy
bedzie powinien odpowiedáć/á to wz-
gledem opieki: bo przy tákowych rze-
czách máia bywáć ći ná ktore one do-
brá máia ſpáść ſ ináczey tedy dar on
nieważy. Ale ieſliby to Zenie ſwey oz-
naymił/ iże bez przyzwolenia przyia-
ćioł nic dárowáć nie może/ y tego ſá-
motrzeć według práwá dowiodł/ tedy
o to żadnego vćierpienia mieć niemá/
choćby tego bliſkiey oney krewney nie-
oznaymił † bo kto czego potrzebuie/ten
tego ma być pilen †. Bliżßa ktora bie-
rze gierade/ ma vſłáć łoże meżowi/to
dla wietßey vććiwości poſtánowiono/
bo też y to cokolwiek białegłowy bio-
ra/dla ich vććiwości poſtánowiono.
A ták też ſłußnie białegłowy máia mieć
w vććiwości práwo/ ktore nic innego
w ſobie nie niesie iedno vććiwość. A iż
też nápiſano/że gierady żaden nie bie-
rze/iedno bliżßa po wrzećienie t. dy y

q. S. S. lib: ij. ar: xxxviij.

82

r. S. S. lib: i. arti: Lij.

s. S. S. lib: i. arti: Lij.

23

tu masz wiedziec / ze iesliby niewiásta niemáiac dziewki zadney / zostáwitá Syná / ktoryby miał pierwsze swiecenie/tedy ten bierze gierade przed ciotkámi. A iesliby był y zak y dziewká/tedy spolnie wezmą Gieradę/ktora tez po Łácinie w práwie zową paráferna to iest/Sprzet ktory iest w domu mezowym w spolnym vzywániu [á pierwey bywa odpráwioną niz Hergweth.]

t.S.S.lib: i. arti:v. u.S.S.lib:i. arti.xxiij

Artykul xxiiii.

Summá Artykulu.

1 O Stráwie domowey. 2 Stráwá iednego roku co iest.

1 Zoná po smierci mezowey/do sniednych rzeczy/według mieyskieg prawá to prawo má/gdy sie od dzieci Mezowych oddálic chce. Jesliby miálá opráwe/álbo dozywocie ná folwárku/álbo dworze/w ktorym Maz tákich rzeczy stráwnych odumárł / tám bierze Zoná po wysciu trzydziestego dniá wszytkiego/co ná cáły rok nágotowano było połowice/ oprocz tych ktore do dziedzictwá nalezą/bo ty blizszy potomek/álbo mezow práwy dziedzic bierze/ále nie Lenny. A iesliby nie tám byłá opráwá Zeniná/gdzie są tákowe rzeczy stráwne odumárłe/tedy tám nic wiecey nie wezmie niewiástá / iedno tyle ileby ich mogłá stráwic / do tego czásu/poki iey wiána nieodłozą. A niepowinná wyprzątnąc imienia/ álbo mieyscá onego/ poki zá maz niepoydzie/ wyiowszyby ią potomkowie/ álbo práwem/ álbo dobrámi/álbo w dobrey woley/iákokolwiek ináczey odpráwili. A iesliby rekoiemstwo zá to miáłá/tedy o to potomkow moze nie vpominác/ále skoro wezmie wiáno/ tedy ono imienie puscic y wyprzątnąc powinná: przeto ze obietnicá/y postánowienie/ álbo Wilkierz práwo odmienia. 2 Stráwá iednego roku iest to/cokolwiek ná cáły rok ná stráwe domowe nágotowano iest.

S.S.lib: i. arti:xxij. I.M arti:xxvi. Lviij.

S.S.lib: i. arti:xx.lib:ij. arti:xxi.

Glosá.

To są stráwne rzeczy dostátecznie opisuie text ártykulu ninieyszego/to iest/ze są te rzeczy ktore ku potrzebie domowey Maz ná cáły rok nágotował. Do tych tez przynalezą miesá wszelákie solone/y wedzone/słoniny/szołdry/sery/kiełbásy/másło/sádło/ sol/miod/ryby/ sledzie/ y insze wszytkie sniedne rzeczy/y iárzyny ktore nágotowáne są ná cáły rok ku potrzebie domowey. Do tych tez nalezy zboze/słody/ piwá/miody/ winá/y insze picia ku vzywániu domowemu zgotowáne/kto-

a. S. S. lib: i. arti: xxij.
b. S. S. lib: i. arti: xxiiij. lib: iij. arti: xxxviij.
c. S. S. lib: i. arti: xxxi.

rych wßyſtkich bierze Zoná połowicę/ ieſli on folwárk w ktorym te rzeczy ſą/ ieſt iey w wienie zápiſany. Ale ieſliby opráwy ná nim niemiáłá/tedy nic wiecey nie bierze/iedno tyle czymby ſie mogłá wychowáć .a. poki odpráwiona nie byłá. Do tych .b. też niektorzy przyłączáią kármne wieprze. Tu maß wiedźieć/że poki Mąż żyw/poty Zoná áni wiáná/ áni ſtráwnych rzeczy nie dźiedźicy. bo wßyſtko przy mężu zoſtáie: ále kiedy ie weźmie po śmierći mężowey/ á mężá innego mieć nie będźie/ tedy ie dźiedźicy ná bliżßego ſwego krewnego c. nie ná mężowego. Jeſliby ſie też mąż tym żywił/ y tákowe rzeczy przedáwáć zwykł/tedy do dźiedźictwá należą/á to według Wilkierzá.

Artykuł xxv.

Summá Artykułu.

1 O Hergwećie.
2 Hergwet co ieſt.
3 Stárßy czemu miecz bierze.

1

S. S. lib: i. arti: xxij.

DO Hergwetu należy naprzod Koń powodny/ albo co lepßy Mężow osiodłány/ miecz/tárcza/ zbroiá co lepßa/ná iedne oſſobę/ ßáty powßednie/ pośćiel woienna/to ieſt/ łożko/pierzynká/y z podußką/dwie prześćierádle/ miednicá/ręcznik/obrus/kocieł y z hakiem/álbo co tákiego: á to ieſt práwy Hergwet [áczkolwiek do niego niektorzy y inße rzeczy przyłączáią.] A ieſliby czego z tych rzeczy niedoſtawáło/tego niepowinná dáć/ ieſli przyśięże że tego nie było.

Glosa.

a. S. S. lib: i. arti: xxij.
2
b. S. S. lib: i. ar: xxvi. xxij.
c. S. S. lib: iij arti: xv.
d. S. S lib: i. ar: v. et xxiiij.
I. M. arti: xxiij.
e. S. S. lib: i. arti: xxij.

JAko białagłowá bliżßa po wrzećienie .a. bierze gieráde po śmierći bliſkiey ſwey/ ták też Mężczyzná bliżßy po mieczu bierze Hergwet po bliſkim ſwoim. A .b. Hergwet nic innego nie ieſt/ iedno ſprzęt woienny. Przeto .c. kto chce bráć Hergwet/ ma być bliżßym po mieczu. Ale iż ártykuł trzeći/kśiąg pierwßych Spec: Sáxon: w tym czyni wątpliwość nieiáką / bo tám ták ſtoi: Ze ták po mieczu/ iáko y po wrzećienie / biorą w rowny dźiał dźiedźictwo .d. ktorzy ſą w rownym ſtopniu bliſkośći. Tedy to ták maß rozumieć/że do dźiectwá rowno idą/y rowno ſie nim dźielą. Ale iż owi po wrzećienie biorą Gieráde/á nie przypußczáią do niey innych/przeto też ći po mieczu ſłußnie Hergwet przed innymi biorą/y ták ſą ſobie rowni. A ták .e. po mieczu bliżßy / ſtárßy biorą miecz/ná znák obrony y opieki/ á żaden drugiemu niepowinien ſłużyć ná ſwą ßkodę. Ktemu też iż on ma więtßą prácą wzgledem opieki/niż inßy/przeto też ſłußnie więcey ma wźiąć.

1

Gdy dwá/ábo trzey do iednego dźiedźictwá/ albo Hergwetu należą/ tám ſtárßy dźieli/á młodßy wybiera.

Artykul xxvi.

Summá Artykulu.

1 O dziedzictwie/y co do niego należy.
2 Dziedzictwo co iest.
3 Dziedzictwo dziedzicá niema troiákim sposobem.
4 Z Dziedzictwá co naprzod płácono być ma.
5 Káżdy ktory spadek bierze/powinien cokolwiek.
6 Miecz co znáczy.
7 Opiekunowie troiácy są.
8 Bliższy po mieczu opiekę víscić powinien.
9 Pożytki opiekunowe iákie.
10 Dobrá dziedziczne oddalone być niemogą.
11 Przyczyny dla ktorych dobrá sierocie przedáne być mogą.
12 Dawności iáko sierotá przemilczy.
13 Wolności siroce.
14 Władza opiekuná.
15 Sierotá bez opiekuná nic niemoże czynić.
16 Opiekun bywa dawan máiącym pierwey opiekuná z pewnych przyczyn.
17 Opiekun iáko ma być dan.
18 Gdy ich wiele do iedney opieki należy / co czynić Sedzia może.
19 Sedzia może przymusić do opieki.
20 Z opieki iáko się kto wymowić może.
21 Ná opiekuná kto żáłowáć może.
22 Przyczyny/ dla ktorych kto opiekę tráci.
23 Opieká iáko się kończy.
24 Lath iáko dowodzić.
25 Mężowá opieká nád Zoną czym rożna od inszych.
26 Zoná bez woley mężowey nic czynić niemoże.
27 Opieká co iest.
28 Opiekunem kto bywa rzeczon.

1 Do Dziedzictwá w práwie mieyskim należy / według rowności rodzáiu wszeláka własność nieoddalona/ wszytko złoto y srebro †ktore nie iest robione ná ochedostwo niewieście† sukno y płotno niekráiáne/ wełná/konie/ woły/swinie/ktore z dworu álbo ná pole wychodzą. Ale wieprze bite y rabáne nie do dziedzictwá/ ále†połowicá†do żywności domowey †á połowicá do dziedzictwá†należą. Bo żywność domowa iest to/ co ná cáły rok nágotowano. A ták cáłe wieprze do dziedzictwá należą. Tákże połcie/sloniny/szołdry/żyto[słodowe] skrzynie † mączne skrzynie†y insze proste skrzynie/ stoły/ stołki/ławki/[pásy]hántwosy/ [naczynie do palenia wodek] kádzi ktore ná mieyscu stoią / panwie/ kotły wszytkie(okrom iednego/w ktorym chusty piorą: bo ten do Gierády należy). Naczynia álbo kuffy prozne/kury/y inszy ptacy/psi/kotki/mozdzerze/y wszelákie woienne potrzeby/zbroie/tárcze/oprocz tych

S.S libr.i.ar: vi.xxi.et xxiii.lib.i. arti:xxxi. I.M.ar:lviij.

S.S.lib:i.ar:xxij.lib:iij.arti:xxix.

ktore do hergwetu należa: Ktemu wßytko naczynie ſrebrne/ do dziedzictwá należy. A ieſliby dwá/ trzey/ álbo wiecey do iednego dziedzictwá/ álbo do Hergwetu należeli/ †tedy młodßy wybiera†. Aleſtárßy przedſie bierze miecz przed inßemi.

Gloſa.

[Iz o dziedzictwo nawietße trudnośći/ práwá/ y roſterki záwße bywáia] przeto ártykuł ninieyßy miánuie to wßyſtko cokolwiek do dziedzictwá należy.

3 Do czego maß wiedźieć/ że dziedźictwo nic inßego nie ieſt/ iedno ſpadek wßyſtkiego práwá ktore miał zmárły [czáſu śmierći] do dobr ſwych. A ták kiedy dziedźic .a. chce wnidź w ono imienie/ ktore przodek iego miał/ tedy tego napierwey potrzebá: áby zmárły miał dobre y pewne práwo do onych dobr/ chceli áby ono odźierżał zupełnym práwem. Bo ieſliby ſie to okazáło/ że złe práwo zmárły miał/ iáko gdyby go z pewnych przyczyn onych dobr odſadzono/ tedy też y dziedźic żadnego tám práwá mieć nie bedźie. † Rzekłby mi tu podobno kto/ ponieważ dziedźic ma odźierżeć to práwo ktore zmárły miał. Pytam/ ieſliby zmárły miał práwo złocżynne/ álbo wyſtepne ná ſobie/ ták żeby o to ná gárdle karan być muśiał/ á dziedźicby też dobrá one krádźione po śmierći iego w dziedzictwie nálazł/ mali on dziedźic tą śmierćią być karan/ ktorą przodek ie° ćierpieć miał czyli nie: † gdyż żaden lepßego práwá drugiemu zoſtáwić niemoże .b. iedno tákie/ iákie ſam miał. Nád to/ gdyby kto żáłował ná zmárłego/ tedy dziedźic ktory dobrá bierze/ powinien ná ono odpowiedáć. A ták ieſliby co zmárły z vblíżeniem y krzywdą czyią trzymał/ o coby mogł być do vrzedu pociągnion/ tedy to dziedźic wroćić powinien bedźie/ bo ſie niegodźi żadnemu z drugiego ßkodą bogáćić. [Wßákże gdyby komu zmárły w czym krzywde vczynił/ tedy oncy krzywdy dziedźic iego niewinien]. Maß też wiedźieć/ że dziedzictwa niektorzy ták odumieráią/ że po nich żaden dziedźiczyć nie może/ †y one dobrá nie dziedzictwem iuż/ ále záwiedźionym y vtráconym dobrem bedą† á to ſie ſtáie troiáko. Naprzod/ ieſliby w Szrankách/ álbo oprocz ßránkow przeświádczon był/ że przećiwko Rzeßey .c. ábo páńſtwu zdráde vczynił/ á toby nań dowiedźiono było/ w tymby vmárł: tedy chceli potomek dziedźictwo álbo dobrá iego otrzymáć/ powinien ná to ná miescu oycá ſwego odpowiedáć. Druga/ ieſliby .d. rok y ßeść niedźiel trwał w wywołániu. Trzećia/ kiedy kto boiáźnią karánia ſam ſobie śmierć żąda: iáko więźień/ gdy w rozpacz przyidźie/ lichwiarze/ koſterowie [ći ktorzy wiáry niezáchowáią]ktorzy Miáſtu/ álbo Rzeczypoſpolitey liczby vczynić nie mogą/ złoczyńce/ czárownicy/ czárnokśiężnicy/ gdyby ktoremu tákiemu dyabeł kárku nálomił/ tych dobrá nie ná dziedźicá/ ále do ſkárbu ſpádáią. Ale ieſliby ſie kto zábił z myślenia z gniewu/ z choroby/ iáko ſą ći ktorzy od rozumu odchodzą/ ßaleni/ błedni .e. tych dobrá nie do ſkárbu/ ále ná dziedźice przypadáią. Ten tedy ktory dziedzictwo bierze/ ſyn álbo dźiewká/ álbo ktokolwiek inßy meżczyzná/ álbo białogłowá/ powinien naprzod czeládźi myto záſłużone/ im przy viednániu obiecáne popłáćić: ktorego ieſliby ſie dziedźic przał/ á płáćić go niechćiał/ choćby było zá puł roká/ ábo zá cáły rok tedy ſlugá bliżßy przyſięgą .f. otrzymáć myto ſwe/ niżliby go miał dziedźic záprzeć/ y odprzyśiądz. Potym powinien płáćić iáſne według .g. práwá po vmárłey rece dowiedźione długi/ á ten ktory ſie vpomina/ powinien námie-

a.S.S.lib:i.arti:v.
b.S.S.lib:iij ar:lxi.lxxvij.
c.S.S.lib:i.arti:xxviij.
d.S.S.lib:i.ar:xxxviij.
e.S.S.lib:ij.arti:xxxi.
f.S.S.lib:i.arti:xxij.
g.S.S.lib:i.arti:vi.

nić ſkod

nić/ſkąd on dług vroſł/ ieſliby tego po nim dźiedźic chćiał .h. Bo długu ktory z kradźieży/z łupieſtwá/z gry vroſł/nie powinien płáćić. Jeſliby też kto własności dźiedźiczney/y po czyiey śmierći przypádley odumárł i z tey żadnych długow dźiedźic płáćić niepowinien: przeto że tákowa własność bez przyzwolenia potomkow oddalona być niemoże. †To ſie podobno rozumie o ſtoiacym imieniu/nie o proſtym dźiedźictwie/y o tym gdyby zmárły ná ſtoiacym imieniu długow náczynił/y ono záfántował. Bo ták dźiedźic ná ktorego tákowa własność wpada/nie z ſtoiacego imienia/ále z dobr ruchomych długi płáćić .k. bedźie powinien. Ale kiedy kto imienie ſtoiace w pożyczánych pieniadzách/álbo w inßych długách záfántuie/ tedy tám powinien dźiedźic ony długi z własnośći płáćić: á o tym tu niżey mowi gloſa ártykułu ninieyßego/ gdy wſpomina ſkárge od dłużnikow: Abowiem dźiedźiczne dobrá może kążdy záfántowáć: gdyż záfántowánie nie ieſt vtrácenie/álbo oddalenie/ ále to zowa vkazánie/y záchowánie ſprawiedliwośći wierzyćielowi w długu iego: przeto y z ſtoiace° imienia dźiedźic płáćić powinien. A według poſpolite° CEſarſkiego práwá/ tedy muſi kążdy dźiedźic długi/ktorych zmárły ná dźiedźictwie/y ná ſtoiacym imieniu náczynił/płáćić: wyiawßyby było LEnno/ z ktorego nic płáćić niepowinno/ieſliby ná to Pan Lenny/y dźiedźic niezezwolił †. Jeſliby dłużnicy/ álbo wierzyćielowie żáłowáli † o fánt/ álbo o rekoiemſtwo†ná onych dobrách/y dowiedliby długu † álbo fántu†ſwego/ wedle práwá/y vſtawáli/ álbo przewodźiliby práwo ná oney własnośći l. tedy máia być w onę własność w wiazáni/ y do poſſeſſyey pußczeni/ według práwá. Jeſliby też Actor ſkárżył ná potomká/iż było wiecey dobr dźiedźicznych/niż to co on vkázuie/ á tegoby według práwá dowiodł/tedy dźiedźic we dwoy naſob ma on dług ſwoim płáćić/ wßákże ſobie pierwey ma odłożyć/ to co ná potrzebę wydał.

Maß wiedźieć/ że kążdy ktory iákikolwiek ſpadek/ badź dźiedźictwo .m. gierádę/ábo Hergwet bierze/muſi być cokolwiek powinien: bo kto bierze dźiedźictwo/ długi płáćić muſi. Kto Gierádę bierze/ma łoże vſtáne .n. meżowi zoſtáwić. A ten zás ktory Hergwet bierze/ iáko bliżßy po mieczu/ zwłaßczá ſtárßy/ powinien być obrońcą y opiekunem/záczym śierot ſwych bronić powinien. A dla tego ſtárßy naprzod bierze miecz ná obie ſtronie śieczyſty/z rekoieśćia/y z głowicą. Jedno oſtrze znáczy/że on śieroty bronić powinien v Sadu: ták iáko ow ktory ſie zá kogo z drugimi w Szránkách biie/ ktorego też .o. opiekunem zowa. Drugie oſtrze znáczy to/ áby wierność w opiece oney pilnie záchował/á nie czynił/áni czynić dopußczał nic tákiego/ coby śieroćie ku ßkodźie prze iego nieopátrzność być miáło. Bo iáko ow ktory ſie w Szránkách biie/ nie tylko to ma mieć ná bacznośći/ áby go przećiwnik iego nieránił: ále y to/ áby ſie ſam nieopátrznie ſwym mieczem nieobráźił. Ták kążdy opiekun powinien ták czynić/áby y śierot [od przećiwnikow bronił] y ſtrzegł tego/ áby ſie zá iego niedbálſtwem ßkodá nieſtáłá .p. bo by ią nágrádzáć muśiał. Przez rekoieść drewniáną/znáczy ſie przyſiegá/ ktorą Opiekun ná opiekę czyni/ bo ſie żaden opieki podeymowáć niema ináczey/iedno pod przyſiegą/y pod wiárą: przetoß ſą krzywoprzyſiezcy .q. y bezecni/ktorzy niewiernie/y fáłßywie opiekę ſpráwuia.

Maß też wiedźieć/że práwi opiekunowie troiácy ſie w práwie náyduia. Pierwßy ſą/ bliżßy po mieczu .r. ći ſą przyrodzeni opiekunowie/ y powinni opiekę przyiać. Drudzy ſą wybráni/y poſtánowieni: iáko gdyby Oćiec zá żywotá ſwe° opiekuny/dźiećiom ſwym obrał/y náznáczył. Tákowy opiekun zá żywotá poſtánowiony dobr śierocych vißczáć/álbo zápiſowáć niepowinien/ dla tego/ że iuż wierność iego wiádoma byłá Oycu/ktory go ná to poſtánowił/y náznáczył/według práwá/y zwy-

5 h. S. S. lib: iij. art: xli. lib: i. arti: vi.
i. S. S. lib: i. arti: l ij.
k. S. S. lib. i. ar: L ij. lib: i. arti: vi.
l. S. S. lib: i. art: Lxx.
6 m. S. S. lib: i. arti: vi.
n. S. S. lib: iij. art: xxviij.
o. S. S. lib: i. arti: xlix.
p. S. S. lib: ij. arti. Lxv.
q. S. S. lib: i. ar: xi. xli. xlij.
7 r. S. S. lib: i. arti: xxiij.

czáiu Máydeburſkie/ wolno káżdemu zá żywotá ſwego náznáczyć/ y poſtánowić opiekuny/ kogo chce/ choćiaby też w tym vpoſledźił/ álbo wzgárdźił bliżßego ſwego po mieczu/ álbo inße krewne/ á tám iuż on bliżßy nic do opieki mieć nie będźie. Wßákże to Oćiec ma vczynić przed vrzędem/ y támże námienić przyczyny/ dla ktorych krewnych ſwych zá opiekuny mieć niechce: Jáko gdyby on krewny ſługą niewolnym był álbo ßalonym/ álbo bezecnym/ ábo ieſliby mu ſtał o zdrowie/ y był mu głownym nieprzyiaćielem [y inße tym podobne] czego támże záráżem dowieść/ według práwá ſámotrzeć powinien. A gdy to vczyni/ tedy dopiero będźie mogł dźiećiom ſwym obráć opiekuny/ kogo chce/ co ſie też przedſię przez decret Sądowy dźiać/ y potwierdźić ma. † A ták obrány y potwierdzony Opiekun/ może być w Mieyſkim/ y w Ziemſkim práwie opiekunem / ále w Lennym práwie niemoże †. Trzeći opiekunowie ſą Lenni Pánowie/ ktorzy ſie Lennymi dobry do lat dźiećinnych opiekáią/ bo .ſ. káżdy Pan Lenny ieſt opiekunem Maná álbo Hołdowniká ſwego niedoroſłego [tákże też y káżdy Pan ieſt opiekunem tego ktorego rękopuśći]. Jeſli tedy bliżßy po mieczu opiekę przyimie/ powinien ią viśćić/ y one dobrá dźiećinne opátrzyć rękoiemſtwem nieſkáżitelnym / to ieſt/ tákim fántem/ ktoryby ſie niepſował/ iáko ſą domy/ folwárki/ role/ y inne tym podobne. Niemoże też opiekun żaden dobr dźiećinnych pſowáć / álbo puſtoßyć: † Bo ieſliby wydawał/ ábo ßáfował dobry dźiećinnymi/ tedyby to muśiał czynić ná ſwą ßkodę/ nie ná dźiećinną †. A powinien ná káżdy rok liczbę czynić y dobr onych z wielką pilnośćią doględáć. W ktorych ieſliby ſie iáka ßkodá ſtáłá/ ábo ią nágrádzáć/ álbo przyśiądz/ że ſie to nie zá iego niedbáłośćią ſtáło/ powinien † á to przećiwko dźiećiom gdy lat doroſtą/ ſam ieden †. Jeſliby vmárł śierotá .t. tedy ten ktory po nim dźiedźictwo/ álbo ſpadek bierze/ może ſie od opiekuná liczby domágáć/ ktorą on oddáć powinien: przy ktorey liczbie ieſli mu niewierzą/ ma przyśiądz/ iáko ſpráwiedliwa/ á to tylko przy czynieniu liczby z oſtátniego roku/ to dla tego/ że bywa rozumiano/ iż przeßłych lat iuż liczbę czynił poki śierotá był żyw/ ktorey niemiał/ áni ma czynić/ iedno przy bytnośći tego/ ktory ieſt oczekawáiącym po śmierći dźiećinney/ ktory záwße ma káżdey liczby ſłucháć/ y opiekuná z niey quitowáć †. A tákowy dźiedźic powinien też opiekunowi iſtotę zá gwar / álbo zá obronę od przenágábánia vczynić †. Stąd ſie znáczy/ ponieważ dobrá śieroce náruſzone † á ná niepewną dawáne † być nie máią / że ie też ſłußnie opiekun opráwić y zápiſáć powinien / ná dobrách ſwych/ ktorych iuż áni inßemu zápiſáć/ áni záwieść/ áni przedáć/ áni záſtáwić/ áni ná oſtátek z rąk ſwych iákimkolwiek ſpoſobem puśćić niemoże/ bez przyzwolenia dźiedźicow/ to ieſt/ tych/ ktorzy ſą oczekawáiący po śmierći śierocey v. A ná oſtátek/ by też y ći zezwolili/ tedy on przedſię iſtotę śieroćie/ y potomkom iego vczynić powinien: wyiąwßyby w zapiśie/ ktorym one dobrá opiekun viśćił/ iáka wymowá byłá. Bo condicia álbo wymowá x. práwo odmienia / kiedy dowiedźiona będźie. A iż opiekun tákie brzemioná z ſtrony dobr dźiećinnych ná ſobie nośi/ przeto też z nich ſłußnie ma mieć iákąkolwiek poćiechę. A ták ieſliby dobrá dźiećinne były ná iákiey własnośći/ dźiedźictwie/ rolách/ winnicách/ ogrodźiech/ chmielnikách/ ktoreby budowánia y opráwiánia potrzebowáły/ á oneby opiekun nakłádem/ y großem ſwym opráwiał/ y opätrował/ ſłußnie też z nich owoce y pożytki bráć ma/ á z tego .y. niepowinien żadnego czynßu dáwáć/ wyiąwßyby go obiecał. A iákie imienie przyiął kiedy opiekę przyimował/ tákie też powinien będźie oddáć/ kiedy opiekę ſpuſzczáć będźie: [iáko ieſliby przyiął rolą ośianą/ ośianą też zás oddáć] powinien. Ale tu wiedźieć maß/ iż ieſliby śierotá lat ták doroſł/ żeby ſie opieká kończyłá przed świętym Vrbánem/

u.S.S.lib:i. art:xli. L ij.

ſ.S.S.lib:ij. arti:L viij.

s x.S.S.lib:iij. arti v.

y.S.S.lib:ij arti:L viij.

t S.S.lib:i. arti:xxiij.

nem/ tám iuz opiekun oſiewek/y praca
ná on rok tráci/á one wßyſtkie pozytki
ſierotá doroſly ma wziać. † Toß tez
rozumiey y o inßych czáſiech: bo ieſliby
opiekun ſieroce ogrody/álbo inße do-
brá zbudowáne/y opráwione przyiał/
á chćiałby ie dáley ſwym großem budo-
wáć/ták zeby z nich dźiećie w nielet-
nośći/álbo niemowietſtwie ſwym/áni
pozytku/áni ßkody ſpodziewáć ſie nie-
miáło. W tymby dźiećie według práwá
Lennego/do trzynaſtego ábo czterna-
ſtego roku przyßło/pierwey nizliby o-
piekun z onych dobr pozytek brał/tedy
y ták ono dźiećie do onych pozytkow
bránia práwo mieć bedzie. Abowiem
iuz wiecey niebedzie w mocy/y władzey
opiekuná ſwego: gdyz iuz ſam dobrá
ſwe rzadzić/y ſpráwowáć moze: wßák-
ze przedſie dźiećie powinno opiekuno-
wi nakład wroćić. A poki dźiećie ono
lat niedoroſnie / á onby dobrá budo-
wał/tedy dotad pozytki wßyſtkie bráć
bedzie/ á kiedy czás przyidzie/ tedy mu
dobrá záſie/ták iáko ie przyiał/oddá†.
Wßákze/ieſliby opiekun w gote/y pro-
zne imienie wßedł/ á on grunt dźie-
ćiom ná ßcześćie: to ieſt/ná ßkode/ábo
ná pozytek ſwym nakłádem nápra-
wiał/y budował: zwłaßczá ieſliby imie-
nie tákie było/z ktoregoby ták predko
ßkodá/iáko pozytek przydz mogł: tám
opiekun/ álbo ieſliby z ßedł/ tedy iego
potomkowie/pozytki bráć/á ſierotam
nagrode czynßem vczynić máia. Ieſli-
by tez po námienionym czáſie/álbo w
ten czás/kiedy iuz zyto kłos wypußcza/
y kiedyby ie iuz zać miano/doroſł ſie-
rotá/tedy tám opiekun z. bierze owoc
álbo ziárno/á ſierotá ſłome/álbo gáta-
ſki winne. Stad ſie okázuie/ieſliby o-
piekun w dobrách dźiećinnych vmárł/
y w ich poſſeſſyey zoſtáwiłby tez ſwoie
dźieći/ ktoreby one dobrá bez wßelkie-
go przenágábánia trzymáły/ á w nie
gwałtownie nie wchodźiły/ tedy pozy-
tki z onych dobr dźiećiom iego przy-
chodza/á niemoga ich áni ſieroty/ áni
zaden inßy z tego zeprzeć/ná co rodźi-
cowie ich nálozyli: á zwłaßczá/ieſli ſie
a. o ony dobrá nigdy práwá niezbra-
niał: bo ieſliby ſie zbraniał/tedy nakład
y praca tráci. [A ták cobykolwiek by-
ło rzeczy tákich/ktoreby ná ßczeſcie da-
wáne były/ to wiecey opiekunowi niz
ſierocie nalezy. Ták to rozumieiac/ie-
ſliby ich zyſk ná ßcześćie pußczał iáko]
ieſliby były dobrá dźiećinne w rzeczach
ruchomych/ álbo w iákich kolwiek to-
wárzech oßácowáne/ná pewne pienia-
dze. A ieſliby oßácowáne niebyły/á o-
piekunby ich ták iáko ſwych właſnych/
iáko mogł napilniey ſtrzegł/ w tymby
zgineły/álbo by ſie w nich iáka ßkodá
ſtáłá/ bez winy y nieopátrznośći opie-
kunowey: tedy Opiekun bez ßkody zo-
ſtánie/kiedy przyſieze/ze do tey zguby/
álbo ßkody przyczyny niedał: á to ieſli-
by y iego rzeczy przy onych były pokrá-
dźione. Ieſliby opieká y dźiedźictwo
ná iedne oſſobe przyßło/ tedy tego áni
vißczáć/áni liczby czynić niepowinien.
b Ale ieſli ſierotá y opiekun rozne do-
brá máia/ tedy z nich liczbe czynić ſie-
roćie powinien/ y tákze viścić/ iáko y
inßy. Ieſliby opiekun y ſierotá dobrá
mieli nierozdźielne: iáko gdyby ſie brát
ſioſtra/ álbo brát brátem opiekał/tedy
ten ktory opieke przyimie/liczby z opie-
ki czynić niepowinien. A to rozumiey/
poki opieke ná ſobie ma/y w onych do-
brách nierozdźielnie mießka. Ale kiedy
ſieroty do lat przyyda/á dobry onemi
ſie rozdźiela/tám dopiero liczbe vczyni:
á ieſliby on zmárł/ tedy iego potomek
ná iego mieyſcu tákowa liczbe vczynić
bedzie winien. A ieſli tez ſieroty co o-
piekunowi ná liczbie zoſtána/powin-
ni to płáćić potomkom opiekunowym
álbo ſie práwem bronić po vmárłey
rece. A naprzod powinien opiekun/
álbo iego potomek/dobr onych vżywá-
nie ſieroćie puśćić. † ieſliby nań o to
záłowáć chćiał. Bo opiekun áni po-
tomkowie iego / dobr ſierocych przy-
właßczyć ſobie ſami niemoga/ choćby
ſierotá co winien zoſtał †. Ieſliby o-
piekun iáſne y dowodne długi zá ſie-
rote płáćił: tedy ieſliby vmárł/potom-
kowie iego blizßy ſa pokonáć ſieroty
w tákowym długu zá nie zápłáconym/
nizby ſie oni odwieść mieli. A ták opie-

b.S.S.lib.i. arti:xxiij.

z.S.S.lib:ij. arti:L viij.

a.S.S.lib:ij. arti:xliiij.

kun ma to mieć ná bacżnośći/áby ſpráwuiac opiekę/ ſam w ßkode nie przyßedł. Abowiem ſie trafia/że kto zoſtáwi dzieći młode/ktorym zoſtáwi dobrá dziedziczne ſtoiace y leżace/zoſtáwi też długi ktore płácone być máią z dobr zmárłego[przeto áby ſie tym opiekun przećiwko dłużnikom bronił]ma wiedźieć kto dźiedźictwo bierze .c. ten długi płáćił [tyle ile dobr ruchomych ſtawa] powinien. A ták ſie opiekun ma ſtrzedz/áby dobr dźiećinnych ledá iáko nie przedawał / gdyż dźiedźictwo żadne .d. oddalone być bez przyzwolenia potomkow niemoże. Iż tedy opiekun dobr dźiećinnych przedáć/álbo oddálić niemoże/ tedy to dla tego: że ten co przedáie/powinien ſie viśćić o przenágabánie. Czego opiekun vczynić niemoże/ bo gdyby potym on ktory kupił od ſierot nágában był/ á onby ſie ćiagnął do iscá/ktory go w tym wárowáć obiecał/tedyby go opiekun choćiaby ſie do przedánia znał/ w tym wárowáć/ álbo bronić niemogł. Bo gdyby ſieroty żáłowáły ná opiekuná/iże on náße imienie ktore miał w opiece ſwey/ przedał/ná coſmy my nie zezwaláli [y láteſmy ießcze w ten czás nie mieli: á ponieważ on dobrá oddalił/ czego vczynić niemogł]pytam ná práwie/ieſli ich bronić może/czyli nie? Tedy ſkáza/że opiekun dobr tákowych oddalić/ áni kupcá od przenágábánia bronić niemoże/ wedle práwá/ á tákby tu opiekun do ßkody przyßedł. Tu tedy maß wiedźieć/ że ſa pewne przyczyny/ dla ktorych opiekun dobrá dźiećinne przedáć/y oddálić może/ ktore ieſliby ſie tráfiły/powinien przed vrzedem oznaymić/y dowieść ich. Pierwßa/dla wiáná kiedy ſie go wdowá domaga/ tedy może opiekun dobrá dźiećinne przedáć: bo one dobrá ſa fántem żeninym w wienie. Wtora/ieſliby głod był táki/żeby ſieroty ináczey nie mogły być pożywione/ bo tám y kośćielne rzeczy moga być przedáne. Trzećia/ ieſliby ono imienie było gwałtem ośieżone/ ábo żeby ſie kto práwowáć o nie chćiał/ á opiekunby tego bronić niemogł.

c. S. S. lib: i. arti: vi.

d. S. S. lib: i. arti: Lij. I. M. ar: cxl.

10

e. S. S. lib: i. arti: xxix.

11

f. S. S. lib: i. ar: xli. xl vi.

g. S. S. lib: i. arti: xlij.

Czwarta/ ieſliby ſierot vbogich było potrzebá bronić od nieſpráwiedliwego vćiſku. Piata/ ieſliby iákie dobrá ſierotek onych były záſtáwione v Żydow/ álbo iákokolwiek záwiedźione: gdźieby ná káżdy dźień nakłády y lichwá roſłá / álbo ſkadby iáka ßkodá przydź mogłá. Szoſta/ieſliby iákie iáſne/ y dowiedźione długi zápiſane/y vkazáne ná dobrách dźiećinnych były: zwłaßczá/ ieſliby zapis táki był/ żeby wierzyćiel mogł onych dobr vżywáć/y czynić z nimi coby chćiał. Siodma/zá ſłußnemi y ſpráwiedliwemi przyczynámi/ktorychby opiekun dowiodł (iáko ieſt wykupienie więźniow) moga być dobrá dźiećinne przedáne. Oprocz tych dla żadney iney przyczyny dobrá dźiećinne przedáne być nie moga. Ieſliby też ktorey z tych przyczyn dobrá dźiećinne opiekun przedał / tedy ich záſie ſieroty doydź moga/kiedy doroſta: wyiawßyby opiekun okazał/ że te pieniadze obroćił w pożytek dźiećinny. Co kiedy okaże/tedy ieſli ſierotá chce imienia onego doydź/powinien będźie pieniadze wroćić onemu/ktory kupił. Ale ieſliby ſierotá dorozßy lat zupełnych/ milczał rok y ßeść niedźiel/ á práwem o ono imienie nieczynił/tedy iuż v potym milczeć muśi: wßákże ieſliby w ten czás kiedy doraſtał w inßey źiemi był/y pod iednym zwonem niemießkał: tedy poki nie wynidźie trzydźieśći lat y ieden/y ßeść niedźiel .e. niemoże przemilczeć dawnośći do dobr onych.

12

Káżdy też opiekun przyrodzony/álbo obrány/ y z vrzedu potwierdzony/ kiedy ſie opieki podeymie/ powinien przećiwko káżdemu zá ſierotę odpowiedáć/y żáłowáć poki do lat nie przydźie. A ieſli ſierotá opiekuná niema/ niepowinien żadnemu odpowiedáć/ ále mu Sędźia z vrzedu dáć opiekuná f. powinien. Ieſliby też ſierotá máiecy opiekuná był do Sadu pozwány/ á żáłowanoby nań w niebytnośći opiekuná iego/ ma mu .g. być dan czás ná pierwßy Sad/ku ſtáwieniu opiekuná/ tákże y drugi y trzeći raz: záczym ieſliby opiekun nieſtánał/tedy powod we-

13

dług żáłoby ſwey práwo przewiedzie
ná ſierocie .h. ieſliby opiekun pomoc-
ney rzeczy nie wnióſł. A to rozumiey
tylko w ſpráwie wyſtepney: bo o inße
rzeczy ſieroty niemáia być .i. do prá-
wá pociagáne/ poki do lat nieprzyda.
Mátká ieſliby z dziećmi w dobrách nie
rozdzielnie mießkáłá/ á Oćiec zmárły
zoſtałby komu co dłużen/ ktorego dłu-
gu dochodziłby wierzyćiel według prá
wá po vmárłey rece/ Mátká niemoże
nic ſwym dziećiom vtráćić .k. ále przed
ſie Actorowi/ ktory o dług żáłuie/ zá
trzećia ſkárga dáne bywa wwiazánie
w dobrá one. Wßákże tákowych dobr
álbo fántu wierzyćiel oddálić/áni prze
dáć ku ßkodzie ſierotek niemoże: ále
kiedy doroſta/ tedy beda bliżßy przeći-
wić ſie długowi onemu/ y dziedzictwo
ſwoie wyzwolić/niewinność okazaw-
ßy/niżby wierzyćiel miał przy nich zo-
ſtáć/ choćby też wwiazánie wźiął/ we-
dług ſwey żáłoby. To też nic ſierotom
nießkodzi/ ieſli w ten czás gdy ná ony
dobrá/y ná nie żáłował wierzyćiel/kre-
14 wne po mieczu mieli. Opiekun też ká-
żdy ſadownie potwierdzony/ te moc
ma nád ſierotámi/ktore ma w opiece
ſwey/że może zá nie v Sadu poſtepo-
wáć/ tákże práwo dáć/ práwo wźiać/
ſkárgi ſłucháć/ y ná nie odpowiedáć/
15 [obiecáć/potwierdźić]. A ieſliby ſie-
rotá co obiecał/álbo dał bez woley o-
piekuná ſwego/tedy nic nieważy. Bo
ſierotá .l. áni ſkárgi kłáść/áni dziedzi-
ctwá przyymowáć/ áni o nie práwem
czynić/áni poſtepowáć/áni ich vżywáć
áni obiecowáć/áni obietnic przyymo-
wáć/by też to y ku pożytkowi iego było
nie może bez przyzwolenia opiekuná
ſwego/bo to wßytko opiekun ná miey-
ſcu ich czynić ma/á nie oni ſami. Sie-
rotá[álbo białagłowá]ieſliby co prze-
ćiwko opiekunowi ſwemu / co czynić
práwem miał / tedy mu do tey ſpráwy
inßy opiekun z vrzedu ma być dan †.
bo on w ſwey ſpráwie/ y odpowiedáć/
y żáłowáć nie może †. Może też Se-
dźia dáć opiekuná káżdemu / choćby
miał pierwey inßego/á to z ßeśći przy-
16 czyn. Pierwßa/ieſliby śierotá z opieku-
nem ſadowna ſpráwe mieć miał .m.
Iáko gdyby Mąż Zenie chćiał opráwe
vczynić/tedy do tey ſpráwy Zoná ma
mieć inßego opiekuná. Wtora/ieſliby
opiekun odiechał/żeby był ná poſłudze
páńſkiey/álbo ná wypráwie woienney
á w tymby Sierotá był nágában/ tedy
mu Sedźia z vrzedu inßego opiekuná
dáć powinien/ktoryby go bronił/y za-
dał odwłoki do przyiázdu práwego o-
piekuná. Trzećia/ieſliby ſie ktory opie-
kun z opieki wymowił/choćby ich wie-
cey było ktorzyby ſie niewymowili tedy
ná iego mieyſce ku drugim opiekunom
ma być inßy obran. †gdyż lepiey bywa
opieká ſpráwowána/gdy nie ieden rza-
dźi †. Czwarta/ieſliby dobrá dźiećin-
ne były ná rożnych mieyſcách/ták iżeby
ich ieden rzadźić niemogł/tedy mu ma
być drugi przydány. Piata/ieſliby .n.
zá ſłußna przyczyna opiekun iáko po-
deyzrzány/był od opieki odſadzon. Szo-
ſta/ ieſliby ſie dobrá dźiećinne ták ro-
zmnożyły/żeby ich ieden rzadźić/y ſprá
wowáć niemogł.

m. S. S. lib: i. arti: xliiij. xlvij.
h. S. S. lib: ij. arti: ij.
i. S. S. lib. i. arti: xlij.
k. S. S. lib: iij. arti: Lxx.
n. S. S. lib: i. arti: xli.

17 Opiekun kiedy bywa obieran z vrze-
du/tedy ma być obran od Sedziego z
przyzwoleniem Ławnikow/z bliżßych
po mieczu dźiećinnych/á potym przez
Decret potwierdzon.

18 Ieſliby ſie tráfiło/żeby dwá álbo wie-
cey przynależeli do opieki/ żeby ſobie
w rodzie/y w bliſkośći rowni byli/ á ie-
denby drugiemu vſtapić niechćiał/ te-
dy Sedźia zá dozwoleniem Ławnikow
ma iednego z tych obráć/ ktoryby był
pożytecznieyßy dobrom dźiećinnym/y
iemu opieke przyſadźić. Tákże ieſliby
ſie dwá opieki domagáli/ieden po mie-
czu/drugi po wrzećienie: álbo żeby był
ieden w bliżßym ſtopniu niż drugi/te-
dy to ná woley Sedziego bedźie obráć
z nich iednego/ktoryby był ſierocie po-
żytecznieyßy.

l. S. S. lib: i. arti: xlvi.

19 Ieſliby też kto zoſtáwił dźieći/ zoſtáwił
też dobrá/y bliſkie po mieczu/á on bli-
ſki niechćiałby ſie opieki oney podiać:
tedy go Sedźia do tego z vrzedu ſwego
przymuśić może / y muśi ia przyiać .o.
ieſliby ſie z tego ſłußnie nie wymowił.
A wymowki ktoremiby ſie Opiekun

o. S. S. lib: i. arti: xi.

wymowić mogł z opieki/ te są: Jesliby miał sieła dźieći: iesliby miał ná sobie iáki znáczny vrząd † ná ktorymby dobremu pospolitemu służyć muśiał †. Jesliby gdźie ná posługách páńskich w dálekich stronách był.

20 Może sie też wymowić opiekun vbostwem/ choroba/ nieprzyiáźnią/ álbo zá ściem/ iesli iákie miał z oycem tych śierot/ stárością: bo komu minie 70 lat/ opiekunem być niemoże/ y owszem on sam iesli chce/ może sobie mieć opiekuná. Tákże sie wymowić może młodośćią/ bo młodszy niż dwádźieśćiá y pięć lat/ opiekunem być niemoże. A te wszystkie wymowki słuszne są: bo gdyż to opiekuná káżdego powinność iest/ śierote † ktory sie prze młodość/ y niedoskonáłość ćiáłá swego sam rządźić/ y spráwowáć niemoże † opátrowáć. Jáko ż ten ma drugiego opátrzyć/ ktory sam opátrzenia potrzebuie/ iáko są chorzy/ niedołężni/ niespełná rozumu/ bo ći też opiekunámi być niemogą/ ále po nich bliższy w rodźie ma być opiekunem. Opiekun też ma być śieroćie w rodzáiu rowny. A áczkolwiek sie oszukánie w opiece częstho trafia/ wszákże opiekun żaden odrzucony od opieki być niemoże/ á żeby był práwem zwyćiężony: á zwyćiężony być niemoże/ á żeby nań kto żáłował: bo kiedy tego coby

21 żáłował nie będźie/ tedy Sędźia nic skázowáć niemoże. A ták ná opiekuná może żáłowáć Mátká/ álbo Bábá śierot onych/ y káżda insza białagłowá/ álbo mężczyzná krewny: á nie tylko krewny ále káżdy inszy ktory to dobrym vmysłem/ y dla Bogá czyni/ o szkodę śierocą ná opiekuná żáłowáć może. A miedzy inszymi przyczynámi/ dla ktorych może być opiekun obżáłowány/ te są przednieysze.

p. S.S. lib: i. arti: xlij.

22 Jesliby śieroty żywić/ y potrzeb mu dáwáć niechćiał: álbo iesliby sie zdrádliwie z śierotą opiekał. A dla tych dwu przyczyn/ osobliwie może być opiekun odrzucon. Są też y drugie przyczyny/ prze ktore opiekun od opieki oddalony być ma [choćby sie też wiernie chćiał spráwowáć] zwłaszczá/ iesliby do tego niebył sposobny: iáko gdyby był niespełná rozumu/ álbo miesięcznikiem/ álbo nieprzyiaćielem oycá śierocego/ ábo młodszym dwudźiestu lat pięći/ álbo gdyby dobrá dźiećinne rosprászał/ y dla inszych przyrodzonych vłomności/ iáko iest/ slepotá/ niemotá/ głuchość/ y insze. Podeyzrzeni tedy opiekunowie máią być sądownie śiedmią świádkow pokonáni/ potym przez Decret máią być opieki przez Sędźie od sądzeni temi słowy: Ja tobie tey opieki zákázuię dla fáłszu/ ktory śie w tobie przećiwko śierotam pokazał. [á zátym zákazániem stáie sie bezecnym]. Wszákże iesliby mu zgołá zákazano/ á fáłszu/ ábo przyczyny nie wymowiono/ tedy to sławie áni ćći iego nic nieszkodzi. A kiedy iuż opiekuná opieki odsądzą/ tedy Sędźia śieroty bronić powinien.

Opieká iesliby ná kogo po śmierći czyiey spádłá/ tedy ią ma przez Sądowy decret otrzymáć: y nákaże mu Sędźia/ áby śierot bronił do kąd niedorostą.

23 Kończy sie tedy opieká káżda osmią sposobow. Pierwszy/ kiedy śierotá dorośćie/ y do lat zupełnych przydźie/ á to według rozności płći: bo iesli mężczyzná/ tedy według práwá Lennego przychodzi do lat/ kiedy mu trzynasty rok minie. A według Sáskiego ziemskiego y mieyskiego práwá/ tedy mężczyzná po czternastym/ á białagłowá po trzynastym roku/ dorosłe látá máią. Przedtym gdy o látá wątpliwość byłá/ tedy pátrzono/ iesli brodá/ pázuchy/ y łono porastáło ·p y zátym látá vznawano.

25 Ale to potym dla wstydu odrzucono/ y od tego czásu postánowiono/ że dobr Lennych oddálić niemoże/ poki mu dwádźieśćiá y pięć lat nie minie/ według práwá Cesárskiego. Ale według Sáskiego może we dwudźiestym/ y pirwszym roku czynić z Lennemi dobrámi co chce: to dla tego/ że czásu Justinianá Cesárzá ktory práwá stánowił/ byli ludźie mocnieyszego/ y trwálszego przyrodzenia/ niżli zá czásu Károlusá/ ktory Sáskiey ziemi práwá nádał.

24 Sierotá tedy doszedszy lat/ iesli chce być prożen opieki/ iesliby mu tego opiekun pozwolić niechćiał/ powinien do-

wieść/

wiesć / iże iuż doszedł lat słusznych: to
iest/ma przyść ze dwiema bliższemi w
rodźie po Oycu/y ze dwiemá bliskimi
po Mátce/ktorzyby zeználi/ że on iuż
lat swych doszedł. Záczym látá iego po-
liczywszy/ vznáią go być doskonáłych
lat/ y będźie iuż mogł czynić z dobry
swemi co chce/bez przyzwolenia opie-
kunowego / wyiąwszyby opiekun był
spadku iego oczekawáiącym / tedy ich
oddálić bez przyzwolenia iego niemo-
że: á to sie rozumie o dobrách nieru-
chomych. Ale ruchome może oddálić/
według woley swey bez żadnego prze-
nágábánia / iesli to zá dobrego zdro-
wia vczynił/y może sobie inszego opie-
kuná do czásu obráć / iesli chce/ á on
pierwszy/dobrá ktoremi sie opiekał/pu-
śćić mu powinien. Wtory sposob kto-
rym sie opieká kończy/iest/kiedy śiero-
tá do inszego przystánie/á iemu sie pod-
da. Trzeći/ iesliby śierotá był wźięt w
niewolę/wyiąwszyby sie to ná pewny/
y zámierzony czás stáło / żeby go zás
stámtąd wykupić możono. Czwarty/
iesliby śierotá vmárł. Piąty/gdyby śie-
rotá práwá swego nárușył / y vniżył
stanu swego/ álbo iáki zakon przyiął.
Szosty/iesliby opiekun był z źiemie wy-
gnan. Siodmy/iesliby opieká byłá do
zámierzoneᵒ czásu náznáczona. Osmy/
kiedyby zá słusznemi przyczynámi/opie
kunowi opieká zákazána byłá. Mimo
tę przyrodzoną/y z vrzędu dáną opie-
kę/ y mimo insze wszytkie/ nárduie sie
iesscze insza opieká .q. iáko iest Mężo-
wa nád Zoną/ktora iest rozna od tych
25
inszych. Naprzod tym/ że Mąż będąc
własnym opiekunem Zony swey/ nie-
powinien dobr ktore z nią bierze/ ná
swym imieniu vpiszczáć/iáko inszy opie-
kunowie/ śieroce dobrá opráwić po-
winni. Potym rozna iest tá opieká od
inszych/ tym/ że Mąż z rządzenia dobr
Zeninych żadnemu liczby czynić niepo-
winien/iáko inszy czynią. Nád to/mąż
od opieki żony swey odrzucō być niemo
że/iáko sie to inszym opiekunom trafia.
Jesscze iest rozna tá opieká od inszych
tym/ że tákowy opiekun niepowinien
być rownym w stanie temu tim sie o-
pieka/to iest/żenie. Bo iáko skoro żo-
ná do łożá mężowego wstąpi .r. choćby
iey w stanie niebył rownym/tedy przed
sie względem przyiętego małżeństwá

r.S.S.lib i.
arti:xlv.

stáią sie sobie rowni. Po ktorym przy-
ięćiu małżeństwá / máią miedzy sobą
dobrá nierozdźielne/ y wszystkie dobrá
.s. Zenine Mąż w opiekę swą/ wespo-
łek y z Zoną bierze. Przeto też Zoná

s.S.S.lib:i.
arti:xxi.
26

bez przyzwolenia mężá swego/nic czy-
nić/áni dobr swoich oddálić/zástáwić/
przedáć/ álbo co obiecáć niemoże[ták
áby to sprawnie Mąż trzymáć powi-
nien być miał]. Bo cokolwiek śiero-
tá bez wiedzenia opiekuna swego vczy-
ni/ták to iest ważno/iákoby vczyniono
niebyło. Ná ostátek/y mężowi nic dáć
niemoże/ku szkodźie potomkow swych.
Bo do wszystkich dobr/ktore Mąż bie-
rze z Zoną w opiekę swoię/niema mąż
więcey práwá / iedno iáko opiekun do
dobr śierocych: y iáko śierotá opieku-
nowi swemu nic dáć niemoże/boby ro-
zumiano/żeby to zá iákim oszukániem
námową/ álbo przymuszeniem czynił/
co niema być dopuszczono/choćby to v
Sądu było/á czyniłby to śierotá weso-
łą twarzą/ tedy on dar nic nieważy.
Bo iż opiekun ma bronić śieroty/ y
strzedz tego/ áby w czym przez iákie o-
szukánie szkody niepodiął/ dáleko wię-
cey tego y sam czynić niema. Tákże też
Zoná Mężowi swemu nic dárowáć ku
szkodźie potomkow swych niemoże.

q.S.S.lib:i.
arti:xlv.

Masz tedy wiedźieć/ że opieká iest
vrząd/z praw Rzymskich pochodzący.
Rzecznik też czásem .t. Opiekunem z
wan bywa. Tákże też opiekunem ná-
zwány bywa pospolity sprawcá: iáko
iest Burmistrz w Mieśćie/á to wzglę-
dem vrzędu. Czásem też Szermierzá/
ktory sie .u. zá drugiego w Szránkách
bije/opiekunem zową.

27
t.S.S.lib: i.
arti:xlvij.
28

u.S.S.lib:i.
arti:xlviij.
et xlx.

Artykuł xxvii.

Summá Artykułu.

1 W ſpráwách o długi y o krzywdy/ iáko poſtepowáć.
2 Swieży vczynek co ieſt.
3 Szubienice kto wymyſlił.
4 Spráwiedliwośći ſobie żaden czynić niema.
5 Wſádzony do więzienia/ práwá nie tráći.
6 Rozność Rekoiemſtwá.
7 Rekoiemſtwo in Criminalibus lżeyßé/ niżli in Ciuilibus.
8 Szácunek dobr komu należy.

1 RJedy kto ſadownie w Mieſkim práwie o wyſtepek/ gdźieby ſie świeży vczynek nie okázowáł/ obwinionego viśćić/ álbo zátrzymáć chce. Ten náprzod ma obżáłowánego do Sadu álbo ná mieyſce Sadowe (gdźie Sedźia álbo ieg ſługá przyſięgły obecnie być ma) przywieść/ á tám nań żáłowáć/ y powiedźieć przyczyne/ dla ktorey zátrzyman ieſt. † Y zárázem ma żądáć Sedziego álbo ſługi iego przyſiegłego/ áby go w tey ſpráwie viśćił/ co vczynić powinien/ ieſliby nieośiádły był/ to ieſt/ ieſli własnośći w Mieyſkim práwie niema: bo ieſliby miał ośiádłość/ tedy ſie nią ßczyćić może†. Jeſliby ſpráwá byłá táka/ w ktoreyby ßło o gárdło/ álbo o zdrowie / tedy ſie ma zárecżyć o ták wielka ſumme / iáko wargelt iego nieśie: czego ieſliby vczynić niemogł/ tedy go Sedźia w mocy ſwey zoſtáwi. A ieſliby ſpráwá byłá o dług/ do ktoregoby ſie obżáłowány znał/ á miałby ośiádłość w Mieśćie/ ktoraby byłá lepßa niż on dług/ tedy ſie tákowa ośiádłośćia ßczyćić do drugiego Sadu [álbo ſłußnego roku] może. Jeſliby ośiádły niebył á do długu ſie znał/ † tedy ſie ma zárecżyć: á ieſliby rekoiemſtwá niemiał † tedy ma być oddány w rece Wierzyćielowi/ ktory ieſli ieſt Przychodniem/ álbo Gośćiem/ może go z ſoba wźiąć/ ieſli go w mieśćie chowáć niemoże: wßákże ſie ma zárecżyć/ że go bez obráženia zdrowia/ y ćiáłá iego chowáć bedźie/ y tám go záſie poſtáwi. Jeſliby rekoiemſtwá mieć niemogł/ tedy go w Mieśćie w domu Sedźiego zoſtáwi / może mu dáć peto włożyć ná nogi/ ále żadnego inßego karánia niema nád nim vżywáć/ bo dobrowolnie więźienie przyiał. Powinien go też opátrzáć ſtráwa/ y robota/ iáko y inßa czeladź: przeto że złodźieiem/ áni pomocnikiem złodźieyſkim niebył. Jeſliby mu niedopłáćiwßy vciekł/ tedy go może w onym długu zátrzymánym/ gdźie go doſtánie poimáć/ y ma go záſie do Sedźiego przywieść.

S.S.lib: i. arti: Lxx.
S.S.lib: ij. arti: v. xiij.
S.S.lib: i. ar: Lxi Lxv. lib: ij. ar: i.
S.S.lib: iij. art: xxxix.
S.S.lib: iij. ar: xxxix.

Glosa.

Artykul ninieyszy iest wszytek o skárgách/ktore sa iedne Ciuiles/ drugie Criminales/ o czym sie też iuż ná inszym mieyscu powiedziáło/á naprzod pisze o skárgách wystepnych/co ábys tym łatwiey zrozumiał

2 masz wiedzieć: że świeży vczynek .a. iest to/co sie dopiero/y świeżo stánie/y o co záráżem skárgá bedzie/zá ktora skárga one spráwe ábo vczynek záráżem sadzato iest/záráżem złoczyńcá pokonan/ osadzon/y skaran być ma: y tákowy ná świeżym vczynku poimány ná rekoiemstwo dány być niemoże. Abowiem ták práwo roskázuie: w ktorey kolwiekby spráwie złoczyńcá ná świeżym vczynku poiman był/choćby był Actor/álbo by z opátrzności Sedziego był náleziony/ tedy záráżem ma być nań żáłowano: áby winny karan/á niewinny wyzwolon był. A to poszło od Rzymian/ktorzy iuż ná to wysadzone Sedzie mieli/ktorym to było zlecono/áby złoczyńce karáli/ skoroby im iedno oznaymieni byli. Te zwano Pretores/á vznawáli pierwey iesli obwiniony karánia godzien álbo nie. Jesli sie świeży vczynek niepokázował/tedy sie w tym záchował/ták iákoś tu słyszał. Ale czásu Tárquiniuszá Pysznego/to sie záchowywáło/ że skoro mu iedno złoczyńce przywiedziono/ bądź z vrzedu/bądź też od kogokolwiek innego/tedy go záráżem meczyć dał/ áby pomocniki swoie obiáwił.

3 Tenże Tarquinius napierwey Szubienice/y insze rozmáite meki wymyslił. Jest też y to powinność Sedziego/áby złe karał/by też żaden nie żáłował/bo to powinien z vrzedu swego vczynić. Gdyż wiele rzeczy iemu sadzić poruczono/ choćby nikt nieskárżył/y choćby dowodu żadnego nie było. A iesliby był iásny dowod/tedy złoczyńcá z onym dowodem do Sadu przywiedzion .b y tám pokonan y osadzon być ma.

4 Stad báczyć możesz/ że żaden sam swey rzeczy Sedzia być/ áni .c. sobie spráwiedliwości czynić niema/ y by też dobrze co swego krádzionego v kogo nálazł/tedy nic nie może gwałtem bráć .d. ále go zátrzymawszy Sedziemu ofiárowáć † y ná świeżym vczynku pokonáć † ma. A iesliby sie świeży vczynek niepokázował/á spráwá álbo vczynek przenocowan był/álbo żeby Sedziego domá nie było/á skárgá/ktoraby sie ná gárdło álbo ná zdrowie (iáko o rány/y insze rzeczy)ściagáłá/przyszłáby do zwłoki/tedy sie powod o dostánie práwá/y konánie skárgi swey záreczyć powinien .e A obżáłowány/álbo zátrzymány/powinien sie też reczyć o Wargelt/ y iáko ná to wszytko co mu żádano odpowiedáć bedzie. A iesliby nie o gárdło/ ále o insze karánie ná skorze szło/tedy sie ma tylko o połowice wargeltu záreczyć: á to iesliby vczynek przenocowány był: bo inácżey ná rekoimie dan być niemoże. Jesliby rekoiemstwá niemiał/ tedy go Sedzia w mocy swey zostáwi.

5 A ták zátrzymány choćby był powodem/álbo pozwánym/tedy tym práwá swego nie tráci/áni czci náruszá.

6 Tu też masz wiedzieć/że rekoiemstwo iedno pochodzi od Sadu / iáko gdyby sie kto o przyszła szkode reczył. Drugie rekoiemstwo iest/ktore sie też v Sadu dzieie/gdy sie kto o dostánie práwá reczy: A o tym tu w texcie mowi/gdzie dwoiákie rekoiemstwo wspomina. In Criminalibus wyzwala sie rekoimia tym czym sie iściec wyzwolić miał/to iest/położeniem wargeltu / ktory niesie nawiecey ośmnaście funtow. To dla tego postánowiono/áby rekoimia inego karánia okrom pieniężnego nie odnosił.

7 Z rekoiemstwo zásie in Ciuilibus/inácżey rekoimia niewychodzi/ iedno .f. zápłáceniem summy/ zá ktora reczył/á kto rekoimiego niema/tedy bywa zátrzymány: wyiawszyby był ták osiádły/żeby oná iego osiádłość rowna byłá summie/ o ktora nań żáluia/tedy

c S.S.lib:ii. arti:xlv.
d S.S.lib:ii. arti xxv.
I.M.ar:cxv.
S.S.lib:ii.ar:lxiiii et lib:i. arti:lxvi.
a.S.S lib:i. ar:lxvi lib:ii. art:xxv.
I.M.ar:cxv.
e.S.S.lib:i. ar:lxi.lxx.
f.S.S.lib:i. ar:lxv.lib:i ar:x.lib:ii. arti:ix.
b.S.S.lib:i. arti:Lxvi.

ſię ręczyć nie powinien / bo pewnieyßy ten ktory ſię oſiádłośćią ßczyći/niż ten co ſię ręczy. Przetoż gdy ſię pozwány broni oſiádłośćią/tedy będźie ná vzná niu Sędziego y Láwnikow/ieſli oná oſiádłość zá to ſtoi/ábo ieſli niezáwie dziona/ták żeby ná niey Actor przeſtáć mogł/ á ták ſię ręczyć nie będźie powi nien †. A ná czym Actor przeſtáie/ná tym y Sędzia przeſtáwáć ma † ále ie ſliby mnieyßa byłá/á Actorby mogł ná niey ßkodowáć/tedy ſię záręczyć powi nien. A gdźieby rękoiemſtwá niemiał/ á ſkárgáby byłá pokárna/ tedy ma być z vrzędu zátrzyman. A ieſli o dług do ktorego ſię zna/tedy ma być oddány w ręce wierzyćielowe. Może też wierzy ćiel długu ſwego czekáć poki chce/y żáłowáć ná dłużniká kiedy chce. A gdy go obżáłuie/y obżáłowány ábo pozwá ny zezna ſię do długu/ á ma dobrá ru chome/ktoremi ſię ßczyći .g. tedy powi nien ná nich przeſtáć wierzyćiel. Ale ieſli dobr ruchomych niema/ tedy do piero może być wwiązan w imienie ſtoiące/álbo leżące/ktore przyiąć po winien. Ale ieſliby dłużnik niemiał áni dobr ruchomych/ áni imienia ſto iącego/áni rękoiemſtwá/ tedy iuż ma być dan w ręce wierzyćielowi. Aczkol wiek przećiwko temu też ieſt práwo piſane/że dla długow żaden więźienia ćierpieć niema / ále ſię to práwo ná długi / do ktorychby ſię Dłużnik nie znał/ściąga: á tu mowi o tych Dłu gách/do ktorych ſię obwiniony zna: bo kiedy ſię kto długu przy/ á Actor nań áni świádkámi/ áni Sędziem/y Ławnikámi/áni żadnym inßym dowodem niedowodźi/ tedy ſię bliżßy pozwány odwieść przyſięgą / niżby go powod miał pokonáć. Ale kiedy ſię przyzna do długu/ tedy w onym długu wierzy ćielowi własność/ álbo dźiedźictwo/ álbo Lenne/ álbo ruchome dobrá pu śćić powinien. Czego wßyſtkiego ieſli by niemiał/tedy ieſliby pod wiárą álbo pod przyſięgą wierzyćielowi obiecał/ że coby mu kolwiek Pan Bog nád wy żywienie zebráć dał/to mu wßytko chce ná ten dług dáwáć/ á .h. záręczyłby to dobremi ludźmi/ tedy go wierzyćielo wi w ręce dáć niepowinno. Ieſliby te dy dłużnik álbo z nießczęśćia/álbo z v poru/y z niewdźięczności dobrodźiey ſtwá wierzyćielowi ſwemu płáćić nie chćiał/ á práwem przekonány dan był wierzyćielowi w moc/ tedy go dręczyć niema/ále go ma chowáć ná ſtráwie/ y roboćie / iáko inßą czeladź. A ieſliby go chćiał z miáſtá/álbo z domu/y mocy Sędziego wywieść/ tedy ſię Żenie/ y dźiećiom iego záręczyć powinien/ iże go bez ßkody záſię poſtáwi. Ale żaden dłużnik ták wierzyćielowi w ręce dány niema być do śmierći w tey niewoli/ ále ma robotá/álbo ſłużbá iego być ßá cowána/y ná dług wytrącana/áże do zupełney zapłáty długu. Ieſliby też kto był komu powinien zá iákie dobrodźiey ſtwo .i. álbo żeby zá iáką przychylność/ y poſługę nagrodę obiecał/tedy niema być dla oney obietnice/ y powinności ſwey wyćiągan/iedno ták dálece/iáko możność ie° nieſie.[ták żeby też przez tę obietnicę ſam wnędzę nieprzyßedł.]

8

h. S. S. lib. iij. art. xxxix.

g. S. S. lib. i. arti. Lxx.

i. S. S. lib. iij. articu. iiij. xxxix.

Artykuł xxviii.

Summá Artykułu.

1 Iáko ſię kto bronić ma áby w innym práwie nieodpowiedał.

2 Przyczyny dla ktorych kto indźiey odpowiedáć powinien.

3 Obcemu Sędziemu kto ſię dobrowolnie ſądźić da/co zá winá.

4 Sędzia ſobie podległych indźiey ſądźić niemoże.

5 Kiedy Swiecki przed Duchowny odpowiedáć powinien.

6 Práwá ſię zbrániáć/co ieſt.

.·. .·.

Żaden

ZAden w innym práwie temu/ ktory z nim w iednym práwie śiedzi/ odpowiedá niepowinien. A ieſliby ieden drugiego ſiedzą z nim w iednym práwie / v obcego Sadu do ſzkody przywiodł/ tedy mu to nágrádzáć powinien będzie/ wyiąwſzy by w onym práwie ſpráwiedliwośći z niego mieć niemogł. Ieſliby kto w Mieśćie o dźiedźictwo/ o właſność/ o dług/ o Dobra/ álbo iákiekolwiek krzywdy żałował / bądź Niemiec / bądź Słowiánin/ támże też odpowiedáć powinien / bo gdźie kto práwá żąda/ tám też prawo dáć (to ieſt być praw) we wſzeląkich ſpráwach powinien/ wyiąwſzy by ſzło o Szranki/ ábo bitwę poiedynkową z ſobie rownym. Ieſliby Mieſzczánin ſkárżył ná Saśiádá ſwego w práwie Duchownym / á tá ſkárgá by rozſądkowi Vrzędu Swieckiego należáłá/ przez co by obwiniony ku ſzkodźie przyſzedł/ á potym ná onego przed vrzędem Swieckim ſkárżył/ y oświádczył śie/ że śie práwá nigdy niechronił / tedy go powinien od ſzkody záſtąpić / y winę Sędźiemu/ á ſtronie nagrodę przepada.

S.S. lib: ij. ar: xxi. xxv. Lxxxvij.

S.S. lib: i. ar: lxi. lib: iij. ar: xij. lxix.

S.S. lib: iij. ar: lxxxvij.

Gloſa.

TA Vſtáwá naprzod byłá od OTTOná wielkiego poſtánowiona / á potym przez Ceſarzá Frydrychá/ weſpołek ze wſzyſtkim práwem Sáſkim potwierdzona. Bo gdy niektorzy w práwie vczeni ſpieráli śię mowiąc iedni/ że káżdy powinien w w káżdym práwie / káżdemu/ o káżdą rzecz odpowiedáć/ y przywodźili zá ſobą ártikuł Lix. y ártikuł Lxx lib: j. s s. a. Drudzy záśię mowili przećiwko temu/ że żaden niepowinien w inſzym práwie / iedno w ſwoim właſnym odpowiedáć/ y mieli zá ſobą ártykuł xxv. lib: iij. s s. Przetoſz CEſarz chcąc to obiáśnić/ poſtánowił ártykuł niniejſzy áby żaden przed inſzym Sędźiem nie był powinien odpowiedáć. Co ábyś tym lepiey zrozumiał / maſz wiedźieć/ że káżdy przed inſzym Sędźiem odpowiedáć powinien z pewnych przyczyn. Pirwſza/ ieſliby tám miał w onym práwie dobrá ſtoiące/ ábo leżące/ tedy z onych b. dobr káżdemu być praw powinien ile śię dobr onych ktore tám ma/ y ktorych bronić powinien / dotycze. Druga/ ieſliby tám co wyſtąpił: bo gdźie grzeſzy/ tám też ma pokutowáć. Trzećia/ ieſliby tám kupczył/ ábo śię zádłużył. Czwarta/ ieſli tám ná c. kogo żáłuie/ bo gdźie kto ná kogo żáłuie/ tám też ſam ma odpowiedáć.

Tu śię ma Sędźia mieć ná báczności bo áczkolwiek powinien z vrzędu ſwego wſzytkie krzywdy/ y wſzytkie ſpráwy ſądźić: wſzákże tych ktorzy práwu iego niepodlegli/ ſądźić niema. A to śię rozumie/ kiedyby śię pozwány do práwá ſwego brał: bo ieſliby śię niebrał/ á dobrowolnie śię dał ſądźić: tedy iuż Sędźia niewinien/ ále on ſobie ſam/ y winá iego ieſt/ że go on Decret wiąże/ y powinien mu doſyć czynić d ktory/ by śię był pozwány niewdał/ niċby był nieważył. Ale ieſliby kto do odpowiedźi nieſłuſznie przymuſzon był/ tedy on decret ktory śię tám ſtánie/ nic nieważy:

b. S.S. lib: iij. arti: xxv. Lxxxvij.

c. S.S lib: i. ar: lxi. lib: iij. arti. lxxix.

a. S.S. lib: iij. ar: lxxxvij. z

d. S.S. lib: iij. arti: lxxxvij.

f.S.S.lib.i. ar:liij.lib:ij. ar:xiij.lib:iij. ar:lxxxvij.

wßákże ieſliby ſie Actor przed odpowiedźia obaczył/ á żałował tego/ y ſpráwe one puśćił/ ktoraby ſie támże przez iednánie/ álbo iákimkolwiek innym ſpoſobem ſkończyłá/ tedy o to niema być karan. Ale choć práwo te władzą Sędźiemu przypiſuie/ że wßytkie ſpráwy/ ktore przedeń przyydą ſądźić może/ iednák ſie to nie ták rozumieć ma/ áby świecki Sędźia duchowne/ á duchowny Swieckie ſpráwy ſądźić mogł. Ale duchowny Sędźia w Swieckie/ á Swiecki też w duchowne wdáwáć ſie niema.

4 Maß też wiedźieć/ że Sędźia żaden pod inßym práwem ſądźić niemoże/ choć ludźi tych ktorzy iego práwu podlegli/ by też obádwá dobrowolnie do niego przyßli/ y ná ſie żałowáli. Iż tedy práwo dwoiákie ieſt/ Swieckie y Duchowne: przeto ſtąd báczyć możeß/ że Duchownych ma Sędźia Duchowny/ á Swiecki Swieckich ſądźić. A ták

g.S.S.lib:ij ar:lxxxvij.

h.S.S.lib:iij. art:xiij. e.S.S.lib:ij. art: xxv. xxxiij.

ieſliby Duchowny ná Swieckiego/ álbo Swiecki ná Duchownego żałowáć miał/ tedy e. záwße Actor ma náſládowáć práwá pozwánego/ álbo obwinionego. Wßákże ſie przedſie trafia

5 że z pewnych przyczyn Swiecki przed Duchownym Sędźiem powinien odpowiedáć. Naprzod z ſtrony wiáry/ álbo odßczepieńſtwá † áárow/ y inßych rzeczy/ ktoremiby wiárá krześćiáńſka náruſzona być mogłá †. Druga f. o zgwałcenie pokoiu/ przećiwko Duchownemu/ álbo żeby przećiw przykazániu bożemu co wyſtąpił. Trzecia/ z ſtrony krzywoprzyſięſtwá. Czwarta o małżeńſtwo. [Piąta o lichwe]. Nápiſano też w texćie/ że może Sąśiad Sąśiádá wyzwáć przed inßego Sędźiego/ ieſliby w iego práwie ſpráwiedliwośći 6 z niego mieć niemogł. To ſie rozumie/ ieſli ten z ktorym powod ma czynić/ ieſt wywołány/ że do Sądu ſtánąć nieśmie á táki może być w inßym práwie oſkárżon/ y tám ſie powinien vſpráwiedliwić. Tákże ieſliby oſkárżony w ſwym práwie/ o dług rzeczy oſądzoney doſyć nieczynił/ á ſántuby g też niemiał/ ktorym by miał zápłáćić: bo tákowy może wßedy być zátrzyman. Ieſliby ſie też Sędźia zbraniał komu czynić ſpráwiedliwośći/ tedy go też on h zás poſłußen być niepowinien. Káżdy tedy człowiek/ bądź Duchowny / álbo mnich: bądź Swiecki/ álbo ktokolwiek inßy/ ktorego Sędźia iego ku odpowiedźi przymuśić nie może/ to ieſt/ ktory ſie ſwego własnego práwá/ ktoremu podległ / zbrania / y chroni / powinien przed káżdym inßym Sędźią/ gdźiekolwiek będźie pociągnion odpowiedáć/ y tám ſie vſpráwiedliwić.

Artykuł xxix.

Summá Artykułu.

1 O odſtępku dobr do ktorych ten ktory odſtępuie / ſam práwá niema.

2 O poſſeſſyey álbo vżywániu dobr.

3 Vżywánie dobr przychodźi troiáko.

4 Kto chce wwiązánia bronić/ co ma mieć po ſobie.

1 IEſliby ieden drugiemu dobrá w vżywánie puśćił / w ktorych ſam za zupełnym práwem nie śiedźiał/ á był by inßy też w one dobrá Sądownie wwiązan/ tedy ten ktory w práwey poſſeſſyey/ álbo vżywániu śiedźi/ może ſie táko-

wemu

kowemu wwiazaniu prawnie przeciwić/ á onego z tego zeprzeć. A powinien ná bliżßym Sadzie poſſeſſyey ſwey bronić/ ábowiem żaden z poſſeſſyey wynidź niepowinien/ poki náń ſkárga do Sadu nieprzydźie/ y przez decretá ſadowe z tego ſpárty nie bedźie: co gdy ſie ſtánie/ y onego dobr onych odſadza/ á ow też tám wwiazan bedźie/ tedy go ſtámtad żaden bez ſkárgi/ y práwem nieprzekonánego wygnáć niemoże.

S.S.lib:iij. art:lxxxiij. S.S.lib:ij. ar:xxiiij.lxx. lib:i.ar:lxx. Lib:.iij.art. Lxxxiij. I.M. arti: cxxxix.cxl.

Gloſá.

ARtykul niniejßy CEſarz OTto wielki ku pożytkowi poddánych ſwych Sáxonow / z ktorymi bárzo wiele bitew wygrawal/ poſtánowil/ czego tá przyczyná byłá/ że niektorzy náuczeni w práwie twierdzili / że ten ktory ćieleſnie mießka .a. w iákich dobrách/ y vżywa ich/ bliżßy ie otrzymáć/ niż ten ktoryby tám potym byl vrzednie wſadzon. Drudzy záſie przećiwko temu mowili/ że ten ktorego tám vrzad wſadźi/ ma lepße práwo niż on ktory tám pierwey mießka. Tá prza gdy przed Ceſarzá Ottoná przyßłá/ tedy ia ták rozſadźil/ y poſtánowil tym ártykulem/ że ten ktory mießka/ y ktory vżywa dobr iákich/ bliżßy ieſt przy oney poſſeſſyey zoſtáć w nich / niż on ktory wwiazánia vrzedowego doſtánie. Ná przyklad: Gdyby P. mießkal w ktorym domu/ y miał go w ſwey mocy y vżywániu/ potym N. byl wwiedźion vrzedownie w on dom / tedy P. ktory tám pierwey mießka/ nie iuż mu powinien vſtapić. Ale ieſli N. w poſſeſſya práwnie y ſadownie wßedl á potymby P. przyßedl/ tedy iuż P. niemoże N. ſtámtad wygnáć/ iedno práwem .b. by też tám y zá złym práwem wßedl. Bo kto co trzyma / y vżywa/ ten ma przytym ſłußnie zoſtáć/ ták długo poki go tego nieodſadza.

Tu maß wiedźieć/ że vżywánia/ álbo páńſtwá dobr / do ktorych przedtym práwá niemiał/ doſtawa káżdy bez práwá troiákim ſpoſobem. Naprzod/ gdyby kto dobrá .c. puſte/ y niebudowáne/ ktore pierwey páná żadnego niemáiac/ puſto ſtály/ oſiadl y náprawil. [Tákże y zwierz leśny dźiki]. Potym kiedy po czyiey śmierći iákie dobrá ná kogo práwem przyrodzonym ſpádna/ tedy tám może wnić y oſieść ie bez pomocy vrzedowey Po trzećie gdy kto komu Sadownie dobr iákich odſtapi/ y wzda/ tám gdźie to vczynić ma/ zá ktorym wzdánim by on wßedl w one dobrá bez przenágabánia .d. tedy iuż tam ma dobre práwo/ y poſſeſſya. A iż czáſem wiele ich przedáia drugim dobrá nie ſwoie/ do ktorych ſam práwá żadnego niemiał/ przeto temu ártykul niniejßy zábiegáiac vczy/ że żaden lepßego práwá drugiemu ſpuśćić niemoże/ iedno iákie ſam miał. A ták ieſliby kto niebedac w poſſeſſyey/ álbo vżywániu dobr/ przedał ie/ tedy też tákie práwo przedáie/ iákie ſam miał. A on ktory ieſt w vżywániu/ może ſie wwiazániu przećiwić.

Maß też wiedźieć/ że káżdy ktory vżywáiac dobr iákich chce ſie przećiwić/ álbo bronić wwiazánia vrzedowego/ trzy rzeczy ma mieć zá ſoba/ áby w winie niewpadl. Pierwßa/ áby onych dobr .e. zá ſłußnym práwem vżywał. Druga .f. áby mu wwiazánie w ony dobrá zápowiedźiáne niebyło. Trzećia áby niebyl przytym/ kiedy onych dobr odſtepowano/ álbo wzdawano/ y kiedy wwiazánie nákázowano. Bo kto ſlyßy decret .g. ſobie ßkodliwy/ álbo wzdánie/ powinien ſie mu zárázem ſprzećiwić. A kto milczy/ ten iákoby przyzwala. Jeśli tedy chce/ áby zupełnie poſſeſſyey ſwoiey bronił/ ma ſie ná bliżßym Sadźie opowiedźieć/ temi ſłowy: Ja śiedze w poſſeſſyey tych á tych dobr/ á ieśliby ſie kto chćiał temu przećiwić/ go-

a.S.S.lib:ij. arti:xxiij.

b.S.S.lib:ij. arti: xxiij.

c.S.S lib:i. arti:xxv.

d.S.S.lib:ij. arti:xxiij. lib:iij.arti: Lxxxiij.

4

e.S.S lib:ij. art:lxxxiij.

f S.S lib:ij. arti:xxiiij.

g.S.S.lib:ij. arti:vi.

towem mu odpowiedáć / y bronić sie práwem. A ták sie ma opowiedáć ná pierwßym/ wtorym/ trzećim Sądźie. A iesliby sie w tym czásie nikt nieozwał ktoryby go z tego zeprzeć chćiał/ tedy mu Sędzia przysadźi possessya/y przez decret potwierdźi: z ktorey go żaden oddálić niemoże/ieno zás przez decret Sadowy. * Tu w nowych Exemplarzách Niemieckich iest przyłaczona glosá ártykutu Cxxxix. ktora niżey ná swym mieyscu naydźieß. *

Artykuł xxx.

Summá Artykulu.

1 O dárách/álbo odstepkách Sadowych.

2 Dobr przez Oycá oddalonych/ możeli Syn dochodźić.

1 S.S.lib: iij. ar:lxxxiij.

LOkolwiek by kto drugiemu w Mieyskim práwie dárował/mężczyznie álbo białeygłowie/tego ma ten komu dárowano/ przynamniey trzy dni vżywáć. A czego kto práwem doydźie / tego dawnościa otrzymáć nie powinien. Kto komu dobr Lennych odstapi/powinien ich bronić rok y ßeść niedźiel: á ktoby własność/ábo rzeczy ruchome przedał w Mieśćie/ powinien ich bronić poki żyw : wßákże oná rzecz/ o ktora prza idźie/ ma być daná do rak przedawce/álbo ná pożytek/álbo ná ßkode iego/ poty/poki iey bronić może. Komu co daruia/ten sobie nic wiecey przywłaßczáć niemoże/iedno Dar / áni go ten ktory dárował bronić powinien.

Glosá.

b. S.S.lib: i. arti: xxix.

c. S.S.lib: iij. ar: lxxxiij.

a. S.S.lib: ij. art: xxxvi.

d. S.S.lib: i. arti: Lij.

TO iż [w práwie rozne vstáwy rozno o dawnośćiách mowia/przeto] miedzy niektorymi około dawnośći vżywánia dobr nábytych spor był † o to/iáko długoby kto własnośći/ álbo dobr ruchomych bronić miał: gdyż Sáskie práwo vczy/że sie z káżda rzecza ták długo do iscá bráć muśi .a. áże do tego przydźie/ktory wychował/iesli bydle : álbo dał robić/iesli sukno álbo co innego tákiego. Nád to byłá watpliwość/iáko długo kto ma własnośći bronić/poniewaß sie żaden w tym do 30. lat/ y iednego/ y ßeśći niedźiel .b. zámilczeć niemoże. Skad† iedni mowili że w dobrách ruchomych dawność wychodźi .c do trzech lat/w nieruchomych [do dźiesiaći lat] miedzy obecnemi [á miedzy niebytnemi] do dwudźiestu lat † Drudzy zás mowili/ że do trzydźieśći†. A ták ku vśmierzeniu tego sporu postánowion iest ártikuł niniеyßy/ktory vczy/kiedy kto własność/álbo dobrá ruchome przeda/álbo wzda/powinien ich bronić poki żyw : to dla tego/iesliby kto własność bez zezwolenia potomkow swych oddalił d. áby to onym

potom-

potomkom nic nieszkodziło. A ten artikut nie iest przeciwny artikułowi xxix. lib: j. s. s. gdzie mowi: Ze własności/ y gruntu każdego dawnosć trwa do 30 lat/ y iednego/ y szesci niedziel: bo sie tám to o dobrách spadkiem po rodzicách przypádłych / á tu o dobrách przedánych rozumie.

2 Mogłby tu kto spytáć: Iesliby Oćiec moy vmárł / á Rok przed smierćią by oddalił własność/ álbo imienie iákie/ bez moiey wiádomośći/ miáłoliby mnie to potym szkodzić/ álbo mogłliby to ow dawnośćią otrzymáć? Niektorzy mowią/ żeby Syn do tego iuż práwá niemiał/ według ártykułu ninieyszego/ dla tego/ że Oćiec áż do smierći był obrońcą ich/ á poki był żyw/ żaden sie do nich niećiągnął. Przećiwko temu zás iest ártykuł Lij. lib: j s. s gdzie mowi: Ze własność bez przyzwolenia potomkow oddalona być niemoże. Ná to tedy masz wiedzieć/ że dziedzic po śmierći Oycá swego/ tákowemu oddaleniu dobr może sie przećiwić/ tyle ile mu práwo pozwala: á to iesliby niewiedział o onym oddaleniu/ álbo iesli mu sie ná on czás przećiwić niemogł/ wszákże powinien one pieniądze wroćić ktore Oćiec iego od tego ktory był kupił/ wziął. Bo iesliby miał zátym/ że kupiec złe práwo miał/ álbo że sie on nie zámilczał dobrá one trzymáć/ á pieniądzyby niewroćił/ vczyniłby to przećiwko práwu/ y byłby bogátszym z szkodą bliźniego swego/ czego práwo [illegible] broni.

☞ A rzecz o ktorą idzie/ etc. To iest/ gdy oná rzecz będzie w reku v tego ktory przedał/ tedy iey może bronić przysięgą / że to iego własna rzecz iest/ ábowiem iesliby iey przedawcá bronić niemogł/ tedyć iey y przedáć niemogł. Gdyż temu przystoi bronić/ y skárżyć ktoryby miał stąd szkodę/ y pożytek mieć.

Kiedy ieden drugiemu dobrá iákie dáruie/ tedy tám niemoże lepszego práwá dowieść f. iedno dar/ to dla tego/ áby byłá rozność miedzy przedániem á dárem. Bo kto przedáie/ powinien bronić/ ále kto dáruie/ tedy niepowinien. A iż tego ma vżywáć trzy dni/ tedy to [nie dla tego g áby iuż dawność w rzeczách ruchomych do trzećiego dniá wychodziłá: ále] dla tego/ że kiedy kto vżywa dobr iákich trzy dni/ nie może być oskárżony ná świeżym vczynku o złodźieystwo/ zwłaszczá iesli ich iáwnie/ nieskryćie vżywał/ by ie też y on ktory mu dárował/ vkradł.

e. S. S. lib: i. art: ix.

f. S. S. lib: i. art: [illegible] lib: iij. art: lxxxi[illegible].

g. S. S lib: iij. art: lxxxii.

Artykul xxxi.

Summá Artykułu.

1 O Rekoiemstwie y rekoimiách.
2 Zapłáty iáko dowodzić.
3 O Rekoiemstwie w sprawách wystepnych.

1 KIedy sie kto v Sadu reczy o dług tym sposobem/ żeby ábo on sam/ ábo rekoimia zapłácił/ iesli sam iśćiec zápłáćił/ á rekoimia tego dowiedzie/ tedy będzie wolen† iesliby go o to gábano†. A ktoby reczył zá zapłáte pewnych pieniedzy ná pewny czás/ tedy ma dowieść świádkámi/ że temu dosyć vczynił. Iesliby też kto o krzywdy obwinionego reczył v sadu w mieyskim prawie/

S. S. lib: iij. art: lxxxv. et art: ix.

S. S. lib: i. ar: Lxv lib: ij. art: vi.

gdzieby

by go Rekoimia postáwic obiecał/a na pewny rok Sadowy nie stáwiłby go/tedy obżáłowány powinien nagrodę vczynić/według opisanego wargeltu.

S.S.lib:ij.ar:x.lib:i.art:xv.lib:iij. arti: ix.

Glosa.

L Zásu Ottoná Lisowátego Cesarzá/mniemáli niektorzy/że kiedy sie kto o dług komu záręczy/ tedy onego długu od obudwu dochodźić może. Byłá też y druga wątpliwość w tym/że niektorzy mowili/kiedy ich wiecey niż ieden ręczą/spolnie zá iedne rzecz/że káżdy z nich z osobná powinien płáćić/ według .a obowiąsku swego/sądząc sie ná ártykule vij. lib: j. s. s. gdźie mowi: Iż obowiązánie iest wiązek práwny/ktory nas do tego ćiśnie/ ábyśmy płáćili według práwá. Drudzy zás mowili/ Ze káżdy z nich iedno swoie część co nań przijdźie zápłáćiwszy będźie wolen: przeto Cesarz chcąc to rozstrzygnąć/ postánowił/ że kiedy iśćiec zápłáći/tedy rękoimia wolen. Tákże ieśliby ich kilká spolnie ręką ręczyli/ tedy ieden powinien záplácić wszystko/ále tym sposobem/ieśliby iego towárzysze ktorzy z nim ręczyli/niemieli czym płáćić: álbo ieśli ktory do Sadu niemoże być przyćiągnion. Ale ieśliby ktorego Rękoimiego do vrzędu przyćiągniono/y możono by go do zápłáty przymuśić/tedy ma zápłáćić część swoie/co nań przydźie/tákże y drugi/y trzeći. Ieśliby czego niedostawáło/álbo żeby ktory niemiał czym płáćić/tedy ten ktory do Sadu przyćiągnion iest/y do zapłáty przymuszon być może. [A ieśliby ieden wszytek dług záplácił/ tedy mu ma być práwo záchowáne z inszemi rękoimiámi/ áby też káżdy część swoie iemu záplácił].

a. S.S.lib:i. arti:vij.

b. S.S.lib:ij arti: vi.

2 Dłużnik ieśliby powiedał/że dług záplácił/ ma tego sámotrzeć dowieść z tymi ktorzy zapłáte widźieli/y słyszeli. Rękoimia też ma dowodźić/iáko iśćiec záplácił według práwá/iákos w texćie słyszał. 3 W spráwách pokárnych kiedy kto ręczy/ á iscá postáwić niemoże/ tedy niepowinien onego karánia ćierpieć/ ktore miał ćierpieć iśćiec .c. ále wargeltem odeydźie.

c. S.S.lib:i. ar:ix v.lib:ij. arti x. I.M.ar:xxvi

Artykuł xxxii.

Summá Artykułu.

1 O wywodźie z strony rodzáiu/ y vtrácenia práwá.
2 Ná bezecnego niewiele świádectwá potrzebá.
3 Sędźiemu wolno o rzeczách słyszánych świádczyć.

1 S.S.lib:iij. art: xx viij. I.M ar.iiij.

S.S.lib:i.ar: viij.lib:iij. arti:xxviij.

R Toby kogo w rodzáiu/álbo ná vrzędźie nagánił/álbo nárzekł/tedy tego śiedmią świádkow zupełnego práwá dowodźić powinien. A ieśliby mu zádano/że práwo swe vtráćił/v Sadu/ przez kradźież/álbo łupiestwo/tedy tego ma Sędźia sámośiodm ze dwiemá Ławnikámi/y cztermi ossobámi/do Sadu należącemi dowieść. Ieśliby Sędźia vmárł/tedy

tego namiastek wszytkich spraw Sadowych/ktore sie czásu zmárlego działy/wedlug powieści/ y zeznánia Lawniczego/ chocby on przytym niebył/swiádkiem byc ma. Sedzia tez niemoze nikogo od skargi odegnác bez woley onego ná kogo skarzą.

S.S.lib: iij. arti: xxv. I M.ar:L. S.S.lib:iij. arti: xvi.

Glosá.

KTO sie ná swiádki bierze/ powinien ie stáwić/ y nie mi dowieść .a. á iesli nie stáwi/tedy wine vrzedowi y stronie nagrode przepada. Jesli oskárzony/álbo nárzeczony iest práwá zupełne°/y przedtym nigdy nie nárzeczony/tedy sie blizszy† sámosiodm †odwieść / nizby go kto miał pokonáć. Bo práwo skłonnieysze iest ku wyzwoleniu/niz ku potepieniu/ álbo pokonániu. A tu masz wiedzieć: Iz iesliby kto był práwá swego odsadzon/á w tymby go kto pokonáć miał/tedy tego ma dowieść Sedziem/ y Lawnikámi/ bo ináczey tedy sie ow blizszy odwieść/ y poććiwości swey bronić/nizby go w tym pokonáć miano. A ktoby v ktoregokolwiek Sadu práwo .b. swe vtrácił† przez kradziez/ łupiestwo/ álbo co tákiego†ten wszedzie bezecnym bedzie/ skoroby tego świádectwem Sedziego przed ktorem .c. sie to stáło/dowiedziono. A w tym Sedzia sámosiodm swiádczyć moze.

Był tez ten zwyczay .d. pierwey v Sáxonow/kiedy kto przez kradziez/łupiestwo/ álbo iáki zły vczynek práwo swe vtrácił/ten zadna miárą zásie do niego przyść nie mogł. Ale iesliby go potym gdzie w czym obwiniono/ tedy z tych rzeczy iedne wybierać musiał/ábo práwie czerwono rospalone zelázo/w reke brał/álbo we wrzącą wode reke wmáczał/álbo sie był powinien w szránkach bronić. Abowiem przećiwko kázdemu ktory práwo swe vtrácił/inszego dowodu niepotrzebá/iedno dowieść tego ze iest bezecnym/á onego wtorego vczynku niepowinien nań dowodzić/ále go tym iuz pokonáć moze: bo kiedy te° dowiedzie nań ze iest bezecnym/ iuz tacwie temu wierzyć/ ze y to drugie/ o co nań zátuia/vczynił.

a.S.S.lib:iij. ar:xviij.lib:i. arti: Liij.

☞ Iesliby Sedzia vmárł/ etc. Iz niektorzy watpili: áby miáło iákie świádectwo wazne być po smierci Sedziego. przeto ártykuł ninieyszy postánowion iest. Abowiem kázdy namiástek Sedziego/tyle ile słyszy od Lawnikow moze swiadczyć: á świádectwo ono ták wazne ma być/ iákoby on był zyw. Aczkolwiek iest práwo/ ze świádectwo niema być z powiedziánych rzeczy/ ále ma kázdy to swiádczyć co słyszy/y widzi. Ale to ták masz rozumieć ze niewiádomym sprawam niema być wierzono/ále czego kto dowiedzie/á on dowod iest iáwny Lawnikom / tedy tym ma być wierzono. Bo Láwnicy/ iz byli przytym/ y widzieli/ y słyszeli co sie dziáło/ y toś tez Sedziemu nowotnemu powiedáią/ przeto temu ma być wierzono. A tez Sedzia swiadczy nie z ossoby swey/ ále z vrzedu/ ktory ná sobie nosi. A vrzedowi wiele dozwolono/co sie innemu niegodzi.

b.S.S.lib:iij. art.lxxxij.

c.S.S.lib:iij. art:xxviij. d.S.S.lib:i. art:xxix.ar: xxxix. I M.ar: xcij.

Artykul xxxiii.

Summá Artykulu.

1 O wolnośćiách Lawniczych.
2 Wolność Lawnicza podleyßa nád inße.
3 Chłop do Láwice obran/nie wnet ſie Sláchćicem ſtawa.
4 Jeden świádek kiedy waży.
5 Mieyſce rodu Lawniczego ktore ieſt.
6 Lawnik w inßym práwie odpowiedáć nie powinien.

1 S.S.lib:i.ar: L:lib:ir. art: xxix: | S.S.lib: iij. arti: xxix. | S.S.lib:iij. arti:xxvi.

WOlny/ y Láwice godny człowiek/ práwá y rodzáiu/ábo cztherech przodkow ſwych miánowáć/ y wywodzić nie powinien/ wyiąwßy by ſobie rownego w Szránki wyzwał. Káżdj choć nie ieſt w láwicy/może ſie ciągnąć do mieśćá rodzáiu ſweģ gdźiebykolwiek było/ przyſięgą. Láwice godny człowiek nie powinien żadnemu w inßym práwie†z ſtrony ßránkow†odpowiedáć/ iedno tám gdźie ſie rodził/ álbo gdźie ſtolec Lawniczy ma/bo też tám ieſt do Sądu należącym. Láwice álbo mieyſce w Láwicy/Oćiec ná ſtárßego Syná ſwego/á gdźieby Syná nie było/tedy ná bliżßego po mieczu/ſobie krewnego/dźiedźiczy.

Glosa.

2 a.S.S.lib:i. arti: ij. | b.S.S.lib:i. ar: ij.ar:vi. L.b:ij.arti: xij.lib:ij. art:lxxiij.

WOlność Lawnicza .a. ktora ieſt podleyßa nád inße/ tá ieſt/kiedy ſie kto ták wolnym vrodzi .b że ná vrząd Lawniczy obran być może. A tákowy káżdy/mieyſcá gdźie ſie vrodźi/álbo przodkow ſwych od ktorych tę wrodzoną wolność ma/nie powinien wywodźić/iedno w ten czás kiedy ſobie rownego w Szránki wyzowie: Jáko gdyby kto w Márgrábſtwie w ßránki kogo wyzwał/ tedy powinien przodki ſwe miánowáć/ y wywodźić/ á to oſobliwie w ſpráwách wyſtępnych bywa. c. Bo w ßránki wyzwáć nic inego nie ieſt/iedno pokárną ſkárgą kogo obwinić. A w Mieśćie tedy ma káżdy przodki ſwe wywodźić/ według wolnośći Miáſtá onego obywátelow.

c.S.S.lib:iij. arti: xxxv. xxvi lib:ij. arti: iij.

Jeſt tedy Lawnictwo d názwiſko vrzędu/ná ktory káżdy inny/y oprocz ſtanu Rycerſkiego / iáko ſą ſłużebnicy ziemſcy/y z niewoley wolno wypußczeni/ gdyby tego potrzebá byłá/ obran być może .e. á to z vſtaw ludzkich pochodźi. Wßákże gdyby chłopá obrano do Láwice/ przedśię ſie Sláchćicem nie ſtáie. Ale iáko vrząd przyimie/ ták go będzie trzymał/ bo ſláchectwo z przyrodzenia/nie z vrzędu pochodźi. A vſtáwy álbo práwá ludzkie/ praw przyrodzonych zátłumić niemogą.

d.S.S.lib:iij. arti:xxix. | e.S.S.lib:iij arti:xxix. | 3

Może też káżdy przyśiądz/że ieſt Láwice godnym / iákoś w texćie ſłyßał/ á w tym mu ma być wiárá dana/wßák że námienić mieyſce ſkąd poßedł / y przodki ſwe wyliczyć ma/ temi słowy: Jeſtem z tego á z tego Miáſtá/od cztherech przodkow ſwych/od ktorych mam wrodzoną wolność/y godność Láwice/ták mi Pan Bog pomoż/ y wßyſcy święći/á zátym mu iuż będźie wierzono. Tákże też wiárá bywa daná iednemu świádkowi/ ieśli świádectwo iego nikomu nießkodźi.

4

Láwice godny człowiek/iż niepowinien w innym práwie odpowiedáć/to maß rozumieć / ieſliby w Grábſtwie mießkał.

5 Mieyſce też rodzáiu Lawniczego nie

innego nie iest/iedno mieysce Sadowe álbo zwierzchności oney/gdzie do Láwice przynależy/ábo przynależeć ma/ ieśliby inszy bliższy z iego rodzáiu ná ono mieysce obran nie był. A dla tego tám zowa mieyscem národzenia .f. iże tám rodzicy iego práwu przysięgáli/ czego ma znák w Láwicy: záczym w inszym práwie odpowiedáć nie powinien w Grábstwie g. bo go żaden sądzić niema/ iedno sam Grábiá álbo Szołtys/ ná słusznym roku Sadowym. Abowiem gdzie on káżdemu spráwiedliwości pomágáć powinien/ tám też słusznie z niego práwá żadáć/ y spráwiedliwość czynić máia.

6
g.S.S.lib:i. ar:lix.lib:iij. arti:xxvi.
f.S.S.lib:i. ar:li.lib:iij. arti: lxxvi.

Artykuł xxxiiii.

Summá Artykułu.

1 O dochodzeniu długow. 2 Zapłáte długow iáko skázowáć.

1 IEśliby kto miał dłużniká w Mieśćie/ od ktoregoby nic niemogł dostáć/tedy go ma z sługa vrzedowym do Sadu przywieść/á tám nań żáłowáć y okázáć skad ten dług vrosł/y przyczyne námienić/ dla ktorey go zátrzymáć chce. Támże Sedziego ma prosić/ áby go opátrzył/ ieśliby nie ośiádły był/ co Sedźia vczynić powinien. A ieśliby był ośiádły/tedy mu ma być náznáczony rok ná blisko przyszły sad.

S.S.lib: iij. arti: xli.
I.M.ar:xvi. arti:ciij.

Glosá.

DO tego Artykułu to wiedźieć potrzebá/ że Actor powinien dłużnikowi námienić przyczyne długu/ skad vrosł/dla tego .a. áby mogł tym lepiey obáczyć/ieśli ma przeć álbo znáć. [Bo iáko długi ták też odpowiedźi rozmáite sa].

2 Dłużnik tedy pozwány/ieśliby sie do długu znał/ma być zapłátá nákazána b. do dwu niedźiel/ według praw nászych. A ieśli dług wielki [to iest ták wielki iáko wargelt niesie] tedy do dwunaśćie niedźiel ma mieć czás zapłáty. A kiedy to skaże / á obżátowány by nie był ośiádły ma sie záreczyć. A tám iuż rekoimia ná miesce dłużniká wstepuie/y wszystko práwo iego/ ktoregoby on vżywáć miał/ ná sie bierze.

b.S.S.lib:ij. arti: v.
I.M.ar:xciij.
a.S.S.lib:iij. arti:xli.

Artykuł xxxv.

Summá Artykułu.

1 O Szránkách/y iáko kogo do boiu wyzwáć.
2 Szránki ſamym Sáxonom oſobliwie dozwolone były.
3 W Szránki wyzwáć co ieſt.
4 Szránki/ ieſli ſą wedlug práwá.
5 Szermierze/ ktorzy ſie w Szránkách zá kogo biią/kiedy ſą bezecni.
6 Kſiadz/ieſli ſie może bić w Szránkách.
7 W Szránki kto chce wyzwáć/ trzy rzeczy ma mieć w ſobie.
8 Szránki iáko záginely.
9 Szránkow iáko ſie zbrániáć.

*

S. S. lib: i. ar xviij. ar: lxiij.

KIedy kto chce drugiego ſobie w rodzáiu rownego w Szránki wyzwáć/ten naprzod ma żadáć Sędziego przez decret/áby mogł winowáice ſwego / álbo gwałtownika pokoiu/ ktorego tam widzi/ poimáć/álbo naiść/co gdy mu nákazano będzie/ tedy ma pytáć/iáko ſie go ma iąć/áby to pomocno było práwu iego. Skażą/ że to ma vczynić łáſkáwie/ dwiemá pálcámi zá wierzch ſuknie iego /álbo zá kołnierz. Dáley ma pytáć/ ieſliby był vporny/ y przećiwny/ á niedał ſie ták iąć/ záczym by ſie go gdźie indziey viąć tráfiło/ácz ten vpor niema práwu iego ſzkodźić? Skażą/ że to iemu ma ſzkodźic/ á ták go poima zá wierzch ſuknie dwiemá pálcy iáko wyżſzey ſtoi. A gdy go ták poima/ y záſie go przez Decret z dozwoleniem Sądowym z rąk puśći / tedy ma obiaſnić/dla czego go poimał/ y o co nań żáłuie/ á to może zárázem/ álbo rozmowiwſzy ſie vczynić.

Naprzod tedy powinien nań żáłowáć o to że pokoy przećiwko niemu zgwałćił† pod Mieyſkim práwem/ná tákim mieyſcu/ná ktorym on pokoy miał był záchowáć† ná Krolewſkiey drodze/álbo we wśi/ álbo gdźieby ſie to kolwiek ſtáło. ¶ Ma też nań żáłowáć/ iże go vbił/ y zránił/ czego chce dowieść/ á támże zárázem ma rány/ álbo ieſliby były zágoione/ tedy blizny okázáć. Po trzećie ma nań żáłowáć/że go z dobr iego złupił/ták że o to ſłuſznie káżdy w Szránki wyzwáć może. O te trzy krzywdy ma poſpołu ſkárżyć/bo ieſliby ktorey w żáłobie ſwey zámilczał/ tedy Szránki tráći. Dáley ieſzcze ma nań żáłowáć/ żem go tám oczywiśćie widźiał / y nańem gwałtu wołał / czegom gotow dowieść ludźmi ktorzy wołánie ſłyſzeli/ wſzákże ieſli ſie ſam do tego zna/dobrze:ieſli ſie niezna/ia go chce pokonáć tákim práwem tákiemi przez Ławniki nákazáne będźie. Zátym obwiniony ma naprzod żadáć gwaru/álbo iſtoty/po ſtronie powodney/ co Actor támże zárázem vczynić ma. A przed gwarem może káżdy ſkárgi ſwey popráwić iáko chce. Po gwarze obżáłowány ma niewinność ſwoie wywodźić w tym/o co mu winę dano. [A potym ma Actor pytáć

ná práwie/ iáko ma byc to okazánie niewinnoſci/ poniewaß go chce pokonác ſam przez ſie/álbo przez ßermierzá ſweg̃]. Skaza że ma oká-záć niewinnoſć ſwą páwezą/y mieczem. A ieſliby ſam dla chromoty/ ktorego członká niemogł do boiu wſtąpić/á przyſięgaby teg̃ dowiodł/ tedy opiekuná álbo ßermierzá może ſobie doſtáć/ do tey ſpráwy.

Káżdy człowiek może podleyßemu w rodzie/ niż ſam Szránkow odmowić/ ale podleyßy lepßemu niemoże †. A ieſliby też lepßy po-dleyßego w Szránki wyzwał/tedy mu ſie potym lepßoſcią rodzaiu wybić niemoże†. Może też káżdy†zupełnego práwa człowiek†ßrán-kow odmowić / ieſliby go po południu wyzwano / wyiąwßy by ſie przed południem ſpráwa záczęłá. Obżałowánemu/ ieſliby tego po-trzebował Sędzia ma vżyczyć páwezy/y mieczá.

Może też ßránkow odmowić/ieſliby ci ktorzyby ſie bić mieli/kre-wnymi ſobie byli/ á tegoby przyſięgą[ſamoſiodm]dowiodł/że ſobie ſą ták krewni/ że według práwá przeciwko ſobie w Szránki wſtą-pić niemogą. Sędzia też ma mieć przy káżdym z tych ktorzy ſie bić máią/dwu widzow/ktorzyby tego doyrzeli/áby ſie według zwyczáiu do bitwy gotowáli. Skory y płotná mogą ná ſie wdziać co chcą/by iedno czoła/ábo głowy/y nogi niezákryte były. Rękáwice proſte cien-kie máią mieć ná rękách/káżdy goły miecz w ręku/á drugi álbo ile ich miedzy ſobą poſtánowią/do boku przypáſáć ma. Puklerze álbo rodel-le drewniáne ſkorą powleczone máią mieć/ wßákże v nich grot żelá-zny w poſrodku być może. Ná wierzch máią oblec ſuknie v ktorych by były rękawy po łokcie. Sędzia ma nákázáć ná rynku pokoy/ áby im żaden nieprzeſzkadzał/pod gárdłem. Káżdemu też z nich ma przy-dáć iednego/ktoryby drzewo iego noſił/ á ci żadnemu z nich przeſzká-dzáć niemáią / wyiąwßyby ktory padł/ álbo był ránion/ á o drzewo proſił / tedy dopiero on ktory iego drzewo nieſie / ma ie z dozwole-niem Sędziego miedzy nie záłożyć. Po nákazániu pokoiu/ máią obá proſić o wolny rynek/ábo plác/co im Sędzia nákazáć ma. Zákowki z pochew zdiąć máią / wyiąwßyby im tego Sędzia pozwolił. Do Sędziego máią przydź gotowi / y vbráni/ á tám przyſiądz/Actor że ſkárgá iego ſpráwiedliwa / á obżáłowány że niewinien / áby ie ták Pan Bog wſpomogł w oney bitwie. Błáſk słoneczny ma im byc roz-dzielon iednáko/kiedy do ſiebie napierwey poydą. Jeſli powod zwy-cięży/tedy obwiniony/iáko iuż pokonány ma byc przez decret Sądo-wy ſądzon. A ieſli obżáłowány wygra/ tedy mu powod nagrodę/á Sędziemu winę przepada. Powod ma pierwey ná plác przydź/á ie-ſliby obwiniony nierychło przychodził / tedy ma Sędzia poń dwu Láwnikow do domu/w ktorym ſie gotuie/posłáć:á tám go ma wo-żny przywołáć/ po pierwße/ po wtore/ po trzecie. A ieſli zá trzecim przywołánim nieprzyidzie/tedy powod wſtawßy/ma przeciwko wią-

trowi dwá rázy mieczem/á trzeci raz ßtychem/vderzyć/y ták go zwy-
cieży w tym o co go obwinił / á Sedziá go też ma iáko zwyciężone-
go ná vpad ſkazáć.

Gloſa.

O Bitwie poiedynkowey/w Szránkách maß ná wielu mieyſc w práwie Sáſkim/ á oſobliwie iáko ſie od decretu do ßránkow ćiagnać naydźieß s. s. lib: j. ár: xviij. Nád to/ o Szránkách tych ktorzy práwo ſwe złodźieyſtwem/álbo łupieſtwem vtráćili/maß s. s. lib: j. ár: xxxix. piße też ir: xlviij. lib: j. O Szránkách/ álbo wyzwániu w Szránki z potrzeby/y iże ßránki iuż nie ſa w vżywániu. Tákże árti: xlix. lib: j. piße o tym/iże ßránki ſámym Sáxonom/ dla ich meſtwá/y dźielnośći Rycerſkiey dozwolone były/ o tym też piße/árt: L. lib: j. gdyby kto kogo zábił/á chćiałby go o zgwałcenie pokoiu w ßránkách pokonáć/ieſliby to vczynić mogł. Támże w árti: L. naydźieß/iáko kto ſobie w rodzáiu rownego w Szránki wyzwáć ma.

2 Tu też w ártykule ninierßym opiſuie ſpoſob/iáko kto w Szránki wyzwáć ma/o czym iż ſie doſyć ßeroko w wyżßey námienionych ártykulech piße/ á miedzy innemi rzeczámi/y to ſie dotkneto/ że Szránki oſobliwie ſámym Sáxonom dozwolone były/záczym też te kſiegi ſa Sáſkim práwem/ álbo przywileiem názwáne/á niemogłby być ich właſnym/gdyby w nich czym oſobliwym obdárzeni nie były.

3 Do wykłádu tedy ártykułu ninieyßego maß wiedźieć/że w ßránki wyzwáć/ nic inego nie ieſt/iedno gdy ieden drugiego práwnie wyzwie ná reke/ku okazániu ſpráwiedliwośći / máiac te nádźieie/ że mu ſie tym zá pomoca ſpráwiedliwośći/ßkodá iego nágrodźi.

4 Mogłby tu kto ſpytáć/ieſli Szránki według Boſkiego práwá moga być czyli nie? Abowiem by kto mogł rzec:że nie ſa według práwá/ y tegoby ták dowodźił. Naprzod/ czegokolwiek práwo Duchowne/y Swiete piſmo zákázuie/ zá grzech to bywa poczytano. Ale tákowey bitwy zákázuie práwo Duchowne/y świete piſmo/przeto też zá grzech ma być poczytána. To iż wßytko grzech czego Duchowne práwo/ y świete piſmo zákázuie/iáſna ieſt. A iż tey bitwy świete piſmo/y práwo Duchowne zábrania / ácz tego doſyć w świetym piſmie/y w práwie Duchownym/ále y to iedno/że tá bitwá nie pochodźi z inßego vmyſłu/iedno z gniewu/y z prágnienia pomſty: czego Pan BOg wßyſtkiego zákázuie[á ktemu gniew ták winnego zábija/iáko y niewinnego]. Powtore Szránki niemáia być dopußczone/dla tego/iż ſa z grzechem/ á grzechu ćierpieć niemamy/ że Szránki z grzechem zwykły przychodźić / ſtad ſie znáczy. Iż kto w Szránkách chce bliźniemu/ y według wiáry Krześćiáńſkiey brátu ſwemu ßkodźić/ten pycha grzeßy. † co ſtad obáczyć możeß/że chlube/y wyſoka myſl w ſobie ma/ktora ſie ow chce ſam wywyżßyć/ á drugiego ſtłumić. A kto ták w pyße przećiwniká ſwego zwyćieży/ten czyni przećiw przykazániu páńſkiemu/ktore roſkázuie/ czego kto ſam nierad odnośi/áby tego drugiemu nie czynił. Nád to/iż wyzwánie w Szránki bez grzechu nie ieſt/y ſtad báczyć możeß/ iże to wßyſtko ze złey/y hárdey myſli pochodźi: Iáko gdy kogo obwinia o iáki vczynek ktory vczynił / á on ſie chce ßránkámi/ álbo oſtra goňba wywodźić/á z oney dumy radby bliźniego ſwego vßkodźił/ y ktoby z tákim vporem w Szránkách vmárł/choćby tego potym żáłował/ tákowy niema być ná cmyntarzu/áni żadnym inym mieyſcu świeconym pogrzebion †. Po trzećie Szránki nie máia być dla tego/że tákowi Szermierze bezecni ſa/ábowiem zábijáia ludźi złym vmyſłem. Po czwarte/Szránki ſa z grzechem/dla tego/że ſa Duchownym práwem zákazáne.

Po pia-

Po piąte/ wßelkie wywody ktoremi ſie kto przećiwko práwu wywodzi/ ſą nie ſłußne. A kto ſie chce Szránkámi wywieść/ ten czyni przećiw práwu/ przeto nieſłußnie czyni.

Przećiwko temu też záſie/ że Szránki mogą być bez grzechu/ ták może być powiedziano. Kto czyni to czego práwo dopußcza/ y to nie ieſt przećiwko práwu/ ſłußnie to czyni. Ale ten ktory Szránkow vżywa/ z dozwolenia práwnego to czyni/ przeto to ſłußnie czyni. Abowiem boie ćieleſne ſą figurą/ y znákiem boiow duchownych. A ták poniewaß nie ſą zákazáne/ przeto też bez grzechu być mogą. Zgadzáiąc tedy te z obudwu ſtron przećiwne ſobie dowody. Maß wiedzieć/ że Szránki nic innego nie ſą/ iedno ſpráwá/ ktora ſie toczy miedzy dwiemá ktorzy obádwá práwo właſnie zá ſobą máią/ y nim ſie bronią/ ták że obádwá zdádzą ſie być práwi/ y dla tego káżdy z nich chce ſpráwiedliwośći ſwey bronić .a. ktorey ieſliby nieobronił zá winnego by był mian. Nád to/ Szránki/ álbo wyzwánie w Szránki/ ieſt wilkierz przećiwko práwu poſpolitemu vczyniony/ ku okazániu ſpráwiedliwośći káżdego/ zwłaßczá kiedy z obu ſtron świádkow niemáß tedy pußczáią ſpráwiedliwość ſwą ná ćiáłá ſwe/ dufáiąc Bogu że ſie nád nimi zmiłuie/ á prawdę okaże.

Stąd ſie tedy znáczy/ żeby Szránki ſłußnie dopußczone być miáły/ tám kędy kto ſpráwiedliwośći ſwey ináczey doydź nie może/ iákoż tego práwo .b. dozwala.

A tu iuż báczyć możeß/ iákobyś te wyżßey opiſane ſobie przećiwne árgumentá/ y dowody vmiárkowáć miał. Ná pierwße gdźie ſtoi/ że Szránki z gniewu/ y z prágnienia pomſty nád bliźnim ſwoim/ pochodzą/ ták odpowiedźieć możeß. Że Szránki/ ieſliby z gniewu/ y z vmyſłu pomſty od obudwu pochodźiły/ nie byłyby bez grzechu: gdyż Szránki o ktorych tu mowi/ ieſt ſpráwá miedzy dwiemá/ ktorzy obádwá práwo/ y ſpráwiedliwość przedſię wźiąć máią: záczym rozmyślić ſie obádwá ná to dobrze máią. Jeśli ſie tedy obádwá dobrze rozmyślić máią/ tedyć obadwá máią ſie więcey ſądzić ná ſpráwiedliwośći/ niżli ná nieſpráwiedliwośći. A ták nie z gniewu poydźie oná ſpráwá/ ále rozmyślnie káżdy práwo ſwe/ y ſpráwiedliwość wywodząc/ czego potym w Szránkách popráwi. A máią pierwey przyſiądz obadwá/ y powod/ y pozwány/ ten że niewinien/ á ow też/ że ſkárgá iego prawdźiwa ieſt iáko w texćie ſtoi. Ná drugie/ gdźie mowi: Że Szránki z pychy pochodzą/ y komu co niemiło/ tego drugiemu czynić niema/ ták też odpowiedźieć możeß: Jeśliby tym vmyſłem kto Szránki wypowiedźiał/ byłoby to z grzechem. Ale Szránki niemáią być tákowym vmyſłem/ ále máią być dla tego/ áby káżdy ſpráwiedliwość ſwą okazał/ y niewinności ſwey bronił. Abowiem ſie to trafia/ że kto vkrzywdzon będźie. † iáko gdyby kto zbit/ y złupion był † á świádkow niema/ ktoremiby złoczyńce pokonał. A gdyby mu Szránkowego dowodu broniono/ tedyby złoczyńcá w złośći ſwey vtwierdzon był/ y potymby ſie o co gorßego kuśił. Ale iż káżdy/ że dwu złych/ mnieyße złe wybieráć ma/ á kogo Criminaliter obwinią/ ten ma dwoie złe ná śię/ iedno/ że ieśli ſie zezna/ gárdło tráći/ drugie/ ieśli záprzy [á ow go chce pokonáć/ iáko mu z práwá nákazano będźie/ záczym mu Szránki przyſądzą]. tedy ſie iuż muśi w Szránkách bić. Szránki tedy ſą mnieyße złe/ bo też czáſem y obwiniony w Szránkách wygrawa/ y ieśli wygra/ tedy powod Sędźiemu winę/ y iemu nagrodę przepada: á ieśli przegra/ tedy nic więcey nieprzepada/ iedno záſłużone karánie. Mogłby tu kto rzec: że to nieſłußna/ áby powod obwinionego Szránkámi pokonáć miał/ gdyż według práwá káżdy bliżßy ſie odwieść/ niżby go kto pokonáć miał. Ná to ták odpowiedźieć możeß/ że ſie to temu nie przećiwi/ bo tám práwo mowi: Ktoby kogo Sądownie obwinił/ ále tu ináczey. Maß tedy wiedźieć/ że ten ná kogo o trzy rzeczy w texćie ártykułu ninieyßego opi-

a. S. S. lib. i. arti. Lxiij.

b. S. S. lib. i. arti. xviij.

ſane żáłuia / przećiwko káżdey z nich ma ſámoſiodm przyſiadz. Ieſliby tedy miał świádkow osmnaśćie mężow/nie powinien ſie bić w Szránkách/ále ieſli by ich mieć niemogł/tedy ſie muśi bić.

5 Ná trzećie gdźie mowi/że Szermierze bezecni ſa / ták odpowiedźieć możeß/że ſie to rozumie o tych / ktorzy ſie zá ko° zá pieniadze biia .c. ále ći ktorzy ſie o cześć/ y ſpráwiedliwość ſwa biia/ ſa dobrey ſławy. Ná czwarte gdźie mowi/ áby ßránki zákazáne były. Odpowiedz / że áczkolwiekći zákazáne ſa. Wßákże gdźieby komu o cześć/ álbo o gárdło ßło/á niemogłby ſie temu ktory go o cześć obwinił/ináczey obronić według práwá/ tedy tám Szránki máia mieyſce. Ná piate gdźie mowi: Ze wßyſtki wywody/ktoremi ſie kto przećiw práwu wywodźi/nieſłußne ſa. Odpowiedz/ że ten ktory ſie w Szránkách broni/nie czyni przećiwko práwu. Bo ináczey ſpráwiedliwośći ſwey okázáć niemoże. A ták ſtad báczyć możeß/ponieważ tego práwo dozwala/y ten kto Szránkámi ſpráwiedliwośći ſwey dowodźi/ nie czyni przećiwko práwu/że Szránki z práwá ſłußne ſa: zwłaßczá/ gdy z tákiego vmyſłu pochodza/ iáko wyżßey ſtoi. A ktemu tákowe Szránki ná práwie záſadzone / bez grzechu ſa. † Y choćby kto przegrał/á byłby práw y niewinien / tedy przedſie przez to złym ſie nieſtáie/gdyż y Pan Bog Synom Izráelſkim walczyć rozkázował.† A ták iáko wyżßey ſtoi/tákowe Szránki máia mieyſce / ktore ſie zá niewinnośćia dźieia/ gdy ſie obwiniony ináczey przećiwnikowi obronić niemoże. Ale gdyby ßránki pochodźiły z vporu/ z pychy/z gniewu/ tedy tákowe nieſłußne ſa / y nieuczćiwe/ y káżdy táki ieſt. [bezecnym y] mężoboyca.

c.S.S.libri. art.xxxviij.

6 Mogłby tu kto ſpytáć: Ieſliby kśiadz o złodźieyſtwo/łupieſtwo zdrádę/fáłß/ wyłamánie / y zgwałcenie kośćiołá/ mężoboyſtwo/ábo o inße tym podobne wyſtepki obwinion był/á onby ſie ßránkámi bronić chćiał/ y iużby do tego przyßło / żeby Szránki przyrzeczone/ y záręczone były/mali temu kśiadz doſyć czynić/czyli nie? Odpowiedz/ że ſie żaden Kápłan do ßránkow ćiagnać/ áni go żaden w ßránki wyzwáć niema. Ale ieſliby ſie vpornie ßránkow podiał y viśćił/ tedy temu iuż muśi doſyć czynić/ wyiawßy by był vłomny/ábo chromy ná ktorym członku/dla ktorey chromoty by Szránkow odmowić mogł.

Mogłby ießcże kto ſpytáć: Gdyby Kśiadz w Szránki wyzwawßy/zábił/ ránił/ álbo ochromił kogo w oney bitwie/ ktora mu nieprzyſtáłá/ y ktorey ſie miał wyſtrzegáć/ ieſli kápłáńſtwo álbo vrzad tráći? Odpowieß. Ieſliby kśiadz kogo w Szránki wyzwał/ álbo wyzwány ßránki przyobiecał/tedy ieſli bitwę bez mężoboyſtwá/ábo ochromienia wygra/ nie tráći kápłáńſtwá/álbo vrzędu / ále ſie z nim Biſkup łáſkáwie obyść ma. Ale ieſliby w ßránkách zábił álbo ochromił przećiwniká ſwego/tedy kápłáńſtwo tráći.

Watpiłby podobno ießcże kto. Gdyby Kśiadz kogo o złodźieyſtwo/ álbo o łupieſtwo obwinił / á świádkámi by go pokonáć/według práwá niemogł/obwinionyby ſie według práwá y zwyczáiow źiemie oney/do ßránkow ćiagnał/ przećiwko ktoremuby kśiadz doſtał ßermierzá/ktoryby obwinionego w ßránkách zábił/ ieſli kśiadz kápłáńſtwo tráći czyli nie? † ponieważ on był przyczyna ßránkow†. Ná to ták odpowiedźieć możeß. Gdy Kśiadz kogo o złodźieyſtwo/ álbo łupieſtwo obwini/á świádkámi go pokonáć nie może/y do Szránkow Szermierzá zá pieniadze náymie/ktory obwinionego zwyćięży/ y zábije/tedy on Szermierz ſtáie ſie mężoboyca/ á nie kápłan według práwá [ále kśiadz kápłáńſtwo tráći/ wßákże potym do nie° może być przywrocon].

† Ten ma żadáć Sedźiego/etc.

Iákoby chćiał rzec/ choćiaby wiedźiał od ko° ßkodę ma/ wßákże przedſię ſam ſobie ſpráwiedliwośći czynić niema/ ále ma rzeczy ſwych práwem dochodźić gdyż czynieniem ſobie ſpráwiedliwośći/ káżd y práwo ſwe tráći/ y ſpráwiedliwość w nieſpráwiedliwość obráca†.

Máß

Masz tez wiedziec/ kto chce drugiego w Szranki wyzwác/ trzy rzeczy ma miec w sobie. Pierwsza .d. áby to rozmyslnie/ y zá pewnymi przyczynámi czynil. Druga/ aby to vczynil przed poludniem/ bo iesliby po poludniu/ tedy mu moze Szránkow odmowic. Trzecia/ áby w zálobie swey te trzy rzeczy polozyl/ y o nie zálowal/ ktore tu sa w ártykule ninieyszym opisáne.

8 Te Szránki/ iáko sie wyzszey powiedziálo iuz sa odrzucone/ ále miásto nich nástapilá .e. przysiegá siedmi mezow/ ktoremi powod obzálowánego pokonywa/ przeto o tym w práwie nászym szeroko pisác nie potrzebá.

9 A tak masz wiedziec/ ze kázdy z szránkámi obwiniony blizszy sie odwiesc sámosiodm/ nizliby go powod pokonác miał. A to masz rozumiec/ gdyby kto wedlug nowych vstaw/ ktore od Albrechtá Cesárzá vstáwione sa/ o zlodziestwo/ álbo lupiestwo obwinion byl. [Rycerskiego tedy stanu czlowiek/ moze sie obwinienia o lupiestwo odwiesc tákze y lupiezce pokonác sámotrzec f. Mieszczánin sámopiet: á prosty chlop sámosiodm. A iesli sie obwiniony odwiesc swiadectwem moze/ tedy tego blizszy]. Abowiem práwo przychylnieysze iest obwinionemu/ nizli powodowi. ∴ ∴ ∴

d. S. S. lib. i. art. Lxiij.

f. S. S. lib. i. art. Lxiij.

e. S. S. lib. i. art. xxxix. Lxiij.

Artykul xxxvi. xxxvij. xxxviij.

Summá Artykulow.

26 Gwáltownik zgwalconey niemoże poiać.
27 Gdzie niemáß swieżego vczynku/ tám niema byc gwaltu wołánie.
28 Białagłowá ktora ſie mieni być zgwalcona/ gdyby kogo o gwalt obwinilá/ bliżßy ſie odwieść.

(:))(

1 S.S.lib:i:a: Lxx.lib:ii art:Lxiij.

Skárgi wyſtepne wßelákie/ iáko ſą o złodzieyſtwo/ mężoboyſtwo/albo co tym podobnego/ poki ſie ießcze swieży vczynek okázuie/máta być zwołánim Sadowym ſpráwowáne/ á obwiniony śiedmia świádkow pokonan bywa. † Kto zábitego do Sadu przynieśie chcac go Szránkámi pokonáć/tedy to ma zwołániem gwaltu vczynić. Kto też zboyce/złodzieja/albo mężoboyce do Sadu przywiedzie/ ma też nań zwołánim żáłowáć ná świeżym vczynku. Tákże kto gwaltowniká białychgłow do Sadu przywiedzie/ ma nań z wołániem żáłowáć/á to dla iáſnego/y świeżego vczynku/ktorego támże dowieść ma†.

Artykuł xxxvii.

2 S.S.lib:ij. art:Lxiij.

Skárgi o gwalty/ o naśćie domowe/ o záſtepowánie albo záſadzki ná drogach † ná czyie zdrowie / máią być zwołánim ná świeżym vczynku kłádzione/ á obwiniony śiedmią świádkow ma być pokonan/ wedle práwá.

Artykuł xxxviii.

S.S.lib:ij. art:Lxiij.

Jeſliby ieden ná drugiego ſkárżył o naśćie domowe / dzienne álbo nocne / tákże wednie álbo wnocy o gwalt / álbo żeby kto Białagłowe pánne álbo niewiáſte zgwalcił / y byłby poiman ná świeżym vczynku/ y z wołánim do Sadu przywiedźion/ a powodby też miał świádki † ktorzy wołánie ſłyßeli/y † ktoremiby vczynku mogł dowieść/według práwá ſamoſiodm/tedy obwinionemu o gárdło poydźie. Jeſliby vczynek był przenocowány/Burgrábia go ma ſądźić/ á nikt inßy. A ieſli ſie świeży vczynek nieokázuie/tedy obwiniony bliżßy ſie odwieść/niżby go powod miał pokonáć.

S.S.lib: i. art:Lvij. I.M. arti: xlvij. S.S.lib: i. art: Lxiij.

3 † Niema w mieyſkim práwie żadne budowánie zburzone y rozwá-

lone

lone być/wyiawßy by Pánny álbo niewiáſty w nim zgwałcone były/ábo bywßy zgwałcone/żeby tám vwiedzione były/ktorychby zwołánim goniono / tedy tám ma być rozwálone/ ále ſtámtąd nic niema być brano. Jeſliby też kto ktore miáſto rozbijał/ álbo palił/nieſkárżywßy pierwey ieſliby miał od kogo w czym krzywdę / á vkrzywdzeni by ſie nigdy práwá niezbrániáli / tedy tákowy máiętność/ cześć/y gárdło tráci/y ieſli ma Grod álbo Zamek/tedy przyzwawßy do tego wßyſtkich/ ktorzy w oney Iurisdyctiey śiedzą/zwołánim/ma go być odſądzon / y zburzon / ábowiem iuż ieſt poſpolity/ y vtrácony przećiwko wßytkim ludziom†.

Gloſá.

W Tych wßyſtkich ártikulech ieſt opiſany ſpoſob ſkarg/ ktore zwołániem gwałtownym ſpráwowáne być máią. Gdyż wołánie ieſt a. początkiem ſkárgi wyſtępney/y to czyni rozność miedzy ſkárgámi wyſtępnymi y vććiwemi. A ták napierwey wſpomina o złodźieyſtwie/y o łupieſtwo/vkázuiąc obyczay y ſpoſob/iáko ma być ze złodźieiem/ álbo łupieżcą ná świeżym vczynku poimánym poſtępowano. A iżebyś to tym łacwiey zrozumieć mogł maß wiedźieć/ że iáwne złodźieyſtwo/ álbo złodźieiá ná świeżym vczynku poimáć/ieſt to/kiedy złodźiey álbo łupieżcá ná vczynku poimány/z przywiązánym ná grzbiećie licem/ z wołániem do Sędźiego przywiedźion będźie/ zá czym iuż będźie vczynek on iáwny/y ku pokonániu łatwi. A gdy go ták iuż ná świeżym vczynku poimánego do Sędźiego przywiodą/tedy Actor ták nań żáłowáć ma. Te° złodźieiám ia miedzy śćiánámi domu mego/ álbo w zágrodzeniu mym vłápił/przy ktorymem dobrá y rzeczy moie ználazł/ ktore ießcze y teraz przy nim ſą/y gotowem go pokonáć/y przeświadczyć/iże ieſt moiem złodźieiem/ták iáko mi práwo nákaże: y pytam ná práwie/ iáko mam w tym poſtąpić/áby to práwu memu pomocno było: .b. Skażą/ że to ma vczynić z wołániem świeżego vczynku/ gdyż go chce pokonáć.

A tákowy iuż o złodźieyſtwo oſkárżony/ y do Sądu podány/troiáką ßkodę ná ſobie odnośi. Pierwßa .c. ieſliby ſie iednał o złodźieyſtwo/álbo łupieſtwo/ bezecnym ſie ſtawa. Wtora/że tákowy ieſliby drugi raz był oſkárżon o złodźieyſtwo/do práwá .d ludźi ná ſławie nienárußonych przyść / .e áni práwu łáiáć/ábo ápellowáć niemoże. Trzećia że dobrá kradźieżą/ álbo łupieſtwem doſtáne/niemogą.f żadną miárą mieć dawnośći.

A gdy drugi raz ná świeżym vczynku poimány/y zwołánim według práwá do Sądu przywiedźiony będźie/á lice ábo krádźiona rzecz by byłá mnieyßa niż trzy ßelągi/ .g tedy ma być karan ná ſkorze y ná włośiech/to ieſt/ma być ſmigan v pręgi/ y vcho mu máią vrznąć/á ieſli vchá niema/tedy mu ma być znák wypalon ná twárzy. A ieſliby to známię ná ſobie dwá rázy miał/ tedy ná wieczne wygnánie/to ieſt/ná ßubienicę ma być poſłan. To znáczenie ná obliczu ma być rozumiano o tych złodźieiách/ktorzy we dnie krádną/iáko ſą rzeżymießkowie. A tákowy ma być naprzod roſpalonym żelázem ná twarzy náznáczon. Po wtore/vrzniemiem vßu obudwu. Po trzećie/ná czele ma być krzyż żelázem vczyniony/ á zá káżdym rázem ma być v pręgi bit miotłámi / ty znáki oblicżne dla tego ſą/ áby ludźie tákowe złodźieie ználi/y ich ſie ſtrzegli. A ieſliby ſie mimo práwo

7 a.S.S.lib:i. arti: Lxij.

8 c.S.S.lib:i. ar:xxxviij. d.S.S.lib:i. ar:xxxix. e:S.S.lib:ij. arti:xij. f.D.S.lib:ij. art:xxxvi.

9 g.S.S.lib:ij. arti: xiij.

h.S.S.lib:ij. art:Lxiiij.

po cżwarte tego dopuścił/ ma być náznáczon powrozem [álbo táncuchem ná ßubienicy]. To dla tego/ iż złodzieyſtwo ieſt poſpolitße niż inße złocżyńſtwá .h. przeto ma być ſrożey karáne/ y rzadko bywáią zeymowáni z ßubienic: dla tego/ áby byli poſtráchem inßym złodzieiom.

10

h.S.S.lib:ij. ar:xiij.ar: xxxix.

11

Złodzieiá kiedy kto w domu ſwym vłápi/ choćiaby nic nie vkradł/ tedy go może .i. zábić / y o złodzieyſtwo nań ſkárżyć. Ieſliby też kto kradł drzewo [budowne/ álbo co innego] w nocy choćby było mniey niż trzy ßelągi/ ma być ſadzon [łykiem álbo powrozem]. Owoce z ſadu ieſliby kto kradł/ y vłápion/ byłby do vrzedu podan/ ma być ſadzon / według oßácowánia ßkod. Zboże/ ieſliby kto kradł w nocy z polá/ álbo z gumná/ młocone álbo w ſnopiech/ ma być ſadzon powrozem.

i.S.S.lib:i. ar:L.lib:ij. art: xiiij.

12

q.S.S.lib:i. ar:l.ar:lxiiij.

13

Káżdy tedy złodziey y zbóycá/ álbo łupieżcá/ troiákie karánie odnosi. Naprzod/ że go przez wołánie obiáwionego káżdy .k. gonić powinien. Wtore/ że przed tym Sedźiem pod ktorym wyſtąpił/ odpowiedáć/ y decretá przyimowáć muśi/ .l. by też Sedźia był podleyßego ſtanu niż obżáłowány. Trzećie/ że ná vczynku/ álbo w vćiekániu może być .m. zábit. A káżdy tákowy ma być karan/ według záſługi † iáko ieſliby kośćioły/ młyny/ cmyntarze/ pługi łupił/ tedy przywiedźiony do Sadu/ y według práwá pokonan/ ma być karan iáko záſłużył .n. to ieſt/ ma być w koło wplećion. A ieſliby ſam tylko oprocż łupu poiman/ y pokonan był/ ma być śćięt. Morderz/ álbo mężoboycá też tákże ná świeżym vczynku poimány/ y śiedmia mężow/ ktorzy wołánie gwałtu ſłyßeli .o. pokonány być ma †.

k.S.S.lib:i. ar:liij:lib:ij. art:penult: l.S.S.lib:i. ar:lix.lib:ij. arti:Lxi. m.S.S.lib:ij. art:Lxix: r.S.S.lib:ij. arti: xiiij.

n.S.S.lib:ij. arti:xiij.

14

ſ.S.S.lib:ij. ar:xxxviij. o.S.S.lib:ij. arti:Lxiiij.

15

Tu maß wiedźieć/ że mord álbo mężoboyſtwo iáko ieſt troiákie/ ták też troiákie karánie vſtáwione ieſt na morderze. Naprzod kiedy kto kogo zábije dla iákich dobr/ áby ich doſtał/ ma być przez rynek końmi włocżon / y w koło wplećion .p. Po wtore/ gdy ieden drugiego zábije z nienawiśći/ álbo z nieprzyiáźni/ ktora miedzy ſobą mieli/ tákowy mieczem ma być karan. Po trzećie/ gdyby ieden drugiego w obronie zdrowia álbo máietnośći zábił/ y ma świádki ktorzy wołánie ſłyßeli [ſámoſiodm przyſięgą] będźie wolen. Przydáią też niektorzy y cżwarty ſpoſob mężoboyſtwá/ iáko kiedy kto z przygody drugiego zábije/ to ieſt: kiedy kto drzewo podrębuiąc/ cżłowieká podrożnego obáleniem drzewá podrąbionego zábije/ niechcąc/ álbo ná ptaká ſtrzeláiąc.

p.S.S.lib:ij. ar:xiij.ar: :xxxviij.

16

Ieſliby też cżłowiek zupełnego práwá/ y ná ſławie niepodeyzrzány .q. zábił w polu złodźieiá/ álbo łupieżcę ſwego/ tedy on zábity ma być ſadzon z wołániem gwałtu. A ieſliby bliżßy po miecżu chćiał onego zábitego bronić/ y záſtąpić/ y chćiałby o to w Szránkách cżynić / tedy go też w Szránkách powod ma pokonáć: wßákże ieſliby go mogł świádkámi pokonáć/ tedy to bliżßy vcżynić/ niżby go miał bliżßy krewny obronić/ to dla świeżego vczynku/ ktory ſie pokázuie. A ieſliby świádkow nie miał/ tedy on krewny bliżßy go ſámoſiodm obronić/ niżby go on ßránkámi o kradźież / álbo o łupieſtwo pokonáć miał. A ták ieſliby kto w obronie zdrowia ſwego nieprzyiaćielá zábił .r. á tego według práwá dowiodł / tedy ſie wargeltem wyzwoli. Tákże ieſliby kto nieumyſlnie/ nie ze złey woley/ ſtrzeláiąc ná ptaká/ álbo co innego tákiego cżyniąc/ zábił/ wargelt zápłáći/ á będźie wolen. A kiedy kto drzewo podrębuie przy drodze/ ma .ſ. wołániem idące ludźi oſtrzegáć. Tákże też kiedy kto dom pobija/ álbo muruie iáwnie/ tedy ieſliby kogo z przygody zábił/ wargelt zápłáći/ á ma być wolen. Wßákże tego przygodnego zábićia/ ma dowieść ſámoſiodm.

17

18

Ieſliby też kto w Szránki/ gdźie ſie zbijáią/ álbo ßermuią/ wßedł dobrowolnie/ á tám z przygody był zábit/ álbo obrážon / ſam ſobie winien będźie. Tákże/ ieſli ßedł ná mieyſce gdźie w záwod konie pußcżáią/ kámieniem álbo oßcżepy dla ćwicżenia ćiſkáią: ieſli mu ſie co przyda / á on dowiedźie/ że tego nieumyſlnie vczynił / tedy nic niewinien.

19

nien. Jeſliby tez kto drzewo w domu ſwym ćioſał/á támby kto obcy wßedł/ niemáiąc tám ſpráwy/y byłby obrázon álbo go pies vkąsił w domu/w ktorym zadney ſpráwy niemiał/ ſam ſobie winien.

20 Jeſliby kto chłopcá cźyiego ná koniá twárdouſtego wſadził/á koñby chłopcá zábił .t. Pan onego koniá ma nagrode vcźynić/chceli koniá mieć.

21 Jeſliby dźiećię nie doroſłe / álbo ßalony zábił kogo u tedy Opiekunowie máią z iego dobr nágrádzáć.

Skárgi o naśćie domowe/ etć.

Maß wiedźieć/ że ten ktory gwałtownie cźyykolwiek dom náchodźi/y w nim gwałtu vżywa/ieſt podobien łupieżcy/ y gwałtownikowi pokoiu poſpolitego. A ná tákiego muśi z wołániem ſkárżyć [iáko ná złodźieiá]. Zá tákie tez máią być rozumieni ći ktorzy komu ná dobrowolney drodze zbroyno/w nocy/ álbo wednie záſtępuią/áby mu ná zdrowiu/álbo ná máietnośći ßkodźili/y kto

22 rzy drogi dla rozboiu zárębuią. Przećiwko tym/ iáko przećiw złodźieiom/z wołániem ma być poſtępowano. Bo iáko złodźiey krádnie dobrá ludzkie/y máietność/ ták ten ktory o cźyie zdrowie ſtoi/krádnie żywot bliźniego ſwego. A tákiego ſamośiodm może pokonáć ná świeżym vcźynku/ á pokonány ma być ſćięt. A ácźkolwiek w tych ár-

23 tykułech krotko/gwałty/złodźieſtwá/ mężoboyſtwá y naśćia domowe wſpomina/y iednym ſłowem ie gwałtem zowie: wßákże ſie iuż w tym zámykáią inße złocźyñſtwá wßyſtkie : iáko łupieſtwo/pożogá/gwałcenie białychgłow/ naśćie domowe/záſtępowánia podrożne/ y támże złupienie/ álbo ná zdrowiu obráżenie. Bo tákowi wßytcy ná gárdle máią być karáni/ gdy będą według práwá przekonáni.

W práwie tedy/ácźkolwiek poſpolićie pokárne wyſtępki tylko cźtery wſpomináią/to ieſt złodźieyſtwo/łupieſtwo mężoboyſtwo/gwałcenie białychgłow: wßákże inne wßyſtkie w tych ſie zámykáią/y od tych pochodzą.

24 Maß tez wiedźieć/iż gwałcenie białychgłow/iáko naſrożßy grzech troiáką winę przynośi. Pierwßa/że o tákowy gwałt / bez żadnych odwłok zárázem żáłowáć muśi. A ieſliby rodźicy zgwałconey z niedbálſtwá tákową ſkárgę opuśćili/á potym gwałtownikowi dáli

25 tákową zá małżonkę/máią być wygnáni ná wiecźne cźáſy. Wtora/iż gwałtownik † gárdło tráći/y † choćby zgwałconą poiął zá małżonkę/tedy z nią dźieći dobrego łożá .x. mieć niemoże † y dźiedźicźyć niemogą†. Trzećia/iż Sędźia káżdy tákowego gwałtowniká ßukáć/ y ſądźić/ y bez ſkárgi zárázem powinien[á wßytcy pomocnicy iego tákaż winą/iáko y on máią być karáni]. Ná oſtátek y dom .y. w ktorymby białagłowá byłá zgwałcona/[ieſliby go práwem nieobroniono]ma być rozwálon/y káżde bydlę ktore iákokolwiek ná pomocy gwałtownikowi było/ma być zábite. A ná ono wołánie máią wßyſcy bieżeć † á gwałtowniká gonić/y zábić/álbo do Sądu przywieść†. A ieſliby ten gwałt był przenocowány Z tedy to ma wyżßy Sędźia onego mieyſcá ſądźić. Ale ieſliby ná świeżym vcźynku poimany był / tedy záwße zárázem ma być ądzon bez odwłoki. Jeſliby ſie świeży vcźynek niepokázował/tedy obżáłowány bliżßy ſie odwieść [ſámośiodm/álbo Szránkámi]nizby go powod pokonáć miał. Przeto káżdy ma

27 mieć ná bácźności / áby z wołániem gwałtu nieſkárżył/kiedy ſie świeży vcźynek nieukázuie .a.ieſli chce ßkody vydź. Bo kiedy z wołániem gwałtu kto żáłuie/potrzebá tego / áby vcźynek iáſny był/y áby według dowodow pokonány złocźyñcá był karan Maß tez wiedźieć kiedyby ieden drugiego kijem vbił .b. ták żeby mieyſcá ony vbite záśiniáły/ álbo nápuchły/ tedy choćby o to żáłowano z wołániem/ pokonány niema ćierpieć karánia inßego / iedno winę Sędźie[v]/á ſtronie nagrodę przepada.

28 [Mogłby kto ſpytáć/ieſliby białagłowá z roſtarchánemi włoſy/y podártem odźieniem przybiegłá do vrzędu / á ſkárżyłá o gwałt/iże ieſt zgwałcona/y chćiáłáby tego dowieść ludźmi/ktorzy

t.S.S.lib:ij. arti: xl.

26 x.S.S lib:i. ar: xxxvij.

u.S.S.lib: ij. arti: Lxv

y.S.S.lib:iij. arti:i.

z.S.S.lib:ij. arti:ix.

a.S.S.lib:ij. art: Lxiiij.

b:S.S.lib:iij. ar:xxxviij.

wołánie słyszeli: á onby obwiniony też wolno y bespiecznie do vrzędu przyszedł nie poimány/áni zwiazány:y prosiłby áby mogł niewinność swą okázáć/ kto z nich bliższy/ oná pokonánia czyli on dowodu? Odpowiedz/że obwiniony/ ktory do vrzędu dobrowolnie przyszedł chcąc sie spráwić/bliższy sie odwieść sámosiodm/niżby go pokonáć miano. Bo práwo záwsze iest łáskáwsze pozwánemu/niż powodowi.

Artykuł xxxix. xl. xli.

Summá tych Artykułow.

1 O gwałtownych/ábo potrzebnych skárgách.
2 Przećiwko ktorym skárgam/ przysięgą odeydź niemoże.
3 O skárgách ná niebytnego/y iáko w tym postępowáć.
4 Oskárżony criminaliter naprzod ma żądáć gwaru.
5 Z ktorych przyczyn budowánie rozwálone álbo rozburzone być ma.
6 Winnym sie sławą káżdy czworáko.
7 Ze złoczyńcą poimánym iáko postępowáć.
8 Vpor troiáki iest.
9 Co przy złodźieiu nayda/to ma być zásię temu wrocono/czyie pierwey było.
10 Gwaru co zá pożytek.

[1] S.S.lib: i. arti:Lvij.

S.S.lib:iij. arti:Lxvii. lib:ij.artyku:

Nagłych y potrzebnych Skarg wszystkich/ktoreby przez noc ćierpiáne były/ żaden inszy sądźić niema iedno Burgrábiá.

Jeśliby kogo budowánia przez Sądowy decret odsądzono/dla tego że wnim Białagłowá zgwałcona byłá/tedy tákowe budowánie ma być rozburzone/y rozmietáne/ wszákże stámtąd nic wźięto być niema/áni palono/ wyiąwszyby o złodźieystwo/y łupiestwo/ktoreby z grodu/álbo Zamku onego czynił/pokonan/y osądzon był/tedy dopiero tákowe budowánie rozwálone/y wszystkim ludźiom spolne być ma.

Artykuł xl.

[2] S.S.lib: i. ar:xv.xxij.

Przećiwko wszelákim krzywdam/y skárgam/ktore sie v Sądu z iáśnym dowodem/z wołanim poczynáia/ żaden przyśiądz niemoże. Ale ieśliby dowodu żadnego nie było/tedy obwiniony bliższy sie według práwá odwieść/ niżby go kto pokonáć miał.

Artykuł

Artykul xli.

3 Gdyby kto o wyſtepek iáki obżálowan byl/a przytym by obecnie nie byl/ y naznáczono by czás/ ktorego by obwiniony ſtánac miał/ á w onym czáſie by go powod nalazl / może go ſłusznie hámowáć / y zátrzymáć/ ázby ſie záręczył o doſtánie práwá/dla tego że Sedzia powodowi ſámemu/ á nie obwinionemu/ktoregc tám nie było przy ſkárdze/ pokoy nákazał.

4 Obżálowány o krzywdy pokárne/ napierwey ma Gwaru żądáć od Actorá. A przed Gwarem Powodowi wolno żáloby ſwey popráwić/ czego po Gwarze vczynić niemoże.

•S.J.b:i. arti:xi. S.S.lib:iij arti: iiij. I M. r: xxxv.

Gloſa.

Iż te trzy ártykuły o iedney rzeczy mowią przeto wſzyſtkie trzy iedna gloſa álbo wykłádem obiaſniáiac / maß wiedźieć że dla trzech 5 przyczyn bywáia budowánia folwárkow / Zamkow / y innych wßelákich twierdz rozwálone. Naprzod dla zgwałcenia Pánienek w onym budowániu/ dla łupieſtwá/ y dla złodźieyſtwá. Dla zgwałcenia bywáia rozwálone .a. dla tego/że on dom álbo ściány były ná przeßkodźie/ że zgwałcona vćiec / á tákowego gwałtu † ktorego gwałtownik przećiw Bogu/y przećiwko práwu vżywał†ſchronić ſie niemogłá. Po wtore/rozwaláia zamki y domy .b. gdy przez decret ſadowy/o złodźieyſtwo/y łupieſtwo pokonáne/y oſądzone bedą. A tu maß wiedźieć/że kto złoczyńce przechowa .c ten toż práwo záſłuży co y złoczyńcá. A iáko ſtoro krádźiona/álbo złupiona rzecz do czyiego domu z iego wiádomośćia wnidźie/álbo wnieſioná bedźie/tedy zárázem ſtáie ſie zbojcá/y złodźieiem. † Naß też wiedźieć/że wßytcy ktorzy ſa ná tákowym grodźie/ álbo w tákowym domu ſa vcześnikámi vczynku álbo złoczyńſtwá onego †. Gdy tedy ták dom/ álbo zamek zburzon bedźie/ tedy go żaden[bez woley/y przyzwolenia zwierzchnego / álbo ziemſkiego Sedziego] budowáć y nápráwiáć .d niemoże.

6 Do tego też maß wiedźieć/ że ſie káżdy ſtáie winnym vczynku/ czworáko. Naprzod/ ieſli ſam on vczynek popełnił. Druga / ieſli był ná pomocy złoczyńcy. Trzecia/ieſli do tego rádę dawał. Czwarta .e. ieſliby †pomocy álbo rátunku vkrzywdzonemu/ mogac to vczynić/niedał † [álbo ieſliby złoczyńce przechował].

† Przećiwko wßelákim krzywdam/etć. W tym ártykule kłádźie rzecz ná ktorey ſie poſpolićie ſadza wßyſtkie Decretá in criminalibus/ w ktorych napewnieyßy dowod bywa / gdy złodźiey z licem ná świeżym vczynku poiman/ y do Sadu przywiedźion z dowodem bedźie †.

7 Ieſliby tedy kto złodźieiá w domu ſwym vchwyćił/ma to wołániem obiáwić ná świeżym vczynku/ y Saśiadow ſwych przywołáwßy/ma mu rece zwiazáć/y lice/abo one rzeczy/ktore pokradł mu ná grzbiet przywiazáć/ z ktorym go pod ſtrażą ſchowawßy/ ma to Sedźi.mu

d.S.S.lib:ij. arti:Lxvi. e.S.S.lib:i arti:xiij. a.b.S.lib:iij arti: i. b.S.S.lib:i arti.Lxviii: c.S.S.lib: arti:vlti:

dziemu oznaymić/ ktory tám dwu Láwnikow posle/ á ci iáko onego złodzieiá nayda/ ták to Sedziemu opowiedza. Po ktorym zeznániu Láwniczym/ powod bedzie żáłowáł. [A ten ſpoſob imánia złodzieiá/ pożyteczny ieſt y ácторowi] ktory ma złodzieiá z licem Sedziemu w moc dáć/ y oświadczyć to Sedziem y Láwnikámi. A to dla tego że ieſliby złodziey vćiekł † albo iáko licá zbył † áby powod mogł do ſwego práwa przyść. f. Bo iáko go Actor Sedziemu álbo do więzienia oddáie/ y poruczy: ták też záś przed Sadem poſtáwion być ma. † A bedzie to iáſny y dobry dowod/ przećiwko ktoremu przyſiega nie odeydzie †.

h.S.S.lib:i. a:xxv.lxx. lib:iij.ar:xii I.M articu xxvij.xcij.

f.S.S.lib:i. arti:Lxvi.

Jeſliby kto o krzywde obżáłowan był/ etć. [Práwo y vſtáwy ták te o wyſtepkách iáko y ine/ ſa dla poháłowánia złych ludzi poſtánowione. Abowiem] wſzelkie práwo to w ſobie ma/ áby ſie vporowi złych ludzi/ y ich żadzey przećiwiono y záſtáwiano. A tákowy vpor/ álbo żadza troiáka ieſt. Pierwſzy vpor ieſt/ kiedy kto vpornie co przećiwko práwu czyni/ iáko kiedy kto ſam ná tym bedac/ áby ſpráwiedliwość mnożył á nieſpráwiedliwość tłumił/ rzeczy nieprzyſtoyne czyni/ á o tákowym to práwo ieſt: Ze cokolwiek przećiwko práwu vczyni/ to ludzie máia mieć zá nic/ y podlega karániu/ ktore práwo ná tákie wyſtepne opiſuie: Jáko gdy by koniá komu vkradł/ á był z nim poimán g. tedy záſie ma być wrocon onemu/ czyi pierwey był. A poniewaſz mu nie należał/ przeto też z niego pożytku żadnego mieć nie bedzie/ y owſzem ma być według práwá karan/ to ieſt ma być obieſzon. Wtory vpor/ álbo żadza ieſt/ kiedy kto przećiwko drugiemu co wyſtapi/ á on ſie vpornie krzywdy ſwey mśći/ y ná Sedziego tego nie wkłáda/ áni záłuie/ winę te odnośi/ że ſpráwiedliwość ſwa by miał nalepſza przez on vpor tráći. Bo żaden niema być ſwey rzeczy Sedzia h. ále ma żadáć ſpráwiedliwośći/ od tych/ ktorzy ſa ná to wyſádzeni. † Przeto ártic: xli. mowi: Kto obwinionego doſtánie/ ten go práwnie ma zátrzymáć/ to ieſt/ niema ſobie ſam z niego ſpráwiedliwośći czynić †. Trzeći vpor/ á to nagorſzy: Kiedy kto wyſtapiwſzy/ álbo vczyniwſzy vczynek iáki zły iáwnie chodzi/ bez wſtydu/ niechroniac ſie nic/ iákoby to bárzo dobrze vczynił/ álbo iákoby mu to wolno było vczynić/ winę te odnośi/ że może być zátrzyman áż ſie zárzeczy/ że ſie vſpráwiedliwi. Przeto mowi ártykuł ninieyſzy/ że Sedzia pokoy powodowi nie obwinionemu nákázał/ iákoby rzekł: Niechby był ktokolwiek/ przedſie niemiał wolnośći złe czynić. Abowiem czego ludzie zá dobre niemáia/ to wſzyſtko złe ieſt.

8

i.S.S lib:i. ar:xv.lib:iij. arti:xiiij.

g.S.S:lib:i. arti; xxv. xxxi.

9

k.S.S.lib:i a:ti: Lxiij.

Przed Gwarem może żáłoby powod popráwić/ etć. Ma tedy obwiniony w tym opátrznym być/ áby gdy nań zwołániem żáłuia żadał po Actorze Gwaru/ ktory ieſt pożyteczny do wielu rzeczy. Naprzod i. że o też rzecz żaden inſzy niemoże go obwinić: á ieſliby ſie vſpráwiedliwił/ y zá pomoca Boża okazał niewinność ſwa/ á potymby go też kto o to gábał/ tedy on pierwſzy Actor powinien go bronić. Potym ten ieſt pożytek gwaru/ że powod po gwarze żáłoby ſwey popráwić niemoże: Jáko ieſliby ćie obwinił o gwałt/ iuż ćie po Gwarze o mężoboyſtwo obwinić niemoże. Nad to/ ieſliby ná ćie żáłował z wyzwániem w ſzránki/ á tylko o dwie rzeczy ſkárżył/ á trzećia opuśćił/ po gwarze iuż iey niemoże przyłożyć/ y owſzem vpada w ſwey rzeczy k. bo powinien o wſzyſtkie trzy zárázem żáłowáć/ iáko wyżſzey ſtoi.

10

Artykul xlii.

Summá Artykulu.

1 Iáko Rzecznik v práwá w spráwách pokárnych postepowáć ma.
2 Rzecznik do czego iest pożyteczny.
3 Rzecznikiem kto być niemoże.
4 Rzecznika iáko przymusić / áby rzeczy cżyie spráwowat / A iesliby niechćiał/ co przepada.
5 Rzecznika gdyby obie stronie iednego żadáły/ komu go przysadzić.
6 Rzecznik / iáko sobie ma przestrzec/ áby ku szkodzie nieprzyszedł.
7 Rzecznik/ ktory spráwuie co nád wolą Principała swego/ co przepada.

S.S.lib: i. artt.ix.xi.

Rzecznik/ do spráwowánia rzeczy cżyiey/ na swieżym vczynku/ decretem Sadowym przymuszony/ ten sposob w postepku záchowáć/ y ták mowić ma.

1 Pánie Sedźia/ gdyżeście mie temu człowiekowi ku iego spráwie z vrzedu przydáli/ pytam ná práwie/ y proszę áby mi to decretem wászym opátrzono było/ iesliby mieprzyiaźni/ przenágábania / álbo iákiekolwiek insze niebespieczenstwá odnosić miał/ dla tego/ że rzecz iego według práwá/ iáko nalepiey bede mogł/ y vmiał/ spráwowáć bede. A gdy mu to ználasku vrzedowe nákazano bedzie/ tedy ma swemu Principałowi przestrzedz: iesliby tego potrzebá byłá/ áby do tey spráwy/ y drugiego rzecznika wziąc mogł [albo iesliby wczym prze niewyrozumienie spráwy zle postapił/ áby sie z principałem/ ábo z drugim rzecznikiem rozmowić/ y porádźić mogł/ tákże inne wszystkie spráwy według biegu práwnego zwykle/ niechay sobie przestrzeże.] Potym ma pytáć ná práwie/ iáko ma żálobe záczáć/ áby to było pomocno práwu iego/ co kiedy mu nákazáno bedzie: ma pytáć/ iesli Principał iego ma być z práwá pytan/ kto przeciwko niemu pokoy zgwałcił: A iesliby był ták bárzo słáby/ żeby sam rzeczy swey spráwowáć niemogł: Co gdy mu nákazáno bedzie/ y Sedźia go ze dwiemá Łáwnikámi/ y dwiemá do Sadu należacemi oglada/ tedy bedzie pytał ná práwie: ácz niemáia wedle práwá zeznáć o iego słábośći/ y zemdleniu/ y że niemoże sam swey rzeczy spráwić [A ci też máia wyznáć wszystko cokolwiek widzieli/ álbo słyszeli. Nad to máia też pod przysiega zeznáć to/ coby imkolwiek było wiádomo/ w vczynku onym] co kiedy mu iuż od pierwszego/ drugiego/ y trzeciego zeznano bedzie/ tedy ma pytáć ná práwie/ iesli spráwnie postapił w spráwie Princi-

pala ſwego? Gdy mu to iuż nákazá/y winowáycá bedzie przez przywołánie do Sadu pozwány według práwá/ tedy ma ták dáley poſtapić. Pánie Sedzia ſprzyiaieß wáßmość ſpráwy/N. żáluie ná A. iże on przyßedßy w Mieście ná dobrowolney drodze/ pokoy przećiwko niemu zgwałcił/ iego ochromił/ y gwałt mu vczynił/ ktorego gotow dowieść/ták że go złupił z dobr/y ze zdrowia/y wźiął mu ták wiele żeby o to ſłußnie káżdy w Szránki wyzwáć mogł/á ták prośi o Sadowy decret przećiwko niemu. Potym ma być on gwałtownik pokoiu przywołan przez podwoyſkieg po pierwße/po wtore y po trzećie właſnym imieniem iego/ á zá káżdym rázem ma Rzecznik żałobe ſwa powtárzáć/mowiac: N. żáluie ná A. iże on przyßedwßy w mieśćie/ ná Krolewſkiey drodze/ złupił go ze zdrowia/ y z máiętnośći/y vczynił mu gwałt/ ktorego gotow dowieść/ záczym prośi o decret przećiwko niemu/toż też y potrzeći raz vczynić ma. Potym ma okázáć przed Sadem rány/ y pytáć ná práwie/ ieſliby gwałtowniká ſwego gdźiekolwiek nálazł/ieſli go może zátrzymáć według práwá? co gdy mu nákazano bedzie/tedy ma prośić o pokoy[ktory mu przez Sadowy decret nákazan bedzie].

Glosá.

SZerße opiſánie tego w porzadku poſtepkow práwnych naydzieß. †A tu oſobliwy ſpoſob poſtepku káżdemu ránnemu/ y temu ktory kogo w Mieyſkim práwie broni/ podáie. Abowiem ieſli práwo roſkázuie/áby káżdy w rzeczách ſwych práwnie poſtepował/tedyć też ſłußna áby tákie práwo opiſane było/ iákim ſpoſobem ſobie kto ma práwnie poſtepowáć. A áczkolwiek tákowe ſpráwy rozmáićie ſie trafiáia/ záczym też rozmáity poſtepek w tym być muśi. † wßákże tu mowi o poſtepku ktory poſpolićie w ſpráwách przećiwko gwałtownikowi pokoiu bywáć zwykł. Do wykłádu tedy ártykułu ninieyßego maß wiedźieć/że Rzecznicy [we wßelákich ſpráwách Sadowych ſa bárzo potrzebni y] ſa poſtánowieni dla pożytku poſpolitego ku poſłudze práwu y poſpolitemu człowiekowi/áby y powod y pozwány ßkod vchodźili/ktorychby ynáczey vyść niemogli/by rzecznikow nie było. Ktorzy názwáni ſa rycerzmi práwnemi. Bo iáko Rycerz waleczny mieczem broni Rzeczypoſpolitey/ták też Rzecznik dowćipem ſwym ſpráwiedliwość vtwierdzáć/á nieſpráwiedliwość tłumić ma. [gdyż káżda Rzeczpoſpolita nie tylko zbroyna obrona/ále y práwem vmocniona y vtwierdzona bywa]. Jeſt tedy vrzad Procuratorſki vczćiwy h. y káżdy zupełnego práwá człowiek Rzecznikiem być może. Ale bezecny/niewolnik álbo ſługá/głuchy/ ßalony/młody/ rzecznikiem być v Sadu niemoże. Bo tym v Sadu ſtać nie dopußczáia/ dla tego: że ſie żaden tákowy ſam bronić niemoże/ á cożby miał drugiego bronić. Tákże też niewiáſty c. rzeczy ſpráwowáć od inßego niemoga. Tákże kśiażá/ mnißy w Mieyſkim práwie/ále w Duchownym moga/ w pewnych ſpráwách. Może też káżdy ßkody vyść d. gdy ná słowá rzeczniká ſwego nieprzyzwoli [ále to ma vczynić wczás/y w godźinę]. A tu obaczyß/iáko rzecznik do ſpráwowánia rzeczy czyiey przymußon być może. Abowiem ten ktory go potrzebuie/ ma on żadáć Sedźiego/temi

słowy:

b. S. S. lib: i. arti: Lx.

2

c. S. S. lib: i. ar: lx. lib: ij. art: Lxiii. d. S. S. lib: ij. arti. xiiii. a. D. S. lib: i. ar: in. lix. lx. Lib: iij. art: xiij. I. M ar: xvi.

3

4

słowy: Pánie Sędzia/ sprzyiay mi W.
N. człowieká/ ktoryby rzecz moię v Są-
du spráwił. Rzecze Sędzia/ sprzyiaię.
Albo może o rzecznika prosić/ temi sło-
wy. Pánie Sędzia/ iżem iest vbogi
człowiek/ y tu cudzoziemiec/ ták że † zá
pieniadze rady dostáć niemogę/ bo ich
niemam † tákiego też niemam/ ktory-
by to dla Bogá vczynił/ á odemnie
rzecz moię spráwił. Przeto proszę/ sprzy
iay mi wászámość tákiego człowieká/
ktoryby to vczynił/ tedy Sędzia odpo-
wie. Sprzyiáię. Záczym podziękowa-
wszy Bogu y Práwu/ ma pátrzyć mie-
dzy onemi/ ktorzy v Sądu stoią iedne-
go/ ktorego vpátrzywszy/ ieśliby imie-
nia iego niewiedział/ ma mu rzec: Pá-
nie/ proszę was dla Bogá/ y dla práwá
ábyście odemnie mowili. A ieśliby nie-
chćiał/ tedy go ma spytáć/ dla czegoby
tego vczynić niechćiał: Ieśliby sie te-
go z vporu zbraniał/ tedy on ma zásię
do Sędziego mowić: Pánie Sędzia/
proszę o tego/ y vkaże go Sędziemu/
ták áby go Sędzia mogł rozeznáć. A
kiedy mu go iuż Sędzia dozwoli/ tedy
ma pytáć/ poniewasz w nászym práwie
iest ośiádłym/ pytam ná práwie/ może-
li tego zbrániáć/ áby odemnie niemo-
wił: Skáże/ iesli iest e. ośiádły/ tedy sie
tey rzeczy spráwowánia zbrániáć nie-
może. A ieśliby sie rzecznik ná roskazá-
nie Sędziego vpornie tákowey sprá-
wy zbraniał bez słuszney przyczyny/ po-
kupuie Sędziemu winę [y stronie ná-
grodę]. A przyczyny ktoremi sie Rzecz-
nik wymowić może / áby spráwy oney
niespráwował / te są f. Iáko ieśliby
spráwá przećiwko Pánu iego/ álbo
przećiwko powinowátemu byłá/ á szło-
by o gárdło/ álbo o zdrowie: tákże y
insza káżda słuszna przyczyna wymowić
sie może: ktorey (iesli mu Sędzia nie-
wierzy) ma przysięgą popráwić/ á iuż
tu on co sie rzecznika domagał/ niema
nic więcey pytáć/ áni prośić. Abowiem
to sámemu Sędziemu / ktory mu był
rzecznika z vrzędu dał należy. [iákoż
bez woley Sędziego żaden Rzecznika
mieć nie może]. A przeto w tym iuż
Rzecznik nie przećiwko stronie / ále
przećiwko Sędziemu wystepuie / zá-
czym Sędziemu winę/ y stronie nagro-
dę przepada. Ieśliby sie też trefiło/ że-
by kto vyzrał Rzecznika ktoregoby rad
miał/ á przećiwnik iego by z nim co
námawiał/ chcąc mu go odmowić/ ál-
bo go iego oddalić/ iáko ná przykład.
Gdyby N. miał spráwę przećiwko P.
á N. by z Rzecznikiem mowił/ y stáno-
wił/ áby od niego mowił P. obwinio-
ny radby też onego Rzecznika A. do
swey spráwy miał/ y rzekłby P. do Sę-
dziego. Pánie Sędzia/ sprzyiay mi W.
N. mowić. Sędzia rzecze: Sprzyiaię.
Potym P. rzecze/ proszę o człowieka kto-
ryby rzecz moię spráwił/ á proszę o tego
A. w tymby też rzekł N. Ia też proszę o
tego A. ábyście mi go zá rzecznika dá-
li. Rzekłby zás P. Ponieważem ia
pierwey on żadał/ w czym sie ćiagnę do
Sędziego y Ławnikow/ pytam ná prá
wie/ ácz mi niema być słuszniey przy-
dan/ niżliby mię go kto oddálić miał/
álbo co iest wedle práwá. Przećiwko
temuby zásię N. powiedział/ żem ia z
nim pierwey o to mowił/ y iam go tu
swym kosztem przywiodł: w czym sie ćia-
gnę do niego sámego/ bo mi też to y on
sam obiecał/ przeto pytam ná práwie/
áczem go nie bliższy/ álbo co iest wedle
práwá. Skáże/ iesli tego P. świádec-
twem .g. Sędziego y Ławnikow do-
wiedzie/ że on pierwey prosił/ tedy mu
ma być przysądzon. Ale ieśliby obádwá
zárázem żadáli/ tedy to będzie ná wo-
ley sędziego/ ktoremu go chce dáć. Gdy
tedy rzecznik vpornie bez słuszney przy-
czyny/ niechce ná roskazánie Sędziego
spráwy przyiąć / tedy go Sędzia po-
tym może niesłucháć.

5

e. S. S. lib. i. arti. L x.
g. S. S. lib. i. arti. lx. lxi.
f. S. S. lib. i. ar. lx. lib. ii. arti. xiiij.

6

Rzecznik też Decretem Sądowym/
do spráwowánia przymuszony/ może to
sobie przestrzedz przez decret. Ieśliby
z oney spráwy w iáką szkodę/ álbo wi-
nę wpadł/ kto go ma zástąpić Skáże/
że Princypał iego powinien go zástą-
pić. Potym spytá Sędziego/ iesli ná
tym przestáie/ á ták szkody wydzie/ á rzecz
spráwowáć/ według práwá będzie.

7

[Rzecznik też ktory co czyni nád po-
ruczeństwo/ álbo nád roskazánie Prin-

cypałá ſwego/może być winowan/kiedy nań záłuia/temi słowy: Gdyż mi ieſt pokoy z vrzedu nákazan / á Rzecżnik tu ſtoiac inácżey y wiecey ſie domyſla/ niż mu porucżono/ácż to ſpráwnie cżyni: Tedy ſkaza/według wyſtepku: ále nim decret wynidzie/tedy może Rzecżnik vydz winy/dawſzy o ſobie ſpráwe/ żem ia nic nie mowił/ iedno to com miał w porucżeniu / ácżem niebliżſzy według práwá okázáć niewinnosć ſwa: Skaza/ ieſli bedźie śmiał przyſiadz/ że nic innego niemowił/ iedno to co miał w porucżeniu / tedy bedźie wolen według práwá]. ⁘

Artykuł xliii. xliiii.

Summá Artykułow.

1 GDy iuż Miáſto Maydeburg záłożone/y według woley Ottoná Liſowatego Ceſarzá / z náradzenim ſtárſzych ziemie oney [według práwá Károlá Ceſarzá] y według zdania/ y vchwały ich oſadzone / y poſtánowione było: rádźili ſie dáley/ iákoby ſobie Ławniki/ y Ráyce ku pożytkowi Mieyſkiemu obráli. Y obráli Ławniki ná dłużſzy cżás / á Ráyce tylko do iednego roku/ ći ſkoro ie iedno obrano/ przyſiegli/ y teraz ná káżdy rok 2 przy obieraniu przyſiegáia ná to/áby Mieyſkiey vććiwośći pożytkow dochodow/y praw z pilnośćia/ iáko nalepiey moga y vmieia/z ráda/y pomoca ſtárſzych przeſtrzegáli. [A tego nieopuſzcżáli dla miłośći/ przykrośći/gniewu/dárow/ták ie Pan BOG wſpomagay/y świetego].

3 Máia też Ráyce miedzy ſobą obrác BVRmiſtrzá iednego álbo dwu. Y mogą ſchadzki/álbo poſpolſtwo zgromádzic/z rádą ſtárßych kiedy chcą/á cokolwiek w onym poſpolſtwie poſtánowiono będzie/to máia trzymác: A ktoby to przeſtąpił/tego máia Ráyce kárác.

4 Ktoby gdy ná poſpolſtwo zádzwonią do poſpolſtwá nieprzyßedł/ ten winy przepada ßeść pieniedzy. A ieſliby był do poſpolſtwa obwießczon/tedy pięć ßelągow przepada. Ráyce też mogą ſądzić wßelákie miáry/kwarty/wagi/y wßyſtkich śniednych y pitych rzeczy fałßowánie. 5 A ktobykolwiek vſtáwe ich przeſtąpił/ przepada winy trzy grzywny Słowienſkie/ ktore czynią trzydzieści y ßeść ßelągow.

Artykuł xliiii.

6 PRzekupniowie/gdyby w czym wyſtąpili/to ieſt/ieſliby przeciwko vchwalom ſwoim/ y mieyſkim/álbo przeciwko poſtánowieniu Rádzieckiemu co vpornie czynili / álbo rzeczy śniedne fałßowáli/á toby ná nie dowiedziono było/ tedy máią być karáni ná ſkorze/ y ná włośiech/ iáko práwo opiſuie/á tego karánia trzydzieśćią [y ßeśćią] ßelągow mogą ſie odkupić/wßakże tym práwá ſwego przedſie nárußáią.A będzie to ná woley Rádzieckiey/ ieſli pieniądze chcą wziąć/álbo nie/ á choćby pieniądze wzięli/ tedy ten ktorego ták karzą/ przedſie ſie ſtáie bezecnym.

S.S.lib.ij. art.xiij.

7 To karánie też máią odnośić wßytcy/ktorzyby w fałßowániu rzeczy śniednych [álbo miar/wag/gwichtow] przeświádczeni byli. A ci iuż áni żadnych ſpołek/ álbo ſchadzek z inßemi mieć/ áni iuż więcey tákowemi rzeczámi przekupowáć/ bez przyzwolenia Rádzieckiego niemogą.

Glosá.

IVZ ſie wyżßey doſyć powiedziáło/o początku práwá Mieyſkiego w Máydeburgu / z przyzwoleniem wßyſtkiey ziemie oney poſtánowionego. Ten ártykuł ninieyßy ieſt/o ſpoſobie obieránia Rádziec w Máydeburgu. Co od Rzeczypoſpolitey Rzymſkiey poßło†według ktorey ſie Máydeburczánie ſpráwuiąc/ rádzili o obrániu Lawnikow y Rádziec. O Lawnikách iuż ſie też doſyć piſáło. Tu o Ráycách ktorych w Rzymie zwano Senatores piße. Ci tedy ießcze za Romuluſa byli / á potym po ześciu Tarquinij Superbi 35. królá Rzymſkiego ſámi Rzeczpoſpolitą rządzili †. Abowiem wyrzućiwßy Krole/poſtánowili miedzy ſobą/y obráli 24. Rádziec/ktorym to zlećili/ áby pożytku poſpolitego przeſtrzegáli. †á miedzy nimi obieráli Burmiſtrzá/álbo dwu/ktorzy po-

żytki poſpolite ſpráwowáć mieli †. á przyſiegáli ná vrząd ſwoy † zwłaſzczá przy obieraniu paná nowego †.

8 U Máydeburczanow tedy ten ſtáradawny zwyczay ieſt/że ná pierwſze Suchedni/ktore ſie trafiáią w roku/to ieſt w pierwſzym tegodniu w poſt/zchadzáią ſie wſzyſcy Rzemieśnicy w dom ku tákowym zchadzkam náznáczony. A tám wſzyſtkie wyſtepki y winy rozbieraią/y karzą: támże miedzy ſobą obieráią miſtrze ſtárſze/ktorzyby ſie Cechowi ich pożytecznieyſzymi być zdáli/á do dwu [ktorzy roku przeſzłego byli ſtárſzymi] ieſzcze drugich dwu obieráią/ták żeby ich czterzey było. Tych gdy iuż obiorą / ſpiſawſzy podádzą ie Ráycom á Ráyce ktorych ma być 24. ná ninieyſzy rok śiedzący / kazawſzy wſzyſtkiem wynidź/rozmowią ſie/y náradzą/ máiąc przy ſobie ſtárſze/ y bieglevſze mieſzczány. A tám z onych czterech przez Rzemieśniki naznaczonych/y poſtánowionych/obieráią dwu/ktorzyby ku lepſzey/ y wietſzey vczciwośći Miáſtu/ y Cechowi ku pożytku byli. A gdy ſie ták według zwyczáiu Ráyce ná Ratuſz zeydą tedy też y káżdy Cech z oſobná máią ſie zchodzić ná mieyſce ſwe/ y tám Ráyce obieráć/ ktorzyby ſie im zdáli być godnieyſzymi Káżdy Cech z oſobná ſwoie/ ktore oznaymić/ y opowiedzieć máią pod przyſiegą / że godnieyſzych ná ten vrząd obráć niemogli/ ták im Pan Bog pomoż/ y wſzyſcy świeći.

10 Tu maſz wiedzieć/ że káżdy ktory kogo ná iáki vrząd obiera/á zgołá wſzytcy/ ktorym ieſt obieránie poruczono/ máią to mieć ná báczności/áby nikogo ná vrząd/dla dárow/dla boiáźni/dla miłośći / gniewu / powinowáctwá/ przyiáźni/ nieobieráli. Bo kiedyby ſie potym tego Ráyce ſtátecznie ná ktorego z nich dowiedzieli/ tedy ſie ſtáie krzywoprzyſiezcą/y bezecnym. † Ktremu wolność obieránia tráći †. Abowiem/ gdyby ſie kto vrzedu domagał/obiecuiąc dáry iákiekolwiek/ tedy wpada w grzech świetokupſtwá/ ták iákoby też iáki vrząd Duchowny zá pieniądze kupił. A ieſliby tákowy przekonány był/ tedy ſie ſtáie bezecnym/ y muſi táſki v Miáſtá ſzukáć/álbo ma do dzieśiąći lat z miáſtá być wygnány. Kiedy też tákże dla boiáźni kogo obiorą/to ieſt/kiedy go dla tego obierze/że ſie boi/ aby mu ſam/álbo przyiaćiele iego nieſzkodzili/ gdyby go nie obrał/ tákowe obieránie nic nieważy. † A tego drudzy máią dogledáć: y gdy to obaczą/ że ten dla boiáźni obiera / tedy wolność obieránia tráći †. Tákże/kiedy kogo z nienawiśći obiorą/ to ieſt: dla tego/ áby zábáwiony pracą ná vrzedzie/ żywnośći pátrzyć niemogł/ álbo dla tego/ áby prze iákie niedbálſtwo tym rychley ku ſzkodzie przyſzedł/y áby go ták zubożył/ tedy tákie obieránie nic nieważy. A kiedy wolność obierania ieſt przy iákim możnym Pánie/ tákowy ma pámietáć ná poććiwość y wiáre ſwoie/ á wáruiąc ſie niebeſpieczności duſzney / niema obieráć nikogo ná vrząd zá záchowániem/álbo zá proſbą/álbo z nienawiśći/áldo z iákieykolwiek inſzey nieſłuſzney przyczyny/ ále to ma czynić według wiáry/ vććiwośći/y ſzczyrośći káżdego. Niema też obieráć bogátych/y możnych/ dla tego/ áby onym bogáctwem/y możnośćią ſwą niechćiał mieć wſzyſtkich inſzych w mocy/ y władzey ſwey/ ſkadby máiąc ſwoy pożytek ná báczności dobro poſpolite niſzczył/á vbogie vćiſkał. Niema też obieráć vbogich/y potrzebnych: gdyż podobniey/ áby ći ſłużyli/niżby im ſłużyć miano. A

11 ták ná vrząd z poſpolitego człowieká/ średniego ſtanu/ y średniey máietnośći ludźie/obieráni być máią/ ktorzyby przeſtawáiąc ná tym co im Pan Bog dał/ cudzego nie pożądáli. Abowiem troiákiego ſtanu ludźie poſpolićie w mieśćiech bywáią. Bogáći ktorzy pánuią: Vbodzy/ktorzy ſłużą: y poſpolići ktorzy miedzy bogáctwem y vboſtwem śrzodek trzymáią. Bogáći y możni poſpolićie vćiſkáć/y ośiegáć Rzeczpoſpolitą zwykli. Vbodzy záś dla niedoſtátku nic pożytecznego Rzeczypoſpolitey/ y nic potężnego czynić niemogą. Ale środek trzymáiący to ieſt/ áni bárzo bogáci/áni bárzo vbodzy/ naylepſzy

y nagod-

a. S. S. lib. iij art. Lix.

y nagodnieyßy do vrzedow sa. † Bo ći pospolićie/gdy sa dobrego sumnienia o dary niedbáia/ że máia máietnośći z vććiwa potrzebe swa/ postráchow y grozby sie też nie boia/ iż ich iest s to/ że sobie krzywdy cżynić nie dádza/ á spráwiedliwośći sie wßedźie domowić moga †. Ná vrzad też niemoże być obrány niedołeżny/iáko trędowáty/głuchy/niemy/ ślepy/ połamány/ßalony/ miesiecżnik. Bo te wßystkie rzecży kázdemu do vrzedow/ ták Duchownych/ iáko Swieckich przeßkadzáia: wßákże iesliby bedac zdrowym obran był ná vrzad/ á iuż obránemu/ y ná vrzedzie bedacemu przydáłoby sie co tákiego/ álbo z choroby/ álbo z iákiey inßey przycżyny/ tedy dla tego niema być z vrzedu złożon/ ále iuż do śmierći ná nim trwáć ma. Niema też być obran ná vrzad żaden klety/ wywołány/ odßcżepieniec b. tákże nie dobrego łożá † nie osiádły † nie dorosły/ to iest/ młodßy dwudziestu y piąći lat. Tákże obcy/ y z innego práwá cżłowiek/ áni ten co domá rzadko mießka/ tákże ten ktoremu iuż dziewiećdziesiat lat minie/ Ráyca być niemoże. Sa też y inße niektore przycżyny/ ktore do vrzedu przeßkadzáia.

A ták gdy sie iuż Ráyce ná Ratuß zeyda/ á obieránie sie też według náznácżoney licżby wypełni/ tedy oni Ráyce nowo obráni/ pierwße mieysce záśieść máia/ á stárßy po nich/ y przysiegáć wßyscy iedna przysiega podniowßy dwá pálcá przećiwko słońcu/ káżdy z nich imie swe wymieniáiac temi słowy.

Ja. A. B. C. D. E. F. przysiegam Pánu Bogu wßechmogacemu/ Krolowi Je° Mći. Pánu náßemu/ y wßystkiemu gminowi pospolitemu/ bogátemu y vbogiemu/ że chce być wiernym y pożytecżnym obrońca Rzecżypospolitey/ ráda y pomoca/ według nawietßego y nailepßego przemożenia swego/ nieodmiennie y vstáwicżnie spráwiedliwość mnożyć/ y twierdzić/ á niespráwiedliwość tłumić/ pożytkow Rzecżypospolitey przestrzegáć/ iáko nalepiey bede mogł/ y vmiał: táiemnic Mieyskich/ áni słowem/ áni vcżynkiem nie obiáwiáć. Przysiegam też y slubuie wßelákie posłußeństwo przełożonym mieyskim zawße záchowáć/ á tego nie opußcżáć/ dla miłośći/ lutośći/ trudnośći/ nienawiśći/ zazdrośći/ dárow/ ták mi Pan Bog pomoż/ y wßyscy swieći.

Jest też ießcże inßa [c.] ciężßa przysiega/ ktora należy inßym wietßym vrzednikom/ ále to iest własna Rádziecka. Po tey przysiedze Ráyce/ ktorych bedźie 24. obiora miedzy soba dwu Burmistrzow/ ktorzy też z osobná przysiadz máia/ táka przysiega/ iáka iest wyżßey w ártykule xix. opisana. A stárzy Ráyce/ y Burmistrze máia sie z gotowośćia vcżynienia licżby z vrzedu swego/ y z inßemi rzecżámi/ ktoreby sie zdáły być potrzebne opowiedźieć/ co pospolićie temi słowy odpráwiáia.

Dźiekuiemy wam wßystkim/ zá przyiećie ná sie vrzedu tego/ á prosiemy was zá pospolitym cżłowiekiem/ aby był wiernie y spráwiedliwie rzadzon. Prosiemy też zá sługámi/ y cżeládnikámi/ y vbogiemi w Mieśćie/ ábyśćie sie z nimi łáskáwie obchodźili. Potym zádzwonia trzy godziny ná pospolstwo/ y poyda wßyscy Ráyce społem nowo obráni wprzod/ á stárzy zá nimi/ y siedá ná stołkách/ álbo łáwách swych. A kiedy zásieda/ tedy Woźny roskaże pomilcżeć/ á w tym dwá stárzy Ráyce powstawßy máia dziekowáć pospolstwu temi álbo tákiemi słowy. Namilßy Pánowie Mießcżánie: Stárßy/ y pánowie náßy/ [wielce wam zá te cżeść/ ktoraśćie ná nie włożyli/ y zá to posłußeństwo ktore po was bacża/ dźiekuia]. ktore my też wam zálecamy/ proßac/ ábyśćie ie w vććiwośći przystoyney mieli. [A ieslibyśmy wam/ y wßystkiemu pospolstwu byli w cżym wietßym służyć mogli/ z chućia byśmy to byli rádzi vcżynili.] To odpráwiwßy/ y ná mieyscách swych siadwßy/ nowi Ráyce schadzke opowiedźieć roskaża/ y támże sie pospolstwu każa spolnie náradźić/ iesli przy wilkierzách w roku przeßłym postánowionych y vżywánych trwáć chca/ álbo

c. S.S. lib: iij. art: l iij. I M. ar: viij.

b. S.S. lib: i. art: xli.

nie

nie: A ſkończywſzy to/ tedy ſie rozeydą káżdy do domu/ y obesćia ſwego.

13 Tu maſz wiedzieć/ że wilkierz ieſt rozny od zwyczáiu. Bo z zwyczáiu wilkierz pochodzi. A bywa ſtánowion o tym/ czegoby w práwie piſanym niedoſtawáło.

To tez maſz wiedzieć/ że vſtáwá álbo wilkierz káżdy/ ma to mieć w ſobie/ áby był vczciwy/ ſpráwiedliwy/ y ku vczynieniu podobny/ y przyrodzony: Miáſtu/ y Rzeczypoſpolitey pożyteczny/ á ieſliby táki nie był/ tedy nic nieważy. Nád to maſz wiedzieć/ że zwyczay vchwalony/ kiedy ma mieć moc zupełną/ áby był mián zá práwo/ potrzebá áby był ták dawny/ áby pámiętniká nie było/ iáko ſie zácżął.

Wilkierz też w mieśćie vchwalony/ kiedy trzymáią rok y ſześć niedziel/ á żaden mu ſie nie przećiwi: ktemu/ ieſli iuż przynamniey dwá rázy/ według niego ſądzono/ tedy iuż ma zupełną moc ná potomne czáſy/ y idzie zá práwo. A ieſliby kto dwá kroć przećiwko niemu mowił/ á potymby vznano/ że on wilkierz ſłuſzny ieſt: álbo ieſliby był od zwierzchnośći nádány/ y potwierdzony/ tedy ma mieć moc y wiązánie. Bo kiedy Pan poddáne ſwe łáſką iáko obdarza/ tedy iuż ono máią zá wilkierz poniewaſz ſłuſzna y przyſtoyna wola páńſka zá práwo idzie.

Nád to/ kiedy wilkierz iáki bywa ſtánowion ktoreykolwiek źiemi/ álbo Miáſtu/ tedy ma być obiáwion w ten czás/ kiedy Mieſzczánie zchadzki ſwoie máią: á ieſli nań poſpolſtwo zezwoli/ tedy máią według niego zárázem ſądźić/ raz/ dwá/ álbo trzy/ áby miał moc zupełną/ á zwłaſzczá ná Szołtyśiech Sądźiech. A w rok záſie potym gdy Ráyce obieráią/ á poſpołu ſie zeydą/ ma ich Burmiſtrz pytáć/ ieſli przy tym wilkierzu/ ktorego przez ten czás vżywáli/ ſtáć chcą/ á tám będźie ná dobrey woley poſpolitego człowieká/ ieſli go przyiąć chcą/ álbo nie:

14 Do czego też Rzemieśnicy wſzytcy powinni miewáć zchadzki y zgromádzenia/ w Cechách ſwych/ á tám ſie o miſtrzach ſwych/ y innych rzeczách im potrzebnych/ tákże y o tym coby im z ſtrony Miáſtá podano było ſpolnie nárádzáć/ wyſtępki karáć/ y vpominác bráćią ſwą/ áby nic w tym coby zákazano było/ nie wyſtępowáli.

15 Ci żadnych vſtaw/ áni wilkierzow ſtánowić ſobie ku pożytkowi ſwemu niemogą/ bez woley y przyzwolenia Rádzieckiego/ álbo Páná źiemie oney/ álbo Przełożonego w Mieśćie/ á to ſie rozumie o ſpráwách ktoreby potwierdzenia potrzebowáły: bo w rzeczách máłych ktore żadney ſzkody Miáſtu nie noſzą potwierdzenia niepotrzebuią.

16 Jeſliby też ktorykolwiek Cech liſtow álbo potwierdzenia ná porządki ſwe potrzebowáł/ iáko gdyby liſty im pierwey od Miáſtá nádáne pogubili/ tedy o inſze Rádziec prośić/ y oni ie im dáć mogą. Ale ieſliżeby im ony ſtrácone liſty od Páná nádáne były/ tedy tám iuż Ráyce tego dáwáć nie mogą/ ále ſam Pan ieſli chce/ może to znowu vczynić.

17 W Máydeburgu miedzy Rzeźniki ten obyczay y porządek ieſt/ że Ráycom ná vrząd ſwoy przyśięgáią/ rzemieſłá ſwego ták pilnie doglądáć/ áby żaden z Cechu ich żadnego bydlęćiá wrzedliwego/ álbo iákokolwiek niezdrowego ná iátki niebił. A ktoryby ſie tego ważył/ tákowy Miáſtu/ y Cechowi według wilkierzow poſtánowioną winę przepada. Jeſliby ſie tráfiło bydlę ránne/ ſkłote/ zekrwáwione/ á ránvby świeże były/ tákowego bydlęćiá bić ná iátki/ bez przyzwolenia y ogladánia ſtárſzych niemoże: á ieſliby ſie tego ważył/ tedy Miáſtu y Cechowi winę przepada.

18 Może też ſolone/ y wędzone mięſo przedáwáć/ á ieſliby go kto w tym nárzekł/ y zadał mu to/ że on mięſo podezrzáne/ álbo zákazáne przedáie/ tedy ſie bliżſzy ſam ieden odwieść/ niżby go kto pokonáć miał. Jeſliby też ſtárſzy Rzeźnicy v kogo mięſo podeyzrzáne náleźli á roſkazáliby: áby go nie rabano/ ále áby ták było záwieſzone/ do tąd/ áż e rozeznáią/ ieſli ſie przedáwáć godźi/ álbo nie: Potymby vznano/ że ſie niegodźi/

á ono

á ono mieso byłoby iuż porabáne/choćby go przedawał/álbo nieprzedawał/ winá vstáwiona przepada. Bydlę z pracey zadußone/gdy to przez stárße dowiedziono bedźie/tedy sie ná przedáy/álbo ná iátki niegodźi. R tákowe iesliby kto smiał przedáwáć/choć solone/álbo wedzone/wpada w winę wyżßey opisaną. O tákie rzeczy iesliby w Cechu przed stárßemi/ieden ná drugiego skárżył/á świeży vczynekby sie niepokázował/y v niego nic tákowego iáwnie nienáleziono/iesliby przał/tedy bliżßy odeydź według práwá. Ale iesliby sie iásny vczynek pokázował/tedy go ten ktory skárży/bliżßy pokonáć. A ták káżdego ktoryby mieso niezdrowe/y do iedzenia ludźiom sie niegodzące przedawał/ma vrząd sądźić według praw vchwał/y wilkierzow Mieyskich. Tego wßystkiego dwá mistrzowie stárßy Cechowi dogledáć/y Burmistrzowi z Ráycámi odnosić máią/á wystepnego Burmistrz według wystepku ná skorze y ná włośiech káráć ma. Toż też rozumiey o wßystkich inßych śniedne rzeczy przedáiących: bo iesliby ktory fátßem nárabiał/álbo w przedawániu wystąpił/ma być karan według postánowienia Mieyskiego/álbo ma być przed Przysieżniki przywiedźion/á tám obżałowan/y karan/álbo śiedzeniem v pragi ná rynku/álbo inßym temu podobnym karániem. Wßákże choć v pragi bedźie śiedźiał/tedy tám niema być bit miotłámi/gdyż v pragi nie śmi-

18 gáią iedno o kradźieß/o łupiestwo/y o inße tym podobne wystepki.

Toż karánie też ktore sie tu o Rzeźnikách powiedźiáło/ma sie y ná wßystkie inße rzemieśniki wystepne sciągáć. Bo gdyby ktory Rzemieśnik co przeciwko postánowieniu Mieyskiemu wystąpił/tedy ma być z Cechu wyrzucon.

Toż też rozumiey o tych wßystkich/ktorzy Mieyskie kuchnie dźierżą/tákże o inßych wßystkich Przekupniách/sernikách/rybitwách/śledźiownikách/y inßych wßystkich ktorzy rzeczámi śniednemi przekupuią.

19 Maß ießcze wiedźieć/że Kramárze rozmáici są: ábowiem są iedni iedwábni/drudzy płoćienni/kroiownicy płoćien/Miechownicy/Rymárze/Stolarze/Táßnicy/y Siodłarze ći [y inßy wßytcy rzemieśnicy ktorzy są w Mieśćie] z pilnośćią máią vstaw/y wilkierzow Mieyskich przestrzegáć/á to pod winą w práwie opisáną/tákże y tego niemniey strzedz máią/cokolwiek miedzy sobą w Cechu/álbo w spolnym náradzeniu postánowią. Tego wßystkiego stárßy mistrzowie dogledáć/y karáć máią/á to kiedy o karánie [pieniężne álbo] ná ćiele/y ná włośiech nieidźie/bo to sámi Ráyce sądźić máią. A iesliby w Cechu ktory był przećiwny y sporny przećiwko stárßym/tákowego máią Ráycom opowiedźieć/á oni go máią według wystepku karáć/álbo y z rzemiesłá złożyć: do ktorego potym bez ich przyzwolenia nie bedźie mogł przydź. A iesliby sie y potym ießcze więcey Cechowi przećiwił/á stárßyby to pod przysięgą zeználi/że ták iest/tedy iuż do smierći rzemiesłá nie bedźie mogł robić. A ktoryby ták oskárżony rzemiesło vtráćił/á Ráyceby mu z łáski/álbo záiákimi przyczynámi ludzkimi znowu rzemiesło robić dopuśćili. Tákowy áczie robić może/ále przedsię práwo swe tráći/ták że áni świadczyć/áni w Cechu nikogo nárzec/áni do gáynego Cechu chodźić/áni vrzędu żadnego dostąpić niemoże [y tákowy iuż łácno rzemiesło tráći].

20 To też maß wiedźieć/że Kramárze y Rzemieśnicy w Mieśćie ktorymkolwiek mießkáiący/choćiaby Szosy/strożne/y inße podátki Mieyskie odpráwiáli/iesli ná to od Páná zwierzchnego iákich wolnośći y przywileiow nie máią/tedy żadnemu Kramárzowi y rzemieśnikowi/przychodniowi obcemu/żywnośći y roboty zábronić nie mogą.

Artykut xlv. xlvi. xlvii.

Summá Artykulow.

1 S.S.lib:i.ar:
ij.lib: iij. arti:Lxi.
2

Nawyżßy Sędzia w Máydeburgu ktory ieſt Burgrábiá trzy Sądy Burgrábſkie do roku miewa: ieden w dźień świętey Agaty. Drugi/w dźień S. Jáná y Páwłá. Trzeći/w Octawę świętego Marćiná. A ieſliby ktory z tych Sądow tráfił ſie w iákiekolwiek świeto/tedy niema być odkłádan/ále ginie. Do tego Sądu ieſliby ſam Burgrábiá nie przyßedł/ tedy ginie Sąd. Tákże ieſliby Szołtys nie przyßedł/tedy też tákże ginie Sąd / á Szołtys winy Burgrábiemu przepada/ ieſliby ſie pomocną rzeczą niewymowił/ dźieśieć libr álbo funtow/dla tego/że Szołtys Burgrábi pierwßy ortel wydáie.

I.M.ar:xxvi S.S.lib:i.ar: Lix.lib:iiar: Lij. Lxiij.
3

Cokolwiek ſie występnego ſtánie / czternaśćie dni álbo nocy przed tym Sądem / tedy tego nikt inßy iedno Burgrábiá Sądźić niema. Tákże gwałty/naśćia domowe, ſam Burgrábiá ſądźić ma/żaden inßy. A ieſliby Burgrabiá obecnie niebył/ á vczynek by ſie iáki świeży pod onym czáſem tráfił/tedy ſobie mießczánie Sędziego nagłego/to ieſt Gográbię ná iego mieyſce obráć máią.

I.M.articu: xxxvii.xc. S.S.lib: i. arti:lv.lvi.

Kiedy iuż Burgrábiá Sąd ſwoy odpráwi/y zdawßy/ go wſtánie z mieyſcá y z Láwice wynidźie/ tedy po nim we czternaśćie nocy przychodźi Szołtyśi/ to ieſt wyłożony Sąd.

Artykul xlvi.

4 Winá Burgrábska iest trzy libry álbo funty/ á Szołtysia ośm szelągow/ Burgrábska winá/ tákże Wargelty / y nagrody v gáynego Sadu otrzymáne y przysądzone/ do szesci niedziel płácone być máią.

S.S.lib:iij. ar:xl.xiij. I.M.ar:xvi. S.S.lib:ij. arti:v.

5 Burgrábi ani Szołtysowi Ławnicy náydowáć/ álbo wydawáć Ortelow oprocz czásu y mieysca Sadowego/niepowinni/wyiąwszyby sie stał iáwny/á świeży iáki vczynek.

Burgrábiá y Szołtys mogą sądzić ná káżdy dzień o długi/o ktore bez świádectwá skárżą/wyiąwszyby Mieszczánin gośćiá/álbo gość Mieszczánina z świádectwem pociągał do Sadu/ tedy to powinni záwsze sądzić. Wszákże gość ma przyśiądz/ iáko iest przychodniem/y iáko ták dáleko mieszka/że iednego dnia do Sadu być niemoże. [Do zágáienia Sadu Burgrábiá / álbo Szołtys przynamniey dwu Ławnikow powinien mieć]. A kiedy komu zápłátę nákażą/ tedy to ma zápłáćić[po drugiey nocy] †álbo przez czternaśćie nocy†.

Artykul xlvii.

6 Szołtys też trzy Sądy swoie/miewa przez rok. Pierwszy we dwie niedzieli po národzeniu Páńskim/ álbo názáiutrz po trzech Krolách. Drugi we wtorek po Przewodney Niedzieli. Trzeci po Octawie Swiąteczney/ á po káżdym z tych Sadow/ miewa Sady vstáwiczne ná káżde dwie niedzieli. A iesliby sie ktory Sad tráfił ná dzień Swięty / álbo od Sadu wolny/tedy go może ná drugi álbo ná trzeci dzień odłożyć.

S.S.lib:i.ar: ij.lib:iij.ar: Lxi.

Sadu Szołtysiego żaden inszy odpráwiáć niemoże / iedno sam Szołtys/ álbo iego sługa przysięgły.

Jesliby sie co występnego tráfiło/ á Szołtysá by domá niebyło/tedy Mieszczánie mogą ná pretce inszego Sędziego ná iego mieysce obráć/ku rozsądzeniu onego vczynku świeżego. Szołtys też ma mieć kaźń / álbo wolność Sadzenia od Páná ziemie oney / á przytym ma być Lennem álbo Máństwem opátrzony.

S.S.lib:i.ar: lv.lvi.lvij. Lib:iij.arti: Lxiij. I.M.ar:xlv I.M.art:xi xviij.

Glosá.

a. S. S. lib: i. ar: lv. lib: ij. arti: xxij. I. M. ar: xvi. xvij.

ZNáczy ſie z ártikulu xlv. że w práwie Maydeburſkim ſą Sędziowie troiácy. a. Jedni ſą Judices ordinarij/ porzadnie vſtáwiczni/ iáko ieſt Burgrábiá/ ktory ieſt nawyżßym Sędziem / iákos w texcie ſłyßał. Drudzy ſą Sędziowie/ vlterius infeudati/ ktorzy władzą ſwą od Páná zwierzchniego przymowáć zwykli/ iáko ieſt Szoltys. Trzeci ſą nagli/ á z przypadku poſtánowieni. Jáko gdy ſie vczynek iáki ſtánie/ á Sędziego do oney ſpráwy należącego by nie było/ tedy ſobie ná pretce obiorą inßego/ ktory tylko one ſpráwę ſądzi/ á władza iego ták długo trwa/ poki Sąd vczynku onego [tego zową Gográbiá] o tych wßytkich text niniejßy doſtátecznie mowi/ opiſuiąc winy/ władzą/ y Sąd káżdego z nich.

e. S. S. lib: ij. arti: vij.

7 Sądy tedy Burgrábſkie / o ktorych w ártykulech niniejßych piße / poßły ießcże od Rzymian/ ktorzy záwße mieli iednego nawyżßego Sędziego/ ktory ná tych Sądziech ſam śiedźieć był powinien. Skąd ie y dźiś Burgrábſkimi zową / przy tákowych Burgrábſkich Sądziech w Máydeburgu / y Biſkup Máydeburſki bywáć powinien/ gdźie Burgrábiá żadnych ſkarg Mieyſkich/ oprocz o dźiedźictwo/ ábo o włáſność/ y o gránice ſądźić nie może/ ále tylko wyſtępne ſkárgi ſądźić ma. Ten Sąd/ ieſliby przypadł ná dźień .b. święty/ niemoże być przełożon/ ále ginie.

b. S. S. lib: ij arti: x.

† Swiętá tu rozumiey/ nie dni od Sądow wolne/ álbo záwießone/ ále dni święte/ ktorych nie tylko Sądy/ ále y rzemieſłá/ y wßyſcy inßy święcą †. Jeſliby Szołtys do Sądu nie przyßedł/ winę Burgrábi przepada .c. to dla tego/ że Burgrábiá bez Szołtyſá żadnego Sądu mieć niemoże.

c. S. S. lib: i. ar: lix. lib: ij. arti: Lij.

8 Jeſliby pomocney rzeczy niewnioſł/ etc. Pomocne rzeczy/ álbo Legalia impedimenta/ w práwie náyduią ſie cztery przednieyße .d. więźienie. Chorobá/ to ieſt/ kiedy ták chor/ że do Sądu przyść nie może. Pielgrzymowánie/ álbo ſłużbá Boża w cudzych ſtronách: wßákże/ chceli áby mu to ßkodźiło/ ma ták czynić iákoby przed wyśćiem ná pielgrzymſtwo nie był zápozwan. Czwarta ieſt wypráwá/ ábo ſłużbá woienna. A ácz ſie w práwie tylko te cztery przednieyße pomocne rzeczy náyduią/ wßákże ſie tu wßyſtkie inße ſłußne wymowki zámykáią. Jáko/ ieſliby kto miał mießkánie zá wodą/ á niemogłby doſtáć łodźi / áby ſie mogł przewieść/ álbo żeby wiátry ták gwałtowne były/ álboby wody wezbráły / ták żeby ſie ná przewoz beſpiecznie puśćić niemogł: bo ſie to więźieniu rowna. Tákże ieſliby ••. mu koniá vkrádźiono/ á inßego by niemiał ná ktorymby iecháć mogł/ á dla ſłábośći ćiáłá ſwego/ pießki choćby chćiał przyść/ niemogł: to ſie chorobie rowna. Tákże/ ieſliby ieźdźił ßukáiąc żywnośći ſwey/ tedy go też może wymowić: bo ſie to rowna pielgrzymowániu. Tákowey pomocney rzeczy powinien káżdy dowieść ſkoro ſie wroći/ álbo poki práwo śiedźi poſłá poſłáć/ ktoryby rzecz pomocną od niego wnioſł/ y opowiedźiał potrzebę/ álbo niemoc iego: á ten poſeł ieſli mu niewierzą/ powinien przyſiądz/ iáko ták ieſt. A ieſliby tego vczynić niechćiał/ tedy to Princypał/ álbo on ktory go poſłał ma vczynić/ á ieſliby niechćiał/ tedy rzecz ſwą tráći. Jeſliby ſie też kto zárzekł ná poſtánowienie/ á Legale impedimentumby go záßło / tedy Rękoimia powinien dowieść pomocney rzeczy / y przyſięgą iey podeprzeć.

d. S. S. lib: ij. art: vij.

10 Jeſliby Burgrábiá obecnie nie był/ etc. Stąd ſie znáczy/ że w niebytnośći práwego Sędziego / ieſliby ſie świeży vczynek trefił/ to ieſt/ ieſliby złodźiey/ gwałtownik/ łupieżcá/ álbo iákikolwiek inßy złoczyńcá vchwycon był pod ktorymkolwiek práwem / á ná predceby Burgrábie/ álbo Szołtyſá ku

ſądzeniu

sadzeniu dostáć niemożono/tedy Nieszczánie/mogą sobie obráć Sędziego ku oney tylko spráwie/ktorego Gográbiá 3owa .f. ktorego władza skoro on vczynek osadzi/zás vstáie. Ale iesliby poimány/álbo oskárżony/nie ná świeżym vczynku był poimán / álboby onegoż dniá/y oney nocy świádectwem przekonan nie był/tedy iuż tego Gográbiá sadzić niemoże .g. ále sam Szoltys.

12 Burgrábska winá iest trzy funty/ etć. Funt káżdy według praw Sáskich niesie 20. szelagow/á ták trzy funty będą 60. szelagow / tákich iákie w onym prawie idą .h y zá ktore tám pićie/y iedzenie kupuią. Szoltys też bierze viij szelagow .i. winy. Jesli też w onym prawie / gdźie tákowa winę Sędźia bierze/ drobne pieniądze są w vżywániu/tedy przedsie nic wiecey/iedno ośm Szelagow Szoltys bierze/tychże pieniedzy/ choćby były podle/álbo niepodle/ważne álbo nieważne. Bo iż Pan oney ziemie Sady y Monetę w ręku ma/ przeto też Sędziowie od niego wysadzeni/máią przestáwáć ná tey że Monećie/choćby drobne pieniądze/álbo iákiekolwiek insze były. A Sędźia pod kaźnią Krolewską sadzący/ wietszey winy nie bierze iedno 60 szelagow. A iesliby w oney Ziemi / álbo Mieśćie káżdy szelag grosz płáćił/tedy winá vczyni kopę.

13 Jesliby gdźie troiáka/álbo czworáka Mynicá byłá / á wszystká pod iednego páná znákiem k. choć iedná podleysza niż druga/tedy o tym gádáć nietrzebá/ ktoraby winy płáćić: ále temi pieniądzmi/zá ktore pospolićie ná rynku ieść y pić kupuią .l. winy y wargelty płácone być máią. Jesli pierwey nagrodę stronie przysadzą/niż Sędziemu winę: tedy pierwey nagrodá ma być odpráwiona. Ale iesli stroná o nagrodę milczy/ á Sędźia sie winy vpomina/tedy winá Sędziemu pierwey ma idź. Sędźia też nie może wietszey winy pozyskáć/iedno .m. trzy [nawietsze] winy [y ieden wargelt].

Burgrábi / áni Szoltysowi Láwnicy niepowinni/etć. Láwnicy áczkolwiek ku pożytkowi pospolitemu postánowieni są/y ná to przysięgáią/wszákże przez to Sędziemu Sadu záwsze gáić/ kiedyby on chćiał / wyiawszy ná świeżym vczynku/ niepowinni/ iedno ná słusznym Sądźie: to dla tego/ áby Sędźia ludźi onemu práwu podległych vstáwicznemi winámi nie dręczył/áni obćiążał. Przeto są náznáczone pewne Sady/ ták Burgrábskie/ iáko y Szoltysie .n. do ktorych sie Láwnicy zchádzáć powinni. Jesliby skárgá byłá o dług dowiedziony/to Burgrábiá/álbo Szoltys sam ná káżdy dźień sadźić może/to dla tego/ że tego przez Decretá Sadowe vznáwáć niepowinien/ ále kiedy sie stroná do długu zezna/ tedy ma przykázáć zapłátę do zachodu słońcá/álbo do iutrá/ á to iesliby ten ktory żáluie gośćiem był/ czego dwiemá pálcy ma dowieść/to iest/że iednego dniá do Sadu być niemoże / iákoś w texćie słyszał. Te wszytkie Sady ktorych Szoltys trzy do roku miewa/ y káżdy we dwie niedźieli gái / są postánowione dla tego/ áby ludźie w ich spráwiedliwośći zániedbáni niebyli.†Szoltysiego Sadu żaden opowiedáć niemoże/ iedno sam Szoltys / álbo iego sługá przysięgły†.

14 Tu masz wiedźieć/ że káżdy kto chce drugiego w práwie Maydeburskim o cokolwiek pozwáć/ ten napirzod ma iść do Sędziego/y prosić go/ áby mu pozwu dopuśćił sam przez sie/álbo przez sługę vrzedowego / potym go Sędźia spyta/ o co go chce pozwáć: á on ma powiedźieć/że o dług álbo o co inego. Spyta go też Sędźia/iesli z nim będźie dáley Sadownie postepowáł. Odpowie/że chce: przeto iż tego/ co mu winien dobrowolnie wroćić/áni sie z nim o to vgodźić niechce. Potym Sędźia nápisze sobie/ y powodną y pozwáną stronę/záczym iuż powod będźie powinien dáley postepowáć/y skárgę konáć. A iesliby sie w tym czáśie zgodźili/tedy zás máią przydź do Sędziego / á podźiekowáć mu/opowiedáiac mu zgodę y dosyć vczynienie. Jesliby ieden z nich

f.S.S.lib:i. arti:lv.lvi.
g.S.S.lib:i. ar:lvij.lib:ii. arti:xiii. I.M.arti: xxviij.
h.S.S.lib:ii. arti:lxi.
i.S.S.lib:ii. ar:xl.lxiiij. i.I M.arti: xvi.
k.S.S.lib:ii. arti:v.
l.S.S.lib:iij. arti:xlv.
15 m.S.S.lib:ii. arti:xli.

przyſzedł/ á ná rok náznáczony przed Sedziego ſtánał/badz Actor/ badz pozwány/ tedy drugiego o ktory nieſtánał/ o wine przypráwi. Jeſliby tez obádwá nieſtáneli/á Sedziaby ich przez decret dał przyzwáć/tedy obádwá Sedziemu wine pokupuia/to dla tego/ze obádwá do Sadu nalezeli/á nieſtáneli. Bo kiedy ieden drugiego do Sadu pozwie/tedy iuz obádwá do Sadu naleza. Ale ieſliby do kſiag nic niezápiſano/á powodby tez nie obiecował Sedziemu/ álbo iego ſłudze/ ſpráwe ſwa konáć/y poſtepowáć w niey/á w tymby áni ten áni ow nieſtánał/ tedy zaden z nich winy nie przepada/ á to ieſliby ſpráwá Mieyſka byłá: bo ieſliby byłá pokárna/y z wołániem Sadowym záczeta/tedy ia iuz konáć .p. muśi.

o. S. S. lib: i. ar: lij. lib: ij. arti. vi.

16

ſ. S. S. lib: i. arti: Lij. p. S. S. lib: i. arti: Lxij.

Maſz tez wiedzieć ze kiedy kto kogo do Sadu pozwie o rány śine/ſpuchłe/ álbo ſkrwáwione/ o dobyćie mieczá/y inſze rzeczy ktore z potrzeby máia być ſadzone [oprocz chromoty] tedy wine Sedziemu przepada/ieſli nieſtánie. Ale ieſliby ſie ſpráwá ieſzcze niezáczetá/ áni záłobá wyſzłá/tedy Sedzia nikogo do poſtepku .q przymuśić niemoze.

t. S. S. lib: i. arti: Lxi. q. S. S. lib: i. arti: Lxij.

17

Jeſliby tez ieden drugiego w ſpráwách Mieyſkich/ iáko o rekoiemſtwo/ álbo o dług pozwał/á potymby go z roku wypuśćił/ábo ſie z nim zgodził/tedy tym winy niepokupi. Bo ieſliby Sedzia chćiał winy od niego/ zdałby ſie go przymuſzáć do ſkárgi/ á tákby ſadził nie dla ſpráwiedliwośći/ále dla tákomſtwá: y dla tego/ áby winy z ludzi brał: záczymby vrzedem zwan być niemogł/poniewaſz by ſwego pozytku pátrzał. Niema tez Sedzia ſadzić/kiedy powodney ſtrony niemáſz. † Abowiem choćby kto miał wola ná kogo záłowáć/ y dał go pozwáć/ á w tymby mu ſie vſpráwiedliwił/dla czegoby iuz nań miał ſkárzyć †.

81

Abyś tedy zrozumiał/do ktorey ſpráwy moze być kto przymuſzon/á do ktorey niemoze. Maſz wiedzieć/ ze záłoby álbo ſkárgi troiákie ſa: Jedne ſa/ktore .r ſámemu powodowi ſzkodza/ y ktore ſie Sadownie niepoczynáia/do tey záden niemoze być przymuſzony. Drugie ſa ktore przynoſza winy y karánie/ ále zadnemu nieſzkodza/iedno temu ktory záłuie: iáko ieſliby kto záczawſzy záłobe vćiekł: bo niemoze ſpráwy oney záczetey bez przyzwolenia Sedziego puśćić. Trzećie ſa ſkárgi/ták ſzkodliwe/ze ieſliby ich zárázem nie ſadzono/ tedyby wſzytkiemu poſpolſtwu ſzkodziły/á do tey nietylko Sedzia moze przymuśić/ ále iey owſzem by tez nikt nieſkárzył/ſadzić ma. A zwłaſzczá/ieſliby vczynek był iáwny. A ták kiedy kto przed Sedziem ſpráwe záczńie/ y opowie to Sedziemu/álbo ſłudze iego/á obowiaze ſie ia kończyć do roſpráwy/ w tym ſie bez przyzwolenia Sedziego zgodzi/ tedy wine Sedziemu ſ. przepada: á to ieſli zadał pozwu v Sedziego/ y otrzymał go. Niektore Miáſtá ten zwyczay chowáia/ze ſkoro ieden drugiego pozowie/ powinien przyrzecz Sedziemu/ álbo iego ſłudze pod wina/ze one ſpráwe konáć bedzie. A ieſlize ſie ſpráwá z wołániem Sadowym záczńie/tedy moze być do poſtepku przymuſzon.

r. S. S. lib: i. arti: Lxij.

Kiedy .t. kto mieczá ku czwiey ſzkodzie dobedzie/tedy on miecz Sedzie[v] przychodzi. A ieſliby w mieśćie poſtánowienie/ álbo vchwałá z wola Sedziego/y przyzwolenim wſzytkiego poſpolſtwá/dla pokoiu poſpolitego byłá/ áby zaden z bronia niechodził/ á w tymby Sedzia/ álbo iego ſługá v kogo zákazána broń náſzedł/tedy ia ma wziać/ á Miáſtu ia oddáć [á ow wine álbo pieniezne karánie przepada] to dla tego/ze vchwałe Mieyſka przeſtapił/á tám Sedziemu trzeći groſz przychodzi. A ieſliby ſie zwádá iáka w Mieśćie ſtáłá/á Sedzia by ku vſmierzeniu oney zwády nieprzyſzedł/ álbo by rátowáć niechćiał/ á ſłudzy Mieyſcy by przyſzedſzy/ one zwáde vſpokoili/ tedy bronie wſzytkie/ktore tám pobiora/ Miáſtu przychodza/ á miecze Sedziemu máia być oddáne.

19

Jeſliby kto przećiwko vſtáwam/ y wilkierzom Mieyſkim co wyſtapił/á o toby do [Rádziec ná bliżſza Seſſya] † álbo do Burgrábſkiego Sadu † po

zwan

zwan był / tedy tám powinien odpowiedáć. Jeśli sie zezna / tedy pokupi winę według vstáwy mieyskiey: á ieśliby niemogł winy odpráwić / tedy go ná vrząd zátrzymáć / álbo ná czás od Miástá odkázáć. † á żadnego innego práwá do niego Sędzia mieć nie będzie / wyiawszyby co w fánćie dał / tedy będzie miał práwo fántowe †.

)( )(

Artykuł xlviii.

Summá Artykułu.

1 O Ławnikách / iáko powinni sądzić.
2 Opiekuná mieć dwoiáko sie rozumie.
3 Przećiwko Sędziemu może sie káżdy odwieść przysięgą.
4 Sędzia osiádły w Mieśćie / ma vżywáć wszystkich wolnośći / y tákże powinnośći nosić.
5 Mieszczánie mogą hándlowáć tym co do ich obesćia należy.
6 O Szośiech y innych podatkách Mieyskich.
7 Szosy iáko ma dáwáć / kto w práwie Mieyskim nie siedzi.
8 Od pieniedzy w płát dánych / kto ma Szos dáwáć.

1 ŻAden Ławnik decretow náydowáć / y wydawáć ná Sądzie niepowinien iedno trzy godziny. Żaden też Sędzia Lenny / ktory iuż látá zupełne ma / opiekuná ná swoim Sądzie / álbo zástępce mieć niemoże / choćby obecnie był / álbo niebył: wszakże w skárgách Sądowych Opiekálniká mieć może / ieśliby go potrzebował.

S. S. lib. iij. arti. xci.

Glosá.

Z Tego ártykułu może káżdy báczyć / że ieśliby Sędzia dłużey chćiał Ławniki zábáwiáć / tedy mu dłużey iedno trzy godziny iedná po drugiey / Ortelow náydowáć / według práwá niepowinni.

Żaden Sędzia Lenny / etc. Przez to nic inszego sie nierozumie / iedno to / że żaden swego práwá / to iest / sobie wolnym być niemoże / áż w zupełnych dwudziestu y iednym roku / tákże Sędzia żaden być niemoże / poki do tych lat nieprzyidzie. A przeto tu w texćie mowi: Że Sędzia Lenny opiekálniká mieć niemoże / co ták masz rozumieć / ieśliby to czynił dla pożytku swego / álbo sie Sądu chronił / áby nikomu nieodpowiedał. [A choćby sam śiedział ná Sądzie / álbo nie: tedy sie przedsie niemoże bráć do opiekálniká / gdy nań záłuią / ále sam odpowiedáć powinien].

2 Tu masz wiedźieć / że mieć opiekálniká w spráwách Sądowych dwoiáko sie rozumie. Naprzod / kiedy kto ma rzecżniká w skárdze swey / á tym sposobem może Sędzia mieć opiekuná / kiedy ná kogo záłowáć chce. [Potym opiekuná może káżdy mieć / iáko obrońce álbo páná / á tákowego Sędzia mieć niemoże].

3 Gdyby też ieden drugiego przez sługę vrzędowe do Sądu pozwał / y spráwe one

we one kończyć przyrzekł / w tymby ſie zgodzili. Sędziaby ſie winy od powodu vpominał / onby przyrzeczenia przał / tedy bliżßy Actor odwieść ſie / á niewinnosć ſwą okázáć / niżby go Sędzia miał o winie pokonáć.

4 Jeſliby też Sędzia w Mieśćie był ośiádłym / tedy ma mieyſkie práwo z drugiemi mießczány rowno trzymáć / y ieſliby co przećiwko vchwałam Mieyſkim wyſtąpił / tedy ma ták być karan / iáko y inßy mießczánin / á ma też wßyſtkich wolnośći vżywáć / ktorych Mießczánie vżywáią / w ßynku / w spráwowániu słodow / w wárzeniu piwá / y inßych. Bo káżdy mießczánin ßynkowáć / piwo wárzyć / kupczyć [tym co do Rzemieſłá iego należy] może.

5

6 Szoſy / y podatki Mieyſkie ze wßyſtkich dobr ſwych powinien .a. káżdy pod przyſięgą odpráwiáć / á cokolwiek námieni / y od czego zápłáći / to mu zoſtánie. Ale ieſliby czego zátáił / czegoby dowieść możono / od czego podatkow nie zápłáćił / á w tymby pokonan był / to Miaſtu przepada według práwá. A ieſliby kto dobrá ſwe ruchome oßácowáł ná pieniądze / choćby mu dopußczono przyſiądz / álbo nie / tedy przedſie

a. S.S. lib: 1. artic: Lv.

Miáſto onez dobrá ßácowáć przećiwko oney ſummie może. A ieſliby ſie tego zbraniał / tedy Miáſto one dobrá weźmie / á on ie ſłuſznie tráći. [A iáko on był oßácował / á ná co chćiał przyſiądz / to przy nim zoſtánie / co názbyt to do ſkárbu poſpolitego przychodzi / bo ſą dobrá záprzáne].

Od Gierády / od Hergwetu / y od ſtrá wnych rzeczy żaden podatkow dáwáć niepowinien / á to wßyſtko według vchwały Mieyſkiey ma być záchowano.

Jeſliby kto miał czynß ná czyich dobrách / iáko ná domu / ábo gdziekolwiek w Mieyſkim práwie / tedy od niego podatek dáwáć ma / według wielkośći czynßu.

7 Jeſliby kto w Mieśćie mießkał / tedy połowice Szoſu dáwáć ma / według vchwały poſpolitey / á to ma káżdy opowiedzieć w ten czás / y ná tym mieyſcu / kiedy y gdzie tákowe podatki ſtánowią.

8 Jeſliby kto miał cudze pieniądze / od ktorychby płátował / tedy on ktory pieniądze w płát dał / ma Szoſy odpráwiáć / wyiąwßyby miedzy ſobą ináczey poſtánowili.

Artykuł xlix.

Summá Artykułu.

1 O opiece / y iáko długo trwa opieká.

2 O czynieniu liczby z dobr dźiećinnych.

3 Jeſliby kto miał dźieći od pierwßey Zony / á od drugiey niemiał / iedno páśierby / kto po nim dźiedźiczy.

4 Jáko ſie kto ma do opieki ćiągnąć.

1 Jeſliby kto vmárł / zoſtáwiwßy dźieći niedoroſłe / tedy bliżßy onych dźieci krewny po mieczu / im w rodzáiu rowny / będzie ich opiekunem poki do lat nie przyidą. A ieſliby on bliżßy krewny też ſam lat niemiał / ták żeby ſie drugim opiekáć niemogł / tedy ieg bliżßy w rodźie / y iemu w rodzáiu rowny / ma mu oney opieki pomágáć / á będzie ſie nimi opiekał / dotąd poki ony

dźieći

dzieci do lat nieprzyida/álbo dokad sie iemi on ich przyrodzony opiekun bedzie mogl opiekáć.

2 Z onych dobr dziecinnych/ powinien bedzie od roku do roku liczbe czynić/dotad poki ich wlasny opiekun nie bedzie mogl opiece zdolać/ álbo poki samy śieroty do lat nie przyida.

†Bywa tez czáßem inßy opiekunem/ á inßy dobrá śieroce w reku miewa.

3 Jesliby przychodzień vmárl bez plodu/ niemiawßy zadnych Potomkow z Zona swa/ áleby od pierwßey Zony miał Syná/ albo Corke/ tedy iego dzieci bliżße do dziedzictwá/ nizli Zenine dzieci/ ktore z inßym Mezem miáłá†.

Glosá.

4 Z wßeláka opieká od Sedziego/álbo od vrzedu ma wladza swoie/ przeto iesli ná kogo po śmierći krewnego iego opieká przypádnie/ ten ma iść do Rádziec onego Miástá/ y opowiedzieć niedostátek onych sierot: y to tez okázáć/ że nań opieká przypádłá/ támże sie ofiárowáć: Jesliby mátká tych dzieci chćiálá/żeby sie chćiał postáráć o tákie opátrzenie tych sierot/ iákieby przystáło prawdziwemu opiekunowi. Jesliby sie tego mátká zbraniáłá / tedy máia być odesłáni do práwá/ á tám przez Sadowy decret niech opieki dochodzi/przywiodßy śieroty do Sedziego/ y przyczyny tey opieki słusznie oznaymiwßy/ iáko wyżßey stoi.

Artykul L.

Summá Artykulu.

1 O zátrzymániu czynßu v kmiećiá.
2 O winách Kmiećiow dziedzicznych.
3 Gdy Kmieć vmrze/co Pan bierze.
4 Kmieć co iest.
5 O troiákiey wolnośći slug.

1 †KMieć dziedziczny gdyby sie Pánu swemu czynßu zaśiedziáłego dáwać zbraniał/ tedy wine przepada trzy/á ná niektorych mieyscách cztery ßelagi†.

2 Jesliby Kmiec dziedziczny karánie/álbo nagrode przepadł/tedy ta ma być trzydziesći ßelagow/ á winá cztery ßelagi.

Jákoby kolwiek krzywde Kmieć vczynił/ o to Pánu swemu/ná ktorego grunćie śiedzi/álbo iego Woytowi odpowiedáć powinien.

3 Ieſliby Kmiec vmárł/ tedy Pánu co lepßy koń/ y powßednie ßaty przychodzą. Toż też bierze przełożony Kapłáńſki/ kiedy w iego Lennie/ álbo w iego práwie Kapłan zemrze.

†Może też Kmiec zá żywotá ſwego / dobrá ſwe przed Pánem ſwym wzdáć/ y záſie przyiąć / y odſtąpić komu chce / bez wßelákiego przenágábánia.†

Gloſa.

ARtykuł ninieyßy nic innego w ſobie niema / iedno opiſánie / co ieſt emendá/ álbo nagrodá / według Mieyſkiego práwá/ y mowi: Że żadnego człowieká nagrodá/ ktora v nas też beſſerunkiem zową/ nie może ſie wyżßey ściągáć / iedno ná trzydzieśći ßelągow/ tákich pieniędzy/ zá ktore w onym Mieśćie ieść y pić kupuią / dáiąc ná przykład Kmiećie (ktorzy po Láćinie w práwie Origenárij / álbo Látini názwáni ſą). To ſtąd/ iże .a. poßli od tych ktore Sáxonowie/ gdy ná początku Powiáty y ziemie pod ſwą moc podbijáli/ ná rolách zoſtáwili / zá pewnym czynßem/ y podatkiem: á ći poſpolićie niewolniki byli. Tu tedy maß wiedzieć/ że ſłudzy/ álbo niewolnicy/ troiákie dobrodzieyſtwo z práwá máią. Bo iedni bywáli wypußczeni z niewoley .b. we wßytkim wolni. Drudzy zás poki byli żywi/ poty byli niewolniki / á po śmierći dopiero wolnośći doſtawáli/ toieſt/ że pan dobr ich pośieść niemogł/ ále dobrá one potomkowie ich bráli (tych po Láćinie práwo zowie/ Dedicitios) [á tá wolność iuż dziś w práwie mieśćá niema] Trzeći zás wolnymi byli zá żywotá / á po śmierći ſie ſtawáli niewolnikámi/ bo dobrá ich Pánowie bráli (á tych zwano Origenarij álbo Látini) o ktorych też ninieyßy ártykuł mowi : Że po śmierći iego bierze Pan co lepßego koniá/ y ßáte powßednią. A iż tu ná przykład Kmiećie kłádzie / tedy tym znáć dawa: Że wßyſcy ktorzy w Mieśćie mießkáią/ ſą rowno wolnymi. A áczkolwiek kmieca wolność ieſt napodleyßa ze wßyſtkich: bo będąc ſługámi/ wolnemi ſie ſtawáią: wßákże .c. przedſie wolnego człowieká nagrodę máią. Według práwá Ziemſkiego/ tedy Kmieca nagrodá ieſt dwádzieśćiá ßelągow .i. ßeść pieniędzy/ y ieden quatrin. A iż wßyſcy w Mieśćie mießkáiący iednáką nagrodę máią / to ſie względem Przywileiow wßyſtkim iednáko dánych/ dzieie. ⁂ ⁂ ⁂

4 a. S. S. lib: iij. art: xliij. lib: i. art: vi. lib: ij. arti: Lix. c. S. S. lib: i. arti: xvi.

5 d. S. S. lib: iij. arti: xlv. b. S. S. lib: iij. arti: Lxxx.

Artykuł Li.

Summá Artykułu.

1 O ſpráwách dobrowolnie ziednánych/ y poſtánowionych.
2 O kſiążętách/ y innych ktorzyby ſie ná rozſądek Miáſtu dáli.
3 O Iednániu.
4 Kto iednánia nietrzyma/ co tráći.
5 Troiáka moc iednánia.
6 Iednánia gdyby kto przał/ co czynić.
7 O Iednaczách/ y ich władzey w iednániu.
8 O zakłádziech/ álbo karániu w iednániu poſtánowionym.
9 Iednánie iáko kto gwałći.

Ieſliby

1 JEsliby spráwá miedzy dwiemá v Sadu záczeta/ z przyzwoleniem y Sedziego y stron/ w nadzieie zgody / odłozona była/ y byłaby oprocz postepku prawnego/álbo do ich pánow/ábo do rozsadku przyiacielskiego odestana/wtymby zá ráda y namowámi przyiacielskiemi oná spráwá z iednána byłá/ ták áby sie wiecey niewszczynáłá. Jesliby potym ieden z nich one spráwe záczac/ álbo w znowic chciał v sadu/ktory mu drugi odpowiedác niebedzie powinien/ iesliby miał ná świádectwo Sedziego y Lawniki/ ize tá spráwá iuz byłá pierwey v Sadu/y z przyzwoleniem obudwu ná zgode wzieta.

S. S. lib: i. arti: viij.

☞ Jesliby sie strony záczawszy spráwe iáka / ná iednacze/ ktoreby sobie obráli zezwolili/ á oniby iednacze spráwe te skończyli/álbo z iednáli/chocby to było przed Sadem/álbo nie: tedy on ktorego gábáio blizszy iest iednaczmi sie bronic od szkody / nizliby go kto vszkodzic miał.
2 Jesliby Ksiazetá/Pánowie/álbo iákiekolwiek insze ossoby zacne/miedzy soba spráwe zaczeły/badz o dobrá/badz o iákiekolwiek insze rzeczy/á oná spráwáby byłá zlecona ku rozsadkowi Ráycom/ ktorego Miástá/tedy Ráyce niz one spráwe sadzic poczna/ máia zádác álbo rekoimi/álbo listow od stron ná to: ze cobykolwiek oni pod wiára/y poćciwościa swa wyrzekli/ áby to bez szkody y wszelákiego niebespieczeństwá obudwu stron/ y bez podeyzrzenia vczynic mogli.

Ten text w Láciństim Exēplarzu miásto glosy tegoz ártykutu iest połozon. Ale w Niemieckich wszystko spolnie zá ieden text idzie.

Artykul Lii.

3 JEdnánie álbo przyrzeczenie pokoiu/iesliby sie stáło przed Sadem/ tedy tego moze dowodzic świadectwem Sedziego y Lawnikow. A iesliby Lawnicy pomárli/tedy ludzmi wiáry godnemi/ktorzy przy oney spráwie byli. A cokolwiek Lawnicy świádcza/to y Sedzia świádczyc y potwierdzic ma. Jesliby sie iednanie stáło oprocz Sadu/tego blizszy kázdy samosiodm † z ludzmi ktorzy to widzieli y słyszeli † dowieść.

S.S. lib: i. arti: viij.

S.S. lib: iij. arti: xxv. I.M. arti: xxxij.

Artykul Liii.

4 GDyby sie iednánie/álbo przyrzeczenie/y slubowanie pokoiu stało/ktoreby Principał z gwałtem/tedy przekonány według práwá / Sedziem y Lawnikámi zá ráne reke/ a zá głowe gárdło/tráci.

S.S. lib: i. arti: viij.

Ale ieſliby kto inſzy/ nie principał/ ono iednánie zgwałcił/ tedy ma nagrode vczynić opiſanym wargeltem/ to ieſt/ zá ráne dziewiec funtow/ á zá głowe ośmnaście/ wyiawſzyby ſie według práwá wywiodł.

Gloſa.

c. S. S. lib: ij. arti: xi.

a. I. M. ar: xxxv. et xxxvi.

TE ártykuły ſa o ſpráwách przez iednánie/ álbo iákakolwiek zgode ſkończonych w ktorych prawo rychley dopuſzcza obwinionemu odwodu .a. że tá ſpráwá iuż ſkończona ieſt/ niżliby go powod gábáć miał. Jákoż práwo záwſze przychylnieyſze ieſt do wyzwolenia obwinionego/ niżli do oſadzenia.

Tu maſz wiedzieć/ że w káżdey ſpráwie/ ieſliby iednánie álbo zgodá záſzłá/ powinien to káżdy trzymáć.

5

b. S. S. lib: i. arti: viij.

d. S. S. lib: ij. arti: xi.

Stadże troiáka .b. moc ma vgodá. Jedná/ że przerywa y pſuie głowna ſkárge. Druga pſuie/ y wniwecz obráca Sad/ álbo práwny poſtepek oney rzeczy. Trzećia/ że wiaże onego/ ktory ſlubuie chowáć y trzymáć iednánie/ y ſtadże/ iáko ſie wyżſzey powiedziáło/ w tey mierze przychodzi obwinionemu dowod vgody w ſpráwie oney. A o tym wſpomina ná tym mieyſcu/ gdzie w te słowá mowi: Jeſliby ſie iáka ſkárgá Sadownie zácżełá/ ktoraby Sedzia z przyzwoleniem ſtron obudwu ná zgode dał/ potymby ſie ná pewne iednacże dáli/ y zgodzili/ przez ktoreby oná ſpráwá ſkończona byłá/ te by zás ieden z nich wznowić chćiał/ tedy obwinionemu przychodzi rychley dowod ſkończenia ſpráwy oney/ niżby go kto gábáć miał.

6

Wielka tedy moc y poważność ieſt iednánia/ y bárzo wiaże ludzi/ ktorzy ſie ná iednacże dáia/ á nie godzi ſie iuż nic przećiwko vgodźie czynić/ ieſli dowiedzioná bedźie. Przeto ſie tu máia ludźie mieć ná báczności/ kiedy ſpráwy ſwe ná vznánie iednaczom przypuſzczáia: y ono vznánie trzymáć obiecuia: bo ſie iuż po onym decrećie iednáckim názad wrácáć .c. áni od niego ápellowáć niemoże.

7

Nowſzem/ ieſliby ſie komu tákowemu co nie ku myſli trefiło/ ſam to ſobie niechay przypiſuie/ że tákim iednaczom ſpráwe ſwa zlećił. Ale to wſzyſtko maſz rozumieć/ ieſli iednánie świadkámi dowiedzione bedźie.

Vgodá też káżda/ ktora ſie oprocz Sadu dzieie/ ma być pod zakłádem/ ktory przeſtepcá onego iednánia przepada/ y płáćić według poſtánowienia iednáckiego muſi. A iednacże .d. niemáia nic wiecey ſadźić/ iedno to co im ſtrony w moc dáły.

8

W iednániu też o iákakolwiek ſumme/ gdyby byli trzey iednacże/ á dwáby ſie z nich zgadzáli/ tedy y trzeći ná to zezwolić powinien. A może przy vgodźie zakład być poſtánowiony według zdánia iednaczow. A to dla tego/ áby boiáznia przepádnienia zákłádu/ Decret ich złaman niebył/ ktory ieſliby kto przeſtapił/ przepada zakład/ y powinien go odłożyć.

9

Káżde też iednánie dwoiáko bywá przeſtapione/ y zgwałcone. Naprzod ieſliby on z ktorym ſie iuż ſpráwa ſkończyłá/ ſkárge wznawiał/ á drugiego gábał. Potym bywa zgwałcone iednánie zbrovna y gwałtowna reka: przeto w texćie nápiſano: Jeſliby kto inny oprocz principałá vgode zgwałćił/ tedy cáły wargelt przepada. Jeſliby to ſam Principał gwałtownie vczynił/ tedy ma być ſadzon/ iáko gwałtownik pokoiu poſpolitego. Ale ieſliby iednánie ſkárga ná onego z ktorym ſie ziednał/ zgwałćił/ tedy zakład przepada.

✤ ✤ ✤

Artykul Liiij.

Summá Artykulu.

1 O dobrách zápowiedziánych/ álbo ßperowánych.
2 Jesliby Sedzia od ko° win z dobr ruchomych doydź niemogl/ co ma czynić.
3 Wine słußnie vrzad bierze.
4 Winá niema być odpußczona.
5 Winy Sedzia z dobr nieruchomych bráć niemoże/ poki ruchomych stawa.

Jesliby własność czyiá Sadownie záßperowána byłá/ tedy ile rázow do niey wnidzie/ y z niey wynidzie/ tyle win Sedziemu przepada/ dotad poki z árrestu/ álbo ßperunku dobrá one przez decret Sadowy wolne nie bedą.

S. S. lib: ij. arti: xli.

Glosa.

Naß też wiedzieć/ że kiedy Sedzia winy swey z dobr ruchomych ná kim doydź niemoże/ tedy zá Sadowym decretem może osiádłość álbo imienie iego znakiem krzyżowym náde drzwiámi wetkniónym záßperowáć/ dáiac tym znáć/ że tám winá Boża iest/ ktora Sedzia ná miescu Bożym bierze. Iż tedy Sedziowie siedza ná miescu Bożym/ sadzac ludzi ktorych Bog krwia swa nadrożßa odkupił/ przeto gdy ieden przećiwko drugie° wystapi/ y obráżi stworzenie boże/ iáko y sam iest/ tedy a. dla vbłagánia gniewu bożego/ przepada winę Sedziemu ná miescu bożym siedzacemu/ á táka winá niema b. być odpußczona. Abowiem iesliby odpußczáne były winy/ tedyby porzadek vstał/ y Sadyby nißczáły. Bo przez winy bywáia ludzie do tego przymußáni/ áby przystoynie żyli/ á złych rzeczy sie chronili.

Naß też wiedzieć/ że żaden Sedzia win ná imieniu stoiacym dochodzić niemoże/ poki stáie dobr ruchomych.

a. S. S. lib: iij. arti: L iij.

b. S. S. lib: ij. arti: xli.

Artykul Lv.

Summá Artykulu.

1 O Dárách / y odstepkách iáko sie dziać máia/ iesliby Lawnicy pomárli.
2 Dáry y odstepki v gáynego Sadu czynione być máia.

Jesliby Sedzia y Lawnicy w Mieśćie pomárli/ tedy do dáru/ álbo odstepku (iesliby tego pilna potrzebá byłá) ma być nápełniona Láwicá / przynamniey dwiemá Láwnikámi/ y cztermi meżmi do Sadu nalezacemi / á ták káżdy dar swoy zupełnie y według práwá otrzyma.

Gloſa.

ARtykuł ninieyßy CEſarz Otto poſtánowił/ ſummá iego ieſt/ że cokolwiek ieden drugie° ma odſtąpić/ álbo dárowáć ná włáſnośći/ álbo ná dźiedźictwie/ to ma vczynić przed Sądem. A ieſliby Sędźia vmárł tedy ma być inßy obran. Tákże ieſliby Láwnikow nie doſtawáło/ tedy przed ſie Láwicá ma być nápełniona/ ták iákoś w texćie ſłyßał. A ták będźie on dar miał moc ✝ y pokoy mu nákazan w onych dobrách być może ✝ według práwá. To dla tego poſtánowiono/ áby vrząd komu ſpráwy iego nietrudnił/ álbo nieomießkał. tákże dla tego/ áby ſie on dar/ według porządku práwne° ſtał/ y áby doſtátecznie dowiedźion był.

2

Artykuł Lvi.

Summá Artykułu.

1 Z dárem Sądowym może káżdy czynić co chce.
2 Ku doſkonátośći dáru/ potrzebá oddánia w ręce/ rzeczy dáney.
3 O krádźionych dobrách/ ktore kto w vżywániu ſwoim ma.
4 Jeſliby v kogo krádźiona rzecz ná leźiona byłá/ á onby iey ſam nie vkradł/ iáko ſie odwiedźie.

(.)

COkolwiek by v zágáionego Sądu przed Sędźiem y Láwnikámi mężczyznie/ álbo białeygłowie dárowano álbo odſtąpiono było/ tedy białagłowá z częśćią álbo dárem ſwy/ może według woley ſwey czynić/ co ſie iey podoba/ bez wßelákiego przenágábánia.

1 S. S. lib. iij. art. lxxv.

Toż też Mąż z częśćią ſwą/ álbo z dárem ktorego ✝ od niey ✝ doſtał/ czynić może.

Gloſa.

SVmmá tego ártykułu ieſt. Cokolwiek mężczyznie ábo białeygłowie práwo pozwala/ dáie/ y przez decret przyſądźi/ w rzeczách álbo w dobrách ruchomych .a. Jáko ſkoro one dobrá pod ſwą moc weźmie/ tedy iuż iego ſą/ y może z nimi czynić co mu ſie podoba. A to ieſli ich według práwá doßedł/ álbo mu ſpadkiem przypádły: bo w tákowych rzeczách żaden dawnośći nie potrzebuie. Ale kiedy kto komu co z dobrey woley ſwey okrom Sądu dáruie/ tedy tego vżywáć przynamniey trzy dni powinien/ á to dla tego/ ieſliby one rzeczy krádźione były/ á żeby ſie ich kto domagáć chćiał/ tedy kto trzy dni czego ſpokoynie y iáwnie vżywa/ iuż o złodźieyſtwo ná świeżym vczynku obżałowan być niemoże.

2

a. S. S. lib. iij. art. iiij. lxviij. I. M. art. xxx.

Tu maß wiedźieć / ieſliby mi koniá kto dał/ á iabym ná nim iáwnie kazał

3

po polu/álbo do wody ieżdżic/tedy mi w nim żaden złodźieystwá zádáć nie może/bom go niechował táiemnie. Toż też máß rozumieć o krowie/ktora iáwnie do obory żona / y z innym bydłem chowáia. Toż też y o pieniadzách rozumiey: bo iesliby m od kogo pieniadze iáwnie wźiął/ á nie kryiac ich/ włożył bym ie do skrzynie swey/tedy ie ták bespiecżnie / bez żadnego podeyzrzenia chowáć moge / iáko koniá w stáyni/y krowe ná polu.

A choćiaby .b. też ieden drugiemu kradźiona rzecż dał/ snadź tym umysłem/ żeby mu trudnośći/ y od urzedu zátrzymania zycżył/potym by był nagában. Jesli dowiedźie/że one rzecż chował/nie iáko kradźiona á nie krył iey/ y tego też / że przed tym práwá swego nienáruszył/ tedy ma być bez szkody/ y bez karánia/ choćby iscá niepostawił. Jesliby kto był iscá powinien stawić á on by uciekł/álbo go dostáć niemogł tedy musi one rzecż z winą Sedźiemu/ y z nagrodą stronie wroćić.

c.S S.lib:ij art:xxvi.
b.S.S.lib:i. art:v.

Artykuł Lvii.

Summá Artykułu.

1. O wienie/y opátrzeniu białychgłow.
2. Białagłowá kiedy może świadcżyć.
3. Dźiedźictwo białeygłowie w wienie náznácżone y zápisáne/możeli być oddalone.
4. Potomkowie/ bliższy zá cżynszem dobrá wienne obiać/ álbo wykupić/niż kto obcy.
5. Dar białeygłowy po śmierći iey/ komu przychodźi.
6. Dáru iáko dowieść ma białagłowá ná dobrách meżowych.
7. Gdyby Białeygłowie dárowáne były wszystkie dobrá Meżowe/ co biora Potomkowie/ gdyby szłá zá drugiego meżá.
8. Wyposażenie co iest.
9. Wyposażone dźieći iesli chca dźiał mieć z niewyposażonymi / co powinne.
10. Wyposażeni cżego wnośić niepowinni.
11. Kśieża iáko gierade bioro.
12. Wiáno po śmierći Zeniney/ná kogo przychodźi.
13. Dźiećie przyumiera mátce wiono.

1 Zadna Białagłowá w mieyskim práwie [wiana álbo dożywotniego opátrzenia ná dobrách meżowych opráwionego/zá własność swą przywłaszcżyc sobie niemoże] † Y nic wiecey w dobrách Meżowych otrzymáć nie może ieḋno to coby iey przed zágaionym Sadem do żywotá iey / álbo zá wiáno / álbo za własność dano/y odstapiono było† ále wszystko ná meżowe potomki [po śmierci iey] przypada.

S.S.lib: i.ar: xxx. l b: . arti:xxij.
S.S.lib: i.ar: xx.xxiij.

A iesliby iey Mąż nic niedał w dobrách swych/tedy ma dźierżeć y używáć dźiedźictwá / álbo dobr Meżá swego/ á dźieći iey máia dáwáć potrzeby/poki zá inszego Meżá niepoydźie.

S.S.lib: i. arti: xx.

3

Jeſliby Mąż miał owce/tedy ie Zoná do Gierady weźmie.

2 S.S.lib: i. arti:xxiiij. M. ar:xxi

A ieſliby kto Zenie chciał wiáno zbić/ ná dobrách ruchomych/ ktore iey przed Sadem dárowáne ſą/tedy go oná bliżßa otrzymáć z męczyznámi y zbiałemigłowámi/ktorzy przytym byli/ſamoſiodma.

S.S.lib: i. arti:xxi. S.S.lib: i. arti:xiij.

Miałliby też kto dzieci/z ktorychby iedne wypoſażone były/á drugie niewypoſażone / vmárłby Oćiec / tedy one ktore w Oycowſkim dziedzictwie cżáſu śmierći iego były/biorą ſpadek/á nie oni ktorzy iuż odpráwieni/ y wypoſażeni ſą / wßákże tákowego dziedzictwá przedáć bez przyzwolenia bráciey ſwey niemogą.

Z dzieći/w mocy y roſkázowániu Oycowſkim/cżáſu śmierći będących/y niewypoſażonych/ ieſliby ktore vmárło/tedy iego cząſtkę dzielą miedzy ſię/ták wypoſażeni iáko y niewypoſażeni/ álbo ci ktorzy domá mießkáią.

S.S.lib: i. arti:L ij.

Jeſliby też Syn zoſtał w domu/ ktoryby był Zakiem/ álbo Kśiędzem ten bierze Gieráde:ieſli dziewki niemáß/ále ieſliby byłá/tedy ſię z Zakiem ná poły Gierádą rozdzielą/†kiedy do dziedzictwá bráciey/ áni śioſtr niemáß/tedy ktorzy ſą w rownym ſtopniu bliſkośći/w rowny dział ſpadek biorą / á ktorzyby byli w bliżßym ſtopniu / tedy ći biorą/y dziedziczą przed dálßymi†.

S.S.lib: i. arti:v. S.S.lib: i. arti:xvij.

Gloſá.

ARtykuł niníeyßy o tym mowi/ieſli Zoná po śmierći Mężowey dobrá iey zá wiáno náznácżone oddálić może/cżyli nie?

a.S.S.lib: i. ar:xx.xxi. c.S.S.lib:i. ar:xxi.xxxij.

Máß tedy wiedźieć/ że Zoná dobrá tákowe/iey do żywotá dárowáne a nie ſwoim/ ále Mężowym potomkom zoſtáwia po śmierći ſwey: wßákże to ták rozumiey: ieſli Mąż Zenie opráwę ná dobrách nieruchomych do żywotá náznácżył/ tedy tákowe dobrá po śmierći Mężowey więtßym práwem przychodzą Mężowym/ niż Zeninym potomkom. To dla tego/że włáſność oddaloną być niemoże/ bez .b. przyzwolenia potomkow. Y dla tego też/że ono wiáno tylko do żywotá iey ieſt dáne/á nie dziedzicżnie/przeto też tych dobr tylko poki żywá vżywáć ma. Stądże wiáná álbo opátrzenia żywotá białymgłowam zepſowáć żaden niemoże/ áni w nim ßkody ćierpieć powinne.

b.S.S.lib:i. arti:L ij. d.S.S.lib:i. ar:xxi.xxxij. L ij.

3

Mogłby tu kto ſpytáć: Jeſliby Mąż Zenie co ná dziedzictwie ſwym / bez przyzwolenia potomkow ſwych dárowat/potymby z nią miał dzieći. A onoby iey dziedzictwo oſobliwie zá wiáno zápiſane było/ á niebyłáby ſummá żádna miánowána/ á tegoby też niedołożono/ że z tymi dobry może cżynić co chce/po śmierći mężowey byłáby w vżywániu dobr onych .c. á inßych też dobr by mąż niezoſtáwił/iedno ony/ná ktorych ieſt zapis Zenin/możeli żoná one dobrá oddálić/ cżyli nie? Odpowieß. Jeſliby Mąż Zenie opráwę vcżynił ná włáſnośći/ álbo ná dziedzictwie ſwym w onym zapiſieby dołożono nie było/ żeby mogłá z onymi dobry cżynić coby ſię iey podobáło / tedy tákowych dobr Zoná oddálić niemoże/ bo ſkoroby ie z vżywánia puśćiłá/ tedy ie tráći. Ani ich też może przedáć .d. bez przyzwolenia dziedzicow. Bo ieſliby nád wolą ich puśćiłá/ álbo przedáłá tákowe dobrá/tedy ſię ſłußnie w nie potomkowie wwiązáć mogą/ ták iákoby iuż oná vmárłá. Abowiem kto iákie dobrá z poſſeſſyey ſwey puśći komukolwiek/ tedy

tám iuż práwá niema. Bo żaden inßemu lepßego práwá puśćić niemoże/ iedno iákie ſam ma. A to iże dobrá wienne oddalone być niemogą/ nietylko ſie w náßym práwie/ ále y w Ceſárſkim záchowywa. Nie może ich tedy áni przedáć/ áni záſtáwić/ áni iákokolwiek puśćić/ by ie też vzßkodąſwą trzymáłá. Ale dla iáśnieyßego zrozumienia tego wßyſtkiego co ſie tu wſpominá/ áby Białegłowy w tákowych przypadkách/ około wian ſwych/ nie były ná zbyt vćiśnione/ y dobrá też áby niepuſtoßáły. Maß wiedźieć/ ieſliby Białeygłowie dobrá iákie w wienie náznáczone były / á oná by dla niedoſtátku opátrowáć ich nie mogłá. Ma iść do Sędźiego przy zágáionym Sądźie w onym práwie/ gdźie ony dobrá leżą/ y ma opowiedźieć potrzebę ſwą/ w te álbo tákie słowá. Pánie Sędźia/ ia prze niedoſtátek nie mogę dobr tych ktore mi ſą ná opátrzenie żywotá dárowáne/ opátrowáć. A iżby prze vboſtwo me (ktoregom gotowá dowieść iáko mi z práwá nákazan obędźie) dobrá te ſpuſtoßone być mogły/ przeto pytam ná práwie/ y proßę o náukę co z tymi dobry czynić/ y iáko ſobie poſtąpić mam/ áby to práwu memu nießkodźiło.

4

Skáżą/ że tákowe dobrá powinni potomkowie wyzwolić/ y od niey wykupić. Czego ieſliby ſie zbrániáli/ tedy ie Zoná może náiąć komu chce: wßákże ieſliby dźiedźic chćiał dáć ten czynß coby inßy dał/ tedy ono imienie bliżßy trzymáć zá czynßem. Czego ieſliby ſie zbrániáli / tedy one dobrá ſądownie przy bytnośći ich (do czego z przyzwoleniem Sędźiego/ y Ławnikow obwießczeni będą) ßácowáne być máią. A ieſliby ſie ießcze y ßácunku zbrániáli/ tedy ma Páni pytáć ná práwie / y prośić o decret: ponieważ ią do tego potrzebá/ á zwłaßczá vboſtwo ćiśnie / że tych dobr zátrzymáć niemoże / á potomkowie ich/ áni zá czynßem trzymáć/ áni wykupić chcą/ co Sędźiemu y Ławnikom iáwno/ co dáley z tym czynić ma/ áby to nie było ßkodno práwu iey: Tedy iey práwo nákaże. Ponieważ ią vboſtwo y niedoſtátek do tego ćiśnie/ tedy ie może záſtáwić/ álbo náiąć do żywotá ſwego/ zá pewnym czynßem/ á nie doſtátkowi zábiegáć/ y tym ſie żywić e. A ieſli ich nie może náiąć/ tedy ie ma przedáć iáko może: zwłaßczá / gdy potomkowie ták oßácowánych dobr obiąć niechćieli: á ták zoſtánie bez ßkody.

e. I M. arti: xcv. S. S. lib: i. ar: xxij.

5

Maß też wiedźieć: Ieſliby Mąż vmárł/ vczyniwßy Zenie pewny dar ná dobrách ſwych przed Sądem. Ieſliby ſie on dar ściągał ná dobrá ruchome/ tedy z nimi może białagłowá czynić co chce/ według zdánia ſwego. Ale ieſliby dar był ná dźiedźictwie/ álbo włáſnośći/ á dowiedźionoby tego/ że iey to tylko do żywotá dárowano/ tedy po śmierći iey zás ná potomki Mężowe przychodzą. Ale ieſliby ſie on dar ſtał z przyzwoleniem potomkow ná mieyſcu ſądowym / gdźieby ſie to słußnie dźiać miáło/ á tegoby też dołożono/ że z tákowemi dobry może czynić co chce / według woley ſwey .f. tedy tákowe dobrá ná potomki Zenine / nie ná Mężowe przychodzą.

f.S.S.lib: i arti:xxiij.

Gdźieby też po śmierći Oycowſkiey ktore dźieći pomárły/ á przyumárłyby dobrá ſwe Mátce/ tedy te nie nákogo innego / iedno ná iey włáſne potomki przychodzą.

A ieſliby Mąż Zenie dom dárowáł/ tedy Zoná w onym domu słußnie wßyſtko otrzyma/ co iey tám dárowano/ ále to po iey śmierći záſię ná mężowe potomki wpada. A niema im to nic ßkodźić/ że dárowánia niebronili/ álbo zámilczeli rok y dźień / bo go mogą bronić kiedy chcą/ y ono milczenie niemoże im nic ßkodźić/ według práwá.

6

Maß też wiedźieć. Ieſliby Mąż vmárł/ vczyniwßy Zenie dar .g. przed Sądem/ ná dobrách ſwych/ tedy tákowy dar Zoná otrzyma świádectwem Sędźiego y Ławnikow. A ieſliby ſie dar ſtał .h. oprocz Sądu/ á niebyłby ſądownie potwierdzony/ tedy go ſamá przyśięgą ſwą bliżßa otrzymáć/ niżby ią kto miał z niego zeprzeć. A wßákże/ ieſliby vżywánia/ y dźierżenia dobr onych dowodźić chćiáłá/ tedy też to ſámoſiodma

g.S.S.lib: i. articu: vij.

h.S.S.lib: i ar: xx. I.M.ar:xxi

po vmarłey ręce z mężczyznámi/y z białemi głowámi/ktorzy przy dárze byli/ bliższą vczynić.

n.S.S.lib:i. arti: x.

7 Jesliby Mąż Zenie wszystkie dobrá swe z przyzwoleniem potomkow dárował/á ten dar/ byłby przed Sądem potwierdzony/ w ktorym dárze/ álbo w ktorych dobrách záchowałby sobie przedsię Mąż páństwo/y zupełną moc odmienienia/ y inákszego postánowienia według woley swey/ potymby nie odmieniwszy onego zapisu/vmárł/a dobráby w cale zostáły. Tedy Zoná po smierći Mężá swego one dobrá otrzyma zá dárem/do żywotá swego/ á cokolwiekby było rzeczy ruchomych/ te przychodzą ná bliższe potomki Zenine. A własność/álbo stoiące imienie/ná bliższe potomki Mężowe.† A ći iesliby się z tákowych dobr wyrzekli/ tedy idą ná bliższe Zenine †. Albo iesliby drugiego Mężá poięłá/ á miáłá z nim dźieći/ tedy te będą dźiedźiczyć w onych dobrách.

o. S.S. lib: i. arti: v.

8 Miałliby kto wyposażone dźieci etc. Masz wiedźieć/że wyposażenie álbo odpráwienie/to iest .i. kiedy Syn z Oycowskiey/y z máćierzyney mocy wychodźi/y od sadza się ná swoy chleb/ wźiąwszy część dobr oycowskich y máćierzystych. A ták kiedy się iuż ktory wyrzecze/ y będźie wyposażon/ tedy dobrá po śmierći Oycá iego zostáłe/nie przychodzą ná onego wyposażonego/ ále ná owego .k. ktory domá w mocy oycowskiey czásu śmierći był. wszákże .l. tákowe dobrá przedsię bez przyzwolenia potomkow oddalone być niemogą.

i. S.S.lib:ij. arti:xix.xxx.

p.S.S.lib:i. arti: v.

k.S.S. lib: i. arti:xiii.

l.S.S.lib:i. arti:L ii.

9 A iesliby wyposażeni chćieli bráć dźiał z nieposażonemi .m. tedy máią pierwey wszystko cokolwiek wźięli od rodźicow/pod przysięgą znieść. A owi niewyposażeni nie mogą ich od dźiału odpędźić/ chybáby dowiedli świádkámi/że są wyposażeni/y że się z dobr oycowskich/ álbo máćierzystych wyrzekli. A ták iesli wyposażeni chcą dźiał bráć z nieposażonemi / tedy powinni pod przysięgą wszystko przynieść do dźiału/ co od rodźicow wźięli. A iesliby owi mogli dowieść/że więcey pobráli niżli vkázuią/tedy przećtego niemogą: ále to wszystko/ czegoby iedno owi dowiedli/znieść powinni.

m.S.S.lib:i. arti:xii.lib:ij. arti:xix.

10 Wszákże/są .n. pewne rzeczy/ktorych też wyposażeni znosić niepowinni/to iest/ iesliby Oćiec álbo Mátká Synowi dárowáli iákie száty/ konie/ zbroie: á vczyniliby to w ten czás kiedy to słusznie vczynić mogli/á Syn też teo vżywáć mogł. Tákże dźiewkam/iesliby co dárowáli w szátách/ w ochędostwie/w sprzęćie domowym/etc. Syn też żaden niepowinien Hergwetu do dźiału znosić. A zás też Dźiewki wyposażone nie biorą z nieposażonymi Gierady/to dla tego/ że iuż część swoię/ ktora ná nie przyść miáłá/ wźięły: á owi iescze nic niewźięli/y owszem oczekawáli szczęśćia .o. y nieszczęśćia: bo iesliby nic niezostáło Gierady/tedyby iuż nic niewźięły/ á owiby przedsię iuż pobráli/á słuszna to iest: áby ten ktory ćierpi szkodę/vżył też y pożytku.

Iż też nápisano w texćie/ że kiedy ieden dźiedźic vmrze/tedy bráćia drudzy część iego miedzy się dźielą/tedy to masz rozumieć/tám kiedy by mátki nie było/ żeby iey ono dźiećię w łono nieprzyumárło.

11 Jesliby w domu zostáł Zak álbo ksiądz/ etc. Xiędzu álbo Zakowi dozwolono bráć Gieradę/dla tego/że oni Páná Bogá w modlitwách swych/zá wszytek lud krześćiáński proszą. wszákże ten Zak ktory chce bráć gieradę/ musi być święcony .p. y do kápłáństwá gotowy: bo iesliby potym Xiędzem nie był/á odmienił stan swoy/ żeby się álbo ożenił/ álbo ná iáki inszy stan vdał/tedy zás gieradę bliższym przyiaćiołkam wroćić powinien. A poki do Gierady nie będźie przypuszczon/tedy powinien listy vkázáć/ że iest ná kápłáństwo poświęcony/ pierwey niżli oná Gierádá nań po smierći máteczyney przyszłá. A iesliby się ożenił á pánienkę poiął/ y obiecałby: iesli ią przeżywie/kápłanem zostáć/ tedy zostánie przy Gieradźie/ iesli był przedtym ákolitem.

12 Jesliby Mąż Zenie wiáno náznáczył/według zwyczáiu źiemie oney/á o-

noby zgolá ná dobrách swych opráwil/ potymby Zoná vmárlá/ tedy ono wiáno przychodzi ná Oycá iey/ choć Maż ießcze żyw .q. Ale iesliby Maż sobie w oney opráwie záchował zupełna moc odmienić/ y czynić z onemi dobry coby mu sie zdáło/ y to też żeby ono wiáno po iey smierći zás nań przyßło / tedy iesliby ia Maż przeżył / zostánie przy nim wiáno.

13 Maß też wiedzieć/że choćby Zoná po śmierći Meżowey wiáno iey od Meżá náznáczone wźiełá/á miáłaby dzieći ießcze niewyposażone/ktoreby potym pomárły .r. tedy dobrá ich wßystkie mátce w łono przyumieráia. A to rozumiey/iesliby ono dziećie iey/ dzieći niezostáwił. A choćby dziewká byłá/á zostáwiłáby syná/ tedy gierade iey wßytke mátká bierze/nie syn. A iesliby dziewke zostáwiłá/á táby też po máteczyney śmierći/vmárłá .s. tedy zmárłey mátki mátká bliżßa do gierady/niż Oycowá mátká. ⁘ ⁘

q.I.M.arti: xxij.
r.S.S.lib:i. arti:xxxiij.
s.S.S.lib:i. arti:xx.

Artykul Cviii.

Summá Artykułu.

1 O dziedzictwie/y co do niego należy.

2 O stráwnych rzeczách domowych/ y co do nich należy.

1 WEsliby białagłowá bez potomká zeßłá/ ták żeby żadnego potomká z meżem swym niemiáłá/tedy dobrá swe dziedziczy ná bliżße krewne swe po mieczu/ktoreykolwiek płci/ iey w rodzáiu rowne/†ktorych iesliby niebyło/tedy po niey dziedziczy Maż iey†ktory też tákże dobrá swe/ ná bliżße krewne swe po mieczu dziedziczy.

S.S.lib: i. arti:xxvij.

Do dziedzictwá należy wßelákie srebro/y złoto[nie robione] gotowe pieniadze/zboże/chleb/ piwo/wino/ sukná/ mieśa/ ktore po trzydziestym dniu zostáły/ á to wßystko ná Meżowe potomki/nie ná Zenine przychodzi. Ale stráwnych rzeczy Zoná bierze połowice/á potomkowie Meżowi druga połowice. Bliżße krewne Zenine po wrzecienie/Gieráde biora.

S.S.lib: i. arti:xiiij. I.M. arti: xxvi.

Glosa.

TEn spadek ták rozumiey: iesliby ná dobrách Meżowych Zoná wienney opráwy niemiáłá/boby iey pirwey musiano wiáno odłożyć ,a, A co o Meżách toż y o białychgłowách(ktorym też Práwo niezábrania spadku dziedzicznego) maß rozumieć : bo v białagłowá/ kiedy zostáwi dobrá/badż ie miáłá z iákiego spadku/ badż skad inad/tedy ie po niey iey potomkowie biora/á gieráde bliżßa po wrzećienie. Tákże po meżu/ bliżßy po mieczu bierze Hergwet/á dziedzictwo ten ktory też do niego iest bliżßy meczyzná álbo białagłowá.

Do dziedzictwá należy /śetc. Coby ná białagłowe .b ku ochedostwu

a.S.S.lib:i arti:xxvij.
b.S.S.lib:i. arti:xxiii.
I.M.ar:xxi

c.S.S.lib: i. ar: xxij. l. M. xxii xxvi.

iey vrobiono było/iáko ſą ßáty/ páſy/ y obręczy ſrebrne/ noże ze ſrebrem/ záwießenia/ wieńce /pierśćionki/ktore iey Mąż przy ślubie dárował/to wßytko przy Zenie zoſtáie. Ale kubki/czáße/ y inße naczynia do pićia/ábo do iedzenia vrobione/złote/ ſrebrne/ miedziáne/ mośiadzowe/ y inße wßelákie/ do dziedzictwá mężowego należą. wßákże z tych iedno álbo dwoie/ Zenie máią być dáne ná wypráwę.

Do iárzyn .c. domowych záś należą krupy/groch/ſol/máſło/ſmalec/miod/ mięſo ku powßednie mu vżywániu zgotowáne/iágły/etc. á tych wßyſtkich połowicę biorą Zenini/á połowicę Mężowi potomkowie.

Artykuł Lix.

Summá Artykułu.

1 O puſtych/y dziedzicách niemáiących dobrách.
2 Dziedzictwo co ſie rozumie.
3 Władza Krolewſka co ieſt.
4 Sedzia ma opátrowáć/więzienie/ ßubienice/pragi.
5 Sedzia co z puſtym dziedzictwem czynić ma.
6 Szołtyſowi/ y Grábi co z dobr puſtych przychodzi.
7 Puſte dziedzictwo/Gieradá/y Hergweth/komu máią być oddáne.
8 Dobrá puſte rozmáicie ſie ſtawáią.
9 Bekárt nie zoſtáwia dzieći dobrego łożá.

S. S. lib: iij. ar: Lxxx.

1 PVſte dziedzictwo dziedzicá niemáiące/ do ktorego by ſie żaden w rok y ßeść niedziel nieozwał/władzey krolewſkiey przychodzi.

Glosa.

i.S.S. lib: i. arti: v.

MAß wiedzieć / że wßytkie dobrá .a. z ktoremi kto vmiera / dziedzictwem zową. A ták ieſliby ktovmárt niezoſtáwiwßy potomká/ tedy dziedzictwo iego ná Krolá przychodzi/iákoś ſłyßał.

2 Dziedzictwo tu maß rozumieć/y własność/y dobrá ruchom/egierade/hergwet/ bo to wßyſtko kiedy bliſkich krewnych po mieczu/álbo po kądzieli niemáß/ ná krolá przychodzi.

3 Władza Krolewſka też tu maß rozumieć/nietylko krolá ſamego/ále wßelką zwierzchnosć/álbo vrząd od krolá poſtánowiony / ktorym miecz dány ieſt/ku obronieniu ſpráwiedliwośći/ á ku tłumieniu nieprawośći: iáko ſą Grábiowie / Burgrábiowie/ Sedziowie/ Ławnicy / y inßy ktorzy władzą od krolá/álbo od CEſarzá máią. A to też od praw Rzymſkich poßło.

4 Dla tego tedy práwo dozwala Sedziom bráć Gieradę/ Hergwet/ y inne dobrá puſte/áby wdow/y sierotek bronili/ iáko prawdziwi opiekunowie. A poniewaß ná mieyſcu krolewſkim siedzą/przeto też dobrá ná krolá przypádłe oni ſłuſznie biorą. Stąd też powinni Sedziowie opátrowáć więzienia/ßubienice/ prągi/y inße rzeczy do karánia złoczyńcow należące. Bo też Sedzia dla tego ieſt poſtánowiony/ y dla tego mu ieſt władza daná / áby złe karał/ á dobre mnożył. Y ma z vrzędu ſwego iednego/ktory wyrok iego

do ſkutku

do ſkutku przywodzi/ y iemu doſyć czyni ná iego mieyſcu/wedle práwá.

5 Nád to/ Sedzia z tey Gierady álbo Hergwetu/ktora po trzydzieſtym dniu po śmierći onego / ktory to zoſtáwił/ bierze: powinien vbogie żywić/ y poſpolitego dobrá bronić/tákże ßalone/ nierozumne/y inne/ktorzyby wſpomożenia znikad niemieli/żywić y opátrowáć. A to o Gieradzie/y o Hergwećie rozumiey. Ale inße dobrá zoſtáte/iáko właſność/ dźiedzictwo/ y nieruchome dobrá iákiekolwiek/do ktorychby dźiedźicá nie było / nie záwiedzione álbo

6 nie oddalone / tedy Szołtyſowi przychodza / á to ieſli nie przenoßa trzech łanow: ále ieſli doſiega trzydźieśći łanow/ tedy Grábi przychodza: á ieſli ießcże y trzydźieśći łanow przenoßa b. tedy Krolowi ſámemu należa.

7 Te tedy dobrá/iáko Gierade/y Hergwet/przez nieſtánie potomká/ná Sedźiego przypádłe/ máia być po śmierći we trzydźieśći dni .c. Sedźiemu álbo iego ſłudze vrzedowemu (ieſliby tego żadał) oddáne/ á potym ie ma Sedźia chowáć rok y ßeść niedźiel/dla tego: ieſliby ſie w onym cżáſie kto do nich ozwał/y vpominał ſie ich według práwá/z dowodem ſámotrzeć/ powinien mu ie wroćić. A ieſliby ſie w tym cżáſie do nich żaden nieozwał/tedy ie w pożytek ſwoy obroćić może.

8 Tu maß wiedźieć/ że dobrá ſtawáia ſie puſtemi/y bez potomká/ rozmáićie. Naprzod / gdy kto dźiedźicá żadnego niezoſtáwi / iáko ſa bekárći: bo po tá-

9 kowym/choćby kto był dobrego łożá .d. tedy przedſie nie dźiedźicży. Co ták rozumieć maß / ieſliby dobrá zoſtáły niedárowáne/áni záwiedzione. Iáko gdyby popowſki ſyn żone poiał/á dobr nábył/y miałby potym z żona dźieći/tedy one dźieći / ácż beda dobrego łożá/ ále przedſie w dobrách Oycowſkich dźiedźicżyć nie moga. Bo Oćiec według práwá/ niegodźien był tego/ áby dźiedźictwo iego/dźieći bráły. Wßákże ieſliby Oćiec przed Sedźiem y Ławnikámi dobrá one / tákowym dźiećiom ſwym dárował y zápiſał/ tedy ie ſłußnie bráć moga. Tákże / ieſliby co v Sadu Zenie dárował / to też ma przy niey zoſtáć. Ale ieſliby zmárł/ á dobr ſwych nikomu niezápiſał/ áni dárował/tedy wßyſtkie władzey krolewſkiey przychodza. Po wtore/ bez potomká zchodźi/ktory/choć ma dźieći dobrego łożá/y ſam też dobrego łożá ieſt/przedſie dźieći po nim nie biora/ále krol/ á to dla wyſtepku: iáko gdyby co przećiwko Rzecz[y]p: cżynił/ábo zdradzał [álbo ieſliby był odßcżepieńcem/álbo ieſliby ſie dla boiáźni/ábo z iákiey roßpácży ſam zábił]. Po trzećie/ieſliby był dźiedźic/á dobr onych [obawiáiac ſie dłużnikow] bráć niechćiał. Po cżwarte/ ieſliby był dźiedźic/ á mogłby/ y chćiał dobrá bráć/by iedno wiedźiał o śmierći przodká ſwego/ ten w roku/y ßeśći niedźielách dochodźić dźiedźictwá może. A to ſie wiec ſtawa/ábo ſtad/że niewie o śmierći przodká ſwe[go]: álbo ſtad/ że niewie/ ieſli do tych dobr iákie práwo ma. Ieſli niewiedźiał o śmierći przyiaćielá ſwego/ tedy ſie ich może vpomináć do roku/ y do ßeśći niedźiel. [á ieſliby ſie przez trzydźieśći lat y rok y ßeść niedźiel nieozwał/ tedy iuż nic niewygra/ by też y dowiodł/ że o tym niewiedźiał]. A ieſliby niewiedźiał/ że iákie práwo do tego miał/ tedy ſie po roku y ßeśći niedźielách niema cżego vpomináć: bo go niewiádomość práwá niewymowi/dla tego/ że káżdy powinien o ſwym wiedźieć/wyiawßyby .c. rzecż pomocna wniosł/dla ktorey ſie tego vpomináć niemogł.

b. S.S. lib: iij. ar: Lxxxi.

c. S.S. lib: i. ar: xxviij.

d. S.S. lib: i. ar: xxviij. li.

e. S.S. lib: ij. articu: vij.

Artykul lx. lxi.

Summá Artykułow.

1 O dárze/ktory kto Zenie/álbo dżie ćiom ſwym czyni.
2 O dárách/ktore ſie dżieią ná dobrách czynßownych.
3 O dobrách ktore ſie ná dżiedżictwie/áboruchomych dobrách dżieią.
4 Pokoy nákáć co ieſt.
5 Wiáná żaden ná imieniu ſtoiącym/bez przyzwolenia potomkow Zenie dáć niemoże.

1 S.S.lib: iij. ar:lxxxiij. I.M.ar:xxix.

Jeſliby kto w Mieśćie przed Sadem/ to ieſt/ Sedżiem y Lawnikámi/dżieciom/álbo Zenie ſwey/do żywotá iey z przyzwoleniem Potomkow dobrá iákie dał/ y byłby w tym pokoy nákazány/ potym w onychże dobrách/komu drugiemu też co dáć chćiał / tedy on ktoremu pierwey dárowano/ może ſie temu práwem przećiwić/by iedno ſwego dáru pierwßego/wedle práwá dowiodł.

Artykuł lxii.

2 S.S.lib: i. ar:xxi. L ij.

Jeſliby kto w Mieśćie Dżiećiom/ álbo Zenie ſwey budowánie ná dobrách czynßownych dárował/á to by przed Pánem/álbo przed ſąśiádmi vczynił. Po śmierći iego/ćiągnałby ſie kto do onego budowánia : tedy ie Zoná blißßa otrzymáć/ieſli dáru według práwá dowiedżie/iáko wyżßey ſtoi. A ieſliby y grunt y budowánie/ właſne Mężowe były/ tedy ich ſłußnie blißßy po mieczu krewny iego/ w rodzáiu rowny/ dochodżić może. Abowiem ſie żadnemu niegodżi w mieśćie własnośći oddálić/iedno przed Sedżiem v gáynego Sadu z przyzwoleniem potomkow.

Jeſliby dobrá dżiedżicznie czynßowne były/ á Zenie do żywotá nie były dáne/ tedy ich niemoże oddáć/ iedno z przyzwoleniem onego Páná/od ktorego tákowe dobrá przyiał.

3 Jeſliby też kto dobrá ruchome/ álbo towáry/ ktorych z dobr iemu przyumárłych nábył/ y nákupił/álbo nań ſpadkiem przypádły/Zenie †álbo dżiećiom† dáć chćiał/tedy tego vczynić niemoże/iedno ná gáynym Sadżie przed Sedżiem y Lawnikámi. Ale ieſliby tákowych dobr/álbo towárow własną praca ſwą nábył/tedy ie może czáſu dobrego zdrowiá dáć komu chce/bez wßelákiego przenágábánia.

Gloſa.

a. S.S.lib:i. arti:xxi.

Dwie rzeczy te dwá ártykuły w ſobie zámykáią/ iedná ieſli kto Zenie ſwey co chce dáć ná opátrzenie żywnośći tedy a. to ma vczynić z przyzwoleniem potomkow/v Sadu zágáionego/przed Sedżiem y Lawnikámi † gdżie mu y pokoy nákazan/ to ieſt/on dar decretem Sadowym vtwierdzon bedżie †. A ieſliby potym komu drugie-

4 drugiemu co w onych dobrách oddáć chćiał/ tedy tego słusznie ow pierwszy bronić może. Druga/ gdyby Mąż Zenie/ álbo komukolwiek inszemu/ przed Pánem/ ná dobrách czynszownych/ budowánie dárował/ choćby to tylko przed wieśniaki Sąśiády swemi vczynił/ tedy ono budowánie bliższa Zoná álbo dźieći iey otrzymáć/ niżby ia kto z niego zeprzeć miał. A ieśliby grunt ná ktorym budowánie ono iest/ był własny Mężow .h. tedy go bez przyzwolenia potomkow oddálić niemoże.

5

b.S.S.lib:i arti: L ij.

Artykuł. lxii. lxiii.

Summá Artykułow.

1 Jeśliby kto dobrá dźiedźicznie czynszowne miał/ á potrzeby mu tego przeć chćiano/ iáko śie ma bronić.

O dźiećiách odpráwionych.

3 Wyposażenie álbo odpráwienie co iest.

4 Dźieći kiedy budowánie ná grunćie Oycowskim przedáć mogą.

5 Dobrá bez bráciey y śiostr zostáłe komu przynależą.

6 Jáko rodźice y dźieći po sobie dźiedźiczą.

1 JEśliby kto miał dobrá czynszowne od Kośćiołá [Klasztoru/ álbo Páná] potrzeby [Opát Klasztor/ álbo on] Pan nie przyznawał tego/ áby mu one dobrá dáne były/ tedy ten bliższy sámośiodm sobie rownymi czynszownikámi dowieść przećiwko Pánu/ że to iest imienie iego czynszowne. A ieśliby Pan [álbo on Opát] ich świádectwu wiáry niedawał/ ále też y im dobr/ w ktorych oni zá czynszem śiedzą/ przał: tedy káżdy z nich bliższy sámośiodm dobrá ony otrzymáć/ niżby go z nich spędźić miano.

S.S.lib:i.ar xxi. et liij.

Artykuł lxiii.

2 JEśliby kto w Mieśćie vmárł/ máiąc dźieći z dobr swych wyposażone y odpráwione/ á iednegoby przedśię niewyposażonego syná álbo dźiewkę w dobrách swych po śmierći swey zostáwił/ tedy ten/ álbo ieśliby ich wiecey niewyposażonych było/ budowánie/ z przyzwoleniem mátczynym przedáć mogą/ bez przenágábánia inszych bráciey/ álbo śiostr swych/ wyposażonych/ y odpráwionych.

Glosa.

SVmma Artykulu Lxij. w texcie swym tá iest: ieśliby kto miał dobrá czynszowne to iest/ żeby siedział zá czynszem ná czyimkolwiek gruncie. Panby potym one° gruntu/ przał go być swoim czynszownikiem/ niechcąc o nim wiedzieć / tedy tego bliższy sámosiodm sobie rownemi/ to iest/ z temi/ ktorzy też zá czynszem siedzą/ dowieść .a. A ieśliby Pan y tego przał/ żeby y oni świadkowie byli czynszownikámi/ tedy tego bliższy kázdy z nich sámosiodm dowieść.

a. S.S. lib: i ar: liiij. lib: ij ar: Li[...] b. S.S. lib: i. arti: xvij.

3 Artykulu zás Lxiij. tá summá iest/ ieśliby kto vmárł/ zostáwiwszy dzieci wyposażone/ to iest/ ktore się dobr Oycowskich wyrzekli: á drugie dzieci by też miał syny álbo dziewki/ ktore áni wyposażone były/ áni się z oyczyzny swey wyrzekli/ tedy ći budowánie ktore iest ná grunćie czynszownym/ słusznie z przyzwoleniem mátki swey przedáć mogą/ á wyposażeni tego nie zbronią. A to dla tego / że mátká iest oczekawáiąca spadku po dzieciách swych niewyposażonych. A to masz rozumieć/ ieśliby one dobrá/ álbo budowánie nie przyszło oycu ich spadkiem iákim / ále ie sam swym kosztem spráwił. Bo ieśliby mu bliskośćią/ álbo spadkiem przyszły/ tedy ich dzieci bez przyzwolenia Potomkow oddálić niemogą.

c. S.S. lib: i. arti: xvij.

4

Masz też wiedzieć / ieśliby iákie dziedzictwo białeygłowie przyumárło/ tedy po iey śmierći/ one dobrá ná dzieci iey / á ieśliby dzieci pomárły/ tedy ná Oycá/ przychodzą/ á dzieci onych krewni po Mátce nic do nich niemáią. Tosz y o Oycu rozumiey. Abowiem żadnego spadku bráćia/ áni siostry bráć niemogą .b. poki Oćiec álbo Mátká żywi. Masz też wiedzieć: Jeśliby kto vmárł/ niemáiąc brátá áni siostry rodzonych/ álbo nierodzonych .c. tedy wszytcy ktorzy są w rowney liniey/ y w rownym stopniu/ choć po Oycu/ álbo po Mátce/ iáko są wuiowie/ stryiowie/ ćiotki/ w rowny dział dobra one miedzy się biorą. A kiedy wzgorę idący ascendens spadek bierze/ tedy go sam ieden/ nie przypuszczáiąc do niego nikogo innego/ bierze. A ći ktorzy nádoł idą descendentes/ ile ich w iednym stopniu iest/ tedy wszytcy iedne cząstkę biorą/ ktorą Oćiec ich bráć miał. A kiedy bráćiey/ y śiostr niemász/ tedy ktory w bliższey liniey iest / ten przed dálszymi spadek bierze.

5

6

Artykul lxiiii.

Summá Artykulu.

1 O S[ą]downie dostąpionych dobrách.

1 JEśliby kto Sądownie towárow/ ábo iákich dobr ruchomych w Mieśćie doszedł/ á opowiedałby ie według práwá/ ná trzech Sądziech. Y ná czwartym Sądzie/ byłáby mu własność onych dobr przez decret Sądowy przysądzona/ y od onego decretu by zápłáćił/ ábo pámiętne dał Sędziemu y Láwnikom/ y pokoy by mu nakazan był sądownie/ potymby drugi przyszedł/ chcąc dobrá swe wyzwolić/

tedy

tedy ten pierwſzy bliżſzy ieſt otrzymáć poſſeſſyą dobr onych świádectwem Sędziego y Lawnikow/ niżby ich on záś doſtáć miał/ ponieważ wyſzedł z poſſeſſyey.

Gloſá.

Vczy nas ten ártykuł/ kiedy kto v Sądu dobr iákich doſtánie/ to ieſt/ kiedy ſie w nie vrzędownie wwiąże/ przez Sędziego y Láwniki/ álbo fántu ná nich doydzie/ álbo gdyby ie zápowiedział/ álbo ieſli mu ſą odſtąpione/ záſtáwione/ tedy ie powinien przed gáynym Sądem opowiedáć/ y pytáć ná prawie/ coby miał z onymi dobry czynić: á zá káżdym opowiedzeniem da pámiętnego biały pieniądz. A ieſliby potym kto przyſzedł/ á onych dobr ſwych/ álbo towárow chćiał dochodźić/ y ſpráwą by do Sądu przyſzłá/ tedy ſkáżą: Ze ten ktory dobr w długu/ álbo iákimkolwiek inſzym obyczáiem vżywa/ bliżſzy ieſt z świádectwá Sędziego y Láwnikow otrzymáć ie/ niżby go kto z nich zeprzeć miał.

Maſz wiedźieć / ieſliby kto dobr ruchomych álbo towárow v Sądu doſzedł/ á on czyie ſą domá niebył/ ále niebytnośći iego byłáby ſłuſzna przyczyná y nieprzypozywano go też. Ieſliby przyſzedł/ á chćiał o ony dobrá ná tego ktory ie trzyma / iáko ná złodzieiá/ álbo łupieżcę żáłowáć: tedy ten bliżſzy w nich zoſtáć/ ktory práwá ſwego ná nich doſzedł/ y ktoremu ie z práwá przyſądzono. Ale ieſliby powiedział/ że niewiedział o tym/ áby kiedy nań żáłowáno/ gdyż w ten czás domá/ áni w ziemi nie był/ áni o pozwie wiedział/ á chćiał by według práwá dobrá ſwe wyzwolić/ y práwnie odpowiedáć/ ieſli mu kto w czym winę da/ tedy y tu bliżſzy ten ktory dobrá trzyma (ieſli dowiedźie/ że ſpráwnie/ y ſądownie trzyma) długu ſwego dowieść ná onych dobrách/ niżby mu ie wydrzeć kto miał. A to rozumiey/ ieſli odporna ſtroná dług przyznawa: bo ieſli ſie do długu nieznа/ tedy on pierwſzy decret nie ieſt ważny. bo żaden decret nic nieważy przećiwko niepozwánemu/ ponieważ káżdy do káżdego actu ſłuſznie. c. ma być przypozwan.

d. S. S. lib. iij. arti. v.
e. S. S. lib. ij. arti. xxiij.

Artykuł LXV.

Summá Artykułu.

1. Zoná ſkoro wſtępuie do łożá Mężowego/ wſtępuie też y w práwo iego.
2. O dárách ná śmiertelney pośćieli.
3. Nábyte y zárobione dobrá/ może káżdy dáć komu chce.
4. O dárách ktore ſie dźieią/ od tych ktorzy tego vczynić niemogą.
5. Teſtámentem / możeli kto co oddalić.
6. Co kto da ná śmiertelney pośćieli/ to nic nieważy.
7. Dar/ troiákim ſpoſobem nieważnym ſie ſtáwa.
8. Mąż z Zoną/ iedno bez drugiego/ nic dáć niemoże.
9. Teſtáment/ iáko czynion być ma.
10. Kto o Teſtámenćie świádczyć niemoże.

1 †Kiedy komu Zone oddádzą/ á oná w iego łoże wſtąpi/ tedy ſie ſtáie mężowi rowna/ y on ieſt iey opiekunem/ gdźie tego potrzebá†.

2 Zaden Mężczyzná/ áni żadna Białagłowá/ niemoże w chorobie z dobr ſwych nikomu nic dáć/ nád trzy ßelągi/ bez przyzwolenia potomkow. Zoná tákże bez Mężowego przyzwolenia nikomu nic dáć niemoże.

S.S. lib: i. arti: L ij. S.S. lib: i. arti: xxxi.

3 †Kiedy kto Zone poimie w mieyſkim práwie/ á oboie nic niemáią/ á potym ſie ſpolnie dorobią/ y doydą dźiedzictwá/ towárow/ álbo inych dobr/ tedy tákowe dobrá mogą zá dobrego zdrowia dáć/ odſtąpić/ záſtáwić komu chcą/ bez wßelákiego przenágábánia/ ponieważ ie ſámi zárobili†.

Glosá.

O Rozmáitych dárach/ á zwłaßcza o dárze miedzy żoną/ á mężem/ ácz ſie iuż wyßey powiedźiáło: wßákże też tu o dárze piße/ ktory miedzy małżonkámi zá przyrzeczenim bywa/ ktory ſie nie ták dálece dla boiáźni śmierći/ iáko dla vććiwośći małżeńſkiey dźieie. Maß tedy wiedźieć/ że dar ieſt dwoiáki. Jeden ieſt dla boiáźni śmierći. Drugi ktory ſie ſtawa miedzy żywemi. Artykuł ninieyßy mowi o dárze dla boiáźni śmierći.

4 Abowiem ſie to trafia/ iż kto w chorobie nie władnąc ſam ſobą/ áni będąc tákich śił/ áby dobrá ſwe według práwá oddálić mogł/ chce dobrá ku oßukániu potomkow/ ktorzy po nim onych dobr oczekawáią oddálić/ co iż ieſt przećiwko przyrodzonemu práwu/ niemoże też być dopußczono. Abowiem kiedy kto co komu dáie w ten czás kiedy tego ſam vżywáć niemoże/ ten niedáie ſwego/ ále dáie onych ktorzy ſą oczekawáiący po śmierći iego.

5 Mogłby kto przećiwko temu ártykułowi rzec: Ze to nie dobrze dla wielu przyczyn. Pierwßa/ ieſliby ſie to práwo oſtáć miáło/ áby żaden mężczyzná/ áni białagłowá dobr ſwych w chorobie nikomu dáć niemogł/ tedyby żaden teſtámentu czynić nie mogł/ ále to być niemoże. bo káżdemu wolno teſtáment według woley ſwey czynić. Abowiem ſtoi w práwie/ że ieſliby potomek woley tego/ ktory teſtáment czynił/ niepełnił/ tedy Biſkup ma pobráć wßytkę máietność/ á vżywáć iey ták długo/ áże dźiedźic z woley przodká ſwego/ według teſtámentu doſyć vczyni. A ták ieſli dźiedźic powinien zmárłego woley doſyć czynić/ tedyć też owemu wolno oddáć komu co chce. Druga/ żeby ſie oſtátnia wola/ álbo teſtáment káżdego wniwecz obrácáć muśiał/ co też być niemoże. Bo według práwá oſtátnia wola káżdego pilnie ma być przeſtrzegána. Jáko kiedy kto ná miłośierne vczynki co odda/ tedy to potomek wypełnić powinien: á ieſliby dźiedźic niechćiał/ tedy wykonywánie álbo wypełnienie tákowego teſtámentu Biſkupowi ſámemu należy. Trzećia/ że káżdy z ſwym może czynić co chce/ y co mu ſie podoba †. á ieſli żyw zoſtánie/ tedy tego záſie vżywáć może: á to ieſli tym ſpoſobem był oddał/ áby ieſli żyw zoſtánie/ mogł z tym czynić coby chćiał. ábowiem oſtátnia wola káżdego nalepiey ma być przeſtrzegána †.

6 Przećiwko temu by też záś mogł powiedźieć/ że według praw náßych żaden w

den w chorobie dobr swych oddalić nie może/ więcey niż trzy ßelągi/ álbo ták wiele/ co ręką gotowych pieniędzy ná łożu leżąc/ bez pomocy wziąć/ y podáć może.

7 Maß też wiedźieć/ że dar káżdy troiákim sposobem stawa sie niepożytecżnym/ á zwłaßcżá tym ktorzy dáią. Naprzod/ kiedy sie stáie między Zoną/ á między Mężem/ to iest/ iesliby chćiáłá Zoná Mężowi własność/ dziedźictwo/ wiáno/ álbo Gieráde dárowáć/ tedy

8 tego áni w chorobie/ áni zá dobrego zdrowia vcżynić niemoże/ ták áby to mieli ćierpieć potomkowie iey/ to dla tego/ że Mąż z Zoną .a. máią dobrá między sobą nierozdźielne poki żywi. A dobr spolnych ieden bez drugiego nikomu dáć niemoże. A iáko ieden z to wárzystwá bez drugiego nikomu nic dáć niemoże/ tákże Mąż od Zony nic dárem otrzymáć niemoże: á to náwięcey dla tego/ że Mąż iest głową Zony swey/ zácżym też Zoná bez woley Mężowey nic vcżynić/ áni oddalić niemoże. Druga przycżyná/ dla ktorey dar nic nieważy/ iest kiedy śierotá bez woley opiekuná swego komu co da. Abowiem śierotá bez opiekuná nic cżynić niemoże. Trzećia/ kiedy sługá Pánu co oddali: bo y ten bez przyzwolenia páná swego nic oddalić niemoże: á też sługá żaden nie iest swego práwá/ to iest sobie wolny/ ále iest pod mocą y roskázowániem páná swego. Wßákże kiedy potomkowie/ ktorzy są ocżekawáiący/ zezwolą: tedy z przyzwoleniem ich może káżdy dáć/ y dárowáć komu co chce/ by iedno zostáłá potomkom trzećia cżesć dobr onych. Ná árgumentá tedy przećiwko temu wyżßey wspomniáne/ ták odpowiedźieć możeß. Ná pierwße gdźie mowi: żeby testámenty ważne niebyły/ gdyby to ták być miáło. Odpowieß/ że nie káżdemu dozwaláią testámentu cżynić w chorobie/ á ktemu iesli potomkowie niezezwaláli. To dla tego/ że iesliby długi iákie były ießcże nie zápłácone/ á dźiedźicby ná testáment/ y ná to coby komu w testámenćie oddano/ zezwolił/ tedyby zátym iuż był powinien y Testámentowi dosyć cżynić/ y długi płáćić. Ná wtore odpowiedz/ że to/ áby byłá ostátnia wola káżdego spełniona/ rzecżono o ludźiách wolnych w dobrách swych/ ktorzy máiętności swey nikomu niezáwiedli/ áni obowiązáli. Ná trzećie/ gdźie stoi/ że káżdy może z swym cżynić co chce/ tedy to maß rozumieć/ kiedy to vcżyni zá dobrego zdrowia/ y zupełnego rozumu/ á iż tego on ktoremu co dano/ dowiedźie śiedmią mężow vććiwych/ ktorzy przytym byli/ á kiedy dowiedźie/ tedy to będźie dźiedźic trzymáć powinien.

a. S. S. lib. i. arti. xxxi.

A ták/ kiedy kto chce co z dobr swych komu oddáć/ tedy to ma vcżynić zá dobrego zdrowia/ przy bytności śiedmi mężow/ ktorym wolą swą oznaymi/ á przy nich też y dźiedźicowi to opowie/ á tákie oddánie będźie ważne/ y ći świádkowie wydádzą świádectwo o woley tego/ ktory testáment cżynił/ iesliby tego byłá potrzebá/ pod pieczęćią álbo Sędźiego/ álbo ktorego cżłowieká ná vrzędźie będącego.

9

Tákowego zeznawánia testámentowego niemoże być świádkiem .b. białagłową/ áni dźiećię/ áni głuchy/ áni niemy/ áni powołány/ áni klęty/ áni ten ktory práwo swe vtráćił/ álbo bezecny. A kiedy iuż ono świádectwo przez Sędźiego potwierdzone będźie/ á on testator też porucży exequutorom ßáfunek dobr swych/ mowiąc: Ze ia wam porucżam dobrá swe/ y chcę ábyśćie ták á ták nimi ßáfowáli/ y to tám dáli/ etć. ile dobr stáwáć będźie po śmierći moiey/ á oni opiekunowie też opiekę przyimą/ tedy ono wßystko powinni wypełnić/ według woley Testátorá. A ták ártykuł ninieyßy ma być rozumian/ że w chorobie żaden nic oddálić niemoże/ iesli iákiego postánowienia/ álbo woley ostátniey z przyzwoleniem potomkow nie vcżyni.

10 b. S. S. lib. ii. arti. viij.

Artykuł lxvi. lxvii. lxviii.

Summá Artykułow.

1 Jesli ieden drugiego w cudzym práwie gábáć/y pociagáć może.
2 O rekoiemstwie zá zápláte długu.
3 O skárdze gdy gość ná gośćiá o dług v Sadu žáluie.
4 Zaden niepowinien drugiemu w innym práwie odpowiedáć.
5 Jáko o škode žálowáć/ ktora kto podeymie/bedac obžáłowan w cudzym práwie.
6 Długow po vmárłey rece iáko dochodźić.
7 Watpliwie niema žaden przysiegáć.
8 Zápłáconych długow iáko dowodźić.

1 S.S.lib:iij. arti:xxv. Lxxxvij. I.M.arti: xxviij.

JEslibykto ná pielgrzymowánie/ álbo ná kupia do inšey Ziemie/ álbo za gránice iechał/tedy go pociagáć o dług ná drodze žaden niemože. Ale práwá swego przed Sedziem ktoremu on podległ škukác ma † wyiawšyby w onym práwie wywołány/ álbo w práwie Duchownym obžáłowány był/ ták žeby tám odpowiedáć był powinien †.

Artykuł lxvii.

2 S.S lib: iij. arti:xxi.

JEsliby ieden ná drugiego skáržył o dług/ktory mu przyrzekł zá Oycá swego/tedy tego ma dowieść z świádkámi według práwá. A iesli on zaprzy/tedy sie przy niewinności swey odwiedźie. A iesliby ow žáłował z świádectwem / á ten by mowił že ten dług iuž iest zápłácony / tedy ma przysiadz samośiodm po vmárłey rece.

Artykuł lxviii.

3

JEsliby Gość žáłował ná drugiego gośćiá v Sadu o dług / tedy sie može przeciwko iego žałobie odwieść według práwá/ á to iesli nań świádectwá niema.

Glosa.

4 DOſtáteczny wykład ártyku-tu Lxvj. ieſt wyżßey przy ártykule xxviij. gdźie też ſtoi .a. że żaden w cudzym práwie odpowiedáć niepowinien / kiedy obádwá pod iednym práwem śiedzą: á to ieſli w ſwym práwie ták ieſt osiádłym / á ma osiádłość ták wielką / iáko on dług / o ktory nań żáłuią: bo iuż niebedźie miał ták przyczyny gábáć go w inßym práwie.

Mogłby tu kto ſpytáć: Gdyby dłużnik z Miáſtá iechał po ſwych ſpráwách do inßych Miaſt / álbo do inßey Ziemie / á wierzyćielby go w drodze potkał od domu iego mile álbo ßeść / ktory nie był domá w ten czás kiedy dłużnik wyieżdżał / y zátrzymałby go tám w długu ſwym / á onby ſie bronił tym / że ſą obádwá z iednego Miáſtá / y pod iednym práwem śiedzą / á on go nigdy przed iego Sędźiego niepoćiagał / ktorego ſie on nie chronił. Wierzyćielby zás mowił / żem ia nie był domá kiedyś ty wiechał / przeto powinieneś mi tu v Sadu odpowiedáć. Ná to tedy maß wiedźieć / ieſli to obwiniony ſłußnemi przyczynámi wywiedźie / że ma być do práwá ſwego odeſłan / tedy ma być odeſłan.

5 A ieſliby go on Sędźia odeſłáć niechćiał / á tenby zás nań w ſwym práwie żáłował o ßkody / tedy mu ie nágrádzáć powinien. Ale iżeby nie mogł przeć / że go w inym práwie niegábał / tedy ſie on obwiniony ma od onego Sędźiego wyznánia vpomináć / że przed nim był gában / y odpowiedáć muśiał: á kiedy tego dowiedźie / tedy mu on powod ßkody nágrádzáć powinien. Nád to / on decret nic niebedźie ważył / ieſli tego dowiedźie / że zá przymußeniem odpowiedał.

Jeſliby ieden ná drugiego ſkárżył / etc. Tu kłádźie ſpoſob dochodzenia długow po vmártey rece / y piße naprzod o żáłowániu / potym o odpowiedźi / mowiąc: Że tego ma dowieść z świádkámi. Ten dowod / álbo obiáśnienie długu nic inego nie ieſt / iedno kiedy dźiedźicá o dług zmártego przodká iego gábáią / ktorego dźiedzic płáćić nie obiecował / tedy tákowego długu .b. powod ma dowieść z świádkámi. Ten dowod [pierwey bywał po vmártey rece ſiedmidźieſiąt y dwiemá mężmi / ále] iuż dźiś ná siedmi świádkách / wßakże dobrze záchowáłych y wiáry godnych przyßedł. To dla tego ták poſtánowiono / żeby potomkowie niemogli beſpiecznym ſumnieniem o dług oycowſki przyśiegáć: bo poſpolićie kto wątpliwie przyśiega / krzywo przyśiega.

a. S.S. lib: i. ar: lxxxvij.
b. S.S. lib: i. arti: vi.
6
7

Bywa też inßy dowod zapłáty długu .c. kiedy ten ſam dowodźi zapłáty ktory był winien / álbo ktory obiecał płáćić.

c. S.S. lib: iij. arti: xli.

Maß też wiedźieć / kiedy ſie kto długu vpomina po vmártey rece / tedy mu dźiedźic może cug puśćić / dla tego / że mu ſpráwy oycowſkie nie ſą wiádome: przeto też zá nie przyśiegáć nieśmie.

Nád to maß ießcze wiedźieć / że też czáſem odwod przychodźi obwinionemu / á iáko ow dowodźi długu po vmártey rece ſamosiodm. Ták też ieſliby obwiniony rzekł / że ten dług zápłácony ieſt ſámosiodm przyśięże. Ale ieſli rzecze d. że go ſam zápłáćił / tedy tego ſámotrzeć dowiedźie. Jeſli rzecze / że mu nic niewinien / álbo że mu płáćić nie obiecował / tedy ſam ieden odeydźie przyśięgą ieſli nań świádkámi nie dowodźi.

8
d. S.S. lib: ij. arti: vi.

A ták ſtąd báczyć możeß / iż gdyby ieden ſkárżył ná drugiego z świádkámi / tedy obwiniony bliżßy ſie też z świádkámi odwieść [że zápłáćił] niżby go kto pokonáć miał. A ieſliby obwiniony powiedźiał / że nic niewinien / chcąc ſie odwieść iáko práwo nákaże / pytáiąc ná práwie / ącz tego niebliżßy ſam ieden odeydź / niżby go ow pokonáć miał / owby zás mowił: ponieważ ia z świádkámi żáłuię / á on ſie ſam ieden do odwodu ćiągnie / pußczam ná práwo / ieſli go to ma doydź / álbo ieſli ſam ieden przećiwko mey żáłobie odeydź może. Skážą / że obwiniony ma niewinnośći ſwey dowieść z świádkámi / co vczynić będźie powinien.

Artykuł lxix.

Summá Artykułu.

1 O ſkárgách o dziedziczne imienie.

2 Gdyby kto twierdził/ że to imienie iego włáſne czynßowne ieſt/ á w tymby mu wiáry niedawano/ co czynić.

3 Dobr dziedzicznych káżdy bliżßy dochodzić/niżli czynßownych álbo kupnych.

1 JEſliby ieden ná drugiego w mieście ſkárżył o dobrá dziedziczne/mowiąc:że to iego włáſne dziedzictwo po rodzicách iego nań przypádłe/ y że on tákowe dobrá ku ßkodzie iego trzyma/y ſobie ie 2 przywłaßcza. Owby ſtánawßy powiedział/że to ieſt moy folwárk / álbo imienie czynßowne/ y mam záſtepce álbo iſcá dobr tych/ ktorem trzymał rok y ßeść niedziel bez żadnego przenágábánia. Tedy ten powinien iſcá námienić/y poſtáwić ná bliżßy Sąd/áby go záſtąpił. A ieſli dowiedzie z onym iſcem według práwá/że to dobrá iego czynßowne/ y on iściec tego broni wedle práwá/ tedy przy nich zoſtánie.

3 Ale ieſliby w iſcu vſtał/tedy powod zoſtánie przy ſwey włáſności w dobrách onych według práwá. Abowiem káżdy przyrodzone dziedzictwo ſwe bliżßy otrzymáć†z świádkámi†niżliby go kto inßy miał zá kupnem / zápiſem/ álbo dowodem dobr czynßownych/z tego zeprzeć[gdyż to rzecz nieſłußna/áby kto z przyrodzonego ſpadku álbo dziedzictwá ſpędzony/o nie oßukan być miał]. S.S.lib: ij.[arti:xliij.

Glosa.

SVmmá ártykułu tego ieſt/ ieſliby kto dobrá iákie trzymał rok y dzień/to ieſt/rok y ßeść niedziel/ á onegoby trzymánia dowiodł/ tedy bliżßy przy nich zoſtáć/ niżli on ktory nie ieſt w poſſeſſyey. A iż nápiſano w texcie/ że káżdy ſwe przyrodzone dziedzictwo bliżßy otrzymáć/niżli iny obcy etc. tego przyczyná tá ieſt/ że ten ktory zá ſpadkiem ma iákie dobrá po vmárłym krewnym ſwym/ ma vżywánie onych dobr/y wßyſtkie obrony ktore miał zmárły przodek iego. Ale ten ktory kupi/niemoże mieć inßey obrony/ iedno te/że ſie do iſcá/ktory go ma záſtąpić/ bierze .a. przeto z trudnością to odzierżeć ma. [gdyż bez przyzwolenia potomkow dobrá one oddalone być niemogły]. a.S.S.lib:i. arti:Lvi

Artykul Lxx. lxxi. lxxij.

Summá Artykulow.

1 O ſkárgách wyſtepnych obwolánych.
2 W zwádźie nocney iáko vććiwy/y zupełnego práwá człowiek odeydź ma.
3 O Rány/iáko v Sadu żáłowáć.
4 Kto kogo ráni/á criminaliter oſkárżon bedźie/reke tráći.

1 JEſliby kto bedac ránny wołánie wzbudził/y poimał by tego ktory go ránił/ y do Sadu przywiodł/ y támże by byli ći/ktorzy wołánie ſłyßeli/y zeznawáliby to/ tedy ten bliżßy ſamoſiodm pokonáć winowáyce ſwego/ nizby ſie on odwieść miał. A ieſliby rána głeboka ná páznogieć/á długa ná członek była/reka to zápłáći: á ieſliby zábił/tedy gárdłem/ieſliby ſie práwnie nieſpráwił.

S.S.lib:i. arti: Lxvi.

S.S.lib:ij. art:xvi.

Artykul Lxxi.

2 JEſliby ſie krwáwy vczynek w nocy/álbo we dnie ſtał/ o ktoryby człowiek dobry / y przedtym nigdy w práwie ſwym nienágániony oſkárżon był / tedy ten bliżßy ſamoſiodm niewinnoſć ſwa okázáć / nizby go kto pokonáć miał/ †wyiawßyby go tám ná tym mieyſcu widźiano†.

Artykul. lxxij.

3 JEſliby kto bedac rániony/ v Sadu tegoż dniá ſpráwiedliwośći nießukał/ á ſpráwá by była przenocowána [tedy mu ma być rok złożon ná bliżßy Sad/y temu ná kogo záłuia]. A ieſli obwiniony ſtánie/tedy ſie bliżßy odwieść ſamoſiodm.

A ieſliby ſkárżył tegoż dnia/á ow by [po trzykroc ná trzech Sadźiech] nieſtánał/ma byc na czwartym Sadźie wywołan.

Jeſliby też kto był rániony w mieśćie/ á ránáby nie byłá Szránkowa/ y ſpráwáby byłá przez noc w milczeniu/tedy mu ma byc náznáczony rok ná bliżßy Sad. †A ieſliby rána Szránkowa/ to ieſt táka o ktora by mogł w Szránki wyzwáć/ byłá/ tedy ma być zárázem ſadzon na swieżym vczynku†.

Gloſa.

Piſawßy iuż doſtátecznie o ſpráwách Mieyſkich/ tu w tych trzech ártykulech też wypiſuie ſpráwy pokár ne/ ktore Criminales dla tego rzeczone ſą .a. że ten ktory wyſtąpił/ ma być zárázem karan/ według zaſług/ y według wielkośći rány/ ieſli będzie pokonan. † y że powod ná świeżym vczynku bliżßy z ludźmi wołánie ſlyßacemi v Sadu ſamoſiodm pokonáć / niżliby ſie złoczyńcá odwieść miał†. Ale ábyś dobrze zrozumiał co to ieſt/ że Rána Szránkowa głeboka ná páznogieć/ á długa ná członek ma być/ maß wiedźieć/ że [tu maß zá páznogieć policżáć członek wierzchni .b. z páznogćiem v średniego pálcá v reki/ á to będźie głebia rány tákowey: á ná długą zás miáſto członká maß rozumieć wßytek średni pálec/ á] táka rána ieſt Szránkow godna/ y ná świeżym vczynku poimány o táką ránę/ y przekonany rękę tráći.

a.S.S.lib:i. ar:xvij.lxxi. I.M.ar:xvi.xvij.

b.S.S.lib:ij. art:xvi

c.S.S. lib: i. art:Lxx.

4 †Jeſliby ſie krwáwy vczynek tráfił/ etc. Tu opiſuie ſpoſob/ iáko ſie kto o vczynek obwiniony odwieść może/ to ieſt/ ieſliby był człowiek nienágániony/ y zupełnego práwá/ á ná swieżym vczynku by nie był poiman/ tedy ſie bliżßy odwieść. Ale ieſliby był ná świeżym vczynku poiman/ tedy ma być do Sadu przywiedźion†. To też co w trzećie nápiſano / ieſliby obżátowány ná ten czás ſtánął/ ták rozumiey: Jeſliby ten ktory winien/ przyßedł ſam dobrowolnie/ niezátrzymány / áni przywiedźiony / áni związány bliżßy ſie odwieść ſámoſiodm .c. wyiawßyby ná ten czás Sedźiego domá nie było.

Artykuł lxxiij. lxiiij.

Summá Artykułow.

1 Jeſliby ſie kto ná Ławniká w Ławicy śiedzącego tárgnał.
2 Od potwierzenia dáru Sadowego co dáwáć.
3 Jáko práwu łáiáć/ álbo Decretu nieprzyimowáć w Mieyſkim práwie.
4 Łáiánie Práwu co ieſt.
5 Kto nieſłuśnie Práwu łáie/ co przepada.
6 Kiedy kto co świadczyć chce Sedźiem y Ławnikámi/ iáko to ma vczynić.

1 S.S.lib: ij. arti: xij.

Jeſliby kto Ławniká w Mieyſkim Práwie w Ławicy ſiedzącego náganił/ álbo ſie nań ſłowy nieprzyſtoynemi puśćił/ tedy mu nagrodę/ to ieſt 30. ßelagow/ y Sedźiemu winę przepádnie.

Jeſliby kto łáiał Ławnikowi o Decret / z przyzwoleniem inßych Ławnikow wyrzeczony/ tedy kázdemu Ławnikowi z oſobną nagrodę/ á Sedźiemu też ták wiele win przepada. A ták ile nagrod (ktore poſpolićie emendámi zową) przepádnie/ tyle też win ſedźiemu pokupi.

Jeſliby

2 Jesliby kto przed Sedziem y Láwnikámi spráwe miał/ to iest/ żeby miał dar iáki/álbo wzdánie vczynić/tedy ma záplácić szelag/ktory Lawnicy zá pámietne biora.

Artykuł Lxxiiij.

3 Koby decretu Lawniczego nieprzyiął/ á chciał ápellowáć ná Sadzie zágaionym ma to vczynić temi słowy: Pánie Sedzia/ decret ktory ten Láwnik nalazł/niesłuszny iest Principałowi memu/ y mnie ná iego mieyscu według práwá/ktorym sie my sadziemy/co chce okázáć iako práwo nákaże/ y ciagne sie tám gdzie sie z práwá ciagnać mam/y skad práwo odnosić mamy. Y ma prosić Sedziego o posły/ ktore mu ma dáć Sedzia z pośrodku Lawnikow. Támże ma Sedzia żadáć rekoiemstwá od obudwu o nákłády / ktore ná to wynida / y o insze rzeczy do spráwy należace/ á ktory stráci/ ten nakłády bedzie powinien płácić.

S.S.lib: ij. arti:xij.

Glosa.

4 NAsz wiedzieć / że łaiánie práwu/y w Duchownym y w Cesárskim práwie Apellátia zowa. To iáko sie ma dziać/v iáko ma porzadkiem swym iść/ ácz dosyć dostáteczne w práwie .a. Sáskim/y w ksiegách porzadku álbo postepku práwnego/opisano : wszákże y ten Artykuł ninieyszy dosyć to obiaśnia.

5 A ták ten ktory ápelluie/álbo ktory práwu łáie/iesli przegra/nagrode Lawnikowi ktorego decret náganił/y Sedziemu wine przepada/ y stronie nakłády záplácić musi. A iesliby on Decret był z społeczne° zezwolenia wszystkich Lawnikow wyrzeczon/tedy káżdemu z nich emende/y Sedziemu ták wiele .b. win przepada. Lawnik też w práwie Maydeburskim świádyctwem zwyciezon być niemoże.
Jesliby sie kto brał ná Lawniki/ álbo ná ich zeznánie/y świádectwo/á oni by też to vczynili/iesli im wierzyć niechce żeby tám ná ten czás byli / tedy tego musza przysiega potwierdzić.

S.S.lib:ij. arti:xij. S.S.lib:ij. arti.xij.

Artykuł Lxxv.

Summá Artykułu.

1 Dowod gdyby komu przysadzon był iáko rychło to ma vczynić.
2 Káżdy bliższy dobr y zdrowia swego obronić / niżby mu tego kto nárusz być miał.

1 S.S.lib: ij. arti:Lxij.

JEſliby komu świádectwo Sadownie nákazane było/tedy ma mieć czás troie dwie niedzieli/ktora ſobie kolwiek z tych obráć chce/na bliżſzy Sad.

Gloſa.

a.S.S.lib:i. arti:xviij.

MOgłby kto rzec: że to ieſt Artykuł niepotrzebny / gdyż ná wielu mieyſc w práwie Sáſkim czytamy/ że a. Sáxon żaden świádectwem okrom świádectwá Sędziego y Láwnikow ná gáynym Sądzie pokonan być niemoże. Ná to tedy maſz wiedzieć/że ten Artykuł nie ieſt niepotrzebny/ále y owſzem iákoby wykłádem tych tám mieyſc w práwie Sáſkim. Abowiem káżdy bliżſzy ieſt poććiwośći/ zdrowia/y dobr ſwych bronić/niżby go w tym pokonáć miano. A to Sáxonom oſobliwie ieſt dozwolono/y opátrzono : że kiedy nań o gárdło/o cześć/ álbo o iákie dobrá z świádkámi żáłuią bliżſzy ſie z świádectwem odwieść. Abowiem práwo łáſkáwſze y ſkłonnieyſze ieſt odporney/ niż powodney ſtronie. Przeto tu o inſzym świádectwie niemowi / iedno o tym / ieſliby kto miał świádkámi niewinność ſwą okázáć/y odwieść ſie/tedy do tego ma mieć czás w textcie opiſany. (2)

W tákowych ſpráwách / tedy Principał naprzod przyſiega/ á potym to świádkowie potwierdzáią.

Artykuł Lxxvi.

Summá Artykułu.

1 Kiedy Oćiec Syná w vczynku záſtapić może.
2 O ſkárgách ſzkodliwych.
3 Ieſli Oćiec Syná ſwego vczynek ná ſie przyiąć ma/co ma mieć ná báczności.

(1) KAżdy człowiek w Mieyſkim práwie nienágámony/áni ná ſławie podeyrzány/ktory práwá ſwego nie náruſzył/ Syná/ktorego w mocy ſwey ma/niewypoſażonego/y ktory chleb iego ie/ wyiąć od Sadu / y záſtapić w káżdey ſpráwie wyſtępney przyſiegą ſwą włáſną może. A ieſliby obádwá/y Oćiec y Syn byli obżáłowáni/y obwinieni/ tedy ſie z tego pierwey ma Oćiec wywieść/†wyiawſzyby to ná świeżym vczynku z wołániem było. Ieſliby też kto z licem o złodzieyſtwo álbo łupieſtwo do Sadu przywiedzion był ná świeżym vczynku/ ten ſie ná żadnego iśćá bráć niemoże†.

Gloſa.

2 ARtykul ten dotyka spraw ßkodliwych/ to iest/ kiedy syn álbo sługá czyni ßkode iáka komu vczynił/ á tám wolno Pánu/ álbo zástápić sługe/ álbo go w onym vczynku wydáć. Maß tedy wiedzieć/ że kiedy Oćiec Syná o krzywde iáka oskárżonego zástapić chce/ czterzy rzeczy ma mieć 3 ná bacżnośći. Naprzod/ iesli Syn krzywde álbo ßkode komu vczynił/ tedy go Oćiec pierwßy raz wyiąć/ y zástapić przez decret Sadowy może. Gdyż by to było przećiwko przyrodzoney miłośći/ żeby Oćiec Syná dla vczynku iákiego wydáć/ y odstapić miał/ mogac go zástapić. Druga/ áby on Syn iego nie był od Oycá odłaczon/ ále áby iesżcże ná chlebie oycowskim był nieposażony: bo ináczey/ tedyby spráwa Synowská/ ktory iest od Oycá oddzielon/ nie mogłá być wiádoma Oycu. Trzećia/ że Oćiec powinien przysiadz ná niewinność Synowa/ to iest/ że Syn tego o co iest obwinion/ nie iest winien. wßákże tám tylko ma przysiadz/ iesliby występek táki był/ żeby sie mogł sámo przysiega odwieść. Bo iesliby táka spráwá byłá/ żeby do przysiegi przyść niemogło/ tedy sam syn odpowiedáć/ y karánie odnieść muśi. Czwarta/ áby Oćiec też sam vczynku onego winien nie był: bo ták żaden drugiego zástapić niemoże/ ážby sie sam pierwey sprawił/ y słußnie wywiodł.

)(:

Arty: lxxvij. lxxviij. lxxix. lxxx.

Summá Artykułow.

1. O długu zá stráwe.
2. O Myćie wolnych sług/ iáko go przećiw Pánom swym otrzymáć máia.
3. O czáśie płácenia mytá.
4. Iesliby Pan naiemniká wygnał/ álbo naiemnik od Páná odßedł przed czásem/ co tráći.
5. Wolny człowiek przez służbe niestáie sie niewolnikiem.
6. Pan iáko zá sługe ma odpowiedáć.
7. Kiedy kto komu czeládniká vbije/ iáko ma być karan.
8. Sługi zmárłego myto/ kto y iáko bierze.
9. Po śmierći Páńskiey/ iáko ma być myto płácone.

1 IEsliby skárżył ieden ná drugiego o pieniadze/ zá stráwe/ zá wino/ álbo iáki inßy napoy/ tedy sie odwiedzie/ iáko y o inßy dług/ zwłaßczá iesliby Actor nic niedowodził.

Artykuł Lxxviij.

2 SŁugá wolny w Mieśćie myto zásłużone przysiega otrzyma przećiwko Pánu swemu/ zwłaßcża iesli sie niesciaga iedno ná pieć ßelagow. Ale iesliby Pan zapłáte mienił/ tedy tego bliżßy samotrzeć przysiega dowieść/ nizliby go sługá pokonáć miał.

Artykul lxxix.

3 J[Eśliby Slugá myto zásłużone sądownie otrzymał/tedy zá to Pan iego winy Sędziemu żadney nieprzepada/ ále mu myto powinien zapłáćić nie odwłocznie tegoż dniá].

Artykul. lxxx.

4 S.S.lib: ij. artt: xxxij.

J[Eśliby Pan naiemniká przed czásem wygnał/ tedy mu myto spełná zápłáćić powinien. A ieśliby też przed czásem naiemnik od Páná odszedł/ ták wiele Pánu winien zostáie/ile się myto iego śćiąga: y ieśli mu iuż co Pan dał ná myto / to powinien wedwoy násob wroćić].

Glosa.

OSkárżony o stráwę/álbo o pićie/ieśli przy/ tedy odeydźie iáko y o inszy dług: á ieśli zezna/á pieniedzy niema/tedy niemoże być wiecey fántowan iedno w tym co ná nim nie iest pásem przypásano.

Slugá wolny/etc. Masz wiedźieć że slugá by nadłużey Pánu służył/niestáie się dla tego niewolnikiem. A Pan też więcey zá sługę odpowiedáć niepowinien/ iedno o ták wiele iáko myto onego sługi nieśie. A ieśliby slugá co więcey wystąpił/tedy sam odpowiedáć ma. A to rozumiey/ ieśliby to bez woley y przyzwolenia Páná swego vczynił † czego się Pan przysięgą odwieść powinien †. Ale ieśliby z wolą pańską co vczynił / tedy tego Pan ták wiele winien/ iáko y slugá/ y ták o to odpowiedáć musi/iákoby to sam vczynił.

5 6

Jeśliby też kto komu sługę vbił/ álbo vkrzywdźił a. tedy o to Pan odpowiedáć niepowinien/ wyiąwszy by mu to żądano/ że mu do tego rády y pomocy dodał tedy się spráwić powinien.

7 a. S.S.lib: ij. art: xxxiij.

Slugá viednány/ ieśliby był przed czásem wygnan/zupełną zapłátę mytá swego pożyśće/ták iákoby czásu dosłużył/ á to dla tego/ że sobie indźiey posług omieszkał/ wyiąwszyby Pan przysięgą dowiodł słusznych przyczyn/ dla ktorych to vczynił.

Jeśliby też slugá od Páná swowolnie odszedł/tedy ták wiele Pánu przepada/iáko mu był Pan mytá obiecał/ wyiąwszyby się ożenił/álbo opieká nań przyumárłá.

Vmárłego sługi myto przychodźi potomkom iego. A ieśliby przed czásem vmárł/tedy potomek/chceli spełná myto wźiąć/ma ná iego mieyscu dosłużyć. A ieśli nie będźie chćiał dosłużyć / tedy niemoże więcey wźiąć/iedno to co nieboszczyk przed śmierćią zásłużył.

8

Jeśliby też Pan słudze vmárł/ tedy potomkowie iego powinni sługi do trzydźiestego dniá chowáć: dla tego/ áby się służbą opátrzyć mogli/ y służbę im máią poopłáćić co zásłużyli do śmierći pańskiey. A ieśliby co więcey nád myto wźięli/niżli z Pánem ziednáli/tego niepowinni wrácáć: á ieśliby im potomkowie mytá płáćić niechćieli/tedy

co im przyidzie zá rok/álbo zá pul roká/bliższy to przysięgą otrzymáć/niżby się tego potomkowie zbronić mieli. A to mász rozumieć/ iesliże by się od potomkow mytá vpominali/bo iesliby się go od samego Páná domagáli/ tedy Pan bliższy sámotrzeć zapłáty .b. dowieść. A stąd też możesz snádno wziąć wykład artykułu xxij. lib: j. s.s. gdźie stoi: Gdyby potomek chćiał czeladnikowi mytá zá rok/álbo zá pul roká záprzeć/ że tego bliższy przećiwko niemu sługá przysięgą otrzymáć. Bo się tám rozumie o spráwie przećiwko potomkowi zmárłego/ á tu o spráwie przećiwko sámemu Pánu żywemu záczętey.

b.S.S.lib:i. arti:xxij.

Artykul Lxxxi. lxxxij. lxxxiij.

Summá Artykułow.

1 Kiedy wiele ran kto zránion będźie iáko ma żáłowáć.
2 O Szránkách.
3 Kiedy się dwá iednáko ránią/ iáko ná się żáłowáć máią.
4 Czemu Szránki osobliwie sámym Sáxonom dozwolone są.
5 O rozmáitych ránách.
6 Szránki co są.
7 O złoczyńcách/y pomocnikách.

JEsliby kogo w Mieśćie ránionó/y przyszedłby do Sadu/ á owby niestánał/ ná ktoregoby przy bytności iego żáłowáć chćiał. Jesliby miał ludźi ktorzy wołánie iego słyszeli/tedy może tyle osobam winę dáć/y nánie żáłowáć/ile ran w ćiele ma. A ći iesli stáną/tedy ná nich doydźie szránkow/á to iesliby ták wielkie rány były/ żeby o nie w Szránki wyzwáć mogł. A iesliby ich więcey oskárżył niżli ran ma/á skárżył by ná nie iáko ná pomocniki/tedy ći odeydą według práwá/káżdy z nich sámosiodm.

Artykul lxxxij.

KIedy komu przez decret szránki przysądzą o rány/á będźie zwyćiężony/rękę traći. A iesli o zábićie idźie/ tedy gárdło traći.

S.S.lib: i. art:xlviij.

Jáko się kto Szránkow broni/ ták też ma w Szránki wyzwáć.

Jesliby kto Szránki przyrzekł/ábo mu to decretem było nakazano / w mieyskim práwie/ o mord/ábo o iáką inszą spráwę/o ktoraby człowieká niepodeyzrzánego obwinić niemogł / y dostał by sobie Szermierza przećiwko onemu ktorego wyzwał. Jesli ten przećiwko komu

ſzránki ſkazano/ dowiedzie według práwá/że ten ktory ſie z nim chce bić/ſzermierz ieſt/ álbo ſie zá pieniądze biją/tedy mu może Szránkow odmowić/á nie będzie ſie z nim bić powinien.

Artykuł. lxxij.

3 JEſliby ſie dwá ſpolnie ránili/y obádwáby do Sadu przyſzli/ y ſpolnie ná ſie ſkárżyli/ktory z nich pierwſzey ſkárgi dowiedzie/ ten przeciwko drugiemu doydzie Szránkow/ á to ieſliby obádwá mieli Szránkow godne rány/ y ieſliby nań według práwá żáłował.

Gloſá.

SZránki ktore text ninieyſzy wſpomina ·a. Sáxonom były dopuſzczone/ dla ich męſtwá/ y dzielnośći Ryćerſkiey.

a. S. S. lib: i. arti: xlix. I. M. ar: xiij. et xxxv.

Do wykłádu tedy ártykułow tych. 5 Maſz wiedźieć/ że Rány iedny ſą ná mieyſcách niebárzo ſzkodliwych/y o ktore w Szránki wyzwáć niemoże/te zowa ćieleſne rány/że tylko ćiáło ná człowieku nieſzkodliwie ieſth obrážone. Drugie ſą otworzyſte/y ſzyrokie: ále też ná mieyſcu nieſzkodliwym / á ſą ſzyrokie nie głębokie/ á tám ty zás pierwſze ſą głębokie/nieſzerokie/y tym ſą od śiebie rozne. Trzećie ſą rány/y głębokie y ſzerokie : á iáko głębokie/y iáko długie być máią / áby o nie mogł w Szránki wyzwáć/iuż ſie wyżſzey powiedźiáło.

To práwo poſzło od praw Rzymſkich/ktore Leges duodecem tabularũ/ práwem dwánaśćie tablic zwano/ gdźie nápiſano: Ktoby ochromił drugiego ná członku/ álbo obráźił/ten też toż od nie° zás odnieść muśi/ y zwano to paenam talionis/to ieſt : ieſli kogo zápchnął/ powinien mu był też táki raz wytrzymáć/ y był do tego przymuſzon/á zwłaſzczá: ieſli rána byłá Szránkow godna. Ale przetrącenie/ álbo ſkrwáwienie vſt/tedy pieniądzmi płácono. † A to zwano Szránkámi/gdy 6 ſie ieden drugiemu rázu / táki mu on pierwey zádał/ bronić był powinien: bo iáko on w niebeſpieczeńſtwie zdrowia ſwego/ dla iego gniewu bić ſie z nim muśiał/ ták ſie też ten záśie iemu bronić był powinien †. á to nawięcey dla vboſtwá poſtánowiono było. To práwo tedy od Rzymian wzięte / Sáxonom było dozwolone/ iáko ludźiom walecznym/ y śiłam ſwym dufáiącym/ y poſtánowiono im to: Ktobykolwiek drugiego ku krzywdźie ránił/álbo zábił/ áby ſie to świádectwem Sędźiego y Ławnikow dowiodło/ ktorzy to powinni oględáć/álbo ſámi/álbo od nich ná to wyſadzony/y przyſięgły Lekarz/ y według iego zeznánia ieſli vznano/ że rány Szránkow godne/był w Szránki práwem wyzwan. Jeſliby też ná kogo z wołániem o rány/álbo o mord żáłowano/ iáko ná pomocniká/ tedy ſie ma ſámośiodm odwieść. Tu maſz wiedźieć: Acżkolwiek Sáxonom dla ich męſtwá było pozwolono Szránkow/ iáko tu wyżſzey/y ná wielu inych mieyſcſtoi. Wſzákże/ gdy iuż ná wiárę krześćiáńſką náwrocone/ náuczono/że tákowa bitwá w Szránkách ieſt z grzechem/iednomyślnie wſzyſcy zezwoliwſzy/poſtánowili : áby kiedy ránny winowáyce ſwego poimánego/y związánego z wołániem do Sądu przywiedźie/będąc go gotow pokonáć/tedy to ſámośiodm vczynić ma z świádkámi/

ktorzy wołánie y on gwałt ſłyßeli/ á kiedy tego dowiedzie/tedy obwiniony/ y przekonany/reke tráci. A ieſliby przyßedł do Sadu dobrowolnie/ niezwiazány/áni poimány/ chcac niewinnoſć ſwa okázać/tedy też to ma ſámoſiodm vczynić/ á ſam ma napierwey okázáć niewinnoſć ſwa/iáko práwo naydzie/ y powodowi ſie odwieść/potym świádkowie: á ieſli ſie ſtátecżnie y z świádkámi ſpráwi/ bedzie wolen od obżałowánia/á ieſli ſie nieſpráwi/álbo vpádnie w świadectwie/tedy zá ráne reke zá mord/álbo zá głowe gárdło tráci.
† á pomocnicy iego wyzwola ſie wina Sedziemu/y nagroda ſtronie/á on muſi inne świádki wieść ná bliżßym Sadzie/ ktorych ieſli niewywiedzie/ tedy mu ießcze rok złoża ná trzeci Sad/ á zá pomocniki ſwe muſi wargelt odkładáć. A ieſliby o wyſtepek obwiniony w Szránki wyzwan był/ ma ſie według práwá odwieść ſámoſiodm. Ale ieſliby krom Szránkow obwinion był/ tedy odeydzie ſam ieden/ ieſli w przyſiedze vſtánie/tedy ſtronie nagrode 30. ßelagow/y Sedziemu wine przepada †.
[Niektore Exemplarze to ießcze przydáia: álbo káżdy z nich ſam ieden o pomoc/y o rány Szránkowe oderdzie/ álbo ſámotrzeć/ieſliby świádkámi obwinion był/ á ma go Sedzia pytáć kogo winuie. A gdy ich ták wiele námieni ile ran ma/tedy ini wßytcy iedna reka oderda/álbo z ták wiele świádkow/ile ich powod miał].

Artykul Lxxxiiij. lxxxv.

Summá Artykulow.

1 Gdyby ſie dwá rowno ránili/á iedenby ſkárżył przed Sedziem/ á drugi v práwá.

2 O ránách od miecżá/ y od nożá.

3 Kiedy kto kogo nożem zakole/ álbo ráni co przepada.

1 IEſliby ſie dwá ſpolnie ránili/ á iedenby z nich do Sedziego do domu przyßedł/y położyłby ſkárge. Drugiby przyßedł do Ławice Sadowey/ y żałowałby przed ſługa vrzedowym/ y Ławnikámi ieſliby tám byli/y przed innymi do Sadu należacemi/y okázowałby rány ſwe z wołánim według práwá/ á zá decretem Ławnikow poſłałby po Sedziego do tey ſpráwy/ tedy ten ma pierwßoſć żáłoby otrzymáć.

Artykul lxxxv.

2 IEſliby ſie dwá ſpolnie/ieden miecżem/á drugi nożem ránili/ y obadwá by zaraz do Sadu przyßli/ y ná świeżym vczynku nákazanoby Szránki przez decret/ tedy zá ráne nożowa / ma być ná gárdło ſadzon/ ten ktory ia zádał. Abowiem nożem potáiemnie / y zdráda / iákoby złodzieyſkim obycżáiem 3 śmierć może być zadana. A onego ktory miecżem ránił máia ſadzić ná ſtracenie reki.

Gloſa.

TEn ártykuł z tąd vroſł/iże niektorzy w práwie vczeni mowili: Kto pierwey žáłobe vczyni/ temu ma być pierwſze mieyſce dáne / á ſądzili ſie ná ártykule Lxi. lib: j. s. s. Drudzy powiedáli/ że nie ten / ále ten kto pierwey ná mieyſcu Sadowym z wołániem ſtánie ná świeżym vczynku/ y oświadczy rány ſwe ſługę / y inſzemi do Sadu należącemi. A ták ku vśmierzeniu tego ſporu ártikuł Lxxxiiij. ieſt poſtánowiony/ktory ieſt miedzy niemi iákoby środkiem / w ktorym iż text/ y ſámá rzecz iáſna/y ſzczera ieſt/przetoż ſzerokiego wykłádu niepotrzebuie.

† Jeſliby ieden nożem / etć. Przyczyná tego ártykułu też tá byłá/że niektorzy twierdzili/kto kogo mieczem ráni/ bárziey wyſtepuie/ nižli ten kto nożem ráni. Drudzy záś mowili/że nie ten/ale ten kto nożem ráni/bárziey wyſtepuie: przeto to miárkuiąc ártykuł niniejſzy poſtánowion ieſt/ktory vczy/ kiedy ná kogo zránienie mieczem dowiedzione bedzie/reke tráci: á kto nożem ráni/ten gárdło tráci/przeto że to złodzieyſka broń †.

Artyk: lxxxvi. lxxxvij. lxxxviij.

Summá Artykułow.

1 O Rekoiemſtwie o rány.
2 O przyrzeczeniu pokoiu.
3 O ſkárgách zwleczonych o rány.
4 Jáko rychło kto dowodzić ma.
5 Zwyczay poty trwa/poki práwem piſánym zepſowan nie bedzie.

1 NAnilby ieden drugiego/ á ſtáwilby Rekoimie ná poſtáwienie/to ieſt/że ſtánie ná bliżſzy Sad/á potymby go w onym rekoiemſtwie zábił/ y záś by ſie rzeczył w teyże ſpráwie/tedy ſie bliżſzy odwieść ſamoſiodm o zábicie/nižby go pokonáć miano.

Artykuł lxxxvij.

2 ZEſliby v Sadu gáynego o rány przed Sedziem y Ławnikámi pokoy był przyrzeczon/y dániem reki potwierdzon/tedy tákiego rychley káżdy o zgwałcenie pokoiu pokonáć może/ nižby ſie on odwieść miał. A tákowy przepada Sedziemu winy połowice wargeltu.

S.S.lib: i. artix viij.

A ieſliby ták zábitego ktory przyiaciel w Szránkách bronić chciał/ tedy mu żadnego świádectwá niedopuści/ále obwiniony powinien odpowiedáć/ á bronić gárdłá ſwego.

S.S.lib: i. art:Lxiiij.

Artykul Lxxxviij.

3 JEsliby sie dwá spolnie ránili/ á obádwá by do Sadu przyszli / y spolnie na sie skárzyli/ y byláby oná skárgá odlożona z vrzedu do bliższego Sadu/ w tymby ieden vmárl / á drugi by przyszedl do 4 Sadu opowiedáiąc sie / tedy ten odeydzie samosiodm przysięgą. A iesliby zarázem świádkow mieć niemogl/ tedy otrzyma troie dwie niedzieli/ á z tych może sobie obráć ktore chce. Ale iesliby bliższy w rodzie chciał bronić zábitego w Szránkach/ tedy to wszystko świádectwo zbije/ iáko wyższey stoi. S.S.lib i. arti:Lxii.

Glosá.

ARtykul Lxxxvj. spiera mniemánie niektorych / ktorzy twierdzili/ áby ten ktory sie o rány ná postáwienie rzeczy / á w tymby on ranny byl zábit/ miał być świádectwem pokonan o mord/ iesliby od iego przyiaciol obżálowan byl/ ále tu ináczey mowi: Bo choćby kto rániwszy drugiego rzeczył sie / w onym rekoiemstwie by onego zábit / tedy bliższy iest odeydź sámosiodm.[á to rozumiey iesliby nie byl ná świeżym vczynku poiman] A iesliby pokoy przyrzeczony zgwałcił/ tedy rychley może być pokonan/ niżby sie odwieść miał.

5 Tu masz wiedzieć/ gdzie iest dostáteczny dowod ktorego vczynku/ tám Szránkow niepotrzebá: Abowiem Szránki o mord/ álbo o głowę z zwyczáiu są postánowione/ á zwyczay niemoże wiecey trwáć / iedno poki iest ná práwie pisanym zásadzony/ y poki práwem spárty/ y zepsowány nie będzie.

Artykul lxxxix. xc. xci.

Summá Artykulow.

1 O ránách śinych/ y spuchłych.
2 O zástępiech/ álbo zasádzkách podrożnych/ gwałćiech/ y naśćiu domowym.
3 O Mężoboystwie.
4 O skárgách/ ktore áni Civiles/ áni Criminales nie są.
5 O skárgách/ o zelżywośći / że rozmáite są.
6 Jáko Lawnicy/ ránnego ogledowáć máią.
7 O roznośći zelżywośći/ według ossob y mieysc.
8 O zelżywość białeygłowy/ kto záłowáć może
9 W ktorych spráwách dilátie nie idą.
10 O skárgách bez wołánia.
11 Pomocnik co przepada.
12 O wiele ran ták odpowiedáć/ iáko y o iedne.
13 Jesli pomocney rzeczy nie wnie-

siе obwiniony o mężoboystwo/ co przepada.
14 O mężoboystwie ziednánym.
15 Białagłowá gdyby ná mężoboystwie poimaná byłá.
16 O przysięgách nákazánych.

1 S.S.lib: i. ar:Lxviij.

Jeśliby kto był kiiem vbit ná grzbiećie/ álbo ná brzuchu / a ony rázy byłyby sine / álbo sczerniáłe/ y spuchłe/ á miałby ná świádectwo Sędziego/ y ludzi do Sadu należące/ ktorzy to widzieli/ y słyszeli / tedy bliższy dość ná nim Szránkow/nizby sie ow miał odwieść.

A ieśliby był vbit od wielu w głowe/ álbo w rámioná/y w rece/á niemogłby tego dowieść/tedy sie owi bliższy odwieść według práwá/nizby ie kto pokonáć miał. Jeśli sie przyznáia/ tedy káżdy wine Sedziemu á stronie nagrode przepádnie. Jeśliby były rázy śmiertelne/ tedy powinni w Szránkách odpowiedáć ći ktorzyby o nie sadownie obwinieni byli. A ieśliżeby rázy śmiertelne nie były/ tedy ieden w Szránkách będźie odpowiedał/á drudzy sie przysięga odwiodą.

Artykuł xc.

2 Zásadzki podrożne/ álbo zástepowánia ná dobrowolney drodze/ gwałty Pánieńskie/naśćia domowe/ Burgrábiá/ á nie Szołtys sadźić ma. Jeśliby naśćie domowe mogło być dowiedzione/ potłuczeniem y pośieczeniem śćian/ álbo domu/ á oświadczonoby to Sedziem y Láwnikámi/ y inszemi ludźmi ktorzy to słyszeli / tedy bliższy iest powod nań żałowáć z Szránkámi/nizby sie on miał odwieść.

Artykuł xci.

3 Jeśliby kogo zábito / ktory miał dźieći troie álbo wiecey/potymby sie obwiniony o tákowy mord/ po vczynieniu gwaru/według práwá przećiwko iednemu z nich/ od vczynku ktory mu zádano/oczyśćił/ tedy od inszych dźieći zábitego/ niema mieć potym żadnego obćiążenia.

Glosa.

Opisawsz-

4 Napisawßy iuz wyżßey rozność ran/ y ktore ßránkow godne sa/ ktore niegodne/ y iáko o nie żátowáć. Tu mowi o spráwách zmießanych/ ktore áni sa Ciuiles/ áni Criminales / á moga być záczęte iáko kto chce/ Ciuiliter álbo Criminaliter .a. A bywßy záczęte Criminaliter/ tedy sie cżásem Ciuiles stawáia: tákże bywßy Ciuiliter záczęte/ moga sie stać Criminales: Tezowa actiones iniuriarũ spráwy álbo skárgi vkrzywdzenia/ á krzywdá álbo vkrzywdzenie iest to wßystko/ co sie przećiwko práwu/ ná zelżywość komukolwiek dzieie.

5 Tu maß wiedźieć .b. że krzywdy troiákie sa. Jedne sa ßkodliwe y zelżywe: iáko kiedy ieden drugiego fántuie/ álbo skárży o dług/ ktorego mu niewinien. Drugie sa zelżywe/ y karánia godne/ iáko kiedy ieden drugiego vbiie/ y vkrzywdźi. Trzećie sa tylko zelżywe/ iáko kiedy sie kto ná kogo słowy nieucżćiwemi tárgnie. Te sie wßystkie cżesto mießáia: bo ktore sa ßkodliwe y zelżywe/ te pokárne sa/ y karánia godne/ á o tych mowi ná tym mieyscu/ gdźie mowi: Jesliby kto kijem był vbit. Bo kiedy kto kogo vbiie/ pewna rzecż/ że mu to iest ßkodno/ y nie nieśie mu to vczćiwośći żadney/ záczym y godne karánia. Actorowi tedy należy obieráć / iáko chce skárge kłáść/ iesli ciuiliter/ iesli criminaliter.

6 Bo iesli ma świádectwo Láwnicże/ ktorzyby zeználi to/ że widźieli ràny śiecżone / álbo ßtychowe/ álbo poćiskowe/ álbo zbite/ y iesli ßránkow godne/ tedy może powod záczac skárge/ iáko chce.

7 Krzywdá też .c. álbo zelżywość rozmáićie sie stawa/ więtßa y gorßa. Abowiem kiedy kto kogo ráni/ tedy więcey wystapił/ nizli kiedyby go lekkiemi śinemi rázy zbił. Tákże iesliby to vcżynił ná rynku/ álbo w kośćiele/ tedy więcey wystapił/ nizliby to w kárcżmie vcżynił. Więc z strony ossoby/ iesliby Syn przećiwko Oycu/ Sługá przećiwko Pánu/ Mießcżánin przećiwko Burmistrzowi wystapił. Z strony też cżłonku/ álbo mieysca obrázonego/ stawa sie winnieyßym/ kiedy álbo w oko/ álbo w głowe ráni/ tedy więcey winien/ nizliby w grzbiet ránił/ y owßem ná oku/ á w głowie sa ràny/ o ktore może w Szránki wyzwáć/ ktore ràny ná innych mieyscách nie sa ták ßkodliwe.

8 (d. S. lib. i. arti. xxiij. a. S. lib. i. arti. lxvij.) Maß też wiedźieć .d. że skárgá o krzywdy ma w sobie trzy rzecży. Pierwßa o krzywde y zelżywość białeygłowie mnie poslubioney vcżyniona/ moge ia żáłowáć: tákże Oćiec iey/ y oná sámá/ bo sie w tym stáie zelżywość nie tylko iey sámey/ ále y Oycu/ y Męzowi. Druga/ iż o krzywde moie niemoże żoná/ áni dźieći żáłowáć/ dla tego/ że nie oni moim/ ále ia ich opiekunem iestem. [Trzećia/ iż te krzywdy álbo despekty/ wedlug zacnośći ossob vważáne być máia]. (b. S. S. lib. i. arti. lxviij.)

9 Tu maß wiedźieć / kiedy kto przed gáynym Sadem o ochromienie/ o ràny/ o zbićie/ o mord żáłuie/ tedy bez przyzwolenia Sędźiego / żadnych odwłok mieć niemoże. A iesliby Sędźia ná nie zezwolił/ á owby nie był gotow żáłowáć/ tedy od oney skárgi odpada/ y powinien będźie znowu żáłowáć/ wyiawßyby sámotrzeć dowiodł/ że mu Sędźia zwłoki dozwolił. Druga/ kiedy ieden ná drugiego o mord żáłuie/ á ran ná zábitym żadnych nievkázuie/ wedle práwá.

10 Obwinionyby niewinnosśwa wywodźił/ y skazanoby: poniewaß gołemi słowy żáłuie nie z wołániem tedy bliżßy sie obżáłowány odwieść przyśiega sam ieden/ á tenby przyśiedze dosyć nievcżynił/ tedy stronie żáłuiace wargelt/ á Sędźiemu wine przepada

11 (c. S. S. lib. i. arti. lxviij.) Trzećia/ iesliby kogo obwiniono/ iże on mordu przycżyna/ y pomocnikiem był/ á tenby też skazáney przyśiedze dosyć nie vcżynił/ tedy stronie wargelt/ y Sędźiemu wine przepada: á iesli ná Sad niestánie/ tedy powod niemoże więcey ná nim wygráć/ iedno wargelt/ y niemoże być o to wywołan. Cżwarta/ iesliby kogo ràniono / álbo záktoto w wierzch głowy nád mozgiem/ á ránáby spuchłá/ tedy iesli ma przystoyna głębia o nie w Szránki wyzwáć może/ y ma

być oſtrym Sądem ſądzona. Piąta c. ieſliby kto był ránion [w iedno mieyſce] wiele ran/álbo ſkroty od iednego człowieká/tedy niemoże z oſobná o káżdą ránę żáłowáć/ále obwiniony onych wßyſtkich ran/ powinien ſie ſpráwić sámosiodm/ieſli sine.

12 c.S.S.lib: ij. arti:xvi.

13 Kiedy też komu o mord oſkárżonemu pomocna rzecz nákazána będźie/ á on by temu doſyć nie vczynił/ tedy iuż bez winy nie będźie.

14 Jeſliby ſie też ſtał mord/y ſpráwáby do Sądu przyßłá/ á w tymby ſie ſtrony zgodźiły/ tedy tám przedſię y Sędźia winę ſwoię bierze.

15 A ieſliby białagłowá ná świeżym vczynku przy mordźie/ álbo przy ránie Szránkow godney/poimána byłá/tedy ia bliżßy powod pokonáć z świádkámi/ ktorzy wołánie ſłyßeli/ niżby ſie oná odwieść miáłá / y ma być według zaſługi karána. Wßákże białagłowá vććiwa/ieſliby o mord/ álbo o ránę onegoż dniá żądána obwiniona/ byłá ná rękoiemſtwo dána / tedy ſie bliżßa siedmią świádkow odwieść/niżliby ią pokonáć kto miał.

Białagłowá też ieſliby o vczynek przenocowány oſkárżoná byłá/ bliżßa ieſt odeydź przyſięgą ſwoią/ niżby ią kto pokonáć miał. Jeſliby komu przyſięgá o krzywdy/iáko o zábićie/o vrwánie zá włoſy/ y inße tym podobne/nákazána byłá/ tedy iey powod odpuśćić bez woley Sędźiego niemoże.

)*(

Artykuł xcij.

1 S.S.lib: ij. arti:xxxvi. lib:iij.ar:v. 2

Jeſliby komu dobrá w Mieyſkim práwie pokrádzione/y do domu człowieká niepodeyzrzánego/bez wiádomośći iego/ wnieśione były/potymby zguby oney z dozwoleniem iego vrzędownie ßukáno / y náleźionoby ią w domu iego/ tedy on Goſpodarz ieśli śmie przyśiądz że o tym niewiedźiał/ będźie wolen. A ieſliby tákowa rzecz kradźiona/náleźiona byłá w zámknieniu iego włáſnym/ gdźie ſam mießka/teoy będźie mian zá złodźieiá/ chybáby rzecz vkrádźiona ták máła byłá/żeby tám oknem wrzucona być mogłá/ á náleźionoliby to w piwnicy/álbo w komorze/ tedy Goſpodarz odeydźie/iáko wyżßey ſtoi. A ieſliby przedtym był podeyzrzány/ tedy przyſięgą nieodeydźie/ále ſie noßeniem żelázá roſpalonego/ álbo Szránkámi odwieść ma.

S.S.lib: i. ar:xxxix. I.M.arti: xxxij.

Gloſa.

Złodźiey-

3 Złodzieystwo nic inßego nie iest / iedno zdrádliwe wzięcie rzeczy cudzey przeciwko woley Páná oney rzeczy. A ták iesliby komu co vkrádziono / á chciałby żeby mu Sąd był pomocen.

4 Ma naprzod do Sędziego isć / złodzieystwo oznaymić / y swieży vczynek obwołáć / prosząc go áby mu dozwolił w domiech Sąsiedzkich rzeczy swych ßukáć. Czego mu sędzia pozwolić ma / y roskaże zárázem miásto zámknąć / ták dłu° ażeby sie ßukánie w mieyskich domiech skończyło. A ktoby do domu swego pusćić niechciał / ten zá złodzieiá obwinion być może. Ale iesliby dobrowolnie w dom pusćił / nie będąc oto przedtym nigdy w práwie oskárżony / y támby rzecz krádziona w domu iego naleziona byłá / á przysiągłby że to tám bez wiádomosći iego wniesiono / będźie wolen. Ale iesliby w iego własnym gmáchu zámknionym / álbo w skrzyni byłá náleziona rzecz krádziona / ták wielka / żeby tám bez klucżá włożona być niemogłá / tedy ten / ktory od onego gmáchu álbo skrzynie klucz nosi / zá złodzieiá ma być rozumian.

5 Maß też wiedźieć / iesliby komu co vkrádziono było w domu iego / y było by wyniesiono ná vlice / á on ktoremu sie ßkodá stáłá / goniłby złodzieiá : ták żeby złodziey ony rzeczy vpusćić / álbo porzućić muśiał / tedy on rzeczy swe bespiecżnie bez woley Sędziego wziąć może / á to ieslíże sie wołánie gwałtu niestáło : bo iesliby wołánie wzbudził / złodzieiá goniąc / tedy onych rzeczy bráć y chowáć bez przyzwolenia Sędziego niemoże.

6 Jesliby złodziey był vchwycon / ktoregoby Actor bez woley Sędziego vpusćił / álbo sie gwałtem z rąk iego wyrwał / o coby nań sędzia chćiał żáłowáć / tedy iesli przysięże / że przycżyny do tego niedał / y że bez woley iego vßedł / będzie wolen.

7 Jesliby kto do Sądu zágáionego przyßedł / y oznaymił / że złodzieiá w więzieniu ma / tedy ma żądáć Sędziego áby tám dwu Ławnikow posłał / ku ogládániu onego złodzieiá. Bo według zeznánia Ławniczego chciałby nań skárgę położyć / á to z vrzędu swego sędzia vczynić powinien. Potym Ławnicy poydą ku oglądániu / iáko on złodziey do więzienia przyßedł / co przed Sędziem záś wyznáć máią / potym powod ma położyć nań skárgę / y powiedźieć o co iest zátrzyman. A iáko ná swieżym vczynku iest poiman / ták do Sądu ma być przywiedźion.

Artykul xciiij.

Summá Artykułu.

1. O długu z práwá przysądzonym.
2. Zeznáne długi iáko rychło płácone być máią.
3. Zeznánego długu / gdyby kto ná czás náznáczony nie zápłácił / co przepada.
4. Dłużnikiem rozmáićie sie stawa káżdy.
5. O rozności wywołánia.

1 Ktoby drugiego obwinił o dług / y onego długuby ná nim práwem doßedł / tedy to powinien onegoż dniá zápłáćić / y Sędziemu winę przepada. *S.S.lib: ij. arti:v.*

2 Jesliby byłá skárgá o dług / do ktorego by sie obwiniony znał / tedy

 go powi-

S S. lib: ij. arti: v. J. M. arti: xxxiij.

go pou inien do dwu niedziel záplácić. A ieſli we dwie niedzieli nie zápłáci/tedy wine Sedziemu przepada/á potym mu Sedzia ma nákazac/aby do tego dniá záplácił/ potym do trzeciego dniá/ potym do dwu dni/áż potym do iutrá/á ilekroc decretowi doſyć nieuczyni/tylekroć wine Sedziemn przepada.

3 A ieſliby ieſzcze áni wierzycielowi długu/áni Sedziemu win płácić niechćiał / tedy oſiádłośc iego ma byc záſzperowana / y pieczetowana / y ták ſadownie ma być do płácenia długu wierzycielowi / y Sedziemu win przymuſzon. Jeſliby oſiádłości niemiał tedy ma być wywołan/y może byc poiman/gdzieby go iedno doſtáć możono/o on dług y o winy/á ktoby go mimo to chował/wine ſedziemu przepada.

Gloſa.

a. S. S. lib: ij. arti: v.

O Długách zeznánych mowi text ninieyſzy/że máia być we dwu niedziel płácone .a. wſzákże ieſliby był dług wielki/iáko ieſt wargelt/ tedy ma mieć dálſzy czás do płácenia. Bo áczkolwiek wyżſzey ſtoi/ że tegoż dniá ma zápłáćić. Wſzákże tego ták niemaſz rozumieć/ áby to iuż záráżem z workiem bieżeć po pieniadze/ále ma czekáć/ przynamniey do dwu niedziel.

4 Tu maſz wiedźieć / że ſie ſtáie ieden drugiemu dłużnikiem rozmáićie. Naprzod/kiedy kto czego v drugiego pożyczy/álbo wyborguie/álbo mu co przeda/tedy to rzecz z przyrodzenia vććiwa áby długowi y obietnicy ſwey doſyć czynił. Stáie ſie też ieden drugiemu dłużnikiem/ kiedy mu co zá kogo drugiego obieca/ álbo reczy. Po trzećie/ kiedy mu liſt iáki ná ſie da/y obowiaże mu ſie. Po czwarte / z potáiemnego przyzwolenia ſtáie ſie ieden drugiemu dłużnikiem. Przeto kiedy kto ná kogo żáłuie/á on ſie do długu/álbo do obietnice iákiey zna/ma być ſkazána zapłátá długu do dwu niedziel/ potym do tego dniá/y ták áż przez wſzyſtki zwłoki práwne/w texćie opiſáne/ktore gdy decretem nakazáne/ ná iego żadánie/ beda: tedy zá kázdym decretowi niedoſyć vczynienim/ wine Sedziemu przepada. A ieſliby dług y winy od niego zá fántowániem záplácone nie były/á niemiałby áni osiádłośći/áni rekoimie áníby ſámego doſtáć możono/tedy ma być ſam fántem ſkazan/to ieſt/ma być obiáwion y wywołan.

5 Wſzákże tu maſz wiedźieć/że wywołánie iedno ieſt mnieyſze/ drugie wietſze. Wywołánie mnieyſze Bannus rzeczone ieſt/ gdy kogo ták wywołáia/że w kázdym práwie poiman / y zátrzyman być może/ ále gárdłá nie ſtráći. Wywołánie wietſze ieſt/ gdy kogo ták wywołáia/ że gdziekolwiek poiman bedzie/ gárdło tráći. A kto tákiego przechowa/ wine Sedziemu przepada/dla tego/że wiedzac go być wywołánym/Sedziemu go nieoznaymił.

Nád to ieſzcze / ſtáie ſie dłużnikiem ieden drugiemu troiákim ſpoſobem. Naprzod/ kiedy co obieca/ álbo przez poſłá ſwego w niebytnośći ſwey zezwoli. Po wtore/ kiedy ſam co pochwali/ choćby ſie to v Sadu niedziáło/ iáko kiedy kto w domu/álbo w zamku ſwym zbovce przechowywa Po trzećie/kiedy kto komu co oblicznie v Sadu przyrzecze.

Artykuł

Artykul xciiij. xcv. xcvi.

Summá Artykulow.

1 O Białych głowách / ktore dźieći swe v Sadu zástepowáć chcą.
2 O wienie ná dźiedźictwie / y włásnośći opráwionym.
3 O Białeygłowie brzemienney.
4 Jáko białagłowá ma wiáno swe otrzymáć.
5 Kto wdowę poymie / á do niey nic niewniesie / co bierze z dobr iey.
6 Co kto z żoną dostánie / tego z nikiem dźielić niepowinien.
7 Dźiedźictwo ma w rowny dźiał iść / á Lenno Synowie biorą.
8 Kto ma dwoiáki dźieći / á iednym co dáruie / to otrzymáią.
9 Dla czego brzemienney niewiásty z dobr Meżowych wygániáć sie niegodźi.
10 Jáko sie Żoná z brzemieniem ma opowiedźieć po śmierći meżowey.
11 Jáko czas ráchowáć brzemienney białeygłowie / ktora sie opowieda.
12 Jáko długo białagłowá brzemie nośić może / y ktore sie dźieći rano á ktore pozno rodzą.
13 Brzemienne białegłowy niemáią być sądzone poki nie zlegą.
14 Brzemienna Białagłowe może sądźić o skorę / y o włosy / iáko to rozumieć.

1 Żadna Białagłowá Syná swego zástapić / álbo go od vrzedu wyiąć [o dług álbo] o wystepek niemoże.

Artykul xcv.

2 KJedy Mąż Żenie swey wiánuie / y właśność álbo dźiedźictwo swe iey w onym wienie záfántuie / w mieyskim práwie / potym vmrze / tedy Białagłowá / może on fánt zástáwić / w oney summie kiedy chce / y komu chce. I M.ar:Lvij.

Artykul xcvi.

3 BJałagłowá brzemienna / ktora dźiećie w żywoćie nośi / niemoże być wygnána / áni oddalona z dobr meżowych / poki nieporodźi. Ani może być ná wietsze karánie sądzona / iedno ná skorze y ná włośiech. S.S.lib:iij ar:xxxvi. S.S.lib:in artu: iij.

Glosá.

Białagłowá dla tego Syná ſwego záſtapić v Sadu niemoże/ że práwo broni Białeygłowie być opiekunem.

4

Kiedy Mąż Zenie ſwey wiánuie/etć. Maß wiedźieć/że Zoná/dobrá iey/ w wienie záſántowáne/przedáć w wienie ſwym/ y záſtáwić może/ ieſliby tego dowiodłá/á powiedźiáłá to pierwey potomkom meżowym/według práwá iuż wyżßey opiſanego. A ieſliby dobrá ony były owoc dáiace/ y pożyteczne/tedy według dowodow ſwych ma ich vżywáć/ poki odpráwioná nie bedźie.

d. S.S. lib: iij. ar: xxxviij.

e. S.S. lib: i. ar: xxiij. lib: i. ar: xxxviij.

5

Maß też wiedźieć/ieſliby kto poiał wdowe máiaca dźiatki/ á tenby dobr żadnych niemiał/á miałby też syná z pierwßey Zony/ potymby ſpolnie ſwa praca dobr iákichkolwiek nábyli/ ktoreby przemienili w dźiedźictwo/ właſnosć/ towáry / álbo iákiekolwiek inße dobrá ruchome/potymby Maż vmárł/nic Zenie ſwey zá żywotá niedárowawßy: tedy Syn iego od pierwßey Zony/ bliżßy ieſt przy tákowych dobrách zoſtáć/ nizli dźieći Zenine/ álbo wnekowie/álbo śieſtrzeńcy/ á to ieſliby ſyn był oycu w rodzáiu rowien.

f. S.S. lib: i. art: xxiij.

6

Jeſliby kto Zone poiał/z ktoraby mu dobrá dáne były/tedy to wßytko/cokolwiek z Zona .a. weźmie/iego ieſt/y może z tym czynić co mu ſie podoba/á niepowinien ſie tym z nikiem dźielić.

a. S.S. lib: i. arti: x.

7

Jeſliby kto po ſobie Syny / y Corki zoſtáwił/ ktorzyby ſobie w rodzáiu rowni/ y nieposáżeni byli / á zoſtáwilby po śmierći ſwey dobrá iedny dźiedźiczne/á drugie Lenne .b. tedy po śmierći iego ták Synowie iáko y Corki/dobrá dźiedźiczne/ y inßy ſprzet domowy miedzy ſie rozdźiela/ále w Lennych dobrách ſámi Synowie zoſtáć máia.

b. S.S. lib: ij. arti: xxi.

g. S.S. lib: i. art: xxxvi.

8

Jeſliby kto máiac dwoiákie dźieći/ iednyby przed Sadem wyposáżył/y odpráwił/á drugimby też co z dobr ſwych dał / potymby vmárł .c. Tedy to co ktoremu Oćiec dał/zoſtánie przy nich á oſtátkiem ſie rowno rozdźiela/á to ieſli ſa ſobie w rodzáiu rowni.

h. S.S. lib: i. art: xxxiij.

c. S.S. lib: i. arti: xiij.

Białagłowá brzemienna/ etć. Iż białagłowá brzemienna wypedzoná być z dobr Meżá ſwego zmárłego niemoże/to ſie dźieie dla płodu/ktory w żywoćie nośi: bo áczby oná dobr tákowych oddalona być mogłá/ ále on płod ktory oná nośi żadna miára oddalon .d. od dźiedźictwá być niemoże. A iáko on płod ktory nośi ma posilenie/ y odżywienie z Mátki/tákże też y oná ma mieć wychowánie z dobr Meżowych .e. przetoż bliżßy w rodźie dźiećiećiá ießcze nienárodzonego opiekunem być ma/ wßákże Mátce práwym opiekunem być niemoże/ále tylko opátrzyćielem /y obrońca dobr / poki zá Mąż niepoydźie.

9

A ták kiedyby Mąż Zenie vmárł/ á onáby ſie czułá być brzemienna/tedy ſie ma v Sadu/ poki trzydźieſty dźień nie wynidźie/opowiedźieć: á ieſli tego dowiedźie/że ták ieſt/tedy ony dobrá meżowe máia być chowáne / poki niepORODźi. Jeſli ſie dźiećie żywo národźi/á miáłáby ná świádectwo Pánie / ktore przy niey były/ tákże te ktorzy płácz .f. dźiećinny ſłyßeli/ álbo y te ktorzy widźieli/kiedy dźiećie nieśiono do kośćiołá (bo ći wßytcy o tym świádczyć moga)potymby dźiećie vmárło/tedy mátce w łono przyumiera.

10

Czás národzenia dźiećiećiá drudzy potomkowie ráchowáć moga / ieſliby ſie pozniey nie vrodźił / nizby ſie vrodźić miał. Bo ieſliby ſie pozniey niż w dźiewieć Mieſiecy/ y we dwá/ álbo we trzy dni/ode dniá śmierći oycowſkiey/ licząc vrodźił/tedy moga dobrá Oycowſkie miedzy ſie rozdźielić/á onego do dźiału nieprzypußczáć. Wßákże zá rádą madrych ludźi doßto tego .g. iż białagłowá płod nośić może dźieśieć mieśiecy y dwá dni nadłużey: przeto ten dłużßy ráchunek onemu dźiećiećiu iśćma: á to poczawßy od oſmego dniá/ po śmierći meżowey .h. áże do dźieśiaći Mieśiecy y dwu dni / á do tego czáſu niema być dźielona oyczyzná: ále dźiećiećiu/ álbo po śmierći iego mátce zoſtáia. Toż też o ránym národzeniu rozumiey

11

12

zumiey: iáko gdyby białagłowá ßłá zá mąż/ á w krotkim cżásie by potym mąż vmárł/ tedy ieſliby prędzey porodziłá/ niżliby ten cżás wyßedł/ licżąc cżás ode dniá weſela/ álbo ſlubu/ tákże o nim ma być rozumiano/ iáko y o owym co ſie pozniey vrodzi.

13 Mogłby tu kto ſpytáć. Jeſliby białagłowá brzemienna ná swieżym vcżynku mężoboyſtwá/ złodzieyſtwá/ pożogi/ y inßym ktorymkolwiek poimána byłá/ iáko ią ſądzić? Odpowieß. Poniewaß złocżynſtwá winna/ ma być karána/ ale iż dziećię ktore oná nośi nic nieprzewiniło/ przeto w ten cżás nie ma być zámordowána/ áni ná gárdło ſądzona/ boby iuż y płod w niey zginął/ coby było przećiwko ſpráwiedliwośći/ gdyż wyſtępek rodzicow dzieciom ßkodzić niemoże. A niewinnego płodu dla wyſtępku oycowego/ álbo mátcżynego zábiiáć/ álbo mordowáć nieprzyſtoi/ przeto tylko ná ſkorze/ á ná włosiech karana być może/ á to wßyſtko według wyſtępku. 14 Abowiem ieſliby wyſtępek táki był/ żeby gárdło záſłużyłá/ tedy ma być decret odłożon/ dotąd áżby porodziłá/ á potym ma być ſądzona według záſługi.

Artykuł xcvij. xcviij.

Summá Artykułow.

1 O przyſięgách Sądowych.
2 O płáceniu od przyſiąg.
3 O dopußcżeniu nákazáney przyſięgi.
4 Grzech krzywoprzyſięſtwá ná kim zoſtáie.
5 O przyſiędze/ o dziedzictwo.
6 O przyſiędze swiádkow.
7 O przyſiędze o mężoboyſtwo.
8 O przyſiędze pomocnikow.

1 GDy kto ma v Sadu przyſięgáć/ tedy może włożyć dwá pálcá ná krzyż/ tákże y z krzyżá z dłąc bez dozwolenia Sędziego/ zá roſkazániem tego ktory go przyſięgi ſłucha/ y ktory mu ią odpußcża/ á nic tym niepokupuie/ áni powinien zá to Sędziemu nic dáć.

Artykuł xcviij.

2 ZApłáty Sędziemu od przyſięgi/ álbo winy Sędziego z przyſięgi vroſtey/ żaden dáwáć niepowinien. Jeſli przyſięgá z dozwoleniem Sędziego odpußcżona będzie. Przyſięgá też ma ſie zgadzáć z żáłobą/ ieſli chce mieć práwo zupełne.

Glosá.

SE dwá Artykuły zábiegá-
ią łákomſtwu niektorych
Sedziow/ktorzy chcą wi-
ny bráć/ kiedy ktory przy-
ſiegę oddáiąc bez zápytá-
nia/y dozwolenia Sedziego pálce ná
krzyż położy/ álbo z krzyżá zdeymie. †
Abowiem gdyby tym káżdy raz winę
kto pokupował/tedyby ſie nigdy winy
3 vchronić niemogł †. Od tego tedy/
tákże kiedy ſobie ſtrony zwolą Sedzie-
go przyſięgi odpuſzczáią / Sedziowie
żadnych win z ludzi bráć niemáią.
Ale kiedy komu z práwa przyſiegá ná-
kazána będzie/ á on temu doſyć nie v-
czyni/tedy tám winę Sedziemu prze-
pada. A ták tego Sedzia/ y z inſzymi
do Sadu należącemi dogladáć ma/
áby przyſiegá ſpráwnie oddawána by-
łá. A ieſliby iey nieſpráwnie oddał/te-
dy przepada winę: ále ieſliby ią ſłu-
ſznie oddał/á decretowi doſyć vczynił/
4 tedy nic niepokuie.

Mogłby tu kto ſpytáć. Gdyby był ie-
den drugiemu przyſiegę o iákąkolwiek
rzecz oddáć powinien/potymby proſbę
vczynił do ſtrony/áby mu przyſiegę od-
puśćił. Powodby powiedział / że on
gotow odpuśćić/ by iedno Sedzia zez-
wolił/práwo ſwe ſobie/ to ieſt zapłátę
wcale záchowawſzy. o ktorą gdyby ſie
ſtrony zgodzić niemogły/ták żeby prze-
dſię obwiniony przyſiądz muśiał/ py-
tam/kto oney przyſięgi winien/ ieſli
powod / ieſli pozwány/ czyli Sedzia?
Odpowieſz/że oná przyſiegá zoſtáie ná
tym ktory winnieyſzy/ á Sedzia w tym
nic niewinien: Bo ten nikogo áni
przyſięgáć / áni ſkárżyć/ áni krzywdy
czynić nie przymuſza. A ták przyſięgi
Sedzia niewinien/ choćia ſie winy v-
pomina: bo z vrzedu ſwego/zá wyſte-
pek ktory ſtroná przećiwko Bogu v-
krzywdzáiąc bliźniego ſwego czyni/ná
mieyſcu Bożym śiedząc/winę ſłuſznie
bierze. † Maſz wiedźieć/ kiedy białą-
głowá zá Rzecznikiem mowiąc/przy-
ſiega/ tedy ſie popráwić może: ále ie-
śli ſámá przyſiega tedy niemoże/ tákże
y mężczyzná †

5 Przyſiegá káżda ma ſie z żáłobą zga-
dzáć/ieśli chce zupełne práwo mieć. Iá-
ko ieśli ná czyie kto dziedźictwo ſkárży/
o ktoreby byłá z práwá przyſiegá ná-
kazána/tedy przyſiężeſz/że to dziedzic-
two maſz od tego á od tego/ miánuiąc
go imieniem / álbo żeś to kupił/ álbo
żeć dziedzictwo z oycá przypádło/álbo
żeć Sadownie odſtąpione/ álbo dáro-
wáne ieſt/ przed Sedziem y Ławniká-
mi/ktorzy iuż potym pomárli/ták mie
Pan Bog wſpomoż/ y wſzytcy świeći.

6 Swiádkowie zás ktorzy przyſięgi
potwierdzáią/przyſięgáć máią / że tá
przyſięgá ktorą N. vczynił z ſtrony te-
go dáru/etc. ieſt ſpráwiedliwa/ſłuſzna
y ſzczera/ták mi Boże pomoż. Albo ták
że dar ktory N. przyſięgą potwierdził
ſtał ſie ſłuſznie/y ſpráwiedliwie/ták mi
Pan Bog pomoż.

7. O mężoboyſtwo/ álbo o mord táka
przyſięga być ma. Iákom ieſt od P. ob-
winion/żebym ia przyiaćielá/álbo brá-
tá iego zábić álbo ránić miał/ tedym
tego vczynku niewinien/ták mi Boże
pomoż/y wſzytcy świeći. A oni ktorzy
będą potwierdzáć przyſięgę iego/ ták
máią mowić. Przyſięga ktorą N. vczy-
nił o zámordowánie/o ktore ieſt obwi-
nion/ieſt ſpráwiedliwa/ ták mi Boże
pomoż.

8 Przyſięgá záſię tych ktorych obwi-
niono o to/żeby byli ná pomocy vczyn-
ku tego/álbo że przyczyną/ y vczeſniki
śmierći zábitego byli/táka być ma. Iá-
kom ieſt obwinion/ ábym pomocą/ál-
bo rádą był vczeſtnikiem vczynku/álbo
mordu tego / tedym tego niewinien/
ták mi Boże pomoż. A ći ktorzy z nim
przyſięgáią/máią przyſięgáć iáko wy-
ſzey ſtoi/ iże on ſpráwiedliwie przyſię-
gá. Wſzyſtkie tedy przyſięgi ták máią
być/áby záwſze w przyſiedze byłá zmián-
ká tego o co żáłuią.

To też maſz wiedźieć/ że iáką rotę
przyſięgi Ławnicy nákażą/ táka ma
być wydawána / kiedy czás przyſięgi
przyidzie/y ma ſie iey támże doſyć ſtáć/
áby on był zupełny w práwie ſwym.
Ieſliby ſie w przyſiedze vpſnął zá pir-
wſzem rázem ma ſie zá drugim popra-
wić: ieſli ſie zá wtorym omyli [tedy ſie

może

może zá trzecim poprawić / á iesli sie trzeci raz omyli] tedy sie iuż popráwić niemoże/ á zá káżdą popráwą/ álbo po wtarzániem Sedziemu winę przepada. Iesli przed Burgrábim/ tedy sześćdziesiat szelagow/ á iesli przed Woytem tedy osm szelagow przepada.

):(

Artykul xcix.

Summá Artykulu.

1 O iścu ktory konia przeda.
2 O bronieniu ábo wárowániu kupcá w káżdey rzeczy przedáney.
3 O fałszywym towárze.
4 W Sáskim práwie co przepada/ ktory obronić niemoże.

1 Gdy kto komu konia przedáiac/ przyrzecze zá obrone/ powinien go bronic/ y ślubowác za to/ iako sie nie zásadza/ że choć ma cudne oczy nie iest ślepy/ iże nie iest licowány/ ani kradziony/ ále wolny ku przedániu† iże niedycháwiczny†.

Glosa.

2 Daiac ná przykład przedánie konia/ uczy nas ártykuł niniejszy/ iáka obroná y wárunek ma być w przedawániu káżdey rzeczy przedáney/ w ktorey sie iáka ułomność álbo niewárunek dziać może .a. W tákich tedy wszystkich rzeczách/ przedawcá kupcá bronić / y wárowáć powinien/ według práwa/ y zwyczáiow/ álbo postánowienia kupieckich/ á osobliwie zá wárunek/ ktory zárázem ták łácwie obaczon y rozeznan być niemoże/ á potymby był doznan.

3 A ták gdyby po przedániu towar/ álbo rzeczy przedáne fałszywe náleziono były/ może być o fałsz przedawcá oskárżon/ ktory iesliby targu y przedánia przzał/ bliższy sie odwieść. A iesliby sie do targu znał/ áleby mowił: Że zá wárunek nieprzyrzekał/ á fałszby sie w rzeczy przedáney iáwnie okázował/ tedy przedawcá odpowiedáć o fałsz powinien.

A iesli kupiec przećiwko niemu fałszu samotrzeć dowieść może .b. tedy przedawcá tráci rękę ktorą ślubował/ álbo połowicę wargeltu przepada.

4 Iesliby sie fałsz w pieniadzách/ álbo w srebrze okazał/ tedy powinien ćierpieć tyle/ ile sam onego fałszu winien .c. Ale iesliby ie on też zá dobre wziął/ á iscáby stáwił/ ktoryby sie do tego znał/ tedy będźie wolen. A iesli iśćiec záprzy/ tedy ow szkodę odnieść muśi. Iesliby był człowiek podeyrzány/ rękę tráći. A iesliby ináczey/ tedy mu o gárdło idźie.

a. S.S. lib: i. arti: ix.
b. S.S. lib: i. arti: xv.
c. S.S. lib: i. arti: xxvi.

Artykul C. Ci. cij.

Summá Artykulow.

1 Jáko kogo Ráyce przeświadczyć y obwinić mogą.
2 Máydeburczánow żaden do cudzego práwá pociągáć niemoże.
3 Lawnik iáko práwo ſwe tráci.
4 Ráyce gdyby o co pytáni byli/ iáko zeznawáć máią.
5 Gdyby kogo z Miáſtá wygnano/ możeli mu Pan dáć gleyt.
6 Kupny decret nic nieważy.

1 NIemogą Ráyce z ſtrony miáſtá nikomu winy dáć o dług/ álbo iákikolwiek inſzy wyſtępek/ ieſli ſie to w Rádźie przed niemi ná mieyſcu gdźie zwykli záſiadáć/ nie toczyło. A kogo by obwinili/ tedy ſie może práwem bronić.

Artykuł Ci.

2 NIekiedy — S.S.lib:iij. arti:xxv. lxxxvij. I.M.arti: xxviij.

NOki ſie Máydeburczánie práwá/ y odpowiedźi nie zbrániáią/ y przed Biſkupem/ álbo Burgrábim vſpráwiedliwić ſie ſą gotowi/ poty ich żaden do cudzego práwá pociągáć y wyzywáć niemoże.

Artykuł Cij.

3 LAwnik ieſliby od kogo pieniądze wźiął/ y ſkazałby zá nim co/ okrom woley/ y przyzwolenia drugich Lawnikow/ tedy on decret nic nieważy: á ieſliby w tym był pokonan/ tedy go drudzy Lawnicy mogą z vrzędu práwem złożyć/ ták że więcey Lawnikiem być niemoże.

Gloſa.

LO te trzy ártykuły obmawiáią/ to ſie iuż wyżſzey powiedźiáło. W pierwſzym ieſt náuká/ o co/ y iákim ſpoſobem Ráyce ktoregokolwiek Miáſtá/ kogo przeświadczyć mogą. We wtorym ártykule opiſuie/ że Mieſzczánie Máydeburſcy do żadnego cudzego práwá wyćiągnieni być niemogą. W trzećim wſpomina przyczyny przez ktore Lawnicy vrząd trácą.

Pierwſzy ártykuł ſciąga ſie ná ſchadzkę poſpolitego człowieká/ to ták rozumiey: Gdyby roſkazánie/ álbo poſtánowienie pod winą pieniężną/ zá zezwoleniem wſzytkich Rádźiec vchwalone kto przeſtąpił/ á o toby go w poſpolſtwie obwiniono/ tedy ieſliby ſie do niewinnośći ſwey brał/ bliżſzy ſie odwieść/ niżby go kto świádectwem pokonáć miał: chybáby ſie to przed Ráycámi ná mieyſcu zwykłym ſtáło/ bo tám iuż mogą go pokonáć/ zá ktorym pokonániem karánie odnieść muśi.

4 Tu maſz wiedźieć/ ieſliby ſie iákakolwiek ſpráwá/ o cożkolwiek toczyłá przed Ráycámi/ potrzeby to przyſzło do Sądu/ támby ſie ieden z nich brał

ná świá-

ná świádectwo Rádźieckie z spráwą swą. Drugiby powiedźiał/ że zeznánie Rádźieckie nikomu záßkodźić/ áni pomoc niemoże/ tedy ono zeznánie Ráyce vczynić v Sądu powinni/ wßytcy przed Sędźiem y Láwnikámi. wßákże tego niepowinien káżdy z osobná czynić/ ále Burmistrz zezna/ á drudzy ná to przyzwolą/ że ták iest.

Maß tedy wiedźieć. Jesliby było iákie postánowienie w Mieśćie dla vstrzeżenia sie czego złego/ álbo dla iákiego pożytku/ y vććiwośći Mieyskiey/ pod pewną winą vchwalone: Jáko gdyby postánowiono/ iesliby kto mord vczynił/ áby przestepcá miástá nie vżywał do dwudźiestu lat/ y przytym pięćdźiesiąt grzywien winy przepadł.

5 Trefiłby sie mord/ á złoczyńcáby vćiekł/ y ßedłby do páná onego Miástá/ v ktoregoby táśke nálazł/ y gleytu dostał/ tedy tego on Pan Miástu roskázáć niemoże/ áby był złoczyńcá przyiet/ wyiąwßyby przyniosł dostáteczny dowod od przyiaciół zábitego/ że sie z nimi ziednał/ ták áby w tym miásto ßkody iákiey niepodięło. † Tákże áby Sądowi dosyć vczynił/ y odłożył to co mu należy †. Abowiem gleytu Pan dáć/ bez Miástá/ y bez przyzwolenia Sędźiego/ y Láwnikow niemoże.

Poki sie Mießczánie Máydeburscy práwá/ etć. To ták maß rozumieć/ poki sie práwá nikomu niezbrániáią/ áni sie chronią do práwá stáwáć y skárżącym sie przed swym Sędźiem/ to iest/ przed Szołtysem vspráwiedliwić są gotowi. Bo iesliby tám kto spráwiedliwośći mieć niemogł/ tedy sie może ćiągnąć do wyżßego Sędźiego. A iesliby y tám spráwiedliwośći nie doßedł/ tedy może práwá swego ßukáć/ gdźie może.

Jesliby Láwnik dar wźiął/ etć. To dla tego/ że to czyni przećiwko vrzędowi swemu/ záczym niema być mian zá godnego vrzędu tego. Gdyż to iest powinność Láwnikow/ áby iednostáynie wßytcy wespołek z dobrym rozmysłem decretá skázowáli. A ták iesliby ieden z nich dáry wźiął/ zá ktoreby Decret skazał/ bez przyzwolenia inßych towárzyßow swych/ tedy táka Sententia nie iest ważna/ á to iesli tego dowieść może/ że iest kupiona/ álbo przedárowána. 6

Artykul Ciij. Ciiij.

Summá Artykułow.

1 Zapłáty długow/ iáko dowodźić.

2 Przegránych pieniedzy żaden płáćić niepowinien.

3 Jáko czyiego sługe álbo Syná ná grze obowiązáć/ álbo fántowáć.

4 Gdy sługá ná potrzebie Páńskiey będąc co pánu przegra/ co czynić.

1 Zapłáty długow káżdy przysięgą samosiodm po vmárłey ręce dochodźić ma. Kiedy kto o dług ná kogo żáłuie/ powinien námienić przed Sędźiem/ skąd on dług 2 vrosł. A iesliby dług z kostek/ álbo iákieykolwiek gry vrosł/ tedy on odpowiedáć niepowinien/ áni go Sędźia ma sądźić.

S. S. lib: i. ar: vi. lib: iij. ar: xxxi. I. M. arti: Lxvij. S. S. lib: iij a ti: xli. I. M. arti: xxvi. xxxiij.

Artykul Ciiij.

3 Żaden Goſpodarz/ niczyiego Syná/álbo ſługi podeymowáć/ábo zákłádáć[áni go záſtępowáć]we grze niema[áni go też może wiecey fántowáć] iedno w tym co ná ſobie ma/ [á ieſli vćiecze tedy będzie wolen].

Gloſá.

Jeſt to poſpolita w práwie v tych / ktorzy obwinieni o iáki dług máią odpowiedáć / bądź po vmárłey ręce/bądź o iákikolwiek inſzy/że ſie ma naprzod przyczyny ſkąd/ á iáko ten dług vroſł/ pytáć/ co powod okázáć powinien/á to dla tego áby obwiniony mogł obáczyć/ ieſli winien álbo niewinien. Jeſliby ſie ná łázło/że dług ze gry vroſł/tedy go płáćić niepowinien. Ani żaden Sędźia.a. tákowych rzeczy przegránych/ábo contráctow ze gry vroſłych ſądźić ma.

a. S S. lib. i. arti. vi.

[Artykułu Ciiij. ſummá ieſt/że żaden/ á miánowićie goſpodarz w kárczmách álbo goſpodách niema ná grę nikomu nic dáwáć/áni pożyczáć: bo cokolwiek da álbo pożyczy/tedy tego práwem dochodźić niemoże/áni tego ſługá dobrámi páná ſwego płáćić niemoże .b. bo ſie tego zás Pan ſłuſznie domágáć może. Ale tylko ná rzeczách włáſnych onego ſługi/ ktore ná ten czás ná ſobie ma/dochodźić tego może].

b S. S. lib. i. arti. vi.

4 Przetoż też ieſt práwo piſáne /że ſługá będąc ná poſłudze páńſkiey/ieſliby koniá ſwego przegrał/tego mu pan nagrádzáć niepowinien: á ieſliby páńſkiego przegrał/tedy go pan od onego ktory go wygrał dochodźić może. Abowiem ſługá żaden niema tey władzey/ áby miał páńſkie dobrá vtrácáć.

[O grze / y koſtyrách ieſt doſtátecznie w práwie CEſarſkim nápiſano w te słowá.

Sędźia mowi. Jeſliby kto tego/ v ktoregoby koſtki grano / vbił/ álbo iákokolwiek vſzkodźił/ álbo ieſliby mu ná ten czás co zginęło/ tego ſądźić nie będę. Ná tego/ ktory dla gry komu gwałt vczyni/tedy ſie wżdy rzeczy przypátrzę/y przeſłucham. Jeſli ſie koſterowie miedzy ſobą złupią/ tedy o gwałtowne złupienie dobr nie będźie im ſpráwá zábroniona. Abowiem tego práwem dochodźić tylko temu zábroniono/ktory koſtery przechowa/ále nie tym ktorzy gráią/áczkolwiekby y ći tego niemieli być godni].

Artykuł Cv. cvi. cvij. Cviij. Cix. Cx. Cxi.

Summá Artykułow.

1 O pámiętnym/álbo Szepſzelagu.
2 O świádectwie/o włáſność.
3 O dowodźie zápłácenia długow/ ktore ná czyich dobrách ſą.
4 O dowodźie zapłáty gotych długow.
5 Jáko kogo o fáłſz przeświádczyć.
6 Jáko o rány przeświádczyć.
7 Jáko o wſzelákie krzywdy ná kogo świádczyć.

1 KJedy ieden drugiemu ná Sadzie pod káznia Krolewską zagáionym w dlugu dziedzictwo zafantuie/ tedy on ktory ie przyimie ma sadowi pámietneg ieden szelag dáć/ ná znák pokoiu.

Artykul Cvi.

2 KJedy kto chce Swiádectwo wieść ná czyie własnosc/ tedy to ma vczynic álbo samosiodm/ álbo samotrzec z ludzmi osiádlymi/ y do onego Sadu należacemi.

Artykul Cvij.

3 SWiádkowie ktorzyby zapláte Dlugow/ ná czyiey własnośći obowiazánych/ swiadczyc chcieli/ maia byc ludzie ośiedli ; á to iesli sie on dlug przed Sadem niestal. † Ale iesliby sie przed sadem stal/ tedy teg Sedziem y Lawnikámi dowodzic musi †.

Artykul Cviij.

4 ZApláty dlugu kiedy kto dowodzić chce/ tedy to moga vczynić ludzie/ ktorzyby byli w práwie swym nienárzeczeni/ áni nágánieni. † Skadbykolwiek/ y ktorzybykolwiek byli †.

Artykul Cix.

5 KTOby ná kim chćiał/ z strony falszu/ álbo oszukánia iákiego/ reke pozyskáć/ tedy to ma vczynić samotrzec z ludzmi wiáry godnemi.

Artykul Cx.

6 JEsliby kto chćiał z świádkámi żálowáć † ná czyie własnosc † o rány ná swiezym vczynku zadáne/ tedy to ma vczynic samosiodm/ według práwá.

Artyku.

Artykuł Cxi.

WSzelkie świádectwo o krzywdy/ w ſpráwie ktoraby do Sadu zwołánim przyſzła/zwłaſzcza gdy idzie o gárdło/álbo o zdrowie/ma być z ſiedmia świádkow ludzi vczciwych.

Glosá.

WSzyſtkie te Artykuły/y tácniuchne/y iuż też wyżſzey dotknione/y wſpomniáne ſą. [A iż pierwſzy ártykuł wſpomina Sąd pod kaźnią Krolewſką/ tedy to maſz rozumieć/że ná gáynym Sądźie pámietnego dáią ieden ſzeląg]. Drugie ártykuły też nic inego w ſobie niemáią/iedno to/kiedy kto chce własność pozyſkáć/ álbo przeświádczyć chce/ iáko to vczynić ma. A to ták rozumieć maſz/ieſliby mu oná własność przed Sadem dárowaná/ álbo odſtąpiona nie byłá á onby ſie brał ná świádki ludzi osiádłe/ ktorzyby dar/ álbo przedánie zeználi/ ten bliżſzy będźie dowodu z świádectwem/ niżby ſie drugi ſam odwieść miał przyſięgą. A ieſliby ſpráwá byłá o świeży vczynek/ y były złoczyńcá do Sadu przywiedźion tedy go bliżſzy powod pokonáć ſamoſiodm.

Artykuł Cxij.

Summá Artykułu.

1 Gdyby kto o łupieſtwo ná dobrách obwinion był.
2 Jáko kto dobr/ z ktorych złupion ieſt/ dochodźić ma.
3 Gwałtem nikt niema ſwego wydźieráć.
4 Sędźia żaden niedowiedźionych rzeczy ſądźić niema.
5 Jáko ſie kto niewinnym/ będąc winnym ſtawa.

1 S.S. lib: ii. arti:xxv.

[Eſliby kto o kradźież/álbo o łupieſtwo obwinion był/ á dowiedźionoby nań świeżego vczynku. Abo ták]gdyby ieden ná drugiego o gwałtowne y łupieżne oſiedźienie dobr żáłował/á iáwnyby ſie vczynek okázowáł/ do czegoby Sędźia z wołániem przyzwan był/tedy go ma záráżem gonić / y dogoniwſzy/o on vczynek/álbo łupieſtwo/ták łupieżcę/ iáko y pomocniki iego ſądźić/ potym ma powodowi rzecz iego przywrocić/ ieſliby ſie obwiniony ſpráwić niemogł.

2 S.S. lib: ij. ra: xlv.

Ktoby będąc v Sadu oblicznie oſkárżony od Sadu vciekł/ ten ieſt przekonan w oney ſpráwie.

Glosa.

3 SNádno káždy z tego ártykulu náuczyć sie može . a že žaden sam sobie Sedzia być niema. Przeto gdyby komu co gwaltem wzieto/ tedy on niema zás gwaltem brać. Abowiem káždy táki wedlug praw nászych ná gárdle ma być karan / wyiáwszyby to w pogoniey vczynil / á tegoby wedlug prawá dowiodl.

4 Tego tež doklada w ninieyszym ártykule / že žadna Sententia niema być wyrzeczoná. b. ážby pierwey byly dowody dostáteczne. A ták gdy iuž dostátecznie z swiežego vczynku dowiedziono bedzie/ma być potym skazano karánie przećiwko zlodzieiowi/álbo zboycy. A co o samym zloczyńcy/ tož y o pomocnikách rozumiey. Bo pomocnicy/ y ći ktorzy lotrostwá zloczyńcom pomagáia/ y ony przechowáia/ wszyscy tož karánie odniesć máia/ ktore sam zloyńcá záwinil. A kiedy iuž osadzi zloczyńce/ tedy vrzad ma onemu/ktoremu gwaltem co wzieto / zás co iego iest przywroćić.

5 Ktoby bedac v Sadu obwinion/etc. Masz wiedzieć že sie czásem trafia/že kto bedac niewinnym/ y mogac niewinnosć swa iásnie pokázać . . by iedno do Sadu stanal/przez niestánie/ y schronienie swe winnym sie stawa. A to czworákim obyczáiem bywa. Naprzod / kiedy kto ná kogo skarzy/ ktory obecnie tám iest / á obwiniony nieduffáiac Sedziemu/oderdzie od Sadu. Po wtore/gdy kto niedopusći szukać rzeczy kradzionych/ álbo gwalt. m wydartych/ten ma być sam za zlodzieiá rozumian. Po trzećie/kiedy sie kto iákiey rzeczy v kogo chwyći á on od oney rzeczy vćiecze. Po czwarte/kiedy kto przećiw drugiemu wystapi/á z dekretu bylo by mu to nákazano / aby stronie nagrode vczynil/ onby sie tego przedsie vpornie zbraniał/ á byláby spráwa pokárna/ tedy sie stáie winnym/ y bywa potym tákowy wywolan. † Nád to iessze/ gdy komu odpowiedz ná zálobe z práwá nákazána bedzie/ á on swowolnie odpowiedáć niechce / po trzy kroć ten sie winnym stawa / á to iesliby sie odpowiedzi práwnie niezbraniał†.

a.I.M.arti: xxvij. c.S.S.lib:ij: art: xlv.

b.S.S.lib:ij. arti:xxv.

Artykul Cxiij.

Summá Artykulu.

1 Iáko sie kto z wywolánia wyzwolić ma.
2 O skárgách nieporzadnych.
3 Gdzie kto wystapi / tám tež wywolan ma być.

1 TEmu ktory sie od wywolánia wyzwolic chce/ma Sedzia naprzod/iesliby o to byl žadan / pokoy [w mieście ku stánieniu do práwá] nákázać [áby bespiecznie do Sadu przydz/ y spráwić sie mogl]. A kiedy sie spráwi [y ćielesna przysiega oczyśći] tedy go zásie Sedzia palcy/y slowy/ták iáko go byl wywolal/wolnym vczynić/y ku práwu iego przywroćić ma.

S.S.lib:ij. arti:iij.

Jeſliby mu ſie kto tego nieprzyſtoynie zbrániáć chćiał/ á onby ſie potym przyſięgą odwiodł / tedy iuż wiecey niema być mian zá wywołánego. Ale pokoy ma mu być nákazan/á on ſie ma zárecżyć/że po trzy ſądy porządnie ma ſtánąć/y być gotow odpowiedáć/ ieſliby nań kto żálowáć chćiał. A gdźieby go ná onych trzech ſądźiech żaden niewinił/tedy ma być wolnym przez decret vczynion.

Jeſliby ſie kto z wywołánia w niebytnośći powodu wyzwolił/y obiecał by / y zárecżył ſie ſtánąć / á nieſtánąłby/ tedy winá z przyrzeczenia pochodząca Sędźiemu przychodźi / á niepowodowi / ieſli go z nowu wywoła iákoż to z práwá vczynić powinien.

†Choćby ſie też kto z wywołánia w mieyſkim práwie wyzwolił/ y przez decret wolnym był vczynion / tedy przedśię Sędźia winy ſwey dochodźi†.

Gloſá.

Jż ſie to cżáſem trafia / że powod nieſłuſznie żáłuie/ y świádkowie nieſłuſznie świadczą / y zátym bywa drugi nieſłuſznie wywołan. Jáko kiedy ná kogo żáłuią o rány/ álbo o iákie inſze krzywdy/á on nieſtánie tedy záraz ma być wywołan poki ſpráwá przenocowana nie będźie: Przeto ten ártykuł ieſt bárzo pożyteczny tym ktorzy ſie niewinnemi być czuią/ á ći chcąli ſie wyzwolić/á niewinność ſwą pokázáć/tedy ták máią poſtępowáć iáko tu w tym ártykule opiſano. Aczkolwiek mowią niektorzy/że káżdy bywa przez decret wywołan / á decretá ſie pſowáć/ áni ná zad wrácáć niemáią. Wſzákże maſz wiedźieć/że tám práwo mowi o decrećiech ſłuſznych/y ſpráwiedliwych. A ták y to ieſliby ſłuſznie był wywołan/tedy decret ma zoſtáć w ſwey mocy/ále ieſli nieſłuſznie zá złą ſpráwą ſtia/tedy niemoże mieć władzey decretu/ áni ma być mian tákowy decret zá práwo/gdyż nie decret ieſt/ále coś nieſłuſznego/á ták to co nieſłuſznego ieſt/ to ſie zepſuie/á nie decret.

†A ták kiedy ſie ná trzech ſądźiech opowie / będąc gotow odpowiedáć/ á żaden nań nie żáłuie / tedy ſie ſtawa przez decret wolnym†.

Maſz też wiedźieć a. ieſliby ſie kto ná chytrośći z wywołánia wyzwolić chćiał/y ſtáwił rękoimie/ á nieſtánąłby ſam/ tedy záś ma być wywołan / y Sędźiemu winę/to ieſt/ wargelt przepadá/á to maſz rozumieć/ ieſliby z vporu á ze złośći nie przyſzedł. Ale ieſliby rękoimia do Sądu ſtánął/ á okazałby/że onego niemoże mieć zá kogo ręczył/tedy powodowi wargelt przychodźi.

Jeſliby ſie kto z wywołánia w niebytnośći powodu wyzwolił/ etc. To rozumiey o tych ktorzy ſą powołáni/nie będąc pierwey pozwáni/áni im był rok náznaczony/ bo ináczey tedy ſie bez woley Actorowey wyzwolić niemoże. Maſz też wiedźieć/ ieſliby kto/ bądź Mieſzczánin/álbo Ziemiánin/máiący gdźiekolwiek indźiey ośiádłość/ vczynił gwałt komu/álbo iáką krzywde w Mieśćie / álbo gdźiekolwiek indźiey pod inſzym práwem/y ſchroniłby ſie/tedy tám ma być ſądzon/ choćby też to kto vczynił Sąśiádowi ſwemu w tymże Mieśćie mieſzkáiącemu / tedy támże gdźie przewinił / oſkárżon/ ſądzon y wywołan być ma. A ieſliby był chor/ ták żeby do Sądu ná ſkárge iść niemogł/á potymby przyiechał do onego Miáſtá/ w ktorym winny ma ośiádłość/y opowiedźiałby Sędźiemu krzywde ſwą/ tedy tám może świeżego vczynku dowodźić y przećiwko gwałtownikowi

a. S.S.lib. ij. arti. iiij.

wnikowi pokoiu poſtepowáć: á to ieſliby ſpráwá nie byłá przenocowána: á ieſliby byłá przenocowána/ tedy powinien ná trzech Sadziech żáłowáć/ y práwo ná nim przewodzić.

† Maß ießeże wiedzieć/ że wywołánie ktoregokolwiek Miáſtá nieſciaga ſie dáley iedno iáko ſie władza/ y Sady onego Miaſtá ſciagáia. A ieſliby kto wywołánego w Máydeburgu/ álbo w ktorym Mieśćie w tymże práwie śiedzacym nalazł/tedy go do práwá przed Sedziego y Lawniki támże bedace/iáko gwałtowniká pokoiu pociagnać może†.):(.·.

Artykul Cxiiij. Cxv.

Summa Artykułow.

1 Gdyby kogo z licem poimano/ieſli może być pokonan.
2 Jáko wielkie/á iáko máłe złodźieyſtwo ſadzić.
3 Gdyby v kogo w iego zámknieniu kradźieß nálezioná byłá.
4 Swieży vczynek co ieſt.
5 Jáko ná świeżym vczynku ſkárżyć.
6 Kupioney rzeczy/gdy kto obronić niemoże/co przepada.
7 W ſpráwách wyſtepnych niemoże ſie żaden do iścá bráć.
8 Gdźie swieżego vczynku dowodźić niemoże.
9 O świeży vczynek troiákie práwo bywa.
10 Swieżego vczynku práwo niebeſpieczne troiáko.
11 Skárgi ná świeżym vczynku/ troiákim ſpoſobem kłádzione być máia.

1 WOimány ná świeżym vczynku z licem rzeczy kradzionych/álbo złupionych/ná iścá ſie bráć/áni go miánowáć niemoże/á to ieſliby nań záráżem z wyzwániem w Szránki żáłowáno. *S. S. lib. ij. arti. xxxv.*

2 †Gdyby człowieká niepodeyzrzánego / ánnáganionego z kradźieża / ktoraby doſiegáłá trzech ßelagow/ álbo mniey/wednie poimano/ tego ná ſkorze/ y ná włośiech ſadźić máia. Ale ieſliby kradźież wietßa byłá/ tedy záwini ßubienice.

Jeſliby z licem kogo poimano/ á kradźieżby ſie w nocy ſtáłá/ á byłá ták wielká iáko trzy ßelagi/tedy też záwini ßubienice.

3 Jeſliby w domu/álbo dworze człowieká nienáganionego w mieyſkim práwie/ kradźież nálezioná byłá / ten niema być obćiażon / y owßem ma zoſtáć bez ßkody. Ale ieſliby to w piwnicy/w komorze/w ſkrzyni / álbo w zámknionym gmáchu nálezioná było/ tedy ten kto klucz od tego nośi/ma być mian zá złodźieiá†.

):(.·.).(

Artykuł Cxv.

4 S.S.lib:ij. arti.xxxv. I.M.arti: xxvij.

SWieżym vczynkiem to zowa/kiedy kogo ná ſamym vczynku/álbo w vciekániu z swieżego vczynku vłápia.

To też zowa świeżym vczynkiem/ kiedy kto rzecz krádziona/álbo złupiona ma w poſſeſſyey/ w gmáchu / álbo w ſkrzyni ſwey/ od ktorey on ſam klucze nośi/wyiawszyby ták rzecz máła byłá/żeby tám oknem wrzucona być mogłá:†á to ieſliby iey tám ſam nie wrzucił†.

S.S.lib:i. art:Lxvi. 5

Tákże y to też ieſt świeży vczynek/ kiedy v kogo w rekách miecz/ deke/álbo co tákiego/czymby pokoy zgwałcił/ nayda/ y poimánego z wołánim do Sadu przywioda/ á tego powod ma ſamośiodm pokonáć. † Tákże też z kradzieża/álbo łupem poimánego/y do Sadu z wołánim przywiedzionego/powod ſamośiodm pokonáć ma†.

Glosá.

6 a.S.S.lib:iij. art:xxxv.

W Dwoiákich ſkárgách káżdy iscá mieć powinien/ y do iscá ſie bráć może a. Jedná ieſt Ciuilis/ kiedy kto ſkárży o dobrá nieruchome/á przedawcá tego obronić nie może/tedy ow záſie dobrá ſwe/ wroćiwszy mu pieniadze/bierze/ á obádwá zoſtáia bez szkody.

7 b.S.S.lib:iij. art:xxxv.

Druga ieſt Criminalis/ kiedy ieden ná drugiego ſkárży / o rzecz nieſłusznie ośieżona: Jáko gdyby kto ná mie żáłował/ o złupienie domu/álbo zamku/á ia mowie/żem to z roſkazánia vczynił. A to ſie ma rozumieć/gdy ten ktory mi to roſkazał/był ták możny/żem to vczynić muśiał/coby roſkazał: iáko ieſliby Oćiec moy był/álbo pan Lenny/á przyznałby ſie do tego v Sadu/że mi to roſkazał. [Tákże ieſlibym był iego niewolnikiem/á onby mie w tym záſtapił/ y pocżał zá to odpowiedáć/ tedym ia wolen. A ieſliby przał/ że tego nieroſkázował/tedy ia iuż wolen być niemoge]. Ale ieſliby kto wyſtapił/zá czyiem roſkazániem/ álbo by komu kradźieſtwem/álbo łupieſtwem szkode vczynił/ á on ktory mu roſkazał / niemiał tey władzey nád nim/áby go był powinien ſłucháć/tedy go záſtapić/y bronić nie może/choćby zeznawał/że ſie to zá iego roſkazániem ſtáło/ y owszem bedźie vcześnikiem/y pomocnikiem vczynku onego/ y iednákie karánie obádwá podeyma/żadnemu z nich go nie vmnieysząiac.

c.S.S.lib:ij. art:xxxvi.

W rzeczách krádzionych/ álbo złupionych niemoże ſie bráć ná iscá.b. To álbo dla tego/ że to podobno dla zwleczenia y przedłużenia karánia czyni/ponieważ ſie to ná świeżym vczynku ſtáło. Albo dla tego/ że obwinić nikogo niemoże/ żeby to od niego miał: á to ieſliby ſie ow tego przał/ále ieſliby ſie zeznał / że to od niego : tedy ten winnym/ á on wolen bedźie.

8

Masz tu wiedźieć .c. że tám świeży vczynek dowiedźion być niemoże/kiedy po drugim dniu v kogo rzecz krádziona/álbo złupiona nayda/ zwłaszczá ieſli on

ſli on te rzeczy iáwnie kupił/ y kupiwßy nie krył ich/ áni ich miał zá krádzione. A ten ieſliby był criminaliter obżáłowan/ tedy ſie ma bráć ná iscá.

9 Maß też wiedzieć .d. że swieżego vczynku troiáki Sad bywa/ y trzy rzeczy w nim obaczywáne być máią. Naprzod/ że poimány ná świeżym vczynku/ ná rękoiemſtwo dány być/ áni odwłoki dálßey mieć niemoże. Druga/ że ták poimány przeć vczynku niemoże/ bo go bliżßy powod pokonáć ſamoſiodm. Trzećia/ że iákikolwiek decret przećiwko niemu wynidzie / tedy od niego ápellowáć niemoże.

10 Swieżego vczynku też práwo niebeſpieczne ieſt troiáko. Naprzod/ że ſie vczynku przeć niemoże: bo tego ták ſadzą/ iáko owego ktoremu lice do grzbietu przywiążą. Druga/ kiedy kogo w vćiekániu poimáią/ tedy tego ták ſadzić máią/ iáko owego ktory ieſt ná świeżym vczynku poimány. Trzećie/ że też tám może świeżego vczynku dowieść/ kiedy v kogo ná mieyſcu ſkrytym y táiemnym / álbo w ſkrzyniách zámknionych/ od ktorych ſam klucze nosi/ rzecz krádziona/ álbo złupiona nayda/ á to ieſli ſam klucze od oney ſkrzynie nosił. Bo ieſliby klucze gdźie indziey chował/ álbo żeby ie gdźie wießał/ álbo komu innemu ku noßeniu zwierzał/ á bylby człowiek zupełnego práwá/ y dobrey ſławy / tedy ſie może przećiwko świeżemu vczynkowi/ álbo przećiwko onemu o kradźież obwinieniu práwnie bronić.

d.S.S.lib ij. art:xxxv.

11 Stad báczyć możeß .e. że troiáka ſkárgá bywa ná swieżym vczynku. Jedná kiedy kto żáłuie/ y żada/ áby obwiniony był karan/ á z onego karánia powodowi żaden pożytek nieprzychodźi: Jáko gdyby ná powołánego o meżoboyſtwo żáłowano. Druga/ kiedy żáłuią o rzeczy przez obwinionego pobráne [iáko gdyby rzeczy ruchome były/ ktore obwiniony z domu iego wziął/ proßac/ áby mu ie wroćił]. Trzećia/ kiedy kto żáłuie/ y żada po obwinionym / y wrocenia rzeczy pobránych y karania. Jáko kiedy kto łupieżce z rzeczą ktora wydárł/ y złupił/ álbo złodźieiá z licem przywiedźie do Sadu/ y prosi / áby mu wrocono było/ á złoczyńcá áby był karan.

e.S.S.lib:ij. art:xxxv.

Artykuł Cxvi.

Summá Artykułu.

1. O Gwarze y karániu tego/ ktory gwar obiecawßy bronić niemoże.
2. Gdyby kto pokoy przyrzeczony zgwałćił.
3. Kiedy o nie dosyć vczynienie gwarowi/ reke/ á kiedy połowice wargeltu tráći.
4. Co zá ßkode ten odnosi / ktory w gwarze ßwánkuie w Mieyſkich spráwách.

1 KIedy kto do Sadu przyßedßy ná kogo żáłuie / tá żeby w oney spráwie gwar/ y obrone ślubował. Potymby kto drugi przyßedł/ y ſkárżyłby o onęż rzecz / á ten by ktory obrone ślubował / iego obronić / á owego ktory żáłuie od ſkárgi práwem odegnáć niemogł / tedy one ſkárge z karánim gwaru/ to ieſt ſtráceniem reki práwey / ktorą Gwar czynił / álbo połowice wargeltu puśćić muśi.

S.S.lib:ij. arti: xv.

Jeſliby gwar był przyrzeczon o Hergwet/álbo o dziedzictwo/álbo o Gieráde/álbo o inſze dobrá ruchome[to ieſt żeby to decretem zepſowano]tedy Sedziemu wine przepada/ y te rzeczy z nagroda wrocić powinien.

S.S.lib:ij. arti:xvi.

Gwar káżdy vczynić powinien/ o głowe/ o chromote/o ány/zá krewne/y bliſkie ſwe.

†Kiedy iuż kto gwar vczyni/tedy po gwarze iuż niemoże żáłoby áni popráwić/ áni viać/áni odmienić.

2 Kiedy też kto pokoy o mord/álbo chromote v Sadu zágáionego przyrzecze / y ſlubuie/ co y ſadownie vtwierdzono bedzie/á potymby zgwałcon był/ tedy powod bliżſzy winnego ludźmi do Sadu należacemi pokonáć/niżby ſie on odwieść miał†.

Gloſa.

Jz ſie wyżſzey powiedziáło o tym/że káżdy ktory żáłuie o głowe/o zábićie/o ochromienie / o ány/o Hergwet / o Gieráde / rc. powinien Gwar vczynić/przeto ſłuſznie karánie ná tego kto Gwar podnosi/ to ieſt obrone ſlubuie/á obronić niemoże/ w tym ártykule/ ktory ſam w ſobie łácny/y iáſny ieſt/opiſuie.

Potymby drugi przyſzedł/etć. To ták rozumiey/ ieſliby miał práwo do oney rzeczy. Bo ieſliby kto bedac [obecnie przytym widział / y ſłyſzał ſpráwe one/ v to że pieniadze biora/ álbo żeby był] w oney ziemi/á milczał rok y ſześć niedziel/tedy potym iuż o to czynić niemoże. Przeto ten ktory gwar przyrzecze/ powinien onego bronić/ ktore obrone ſlubował/á ieſliby temu dosyć nieuczynił/tedy przepada nagrode gwarowa/to ieſt/reke: ieſliby ſkárgá criminalis byłá/ iáko o meżoboyſtwo/o chromote/o ány/á criminaliter by żáłowano: álbo połowice wargeltu/ieſliby ſkárgá Ciuilis była/á ná wietſza go wyćiagnać niemoże/ále tym bedzie wolen/y práwá ſwego nietráći/ tákowa połowice wargeltu/temu ma dáć/ ktoremu był obrone ſlubował/ y przytym powinien wroćić one nagrode/ álbo wargelt ktory wziął od tego/ ná ktorego żáłował. 3

4 A in Ciuilibus actionibus / gdźie áni o członek / áni o mord/ áni o inſza rzecz krwáwa / áni o karánie ná ćiele nie idźie / tedy nic innego nie tráći/ iedno wroćić powinien/to co wziął.

Artykuł Cxvij.

Summá Artykułu.

1 O rekoiemſtwie ná poſtáwienie/ álbo o doſtánie práwá.
2 Kiedy dowodu niemáſz / tedy ná przyſiege przychodźi.
3 Rekoiemſtwo ſtawa ſie troiáko.
4 Rekoimiemu co zá ſzkodá/y pożytek z rekoiemſtwá przychodźi.
5 Gdyby kto co pewnego komu przyrzekł oddáć/á tego mieć niemogł/ co czynić.
6 Gdyby ſie kto y fántem y rekoiemſtwem ſzczyćił/co czynić.

7 Rekoimie/iáko sie z rekoiemstwá wolnymi stawáia.

8 O Rekoiemstwie w spráwách wystepnych.

1 KIedy kto zá drugiego o dostanie práwá reczy/ á niemogiby go postawic/ tedy nagrode przepada wedlug obwinienia/ iesliby byl práwem zwyciezon. A iesliby szlo o gárdlo/ tedy powinien zápláeic wargelt/ ktory powodowi/á nie Sedziemu przychodzi/wszákze tám y Sedzia wine bierze.

S.S. lib. iij. arti. ix.

Glosa.

2 DWoiákie iest rekoiemstwo iedno ktore sie v práwá stawa. Drugie/ktore bywa oprocz práwá. Rekoiemstwá/ ktore sie oprocz Sadu dzieie/ moze sie záprzec. Bo tego Saxonum dozwolono ze káżdy drugiemu moze przysiege puscic/ zwłaszczá gdzie niebyto swiezego vczynku. Jákoż tez to iest wedlug práwá/ áby káżdy przysiega odszedl kiedy iuz dowodu dostátecznego niemász. Ale rekoimia ktory przed práwem álbo v Sadu zá kogo reczy/ niemoze przysiega zbyc/ dla tego ze Sad álbo vrzad iest swiádkámi rekoiemstwá iego.

3 To rekoiemstwo Sadowne troiákim obyczáiem sie stawa. Naprzod/ kiedy sam v Sadu obecnie nie bedzie/ ále przedsie przez kogo oznaymi/áby temu za ktorego on chce reczyc/wierzono á ci sa rekoimie dobrowolni bo máia dobra wola to vczynic/ co oznáymuia. Drudzy sa rekoimiámi rzecza sáma/ iáko sa ci/ktorzy rzeczy kradzione/y złupione do siebie przynosic dopuszczáia. [á ci obzáłowáni powinni wydác złodzieie álbo łupiezce]. Trzeci sa słowni/ ktorzy y vstnie sami przyrzekáia. A ci recza álbo zá odpowiedz/ albo zá záłobe/ á to álbo in Ciuilibus/ álbo in Criminalibus.

4 Kiedy kto reczy w Mierskiey spráwie/á tenby/ ktory miał odpowiedác/ niestánał: tedy rekoimia powinien ná sie przyiac odpowiedz/y wszystko práwo obwinionego. A to masz rozumiec/ iesliby iscá dostác niemożono/ áby mu sie dlugu vpominano/ zwłaszcza iesliby pod onym práwem niemieszkał.

Kiedy tez kto zá drugiego reczy v Sadu in actione Ciuili/a onby ku wyzwoleniu go z rekoiemstwá niestánał/ tedy dobrá dłuznika nie pierwey máia byc gábáne/áze sie pierwey powod z rekoimia rozeprze.

5 Jesliby tez obwiniony pieniadze dác obiecał/y Rekoimia by tez zá to przyrzekł/á pieniadzeby byc niemogły/tedy zápłáci inszemi rzeczámi iakie ma.

Jesliby rekoimi było wiecey/á reczyliby spolna reka / tedy ktorykolwiek z nich zápłáci / ten drugie od zapłáty wyzwoli/á bedzie mu záchowáne práwo/czynic z drugiemi rekoimiámi o czesci ich/y od nich tego dochodzic.

6 Ktoby miał y fánt/ y rekoiemstwo/ tedy niemoze pierwey rekoimi gábác/ áze im fánt przy ktorym reczyli odda.

7 Jesliby rekoiemstwo miedzy wierzycielem/y onym ktory obiecuie słowem/ obietnica/ álbo iákimkolwiek nowym zapisem/álbo obowiąskiem odmienione było/ á rekoimieby ktorzy pierwey reczyli/ ná to niezezwaláli/ tedy sie od pierwszego rekoiemstwá wolnymi stawáia. a. Gdyby kto rzecz nieuczciwa/y nieznośna obiecał/tedy tego trzymác niepowinien.

a. S.S. lib. iij. arti. ix.

8 A iesliby szło o gárdło/etc. Tu opisano drugie rekoiemstwo/ktore sie stáie w spráwách pokárnych przed Sadem. A tákowy rekoimia niepowinien cierpiec oney winy/ ktora ma

cierpiec

cierpieć on zá ktorego ręczył/ ále war-
geltem sie wyzwoli/ to dla tego/ że w
Sáskim práwie wszystkich rzeczy iest
opisany/y náznáczony wargelt.

Poimány ná świeżym vczynku/y do
Sadu przywiedźiony/niemoże być dan
ná rękoiemstwo/ przeto iż nie dało ná
rękoiemstwo/iedno tego/ktory sie prá-
wem bronić może. Jesliby sie nieobro-
nił/ tedy rękoimia wargelt zápłáći/á
obwiniony ma być wywołan/y zá v-
márłego mian wedle práwá.

Artykuł CXVIII.

Summá Artykułu.

1 O Rękoiemstwie o krzywdy.
2 Gdyby kto od Sadu kogo swowol nie odwiodł.
3 W káżdey spráwie dowodu po- trzebá.

1 S.S.lib.iij. arti.ix.

Jedyby kto kogo na postáwienie do Sadu ręczył/potymby ten ktorego ręczono/sam bez rękoimiego stánał/y opowiedałby sie v prá- wá/á dowiedźie tego/tedy tym wyzwala ręko- imiego. Kto więźnia ręczy ku postáwieniu/ álbo odpowiedźi / tedy tego rękoimia dowo- dźić/y temu dosyć vczynić powinien/ták iákoby sam Principał stánał/á nie więźień.

2 S.S.lib.iij. arti. ix.

Jesliby kto o krzywdy obwinionego od Sadu gwałtownie od- wiodł/poimány/ta wina ma być karan/ktora on miał ćierpieć. Jesli vćiecze/tedy ma być záráżem wywołan / zwłaszczá iesliby ná świe- żym vczynku z wołánim gonion był.

Glosá.

O wszytko co tu iest w tym ártykule/iuż wyższey dostá- tecznie iest opisano/przeto szerokiego wykłádu niepo- trzebuie.

Tego rękoimia dowodźić/etć.

To dla tego / że rękoimiemu wierzą/ á nie iscowi. † A tu masz wiedźieć/że 3 káżdey spráwy ktora sie bądź v Sadu/ bądź oprocz Sadu stánie/potrzebá do- wodźić †.

Artykuł CXIX.

Summá Artykułu.

1 O Rękoiemstwie/gdy w tym iśćiec vmrze.
2 Kiedy koń wyręczony zdechnie.
3 Jesli dźieći o rękoiemstwo Oycá swego odpowiedáć powinne.
4 Skárgi kiedy sie śmierćią czyią kończą.
5 Rękoimia/kiedy rzeczy postáwić/ niezápłáćić co powinien.

Gdyby

Gdyby kto zá obżálowánego o krzywdy ręczył/ y obiecał by go na pewny czás do Sadu postáwić/ w tymby iśćiec / ktory miał być postáwion vmárł/ kiedy rękoimia vmárłego postáwi/ będźie wolen. S.S.lib.iij. arti. x.

A ieśliby o dług był obwinion/ á długu by ießcze powod práwem nie wygrał/ w tymby iśćiec vmárł/niepowinien go rękoimia stáwiáć do vrzedu/ále ieśli dowiedzie śmierći iego sámotrzeć/będźie od rękoiemstwá wolen/ wßákże potomkowie zmárłego o on dług powinni odpowiedáć będą.

2 Gdyby koń zdechł/ álbo iákie inße bydle/ktore miano stáwić/tedy rękoimia okazánim skory iego/ będźie wolen.

3 †Gdy kto zá kogo ręczywßy vmrze / potomkowie iego zań płáćić niepowinni / ále potomkowie iścowi płáćić máią / ieśliby niechćieli/ tedy sie tego potomkom rękoimiowym vpomináć może. S.S.lib.iij. arti. x.

Gdy kto zá iákie dobrá ręczy/ tedy rękoimia one dobrá płáćić álbo dowieśc/iáko iśćiec zápłáćił/ powinien.

Glosa.

Rzekłby kto / że niektore práwá Cesárskiego ártykuły są temu przećiwne/ w ktorych stoi: że kiedy ten vmrze ná kogo żáłuią tedy vstawa y wniwecz sie obráca wßystká spráwá. 4 Ale ty odpowiedz/że tám to práwo ninieyßemu ártykułowi nie iest przećiwne/kiedy to obaczyß/że gdźie idźie o krzywdy/ o ktoreby obwiniony zátrzyman był/á w tym nimby sie spráwá skończyłá/vmárłby obwiniony/ tedy z nim spráwá vmiera. Ale kiedy kto skárży/y ná gárdło/y o dobrá/ tedy ten ktory po nim dobrá chce bráć/ powinien ná záłobe odpowiedáć.

5 Ieśliby kto ręczył w skárdze o dług/ á w tymby iśćiec vmárł/tedy rękoimia dowodem śmierći iścowey będźie wolen. A to rozumiey/ ieśliby nie zá pieniądze/ áni zá dług/ ále tylko o dostánie práwu ręczył / á potym powod od potomkow ma długu swego dochodźić. Ieśliby koń zdechł/etc. Tu sie okázuie trzeći sposob rękoiemstwá/ w ktorym to maß wiedźieć/że ten ktory tákowa skore zdechłego bydlęćiá do vrzedu przynośi/ powinien przyśiądz / że bez iego winy bydle zdechło.

) : (

Artykul cxx. cxxi. cxxij.

Summa Artykulow.

1 O ptakách.
2 O Pßczołách.
3 O kurách/gdyßkodę vczynią.
4 Iáko kto złodźieystwo popełnia/ gdy ptaká álbo inne źwierze dźikie vkrádnie.

S.S.lib: ij. ar:lxi.lib: iij. arti:xlvij.

1 GOłebie/ krucy/ ſroki/ pawy/ y inſzy ptacy/ ktorzy páznogtámi nie z żymáią/ ſkoro ná pole wylecą/ ſą káżdemu wolne/ ále nie ći ktorzy żmą páznogtámi/ álbo w nogi chwytáią.

Artykuł CXXI.

2 ROy pſzczoł kiedy komu z vlu/ z domu/ álbo z dworca do ſąśiadá wyleci/ tedy on ſąśiad/ do ktorego przylećiáły/ bliżſzy ie otrzymáć/ niżliby ie on gonić miał: bo pſzczołá nie ieſt domowym/ ále dźikim robakiem.

Artykuł CXXij.

3 KVry ieſliby do cżyiego domu przylećiawſzy ſzkodę vczyniły/ może ie polapáć/ á ſkrzydłá im obciawſzy/ ma ie zás do domu onego ſkąd wylećiáły puśćić.

Glosá.

a.S.S.lib: ij. arti: xiij.

DO tych ptakow/ ktore tu ſą miánowáne/ przynależą też ći ptacy ktore z piſku chowáią/ bo y te ſkoro komu vlecą/ poſpolite ſą/ y kto ie vłowi/ ten ie też odźierży. A ták kto tákowe ptaki ma/ niechay ie chowa w zámknieniu/ ábo gmáchu ſwym. Bo poty iego ſą/ poki ie chowa. Do tych też należą wiewiorki/ kuny/ y inſze beſtye dźikie / ktore ludźie dla krotochwile chowáią.

4 Tu maſz wiedźieć / áczkolwiek te beſtye/ y ptacy wyżſzey miánowáni ſą dźikiego przyrodzenia/ wſzákże ſie przedſie trafia/ że ten co ie bierze/ może być o złodźieyſtwo obwinion/ y ieſliby był ná vczynku poimań/ y z wołániem do Sądu przywiedźion / tedy ma być karan ná ſkorze/ y ná włośiech. Jeſliby był o złodźieyſtwo oſkárżon .a. wſzákże by lepiey było/ áby w tey mierze żaden z wołániem nieżáłował/ ále chceli práwem przedſie o to cżynić/ tedyby niech ciuiliter/ nie criminaliter żáłował.

5 Jeſliby kto iedno z tych źwierząt/ álbo ptakow zábił/ álbo zádeptał w domu ſwym/ tedy to ma opowiedźieć/ że to z niechcenia vczynił/ y ma mu tákiego záſie/ álbo lepſzego dáć: á ieſliby mu nie wierzył/ iáko to z niechcenia vczynił/ tedy tego ma dwiema pálcy popráwić.

6 Jeſliby to ná wzgárdę/ y ná złość vczynił/ á przyznałby ſie do tego/ tedy inſzego tákiego/ zá onego ktorego zábił/ iáko Pawá zá Pawá/ ſabećiá zá ſabećiá/ żorawiá zá żorawiá / y inſze tym podobne dáć/ á ktemu winę Sędźiemu/ y nagrodę ſtronie odłożyć powinien.

7 Ptacy ktorzy páznogty zzymaią/ iáko Sokol/ Jástrzab/ Krogulec/ y inſzy tym podobni/ ſą też dzicy/ poki ich nie vłapią/ y nieſpetáią: ále kiedy go vłápią/ y wyćwiczą odlátowáć/ y przylátowáć/ álbo wabić/ iuż nie bedzie dzikiem ále onego ktory go ſobie wyćwiczył/ poki go dobrowolnie/ niepuśći/ y choćby go puśćił/ tedy go przedśie zás mieć może/ ieśli chce/ á to ieśliby go zwabił: bo ieśliby ſie zwabić niechćiał/ bedzie mian zá dzikiego/ y ták iuż tego bedzie kto go ſobie vłapi.

Jeśliby też kto z peytcy ptaká vłápił/ tedy po petczách vyzrzawſzy/ że nie iego ieſt/ niema go ſobie przywłaſzczáć: 8 bo o nim bedzie rozumiano iákoby go vkradł. Gdyż złodzieyſtwo nic innego nie ieſt/ iedno nieſłuſzne wzięcie rzeczy cudzey .b. bez wiádomośći paná iey. wſzákże o ptaki żaden niema być obieſzon.

9 **Pszczoły kiedy komu wyleca/ etc.** Tu opiſuie ſpoſob/ iáko ſie kto z dzikiemi zwierzety obchodzić ma/ tákowe tedy beſtye dzikie chowáne/ iáko pſzczoły w vlu/ álbo ptaki w klatkách/ poty iego ſą/ poki przez vlice/ álbo przez ptot nie przeleca/ á iuż ich gonić niemoże/ bo mu Saśiad weśćia zábronić do domu ſwego może. Jż tedy pſzczołá ieſt dziki robak/ przeto ieśli komu vlećí iuż nie iego bedzie/ ále tego kto ie vłápi/ ták te ktore z vlow domowych/ iáko y te ktore z barći/ álbo z páśiek wyleca: tedy kto ie pierwey w ſwym vlu zamknie/ ten ie ſobie wezmie. Ale ieśliby ie drugiemu vkradł/ tedy ma być iáko złodziey ſądzon.

A ták kiedy komu pſzczoły wyleca/ może ie gonić y chwytáć/ poki ná inſzą dziedzine nie przyleca/ ále ſkoro ná inſzey dziedzinie/ álbo gruncie beda/ tedy ich iuż łápáć nie może [ieśli mu tego Saśiad niedozwoli.]

To też rozumiey o wſzelákich ptakách/ ktore kiedy ſie ná twoim drzewie lagna/ twoie ſą: ále ſkoro odroſtą/ á wyleca/ iuż nie twoie beda/ ále tego co ie ſobie vchwyći.

Miodu też nietráći ten ktoremu pſzczoły wyleca / ále zoſtáie przytym kto ieſt iego panem.

10 Kury kiedy do kogo przyleca/ nie iuż iego ſą/ y ieśliby kto kurá/ álbo kokoſz zátrzymał/ kiedy do niego przyidzie/ álbo przyleći/ nieſłuſznie to czyni. Abowiem iż kur niemoże ták pilno ſtrzedz iáko inſzych ptakow / przeto nie może to być/ áby ſie zábłaknać niemiáły/ á ták gdyby do kogo przylećiawſzy ſzkode im vczyniły/ á onby ie pobił/ ieśliby nań ſkárżono/ powinien ie poſtánowionym wargeltem płáćić. Wtym tedy ártikule ieſt náuká co ma czynić/ kiedy mu kury Saśiedzkie ſzkode vczynią/ to ieſt/ ma ſtrzydłá im obćiawſzy/ zás ich do domu puśćić.

b. S. S. lib. ii art. xxxvij.

Artykul Cxxiij.

Summá Artykulu.

1 O kiernozách/ pśiech/ wilkách/ y inſzych zwierzetách ſzkodliwych.
2 Koń álbo świniá gdy ſzkode vczyni.
3 O zábićiu pſá álbo innego zwierzećiá.
4 Kto chce dziki zwierz chowáć/ iáko go ma ſtrzedz.
5 Dziki zwierz ktory ieſt.
6 Szkodliwy zwierz ktory ieſt.
7 O pſie vwiazánym gdy ſzkode vczyni.
8 Gdy kto bydle pſy ſzczuie/ y ſzkode vczyni/ co przepada.
9 Kiedy kto pſá ktory go chce kaſáć zábiie/ ábo ráni/ iáko bywa wolen.
10 O domowym bydle/ gdy ſzkode vczyni.
11 O ſzkodách ktore czynią dzikie beſtye/ ktore kto chowa.
12 O łowieniu zwierzá.

1 S.S.lib:ij. ar:xl.et lxij.

KTo[kiernozá] pſá / wilká / niedzwiedziá/ielenia/álbo málpe chowa/cokolwiek ßkody komu vczynia / to nágradzáć powinien. A chociaby ie po vczynieniu ßkody wypuśćił/wygnał/y niekarmił ich wiecey/tedy tym niewynidzie/ ieſli ten ktory ßkode ćierpi/może dowieść ſamotrzeć / iże on te beſtya chował/ áże do tego czáſu kiedy ßkode vczyniłá. †Jeſliby ſie komu

2

od cżyiego koniá/świnie/ álbo innego bydleciá domoweğ ßkodá ſtałá/ieſli Pan chce bydle ſwe záſtapic/może to vczynic/á ßkode nágrodźić. Jeſli tego vczynić niechce/tedy ma odſtapic bydleciá/ktore ßkode vczyniło/á niepowinien bedźie nikomu o to odpowiedáć†.

3 S.S.lib: ij. arti:Lxij.

Jeſliby kto pſá/ niedzwiedźiá/ y inße tym podobne źwierze/ ktore mu ßkodźić chćiáło / zábił / á bedźie śmiał przyſiadz/ że to z potrzeby vczynił/zoſtáie bez ßkody.

4 S.S.lib: ij. arti:Lxij.

A ták kto chce dzikie beſtye chowáć/niech że ie chowa w domu ſwym ogrodzone/y zámknione.

Gloſa.

5

POwiedziawßy wyżßey o ptáſtwie/tu o źwierzu dźikim/ktorego páſterz gnáć ná paßa niemoże/ mowi ártykuł ninieyßy/y wylicża niektore z nich/pod ktorych imiony zámykáia ſie/y inße tym podobne.

a.S.S.lib:iij. arti:xlviij.

6

Jáko/co o pśie mowi / to też rozumiey o wßyſtkich beſtyách / ktore ſie około ludźi báwia / á przedſie z przyrodzenia ſa ßkodliwe. Przeto kiedyby kogo pies vßkodźił/tedy ten co go chowa/ powinien dowieść/to ieſt/ powinien przyſiadz/iże niewiedźiał/áby on pies kaſał ieſli chce ßkody vydź.

b.S.S.lib:ij. art.: xl.

7

Ale ieſliby pies był ná dworze/álbo w domu cżyim ná łáncuchu vwiazány/ á vßkodźiłby tego/ktoby do niego przyßedł/ tedy tu nikt nie bedźie winien/ iedno on ſam ſobie/iże do niego ßedł.

c.S.S.lib:ij arti:xl.

8

Ale ieſliby kto pſá puśćił ná cżyie bydle/ßcżuiac ie/á w tymby pies był obrázon/tedy on cżyie bydle/zoſtáie bez ßkody. Jeſliby też pies/wybiezawßy z domu gonił bydło po vlicy/ y vczyniłby ßkode/tedy ia pan onego pſa nágrádzáć powinien. Tákże/ieſliby ſie wyrwał/y miotał ſie ná ludźi/á niemogłby ſie onemu pſu ináczey obronić.a.iedno żeby go zábił/ álbo ránił/ á okazałby potrzebe według práwá/że ináczey pſá zbyć niemogł/zoſtánie bez ßkody:zwłaßcżá ieſliby w przodek/ álbo w bok ránił/á tegoby przyſiega potwierdźił/że to z potrzeby w obronie vczynił.b. Ale ieſliby onego pſá ránił w poſládek/nie może być bez ßkody : Ale ieſliby záráżem był oſkárżon/powinien pſá płáćić opiſanym wargeltem.

d.S.S.lib:ij. arti.Lxij.

Toż też rozumiey o inßych beſtyách vgłaſkánych/y táſkáwych/ktore przedſie z przyrodzenia ßkodliwe ſa .c.†ktorych pan może odſtapić/gdy go do domu po vczynieniu ßkody nieprziymie†

Tu maß wiedźieć. Jeſliby kto dźikie źwierzetá/ iáko ſa wilcy/niedźwiedzie/ lißki/ryśie/ lámpárty/ lwy chował/ á ßkodáby ſie przez nie ſtáłá / powinien ia nágrodźić/ bez wßelákiey wymowki .d. choćby też po vczynieniu ßkody beſtya precż wygnał. A to ieſli ow dowiedźie ſámotrzeć/że one beſtya áż do tego

cżáſu

czáſu chowáł/kiedy ßkodę vczynił. To dla tego/że tych beſtiy chowáć zákazano: przeto ßkode ktorą vczynią/ten ktory ie chowa ſłußnie nágrádzáć/według poſtánowienia wargeltu powinien/ kiedy tego ten co ßkoduie ſámotrzeć dowiedzie.

A ieſliby bydłę domowe/ iáko byk/ wieprz/ y inße/ ßkodę vczyniło / tedy tákże ten czyie bydłę ieſt ßkodę nágrodzi według ßácunku. A to ieſli ono bydłę po vczynieniu ßkody/ zás do ſiebie przyimie. A ieſliby ie wypędził/ á wieceyby go niekarmił/ áni poił/ tedy zoſtánie bez ßkody. [A ten ktory ßkodę ćierpi/weźmie bydłę w nágrodzie/ieſli będzie chćiał].

12 Maß też wiedźieć / że áczkolwiek zwierzętá dźikie poſpolite ſą/ wßákże przedſię ſie ich łowić w cudzym leśie niegodźi/bo to káżdy z Sąſiády ſwemi vchwalić/ y poſtánowić może/ áby ieden ná drugiego grunt niewchodził/ á zwierzá nie łowił / bez dozwolenia onego czyy grunt ieſt. Aby też tego y nieuchwalono / tedy tego káżdy práwem ná gruncie ſwym bronić może. † Bo iż káżdemu grunt iego należy/ tedyć mu y to należy cokolwiek ná iego gruncie ieſt/bądź dźikiego/bądź domowego†. Tákowy tedy zwierz/ktory iuż ten co go vłowił / w zámknieniu chowa/poty iego ieſt/ poki go w zámknieniu ſwym ma. A ieſli mu vćiecze/ tedy iuż tego ieſt/co go ſobie vłápi.

e.S.S.lib:ij. arti: Lxi.

Jeſliby też kto zwierz .e. goniąc ránił/ w tymby do láſu cudzego wbiegł/ tedy go może gonić/by iedno nietrąbił á nie ßczwał: ieſli go dogoni/y vłápi/ nic nieprzepádnie:ále ieſli mu vćiecze to iuż nie iego ieſt / ále tego co go ſobie vłápi.

Artykuł Cxxiiij.

Summá Artykułu.

1 O piecách y kominách.
2 O wychodziech y chlewiech.
3 O ßkodách ogniowych.

1 Piece y kominy/ powinien káżdy ták opátrowáć/ 2 áby iſkry ná ſąſiedzki dwor nielatáły. Tákże piece/wychody/ chlewy máią być ná trzy ſtopy od płotu ſtáwiáne.

S.S.lib:ij. arti: Li.

Głoſá.

Słußnie to poſtánowienie pod gárdłá y máiętnośći vtrácenim trzymáne y chowáne być ma. Dla tego/że ieſliby prze nieopátrznosć ogień wyßedł/tedyby to było niebeſpieczno/y gárdłu/y máiętnośći. Temu poſtánowieniu podlegli wßytcy Mießczánie / á oſobliwie Rzemieśnicy ktorzy ogniem robią / iáko ſą Piekárze/ Piwowárowie/Kowale/y inßy.

3 A ták ieſliby Sąſiad iákie niebeſpieczeńſtwo przyßtey ßkody baczył/ ma to Ławnikom álbo vrzędowi oznaymić y vkázáć. A ieſliby ſie zá niedbálſtwem ßkodá iáka ſtáłá/ powinien ią będźie niedbálec nágrádzáć†by też ow przed tym był y nieżáłował/gdyż to y z práwá ſamego zákazano było †.

Artykuł CXXV.

Summá Artykułu.

1 O kowalách/y ich kuźniách.
2 Jeſli kowal Liſice ſtáwić może ná vlicy.
3 Piec możeli kto poſtáwić gdźie go pierwey nie było.
4 Vſtáwy troiákie bywáią.

1 JEſliby Kowal kupił w mieśćie dom/tedy ſobie wnim miechy poſtáwic/komin/kuźnią/y co mu potrzebá do rzemieſłá ſwego zbudowac/może: wßákże to ma ták opátrzyc/áby ſie ſtąd ßkodá iáka nieſtáłá.

2 Żaden kowal liſice/gdźie konie kuią ná vlicy ſtáwiáć niemoże/ieſli iey tám pierwey niebyło/bez woley/y przyzwolenia mießczan onego Miáſtá.

Gloſá.

3 AczKolwiek káżdy domu ſwego własnego/ vżywáć iáko chce może/wßákże to ma czynić bez cudzey ßkody. Przetoż y Piekarz ieſliby dom kupił / niemoże piecá bez przyzwolenia Mieyſkiego budowáć/ +ieſliby go tám pierwey nie było+.

4 Maß tedy wiedźieć/że wßyſtki vſtáwy/ktore ku poſpolitemu pożytkowi należą/ ſą ſłußnie poſtánowione. A te bywáią troiákie. Jedny ktore prohibitorias/to ieſt zbrániáiące/álbo zákazuiące zową/ktore zábraniáią/ áby ſie co niedźiáło przećiw pożytkom mieyſkim/iáko ſą te ktore bronią/áby ieden drugiemu nic gwałtem niebrał/ áby niezábijał/y áby ná mieyſcách świeconych niebudował. Drugie ſą reſtitutorie przywrácáiące/ ktore każą wrácáć kiedy kto komu co nieſłußnie zátrzyma álbo weźmie. Trzećie ſą exhibitorie/ ktore roſkázuią / áby człowieká wolno pußczonego nikt niezátrzymawał.

Artykuł CXXVI.

Summá Artykułu.

1 O ſtrzechách/ y o rynnách.
2 O grodzeniu dworcow.
3 O wychodźiech.
4 Gdyby kto nád zákazánie práwne co vczynił/ co przepada.
5 O ßkodách z obálenia domu cudzego.

1 ZAdnemu ſie rynien dżdżowych / álbo ſtrzechy ná dwor Sąśiedzki wpußczac niegodźi.
(S.S.lib: ij. arti: xlix.)

2 Powinien też káżdy ſwoie ſtronę dworcu grodźić / y o

práwiác

práwiác/bo iesliby sie przez to szkodá iáka sąsiádowi sstáłá/ powinien ią będzie nagradzać. A iesli sie też iemu sámemu tym szkodá stanie/ tedy mu iey Sąsiad nágradzáć niepowinien. S.S.lib: ij. arti:Lij.

3 Także też wychody zbudowáne przy domie sąsiedzkim máią być dobrze opátrzone/y obwárowáne.

Glosa.

ARTYkuł niniey szy/dla vstrzeżenia sie przyszłey szkody/postánowion iest. Przeto/kiedy sie co tákowego Sąsiad od Sąsiádá obawia/ma to Sędziemu oznaymić/á Sędzia mu roskaże: áby ták opátrznie budował/iákoby sąsiad ie° szkody niemiał. A iesli ná roskazánie Sędziego dbáć nie będzie/ tedy winę Sędziemu przepádnie/y budowánie rozwálić/y szkodę nágrodzić powinien/ wyiąwszyby dowiodł/ że to słusznie budował.

Iesliby dwá Sąsiedzi mieli domy o iedney ścienie/ á dom iednego byłby niepewny/y chćiałby sie obálić. Drugi by to Sąsiad Sędziemu oznaymił/ tedy mu powinien á Sędzia roskázáć/ áby to opátrzył do dwu niedziel potym do tego dniá potym do trzećiego dniá potym przez dwie nocy: iesli nie opátrzy/tedy go Sędzia może winą y nagrodą káráć/y Sąsiadowi sie ma vśćić o szkodę. A choćby Sąsiad nieskárżył/ áni istoty o szkody żądał † niewiedząc o náruszeniu domu onego† á domby sie przez nieopátrzenie ná Sąsiada obálił tedy przedsię szkody nágradzáć powinien. A cokolwiek do Sąsiádá wpádnie ná iego dworzec / tedy to sobie on Sąsiad wziąć może/iesli chce. a.S S.lib:ij. art.:xlix.

4

):(

Artykuł Cxxvij.

Summá Artykułu.

1 O gránicách.
2 O grodzeniu płotu.
3 O drzewie gránicznym.
4 O skárgách o gránice.
5 W iáko długim czásie skárgá o gránice ginie.

1 KTo chce drzewá/álbo kámienie grániczne kłáść Sąsiada ktory z drugiey strony grunt ma/do tego przyzwáć powinien. S.S.lib: ij. art.:L.

2 Kto dworzec swoy płotem grodzi/ tedy gałąski/álbo rozgi chrostowe ná swoy grunt obrácáć ma.

3 †Gdyby drzewo ná sámey miedzy stało / á rozszerzyłoby gáłęzi ná grunt drugiego sąsiádá / tedy go Pan onego gruntu obiąć może iesli chce / á iesliby owoc wiśiał ná iego dworzec / tedy według práwá iemu należy†.

Glosa.

4

Naß wiedźieć/ iesliby sie spor iáki stał miedzy Sasiady o gránice/ tedy oná spráwá rozsadkowi Páná zwierzchniego przynależy/ ktory ma zesłáć ku ogladániu rozności onych. A żaden niemoże czynić o rozmierzenie granic/ iesli tego nie dowiedzie/ że siedzi w possessyey onych dobr/ ktorych chce ográniczyć. A skoro dowiedzie possessyey/ tedy zárazem ma być wymiar/ choćby strona przećiwna z vporu niestánełá.

[Kto chce drugiemu cokolwiek gruntu iego osieść/ tedy w tym zwyćiezony tyle swego tráći/ ile chćiał wydrzeć cudzego].

5 Skárgá o wymierzenie gránic/ po trzydzieśći lat dawnośćia wychodźi

)-(

Artykuł CXXVIII.

Summá Artykułu.

1 O chmielu v gáłeźiách.
2 O owocu ktory na sasiedzki ogrod (wiśi.
3 O owocu ktory ná Sasiedzki ogrod pádnie.

1 S.S. lib. 2. arti. L.

Ieśliby sie chmiel piał przez plot/ tedy ten/ ná czyim gruncie korzen iego iest/ ile może dosiac przez plot/ tyle go sobie weźmie/ á ile go z drugą strone zostánie v Sasiada/ to Sasiedzkie.

Gáłezi v drzew niemáia rość przez plot ku szkodźie Sasiedzkiey. [Tákże wychody przy domie sasiedzkim zbudowáne/ á że do sámego gruntu opátrzone być máia].

S.S. lib. 2. arti. LI.

Glosa.

Na czyim gruncie korzenie od iákiegokolwiek drzewá/ álbo źiela bedźie/ tego drzewo iest práwem przyrodzonym [Dla tego/ że ono drzewo/ álbo źiele z źiemie iego posilenie bierze/ y stad rośćie].

2 a. S.S. lib. 2. arti. LII.

A áczkolwiek korzeń od drzewá ná twym gruncie bedacego/ twoy iest/ iednák wszákże przedśie zbieráiac owoc/ niemasz dla swego pożytku/ szkody czynić drugiemu.

Tákże gáłezi niemáia rość do Sasiádá/ iesliby to z szkodą iego było.

3 Kiedy owoc zbieráia/ co kolwiek vpádnie do Sasiádá ná dworzec iego/ to iego iest/ á w tym żaden drugiemu gwałtu czynić niema.

Tákże wychody máia być opátrzone/ áby do Sasiádá niećiekło/ á to też dla pospolitego pożytku postánowiono iest. ⁘ ⁘ ⁘

Artykuł CXXIX. CXXX.

Summá Artykułow.

1 O nagrodzie y wargelćie kosterow/y wszetecznic.
2 Gdzie wargelt płacon być ma.
3 Kiedy ich wiele zá kogo o zapłáte wargeltu przyrzeka.
4 O roznośći nagrody/winy y wargeltu.
5 Nagrodá dwoiáka.

1 Jeslibyś kto vbił człowieká bezecnego/to iest/kostere/szermierzá/albo nierzadną niewiástę/a nierániłby go/oskárżony przed Sedziem/á przyznałby sie/pokupi Sedziemu winę † ośm szelągow† á stronie połowicę nagrody / to iest pietnaśćie szelągow. Pod kaźnią Krolewską idzie winy [Sedziemu] trzy funty/ á Szołtysowi ośm szelągow.

S.S.lib: ij. art:L.

Artykuł Cxxx.

2 Wargeltu żaden płáćić indziey niema/iedno przed Sedziem y Lawnikami/ktore bedzie miał zá świádki/ieśliby mu tego potrzebá było.

3 †Kiedy ich wiele w mieyskim práwie spolnie zá wargelt práwem wygrány ręczą/y przyrzeką/tedy go wszytcy trzymáć y wypełnić powinni†.

Glosa.

4 Miedzy wargeltem/nagrodą á winą/tá iest rozność. Nagrodá káżda bywa zwystepku/kiedy przećiw bliźniemu swemu wystąpi. Wargelt czyni wolnym od uczynku/ktory kto z nieopátrzności uczyni [iáko kiedy ieden drugiego w czym vkrzywdźi/ álbo kogo zábiie niechcąc/ álbo w obronie / á oczyśći sie y spráwi według práwá / tedy wargeltem bedźie wolen]. A winę zás dáią Sedziemu/iáko temu ktory ná mieyscu Bożym śiedźi/dla tego/iże przećiw bliźniemu nád przykazánie Páńskie wystąpił.

5 Karánie też dwoiákie iest. Cielesne kiedy kogo ná ćiele karzą. Pieniężne ktore pieniądzmi odpráwiáią. A iż nie wszytcy ludźie są sobie rowni/ przeto też nie wszytcy iednákie nagrody zá wystepki biorą. A ták tu tylko nagrode ludzi lekkich Szermierzow/y kosterow/ktora iest pietnaśćie Szelągow/wspomina.

Artykuł Cxxxi.

Summa Artykulu.

1 O gośćińcách/y śćieszkách iáko szerokie być máią.

1 Gośćiniec pospolity ma być według práwá szeroki/ná ośm stop/ a śćieszká na trzy stopy.

S.S.lib: ij. ar.xxvij.lix

Glosá.

Gośćiniec tu masz rozumieć / ták w leśiech / iáko w polu / ná wodźie / w mieśćiech / á ten pospolićie wszędźie ma być ták szeroki / áby śie dwá wozy minąć mogły.

):(

Artykuł Cxxxij. Cxxxiij. Cxxxiiij. Cxxxv. Cxxxvi.

Summá Artykułow.

1 O zápowiedźi koniá / álbo czegokolwiek innego.
2 W iákich spráwách śie kto do iścá bráć niemoże.
3 Iáko kto pieniedzy swych dochodźić / y otrzymáć ma.
4 O dochodzeniu rzeczy krádźioney.
5 Od záczęćia spráwy ieśli kto płáćić powinien.
6 Aby kto ná świeżym vczynku sádzon nie był / trzy rzeczy ma mieć w sobie.
7 Co zá pożytek gdy kto z wolą Sędźiego dobr dochodźi.
8 Káżdy może dwoiáko swey possessyey bronić.
9 Iáko śie kto rzeczy swey iąć ma.
10 Krádźiona rzecz káżda stawa śie rozmáićie.

1 S.S.lib: ij. art:xxxvi.

Gdyby kto koniá zápowiedźiał†mieniąc że mu iest vkrádźion / álbo wydárty / tedy go ma práwem dochodźić / y przyśiądz / iże ten koń iego był / y teraz iest†Ieślibyśie ow ná iścá swego brał / tedy ten co koniá zápowiedźiał / ma zá nim iść / álbo iecháć / ták dáleko iáko mu náznáczy / ále ow pierwey ma przyśiądz / że go do práwego iścá / od ktorego koniá ma / dowiedźie / y ma śie záręczyć†o winę Sędźiemu y†o nakłády / ieśliby w iścu do ktorego śie bierze / vstał.

†Ma też námienić dźień ktorego tám przyiecháć ma†.

Artykuł Cxxxiij.

2 S.S.lib: ij. art:xxxvi.

Ze złotem / y srebrem nierobionym / żaden śie ná iścá bráć nepowinien / ieśli ten v ktoregoby śie ono złoto / álbo srebro nálázło / był ták bogáty / żeby to mogł kupić y zápłáćić.

Artykuł Cxxxiiij.

3 S.S.lib:i.art xv.lib:ij.art xxxvi.

Pieniądze y towáry swe przystoyne / káżdy bliższy otrzymáć samotrzeć.

Artykuł

Artykul CXXXV.

4 S. S. lib. 2. ar. xxxvi.

JEsliby sie kto ial dobr iákich/ iáko sukná/ álbo czegokolwiek temu podobnego/ ktoreby mu vkrádzione álbo wydárte były/ tedy sie do tego sam ieden ciagnac ma/ y ma przysiadz że to iego było/ y iest/ ále mu to vkrádziono/ álbo wydárto.

Jesliby sie ial koniá/ tedy sie ma do niego według prawá ciagnać/ y ma prawa noga ná przednia lewa noge konska nástapic/ á lewa reka viac koniá za vcho/ biorac sie ná dowod/ y ma † zadáć swiatosci/ ná ktorey ma † nad glowa konska przysiadz/ że to koń iego był/ y iest/ y że mu iest vkrádzion/ álbo wydárty. Potym sie tez ow bedzie brał ná isca/ á ten ma zá nim isć/ ále zá morze wielkie niepowinien go násládowáć. A iesliby rzekł że tego koniá kupił ná wolnym tárgu/ á iscaby miec niemogł/ tedy koniá traci/ y wine Sedziemu przepada.

Artykul CXXXVI.

5 OD zácźecia spráwy żaden Sedziemu/ ániLáwnikom nic placić niepowinien.

Glosá.

6 DO tego wßystkiego co sie tu iuż powiedziáło. Maß wiedziec/ że nie káżdy może być o swieży vczynek oskárżon/ y nie wßytcy máia być iáko złodzieie sadzeni/ v ktorych sie rzeczy krádzione náyduia. Ale áby nie byli sadzeni/ iáko złodzieie trzy rzeczy máia mieć. Naprzod/ áby sprawá oná byłá przenocowána. Druga/ áby oná rzecz iáwna byłá/ y nieskryta. Trzecia/ áby on v ktorego tákie rzeczy nayda/ był zupełnego práwá.

7 Kto tedy koniá/ álbo iákakolwiek inßa rzecz zápowiedzieć chce/ ma to z wola Sedziego vczynić. A ma pewnie wiedzieć/ że oná rzecz iego własna iest: bo choć Sedzia zezwoli/ á rzecz nie iego bedzie/ tedy ku szkodzie przyidzie/ áni go Sedziego zezwolenie wspomoże. Boć Sedzia wiecey niemoże dopuscić/ iedno czego práwo dopuszcza. A iesliby co przeciwko práwu dozwolił/ tedy tego nie czyni iáko Sedzia/ záczym ono dopuszczenie nie bedzie ważne. Nád to potrzebá/ áby ten ktory zápowieda/ postepował sobie według práwá/ bo inácżey stráci swoie rzecz.

8 Maß tez wiedzieć/ że ten ktory iest w possessiey rzeczy iákiey/ dwoiáka obrone ma ná przeciwko temu/ ktory sie do niey ciagnie. Jedne oprocz Sadu/ á druga przed Sadem. Oprocz Sadu obrone te ma/ że iesliby mu kto co chciał gwałtem bráć/ y wydzieráć/ tedy gwałtu gwałtem bronić może. Ale iesliby m- a.S.S.lib. ar.xxxvi.

co cudzego v siebie miał/ á zbraniam tego/áby iey ten czyiá ieſt niedoſtał/tedy mie rozumieć będą ludzie zá złodzieiá/álbo zá zboyce. Bo ten ktory co komu wydrze/rowny ieſt temu/ktory drugiemu vżywánie rzeczy własney iego przeszkadza/przed Sądem obroná ieſt tá/ktora tu text wſpomina/á tá bywa przez controuerſią.

b. S. S. lib. ij. arti. xxxvi.

9 A ták kiedy kto dobr ſwych dochodzić chce/ma to czynić przez decret vrzędowy/ w te słowá. Pánie Sędzia/ proszę ábyś mi z práwá dopuścił/iáć ſie rzeczy mey/czego mu Sędzia dozwolić ma. Przećiwko tákiemu imowániu pozwány troiáką odpowiedź ma. Albo mowi/ iże ią kupił/ álbo mu ią dárowano. Albo ieſli bydle/że ie ſam wychował. Albo że to nań dziedzicznie ſpádło. Jeſli powie/że kupił/álbo mu dárowano/ma poſtáwić iscá. A ieſli go niema/ á mowi że to kupił ná tárgu/ tedy pieniądze tráći. Jeſli powie/że to ſam wychował/álbo vrobił ſámotrzeć/ ma tego dowieść. Jeſli powie/że ſpádek/tedy dowiedzie wedle práwá.

Masz ieszcze wiedzieć/ b. że ſie tych rzeczy chwyćić káżdy może/ktore z przyrodzenia rozne ſą/ iáko bydło/ száty/ y insze tym podobne. Ale pieniedzy y monety/ktora poſpolićie w oney ziemi idzie/ złotey álbo ſrebrney/ tákże złotá y ſrebrá nierobionego/ winá/ pszenice niecechowáney żaden iąć ſie niemoże/ bo licá nie máią: á to ieſli on będzie ták máietny/że to ſam kupić/y zápłáćić przemoże/bo ieſliby ináczey/tedy zá złodzieiá będzie rozumián.

10 Nád to/ káżda rzecz ſtawa ſie krádzioną/ kiedy ią kto złodzieiom odeymie. Tákże rzecz náleziona/á záprzána kiedy o nie pytáią. Ale przedśię o złodzieyſtwo tákowy żaden oſkárżony być niemoże.

Artykuł CXXXVij.

Summá Artykułow.

1 Gdzie ná Zydá ſkárżyć.
2 Gdzie Zyd ma przyśięgáć.
3 Jáko Krześćiánin Zydá / y Zyd Krześćiáninà przeświadczyć ma.
4 Krześćiánin iáko ſie może do iscá Zydá bráć.
5 Zyd ieſli dobrá przedáne wárowáć powinien.
6 Zydowie poſpolićie zdrádliwie ſie obchodzą w kupowániu y przedawániu.
7 Gdyby Krześćiánin Zydá / álbo Zyd Krześćiáninà vkrzywdził.

1 NA Zydá Krześćianin ſkárżyć niemoże/iedno przed iego Sędziem. Jeſliby ſie też Zyd pozwolił komu przyśiądz/ 2 ma to vczynić [w zgromádzeniu álbo] w bożnicy ich.

Artykuł CXXXViij.

S. S. lib. iij. arti. vij.

JEſliby ſie kto brał o iaką rzecz ná Zydá/biorąc go ſobie zá iscá/tedy go Zyd ináczey záſtąpić niemoże/ażby práwo odmienił [to ieſt/ odſtąpiwszy práwá ſwego chćiał iáko Krześćiánin odpowiedáć].

Jeſliby

3 Jesliby skárżył Krześciánin ná żydá o dług z świádkámi/tedy go ma pokonáć/ y przeświadczyć z iednym Zydem/ y Krześciáninem sámotrzeć. Ták tez Zyd Krześciániná / z Zydem y z Krześciáninem przeświadczyć może.

S.S.lib.iij. arti:ij.

Glosá.

Jż sie wyższey powiedziáło/ że o káżdą rzecz ktorey kto dochodźić/y sobie ią przywłászczyć chce/ ma sie káżdy bráć ná iścá. Przeto też tu słusznie mowi o tym/ ieśliby kto ná Zydá o co skárżyć miał/ że to ma vczynić przed iego Sędźiem. Bo Actor zá prawem obwinionego idźie.

4 Káżdy tedy ktory sie do targu zna/ powinien kupcá bronić/okrom Zydá/ á to dla pewnych przyczyn. Naprzod że żaden niemoże sobie Zydá bráć zá iścá/ták áby go powod miał szukáć/ chybáby go Zyd chćiał zástąpić/ nie iáko Zyd/ále iáko Krześciánin/to iest/ żeby chćiał o tę rzecz dálszego iścá postáwić/czego iednák niepowinien: A tego im z pewnych y słusznych przyczyn dozwolono/osobliwie dla tego/áby rzeczy krádźione tym snádniey ználeźione być mogły: przeto im wolno rzeczy krádźione kupowáć/á w tym niepowinni bronić y wárowáć.

5 Kiedy komu co przedáią/ y owszem cokolwiek kto od Zydá kupi/ma to pewnie wiedźieć/że go w tym bronić nie bedźie. 6 gdyż Zydowie pospolićie zdrádliwie sie w kupowániu/ y przedawániu obchodzą. A kto w iednym wystąpi/że kupi rzecz krádźioną/ á to mu wolno/możesz rozumieć/ żeć mu to y w drugim wolno/to iest/że przedáć rzecz krádźioną może/gdyż iedno źle zá drugim chodźi.

7 Jesliby Krześciánin zábił Zydá/álbo go w czym vkrzywdźił/ma być sądzon według występku. Tákże ieśliby Zyd Krześciániná zábił/á był ná świeżym vczynku poimán.

a.S.S.lib.iij. arti:vij.

Jesliby v Zydá rzeczy kośćielne/ iáko kielichy/ mszały/ ornaty/ y insze rzeczy świecone náleźione były/ma być mian zá złodźieiá. Wszákże ieśliby one rzeczy świecone nie były/ tedy iścá postáwi. Ale ieśliby były świecone/tedy iścá stáwić niemoże: bo żaden práwá do tákich rzeczy niema.

Artykul Cxxxix.

Summá Artykulu.

1 O przyśiedze Zydowskiey.
2 Zámknienie przywileiu práwá Máydeburskiego.
3 Jáko w dochodzeniu rzeczy postępowáć.
4 Sędźia chocby wiedźiał/że kto źle co trzyma/tedy mu stámtąd roskázáć niema wyniść / áże práwem zwyćiężon bedźie.
5 Skárgá przy bytnośći possessorá ma być.

1 Zydowie według zdánia niektorych/ták maią przyśięgáć. Jáko mie N.obwinił/ábym mu był niepraw/ tedym tego niewinien/ták mi Pan Bog pomoż/ ktory niebo/źiemię/źiołá/y wszytkie insze rzeczy stworzył [y ktory zakon moy Zydowski vstáwił / á ták bedźie zupełny w práwie swym.

Niektorzy około przyſiąg Zydowſkich inßy ſpoſob zachowuią/ mowiąc: Ze Zydowie máią przyſiegáć przed bożnicą/ trzymáiąc w rzeciądz/ ktorym záwieráią bożnice/ſtoiąc boſſo† ná świniey ſkorze†/ ktora przyſiegá mu ma być wydawána/ w te słowá.

Jáko cie N. obwinił/ieſliś tego niewinien/ták cie Boże wſpomagay/ á ieſli nieſpráwiedliwie przyſiegaß/ áby cie Bog ſtłumił/ ktory niebo/ y ziemię/ powietrze/ y zioła ſtworzył/ [á ieſliś ieſt nieſpráwiedliwy/áby cie Bog zátrácił/ktory w Korábiu cżáſu powodzi ośmioro ludzi wyżywił/y áby cie Bog zátrácił/ ktory piec miaſt Sodome y Gomore / ogniem piekielnym ſpalił / y áby cie Bog ſtłumił/ ktory z Moiżeßem ze krzá goráiaceg mowił/y ktory Moiżeßowi zakon podał/ y ſwym właſnym pálcem ná tablicách kámiennych piſał. A ieſli nieſłußnie przyſiegaß/áby cie Bog zátrácił/ktory Pháráoná w czerwonym morzu ztárł / á Zydy wolno do ziemie opływáiącey miodem y mlekiem przewiodł. A ieſli nieſpráwiedliwie przyſiegaß / áby cie Bog ſtłumił/ ktory Zydy 40. lat ná pußczy mánną karmił/ y áby cie Bog zátrácił/ y do piekłá z dußą y z ciáłem ſtrácił].

†To w Nowych Exemplarzách Niemieckich ták ſtoi. A ieſli nieſpráwiedliwie przyſiegam/bogday mie ziemiá pożárłá/ktora Dátán y Abironá pożárłá/ y bogday ná mie przyßedł trąd/ktory Náámáná opuściwßy / ná Jezego przyßedł. A ieſli nieſpráwiedliwie przyſiegam / ábym był z zakonu wygłádzon/ ktory Pan Bog Moiżeßowi/ przez dzieſiecioro przykazánie na Gorze Synái podał / y áby ná mie przyßło karánie/ktore ieſt ná Krzywoprzyſiezce w ßeściorych Kſiegách Moiżeßowych vſtáwione / y ábym ſie w kámień obrocił / iáko ſie Zoná Lotowá w ſolny ſłup obrociłá/y áby mie krwáwa chorobá nigdy nieopuściłá. A ieſli fałßywie przyſiegam/ábym nigdy nieprzyßedł ná Łono Abráámowe. A áby mie Bog wiecznie pohánbił/y do diablá y z dußą y z ciáłem posłał†.

Te przyſiege Zyd ma vczynic na Kſiegi Moiżeßowe † álbo ná Tálmut† á káżdy członek tey przyſiegi może być przyiet zá cáłą przyſiege/ miánowawßy przy nim to/ o co ieſt Zyd obwinion. [Zyd też niema przez káptura Zydowſkiego z bożnice wychodzić].

Zámknienie Przywileiu.

TO Práwo/ y vſtáwy ninieyße/ My Otto CESarz/Mießczánom naßym/á obywátelom Miáſtá Máydeburgu/z przyzwoleniem Kſiążąt/y ſtárßych ziemie oney/nádáiemy/y zá wolą y przyzwoleniem tychże Mießczan/zá wil-

kierz/

kierz/álbo prawo mieyſkie/ wespoł z inſzemi wſzytkiemi prawy/ktore od Conſtántego y Kárłá CÆSárzow nádáne y vchwalone máią. Tákze y wſzyſtki ich dobre zwyczáie/ktore ſie wierze Krześciánſkiey nieprzeciwią/ potwierdzamy. A dla wietſzey ważnośći/ y lepſzego świadectwá ná wieczną pámiątkę ninieyſzy przywiley/pieczętuiemy złotą pieczęćią Máieſtatu náſzego. Dan Roku Páńſkiego. Dziewięćſetnego [czterdzieſtego oſmego]. Pánowánia naſzego/ Roku trzećiego/w niedźielę Swiąteczną. Przy bytnośći Kśiążąt Electorow Páńſtwá náſzego/ktorzy też y ſwoie pieczęći do tegoż Przywileiu przyłożyli. A to wſzyſtko z wolą/y z przyzwoleniem Swiętego Oycá Papieżá Benedictá.

Glosa.

W Artykule xxix. tych kśiąg nápiſano/że żaden niema być z poſſeſſyey ktoreykolwiek rzeczy wypędzony/ pokiby o onę rzecz oſkárżon v Sądu/y práwem zwyćiężon nie był: Przeto ábyś tám to lepiey zrozumiał/maſz wiedźieć/iáko kto w dochodzeniu rzeczy ſobie poſtępowáć ma. A ſtąd ſie náuczyſz. Naprzod/ że Sędźia álbo Ławnicy żadnego z poſſeſſyey wypędźić práwem niezwyćiężonego niemáią. Potym iż práwo temu czyie dobrá ſą/ bądź własność/ álbo iákiekolwiek inſze ruchome álbo nieruchome/ zákázuie: áby ſie ſwą wolą w nie niewwiązował/áni ſie ná nie tárgał[a].

A iż dwoiákie dobrá ſą/ ktorych káżdy dochodźić może/ ruchome y nieruchome. Przeto tu naprzod obaczyſz ſpoſob dochodzenia dobr ruchomych/gdy ie kto v kogo naydźie/á on ie álbo kupi/ álbo ie v niego záſtáwiono/álbo ie náłazł/álbo powodźią do niego przypłynęły/ álbo ie złodźieiom álbo zboycom odiął/álbo iákimkolwiek inſzym ſpoſobem do niego przyſzły. Ná przykład/gdyby kto miał koniá/ktory y ná ten czás kiedy mu go vkrádźiono/iego był: náłazłby go v kogo/y domagałby ſie go/á wźiąłby go gwałtem: On záś komu koń ieſt gwałtem wźięt/przyſzedłby do Sędziego/żáłuiąc że ten P. przećiwko Bogu y ſpráwiedliwośći wźiął mi koniá/álbo iákąkolwiek inſzą rzecz/ ktoregom ia miał w vżywániu ſwym/ y iáwniem go chował/ y żadnemum ſie práwá niezbrániał/ ktoby mi w czym winę dał/proſząc o decret. Owby záś powiedźiał/ żem ia tego koniá/ álbo tę rzecz mnie vkrádźioną/ álbo iákokolwiek zginioną v tego náłazł/y ćiągnąłem ſie do niey/y iąłem ſie iey/á ieſtem iey gotow bronić/y o nię ſie rozeprzeć/iáko práwo y Ławnicy vznáią/ y pytam ná práwie/ áczem ſie do niey nie bliżſzy práwem ćiągnąć: Ná toby on záś mowił: A ia pánie Sędźia y Ławnicy oświadczam/ że ſie on do tego zna/że to bez dozwolenia Sędźiego vczynił/gdyżem ſie ia nigdy práwá niezbrániał. A ták proſzę o decret/ y pytam ná práwie/ieſli ſłuſznie moię rzecz wźiął/álbo nie: Skażą/że to nieſłuſznie ſobie przywłaſzczył/ponieważ to gwałtownie á nie vrzędnie vczynił. Potym będźie pytał/ ieſli to ſłuſznie vczynił: Skażą/że ten ktory ſobie co przywłaſzcza/ przećiwko ſpráwiedliwośći/ bez przyzwolenia ſędźie°/ nieſłuſznie czyni. Dáley będźie pytał. Co táki záwinił: r Skażą/ że to powinien wroćić z winą Sędźiemu/ y z nagrodą ſtronie. A kiedy mu to wroći/ toż dopiero ow może ſwey rzeczy práwem dochodźić/y ná tego drugiego żałowáć/ á on też będźie powinien odpowiedáć.

a. S. S. lib. r. arti. xxv.

Tákże też będźie/gdyby kto własność álbo dźiedzictwo komu nieſłuſznie poſiadł .b. Po trzećie/że tu práwo Ławnikom

b. S. S. lib. r. arti. xviij.

nikom zakazuie/ áby żadnemu nie nakazowáli/ iáko dźiedźictwá/ álbo własnośći dowodźić ma/ áże [mu pierwey dowod przyſądzon będźie] gdy go o to pociągną. Po czwarte obaczyß/ że żaden z poſſeſſyey wygnan być niemoże/ poki práwem przekonan nie będzie.

c.S.S lib:ij. arti:xxiij. 4

Mogłby tu kto ſpytáć/ ieſliby Sędźia y Láwnicy pewnie wiedźieli/ że kto źle trzyma iákiekolwiek dobrá/ mogąli mu to roſkázáć/ áby z nich bez práwnego poſtępku wyßedł? Odpowiedz/ że żaden oddalon być od poſſeſſyey/ choćby źle y nieſłußnie dźierżał/ y choćby to Sędźia dobrze wiedźiał/ niema. Bo Sędźia powodowi żáłoby/ y obwinionemu odpowiedźi dopuśćić powinien.

Jeſliby też kto rzekł/ że tá rzecz/ álbo poſſeſſya moiá ieſt/ y biorę ſie z tym ná Sędźiego/ y Láwniki/ ktorym to wiádomo ieſt/ że to moiá włáſna rzecz ieſt/ y pytam ná práwie/ ácz mi ſłußnie niema z niey vſtąpić? Tedy ſkażą/ że wypędzon być niemoże/ poki przez ſkárgę zwyćiężony/ y tego przez decret odſądzony nie będźie. [A ſkargá ma być przy bytnośći tego/ ktory dźierży dobrá/ bo ináczey nie będzie ważna/ wyiąwßy by był przezyſkan/ á do práwá nieſtánął/ y to ma być trzykroć pozwány/ poki nie będzie ſkazány ná vpad. A kiedy ſie pozwány da przezyſkáć/ tedy dopiero powod ma być wwiązan w dobrá ony. Tu maß wiedźieć/ że káżdy może dobrá ſwe ſłußnie otrzymáne według práwá oddálić álbo vtráćić: á to przedániem/ obowiązániem/ pußczeniem/ álbo zániedbániem dawnośći/ y inßemi rozmáitemi ſpoſoby. A iáko kto przedániem/ záwiedźieniem/ wzdániem/ y zániedbániem/ dawnośći dobrá ſwoie tráći/ o tym tu niżey doſtátecznie vſłyßyß]. 5

X

Artykuł CXL.

Summá Artykułu.

1 Jáko długo przedawcá kupcá bronić powinien.

2 Wzdánie niemoże być iedno v tego práwá/ pod ktorym dobrá leżą.

3 Przedánie áby ważne było/ czego potrzebá.

4 W przedawániu/ y kupowániu/ co mieć ná báczności.

5 Dom gdy kto kupi/ y do niego ſie wprowádźi/ á poki wzdánie nie dovdźie/ zgore/ czyiá ßkodá.

6 Koń kupiony/ y v przedawce zoſtáwiony/ gdyby zdechł/ czyiá ßkodá.

7 Przeſtrogá poſpolita w kupnie/ y przedániu.

8 Jáko kto przez zaſtáwę dobr zbywa.

9 Zaſtáwnych dobr kto ieſt poſſeſſorem/ y kto ßkodę ná nich odnośi.

10 Przedánie y zaſtáwá/ w czym ſą rozne.

11 O dobrách záwiedźionych/ y záſántowánych.

12 Dobrá záwiedźione ieſliby przedáne były/ ieſli może przedawcá kupcá wárowáć/ álbo bronić.

13 Zaſtáwá niema dawnośći.

14 Budowánia ná dobrách zaſtáwnych/ ieſli ſie może vpomináć.

15 Dochody y pożytki z dobr záſtáwionych wźięte/ máiąli być ná ſumę głowną wyrážone.

16 Dobrá gdyby kto záſtáwiwßy iednemu/ drugiemu ie záſię przedał/ ná kim ßkody ßukáć/ ieſli ná perſonie/ czyli ná dobrách.

17 Dobr záſántowánych mogąli potomkowie dochodźić.

18 Ná dobrách záſántowánych/ ieſliby ſie ßkodá ſtáłá/ kto ßkoduie.

19 Goſpodarz/ álbo dobr náietych

bliższy czynsz otrzymáć/ niżliby go naiemnik záprzeć miał.

20 Ktore rzeczy sámy z siebie fántem sie stawáią.

21 Dobrá opiekunowe są fántem sierocie.

22 Dobrá wzgubne ímie do pewnego czásu zostáwione/ mogali być przedáne/gdy czás przyidzie.

23 Dobrá wienne iesliby z przyzwoleniem Zeninym / záchowawszy práwo swe wcale/przedáne były/ możeli oná wiáná dochodzić.

24 Opiekun możeli dobrá Sieroce przedáć.

25 Rzeczy kościelne mogali być záfántowáne.

26 Ludzie wolni / y dzieci záfántowáni być niemogą.

27 Rzeczy przez naiemniká do domu náietego wniesione/mogali być zafántowáne.

28 Przez wzdánie/ iáko dobrá oddalone bywáią.

29 Z zániedbánia dawności/ iáko kto dobrá tráci.

30 Jesliby kto dochodził dobr niemáiąc do nich práwá/ á zá przezyskámi był wwiązan w nie/ iesli to Pánu onych dobr szkodzi.

31 Práwo wiele dozwala / czego sumnienie nie dozwala.

Ten wszytek Artykuł w Niemieckich Exemplarzach wyższey przy ártikule xx. położon iest.

J†Est ich wiele/ktorzy rzeczy nie swoie przedawáią/ záczym y wárowáć/ álbo bronić rzeczy przedáney niemogą: ábowiem † kto co przedáć chce/to ma być iego własne y tego może/y powinien bronić ,a, bo ináczey byłby mian zá złodzieiá. Záczym tu kto będzie mogł spytáć. Jesliby kto własność álbo dziedzictwo swoie przedał [á dowiodłby tego listy/álbo inszemi dowody/że iest ie° własne/álbo że to zá swe własne dobrze nábyte pieniądze kupił/y przez decretá Sądowe otrzymał/ták żeby mu wolno one własność przedáć/y wzdáć/á on ktory kupił wszedłby też do oney własności] Jáko długo przedawcá onego ktory kupił bronić powinien? Odpowiedź/że káżdy ktory co swego przedáie/powinien kupcá bronić rok y sześć niedziel/ przeciwko tym ktorzy tám obecnie mieszkáią/ á przeciwko niebytnemu / trzydzieści lat y rok y sześć niedziel/ á zgołá poki żyw według b práwá.

Tu masz wiedzieć/ że káżdy przedawcá/ kupcá bronić w rzeczy przedáney powinien. Bo gdy sie kupno álbo przedánie iákieykolwiek rzeczy / zwłaszczá własności/ dzieie/ potrzebá tego/áby sie to przed Sądem działo/áby tám záráżem ono kupno potwierdzone/ y wzdánie opowiedziáne według práwá było: á to dla tego/iesliby kto potym onych dobr dochodzić chciał / áby to przed onym práwem v ktorego wzdawano/ czynił/ y áby ow tym snádniey wzdánia dowieść mogł.

Wzdánie też niema być indziey/ iedno przed onym Sądem ktoremu dobrá podległy. A przedánie iesli ma być ważne / tedy ma być z miánowániem dobr onych/y wyrozumnemi słowy uczynione/ przy ludziách álbo przez zapis według zwyczáiu ziemie oney/ ták áby sie zás bez przyzwolenia obudwu / to iest/ kupcá y przedawce niewstrzymało. Jáko też przedánie niczby nieważyło/ gdyby wola y przyzwolenie obudwu nieprzystąpiło/y gdyby kupiec záraz w dobrá kupione nie wszedł.

Spytáćby też tu ieszcze kto mogł. Gdyby dwá co około kupná y przedánia rzeczy iákieykolwiek stánowili/ á iedenby z nich státecznie onego tárgu nieskończył/ ániby summy/álbo zapłáty miánował/ważneli ono przedánie czy nie? Odpowiedź. Jesliby ci miedzy sobą niedotárgowáli [áni summy zá ktorą przedano/miánowáli] † áni by sie ieden drugiemu tárgu vpominał/ále by obádwá milczeli † tedy ono przedánie nic nieważy [bo przy káżdym tárgu zapłátę miánowáć potrzebá].

Jeszczeby kto spytał. Gdyby dwá około przedánia vmowę táką vczynili/ iesliby mu kupiec pieniądze viścił/ ál-

Marginalia:

2

3

a. S. S. lib: i. ar: ix. lib: ij. arti: xxxvi. lib: iij. ar: iij.

4

b. S. S. lib: i. arti: xxix. lib: iij. ar: iiij.

bo zárzeczył/ ták áby on ná tym przeſtał. Zátymby kupiec wßedł w dobrá/ przedawcá też cżeść pieniedzy wziął/ á oſtátká zapłáty nie byłoby cżáſu náznácżonego. Kupiec zapłáty nie viściwßy/ y dobr vżywawßy rok y dzień/ potymby powiedział/ że vmowy ſtrzymáć/ áni zapłáty viścić niemoże. Przedawcá by ſie domagał rumowánia/ y wyprzątnienia dobr. Kupiecby zás bronił dowodząc poſſeſſyey dobr onych [ſamotrzeć] y niechcąc z nich wynidź/ dokąd by mu zás pieniedzy iego nie wroćił/ powinienli tu kupiec dobrá/ pieniedzy niewziąwßy/ wyprzątnąć/ y niemáiąli pieniądze przy przedawcy zoſtáć/ ponieważ kupiec dobr vżywał/ á vmowy trzymáć niemogł/ cżyli mu zás ma przedawcá pieniądze wroćić? Odpowieß. Kiedy kto włáſność álbo dziedzictwo drugiemu przedał ; tym ſpoſobem/ ieſliby kupiec vmowie doſyć vcżynił/ y zapłáte viścił/ y wziąłby iuż ná to co pieniedzy przedawcá/ á potym kupiec vmowe zrzući vżywawßy dobr onych rok y ßeść niedziel/ mniey álbo wiecey/ tedy kupiec dobr onych osieść niemoże według práwá/ ále ie wyprzątnąć powinien. A ieſli przedawcá co pieniedzy ná to wziął/ tedy ich kupcowi wrácáć niepowinien/ dla tego/ że mu vżywánie dobr onych przeßkodził/ wyiąwßyby ináczey miedzy ſobą poſtánowili. A ták ieſliby przedawcá kupcowi coprzyrzekł/ ma go práwem pátrzyć/ ále nie pierwey/ áże mu dobrá wyprzątnie [bo ſie oná vmowá/ y targ wniwecż obroćił/ nie z ſtrony przedawce/ ále z ſtrony kupcá].

c.S.S.libri. art.ix. libri.iij. arti. iiij.

5. Mogłby ießcże kto ſpytáć. Przedałby kto dobrá drugiemu/ y kupiecby iuż wßedł w poſſeſsią/ w tymby ſie ßkodá w onych dobrách przez ogień ábo przez wodę ſtáłá. Przedawcáby ſie vpominał zapłáty zá dom/ álbo zá dobrá przedáne. Kupiecby powiedział/ żem ći ia kupił dom/ ále mi ießcże nie ieſt wzdány/ y tá ßkodá bez mey winy ſie ſtáłá/ przedtim nizem wzdánia doßedł. A ták pytam ná práwie/ ieſli ia mam ná tym ßkodowáć/ á iemu dom niewzdány płáćić/ á ieſli mi on rácżey domu puśćić niema/ álbo co ieſt według práwá? Owby zás mowił. Gdyż ſie do kupná zna/ y w domu iuż iáko goſpodarz mießkał/ á iam mu zá żadną ßkodę nieprzyrzekał/ y gotowem był záwße dom wzdáć/ by mi iedno był oſtátká dopłáćił/ pytam ná práwie ácż mi pieniedzy/ ktore mi bez żadney wymowy obiecał/ zápłáćić niema/ ponieważ on iuż poſſeſyey domu doßedł/ y ácż mi tá ßkodá ktora ſie bez mey przycżyny ſtáłá/ co ßkodzić/ álbo iemu pomoc ma? Odpowieß/ ponieważ ſie targ doſtátecżny domu przedánego ſtał/ ná ktory przedawcá cżeść pieniedzy wziął/ y ktorego kupiec w pokoiu vżywał/ á przedawcá ſie wzdánia niezbraniał/ y kupiec to przedánie zadátkiem potwierdziwßy/ w dobrá przedtym niż ſie ßkodá ſtáłá/ wßedł: przeto powinien domu dopłáćić/ á ßkodá kupcowá będzie/ nie przedawce. Dla tego/ że kupiec niebeſpiecżeńſtwo y ßkodę rzecży kupioney nośi/ á nie przedawcá/ ponieważ dobrá kupione w vżywánie wziął/ chocia wzdánie niedoßło/ by iedno z obu ſtron targ był zeznány. Ale ieſliby kupiec w dobrá kupione nie wßedł/ áni ich vżywał/ choćby iuż ná nie co zádał/ y choćby przedawcá kupná dowiodł/ tedy ſie bliżßy odwieść ieſli chce/ á to ieſli wzdánie niedoßło/ ktorymby go pokonáć mogł: wßákże pieniądze zádáne tráći/ ktorych ieſliby ſie potym vpominał/ tedy powinien námienić/ ſkąd/ zá co/ á iáko mu to winien. Jeſli rzecże/ że mu te pieniądze dał/ w ten cżás kiedy v niego dom/ álbo co innego tárgował/ y w tymby ſie iuż do targu zeznał/ tedy przedawcá bliżßy nań kupná dowieść/ nizby on odeydź miał. A ták kupiec płácu/ á przedawcá pieniedzy doydzie.

6. Spytałby też kto. Gdyby kto koniá/ álbo inße bydłę kupił/ y kupiecby z przedawcą/ y z inßymi ludźmi litkup pili/ á targ potwierdzon był zadátkiem/ kupiec by też koniá przeieżdżał/ y probował/ á cżás zapłáty nie był by náznácżon/ áni przyrzecżenia żadnego o ßkody/ álbo niebeſpiecżeńſtwo koniá przedánego

dánego nie było/ y ták koniá przyiaw-
ßy/kupiec prośiłby przedawce/áby mu
dozwolił onego koniá w ſwey ſtáyni
mieć/ do pewnego cżáſu/ w tymby ſie
tám koniowi co ſtáło/żeby ochromiał/
álbo zdechł/ álbo záchorzał. Kupiecby
go wziąć niechćiał/á przedawcáby mu
ſie pieniedzy vpominał według tárgu.
Owby zás mowił/że ácżem ia koniá od
ćiebie zdrowego kupił/ále ießcże w mo
cy moiey nie był/ y v ćiebie w ſtáyni
zdechł/álbo ochromiał/cżegom gotow
dowieść/ ieſli ſie to z twego niedbál-
ſtwá/ álbo nieopátrznośći ſtáło/ nic
mnie do tego. A ták pytam ná práwie
ieſlim ia tego koniá / ktorego ow w
ſwey mocy miał płáćić powinien? Ow
by zás mowił/ ponieważ ſie on zna/
że konia odemnie kupił cżegom ia do-
wieść gotow/biorąc ſie ná tych ktorzy
przytym byli/ ktorego koniá on iuż w
vżywánie ſwe wziąwßy/prosił mie/ á-
bym mu go w ſwey ſtáyni ná iego groß
y ná iego ßkodę poſtáwić dozwolił/ w
tym ochromiał/ álbo zdechł/ bez winy
y przycżyny mey/cżego mnie ſerdecżnie
żal/ y gotowem niewinnośći ſwey do-
wieść/ ták iáko Pan Bog y Práwo
naydźie. Przeto pytam ná práwie/ieſli
on może zá tą przycżyną pieniądze mo
ie zátrzymáć/ álbo co ieſt według prá-
wá? Skazą. Jeſli przedawcá dowie-
dźie według práwá/ iże kupiec koniá
według vmowy przyiął/y że prośił áby
mu go przedawca dozwolił w ſwey
ſtáyni do pewnego cżáſu poſtáwić/y w
tym ſie w onym koniu ßkodá ſtáłá/ á
przedawcá śmie przyśiądz/że do tego
przycżyny niedał / tedy kupiec powi-
nien koniá zápłáćić/ponieważ ſie targ
ſtátecżny miedzy niemi według zezná-
nia ſamego kupcá ſtał / według prá-
wá.

7 Tu y w káżdym kupnie/y przedániu
to maß mieć ná bácżnośći/ że iákakol-
wiek vmowá miedzy kupcem/ á prze-
dawcą poſtánowiona będźie: Jáko
kiedy kto ſkim targ vcżyni / ná wino/
zboże/koniá ábo inße bydło/ ábo ná co
kolwiek inego tym ſpoſobem/by iedno
zapłátę viśćił/ álbo zápłáćił: álbo by
iedno oná rzecż byłá wolna/ álbo mo-
głá być broniona/ álbo by iedno bydle
zdrowe/álbo ná probę dano było/álbo
cokolwiek tákiego/ w tymby ſie ßkodá
iáka w rzecży przedáney ſtáłá / á toby
ſobie kupiec wymowił/ y pod oną wy-
mową zoſtáwiłby onę rzecż przy prze-
dawcy / á tego wßyſtkiego by dowie-
dźiono ludźmi ktorzy przy targu byli/
y przytym też przyśięgą według prá-
wá / tedy tákowa vmowá/ y poſtáno-
wienie z pilnośćią trzymáne być ma.
Ale ieſliby rzecż kupiona / y w vżywá-
nie wźięta bez żadney wymowy zoſtá-
wiona przedawcy/ y porucżoná byłá/
á w tymby ſie ßkodá ſtáłá/á przedawcá
przyśięże/ że ſie to bez iego winy ſtáło/
zoſtánie bez ßkody/ y cokolwiek zá one
rzecż dano/to ginie/ wyiąwßy by inácżey
miedzy ſobą poſtánowili. Vmowá
tedy ktora ſie miedzy kupcem/ y prze-
dawcą ſtawa/ więcey ſie ściąga ná ku-
pcá/kiedy iuż rzecż kupioną w ſwą moc
weźmie/á on ktoremu ią porucżą/álbo
przy ktorym ią zoſtáwią/ ſtrożem iuż
tylko będźie: á kto ſtrzeże rzecży cżyiey/
ták iáko ſwey własney/ á tego według
práwá dowiedźie/ zoſtáie bez ßkody.
Bo vmowá/ álbo poſtánowienie/kto-
re ſie miedzy niemi ſtáło/ by iedno do-
wiedźione było/odmienia wßelkie prá
wo. Toż rozumiey o ſuknie winie/ole-
iu/ korzeniu/ y inßych rzecżách wßyſt-
kich/ ktore ſmákiem/ widzeniem/ dot-
knienim† miárą álbo liczbą† rozezná-
ne być mogą/ktore kupiwßy dźiś/á nie
weźmie ich záraz / mogą ſie do iutrá
ſkáźić. † Tákże ieſliby mu w tym prze-
dawcá inßy towar temu podobny pod-
rzućił† tedy go iuż kupiec wziąć powi-
nien/ ieſli go przedawcá z targu wy-
puśćić niechce. [wßákże z przedawcą
práwem cżynić o oßukánie może].

Maß wiedźieć/że też zaſtáwą dobrá
oddalone bywáią. Ná przykład. Gdy-
by N. záſtáwił dobrá iákie P. A przed
ſie by dobrá one zoſtáły przy N. Jáko
gdyby winnice/ogrod/álbo dom zápi-
ſał/y záſtáwił w dźieśiąći grzywien zło-
tá do pewnego cżáſu Ná przykład do
S. Marćiná. Ták ieſliby N. tego ná

cžás náznáczony niewykupił/ áby P.
wolno było ßáfowáć onemi dobry/we-
dług woley ſwey. A tuby mogł ſpytáć/
kto z nich ieſt práwym poſſeſſorem
dobr onych: Odpowiedz. Gdyby kto do

9

brá ſwe do cžáſu pewnego komu záſtá-
wił/y byłby w vżywániu dobr záſtáwio
nych wierzyćiel/ tedy iuž onych dobr
dłužnik/álbo zaſtáwcá nikomu inemu
przedáć/áni záſtáwić niemože/bez wo-
ley y przyzwolenia onego / ktoremu
pierwey záſtáwił. A choćia w nich wie-
rzyćiel śiedźi/ y vżywa ich/tedy przed-
ſie/ieſliby ſie tám ßkodá iáka ſtáłá/bez
winy tego/ktory tám mießkał/tedy tá-
kowa ßkodá zoſtáie ná dobrách. A ieſli
že ten ktory záſtáwił/wykupić ich nie-
može/tedy ßkody oney przećiwko one-
mu ktoremu záſtáwił odnosić niepo-
winien.

10

Spyta ießcže kto. Gdyž zaſtáwá ták
wiaže káždeo/ iáko y przedánie/w cžym
te dwie rzecžy od śiebie rožne ſa? Od-
powiedz. W tym tylko rožne ſa/že rzecž
przedána záſie wykupiona być niemo-
že/ á rzecž zaſtáwna wolno zás wyku-
pić. [Skad báczyć možeß/že ten ktore-
mu co záſtáwia/ zaſtáwy przedáć bez
przyzwolenia tego ktory záſtáwił/nie-
može].

11

A ieſliby ießcže ſpytał. Gdyby kto za-
pis drugiemu vcžynił/ y záſántował
mu dobrá ſwe/ zápiſawßy y viśćiwßy
mu on dług ná nich/ obiecuiac zapłá-
te ná pewny cžás. Potym by dłužnik
zápłáćić/áni dobr wyzwolić niemogł/
á wierzyćielby † tež zás one dobrá dru-
giemu záſtáwił/ od ktoregoby ich on
pierwßy przedſie niewykupił. Záczym-
by on tež † z onymi dobry poſtapił we-
dług práwá/ opowiedáiac to Sedzie-
mu/y onemu ktory záſántował. Potym
by one dobrá przedał / moželi onego
ktoremu przedał w tákowych dobrách
bronić/álbo wárowáć/ cžyli nie? Tedy
odpowieß: Choć kto dobrá záſtáwi tym

12
d.S.S.lib:i.
arti:L.iij.

ſpoſobem/ieſliby ich ná cžás náznácżo-
ny niewykupił/ že ie temu ktoremu ſa
záſtáwione przedáć wolno [By mu tež
vrzedownie decretem wolność prze-
dánia dobr onych nákazána byłá / y]
choćby ie iuž ſkutecžnie przedał/ tedy
przedſie bronić / áni záſtepowáć ich
niemože/dla tego/že ie tylko w ſánćie
miał: y owßem on ktory ie był záſánto-
wał/álbo ten komuby on teo žycžył/mo
že ie wykupić / choćby ie dłužnik trzy-
mał rok y ßeść niedźiel y dłužey. Bo

13

dawność nieidźie poki być može dowie
dziono/že to ſa dobrá záſtáwione. [A
ták obroná przedawce rzecžy záſtáwio
ney/inákßa być niemože/iedno že tego
dowiedźie/že mu to w pewney ſummie
záſtáwiono do tego/ á do tego cžáſu: á
iž on w tym według práwá poſtapił/
á on ſánt przedał według vmowy ná
cžás náznácżony/niewykupiony].

14

Mogłby tež kto ſpytáć. Gdyby co w
dobrách záſtáwionych † y przez wierzy-
ćielá przedánych † zbudowano/ y ná-
práwiono było / mali on zakład wrá-
cáć ten ktory wykupuie / poki dobrá
wyprzatnione nie beda/ cžyli nie? Ná
to odpowieß. Ieſliby koßt on ná po-
trzebne budowánie wyßedł / tedy go
wroćić powinien ten ktory wykupuie
wedle práwá.

15

Ießcžeby kto mogł rzec: Gdyby kto
dobrá požytecžne/ álbo owoc dáiace/
iáko role/winnice/ ogrody/chmielniki
ſády/ mynice/cłá/ſtáwy/ kramy/ álbo
iátki ſukienne/ßewcže/gárbárſkie/rzež-
nice/piekárſkie/ tákže domy naiemne/
y iákiekolwiek inße/z ktorych vſtáwi-
cžny požytek idźie/ záſtáwił/ á w vmo-
wieby tego niedołožono/ že wierzyćiel
wßytki požytki bráć ma/ áže do wyku-
pienia/ony požytki máiali być zrážáne
z głowney ſummy/cžyli nie? Ná co tež
odpowieß. Ieſliby dobrá z ktorychby
vſtáwicžny požytek ßedł / záſtáwione
były/ tedy on požytek ná głowna ſum-
me ma być zrážon: wyiawßyby to przy
vmowie dołožono było/ že onych dobr
ze wßyſtkimi požytkámi w tey ſummie
vžywáć ma. Bo ieſliby tego w vmo-
wie nie było / á onby to bráć chćiał/te-
dyby to lichwá byłá. .d.

16

A ieſliby ießcže kto ſpytał. Gdyby kto
dobrá w długu záſántowawßy / oneß
dobrá innemu przedał/ná kim tu wie-
rzyćiel długu ſwego dochodźić ma/ieſli

ná tym

ná tym ktory iemu dobrá záſtáwiwßy/ innemu ie przedał/cżyli ná dobrách onych ták zaſtáwionych/ y przedánych? Tedy odpowieß/ że to będzie wolno obieráć temu ktoremu ony dobrá pierwey záſtáwione były/ y ktory ich vżywał ná kim długu ſwego ßukáć/ y dochodzić chce/ ieſli ná tym ktory dobrá záſtáwiwßy przedał/cżyli ná dobrách iemu pierwey záſtáwionych/według práwá.

17 Mogł byś też pytáć. Gdyby ſie kto dobr iákich domagał/ mieniąc ie być fántem ſwoim/ y miałby ná to liſty przodkowi iego ſłużące. Obwinionyby żądał dowodu od ſtrony/á onby vkazał liſt przodká ſwego. Obwinionyby zás powiedział/ ponieważ ten liſt nie potomkom/ále iemu ſamemu ſłużył/á ten mieni dobrá moie być ſwym fántem/ pytam ná práwie/ możeli ſie on słuſznie dobr onych domágáć? Actor by zás mowił: Ponieważem ia ieſt dziedzicem iego/ y wßytkie dobrá iego ruchome y nieruchome dziedzictwo/właſność długi/ꝛc. ná mię ſpádły: przeto pytam ná práwie/mogęli ia dobr przodkowi memu záfántowánych dochodzić/ álbo co ieſt według práwá? Ná coć odpowiem. Acżkolwiek żaden nie pozyſkuie fántu/ iedno ten ſam komu záſtáwiono. wßákże przedſię gdyby kto komu dobrá ſwe w długu záfántował/ tedy potomek iego może nań o to żáłowáć/ á ieſli ſie obwiniony do długu przyzna/álbo potomek dowiedzie/że te dobrá przodkowi iego záfántowáne ſą/tedy doydzie fántu y wßyſtkiego práwá/ktore przodek iego do onych pieniędzy miał według práwá.

18 Spytałlibyś też ießcże. Jeſliby kto dobrá ruchome/ álbo nieruchome komu záſtáwił/á ſtáłáby ſie w nich ßkodá potymby ie zaſtáwcá wykupić chćiał/ żądáiąc áby mu ie náprawił. Onby rzekł/ że w tych dobrách ktore mu záſtáwione były/ miał pilność/ y ſtrzegł ich iáko mogł nailepiey/ iáko ſwych włáſnych/ chcąc tego dowieść/ iáko práwo naydzie/ ieſliby mu niewierzono/kto tu ma ßkodowáć? Tedy będzieß wiedział. †Gdy komu co záſtáwią/ma to dobrze chowáć: bo ßkodę ktoraby ſie w tym ſtáłá nágrádzáć powinien/ále †ieſliby fánt álbo zaſtáwá z pilnością ſtrzeżona byłá/á ſtáłaby ſie w niey iáka ßkodá: iáko gdyby zgorzáłá/álbo ią z inßemi dobry vkrádziono/tedy ieſli on ktoremu było záſtáwiono/przyſięże/ że ſie bez iego winy y nieopátrzenia tá ßkodá ſtáłá/tedy ma być wolen od ßkody według práwá.

Gdyby kto z wolą y przyzwoleniem moim w domu mym/ álbo w dobrách cżynßownych/ álbo mnie záfántowánych zá cżynßem/ álbo krom cżynßu mießkał/potymby ſie z támtąd prowádzić chćiał cżynßu nie zápłáćiwßy/ iábym go zátrzymał/ y zámknął bym mu ſprzęt iego w domu ſwym/ przyßło by to przed Sędziego/y żáłowałby ná mię żem mu ſprzęt y dobrá iego zátrzymał. Ja bym odpowiedział/ żem ten ſprzęt zátrzymał w cżynßu/ktory ſkoro mi zápłácon będzie/tedy mu wßytko wydam Onby zás mowił/ żem mu nic niewinien/ y nic mu nieobiecował. Jabym zás mowił/gdyż ia ſprzęt y dobrá ieo w domu ſwym mam/á cżem niebliżßy zoſtáć przy ſwym cżynßu/ niżliby mi go on záprzeć miał. Mali mu tu goſpodarz tákowy ſprzęt wydáć/ cżyli nie? Odpowieß. Kiedy kto dobrá iákie náymuie/ á naiemnik cokolwiek do dobr náiętych/ y zmowionych wnieśie/ y w nich mießka rok/puł roká/álbo ćwierć roku/ ieſli Pan onych dobr chce ſwoy cżynß mieć/powinien mu go naiemnik zápłáćić/ á Pan może ono wßyſtko pohámowáć/y pozámykáć/choćia naiemnik cżynß obieca/álbo nieobieca[A ieſli przyſięże/ że to w cżynßu ſwym zátrzymał]. tedy go rychley doydzie/niżby ſie go naiemnik záprzeć miał.

20 Tu maß wiedzieć/ że niektore dobrá ſtawáią ſie ſámy z śiebie fántem/ choć ich zá fánt niemiánuią e. Jáko cokolwiek naiemnik w dom goſpodarzá ſwego wnośi/ to wßyſtko ſtáie ſie fántem goſpodarzowym w cżynßu/ y może to zámknąć/ ále z pilnością chowáć/ ieſli niechce mieć kłopotu.

e.d.S.lib:ij. arti:Lix.

21 Mogłby też tu kto ſpytáć. Jeſliby

opiekun wßedł w dobrá sieroce/ álbo ie w ſwoy ßáfunek wźiął/ á tenby też miał drugie dobrá ſwoie/ſąli one dobrá opiekunowe fántem sierocym/cżyli nie? f. Odpowieß. Kiedy opiekun wnidźie w dobrá sieroce/ á opiekę przyimie/ tedy dobrá iego ſą fántem sierocym/ták że ich iuż oddálić/ záſtáwić/ áni przedáć niemoże. † poki z dobr sierocych licżby nieucżyni/ták iákoby sieroty ná tym przeſtáły/ y poki z nich nie wynidźie/ y ich nie odda † według práwá.

f. S.S. lib: i. arti: xxiij.

22 Jeſliby też ieden drugiemu dobrá ſwe wzgubne imię záfántował tym ſpoſobem/ ieſliby ich ná cżás pewny niewykupił/ áby mu ie wolno było przedáć/álbo záſtáwić/álbo iákabykolwiek vmowá y poſtánowienie miedzy nimi było/możeli pan onego fántu záráżem ſkoro dźień wykupieniu náznácżony minie/tákowe dobrá oddalić/álbo ſobie przywłaßcżyć/zwłaßcżá ieſli w liśćie tego dołożono/że mu to wolno będźie bez práwá vcżynić/ták iákoby ná nim práwo przewiedźione było? Ná to odpowieß. Kiedy kto dobrá drugiemu záſtáwi/ á ná cżás náznácżony ich záśię niewykupi/ ma być pozwan ná trzy Sądy. A ieſliby ná trzećim Sądźie nie ſtánął tedy powod ma być w dobrá záfántowáne tym práwem iákiego dowiedźie/ wwiedźion/á żaden go z nich wygnáć niemoże/iedno przez Sądowy decret. A gdyby pozwány ſtánął/ tedy powod da cżytáć liſty/álbo kśięgi mieyſkie/álbo iákikolwiek inßy dowod/iáko obwiniony dobrá záfántował/pytáiąc go/ieſliby miał co przećiwko temu mowić/y áby námienił/ieſli chce fánt wykupić álbo nie? Jeſliby przećiwko temu nic niemowił/tedy fant będźie przyſądzon wierzyćielowi. A Sędźia roſkaże áby go on wykupił do dwu niedźiel/ ieſli niewykupi tedy [będźie wierzyćiel pytał co ma z onem fántem cżynić/ y záśię przez dwie niedźieli tákże będźie pytał/ á tám mu ſkażą/ że] dobrá ony ma opowiedáć przez troie dwie niedźieli. Co gdy ſię ſtánie/ tedy ſkażą/że to ma oznaymić dłużnikowi w domu/

g. S.S. lib: i. arti: Lxx.

álbo w dworze iego z Ławnikámi/á tám będźie miał ießcże cżáſu cżternaśćie dni. Potym będźie wierzyćiel pytał/ gdyżem iuż wßyſtkie ſtopnie práwá/ iáko mi byli Sędźia y Ławnicy nákazáli/przewiodł/pytam ná práwie ácż mi iuż ſtroná tákowych dobr vprzątnąć niema? Skażą/ ponieważ iuż dobr tych według práwá doßedł/ tedy mu máią być vprzątnione. [Potym ſkazániu weźmie wierzyćiel dobrá ony w vżywánie / álbo tám kogo ná ſwe mieyſce wſadźi/álbo on dom zámknie. A będźie ießcże pytał/ co z tym fántem dáley cżynić ma? Skażą/że go ma trzymáć ſpokoynie rok y ßeść niedźiel/á w tym cżáśie go może wykupić. Po wyśćiu roku y ßeśći niedźiel/może iuż ony dobrá przedáć/oddálić/y obronę obiecáć/táką iáką ſam miał .g. nic wiecey według práwá].

23 Gdyby białagłowá opráwę wienną ná iákich dobrách miáłá/ ktoreby potym z przyzwoleniem iey przedáne były [by iedno przy przedániu to przeſtrzegłá / áby to iey práwu nießkodźiło] możeli oná dochodźić wiáná ná onych dobrách? Odpowieß/ że go ſłußnie dochodźić może/choćiaby ná przedánie zezwoliłá. [by iedno przeſtrzegłá/ áby to práwu iey nießkodźiło] á to iey nießkodźi/choćia co obiecáłá: bo oná doydźie wiáná ſwego/ ieſli go dowiedźie przed wßyſtkimi długámi. A to ieſli one dobrá ſą iey w wienie záfántowáne/ pierwey niżli dłużnikowi záwiedźione były.

34 Gdyby opiekun dobrá sieroce oddálić/przedáć/záſtáwić/ záwieść álbo cżynß ná nich zápiſáć chćiał/możeli to vcżynić/cżyli nie? Odpowieß/ że opiekun dobr sierocych/ áni przedáć/ áni záſtáwić niemoże/ áby to sieroty kiedy doroſłą ćierpieć miáły/wyiąwßyby okazał/że to † z wiádomośćią Sędźiego † z pożytkiem ich cżynił/iże one pieniądze w pożytek dźiećiom obroćił/ ináczey nic.

25 Spytałbyś też/ ieſli kośćielni/Plebanowie/Opáći/Gwárdyanowie/y inßy Prełatowie/gdyby niedoſtátek nádchodźił/mogą rzecży kośćielne

ścielne swiecone/iáko sa ornaty/kielichy/ monstrancye/ etc. zástáwić álbo przedáć/czyli nie? Ná toć odpowiem. Ze żaden ták Swiecki/iáko y Duchowny/Mnich álbo kościelny oddálić/ áni zástáwić rzeczy kościelnych/y swieconych/ná iákakolwiek prozbe/ wyiawszy ná wykupienie wiezniow/wedlug práwá/niemoże.

[26] Masz tez tu wiedzieć/że ludzie wolni/y dzieći/niemáia być w fancie/ y w zástáwie dawáni.

[27] Mogłby kto spytáć. Gdyby kto dobrá iákie do dobr moich czynszownych/ álbo w dom moy czynszowny/iáko wyższey stoi/wniosł/á on ktoremum ia náiał/ zwynosiłby one dobrá swe potáiemnie/y zástáwiłby ie pierwey/ nizliby mi czynsz zápłáćił/w tym bym ia dobrá/ álbo sprzet on v tego/ ktoremu ie zástáwiono/nálazł/á onby powiedział że to iego fánt/kto z nich lepsze práwo ma do onych dobr? Odpowiesz / że wszystko cokolwiek naiemnik do dobr gospodarzá swego wniesie/iest fántem gospodarzowym w czynszu iego/ á naiemnik iuż ich nikomu innemu záwieść niemoże/á ieśliby to vczynił/tedy ich gospodarz słusznie dochodzić może skoro sie dowie. A ieśliby ten ktory zástáwił/przał/ tedy postapi z nim według práwá. Jesli sie przyzna/tedy to wszystko z wina Sedziemu/y z nagroda stronie wroćić muśi. A ieśliby tákowy fánt w domu gospodárskim zginał tedy gospodarz płáćić/ álbo przysiadz że sie to bez winy/ y niedbáłośći iego stáło/powinien.

[28] Masz tez ieszcze wiedzieć .h. że tez przez wzdánie dobrá oddalone bywáia/kiedy sie stánie tám gdzie sie słusznie dziać ma. Gdyż nic nie iest przystoynieyszego przyrodzoney spráwiedliwośći/iedno áby sie woley tego/ktory rzecz swa inszemu dáie dosyć działo.

[29] Tákże dobrá bywáia vtrácone niedbálstwem/kiedy kto dawnośći zániedba/iáko miedzy obecnymi roku y szesći niedziel/á miedzy niebytnemi trzydzieśći lat y iednego y szesći niedziel/wyiawszyby go legale impedimentum wspomogło.

[Lennym też práwem dobrá gina/kiedy Lenná przez rok od Páná nieżadáia/ bo tákowe dobrá pánu przychodza. Tákże według Ziemskiego práwá/kiedy kto ná kogo potrzykroć o dobrá záluie/ á on niestáie/ tedy powod bywa wwiazan w dobrá one/ o ktore záluie. [30] Mogłby też tu kto spytáć/ gdyby sie kto niesłusznie dobr iákich domagał/á niemáiac práwá żadnego osiedzie dobrá one/ á owby sie w práwie swym zániedbał/ czyie dobrá właśnie sa/mali mu to co szkodzić/czyli nie? Powiedáia niektorzy/że mu to nic nie szkodzi/przeto że sie ich powod niespráwiedliwie domagał/ y krzywde mu w tym vczynił/ á práwo nikomu szkodzić niekaże/wszákże ná to ták lepiey odpowiesz. Jesli sie kto w práwie swoim zániedba/y odsadza go dobr/á inszego tám wsadza/tedy ten gdy sie da przezyskáć/ tráći práwo swe według práwá.

[31] Tu masz wiedzieć .i. że áczkolwiek Sady ludzkie ludzi oszukáć moga/ ále Sady Boże nie oszukáia/ przetoż ten ktory sie z práwem swym zániedba/ tráći dobrá swe według praw ludzkich ále nie według praw Boskich. A ták tego co prze niestawánie do Sadu/ vtráći/może zás práwem dochodzić/poki ten ktory ie ná nim przezyskał/ dawnośći nie wytrzyma. A przyczyná przednieysza dla ktorey ten / ktory do Sadu niestáie/ dobrá swoie tráći/ iest wzgárdá y nieposłuszeństwo przećiw Sedziemu/dla ktorey wzgárdy mu práwo dobrá bierze/ á dáie ie powodowi].

[margin: i.d.S.lib.ij. arti.xxiij.]

[margin: h.S.S.lib.ij. arti.xxiij.]

*

Regestr

Regestr wßytkich rzeczy/ ktore śie w tych Kśięgách zámykáią.

☞ W tym Regestrze gdy czego ßukáć będzieß/ to ná bacżność mieć maß/ że liczbá pierwßa Artykuły/ á wtora liczbe summy ktora iest przy káżdym Artykule/ znáczy.

A.

może

Regeſtr.

Regestr.

Ee iij Máyde-

N.

O.

Práwo

Regestr.

R.

o Reko-

Regestr.

O strá-

Regestr.

.:. * .:.

Dokończenie.

☞ Omylki co znácznieysze/ktore sie w druku trafiały/ te są.

Naprzod/ Fol: 6. ná columnie 1. ná wirszu 22. niezgoliwych/ czytay niezgodliwych.
Támże Fol: 6. ná columnie 2 ná wir: 6. przesłowny/czytay przez słowny.
Fol: 33. ná col: 1. ná wir: 29. wysłuchamy/czytay wysłuchány.
Fol: 59. ná col: 2. ná wirszu 42. sługa/czytay służa.
Fol: 28. ná col: 1. ná wirszu 16. Białagłowy/czytay białeygłowy.
Fol: 83. ná col: 2. ná wirszu 37. Mężowey/czytay mężowi.
Fol: 89. ná col: 1. ná wirszu ostátnim potrzebe/czytay pogrzeb.
Fol: 92. ná columnie 1. ná wirszu 10. płácił/czytay płácić.
Fol: 117. ná columnie 2. ná wirszu 29. adzon/czytay sadzon.
Fol: 124. ná col: 2. w Summie 17. o Rzecznikách/czytay o Rzeźnikách.
Fol: 138. Summá ártykulu/czytay Artykułow.
Fol: 148. ná col: 1. w Summie 1. dziedzicách/czytay dziedzicá.
Fol: 166. ná tytule. Arty: Lxxij. czytay Lxxx iij.
Fol: 185. ná col: 1. ná wirszu 22. złoyncá/czytay złoczyńcá.
Fol: 192. ná col: 2. w summie 4. rzeczy/czytay reczy.
Fol: 215. ná col: 1. ná wir: 7. prozbe/czytay potrzebe.

¶ W Regestrze/fol: ná col: 1. ná wir: 2. pod litera A. w árt: 48. czytay 47.
Fol: 2. ná columnie 5. ná wirszu 5. pod D. w árti: 55. czytay 65.
Támże ná columnie 6. ná wirszu 43 w summie 8. czytay 5.
Ná columnie 9. pod J. ná wir: 1. w árt: 22. czytay 122.
Ná col: 18. pod R. ná wir: 26. w árti: 47. czytay 67.
Ná col: 20 pod S. ná wir: 1. w árti: 12. czytay 13.
Támże ná wirszu 24. czytay árty: 18. sum̃. 16.

¶ Insze iesliby sie tráfiły/ báczny á łáskáwy Czytelnik obaczy/ y tráfunkowi przyczyta.

We Lwowie/

Drukowano v Páwłá Szczerbicá/ Roku Páńskiego 1581.

Stanis[illegible]

Na zlodzieia kiedi kto komu czo vkradnie

Prax max zmax boda et boda

stanislaus

Zasz na wszjetkiego pszа

Grigia + grigidea + diaphus + Tibrim +

et + deus + meus +

Na zlodzieia kiedy kto komu czo vkradnie

Prax Max zmax boda et boda